

BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTKÓW W BIAŁYMSTOKU

Spis treści

Wstęp str. 5

MATERIAŁY

- Ks. JAN NIECIECKI – *Rekonstrukcja rzeźb na balustradzie w Ogrodzie Branickich w Białymstoku. Propozycja formy oraz ikonografii* str. 7
- LECH PAWLATA – *Badania archeologiczne architektury ogrodowej w Ogrodzie Branickich w Białymstoku* str. 51
- MACIEJ WARCHOŁ – *Badania architektoniczne konstrukcji dachowych gotyckich kościołów z terenu północno-wschodniego Mazowsza (Łomża, Niedźwiadna, Szczepankowo)* str. 101
- BOGUMIŁA JĘDRZEJEWSKA, STANISŁAW ZAWADZKI – *Projekt ideowy i architektoniczny kościoła pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Białowieży, okoliczności jego powstania i historia realizacji* str. 125
- GRZEGORZ RYŻEWSKI – *Plutycze – historia wsi i jej zabytki* str. 151
- WIESŁAW WRÓBEL – *Historia domu Zabłudowskich na rogu Rynku Kościuszki i ul. Sienkiewicza w Białymstoku* str. 193

KOMUNIKATY

- JOANNA POLASKA – *Konserwacja ikony Salvator Mundi z cerkwi pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Siemiatyczach* str. 245
- KAROLINA TAŁUĆ – *Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie* str. 253
- MAŁGORZATA ANDRON – *Konserwacja nagrobka Józefa Bieżańskiego z cmentarza parafialnego w Ostrożanach* str. 265
- MONIKA STAŁOŃCZYK – *Kaplica grobowa Bzurów oraz mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich w Wąsoszu jako nowe zabytki w rejestrze zabytków województwa podlaskiego* str. 273

SPRAWOZDANIA

JOANNA TYSZKA – *Z działalności Podlaskiego Wojewódzkiego
Konserwatora Zabytków w 2021 r.* str. 279

JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA – *Dofinansowanie zabytków w 2021 r.
przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków* str. 293

Na okładce:

I strona: ikona *Salvator Mundi*, autor nieznanym.
Stan po konserwacji. Fot. M. Niećko

Table of contents

Introduction page 5

MATERIALS

- KS. JAN NIECIECKI – *The reconstruction of the Branicki Garden in Białystok balustrade sculptures. Proposing of the form and iconography* page 7
- LECH PAWLATA – *Archaeological research of garden architecture in the Branicki Garden in Białystok* page 51
- MACIEJ WARCHOŁ – *Architectural research of roof structures of gothic churches in the north-eastern region of Mazovia (Łomża, Niedźwiadna, Szczepankowo)* page 101
- BOGUMIŁA JĘDRZEJEWSKA, STANISŁAW ZAWADZKI – *The ideological and architectural project of the St. Theresa of Lisieux catholic church in Białowieża, the circumstances of its creation and history of implementation* page 125
- GRZEGORZ RYŻEWSKI – *The village of Plutycze – the past and historical monuments* page 151
- WIESŁAW WRÓBEL – *The history of the house of Zabłudowski family at the corner of Rynek Kościuszki Street and Sienkiewicza Street in Białystok* page 193

COMMUNIQUÉS

- JOANNA POLASKA – *The conservation of the Salvator Mundi icon from the St. Apostles Peter and Paul's Orthodox church in Siemiatycze* page 245
- KAROLINA TALEŃC – *Monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin* page 253
- MAŁGORZATA ANDRON – *The conservation of Józef Bieżański's tombstone from the parish cemetery in Ostrożany* page 265
- MONIKA STALOŃCZYK – *Tomb chapel of the Bzura family and the mausoleum of the Karczewski and Kozłowski family as new monuments in the register of monuments of the Podlaskie Voivodeship* page 273

REVIEWS

- JOANNA TYSZKA – *The Work of the Podlaskie Voivodeship Monument Conservation Officer in 2021* page 279
- JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA – *Funding for Historical Monuments in 2021 from the Podlaskie Voivodeship Monument Conservation Officer* page 293

On the cover:

Page I: Icon *Salvator Mundi*, unknown artist. After restoration. Photo by M. Niećko

ZESZYT DWUDZIESTY SIÓDMY

RADA NAUKOWA

s. M. Natanaela Wiesława Błażejczyk, Bartosz Czarnecki,
Małgorzata Dolistowska, Jan Jakub Lewicki, Karol Łopatecki,
ks. Józef Łupiński, Adam Miodowski,
ks. Jan Nieciecki, Bogumiła Rouba

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor Naczelna: Małgorzata Dajnowicz
Konsultant Merytoryczny: Karol Straczyński
Sekretarze: Julita Sitniewska, Justyna Zajko-Czochańska
Redakcja i korekta: Magdalena Wojcieszak, Dominika Ładycka/e-DYTOR
Przeład angielski: Magdalena Hubera/e-DYTOR

RECENZENCI TEKSTÓW

Karol Łopatecki, Urszula Pawluczuk

WYDAWCA

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku
ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-554 Białystok
e-mail: biuletyn@wuoz.bialystok.pl
tel. (85) 741-23-32

ISSN 1509-071X

Nakład 400 egz.

SKŁAD

Bogdan Suprun/e-DYTOR

DRUK I OPRAWA

Print Group Sp. z o.o.
ul. Cukrowa 22, 71-004 Szczecin

Szanowni Państwo, drodzy Czytelnicy!

Przekazujemy Państwu kolejny, 27, zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”, wydany w 2021 r. przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku.

Prezentujemy w nim tematykę z zakresu historii, badań archeologicznych oraz architektonicznych, a także z dziejów miast i wsi województwa podlaskiego. Przedstawiamy też prace badawcze i konserwatorskie prowadzone przy obiektach zabytkowych naszego województwa. Mamy nadzieję, że i tym razem przedstawione w niniejszym „Biuletynie” materiały, komunikaty oraz sprawozdania zainteresują naszych Czytelników.

Serdeczne podziękowania składamy wszystkim autorom za opracowanie merytorycznych treści oraz materiałów fotograficznych. Dziękujemy także wszystkim, którzy przyczynili się do powstania oraz wydania kolejnej publikacji.

*Małgorzata Dajnowicz
Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków
w Białymstoku*

KS. JAN NIECIECKI

dr historii sztuki, wykładowca Archidiecezjalnego
Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku

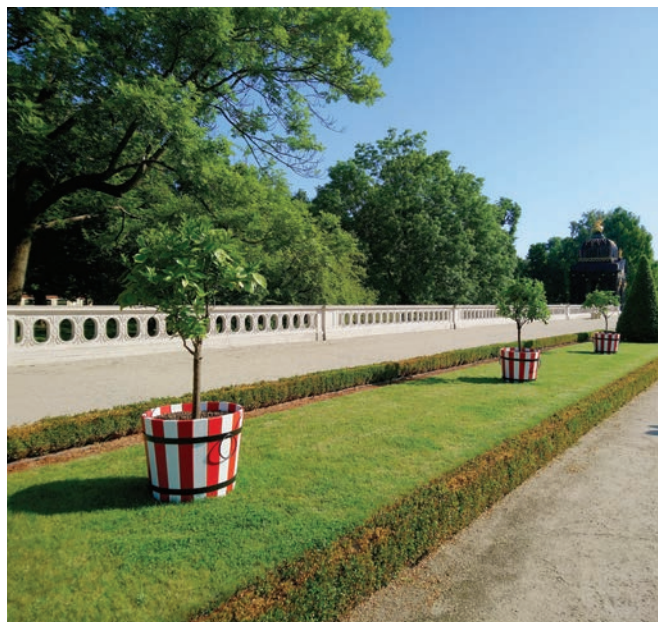
Rekonstrukcja rzeźb na balustradzie w Ogrodzie Branickich w Białymstoku. Propozycja formy oraz ikonografii

Słowa kluczowe: Jan Klemens Branicki, Johannes Chrysostomos Redler, Michael Dollinger, Ogród Branickich w Białymstoku, ogrodowa balustrada, rzeźby ogrodowe, putta ogrodowe, wazy ogrodowe, gloryfikacja, cztery żywioły

Key words: Jan Klemens Branicki, Johannes Chrysostomos Redler, Michael Dollinger, Branicki Garden in Białystok, garden balustrade, garden sculptures, garden puttos, garden vases, glorification, four elements

Rewaloryzacja Salonu ogrodowego przy pałacu Branickich w Białymstoku zbliża się powoli ku końcowi (il. 1). Pozostało jednak jeszcze do wykonania poważne przedsięwzięcie, mianowicie rekonstrukcja kamiennych rzeźb stojących na balustradzie (il. 2) zamykającej Salon od północy – po obu stronach Altany pod Orłem oraz od zachodu – po bokach rzeźb sfinksów. Należy wykonać jeszcze 26 rzeźb: 14 puttów i 12 waz¹. Kontynuacją tych prac będzie w przyszłości rekonstrukcja rzeźb przedłużenia balustrady Salonu na jej odcinku przy Kaskadzie, gdzie powinny stanąć jeszcze rzeźby czterech puttów i dwóch waz. Pozostanie do wykonania 10 waz, zdobiących balustradę wokół Altany pod Orłem, a także dwa posągi gladiatorów na końcu mostu nad kanałem i rzeźby na jego balustradach. Most ten stanowił bowiem optyczne przedłużenie głównej alei ogrodu i ostatecznie zamykał Salon od strony Zwierzyńca Jeleni.

To, że rekonstrukcja rzeźb białostockiego Salonu trwa tak długo, nie powinno dziwić – Jan Klemens Branicki potrzebował niemal 20 lat na wykonanie tych samych rzeźb. Ogrodowy Salon hetmana Branickiego był bowiem w XVIII w. ogrodem najbardziej nasyconym rzeźbami w całej Rzeczypospolitej². Mógł on śmiało



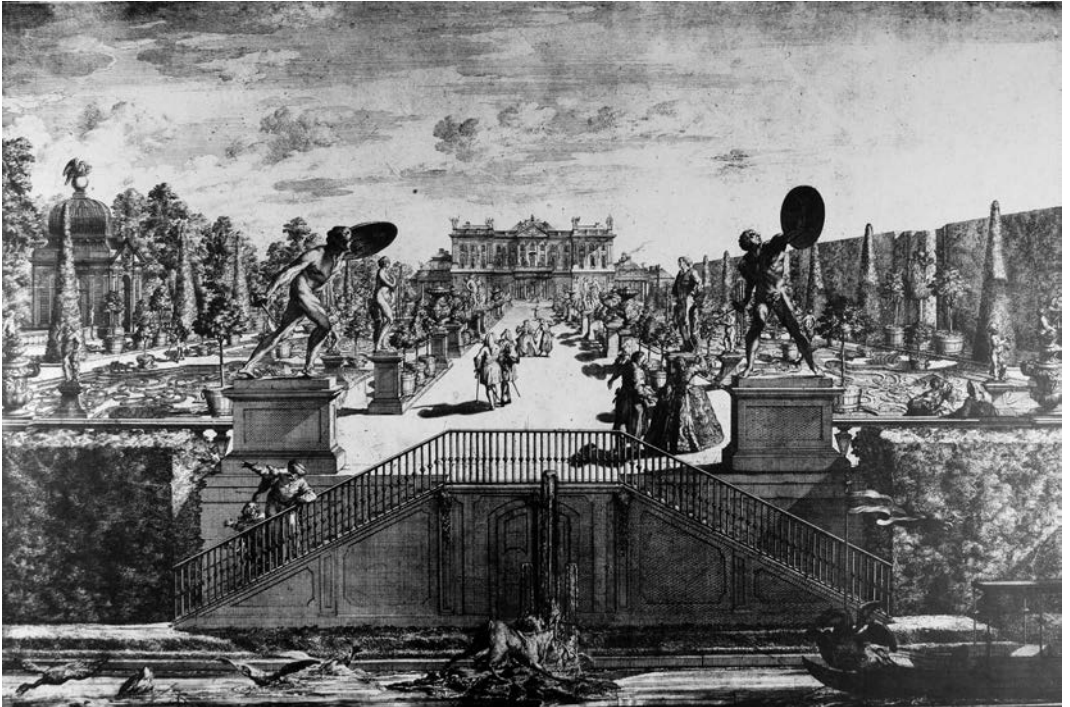
1. Widok na Salon parterów Ogrodu Branickich od strony kanału.
Fot. K. Przylicki, 2020

View of the parlour of parterres of Branicki Garden from the canal side. Photo by K. Przylicki, 2020

2. Widok na balustradę w Ogrodzie Branickich. Fot. K. Przylicki, 2020
View of the Branicki Garden balustrade. Photo by K. Przylicki, 2020

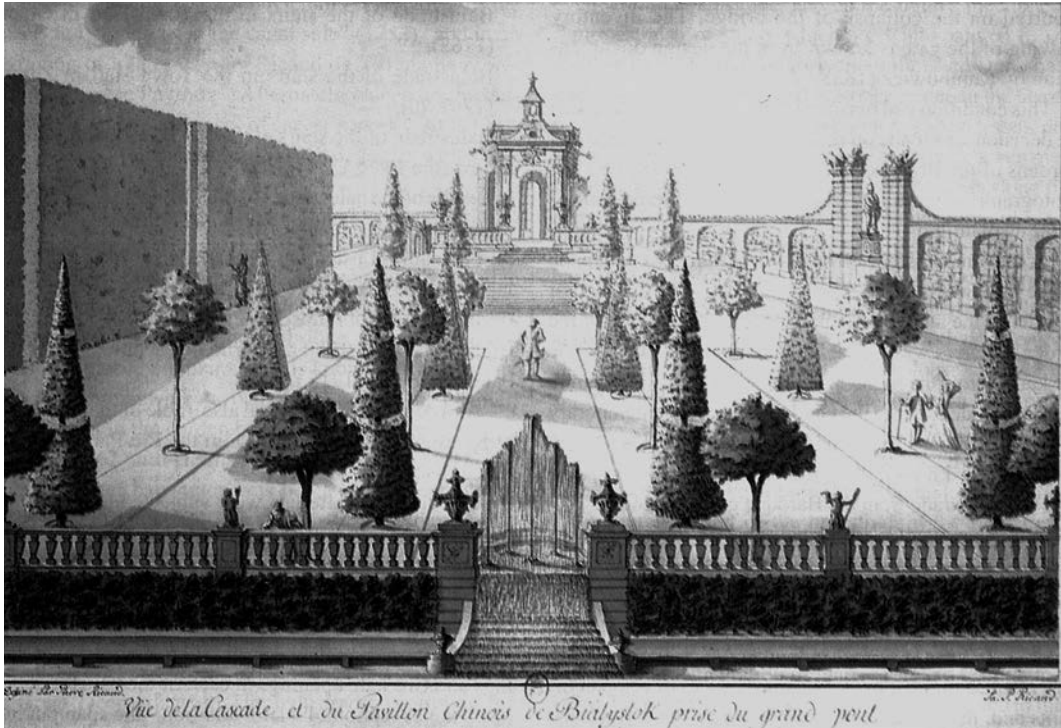
konkurować z królewskim ogrodem przy Pałacu Saskim w Warszawie, w którym znajdowały się 74 rzeźby³. Ile rzeźb dekorowało w takim razie Salon w Białymstoku? Okazuje się, że równo 80, i to stojących na znacznie mniejszej powierzchni aniżeli w Ogrodzie Saskim. Z tych 80 rzeźb znajduje się już w białostockim Salonie 54⁴. 26 oczekuje zatem jeszcze na rekonstrukcję. Jeśli dodamy do tej liczby jeszcze 37 rzeźb zdobiących elewację pałacu od strony ogrodu⁵ oraz 15 rzeźb związanych z Altaną pod Orłem⁶, liczba ich – 132 – jest niewątpliwie imponująca. Ukazywały one aż 98 postaci ludzkich, mogły więc przekazywać niezwykle rozbudowany program ideowy⁷. A przecież wiele innych rzeźb znajdowało się jeszcze w innych częściach ogrodu, które graniczyły bezpośrednio z Salonem⁸.

Rzeźby na balustradzie otaczającej z dwu stron Salon muszą być zrekonstruowane. Nie ma bowiem jakichkolwiek wątpliwości, że rzeczywiście one istniały. Świadczą o tym liczne źródła pochodzące z XVIII w., w tym nawet ikonograficzny przekaz ukazujący kilka z nich. Rzeźby te są konieczne dla dopełnienia formalnej kompozycji Salonu, gdyż zamykają go z dwóch stron, analogicznie do tego, jak od południa czyni to ściana szpalerów boskietu wraz ze stojącymi przed nią kolumnami i hermami oraz – od strony wschodniej – elewacja pałacu (il. 3).



3. Widok od strony kanału na Salon parterów w Ogrodzie Branickich, rycina, rys. i ryt. M.H. Rentz, proj. J.H. Klemm, ok. 1746–1750 r.

View from the canal side of the Branicki Garden parlour of parterres. Print and drawing by M.H. Rentz, designed by J.H. Klemm, ca. 1746–1750



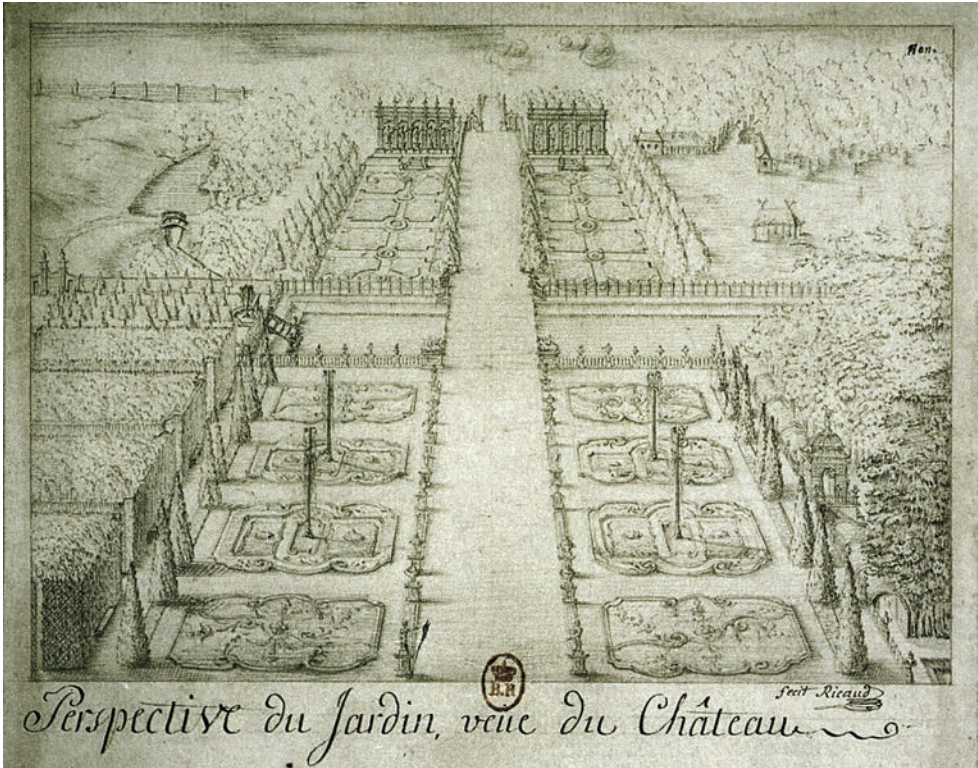
4. Widok na kaskadę i Altanę Chińską w Białymstoku z mostu ogrodowego, rysunek, P. Ricaud de Tirregaille, ok. poł. 1752 – poł. 1754 r.
View of the cascade and Chinese Gazebo in Białystok from the garden bridge.
Drawing by P. Ricaud de Tirregaille, ca. mid-1752–mid-1754

Stanowią one również integralną część ideowego programu Salonu ogrodowego, bez której jego przekaz nie może być w pełni zrozumiały.

O rzeźbach stojących na balustradzie w Salonie rezydencji białostockiej autor niniejszego opracowania wspominał już kilkakrotnie: w roku 2011⁹, 2015¹⁰, 2017¹¹ i 2019¹². W publikacjach tych podawał zwykle krótką ich historię, jak również ogólną charakterystykę prezentowanych przez nie treści. Wzmianki te kończył jednak stwierdzeniem, że rzeźby te wymagają odrębnego opracowania, zawierającego szczegółowe analizy ikonograficzne.

1. HISTORIA RZEźB NA BALUSTRADZIE W OGRODOWYM SALONIE

Balustradę otaczającą z dwóch stron białostocki Salon ogrodowy ustawiono najprawdopodobniej w końcu lat trzydziestych XVIII w., gdy Jan Klemens Branicki rozpoczął realizowanie nowej koncepcji pałacowego ogrodu, projektowanej już 10 lat wcześniej¹³. Balustrada ta była drewniana. Zobaczyć ją można na rycinie Klemma-Rentza z około 1750 r. (rytowanej jednak na podstawie rysunków wy-



5. Widok ogólny ogrodu w Białymstoku od strony pałacu, rysunek, P. Ricaud de Tirregaille, ok. poł. 1752 – poł. 1754 r
General view of the garden in Białystok from the palace side, drawing by P. Ricaud de Tirregaille, ca. mid-1752-mid-1754

konanych przez Michaela Heinricha Rentza w Białymstoku na przełomie lat 1746 i 1747), ukazującej ogrodowy Salon od strony kanału (il. 3)¹⁴ oraz na sporządzonych z natury rysunkach Ricaud de Tirregaille'a z około 1752-1754 r. z widokiem na Kaskadę i Altanę Chińską (il. 4) i na całość Salonu ogrodowego (na tym drugim rysunku zaznaczone są jedynie kontury tralek, il. 5)¹⁵. Inaczej jednak aniżeli na rycinie Klemma-Rentza wyglądały rzeźby na balustradzie w Salonie – stały bowiem na niej wyłącznie drewniane wazy, o czym wiemy z rysunku de Tirregaille'a ukazującego Salon (il. 5). Na rysunku tym widoczne są też wazy, z pewnością drewniane, na balustradzie otaczającej Altanę pod Orłem. Dodajmy, że drewniane wazy ustawiono także około 1752 r. na nowym moście nad kanałem, co można również dostrzec na tym samym rysunku¹⁶.

Na rycinie Klemma-Rentza, która ma w znacznej mierze charakter projektowy¹⁷, na balustradzie przedstawione zostały nie tylko wazy, ale i putta. Rycina ta wskazuje, że w końcu lat czterdziestych XVIII w. (w tym czasie bowiem Rentz sporządził szkice do tejże ryciny) na dworze hetmana Branickiego stworzono nowy program ikonograficzny dla pałacowego ogrodu, wzbogacający wydatnie ideową

wymowę dotychczasowego jego wystroju. Ich treścią była w dalszym ciągu gloryfikacja gospodarza rezydencji. Służyć temu miały ukazane na rycinie rzeźby, których wykonanie było dopiero planowane: putta w parterach i na balustradzie oraz hermy i kolumny (głównie trejażowe) przy boskiecie (il. 3). Rzeźby w parterach i przy ścianie szpalerów odkuto w kamieniu i ustawiono w Salonie w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XVIII wieku¹⁸. Nieco później wykonano nowe rzeźby na balustradę. Musiano je jednak zrealizować w drewnie, gdyż balustrada pozostawała wciąż drewniana¹⁹. Miało to jednak i swoje dobre strony – dzięki temu, że były z drewna, mogły zostać pozłoczone (tak jak liczne rzeźby w ogrodzie w Wersalu – lecz tam odlane w metalu) i przez to znakomicie korespondowały, formalnie i ideowo, ze złoceniami Altany pod Orłem, która stanowiła zdecydowaną dominantę w tej części Salonu. O tym wszystkim dowiadujemy się z listu z września 1762 r., kiedy to hetman postanowił wymienić drewnianą balustradę, wraz z dekorującymi ją rzeźbami, na kamienną. Jan K. Branicki pisał wówczas do Adama Bukackiego: „Donieść mi, balustrada jak teraz jest, od galerii z strony apartamentów sypialnych moich do tryłażowej Altanki czyli Sali, jak jest wysoka. Donieść, począwszy jako wyraziłem od tej galerii mojej aż do Sali tryłażowej, wiele jest drewnianych wazów i wiele dzieci złożonych? Jak są wysokie, toż i wazy drewniane i jak wysokie dzieci złożone, wyrozumieć to o co proszę, pomierzyć accurate wysokości balustrady i długości, wysokość wazów i dzieci, pomierzywszy wszystko opisać”²⁰. Nie wiemy natomiast, czy wymieniono wówczas na nowe drewniane putta i wazy na balustradzie w pobliżu Kaskady (il. 4), jak również, wykonane zaledwie kilka lat wcześniej, drewniane wazy na moście.

2. KAMIENNE RZEŻBY NA BALUSTRADZIE OGRODOWEGO SALONU

Pierwsze kroki ku temu, by balustradę i stojące na niej rzeźby wymienić na kamienne, poczynione zostały we wrześniu 1762 r., o czym świadczy cytowany wyżej list. Niemal wszystkie istotne informacje o rozpoczynanych pracach zawarte są w liście z 27 grudnia tegoż roku, pisany do Branickiego przez jego warszawskiego burgrabiego, Henryka Lichomskiego. Przytoczmy więc znaczną część owego listu: „Abrys balustraty kamiennej i abrys gropiów odebrałem i listy przy tychże abrysach przyłączone od Pana Porucznika Sękowskiego, jeden list do Pana Redlera, drugi list do Pana Dolingera. Najprzód byłem u Pana Redlera z abrysem balustraty, z której to balustraty wziął miarę cokółu z tego postumentu, na którym stać będą gropie. Abrys gropiów mu oddałem i obligowałem tegoż Pana Redlera, aby też dwa gropie z dobrego kamienia i kształtnie je robił, i żeby też gropie wraz z sześcioma wazami nieodwłocznie według kontraktu zrobione były, drugie zaś sześć w dalszym czasie robić będzie. Co Pan Redler obiecuje, w tym słowa dotrzyma. Tenże abrys balustraty oddałem Panu Dolingerowi, jako i list od Pana Sękowskiego; z tymże Panem Dolingerem mówiłem, aby też balustradę kamienną podług miar abrysu robił i te dwa postumenta pod gropie, aby były tyż samej wysokości, jako pod wazę, na szerokość powinny być calów 9 i wyeksplikowałem to Panu Dolingerowi, że z drugiej strony Klatki, od gropiów pójdzie balustrada do wazy jednej, tak jak ma odrysowane na abrysie; dlatego i pod tę wazę postument z balustra-

tą zrobiony być powinien. [...] Tenże Pan Dolinger, jak się tylko sanna droga utrże, tak zaraz jedzie do Skały, toż Pan Redler obstatuje przez niego kamienie na gropie, aby były z drugimi wraz kamieniami tu, do Warszawy transportowane”²¹.

Z cytowanego listu dowiadujemy się zatem, że w końcu grudnia 1762 r. przysłano do Warszawy z Białegostoku abrysy kamiennej balustrady tamtejszego ogrodu i przeznaczonych do niej rzeźb, sporządzone zapewne przez białostockiego architekta, Jana Sękowskiego, do których to abrysów dołączone też zostały jego wyjaśnienia. Balustradę oraz postumenty do rzeźb (jednakowe pod wazy i pod „dzieci”) wykonać miał warszawski kamieniarz, Michael Dollinger, rzeźby zaś: dwie „gropie” i sześć waz – Johann Chrysostomus Redler. Realizację pozostałych sześciu waz odłożono na czas późniejszy. Zamawiany odcinek balustrady położony był po obu stronach „Klatki” (Altany pod Orłem) – dłuższy od strony pałacu i krótszy od kanału. Rzeźby figuralne („osóbki”) stanąć miały przy „tryłażowej Altance”. Dollinger obiecywał, że uda się wkrótce do „Skały” (w Kunowie, jak się okaże z kolejnego listu), by zamówić kamienie, które przywiezione będą sanną do Warszawy.

W następnym liście, z 3 stycznia 1763 r., Henryk Lichomski przedstawił prośbę Dollingera, by udostępnić izbę w hetmańskim pałacu jego „czeladzi, dla robienia kamiennych gzymsów i postumentów do balustrady białostockiej”²². List z 24 stycznia skierowany został z kolei przez Branickiego do burgrabiego: „Prosić Pa Dolingiera, aby chciał przyśpieszać z robotą, tak kamienia, jako i balustrady. Że Mi Waść wyrażasz, że mało ma kamienia, wyraż Mu, że potrzeba, aby się za dobrej drogi starał sprowadzić go jako najwięcej, ponieważ moc będzie potrzeba na balustradę, prócz tych 150. łokci. Zaczyn Mu WMP. perswaduj, aby dla swego własnego pożytku starał się o jak najwięcej”²³. Ze słów tych wynika wyraźnie, że w najbliższych latach hetman zamierzał wymienić całą balustradę na kamienną. Z listu pisanego przez Lichomskiego 31 stycznia dowiadujemy się, że z Białegostoku przysłano nowy, zmieniony projekt na balustradę. Czytamy w nim: „Jako te postumenta według terażniejszego abrysu są od dawniejszego abrysu okazalsze i mocniejsze do balustrady, [...] Pan Dolinger w tem trudność czyni, że na takie postumenta

6. Widok rzeźbionej balustrady koło pałacowej galerii w Ogrodzie Branickich, fot. przed 1914. Neg. MBH, nr 10513, 12
View of the sculptural balustrade by the palace gallery in the Branicki Garden, photo pre-1914. Neg. MBH, nr 10513, 12



grubsze kamienie sprowadzać musi²⁴. W liście tym odnajdujemy jeszcze jedną ważną dla nas informację – w balustradzie mają być wykonane „światłość dziury”²⁵, co potwierdza, że zamówiony jej odcinek ustawiony ma być pomiędzy Altaną pod Orłem a pałacem. Tylko ta część balustrady była bowiem „rznęta w poprzek”, jak czytamy w pośmiertnym inwentarzu dóbr J.K. Branickiego spisany w latach 1771–1772 (dalej: *Inwentarz*)²⁶ i co potwierdzają archiwalne fotografie (il. 6, 7, 8). Tym właśnie odcinkiem balustrady interesował się, jak pamiętamy, również hetman w liście z września poprzedniego roku.

W lutym 1763 r. Branicki przyjechał do Warszawy i mógł osobiście nadzorować tamtejsze prace. Wysyłana stamtąd hetmańska korespondencja zawiera informacje, które mogą nas zaskoczyć. W liście z 23 lutego, skierowanym do Jana Sękowskiego, hetman pisał: „Posyła Lichomski dwa modele od Dolingiera, jeden trudniejszy i ładniejszy, drugi prosty i łatwiejszy, spomędzy których rad bym, aby na pierwszy model robione były gzymsy, i to aby z całego kamienia rozpoczęli kamieniarze, a ten zrobiony gzyms niech tak zostanie, ponieważ by go trzeba sztukować. Pan Dolingier w tym mocno się oszukał, że tak niski dał gzyms i sam to zna, że źle zrobił. Zaczynam pokazać WM Pan kamieniarzom modele i przykaż, aby na trudniejszy model robili, chyba że kamień wyrznięć się, czyli wykuć nie da; to i na prościejszy model niech robią”²⁷. Ten niejasny trochę tekst zrozumiemy lepiej, gdy przeczytamy listy pisane z Białegostoku przez tamtejszego „strzelca”, Adama Bujakowskiego. Pierwszy z nich, z 24 lutego, a więc zaledwie o dzień późniejszy od listu hetmana, minął się z nim w drodze. Czytamy w nim zatem tylko: „Kamienia pod balustradę kamieniarze wyrobili 150 łokci z okładem”²⁸. Odpowiedź na list Branickiego mógł zawierać dopiero następny raport Bujakowskiego, z 10 marca: „Do balustrady gzymsy i cokół pod nie, podług przysłanego z Warszawy od Pana Lichomskiego modelu kamieniarze robią”²⁹. Tego samego dnia list do hetmana napisał także Jan Sękowski: „Kamieniarze karnis przerabiają w pierwszym coklu pod balustradę zrobiony i drugi pod tenże przerabiają”³⁰. W kolejnym raporcie Bujakowskiego, z 21 marca, czytamy: „Kamieniarze podług modelu warszawskiego gzyms pod balustradę skończyli, teraz cokół kończą pod tymże”³¹.

Z przytoczonej korespondencji wynika zatem, że również w Białymstoku wykonywano części balustrady. Znajdowały się więc tam sprowadzone ze „Skały” kamienie, nie najlepszej zresztą jakości, oraz obecni byli kamieniarze – też nie najwyższych kwalifikacji, skoro mogli odkuwać tylko dwudzielne cokoły („gzymsy” i „cokoły”; „rznęta w poprzek” balustrada byłaby dla nich zbyt trudna). Kamieniarze ci, odkuwając postumenty do balustrady, wzorowali się na modelu Dollingera, tym, który był „trudniejszy i ładniejszy”. Z cytowanych listów dowiadujemy się także, że hetman podczas pobytu w Warszawie zmienił kolejny raz abrys na balustradę.

Po powrocie Branickiego do Białegostoku Lichomski informował go, w liście z 16 maja, że Dollinger i Redler pojechali do „Skały” „po drugie kamienie należące jeszcze do balustrady białostockiej”. W Warszawie tymczasem „czeladź” kamieniarza pracowała „koło balustraty”, natomiast czeladnik rzeźbiarza „robił koło sześciu wazów”³². Dwa tygodnie później, 30 maja, burgrabia donosił, że Redler już powrócił, a „kamienie na grupie ze Skały na wodzie idą; które kamienie, jak przed-

ko odbierze, tak zaraz będzie zaczynał robotę koło gropriów, a w tych czasach kończyć robotę będzie koło sześciu wazów”. Co do Dollingera, to „żona codziennie się tu go ze Skały spodziewa, bo dla transportowania wodą kamieni musiał się sam przy tem zostać, aby mu przy transportowaniu tychże kamieni zawodu jakiego nie zrobiono, ponieważ w tem już nieraz go oszukano”³³. Zaraz następnego dnia, 1 czerwca, Lichomski napisał kolejny list. Wrócił bowiem także Dollinger, który „w tę sobotę spodziewa się, że mu tu wodą przyjdą kamienie, gdzie zaraz ze wszystką czeladzią pilnie robić będzie koło balustraty białostockiej, jako i teraz koło tejże roboty robi”. Również i „Pan Redler, jak tylko odbierze kamienie z Panem



7. Widok balustrady bez rzeźbienia koło rzeźb sfinksów w Ogrodzie Branickich, fot. przed 1914.

Neg. MBH, nr 10513, 33

View of the non-sculptural balustrade by the sphinx statues in the Branicki Garden, photo pre-1914.

Neg. MBH, no. 10513, 33

8. Widok balustrady bez rzeźbienia przy Kaskadzie w Ogrodzie Branickich, fot. przed 1914. Neg. MBH, nr 2787, 18

View of the non-sculptural balustrade by the Cascade in the Branicki Garden, photo pre-1914.

Neg. MBH, no. 2787, 18



Dolingerem, tak zaraz tenże Pan Redler robić będzie koło gropiów”. Powyższy raport zawiera jeszcze jedną ważną dla nas informację: „na tym samym transporcie idą kamienie na drugą robotę balustraty, co da Bóg doczekać na drugie lato zrobiona być ma. To nie będzie miał tego zawodu, jak miał teraz w transportowaniu kamieni, a najbardziej przez czeladź, która mu się w Skale zbuntowała”³⁴. Dollinger postąpił zatem zgodnie z wcześniejszym zaleceniem hetmana, by zabezpieczyć kamienie na dalsze prace przy balustradzie, które uda się, być może, zakończyć w następnym, 1764 r.

Kilka dni później Branicki, w liście z 4 czerwca 1763 r., polecał burgrabie-mu nająć „dubas lub łodzie wielkie”, by wysłać na nich, między innymi, „kamienie” od Redlera i Dollingera, „jeśli co mają gotowego”³⁵. Lichomski odpowiedział na owo pytanie w liście z 8 czerwca: „Pan Dolingier już będzie miał wiele z kamienia wyrobionego do balustraty białostockiej, to jest najwięcej z postumentów i gzymsów. Tegoż Dolingiera obligowałem, aby klamry na model z żelaza tu kazał zrobić i na każdym modelu klamrów żeby wyraził, których siła potrzeba będzie. [...] Pan Redler w tem tygodniu sześć wazów skączy, tylko spody do tychże wazów potem dorobi. Co tę robotę, która już jest zrobiona od Pana Dolingiera i od Pana Redlera, można transportować na statku wraz z statuą świętej pamięci Czarnieckiego”³⁶.

Z kolejnego listu burgrabiego, pisanego 4 lipca, a więc prawie miesiąc później, dowiadujemy się, że pojawiły się trudności w realizacji hetmańskiego zamówienia: „Pan Dolingier o pieniądzech nic nie może mówić, ponieważ w swojej robocie zawód uczynił i jeżeli mu więcej czeladzi nie przydzie, to daj Boże, żeby tę robotę za całe lato skączył. Co Pan Redler, ile razy u niego jestem, przypominając mu, aby koło gropiów zaczynał robić, to on tyle razy o pieniądzech mówi [...]. Ale ja to uważam, dlaczego on tę robotę odwłączać chce, bo ma pilną robotę do Radzynia, od dwóch lat kontraktowaną”³⁷. Obawy burgrabiego, ale tylko w stosunku do Dollingera, bo nie wobec Redlera, okazały się wszakże przedwczesne. Po trzech tygodniach, 25 lipca, pisał on do Branickiego: „Die 27 Junii donosiłem JO Panu i Dobrodziejowi, wiele Pan Dolingier zrobionej z kamienia balustraty już miał. Najprzód postumentów z gzymsami 8, gzymsów nad balustratę łokci 40, balustratej z dziurami łokci 30. Teraz znowu przyrobił Pan Dolingier gzymsów nad balustratę łokci 30, balustratej z dziurami łokci 22. Cyratej wyrabianie na tejsze balustracie wiele przyczyniły roboty. Ale też z temi cyratami wcale jest ozdobnie i też balustratę z dziurami musi Dolingier z twardego kamienia robić z Skały Rozwadowskiej. Bo co kamienie przysły wodą z Skał Kunowa, to nie mógł jednej sztuki z dziurami balustratej robić, bo jak dziury chcieli wyrabiać, to się mu zaraz kamień łomał. Pan Redler, jak skączył sześć wazów dla JO Pana i Dobrodzieja, tak dotychczas koło innych robót robił. Dopiero teraz przyobiecał zacząć robić koło gropiów, które nie obiecuje prędzej zrobić, jak za niedziel cztery”³⁸.

W liście tym znalazło się ważne dla nas wyjaśnienie – zasadnicza część balustrady z wydrążonymi otworami, otoczonymi rzeźbionymi ornamentami (określanymi w hetmańskiej korespondencji jako „ceraty”), mogła być wykonana jedynie z twardego kamienia, pochodzącego ze „Skały Rozwadowskiej”. Nie nadawały się natomiast do tego kamienie „z Skał Kunowa”. Z uwagi tej dowiadujemy się

przy okazji, że wymieniana we wcześniejszych listach „Skała” to kamieniołomy w Kunowie nad rzeką Kamienną, niedaleko od Gór Świętokrzyskich.

Kolejne dwa listy, w których jest mowa o balustradzie, zostały wysłane z Warszawy we wrześniu 1763 r. i zawierają informacje o kończeniu prowadzonych tam prac. W pierwszym z listów, z 21 września, Henryk Lichomski donosił Branickiemu, że czeladnicy Dollingera „na S: Michał ze wszystkim też balustratę skączą” (czyli na 29 września), zaś „u Pana Redlera gropie w pakach już są upakowane”³⁹. Potwierdzał to pisarz Karol Szuszkowski w drugim z listów, pisany 24 września: „P. Dolingier balustradę na termin Święto Michalski deklaruje skończyć [...]. Balustrada, jak ze wszystkim skończona będzie, to napiszę po flisów”⁴⁰. Następne listy, donoszące o pracach przy balustradzie, pochodzą dopiero z 1766 r.

Tak więc pierwsza część zamówienia na kamienną balustradę do Białegostoku została zrealizowana w 1763 r., co mogliśmy szczegółowo prześledzić w przywołanych wyżej 20 listach. W warszawskim warsztacie Michaela Dollingera wykonano tę część balustrady, która była „rznęta w poprzek”, z tym że pewien odcinek jej cokołu odkuli kamieniarze białostoccy. W Warszawie zamówione też zostały żelazne klamry, potrzebne do spinania poszczególnych elementów balustrady. Tu również, w warsztacie Johanna Chrysostomusa Redlera, wyrzeźbiono sześć kamiennych waz i kilka, także kamiennych, figur puttów, przeznaczonych na balustradę.

W następnym, 1764 r., zapowiadanych prac przy balustradzie nie kontynuowano. Powrócono do nich jesienią 1765 r., a więc po dwu latach. W kwietniu 1764 r. Jan Klemens Branicki, wskutek zbrojnej interwencji Katarzyny II, musiał bowiem, po nieudanej próbie uzyskania korony polskiej, opuścić kraj i zamieszkać na węgierskim Spiszu. Jego dobra zostały zasekwestrowane. Dzięki zabiegom dyplomacji francuskiej oraz wstawiennictwu żony Izabeli, siostry króla Poniatowskiego, mógł po pół roku wrócić do Białegostoku⁴¹. Odzyskał także swe dobra oraz utracone urzędy. Po czym, prawdopodobnie jesienią 1765 r., wznowił przerwane inwestycje.

Stąd też 20 stycznia 1766 r. Karol Szuszkowski mógł donieść hetmanowi z Warszawy: „Resztę kamiennych gzymsów sztuk 6 odesłałem na podwodach”⁴². W kolejnych dwu listach pisarza, z kwietnia tego roku, mowa jest o Redlerze. 23 kwietnia Szuszkowski napisał tylko, że nie zastał go w domu⁴³. Natomiast tydzień później, 28 kwietnia, był już w stanie przekazać o rzeźbiarzu konkretne informacje: „P. Redler sztukator podejmuje się wazy kamienne robić podług dawnego kontraktu, to jest jedna sztuka po tynff. 130, i abrys na te wazy ręką JOWM Pana Dobrodzieja podpisany pokazywał mi. Jednak do kontraktu prędzej nie przystąpi, póki mu P. Dolingier kamieni z Gór nie przystawi, o które pisać będzie, a Pan Dolingier teraz ma się znajdować w Wołczyńce i dopiero, jak będzie miał, natenczas kontrakt podpisze z opisaniem terminu, na który czas te wazy skończone być mają”⁴⁴. Jest jeszcze jeden list, z 16 marca 1767 r., w którym wspomniany jest Redler i wykonywany przez niego postument pod wazę⁴⁵. Nie ma jednak pewności, czy chodzi tu o wazę na balustradę. Nawet jeśli powyższa wzmianka odnosiłaby się do takiej właśnie wazy, to nie wiadomo, o którym odcinku balustrady byłaby tu

mowa – postument pod wazę, wykonywany w warsztacie Redlera, nie zaś kamieniarza, wskazywałby raczej na balustradę nad Kaskadą.

O przebiegu drugiego etapu prac przy kamiennej balustradzie posiadamy więc bardzo mało informacji. Wiemy jednak, że prace te zostały dokończone. Zawdzięczamy to pośmiertnemu inwentarzowi dóbr Branickiego, sporządzonemu w latach 1771–1772, który zawiera taki oto opis balustrady: „Na tejże stronie, gdzie Altanka tryłażowa, idzie balustrada kamienna biało malowana na podmurowaniu, która zaczyna się od samej galerii Pałacu, a ciągnie się aż do muru od Zwierzyńca Wielkiego, drugą połowę tegoż ogrodu opasującego. Taż balustrada wprost w linię, jak idzie Altanka pomieniona, rznęta z jednej strony w poprzek, zaś ku mostowi aż do samego muru od Zwierzyńca, gładka, tylko według rznienia malowana. Na tejże balustradzie stoi osóbek kamiennych dwadzieścia biało malowanych, wazów zaś kamiennych czternaście biało malowanych snycerskiej roboty”⁴⁶.

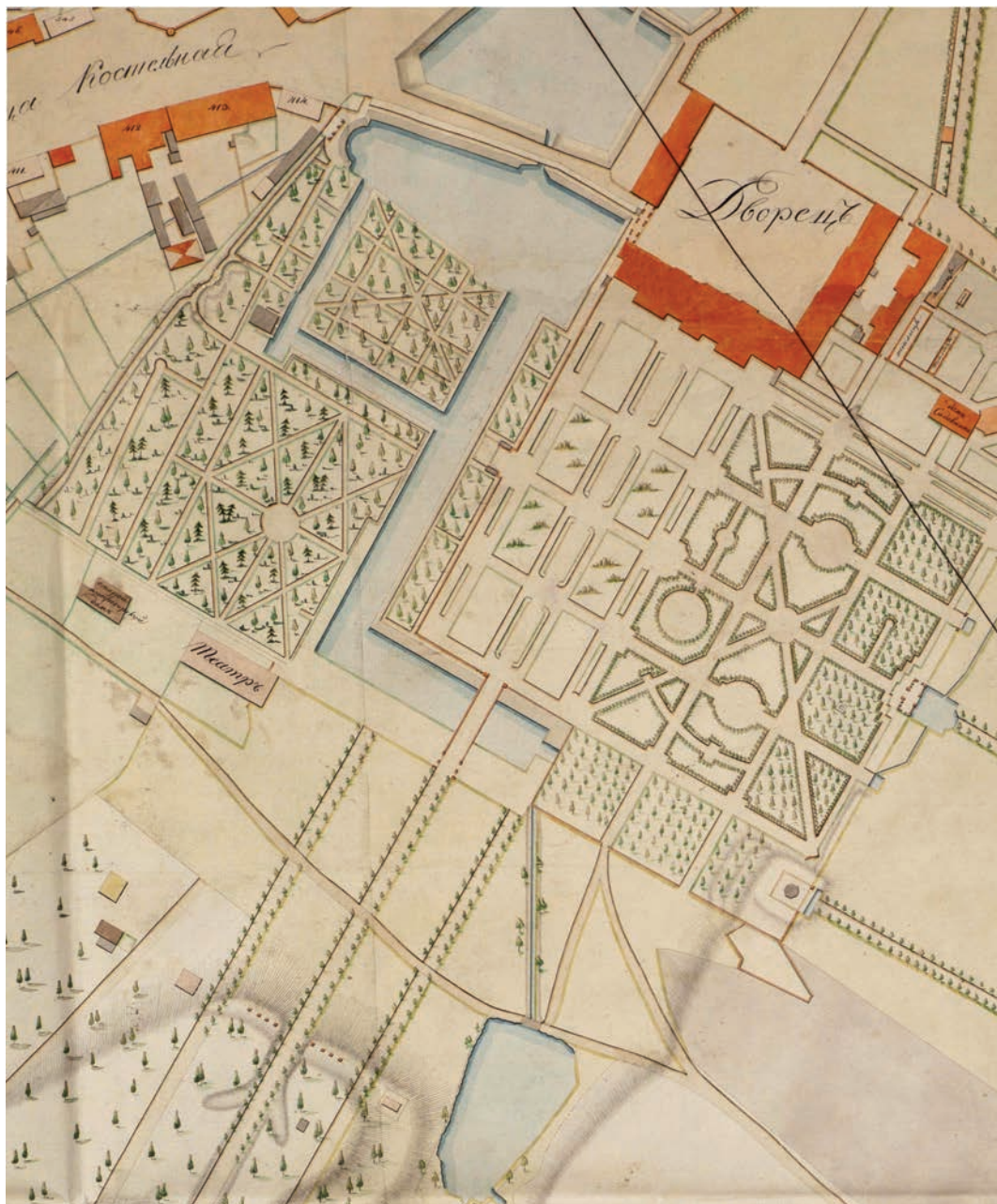
W opisie powyższym znajdujemy zatem potwierdzenie, że balustrada na całej swej długości, a więc od pałacowej galerii aż do muru Zwierzyńca Jeleni, została wymieniona na kamienną (przebieg tejże balustrady prześledzić można na planie z 1810 r., (il. 9)⁴⁷. Z *Inwentarza* dowiadujemy się również, że część balustrady była „rznęta”, a więc rzeźbiona, część zaś „gładka” – rzeźbienie zastąpione w niej zostało iluzjonistycznym malowaniem, „według rznienia” (zobaczyć to można na archiwalnych fotografiach, il. 6, 7, 8)⁴⁸. Podana jest w nim także liczba kamiennych rzeźb, które zdobiły balustradę: 14 waz i 20 puttów.

Most, wraz ze stojącą na nim balustradą, potraktowany został w *Inwentarzu* jako odrębny obiekt. Balustradę tę opisano w nim w następujący sposób: „Spisanie balustrady kamiennej na moście pomienionym murowanym w Ogrodzie, która jeszcze nie skończona. Dwa przeszła z dolnemi i górnemi gzymsami i postumentami już zupełne, osadzone na moście; ośmnaście sztuk z wycinanymi dziurami; siedem sztuk ślepych z filonkami; [...] jedna sztuka postumentu całego do obrabiania; pięć sztuk gzymsowych do obrabiania; jeden postument obrobiony; siedem sztuk ślepych z filonkami; dwie sztuk na postumenta; sześć osóbek kamiennych”⁴⁹.

Jak widać, kamieniarskie prace przy balustradzie przeznaczonej na most prowadzone były w Białymstoku. Nic więc dziwnego, że wycięte w niej były wprawdzie „dziury”, ale bez otaczających je rzeźbionych „cerat”. Stanowi to argument dla postawienia hipotezy, że także wcześniejszy odcinek balustrady, ten, który powstał po powrocie Branickiego z wygnania, wykonali białostoccy kamieniarze. Tłumaczyłoby to, dlaczego balustrada na tym odcinku była „gładka”, bez rzeźbionych ornamentów, oraz z jakiego powodu nie ma archiwalnych wzmianek o udziale Dollingera w pracach przy tej części balustrady.

Zatrzymajmy się jeszcze przy wymienionych w inwentarzowym opisie balustrady z mostu „sztukach ślepych z filonkami”. Przeznaczone one z pewnością były na te części balustrady, które miały stanąć poza właściwym mostem, na jego odcinkach bezpośrednio za posągami sfinksów oraz pomiędzy mostem a rzeźbami gladiatorów. Cały bowiem ów teren zaliczony został w *Inwentarzu* do „mostu”. Jego przebieg zobaczyć można na starym planie (il. 9).

Inaczej przedstawiała się sprawa z kamiennymi rzeźbami. Wydaje się, że wszystkie rzeźby przeznaczone na balustradę, łącznie z jej odcinkami na moście,



9. Plan miasta Białegostoku, prusko-rosyjski, 1810 r. („petersburski”).
Fragment z Ogrodem Branickich
Prussian-Russian map of Białystok, 1810 (the “St Petersburg” map).
Fragment with the Branicki Garden.

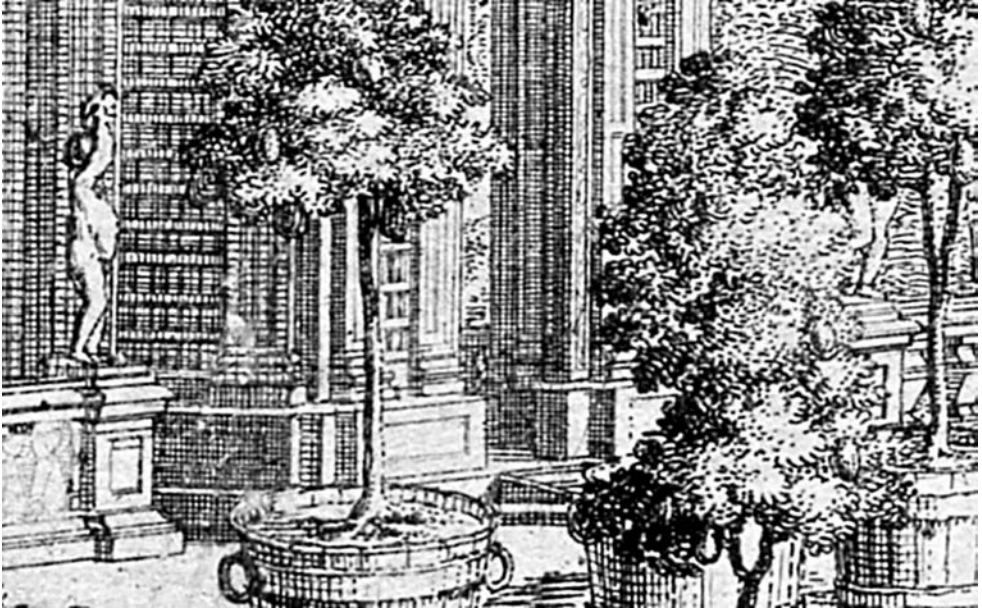
hetman zamawiał u Redlera. Archiwalne potwierdzenie tego znajdują wszystkie wazy oraz kilka „gropiów”, jak również sześć „kamiennych osóbek” z mostu. 9 października 1771 r., a więc w dniu śmierci Jana K. Branickiego, Szuszkowski donosił z Warszawy: „Dnia onegdajszego posłałem stąd 4 figury kamienne w pakach, przy których pisałem list do W. Pana z informacją Pana Redlera, jak te figury dobywać z paków, żeby się która przy dozywaniu nie zepsuła”⁵⁰. Zaledwie dwa dni później ze smutkiem pisał: „Odebraliśmy tu dzisiaj okropną wiadomość o śmierci J. O. Pana”⁵¹. O dalszym ciągu historii puttów z mostu czytamy w liście Karola Szuszkowskiego do Jana Sękowskiego, pisanym w Warszawie 22 VI następnego, 1772 r.: „P. Redler dnia wczorajszego był u mnie, dopominając się tak o respons od JW Generała Mokronowskiego, jako i o pozostałe duk. 45 za robienie figur kamiennych. Z tym P. Redlerem był kontrakt o zrobienie 6 figur za duk. 60, na to wziął przy kontrakcie duk. 15. Figur 4 odesłałem w pakach d. 8 X 1771 r., a 2 figury d. 1 XI eodem anno i przy każdym odesłaniu tych figur pisałem list do W. Pana”⁵². To te właśnie rzeźby wymienione zostały w *Inwentarzu* przy opisie mostu. A więc również wszystkie inne putta na balustradę białostocką wykonał najprawdopodobniej Redler. Nie można wszakże całkowicie wykluczyć, że hetman zamówił część z nich u innego rzeźbiarza, chociażby z Gdańska, jak to już miało miejsce w latach 1748–1752, gdy sprowadzono stamtąd 16 rzeźb do parterów Salonu w Białymstoku i prawdopodobnie osiem puttów do parterów w Choroszczy⁵³.

Dodajmy jeszcze, że *Inwentarz* nie wymienia waz na balustradzie przy Altanie pod Orłem⁵⁴. Zatem wazy ukazane na rysunku de Tirregaille’a (il. 5) były drewniane i gdy uległy zniszczeniu, nie zdążono ich już odkuć w kamieniu.

3. LICZBA I USTAWIENIE RZEŻB NA BALUSTRADZIE W OGRODOWYM SALONIE

W *Inwentarzu* wymienione są 34 rzeźby, które stały na ogrodowej balustradzie (z wyłączeniem balustrady na moście), wśród nich 20 puttów i 14 waz, a więc o dwie rzeźby więcej, aniżeli można ich tam dzisiaj ustawić. Tyle bowiem, 32, jest w obecnej balustradzie postumentów. Widocznie na jakimś odcinku pierwotnej balustrady przeszła były krótsze, więc było ich więcej i co za tym idzie, liczniejsze też były postumenty pod rzeźby. Przyjrzyjmy się zatem rysunkowi de Tirregaille’a, ukazującemu ogrodowy Salon (il. 5). Na balustradzie po zachodniej stronie Altany pod Orłem dostrzec można, łącznie z narożnikiem, dziewięć waz, czyli tyle samo, ile postumentów znajduje się tam dzisiaj. Nie zmieniła się też ich liczba w balustradzie po obu stronach posągów sfinksów, co można zobaczyć na archiwalnym zdjęciu (il. 7). Brakujące dwa postumenty znajdowały się zatem prawdopodobnie na odcinku balustrady pomiędzy Kaskadą a murem Zwierzyńca⁵⁵. Opracowując program rekonstrukcji rzeźb na balustradę, musimy się obecnie dostosować do sytuacji, jaka zaistniała po powojennej odbudowie muru oporowego i wieńczącego go balustrady.

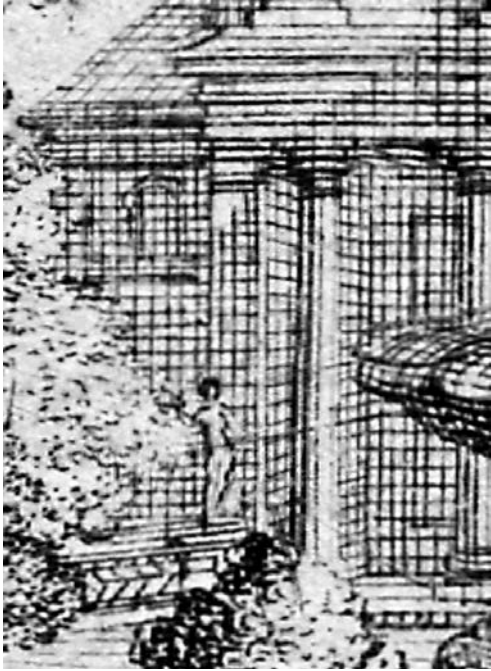
Gdy chodzi z kolei o balustradę na moście, to, jak pamiętamy, w chwili śmierci Branickiego nie była ona jeszcze skończona. Stąd najprawdopodobniej nie wszystkie przeznaczone na nią rzeźby były wówczas gotowe, bowiem sześć kamiennych puttów, które wymienione są w *Inwentarzu*, to zbyt mało, by zapełnić ni-



10. Widok od strony kanału na Salon parterów w Ogrodzie Branickich, rycina, rys. i ryt. M.H. Rentz, proj. J.H. Klemm, ok. 1746–1750 r. Fragment z puttami na balustradzie przy Altanie pod Orłem
View from the canal side of the Branicki Garden parlour of parterres. Print and drawing by M.H. Rentz, designed by J.H. Klemm, ca. 1746–1750. Fragment with puttos on the balustrade by the Arbour under the Eagle

mi wszystkie postumenty mostu pomiędzy sfinksami i gladiatorami. Rzeźb tych – oprócz puttów zapewne też i waz – musiało być więcej. Wskazują na to zarówno dawne plany, z których wynika, że było ich tam 12 lub 10 (np. il. 9), jak również stan obecny mostu, ze zrekonstruowanymi 12 postumentami. Wielce prawdopodobne jest więc, że oprócz sześciu puttów zamówionych u Redlera na balustradzie mostu ustawionych być miało także sześć kamiennych waz, których już nie zdążono wykonać.

Żadna z oryginalnych rzeźb, zdobiących niegdyś balustrady ogrodu w Białymstoku, nie przetrwała do naszych czasów – zniknęły z nich wówczas, gdy rezydencja Branickich stała się własnością imperatorów rosyjskich. Zobaczyć je zatem można jedynie, i to w bardzo ograniczonym zakresie, na XVIII-wiecznych źródłach ikonograficznych: rycinie Klemma-Rentza (il. 3) oraz na dwu rysunkach Ricaud de Tirregaille'a (il. 4, 5). Spróbujmy z nich odczytać, jak rzeźby te były rozstawione. Na rysunku ukazującym ogrodowy Salon (il. 5) wyraźnie widać, że ich usytuowanie powiązane było z czterema poprzecznymi alejkami, biegnącymi z boskietu w poprzek Salonu – rzeźby te, zestawione parami, zamykały ich widok, tworząc jakby bramy. Pozostałe rzeźby ustawione były parami wzdłuż boków parterów lub flankowały Altanę pod Orłem. Spoglądanie to odnosi się oczywiście do balustrady północnej.



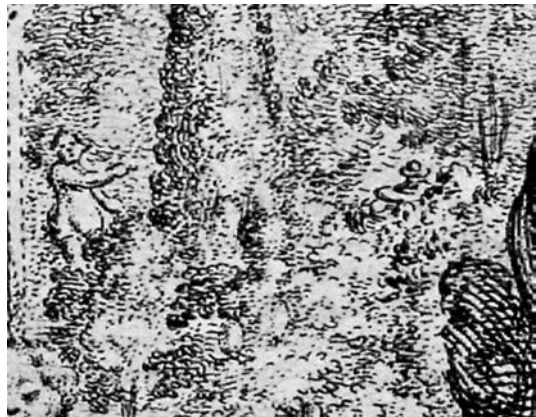
11. Widok od strony kanału na Salon parterów w Ogrodzie Branickich, rycina, rys. i ryt. M.H. Rentz, proj. J.H. Klemm, ok. 1746-1750 r. Fragment z puttem na balustradzie przy pałacowej galerii

View from the canal side of the Branicki Garden parlour of parterres. Print and drawing by M.H. Rentz, designed by J.H. Klemm, ca. 1746-1750. Fragment with a putto on the balustrade by the palace gallery

12. Widok od strony kanału na Salon parterów w Ogrodzie Branickich, rycina, rys. i ryt. M.H. Rentz, proj. J.H. Klemm, ok. 1746-1750 r. Fragment z puttem na balustradzie wskazującym na pałac i z wazą na balustradzie

View from the canal side of the Branicki Garden parlour of parterres. Print and drawing by M.H. Rentz, designed by J.H. Klemm, ca. 1746-1750. Fragment with a putto pointing to the palace, and a vase, standing on the balustrade

Z ryciny Klemma-Rentza (il. 3) dowiedzieć się natomiast możemy, gdzie na balustradzie stały putta, a gdzie wazy. Na rycinie tej bowiem dopatrzyć się można pięciu puttów i dwu waz, stojących na balustradzie północnej. Dwie inne wazy, znacznie lepiej widoczne, przedstawione są na balustradzie po bokach gladiatorów (il. 3). Zaczniemy od puttów. Dwa spośród nich znajdują się po bokach Altany pod Orłem (il. 10), jedno przy pałacowej galerii (il. 11), natomiast dwa pozostałe zamykają perspektywę poprzecznej alejki, biegnącej między parterami (il. 12, 13). Z kolei wazy, stojące na północnej balustradzie, zobaczyć można po obu stronach Altany: jedną, lepiej widoczną, blisko lewej krawędzi ryciny (il. 3), drugą (właściwie tylko jej pokrywę) dostrzec można wśród zieleni za parą puttów, zamykających poprzeczną alejkę (il. 12). Spostrzeżenia powyższe prowadzą do wniosku, że na północnych odcinkach balustrady (po obu stronach Altany pod Orłem) zestawione parami putta zamykały widok czterech poprzecznych alejek (dwóch pomiędzy parterami i dwóch na obrzeżach) oraz flankowały Altanę⁵⁶, natomiast pary waz znajdowały się przy bokach czterech ogrodowych parterów. Prześla teź balustrady były (i są) na tyle szerokie (il. 2), że jest rzeczą niemożliwą, by putta były w stanie nawiązać między sobą



jakiś kontakt (np. il. 10, 13). Względy kompozycyjne wymagają jednak, by putta były lekko zwrócone ku sobie (por. il. 10). W ówczesnych ogrodach bardzo często figury postaci mitologicznych zestawiano w pary męsko-damskie⁵⁷. Podobną tendencję zaobserwować możemy także w odniesieniu do przedstawień dziecięcych⁵⁸. Zatem na białostockiej balustradzie powinny się również pojawiać pary rzeźb: chłopca i dziewczynki.

4. FORMA RZEŻB NA BALUSTRADZIE W OGRODOWYM SALONIE

Z analizowanych źródeł ikonograficznych musimy z kolei odczytać formę rzeźb stojących na balustradzie. W przypadku puttów jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że dysponujemy nie tylko ich dość schematycznymi wizerunkami na rycinie (il. 3) i rysunku (il. 4), lecz także rzeźbami puttów odkutymi w połowie XVIII w. dla białostockiego ogrodu w warsztacie J.Ch. Redlera – dwoma chłopięcymi puttami siedzącymi na grzbietach sfinksów (il. 14). Na tych właśnie rzeźbach – ich wyglądzie, jak również wymiarach – wzorowano się przy rekonstrukcji puttów w parterach i powinno to być kontynuowane przy rzeźbieniu puttów na balustradę.

Na rycinie Klemma-Rentza dostrzec można na balustradzie także wazy: dwie dość dobrze widoczne na pierwszym planie przy skrajach ryciny (il. 15, 16) oraz dwie ledwie zauważalne po obu stronach Altany pod Orłem (np. il. 12). Również te drugie są dla nas ważne – niczym się one bowiem nie różnią od dwu waz z pierwszego planu, dowodzą więc, że wszystkie wazy na balustradzie Salonu były takie same. Spójrzmy najpierw na nie (il. 15, 16), po czym przyjrzymy się obu rysunkom de Tirregaille'a (il. 4, 5). Gdy porównamy wazy z ryciny z tymi, które są na rysunkach, dostrzeżemy z pewnością ich podobieństwo, zwłaszcza w zarysach sylwetek. Trudniej natomiast powiedzieć coś o de-



13. Widok od strony kanału na Salon parterów w Ogrodzie Branickich, rycina, rys. i ryt. M.H. Rentz, proj. J.H. Klemm, ok. 1746–1750 r. Fragment z puttem na balustradzie wskazującym na pałac (z niewidoczną głową)
View from the canal side of the Branicki Garden parlour of parterres. Print and drawing by M.H. Rentz, designed by J.H. Klemm, ca. 1746–1750. Fragment with a putto on the balustrade, pointing to the palace (head not visible)



talach, gdyż wazy na rysunkach ukazane są w mikroskopijnej skali (choć wazy, a właściwie ich połówki, na rysunku z Kaskadą są nieco lepiej widoczne, il. 4). Istnieją jeszcze dwa inne przedstawienia drewnianych waz z balustrady Salonu i to nawet nieco wyraźniejsze od poprzednich. Są to pojedyncze wazy stojące na balustradzie przy lewej galerii pałacu, które widnieją na rysunkach ukazujących ogrodową elewację pałacu – wcześniejszego, z drugiej połowy lat trzydziestych XVIII w. (il. 17)⁵⁹ i późniejszego, z czasu tuż po 1750 r.⁶⁰ One również mają sylwetkę bardzo bliską wazom z ryciny Klemma-Rentza. Wszystko zatem wskazuje na to, że Rentz powtórzył na rycinie formę drewnianych waz, stojących wówczas na balustradzie. Powróćmy do ryciny i zestawmy z kolei wazy z balustrady (il. 15, 16) z wazami w alei głównej (il. 3, 18, 19). Okazuje się, że cztery wazy stojące bliżej kanału mają wprawdzie zbliżoną sylwetkę do waz z balustrady i posiadają podobne detale (maski satyrów oraz część ornamentów), żadna z nich nie jest jednak identyczna z tymi z balustrady. Do tych samych wniosków prowadzi porównanie waz z balustrady przedstawionych na rycinie z oryginalnymi XVIII-wiecznymi wazami, stojącymi dzisiaj przy alei głównej (il. 20, 21). Przy rekonstrukcji należy zatem wiernie skopiować wazy z ryciny Klemma-Rentza, przy rzeźbieniu detali wzorując się także na podobnych



14. Rzeźba sfinksa w Ogrodzie Branickich, J.Ch. Redler, 1752. Fot. K. Przylicki, 2020
Sphinx sculpture in the Branicki Garden, J.Ch. Redler, 1752. Photo by K. Przylicki, 2020

15. Widok od strony kanału na Salon parterowy w Ogrodzie Branickich, rycina, rys. i ryt. M.H. Rentz, proj. J.H. Klemm, ok. 1746–1750 r. Fragment z wazą na balustradzie po prawej stronie ryciny
View from the canal side of the Branicki Garden parlour of parterres. Print and drawing by M.H. Rentz, designed by J.H. Klemm, ca. 1746–1750. Fragment with a vase on the balustrade on the right side of the print

16. Widok od strony kanału na Salon parterów w Ogrodzie Branickich, rycina, rys. i ryt. M.H. Rentz, proj. J.H. Klemm, ok. 1746-1750 r.

Fragment z wazą na balustradzie po lewej stronie ryciny

View from the canal side of the Branicki Garden parlour of parterres. Print and drawing by M.H. Rentz, designed by J.H. Klemm, ca. 1746-1750. Fragment with a vase on the balustrade on the left side of the print

fragmentach w zachowanych wazach. Te ostatnie bowiem, a przynajmniej część z nich, wyszły również spod dłuta Redlera⁶¹.

Ustalając wielkość omawianych waz, należy wziąć pod uwagę wysokość balustrady, a wyznaczając wzajemne proporcje wysokości waz i balustrady, należy się odwołać do ryciny Klemma-Rentza (il. 3). Wazy na balustradzie były mniejsze od waz stojących w alei głównej, co widać na rysunku de Tirregaille'a (il. 5). Nic w tym dziwnego – wazy w alei znajdowały się przecież pomiędzy rzeźbami „dorosłych” bogów olimpijskich, stały też na wyższych postumentach (il. 3), podczas gdy wazy na balustradzie ustawione były pomiędzy „dziećmi” i miały niższe postumenty. Podobnie zresztą jak sąsiadujące z nimi putta w parterach. Wielkość waz na balustradzie dostosowana była więc do wysokości postumentów i do znajdujących się w pobliżu rzeźb.

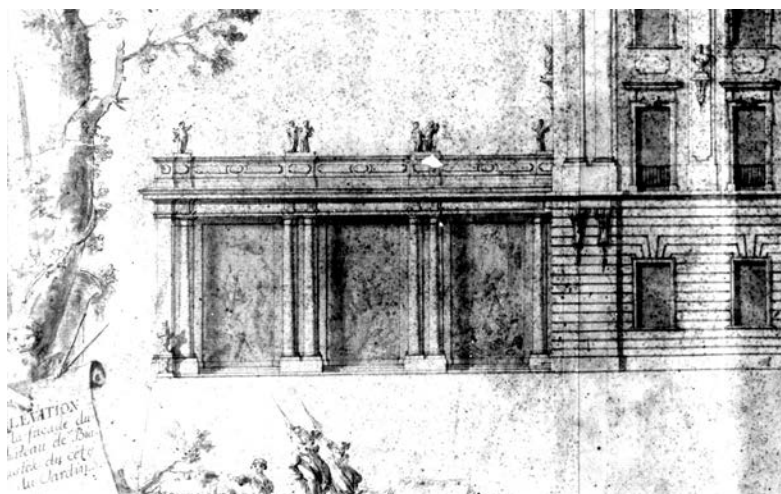
Z białostockim Salonem ogrodowym łączy się bezpośrednio taras otaczający Altanę pod Orłem, poszerzając go nieco od strony północnej. Zamyka go z trzech

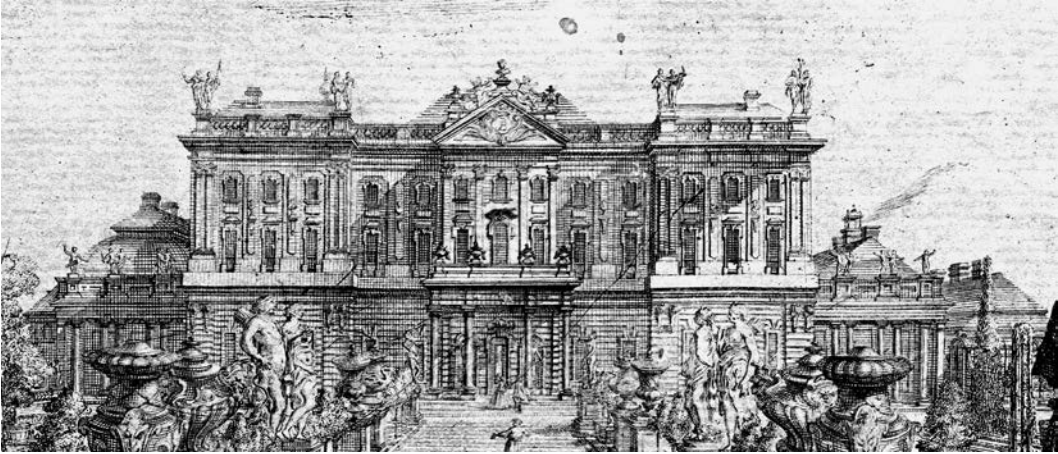


17. J.S. Deybel, projekt elewacji ogrodowej pałacu w Białymstoku, ok. 1737, przerys z lat siedemdziesiątych XVIII w. Fragment z lewą galerią.

Neg. IS PAN, nr 9026
J.S. Deybel, elevation design of the Palace in Białystok, ca. 1737, redrawn in the 1770s.

Fragment with the left gallery.
Neg. IS PAN, no. 9026





18. Widok od strony kanału na Salon parterów w Ogrodzie Branickich, rycina, rys. i ryt. M.H. Rentz, proj. J.H. Klemm, ok. 1746-1750 r. Fragment z pałacem i wazami w alei głównej
View from the canal side of the Branicki Garden parlour of parterres. Print and drawing by M.H. Rentz, designed by J.H. Klemm, ca. 1746-1750. Fragment with the Palace and the main avenue vases

stron metalowa balustrada, którą pierwotnie zdobiły wazy. Wydaje się zatem rzeczą właściwą, by w tym miejscu naszych rozważań zatrzymać się także przy tych wazach. Istniejąca współcześnie balustrada przy Altanie posiada 10 postumentów – tyle też być powinno kamiennych waz (il. 22). Na rysunku de Tirregaille'a (il. 5) wazy te są zaledwie widoczne, można jednak spostrzec, że ich sylwetki są takie same jak waz z balustrady Salonu. Wazy przy Altanie są zdecydowanie mniejsze od waz z alei (il. 5). Czy są także mniejsze od waz z balustrady Salonu – trudno to stwierdzić na podstawie przywołanego rysunku. Rekonstruowane wazy z tarasu Altany powinny być jednak prawdopodobnie od nich mniejsze, gdyż ich postumenty są chyba trochę węższe, poza tym znajdują się bliżej siebie. Tworzą odrębny zespół, znacznie oddalony od najbliższych waz z kamiennej balustrady, mogą się więc od nich nieco różnić. Sumując: ich wielkość trzeba dostosować do istniejących obecnie postumentów. Wazy otaczające Altanę mają powtarzać zarówno sylwetkę, jak i dekorację sąsiednich waz, tę ostatnią wszakże w miarę upraszczając. Przy ich projektowaniu wzorować się będzie można na wazach zrekonstruowanych po wojnie przy tympanonie pałacu od strony dziedzińca⁶².

Na przedłużeniu balustrady, przed Altaną Chińską, znajdowały się jeszcze dwie wazy, które flankowały Kaskadę. Znamy je z rysunku de Tirregaille'a (il. 4). Były wówczas drewniane, stały na drewnianych również (jak i cała balustrada), szerokich postumentach i były większe od pozostałych waz z balustrady (il. 4). Postumenty te przetrwały przebudowę Kaskady w 1756 r.⁶³, ich formę powtórzone podczas wymiany balustrady na kamienną (il. 8), w tej samej skali zrekonstruowano je też po II wojnie. Nie wiemy, jak wazy te wyglądały, gdy odkuto je w kamieniu. Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak zrekonstruować je zgodnie z ich przedstawieniem na rysunku de Tirregaille'a (il. 4), a więc, jak już o tym była mowa, powtó-

19. Widok od strony kanału na Salon parterów w Ogrodzie Branickich, rycina, rys. i ryt. M.H. Rentz, proj. J.H. Klemm, ok. 1746–1750 r. Fragment z wazami w alei głównej

View from the canal side of the Branicki Garden parlour of parterres. Print and drawing by M.H. Rentz, designed by J.H. Klemm, ca. 1746–1750. Fragment with the main avenue vases

ryć formę waz z ryciny Klemma-Rentza (il. 15, 16), powiększając jedynie ich skalę oraz, być może, modyfikując nieco ich detale⁶⁴.

5. IKONOGRAFIA PUTTÓW NA BALUSTRADZIE W OGRODOWYM SALONIE

A. Putta na balustradzie w ogrodowym Salonie

Przypatrzmy się obecnie ukazanym na rycinie Klemma-Rentza pięciu puttom stojącym na północnej balustradzie, po obu stronach Altany pod Orłem (il. 3). Mimo iż są słabo widoczne, można odczytać ich upozowania, w trzech zaś wypadkach również trzymane przez nie atrybuty, choć, trzeba przyznać, nie do końca w sposób pewny.

Zacznijmy od pary puttów zamykających widok jednej z dwu poprzecznych alejek biegnących wśród parterów. Alejka ta położona jest pomiędzy Altaną pod Orłem a pałacem (il. 3). Obie rzeźby widać na rycinie za lewym gladiatorem: pierwsza, za Altaną, widoczna jest nad puttem-alegorią znaku zodiaku Skorpiona (il. 13), druga, bliżej pałacu – nad puttem-alegorią znaku zodiaku Wagi (il. 12). Nogi obu puttów zakrywają na rycinie korony drzew kubłowych, u pierwszego z puttów nie widać również głowy. Oba putta prezentują niemal identyczne upozowanie – jedno i drugie zwrócone jest w stronę prawą (ku kanałowi), ale uniesione na wysokość piersi ich prawe ręce skierowane są w lewo, w kierunku pałacu, na który wskazują palcem. Różnie ułożone są tylko ich lewe ręce – putto drugie w uniesionej lekko ręce trzyma jakiś przedmiot o kształcie owalu (il. 12) – prawdopodobnie wieniec laurowy, natomiast ręki putta pierwszego nie widać (il. 13) – może nią podpira swój lewy bok?

Putta te należały zatem do rzeźb, spotykanych często w baroku, które zwracały się ku patrzącym, chcąc nawiązać z nimi kontakt i o czymś im powiedzieć – zwrócić na coś uwagę czy coś skomentować. Putta na wprost poprzecznej alejki pomiędzy parterami wyraźnie zachęcały, by spojrzeć na pałac, zwłaszcza na popiersie, wieńczące jego tympanon, ukazujące Jana Klemensa Branickiego





20. Kamienna waza z satyrami
w Ogrodzie Branickich,
J.Ch. Redler, ok. poł. XVIII w.
Fot. K. Przylicki, 2020

**Stone vase with satyrs in the
Branicki Garden, J.Ch. Redler,
ca. mid-18th century.
Photo by K. Przylicki, 2020**



21. Kamienna waza ze smokami
w Ogrodzie Branickich,
J.Ch. Redler, ok. poł. XVIII w.
Fot. K. Przylicki, 2020

**Stone vase with dragons in the
Branicki Garden, J.Ch. Redler,
ca. mid-18th century. Photo by
K. Przylicki, 2020**

(il. 18)⁶⁵. Z kolei trzymany przez putto laurowy wieniec miał mówić, że hetman jest godzien, by jego skronie były nim uwieńczone. Putta te prezentują zatem wątek ideowy głoszący gloryfikację gospodarza rezydencji, Branickiego, hetmana wielkiego koronnego i pana krakowskiego.

Przyjrzyjmy się następnie dwóm kolejnym puttom, które stoją po obu stronach Altany pod Orłem (il. 10). Oba zwrócone są lekko ku Altanie. Putto z lewej strony widoczne jest w całej postaci, lecz tylko z boku, u putta po stronie prawej zobaczyć można niestety jedynie nogi, resztę ciała zakrywa bowiem korona drzewka kubłowego. Zatrzymajmy się przy putcie stojącym po lewej stronie. W uniesionej wysoko prawej ręce trzyma ono ptaka o rozłożonych skrzydłach, lewa ręka natomiast jest niewidoczna (prawdopodobnie opuszczona jest ona wzdłuż korpusu). Ptak ów nie powinien w tym miejscu dziwić – Altana była przecież wolierą dla ży-

wych ptaków, zamieszkujących jej górną część. Kopułę tę wieńczyła nadto rzeźba orła, króla tychże ptaków.

Ostatnia spośród pięciu figuralnych rzeźb z balustrady Salonu znajduje się na końcu balustrady, przy pałacowej galerii. Jest tak mała, że właściwie prawie jej nie widać (il. 11). Można wszakże dostrzec, że ukazana jest w całej postaci, a także że posiada dziwne proporcje – przypominają one bowiem bardziej osobę dorosłą aniżeli dziecko. Gdy jednak zestawimy ją z rzeźbami zdobiącymi elewacje pałacu, które przecież znajdują się w tej samej odległości od patrzącego, okaże się, że jest ona podobnej wielkości, co putta na attyce galerii, a znacznie mniejsza od dorosłych postaci z attyki pałacowego korpusu (il. 18, 19). Zatem rzeźba ta w rzeczywistości ukazywała kolejne putto, a tylko błąd sztycharza nadał jej kształt osoby dorosłej. Zauważyć także możemy, że postać ta prawą ręką unosi płonącą pochodnię, w lewej zaś trzyma na wysokości brzucha jakiś przedmiot, chyba owalny. Lewą jej nogę przysłania częściowo coś o nieregularnym kształcie, co kojarzy się z istotą żywą. Być może jest to siedzący łabędź o długiej, wyciągniętej szyi. Jeśli tak jest, to owym przedmiotem w lewej ręce byłyby zapewne muszla lub jakieś owalne naczynie, napełnione wodą. Rzeźba ta prezentowałaby wówczas alegorie ognia (pochodnia) oraz wody (łabędź, naczynie z wodą) – dwóch żywiołów (inaczej: elementów), zestawianych często razem w ikonograficznych programach tamtego czasu. Rozpoznanie powyższe uprawnia nas do uznania ptaka trzymanego przez putto przy Altanie za alegorię kolejnego elementu, powietrza. Zdaje się to potwierdzać wieńczący Altanę orzeł, posłaniec Jowisza, będący jednocześnie alegorią tego boga, którego w epoce nowożytnej kojarzono z żywiołem powietrza⁶⁶.

Wiemy już zatem, że putta na balustradzie ogrodowego Salonu ukazywały gloryfikację gospodarza rezydencji, hetmana Branickiego, a także alegorie czterech elementów. To, że te drugie treści zostały właściwie rozpoznane, potwierdzają analogiczne rzeźby z ogrodu w Wersalu. W tak zwanym „Nowym parterze wodnym”, urządzonym przed elewacją pałacu, w narożach obu znajdujących się tam wodnych basenów ustawiono zostało osiem grup puttów i amorków. Stanowiły one najważniejszy w Wersalu czasów Ludwika XIV zespół rzeźb ukazujących postacie dziecięce. Prezentowały one – o czym pisze Stéphane Pincas – cztery żywio-



22. Widok na Altanę pod Orłem od strony kanału w Ogrodzie Branickich. Fot. K. Przylicki, 2020
View of the Arbour under the Eagle from the canal side in the Branicki Garden.
Photo by K. Przylicki, 2020



ły: ziemi, powietrza, ognia i wody⁶⁷. Z rzeźb wersalskich, dzięki temu, że były rytowane (por. il. 33 z il. 23 – przedstawienie, jak to przy rytowaniu, odwrócone)⁶⁸, czerpano wzorce w całej ówczesnej Europie, wiadomo też, że naśladowano je również w ogrodzie białostockim⁶⁹.

B. Putta na balustradzie przy kaskadzie

Istnieją poszlaki, że motyw czterech elementów, i to zestawianych po dwa, pojawił się w ogrodzie białostockim już wcześniej, jeszcze przed programem ideowym Salonu z lat 1746/1747. Na wykonanym z autopsji rysunku Ricaud de Tirregaille'a, ukazującym Kaskadę przed Altaną Chińską, przedstawione są bowiem na balustradzie dwa putta, które prawdopodobnie ukazywały cztery żywioły (il. 4). Balustrada i znajdujące się na niej rzeźby były w owym czasie jeszcze drewniane. Zostały one później, w latach sześćdziesiątych XVIII w., wymienione wraz z całą balustradą na kamienne⁷⁰. Nie wiemy jednak, jak wtedy wyglądały. Nie jest zresztą wykluczone, że powtórzono wówczas ich pierwotną ikonografię. Niezależnie od tego, jak było rzeczywi-

23. S. Thomassin, rycina ukazująca grupę rzeźb puttów z girlandami w „Nowym parterze wodnym” w ogrodzie w Wersalu. S. Thomassin, *Recueil des statues, groupes, fontaines, termes, vases et autres magnifiques ornements dy chateau et parc de Versailles*, La Haye 1724, il. 172, s. 424

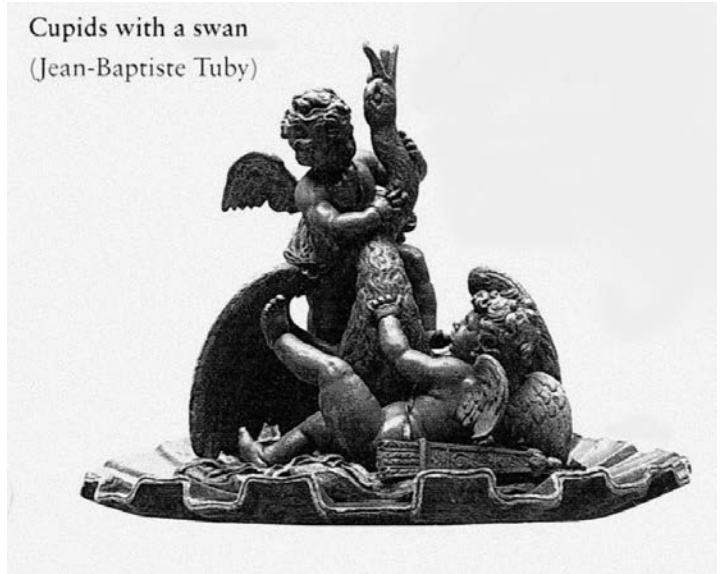
S. Thomassin, print showing a group of puttos with garlands in the „New Water Parterre” in Versailles.

S. Thomassin, *Recueil des statues, groupes, fontaines, termes, vases et autres magnifiques ornemens du chateau et parc de Versailles*, La Haye 1724, il. 172, p. 424

24. Grupa rzeźbiarska ukazująca putto z gryfem w dawnym boskiecie „Teatr wodny” w ogrodzie w Wersalu, 1674. S. Pincas, *Versailles. The history of the gardens and their sculpture*, London 1996, s. 240

Sculpture group showing a putto with a griffin in the old „Water Theater” grove in the Gardens of Versailles, 1674. S. Pincas, *Versailles. The history of the gardens and their sculpture*, London 1996, p. 240

25. Grupa rzeźbiarska ukazująca putto z łabędziem w dawnym boskiecie „Teatr wodny” w ogrodzie w Wersalu, 1674. S. Pincas, *Versailles. The history of the gardens and their sculpture*, London 1996, s. 240
- Sculpture group showing a putto with a swan in the old „Water Theater” grove in the Gardens of Versailles, 1674. S. Pincas, *Versailles. The history of the gardens and their sculpture*, London 1996, p. 240**



ście, putta z rysunku de Tirregaille'a mają dla nas duże znaczenie – są bowiem najbardziej czytelnym przekazem ikonograficznym z czasów hetmana Branickiego ukazującym putta z ogrodowej balustrady. Oba putta na omawianym rysunku (il. 4) skierowane są frontalnie w kierunku mostu. Wspierają się, jakby w półprzysiadzie, o niewielką skałę. Putto z prawej strony Kaskady trzyma w prawej ręce, uniesionej na wysokość barku, płonąca pochodnię, lewą ręką, wyciągniętą w bok, przytrzymuje wiosło, które wsparte jest o ziemię. Z kolei putto z lewej strony unosi w lewej ręce, niezbyt wysoko, niewielki róg obfitości, w prawej zaś trzyma coś niewielkiego, trudnego do identyfikacji. Gdy uznamy, że trzy rozpoznane atrybuty wskazują na żywioły – wiosło na wodę, płonąca pochodnia na ogień, a róg obfitości na ziemię – wówczas czwarty atrybut musi odnosić się do powietrza (mógłby być nim na przykład ptaszek). Gdyby interpretacja powyższa była prawdziwa, mielibyśmy jeszcze jeden przykład występowania w Białymstoku tematyki czterech elementów, i to bardzo wczesny.

*

Putta z balustrady potwierdzają zatem wyrażone wyżej przekonanie, że w białostockim ogrodzie znajdowały się przedstawienia alegorii żywiołów nie tylko w parterach Salonu (pomiędzy alegoriami znaków zodiaku), lecz również i na balustradzie. To, że żywioły zestawiane były w ówczesnych przedstawieniach według stałej reguły: po dwa elementy, zawsze te same, potwierdzają rzeźby stojące niegdyś w wersalskim boskiecie „Teatru wodnego”. Były to dwie grupy rzeźbiarskie, które flankowały początek alei: po prawej stronie dwa putta bawiące się z gryfem (il. 24), po lewej zaś – dwa putta igrające z łabędziem (il. 25)⁷¹. W zestawieniach tych gryf stanowił alegorię powietrza i ziemi, natomiast łabędź – ognia i wody⁷².



26. Widok od strony kanału na Salon parterów w Ogrodzie Branickich, rycina, rys. i ryt. M.H. Rentz, proj. J.H. Klemm, ok. 1746–1750 r. Fragment ze statkiem z rzeźbą gryfa
View from the canal side of the Branicki Garden parlour of parterres. Print and drawing by M.H. Rentz, designed by J.H. Klemm, ca. 1746–1750. Fragment with a ship and a griffin statue

Może to zaskakiwać, ale te same alegorie można również odkryć w „Wersalu” białostockim. Na tutejszym stawie była bowiem para łodzi, z których jedna ozdobiona była rzeźbą łabędzia, druga zaś gryfa (il. 26)⁷³. Wydaje się wielce prawdopodobne, że również w tym przypadku chodziło o zestawienie alegorii elementów, według tej samej zasady, jaką zastosowano we francuskim Wersalu. Utwierdza nas to jeszcze bardziej w przekonaniu, że na balustradzie w białostockim ogrodzie znajdowały się alegorie żywiołów, łączonych niekiedy po dwa w jednej rzeźbie lub w grupie rzeźbiarskiej.

C. Rzeźby na balustradzie w programie ideowym białostockiego ogrodu

Wiemy zatem na podstawie źródeł ikonograficznych, jakie treści prezentowały putta z balustrady w białostockim ogrodzie: gloryfikację Jana Klemensa Branickiego oraz alegorie czterech żywiołów. Dokonana identyfikacja upozowań i atrybutów puttów obejmuje jednak tylko pięć rzeźb z balustrady, właściwie jedynie cztery. Jak mamy zatem zrekonstruować pozostałe 10 puttów? By nie popełnić przy tym jakichś błędów, spójrzmy jeszcze na kontekst ideowy, w którym się one znajdowały.

Najogólniej mówiąc – w ogrodzie pałacowym w Białymstoku panował wszechwładnie program gloryfikacji Jana Klemensa Branickiego. Wszystkie inne treści tam prezentowane były mu podporządkowane, ubogacając go jednak, a nawet wyostrażając. Dzięki włączeniu hetmana w wymowę alegoryczną ukazanych wątków – wyniesienia Herkulesa na Olimp oraz powrotu złotego wieku za Cezara Augusta – heroizacja Branickiego podniesiona została w białostockim ogrodzie wręcz do apoteozy, a więc ubóstwienia, rozumianego, oczywiście, na sposób an-



27. Postument rzeźby Herkulesa zabijającego smoka z dziedzińca pałacu Branickich, J.Ch. Redler, 1758. Fragment z palmą i wieńcem laurowym. Fot. K. Przylicki, 2020
Plinth of the statue depicting Hercules fighting the dragon from the Branicki Palace court, J.Ch. Redler, 1758. Fragment with a palm and a laurel wreath. Photo by K. Przylicki, 2020



28. Postument rzeźby Herkulesa zabijającego smoka z dziedzińca pałacu Branickich, J.Ch. Redler, 1758. Fragment z palmą, gałązką laurową i chustą. Fot. K. Przylicki, 2020
Plinth of the statue depicting Hercules fighting the dragon from the Branicki Palace court, J.Ch. Redler, 1758. Fragment with a palm, a laurel twig, and a shawl. Photo by K. Przylicki, 2020

tyczny. Ideę tę zdaje się oddawać dość wiernie zdanie wyjęte z *Eneidy* Wergiliusza (ks. IX, w. 641): „*Sic itur ad astra*” („Tak gwiazd się dosięga”)⁷⁴, co miało tu znaczyć: hetmanowi za trudy poniesione dla ojczyzny przysługuje wyniesienie do gwiazd. Ilustrowały to, poza popiersiem Branickiego na pałacowym tympanonie, również rzeźby w parterach Salonu, które ukazywały alegorie znaków zodiaku oraz czterech pór roku i czterech elementów. „Osóbki” na balustradzie, głoszące chwałę hetmana gestami i prezentowanymi atrybutami (w tym także czterech żywiołów), przekazywały tę samą ideę.

Przedstawiając propozycję ikonografii rekonstruowanych puttów z ogrodowej balustrady, wystarczy się zatem ograniczyć do rozpoznanych w źródłach gloryfikujących wątków, bez rozszerzania ich o dodatkowe treści. Rzeźby te – cztery „osóbki” widoczne na rycinie Klemma-Rentza, jak również 10 pozostałych puttów – muszą się poza tym wpisywać formalnie w zespół istniejących w ogrodzie rzeźb dziecięcych, z którymi powinny tworzyć integralną całość. W Salonie znajdują się już bowiem dwa putta dosiadające sfinksy (rzeźbione przez J.Ch. Redlera), szereg puttów zrekonstruowanych po wojnie na podstawie XVIII-wiecznych rysunków pałacowej elewacji (na attykach galerii i przy popiersiu hetmana), a także wykonane w ostatnich latach alegoryczne „osóbki” w parterach.



6. PROPOZYCJA IKONOGRAFII I FORMY
REKONSTRUOWANYCH PUTTÓW
Z BALUSTRADY SALONU OGRODU
W BIAŁYMSTOKU

A. Zasady ogólne projektowania
rzeźb na balustradę

Zanim zaproponujemy treść i formę puttów, przypomnijmy poczynione wcześniej ustalenia odnoszące się do waz. Na balustradzie, zamykającej z dwóch stron Salon, winno zatem stanąć 12 jednakowych waz, przy których wykonaniu wzorować się należy na rycinie Klemma-Rentza (il. 15, 16). Przy rzeźbieniu ich detali odwoływać się trzeba do analogicznych fragmentów w XVIII-wiecznych wazach z alei środkowej (np. il. 20, 21). Natomiast dwie duże wazy z balustrady przy Kaskadzie powinny się zrekonstruować na podstawie rysunku de Tirregaille'a (il. 4). Ponieważ ukazane są tam one niezbyt wyraźnie, powtórzyć można formę waz z ryciny Klemma-Rentza (il. 15, 16), powiększając jedynie ich skalę i modyfikując nieco ich detale. Przy odtwarzaniu 10 waz otaczających taras przy Altanie pod Orłem za wzór posłużyć mogą wazy wykonane po wojnie, choćby te, które ustawione są na pałacowym tympanonie od strony dziedzińca.

29. Grupa rzeźb puttów z ptakiem i gestem wskazywania w „Nowym parterze wodnym” w ogrodzie w Wersalu, 1685–1690. Fot. K. Przylicki, 2014

Sculpture group of puttos with a bird and a pointing gesture in the „New Water Parterre” in the Gardens of Versailles, 1685–1690.
Photo by K. Przylicki, 2014

30. Grupa rzeźb puttów w wodotrysku w „Alei wodnej” w ogrodzie w Wersalu, 1669–1670.

Fot. M. Jackowski, 2013
Sculpture group of puttos in the „Water Walk” fountain in the Gardens of Versailles, 1669–1670.
Photo by M. Jackowski, 2013



31. Canaletto, *Ulica Miodowa*, 1777. Po prawej pałac J.K. Branickiego. M. Wallis, *Canaletto – malarz Warszawy*, Warszawa 1983, il. 9
Canaletto, *Miodowa Street*, 1777. To the right: J.K. Branicki's Palace. M. Wallis, *Canaletto – malarz Warszawy*, Warszawa 1983, il. 9

32. Grupa rzeźb puttów z łabędziem w „Nowym parterze wodnym” w ogrodzie w Wersalu, 1685–1690. S. Pincas, *Versailles. The history of the gardens and their sculpture*, London 1996, s. 96
Sculpture group showing a putto with a swan in the „New Water Parterre” in the Gardens of Versailles, 1685–1690. S. Pincas, *Versailles. The history of the gardens and their sculpture*, London 1996, p. 96



33. Grupa rzeźb puttów z girlandami w „Nowym parterze wodnym” w ogrodzie w Wersalu, 1685–1690.

Fot. K. Przylicki, 2014

Sculpture group of puttos with garlands in the „New Water Parterre” in the Gardens of Versailles, 1685–1690. Photo by K. Przylicki, 2014

34. Grupa rzeźb puttów z płonącym rogiem w „Nowym parterze wodnym” w ogrodzie w Wersalu, 1685–1690. Fot. K. Przylicki, 2014

Sculpture group of puttos with a flaming horn in the „New Water Parterre” in the Gardens of Versailles, 1685–1690. Photo by K. Przylicki, 2014

35. Grupa rzeźb puttów z roślinami wodnymi w „Nowym parterze wodnym” w ogrodzie w Wersalu, 1685–1690. Fot. K. Przylicki, 2014

Sculpture group of puttos with water plants in the „New Water Parterre” in the Gardens of Versailles, 1685–1690. Photo by K. Przylicki, 2014

Gdyby kiedyś doszło do rekonstrukcji balustrad i rzeźb na moście – na odcinku pomiędzy sfinksami i gladiatorami – to wazy, w liczbie 12, podobnie jak i środkowa część balustrady, powinny być takie same jak balustrada i wazy w ogrodowym Salonie. Chyba że udałoby się, co jest mało prawdopodobne, odkryć pierwotne treści, prezentowane przez sześć „osóbek” – wówczas należałoby wykonać owe putta i już tylko sześć waz.

Powróćmy do puttów. Zestawiane być one powinny zasadniczo (bo zdarzać się będą wyjątki) parami – chłopiec z dziewczynką, w większości przypadków zwróceniu ku sobie. Upozowanie ich ma być naturalne, lecz niepozbawione dynamiki, zaznaczone też być powinny, mimiką i gestykulacją, ich stany psychiczne. A więc podobnie jak kształtował swe postacie J.Ch. Redler, główny wykonawca rzeźb dla Branickiego. „Osóbki” te, prawie zawsze nagie, przysłonięte będą po części niewielkimi perizoniami i girlandami, przytrzymywanymi czasem taśmami. Towarzyszyć im będą atrybuty mające gloryfikować hetmana – wprost lub poprzez alegorie żywiołów. Najważniejsze spośród gloryfikujących atrybutów odnaleźć możemy na pałacowym tympanonie z popiersiem hetmana, ukazanym na trzech, różniących się pomiędzy sobą, XVIII-wiecznych rysunkach ogrodowej elewacji pałacu (np. il. 18). Zo-

36. Grupa rzeźb puttów z wieńcem trzymany nad głową w „Nowym parterze wodnym” w ogrodzie w Wersalu, 1685–1690. Fot. K. Przylicki, 2014
Sculpture group of puttos holding a wreath above their heads in the „New Water Parterre” in the Gardens of Versailles, 1685–1690. Photo by K. Przylicki, 2014

37. Grupa rzeźb z puttem dmącym w muszlę w „Nowym parterze wodnym” w ogrodzie w Wersalu, 1685–1690. Fot. M. Jackowski, 2013
Sculpture group with a putto blowing a shell in the „New Water Parterre” in the Gardens of Versailles, 1685–1690. Photo by M. Jackowski, 2013



baczyć tam zatem możemy palmy, wieniec laurowy i kwietne girlandy oraz towarzyszące im gesty puttów wskazujące na tego, komu atrybuty te są przeznaczone. Po przeciwnej stronie ogrodu alegorykę tę kontynuują girlandy w rękach puttów z grzbietów sfinksów (il. 14). Dodajmy, że owe dwie „osóbki” należą jednocześnie do grona puttów z balustrady. Znaczne rozszerzenie liczby owych atrybutów przynoszą postumenty posągów Herkulesa, które znajdują się na pałacowym dziedzińcu. Widnieją tam płaskorzeźbione chusty, gałązki laurów i palm, wieńce laurowe i girlandy laurowe oraz odwrócony róg obfitości (il. 27, 28). Przy komponowaniu wszystkich tych atrybutów, jak również wspomnianych wcześniej namiatek stroju nagich puttów, wzorować się oczywiście należy na wymienionych wyżej białostockich rzeźbach z XVIII wieku. Atrybuty czterech elementów, częściowo znane nam już z białostockich źródeł ikonograficznych, można bez trudu uzupełnić, gdyż dość często pojawiają się w sztuce nowożytnej. We wszystkich tych przypadkach pomocne też być mogą, niezawodne jak zwykle, wzorce z ogrodu wersalskiego (il. 29–30, 32–37).

Pierwszą grupę rzeźb na balustradzie stanowią putta, które bezpośrednio zaangażowane są w głoszenie chwały J.K. Branickiego. Na rycinie Klemma-Rentza widoczne są dwie takie figurki (il. 12, 13). Proponuję jednak, by puttów takich było więcej. Podobną wymowę powinna mieć, moim zdaniem, przede wszystkim druga para figurek zamykających perspektywę poprzecznych alejek, a także dwie „osóbki” stojące na balustradzie na wprost pałacu, do czego zdają się skłaniać putta z girlandami siedzące na sfinksach. Putta te mają skierowywać uwagę spacerujących po ogrodzie w kierunku pałacu i wieńczącemu go popiersiu hetmana oraz ukazywać im atrybuty: wieńce laurowe oraz gałązki lauru i palmy, mające głosić chwałę Branickiego. Wzorce takich gestów – wskazywania palcem lub uważnego przyglądania się – znaleźć można w dwu zespołach dziecięcych rzeźb w ogrodzie wersalskim: w „Nowym parterze wodnym” (il. 29)⁷⁵ i w „Alei wodnej” (il. 30)⁷⁶.

Drugą grupę tworzą dwa putta stojące po bokach Altany pod Orłem. One również widoczne są na rycinie Klemma-Rentza, jedno z nich nawet dość wyraźnie (il. 10). Zwrócone są ku Altanie, a więc i ku sobie, w rękach trzymają ptaszki. I tu także przydatna być może jako wzór rzeźba z Wersalu, znajdująca się w „Nowym parterze wodnym” (il. 29)⁷⁷.

Szczególne miejsce wśród rzeźb zdobiących białostocką balustradę ogrodową zajmują putta stojące na obu narożnikach przelamującej się tu dwukrotnie balustrady. Tworzą one zarazem jakby ramę odcinka balustrady, który zamyka ogrodowy Salon, gdy się nań patrzy od strony pałacu. Rzeźby te powinny mieć zatem mocniejszą formę niż inne putta. Podobne rozwiązanie zastosowane zostało w atyce pałacu Branickiego w Warszawie, co widać na obrazie Canaletta (il. 31)⁷⁸. Proponuję więc na te miejsca dwie rzeźby, do których inspiracja zaczerpnięta została ze wspomnianych już obiektów z boskietu „Teatr wodny” w Wersalu (il. 24, 25)⁷⁹ oraz z przywoływanych już także dekoracji statków z Białegostoku (il. 26). Byłyby to zatem pojedyncze putta zabawiające się z gryfem i łabędziem, stanowiącymi zarazem alegorie czterech elementów.

Zaproponowanie ikonografii pozostałych czterech puttów sprawiło najwięcej trudności. Chodzi o „osóbki” uzupełniające pary rzeźb stojących na wprost

skrajnych poprzecznych alejek – od strony pałacu i przy narożnej figurze z gryfem. Jedna z tych rzeźb, przy samej galerii, ukazana jest, choć niewyraźnie, na rycinie Klemma-Rentza (il. 11). Była o niej już mowa, przypomnijmy więc tylko, że prezentować ma ona alegorie ognia i wody, stąd towarzyszą jej następujące atrybuty: niewielki łabędź, pochodnia i jakieś naczynie z wodą. Za wzór takiego łabędzia posłużyć może jedna z rzeźb w wersalskim „Nowym parterze wodnym” (il. 32)⁸⁰. Wspomniane trudności dotyczą zatem trzech pozostałych puttów. Zaproponowałem, by wyposażyć je w takie atrybuty, które prezentować będą jednocześnie treści gloryfikujące i alegorie elementów uzupełniających sąsiadujące z nimi żywioły. A więc podobnie jak dwa putta na rycinie Klemma-Rentza (il. 3), prezentujące alegorie elementów powietrza i ziemi, kojarzyć się mogą także z innymi treściami⁸¹. Zatem para puttów przy galerii miałaby atrybuty powietrza (figurka dmąca w muszlę, np. il. 37⁸²) oraz ziemi (kwietne girlandy, np. il. 32⁸³). Natomiast „osóbka” w pobliżu narożnika z gryfem trzymałaby odwrócony róg obfitości, z wysypującą się jego zawartością (tak zwany róg Herkulesa) – atrybut gloryfikacji i zarazem alegoria żywiołu ziemi, która dopełniałaby tu alegorię powietrza, prezentowaną przez putta trzymające ptaki przy Altanie pod Orłem.

Według zbliżonej zasady proponuję ikonografię dwóch skrajnych „osóbek” po prawej stronie balustrady przy Kaskadzie. Tak jak zostało to odczytane z rysunku de Tirregaille’a (il. 4), dwa putta, które przysiadły po bokach Kaskady, trzymają atrybuty czterech żywiołów. Ponieważ przy tym odcinku balustrady dominuje woda, dwie „osóbki” z prawej strony powiązane zostały z elementem wody i dopełniającym go żywiołem ognia. Ich atrybutami mogą być zatem rośliny wodne oraz pływający róg (por. il. 34, 35⁸⁴).

Wydawałoby się, że rzeźby na balustradę – putta i wazy – powinny być, tak jak pozostałe rzeźby w białostockim ogrodzie, odkute w piaskowcu i pobielone. Jak jednak wyglądałyby one na balustradzie, wprowadzicie wykonane także z piaskowca, lecz niebielonej? Może więc lepiej, w tym szczególnym przypadku, odkuć je z jaśniejszego kamienia, choćby z tego samego, z którego wykonane już zostały rzeźby do fontann? Wówczas nie trzeba już by było malować ich na białą.

B. Propozycje szczegółowe rekonstrukcji puttów na balustradę (licząc od pałacu)

I. Putta przy pałacowej galerii

1. Stojący w kontrapoście chłopiec, przykrywa go, w niewielkiej mierze, perizonium, podtrzymywane przerzuconą przez ramię taśmą. Prawą ręką unosi na wysokość głowy pochodnię, której płomień układa się niemal poziomo. W lewej ręce trzyma na wysokości bioder owalne naczynie z wodą. Przy lewej nodze, od przodu, przysiadł niewielki łabędź z wyciągniętą ku górze szyją. Por. il. 11, 32.
2. Stojąca, lekko pochylona do przodu dziewczynka, ubrana w krótką cienką szatkę w typie „mokrych szat”, przerzuconą fantazyjnie przez ramiona. Na głowie ma wieniec z kwiatów. W opuszczonych, nieco odstawionych od ciała rękach trzyma girlandę uplecioną z laurów. Por. il. 33, 32.

3. Stojący w kontrapoście chłopiec dmący w muszlę trzymaną w prawej ręce. Ma na sobie perizonium, przerzucone przez odstawioną nieco od korpusu lewą rękę. Por. il. 37.

II. Putta na wprost pierwszej od pałacu alejki między parterami

4. Stojący w kontrapoście chłopiec, przysłonięty niewielkim perizonium, podtrzymywany taśmą. Zwrócony jest, korpusem i głową, nieco w prawo. Prawą ręką, uniesioną do łokcia, wskazuje jednak w lewo, w kierunku pałacu. W lewej ręce, lekko opuszczonej, trzyma wieniec laurowy. Por. il. 12, 30.
5. Stojąca w kontrapoście dziewczynka, zwrócona lekko w lewo, w kierunku chłopca. Ubrana jedynie w kwietną girlandę. Prawą ręką wskazuje na pałac, lewa ręka jest opuszczona. Por. il. 13, 30.

III. Putta przy Altanie pod Orłem

6. Stojąca w kontrapoście dziewczynka, zwrócona nieco ku Altanie. Ubrana w lekkie perizonium, przytrzymywane taśmą. Przygląda się ptakowi o złożonych skrzydłach, którego dwiema rękami przyciska do piersi. Por. il. 10.
7. Stojący w kontrapoście nagi chłopiec, zwrócony lekko ku Altanie. W uniesionej wysoko prawej ręce trzyma ptaka z rozłożonymi skrzydłami. Lewa ręka jest swobodnie opuszczona. Wzniesionymi ku górze oczami patrzy na ptaka. Por. il. 10, 29.

IV. Putta na wprost drugiej od pałacu alejki między parterami

8. Stojąca w kontrapoście dziewczynka, zwrócona lekko w lewo, przygląda się uważnie pałacowi, przysłaniając oczy trzymaną przy czole dłonią lewej ręki. Prawą ręką przytrzymuje malowniczo ułożone perizonium. Por. il. 30.
9. Stojący w kontrapoście chłopiec, również zwrócony w lewo, patrzy na pałac, trzymając przy czole prawą dłoń. Lewą ręką przytrzymuje gałązkę palmy. Przykrywa go, zarzucone przez wiatr, drobne perizonium. Por. il. 30, 33.

V. Putto przed narożnikiem

10. Stojący frontalnie w kontrapoście nagi chłopiec, przytrzymuje przed sobą lewą ręką odwrócony róg obfitości, z którego wysypują się na ziemię plony zbóż, owoce i kwiaty. W prawej, opuszczonej ręce trzyma gałązkę laurową. Por. il. 28.

VI. Putta na narożnikach balustrady

11. Stojący swobodnie chłopiec, zabawiający się z gryfem, który ma wyciągniętą ku górze szyję. Chłopiec ubrany jest w fantazyjnie układające się na plecach perizonium, zawieszane na przewiązanej w kokardkę taśmie. Por. il. 24, 26.
12. Stojący swobodnie chłopiec, zabawiający się z łabędziem, który ma wyciągniętą ku górze szyję. Chłopiec ubrany jest w fantazyjnie ułożone na plecach perizonium, zawieszane na przewiązywanej taśmie. Por. il. 25.

VII. Putta po obu stronach sfinksów

13. Stojący frontalnie w kontrapoście nagi chłopiec, patrzący na pałac. W lewej, nieco opuszczonej ręce trzyma gałązkę palmy, prawą rękę ma swobodnie opuszczoną. Por. il. 35.
14. Stojący frontalnie w kontrapoście chłopiec, patrzący na pałac. Przesłania go tylko girlanda z kwiatów, zawieszona na taśmie. W prawej, uniesionej wysoko ręce trzyma nad głową wieniec laurowy. Dla utrzymania równowagi ma lewą, opuszczoną rękę nieco odstawioną od korpusu. Por. il. 36.

*

PROPOZYCJA REKONSTRUKCJI PUTTÓW NA BALUSTRADZIE PRZY KASKADZIE
(posuwając się od narożnego putta z łabędziem)

I. Putta nad Kaskadą

1. Zwrócony frontalnie chłopiec, wspiera się jakby w półprzysiadzie na niewielkiej skale. Biodra przykrywa mu niewielkie perizonium. W lewej ręce unosi, niezbyt wysoko, niewielki róg obfitości, w prawej trzyma przy piersi ptaszka. Por. il. 4.
2. Zwrócony frontalnie chłopiec, wspiera się jakby w półprzysiadzie na niewielkiej skale. Biodra przykrywa mu niewielkie perizonium. W prawej ręce, uniesionej na wysokość barku, trzyma płonącą pochodnię. Lewą ręką, wyciągniętą w bok, przytrzymuje wsparte o ziemię wiosło. Por. il. 4.

II. Putta po prawej stronie

3. Stojący frontalnie w kontrapoście chłopiec. Przesłania go malowniczo układające się perizonium, podtrzymywane taśmami na różnych wysokościach. Prawą ręką unosi wysoko girlandę z roślin wodnych. Lewą, opuszczoną ręką przytrzymuje pęk wysokich roślin wodnych (zwłaszcza tzw. pałek). Por. il. 33, 35.
4. Stojący w kontrapoście chłopiec, zwrócony lekko w prawo, w kierunku Kaskady. W prawo zwróconą ma też głowę. Przesłania go spływające z lewego ramienia malowniczo układające się perizonium. Lewą, uniesioną ręką przytrzymuje płonący róg, którego koniec podtrzymuje prawą ręką na wysokości piersi. Por. il. 34.

BIBLIOGRAFIA

Źródła pisane

1. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 122, *Inwentarz dóbr wszystkich [...] po śmierci Jana Klemensa [...] Branickiego [...] w roku tysięcznym siedemsetnym siedemdziesiątym drugim spisany*

Korespondencja:

- 4/10, listy A. Bujakowskiego do J.K. Branickiego
11/66, listy H. Lichomskiego do J.K. Branickiego
21/2, listy J[ana] Sękowskiego do J.K. Branickiego

21/3, listy J[ózefa] Sękowskiego do J.K. Branickiego
23/4, listy K. Szuszkowskiego do J.K. Branickiego
72/26, listy K. Szuszkowskiego do W. Matuszewicza
Suplement 19

2. Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, Archiwum, Teki Glinki, t. 316

Źródła drukowane

[Biłgorajski F.], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas” 1876, nr 275; 1877, nr 19.

Owidiusz, *Metamorfozy*, t. 1, przeł. A. Kamińska, Wrocław 2004.

Thomassin S., *Recueil des statues, groupes, fontaines, termes, vases et autres magnifiques ornemens du chateau et parc de Versailles*, La Haye 1724.

Wergiliusz, *Eneida*, przeł. T. Karyłowski, Wrocław 2004.

Opracowania

Azzi Visentini M. [Margherita], *Ogród barokowy*, przeł. D. Artymowski [w:] *Ogród. Forma symbol marzenie*, katalog wystawy na Zamku Królewskim w Warszawie 18 XII 1998 r. – 28 II 1999 r., Warszawa 1998.

Betlej A., *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010.

Karpowicz M., *Sztuka oświeconego sarmatyzmu. Antykizacja i klasycyzacja w środowisku warszawskim czasów Jana III*, Warszawa 1986.

Kolda J., *Umělec versus objednavatel. Polská aféra barokního rytce Michaela Heinricha Rentze (1746–1747)*, „Umění Art” 2016, t. 64, nr 3–4.

Mikocka-Rachubowa K., *Redler Johann Chrysostomos [w:] Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 8, Warszawa 2007.

Nieciecki J., *Alegoryczne rzeźby w parterach salonu Ogródu Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2015, t. 2.

Nieciecki J., *Historia Ogródu Dolnego przy pałacu w Białymstoku w czasach Jana Klemensa i Izabeli Branickich. Część I*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2019, t. 2.

Nieciecki J., *Kamienne rzeźby zamawiane przez Jana Klemensa Branickiego w Gdańsku [w:] Europa – Rzeczpospolita – Prusy Królewskie. Nowożytność*, red. D. Dettlaff, Bydgoszcz–Puck 2018.

Nieciecki J., „Polski Wersal” – Białystok Jana Klemensa Branickiego, „Biuletyn Historii Sztuki” 2001, t. 63, nr 1–4.

Nieciecki J., *Rewaloryzacja Ogródu Dolnego w Ogrodzie Branickich w Białymstoku. Propozycja zakresu i rodzaju prac*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2014, t. 20.

Nieciecki J., *Salon parterów w Ogrodzie Branickich w Białymstoku, uwagi związane z jego restytucją [w:] Parki i ogrody zabytkowe, ochrona i konserwacja. Ogród Branickich w Białymstoku, historia rewaloryzacji. Wydanie pokonferencyjne, Pałac Branickich w Białymstoku, 8–9 września 2010 r.*, red. A. Pieciul, J. Koller-Szumaska, S. Wicher, Białystok 2011.

- Oleńska A., *Analiza kompozycji i dekoracji ogrodu przy pałacu Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku* [w:] *Studia i Materiały: Ogrody*, t. 4(10). *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania – Projekty – Realizacja 1998*, Warszawa 1998.
- Oleńska A., *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny”*. *Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.
- Osiecka-Samsonowicz H., *Agostino Locci (1601 – po 1660). Scenograf i architekt na dworze królewskim w Polsce*, Warszawa 2003.
- Pincas S., *Versailles. The History of the Gardens and Their Sculpture*, London 1996.
- Siewniak M., Mitkowska A., *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Warszawa 1998.
- Sito J., *Wielkie warsztaty rzeźbiarskie Warszawy doby saskiej. Modele kariery – formacja artystyczna – organizacja produkcji*, Warszawa 2013.

PRZYPISY

- ¹ Używam określenia „waza”, a nie „wazon” – ta druga nazwa odnosi się raczej do naczynia na kwiaty (M. Siewniak, A. Mitkowska, *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Warszawa 1998, s. 273).
- ² Franciszek Biłgorajski wspominał w 1877 r., że w pałacowym ogrodzie w Białymstoku było „przeszło sto posągów, większych i mniejszych, pomieszczonych na balustradowych słupkach kamiennych, przedstawiających różne wyobrażenia mitologiczne, z kamienia ciosowego, stojące na każdej kwaterze gazonowej na postumentach, [...] około labiryntu na wchodzie w ulicę krzyżujące się po dwa wyobrażenia Faunów, Satyrów, Sylwanów” ([F. Biłgorajski], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas” 1877, nr 19 [z 25 I], s. 2). Wszystkie wymienione rzeźby – na balustradzie, na gazonach (wcześniejszych parterach) przy labiryncie (boskiecie) – znajdowały się na terenie ogrodowego Salonu.
- ³ Walter Hentschel naliczył na planie Ogrodu Saskiego z 1745 r. aż 71 cokołów rzeźb ogrodowych, w tym 44 w ogrodowych parterach, 24 w boskietach i trzy w Ogrodzie Królowej. Liczbę tę Jakub Sito uzupełnił jeszcze o kolejne trzy rzeźby: dwie w parterach i jedną w Ogrodzie Królowej. Daje to w sumie 74 rzeźby (J. Sito, *Wielkie warsztaty rzeźbiarskie Warszawy doby saskiej. Modele kariery – formacja artystyczna – organizacja produkcji*, Warszawa 2013, s. 185–186). W ogrodzie wersalskim przetrwało do naszych czasów około 400 rzeźb (M. Azzi Visentini, *Ogród barokowy*, przeł. D. Artymowski [w:] *Ogród. Forma symbol marzenie*, katalog wystawy na Zamku Królewskim w Warszawie 18 XII 1998 r. – 28 II 1999 r., Warszawa 1998, s. 119).
- ⁴ W ogrodowym Salonie znajduje się już 18 rzeźb w alei głównej (figury, wazy i sfinksy), 20 puttów w parterach (łącznie z fontannami) oraz 16 rzeźb przy boskiecie (osiem herm i osiem waz na kolumnach).
- ⁵ Korpus główny pałacu od strony ogrodu dekoruje 25 rzeźb (cztery wielkie grupy na attyce, pięć rzeźb na tympanonie, osiem popiersi na ścianach, sześć waz na attyce i balustradzie portyku oraz dwie rzeźby w niszach pod portykiem), natomiast na attykach dwu galerii bocznych znajduje się 12 rzeźb.
- ⁶ Trzy rzeźby dekorowały samą Altanę, poza tym 10 waz stało na otaczającej ją balustradzie.
- ⁷ Uwzględniając fakt, że część rzeźb ukazywała po dwie postacie, można w Salonie doliczyć się 97 postaci (łącznie z popiersiami), z czego w samym ogrodzie było ich 58, na elewacji pałacu 37 i dwie na Altanie pod Orłem.
- ⁸ Oprócz rzeźb zdobiących balustradę przy Kaskadzie, most nad kanałem, boskiet, Salon Włoski, Altanę Chińską wraz z tarasem i biegnącym w jej pobliżu murem Zwierzyńca Jeleni oraz Ogród Dolny, sporo rzeźb znajdowało się w nieistniejących dziś ogródkach w rejonie oranżerii, które znamy tylko ze źródeł archiwalnych (pisanych i kartograficznych). W samym tylko Salonie Włoskim było ich 14.
- ⁹ J. Nieciecki, *Salon parterów w Ogrodzie Branickich w Białymstoku, uwagi związane z jego restytucją* [w:] *Parki i ogrody zabytkowe, ochrona i konserwacja. Ogród Branickich w Białymstoku, historia rewalo-*

- ryzacji. Wydanie pokonferencyjne, Pałac Branickich w Białymstoku, 8–9 września 2010 r., red. A. Pieciul, J. Koller-Szumski, S. Wicher, Białystok 2011, s. 77.
- ¹⁰ J. Nieciecki, *Alegoryczne rzeźby w parterach salonu Ogrodu Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2015, t. 21, s. 53–54.
- ¹¹ J. Nieciecki, *Opinia dotycząca rekonstrukcji rzeźb w Ogródku Górnym i Pawilonie Włoskim w zespole pałacowo-ogrodowym Branickich w Białymstoku* (ekspertyza wykonana na zlecenie Urzędu Miasta), Białystok 2017, s. 4, mps.
- ¹² J. Nieciecki, *Historia Ogrodu Dolnego przy pałacu w Białymstoku w czasach Jana Klemensa i Izabeli Branickich. Część I*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2019, t. 25, s. 67–68, 77.
- ¹³ Tamże, s. 56.
- ¹⁴ Fundacja XX Czartoryskich, Muzeum Narodowe w Krakowie, XV, R. 10, 106, Widok na salon parterów Ogrodu Branickich od strony kanału, miedzioryt. Ustalenia dotyczące czasu powstania rysunków przygotowawczych do ryciny stały się możliwe dzięki odnalezieniu przez Jindřicha Koldę podczas renowacji zabytkowego szpitala w Kuks (w latach 2010–2015) trzech listów, w których jest mowa o pracach Michaela Heinricha Rentza dla Jana Klemensa Branickiego (J. Kolda, *Umělec versus objednavatel. Polská aféra barokního rytce Michaela Heinricha Rentze (1746–1747)*, „Umění Art” 2016, t. 64, nr 3–4, s. 272–285). Za udostępnienie mi tego artykułu pragnę serdecznie podziękować Pani dr Annie Oleńskiej. Rycina ta jest jedną z czterech rycin ukazujących Ogród Górny w Białymstoku, wykonanych przez Rentza na zlecenie hetmana Branickiego. Były one pierwszymi i przez długi czas jedynymi tego typu grafikami w dziejach polskiej sztuki nowożytnej (A. Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010, s. 189–190).
- ¹⁵ Bibliothèque Nationale de France w Paryżu, sygn. R 14555, P. Ricaud de Tirregaille, *Vue de la Cascade et du Pavillon Chinois de Białystok prise du grand pont* („Widok z wielkiego mostu na Kaskadę i Pawilon Chiński w Białymstoku”), rysunek; tamże, sygn. R 14553, P. Ricaud de Tirregaille, *Perspective du Jardin, vue du Chateau* (Widok ogrodu od strony pałacu), rysunek. Uzasadnienie datowania obu rysunków na czas pomiędzy połową 1752 r. a połową 1754 r. [za:] J. Nieciecki, *Kamienne rzeźby zamawiane przez Jana Klemensa Branickiego w Gdańsku* [w:] *Europa – Rzeczpospolita – Prusy Królewskie. Nowożytność*, red. D. Dettlaff, Bydgoszcz–Puck 2018, s. 150–151, 154. Tę właśnie wcześniejszą, jeszcze drewnianą balustradę, zrekonstruowano w betonie podczas powojennej rewaloryzacji ogrodu. Wzorowano się przy tym na rycinie Klemma-Rentza.
- ¹⁶ Nie mogło być inaczej – z raportu Józefa Sękowskiego z 1752 r. wiemy bowiem, iż balustrady na moście były drewniane: „do mostu nowego na kanale są zrobione co potrzeba, balustrady do tego mostu jest zrobionej 200, jesce potrzeba 100, koło ktorí robią [stolarze], bom tak wimiarkował na 300” (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, Korespondencja [dalej: AGAD, Aros, Kor], 21/3, list J. Sękowskiego do J.K. Branickiego pisany w Białymstoku 15 II 1752 r.). Most był murowany, ale jego balustrady i stojące na nich wazy wykonano z drewna, choćby dlatego, że stanowiły przedłużenie balustrady Salonu. Również balustrada przy Kaskadzie i znajdujące się na niej wazy oraz putta były wówczas drewniane (il. 4).
- ¹⁷ Rentz, sporządzając w Białymstoku rysunek do ryciny, oparł się na dostarczonym mu projekcie (czy raczej projektach) Jana Henryka Klemma, stąd częściowo ukazuje ona stan ogrodu dopiero projektowany. Mówi o tym sygnatura, umieszczona u dołu ryciny: „Inventé par Mons: Klemme – Deseigné à la Viie et Gravé par Rentz in Cuccus-Baad en Boheme”.
- ¹⁸ J. Nieciecki, *Kamienne rzeźby...*, s. 143–154.
- ¹⁹ Nowe drewniane rzeźby na balustradzie wykonali najprawdopodobniej miejscowi dworscy snyce-rze. Jedynie dwa sfinksy, związane z balustradą, wykonano wówczas z kamienia – stanęły one jednak na nowych kamiennych postumentach. Zastąpiły one znajdujące się tu wcześniej dwa posągi gladiatorów (il. 2), które w związku z budową mostu nad kanałem (nieprzewidzianego w projektach z końca lat czterdziestych) przesunięte zostały do ogrodzenia Zwierzyńca Jeleni. Posągi sfinksów powstały w 1752 r. w warszawskim warsztacie Johanna Chrysostomusa Redlera (K. Mikocka-Rachubowa, *Redler Johann Chrysostomos* [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, t. 8, Warszawa 2007, s. 267).
- ²⁰ AGAD, ARos, Kor, Suplement 19, odpis listu J. K. Branickiego do A. Bujakowskiego pisanego w Warszawie 14 IX 1762 r.

- ²¹ AGAD, ARos, Kor, 11/66, list H. Lichomskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 27 XII 1762 r.
- ²² Tamże, list H. Lichomskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 3 I 1763 r.
- ²³ AGAD, ARos, Kor, Suplement 19, odpis listu J.K. Branickiego do H. Lichomskiego pisanego w Białymstoku 24 I 1763 r.
- ²⁴ Lichomski pisze dalej: „Ja mu to powiedział, że taka duża robota jedna przy drugiej powinna być akceptowana według kontraktu mu dawnego danego. Grondrys terazniejszego postumentu według abrysu posyłam Panu Porucznikowi Sękowskiemu. Drugi zaś grondrys Pan Dolinger dla siebie ma i dlatego Pan Dolinger grondrys zrobił, żeby postumenta i balustrada na fuszgzymsach tam robiących akuratnie podług terazniejszego abrysu mu danego przypadało” (AGAD, ARos, Kor, 11/66, list H. Lichomskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 31 I 1763 r.).
- ²⁵ „J. O. Pan i Dobrodziej żadnej odmiany mieć nie chce, tylko tak, jak terazniejszy abrys mu dany, to jest postumentów i światłość dziur balustraty żeby akuratnie podług abrysu wszystko to robił” (tamże).
- ²⁶ AGAD, ARos, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 122, *Inwentarz dóbr wszystkich [...] po śmierci Jana Klemensa [...] Branickiego [...] w roku tysięcznym siedemsetnym siedemdziesiątym drugim spisany*, k. 60v.
- ²⁷ Tamże, Suplement 19, odpis listu J.K. Branickiego do J. Sękowskiego pisanego w Warszawie 23 II 1763 r.
- ²⁸ Tamże, 4/10, list A. Bujakowskiego do J.K. Branickiego pisany w Białymstoku 24 II 1763 r.
- ²⁹ Tamże, list A. Bujakowskiego do J.K. Branickiego pisany w Białymstoku 10 III 1763 r.
- ³⁰ Tamże, 21/2, list J. Sękowskiego do J.K. Branickiego pisany w Białymstoku 10 III 1763 r.
- ³¹ Tamże, 4/10, list A. Bujakowskiego do J.K. Branickiego pisany w Białymstoku 21 III 1763 r.
- ³² Tamże, 11/66, list H. Lichomskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 16 V 1763 r. Tego samego dnia hetman polecał Lichomskiemu: „Proszę się dowiedzieć, jeżeli Dolingier i Redler sprowadzili kamienie i jeżeli rozpoczęli robotę dla Mnie, i jeżeli według kontraktu na terminie naznaczonym wygotują” (AGAD, ARos, Korespondencje, Suplement 19, odpis listu J.K. Branickiego do H. Lichomskiego pisanego w Warszawie 16 V 1763 r.).
- ³³ Tamże, 11/66, list H. Lichomskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 30 V 1763 r.
- ³⁴ Tamże, list H. Lichomskiego do J. K. Branickiego pisany w Warszawie 1 VI 1763 r.
- ³⁵ Tamże, Suplement 19, odpis listu J.K. Branickiego do K. Szuszkowskiego pisanego w Warszawie 4 VI 1763 r. Na statku miały być wysłane przede wszystkim: „statua Czarnieckiego”, kamienne „gradusy” oraz „rury, śruby, klucze od ks. Hempla”.
- ³⁶ Tamże, 11/66, list H. Lichomskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 8 VI 1763 r.
- ³⁷ Tamże, list H. Lichomskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 4 VII 1763 r.
- ³⁸ Tamże, list H. Lichomskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 25 VII 1763 r.
- ³⁹ „Pana Dolingiera ze Skał tu w Warszawie nie masz. Ale zostawił czeladnika starszego, który drugą czeladź tak dysponuje w robocie, jakby sam Pan Dolingier. U tychże czeladzi kamieniarzy codziennie bywam, przykrząc się jem pilnej robocie balustratej i spodziewam się za nadzieją Pana Boga, że na S: Michał ze wszystkim też balustratę skączą” (tamże, list H. Lichomskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 21 IX 1763 r.).
- ⁴⁰ AGAD, ARos, Kor, 23/4, list K. Szuszkowskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 24 IX 1763 r.
- ⁴¹ A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny”. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011, s. 62–63.
- ⁴² AGAD, ARos, Kor, 23/4, list K. Szuszkowskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 20 I 1766 r.
- ⁴³ „Także nie zastałem w domu i Pana Redlera, abym się z nim o robocie wazów kamiennych rozmówił, czyli się podejmie podług przysłanego kontraktu dawniejszego zrobić sześć sztuk waz i na który czas” (tamże, list K. Szuszkowskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 23 IV 1766 r.).
- ⁴⁴ Tamże, list K. Szuszkowskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 28 IV 1766 r.
- ⁴⁵ „Imć Pan Redler śródowną pocztą dopiero da rezolucję, kiedy postument do wazy skończony będzie” (tamże, list K. Szuszkowskiego do J.K. Branickiego pisany w Warszawie 16 III 1767 r.).
- ⁴⁶ *Inwentarz*, k. 60v.

- ⁴⁷ *Plan miasta Białegostoku sporządzony [...] w 1810 r.* („petersburski”), najdokładniejszy z planów pruskich z przełomu XVIII i XIX w. (Państwowe Archiwum Historyczne Rosji w Sankt Petersburgu, f. 283, op. 168, d. 5, *Plan miasta Białegostoku sporządzony na mocy ukazu Białostockiego Rządu Obwodowego przez mierniczego powiatu białostockiego w 1810 r.*; fotokopia w zbiorach Centrum Ludwika Zamenhofa w Białymstoku).
- ⁴⁸ Przy obecnej rewaloryzacji Salonu ogrodowego kamienną balustradę zrekonstruowano w całości jako rzeźbioną, na wzór zachowanych oryginalnych XVIII-wiecznych jej części, ustawionych podczas powojennej odbudowy pałacu na dachu jego korpusu głównego, jako attyki.
- ⁴⁹ *Inwentarz*, k. 60v. Przy powyższym cytowaniu pominięto część elementów balustrady. Wśród nich były „sztuki” określone jako „obrobione”, ale też jako „do obrabiania”.
- ⁵⁰ AGAD, ARos, Kor, 72/26, list K. Szuszkowskiego do W. Matuszewicza pisany w Warszawie 9 X 1771 r.
- ⁵¹ Tamże, list K. Szuszkowskiego do W. Matuszewicza pisany w Warszawie 11 X 1771 r.
- ⁵² Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, Teki Glinki, teka 316, k. 84.
- ⁵³ J. Nieciecki, *Kamienne rzeźby...*, s. 143–154.
- ⁵⁴ „Altanka Tryłażowa [...] ganek wokoło niej, na którym posadzka kamienna kratą żelazną opasana. Schodząc z Altanki na dół do Dolnego Ogrodu dwoje schodów na obie strony kamiennych, na których jest krata żelazna, spodem wzdłuż schodów na kamieniu osadzona” (*Inwentarz*, k. 60). To nie jedyny taki przypadek zarejestrowany w *Inwentarzu*: również rzeźby dekorujące Salon Włoski nie są w nim wymienione – także one musiały być drewniane i z czasem uległy zniszczeniu (tamże, k. 61v–62).
- ⁵⁵ Na odcinku balustrady przy Kaskadzie obecna długość przesł jest znacznie zróżnicowana.
- ⁵⁶ Spostrzeżenie to znajduje potwierdzenie w opisie Franciszka Biłgorajskiego z 1876 r.: Jan Klemens Branicki „przyozdobił ogród górny w guście włoskim, dolny osuszył kanałami [...]. Od dolnego oddzielił murem, na nim balustradę kamienną, na której mnóstwo postawionych było odpowiednio do przecięć kwater w ogrodzie, posągów mitologicznych, złożonych, z ciosowego kamienia” ([F. Biłgorajski], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas” 1876, nr 275 [z 1 XII], s. 1).
- ⁵⁷ W białostockim Salonie ogrodowym pary takie zobaczyć możemy w alei głównej oraz przy ścianie boskietu (hermowe przedstawienia satyrów i bachantek), a także w Altanie pod Orłem (piersia Herkulesa i Hebe).
- ⁵⁸ Według tej zasady zrekonstruowano po wojnie putta na attykach galerii pałacu. W parterach Salonu znajdują się rzeźby zarówno chłopców, jak i dziewczynek – związane jest to jednak z treściami prezentowanymi przez poszczególne znaki zodiaku i pory roku. Jest jeszcze para puttów przy wazach na trejażowych kolumnach przy boskiecie. Natomiast na dwu XVIII-wiecznych sfinksach siedzą tylko chłopcy – wynika to jednak z tego, że oba sfinksy mają twarze kobiece.
- ⁵⁹ Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], neg. Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk [dalej: IS PAN], nr 9026, J.S. Deybel, Projekt elewacji ogrodowej pałacu w Białymstoku, ok. 1737, przerys z lat siedemdziesiątych XVIII w.
- ⁶⁰ Gabinet Rycin BUW, neg. IS PAN, nr 9025, Projekt ukazujący połowę elewacji ogrodowej pałacu w Białymstoku, ok. 1752 r. Datowanie opiera się na tym, że na rysunku widoczne są *porte-fenêtres* na parterze pałacu, na które przerobiono wcześniejsze okna. Miało to miejsce w latach 1753–1754, gdy przebudowywano apartamenty na parterze. A także na tym, że na balustradzie przy samej galerii znajduje się jeszcze drewniana waza, a nie projektowane putto. O pracach przy oknach w apartamentach Jana Klemensa i Izabeli Branickich dowiadujemy się z raportów Józefa Sękowskiego do hetmana Branickiego: wykonywano okna i okienne oraz przeznaczone do nich okucia, dekorowano stiukami gify okienne, przywieziono kamienne balkoniki, które miały być przy tych oknach od strony ogrodu, a J.H. Klemm projektował zamykające je kraty (w dwu wariantach), które wkrótce zaczęły wykonywać ślusarze (AGAD, ARos, Kor, 21/3, listy J. Sękowskiego do J.K. Branickiego pisane w Białymstoku 8 XI i 6 XII 1753 r. oraz 27 III, 20 VI i 10 X 1754 r.).
- ⁶¹ Opinia wyrażona przez monografistę J.Ch. Redlera, Jakuba Sitę. Pragnę podziękować Panu Profesorowi za przyjacielskie podzielenie się ze mną tą opinią.
- ⁶² Formę tych waz można będzie powtórzyć przy ozdobienu nimi mostu na kanale ogrodowym, jeśli oczywiście pozostaną na nim obecne balustrady. Gdyby jednak zrekonstruowano na nim kamienne balustrady, które, zgodnie ze stanem istniejącym w czasie spisywania *Inwentarza*, stanowiły

przedłużenie balustrad Salonu, wówczas zarówno balustradę na moście, jak i stojące na niej wazy należy wykonać na wzór tych z Salonu.

- ⁶³ J. Nieciecki, *Historia Ogrodu Dolnego...*, Część I, s. 65–67.
- ⁶⁴ Propozycja rekonstrukcji oprawy rzeźbiarskiej samej Kaskady (głowy delfina i otaczających ją ornamentów, il. 8) przedstawiona została w: J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego w Ogrodzie Branickich w Białymstoku. Propozycja zakresu i rodzaju prac*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2014, t. 20, s. 34–35, il. na s. 36–37, 76–78.
- ⁶⁵ Przy powojennej rekonstrukcji pałacu na ogrodowym tympanonie korpusu głównego pałacu umieszczono popiersie inż. arch. Stanisława Bukowskiego, który projektował odbudowę pałacu, mimo iż w tympanonie widniały inicjały Jana Branickiego („JB”). Rzeźba ta powinna być w przyszłości wymieniona na wizerunek hetmana Branickiego.
- ⁶⁶ Tak jak Saturn kojarzony był wówczas (za poezją epoki augustowskiej) z żywiołem ziemi, Neptun – wody, a Apollo – ognia (M. Karpowicz, *Sztuka oświeconego sarmatyzmu. Antykizacja i klasycyzacja w środowisku warszawskim czasów Jana III*, Warszawa 1986, s. 98–99).
- ⁶⁷ S. Pincas, *Versailles. The History of the Gardens and Their Sculpture*, London 1996, s. 97. Rzeźby te odlano w brązie w latach 1687–1690 według modeli wykonanych pomiędzy 1685 a 1688 r. przez dużą grupę artystów. W basenach znajduje się osiem grup, składających się z trzech figurek (razem 24 rzeźby). W basenach są również duże rzeźby, także z brązu: osiem nimf oraz osiem alegorii wielkich rzek Francji (tamże, s. 91–97).
- ⁶⁸ S. Thomassin, *Recueil des statues, groupes, fontaines, termes, vases et autres magnifiques ornemens du chateau et parc de Versailles*, La Haye 1724, putta na s. 374–394, 416–424.
- ⁶⁹ A. Oleńska, *Analiza kompozycji i dekoracji ogrodu przy pałacu Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku* [w:] *Studia i Materiały: Ogrody* 4(10). *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania – Projekty – Realizacja* 1998, Warszawa 1998, s. 38–41; J. Nieciecki, „Polski Wersal” – Białystok Jana Klemensa Branickiego, „Biuletyn Historii Sztuki” 2001, t. 63, nr 1–4, s. 307–308.
- ⁷⁰ Podczas wymiany rzeźb na balustradzie Salonu w połowie lat pięćdziesiątych XVIII w. musiano też zamienić drewnianą wazę z lewej strony Kaskady (il. 4) na drewniane putto. Waza ta bowiem stała na narożniku i stanowiła wspólną dekorację dla obu odcinków balustrady: przy Kaskadzie i przy sfinksach. Działo się to w czasie, gdy na balustradzie Salonu stały wyłącznie wazy (il. 5). Prawdopodobnie uczyniono to samo i z symetryczną do niej wazą, stojącą po prawej stronie (il. 4), a także z jeszcze jedną wazą, która musiała znajdować się na balustradzie, przy jej styku z murem Zwierzyńca Jeleni. Tak można wnioskować z inwentarza z lat 1771–1772, w którym wymienionych jest 20 kamiennych puttów na całej balustradzie, przy 14 tylko wazach.
- ⁷¹ S. Pincas, *Versailles...*, s. 240–241. Rzeźby te odlano w 1674 r. według modelu wykonanego przez B. Massou (grupa z gryfem) oraz J.B. Tuby (grupa z łabędziem). Oryginalny wygląd tych grup utrwalił na sztychach w latach 1677–1678 J. Le Pautre. Rzeźby te usunięto z „Teatru wodnego”, gdy za rządów króla Ludwika XVI boskiet ten przekształcono w duchu angielskim (tamże, s. 235).
- ⁷² Tamże, s. 240. Gryf – zwierzę mitologiczne, będące w połowie orłem, w połowie zaś lwem, łatwo tłumaczy związaną z nim żywiołów powietrza i ziemi. Bardziej skomplikowanie rzecz się ma z łabędziem. Tego, że może on reprezentować nie tylko żywioł wody, lecz także i ognia, nie rozumiemy bez odwołania się do mitologicznej opowieści o Faetonie, synu Apollina (Owidiusz, *Metamorfozy*, ks. I, w. 750–779; ks. II, w. 31–401). Przemianę przyjaciela Faetona, Cygnusa w łabędzia opisuje Owidiusz w ks. II *Metamorfoz* (w. 319–320, 371–381): „Faeton, z włosami w płomieniach, przez przepaść niezmierną leci, spada jak gwiazda z pogodnego nieba, [...] przyjmuje go Erydan, [...] Cygnus [...] śpieszy na zielone brzegi Erydanu, płacze, [...] Nagle głos męski cichnie, włosy przechodzą w białe pióra, szyja się wydłuża od piersi, palce czerwona wiąże błona, boki okrywają skrzydła, usta w płaski dziób przechodzą. Powstał nowy ptak – łabędź. [...] szuka jezior i stawów porośniętych. Uciekając od ognia woli na zamieszkanie przeciwny żywioł – wody” (Owidiusz, *Metamorfozy*, t. 1, przeł. A. Kamińska, Wrocław 2004, s. 49–52). Inną wersję przemiany Cygnusa w łabędzia, lecz bez powiązania z ogniem, podaje Owidiusz w ks. XII *Metamorfoz* (w. 133–146). Z kolei Wergiliusz tak o tym pisze w *Eneidzie* (ks. X, w. 189–193): „Cykn [Cygnus] niegdyś, płacząc Faetona, / śpiewał pod cieniem topól, w które jego siostry / Zmieniono, i pieśniami ból swój koił ostry. / W starości, w lekkie pióra odziany łabędzie, / Wśród śpiewu wznosił się z ziemi i w niebo wzbił w pędzie” (Wergiliusz, *Eneida*, przeł.

- T. Karyłowski, Wrocław 2004, s. 304–305). O popularności tego mitu w czasach nowożytnych świadczy fakt, że w 1637 r. z okazji ślubu króla Władysława IV oglądano w Warszawie operowe intermedium, w którym ukazana została historia Faetona (H. Osiecka-Samsonowicz, *Agostino Locci (1601–po 1660). Scenograf i architekt na dworze królewskim w Polsce*, Warszawa 2003, s. 68–69, 92–93).
- ⁷³ Nad wielkim stawem na rzece Białej, po lewej stronie pałacu, znajdowały się dwie łodzie: „jedna z łabędziem, druga bez łabędzia” (*Inwentarz*, k. 78). Ta druga łódź, w której podczas spisowania inwentarza brakowało zdobiącej ją rzeźby, ukazana została na wcześniejszej o 20 lat rycinie Klemma-Rentza (il. 26). Widać na niej wyraźnie, że był to gryf, nie zaś łabędź. Wergiliusz opisuje w ks. X *Eneidy* szereg rzeźb, które zdobiły dzioby statków flotylli Eneasza, m.in.: dwa lwy (łódź Eneasza), tygrys, Apollo, Centaur, bóg rzeki Mincjusz oraz Tryton (w. 157, 166, 171, 195, 206, 209).
- ⁷⁴ Słowa te skierował Apollo do Jula-Askania, syna Eneasza (Wergiliusz, *Eneida*, s. 290). Cytat ten umieścił autor niniejszego artykułu w tytule przygotowywanej pracy na temat treści ideowych białostockiego ogrodu hetmana Branickiego.
- ⁷⁵ S. Pincas, *Versailles...*, s. 96.
- ⁷⁶ Tamże, s. 58. W „Alej wodnej” znajduje się 11 niewielkich wodotrysków, w których stoją putta, po trzy w każdym. Rzeźby te odlali w brązie w latach 1669–1670, według projektu Le Bruna, trzej artyści: Lerambert, Legros Starszy i Le Hongre. Putta, określane jako „smarkacze”, symbolizować miały ewolucję na Ziemi – od minerałów, poprzez rośliny i zwierzęta, aż do człowieka (tamże, s. 54–59).
- ⁷⁷ Tamże, s. 96.
- ⁷⁸ Pałac J.K. Branickiego widoczny jest na obrazie po prawej stronie. Chodzi o jaśniejsze putta, które znajdują się na narożnikach attyki i w głębi po prawej (ciemniejsze rzeźby w środku ukazują pannonia). O rzeźbach tych: J. Nieciecki, *Kamienne rzeźby...*, s. 138–143.
- ⁷⁹ S. Pincas, *Versailles...*, s. 240.
- ⁸⁰ Tamże, s. 96.
- ⁸¹ Stąd moje stopniowe dochodzenie do przekonującego odczytania ich ideowego programu. Początkowo identyfikowałem je jako alegorie czterech poezji (J. Nieciecki, *Alegoryczne rzeźby...*, s. 41–54).
- ⁸² S. Pincas, *Versailles...*, s. 96.
- ⁸³ Tamże, s. 96.
- ⁸⁴ Tamże.

THE RECONSTRUCTION OF THE BRANICKI GARDEN
IN BIAŁYSTOK BALUSTRADE SCULPTURES.
PROPOSING OF THE FORM AND ICONOGRAPHY

The revalorisation of the Jan Klemens Branicki palace's Baroque Gardens in Białystok is coming to a close. Stone sculptures standing on the balustrade closing the Gardens from the Northern and Western side are still to be renewed – 14 puttos and 12 vases. The continued works will involve reconstructing the sculptures on the Cascade part of the balustrade – 4 puttos and 2 vases, 10 vases on the balustrade around the Eagle Pavilion, and the vases on the canal bridge balustrade. In the 18th century, hetman Branicki's Baroque Gardens were the most sculpture-satiated location in the entire Republic of Poland, so much that it could compete with the Warsaw Saxon Palace's garden. Currently 54 out of the former 80 sculptures are there already. Sources from the 18th century – written and iconographic – prove that the stone sculptures on the garden balustrade actually existed. The balustrade was placed in the Baroque Gardens in the late 1730s. It was wooden then, with wooden vases and, after some time, wooden gilded puttos on it. The balustrade was replaced by a stone one three decades later. It was created in Warsaw – the balustrade itself in Michael Dollinger's masonry workshop, the vases and puttos in Johann Chrysostomus Redler's workshop. Currently there already exists a rebuilt balustrade, with the statues still awaiting reconstruction. The aim of the article is reproducing their form and iconography. On the basis of iconographic sources it was possible to determine that the balustrade puttos depicted hetman Branicki's glorification as well as allegories of the four elements, which was coherent with the garden's ideological program. The end of the article contains general rules concerning the reconstruction of these sculptures, and the reconstruction program of individual puttos.

LECH PAWLATA

Fundacja Ochrony Zabytków „Na Rubieży” w Białymstoku

Badania archeologiczne architektury ogrodowej w Ogrodzie Branickich w Białymstoku

Słowa kluczowe: Ogród Branickich, architektura ogrodowa, badania archeologiczne, Białystok, XVIII w.

Key words: Branicki Garden, garden architecture, archaeological research, Białystok, 18th

Ogród Branickich w Białymstoku jest modelowym przykładem XVIII-wiecznego ogrodu barokowego. Wybudowany został przez Jana Klemensa Branickiego wielkim nakładem środków. Doskonale wyczucie smaku jego twórcy i wrażliwość na piękno doprowadziły do powstania jednego z najpiękniejszych założeń ogrodowych epoki nowożytnej. Bezpotomna śmierć Jana Klemensa oraz późniejsze zawirowania związane z parcelacją majątku i zniszczeniami okresu wojennego doprowadziły do znacznych dewastacji i zubożenia substancji zabytkowej. Przywrócenie świetności Wersalowi Podlasia stało się jednym z pierwszych zadań powojennych realizowanych przez lokalne władze i środowiska kulturalne związane z ochroną zabytków.

Badania archeologiczne na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku były prowadzone systematycznie w latach 1997–2014. Poprzedzone zostały dokumentacją odkryć rejestrowanych w okresie przedwojennym przez historyka Jana Glinkę oraz po wojnie przez pierwszego konserwatora zabytków, architekta Władysława Paszkowskiego. Miały one związek z realizowaną etapami już od roku 1945 rekonstrukcją i rewaloryzacją przestrzeni ogrodowej. Archeologiczne badania wykopaliskowe, podjęte przez Katedrę Archeologii Uniwersytetu Toruńskiego, były prowadzone przy współudziale archeologów z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku i kontynuowane przez Podlaską Pracownię Archeologiczną. Badania te podejmowano w poszczególnych punktach kompleksu zabytkowego z zadaniem ich rozpoznania. Prace archeologiczne pozwoliły na dokonanie wielu odkryć XVIII-wiecznej infrastruktury ogrodowej, w tym reliktów konstrukcji murowanych. Wyniki tych badań, prowadzonych na wybranych odcinkach ogrodu górnego, a następnie dolnego, odegrały dużą rolę w pracach rekonstrukcyjnych. Nie można tu nie docenić

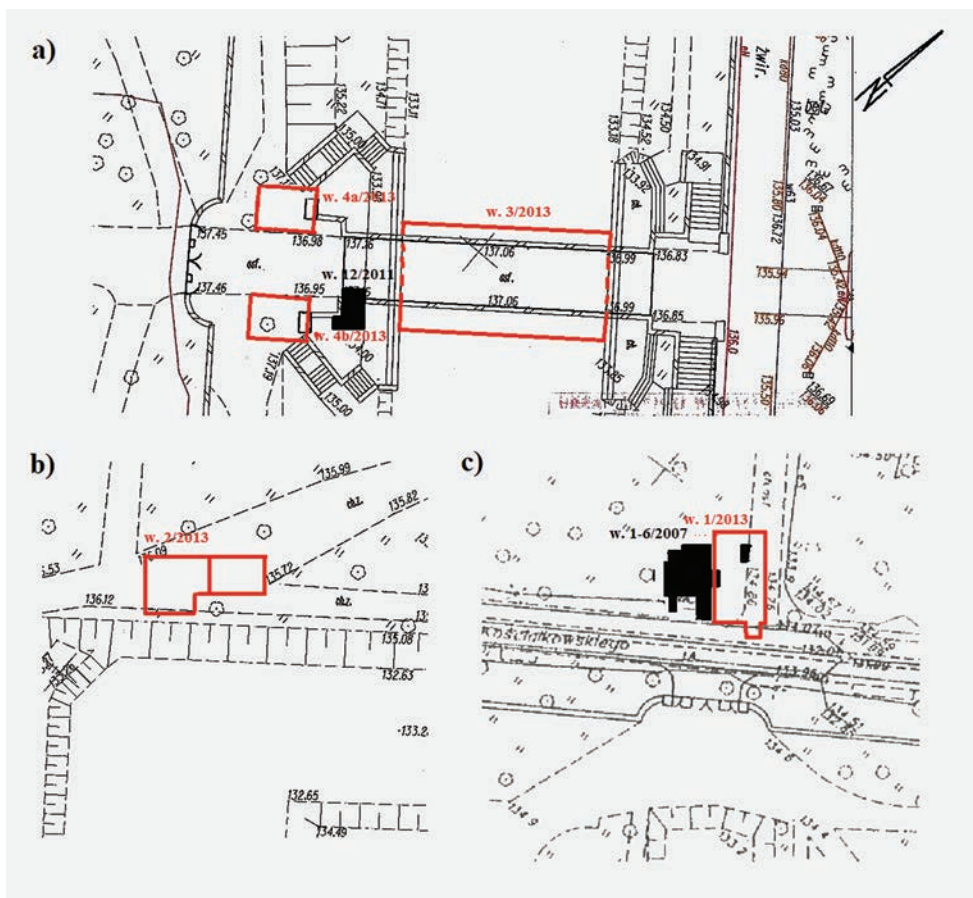
źródeł historycznych szczegółowo opisywanych i interpretowanych przez badacza historii Ogrodu Branickich ks. dr. Jana Niecieckiego. Dzięki serii jego artykułów¹ możliwe było lokalizowanie i identyfikowanie ważniejszych punktów architektury ogrodowej.

W 2013 r. przeprowadzono archeologiczne badania wykopaliskowe w wybranych punktach Ogrodu Branickich w Białymstoku². Był to kolejny sezon badawczy związany z przygotowaniem do rekonstrukcji przestrzeni ogrodowej. Celem ich było rozpoznanie substancji zabytkowej mogącej mieć wpływ na realizowane projekty przebudowy ogrodu. Zadaniem prac archeologicznych było:

- 1) rozpoznanie niezbadanej części Pawilonu nad Kanałem i określenie jego wymiarów, elementów konstrukcyjnych i szczegółów technicznych budowli;
- 2) poszukiwanie relikwów cokołu figury z trejżem stojącej na osi kanału, w rejonie teatru hetmańskiego;
- 3) zlokalizowanie miejsca usytuowania filarów historycznego mostu i określenie szczegółów ich konstrukcji;
- 4) rozpoznanie okolic mostu na kanale i Bramy Gladiatorów po zachodniej stronie przyczółka mostowego. Znalezienie śladów schodów prowadzących do kanału i cokołów figur gladiatorów oraz odtworzenie XVIII-wiecznego układu zabudowy tej strefy. W zakres prac wchodziło również usunięcie betonowych schodów i cokołów wybudowanych tu w drugiej połowie XX w. (il. 1)

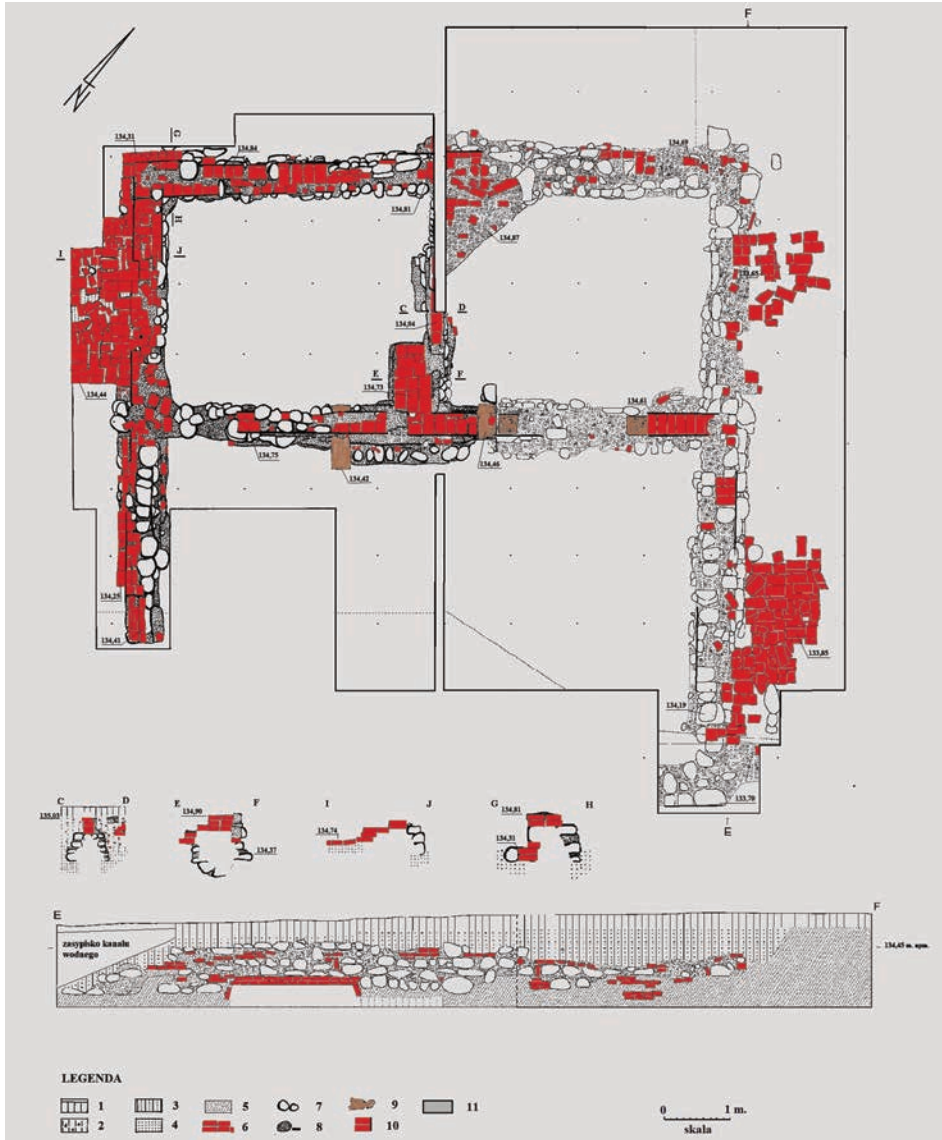
PAWILON NAD KANAŁEM

Zadanie rozpoznania śladów Pawilonu nad Kanałem weszło w zakres badań archeologicznych już w 1998 r. Punkty odwiertów archeologicznych zlokalizowane zostały przy współcześnie istniejącym zakończeniu odnogi kanału, przy bramie od strony ul. Legionowej. Stwierdzono tu istnienie bliżej nieokreślonych pozostałości drewnianych i ceglanych struktur³. Sposób zagospodarowania Ogrodu Branickich został w tym miejscu znacznie zmieniony przez przebudowę okresu międzywojennego. Prace te podjęto już około połowy XIX w., kiedy został rozebrany m.in. Pawilon nad Kanałem. W 1895 r. osuszono pobliskie stawy oddzielające pałac od dzisiejszej ul. Legionowej. W ich miejsce wprowadzono zabudowę mieszkalną i produkcyjną. W okresie międzywojennym, z inicjatywy ówczesnego wojewody Mariana Zyndram-Kościalkowskiego, otwarty został Park Planty obejmujący fragment Ogrodu Branickich⁴. Zasypana część kanału przykryta została asfaltową alejką nowego parku, odtwarzającą go na odcinku od dużego stawu do pawilonu. W 2007 r. relikwiny zachodniej części budynku odkrył autor opracowania w trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych przez Muzeum Podlaskie w Białymstoku (il. 1c). Wykopy zlokalizowano wówczas bezpośrednio przy alejce asfaltowej, na trawniku z rzadka porośniętym drzewami liściastymi. Miejsce to wyodrębniło się od otoczenia poprzez istnienie charakterystycznego, niewielkiego wzniesienia sugerującego istnienie zasypanych murów. Odslonięto wówczas pozostałości zachodniej części pawilonu w postaci dobrze zachowanych kamiennych fundamentów wiązanych zaprawą wapienną i uszczelnionych rumoszem ceglany.



1. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Lokalizacja wykopów archeologicznych w 2013 r. Plan infrastruktury Urzędu Miasta Białegostoku
 Białystok, site 1 – The Branicki Garden. The localisation of archaeological digs in 2013. Białystok City Hall infrastructure plan

Budynek usytuowany zgodnie z układem obowiązujących perspektyw widokowych zlokalizowany został na osi odnogi kanału, Pawilonu pod Orłem i Pawilonu Włoskiego. Przebadano wówczas dwa narożniki budynku oraz odsłonięto, w fundamencie ściany południowo-zachodniej, otwór wejściowy do pomieszczenia gospodarczego, usytuowanego pod podłogą salonu. W 2009 r. Urszula Stankiewicz z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku udokumentowała relikty zniszczonych, ceglanych struktur zalegających pod warstwą konstrukcyjną współczesnej alejki asfaltowej⁵. Zadanie rozpoznania pozostałej, niezbadanej części Pawilonu nad Kanałem zrealizowano poprzez założenie wykopu nr 1/2013 o wymiarach 6 × 10 m. Poszerzono go następnie w części południowej w strefie alejki asfaltowej z zadaniem odsłonięcia wschodniego narożnika budynku (il. 2).



2. Białystok, stan. 1 - Ogród Branickich. Wykop nr 1/2013 i obszar badany w 2007 r. Plan reliktów murowanych pawilonu Nad Kanałem. Legenda (dotyczy wszystkich rycin): 1 - humus, 2 - ziemia barwy brązowo-żółtej z zawartością gruzu budowlanego, 3 - żółto-szary piasek o charakterze przejściowym do calca, 4 - żółty, zorsztynowany piasek calcowy, 5 - szary piasek calcowy - warstwa wodonośna, 6 - cegły XVIII-wieczne, 7 - kamienie, 8 - zaprawa wapienna, 9 - drewno, 10 - czytelne lico ściany, 11 - płyta betonowa. Rys. L. Pawlata, T. Zielenkiewicz

Białystok, site 1 - The Branicki Garden. Dig no. 1/2013 and the area examined in 2007. The plan of brick relics of the Pavilion on the Canal. Legend (to all prints): 1 - humus, 2 - a brown-yellow dirt containing construction debris, 3 - yellow-grey sand, mid-transition to calc sand, 4 - yellow, sludge calc sand, 5 - grey calc sand - aquifer, 6 - 18th-century bricks, 7 - stones, 8 - lime mortar, 9 - wood, 10 - readable face of the wall, 11 - concrete slab. Drawing by L. Pawlata, T. Zielenkiewicz



3. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Odsłonięte relikty wschodniej części pawilonu Nad Kanałem. Fot. M. Kozieł

Białystok, site 1 – The Branicki Garden. Uncovered relics of the eastern part of the Pavilion on the Canal. Photo by M. Kozieł

4. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Pawilon Nad Kanałem. Ceglany cokół wzmacniający fundament ściany północno-wschodniej. Fot. M. Kozieł

Białystok, site 1 – The Branicki Garden. The Pavilion on the Canal. Brick plinth supporting the foundation of the north-eastern wall. Photo by M. Kozieł

Obiekt ten został wzniesiony prawdopodobnie w drugiej połowie lat trzydziestych XVIII w., a gruntownie go przebudowano w 1755 i 1780 r.⁶ Niektórzy autorzy podają datę budowy około 1755 r. Opis altanki, rozebranej w połowie XIX wieku, znajdujemy w inwentarzu pośmiertnym Jana Klemensa Branickiego z 1771/1772 r. oraz inwentarzu z 1775 r.⁷: „Altanka z pruskiego muru pod gontami na podmurowaniu, reparacji potrzebująca, przy której nad samym kanałem schody drewniane już bardzo stare, spróchniałe, obalone”⁸. Według Elżbiety Koweckiej „altanka, także przy kanale, położona mniej więcej w połowie ogrodu, zbudowana z muru pruskiego, miała charakter mieszkalny. Wnętrze jej składało się z trzech pomieszczeń, których ściany i sufit pokrywały freski. W jednym z pomieszczeń znajdował się kominek, a więc altankę można było ogrzewać. Pokoje umeblowano dość zbytkownie w sprzęty salonowe i sypialne”⁹. Pewnych informacji dostarcza nam również XVIII-wieczny rysunek projektowy Pawilonu nad Kanałem *Elevation du Pavillon au bout du Canal dans le Jardin bas* (il. 8b)¹⁰. Nie ma pewności, kto był jego autorem. Po śmierci Deybla w 1752 r. głównym architektem w pałacu został Jan Henryk Klemm. Z hetmanem Janem Klemensem Branickim współpracowali również Pierre Ricaud de Tirregaille oraz Jakub Fontana¹¹.

W 2013 r. przebadano wschodnią część pawilonu. Badania objęły pomieszczenie kominkowe (przedpokój) i część salonu¹². Zlokalizowano narożnik północny i wschodni. Pozwoliły one określić wymiary budynku. Szerokość fasady na poziomie ścian ceglanych (bez odsadzki), mierzona w środkowej części salonu, wynosi około 918 cm. Długość ściany tylnej jest nieco większa – 944 cm, lecz jest to spowodowane uszkodzeniem narożnika północnego i odchyleniem górnej części fundamentu na zewnątrz budynku (il. 3, 6). Z przeliczenia wymiaru podanego w stopach staropolskich (warszawskich), umieszczonego na XVIII-wiecznym projekcie fasady pawilonu, wynika, że projektowa szerokość fasady jest identyczna. Długość budynku, w rozstawie ścian fasadowej i tylnej, mierzona między narożnikami wschodnim a północnym wynosi 993 cm. Jednak na poziomie ścian budynku była co najmniej kilkadziesiąt centymetrów mniejsza, gdyż poziom ściany fasadowej przy narożniku wschodnim został zniszczony, a pomiaru dokonano na wysokości wysuniętego jej fundamentu. W inwentarzu prusko-rosyjskim z lat 1802–1808 podano, że „altanka w dolnym ogrodzie wybudowana na samym brzegu kanału” miała 29 stóp reńskich długości i szerokości¹³, co w przeliczeniu (1 stopa r. = 0,31385 m) daje wymiar 910 cm. Budynek został posadowiony w bezpośrednim sąsiedztwie lustra wody, z którym łączyły go drewniane, kilkustopniowe schody.

→

5. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Pawilon Nad Kanałem.
Fragment kamiennego fundamentu ściany południowo-wschodniej i ściana północno-wschodnia.
Fot. M. Kozieł

Białystok, site 1 – The Branicki Garden. The Pavilion on the Canal. Fragment of the south-eastern wall foundation and the north-eastern wall. Photo by M. Kozieł

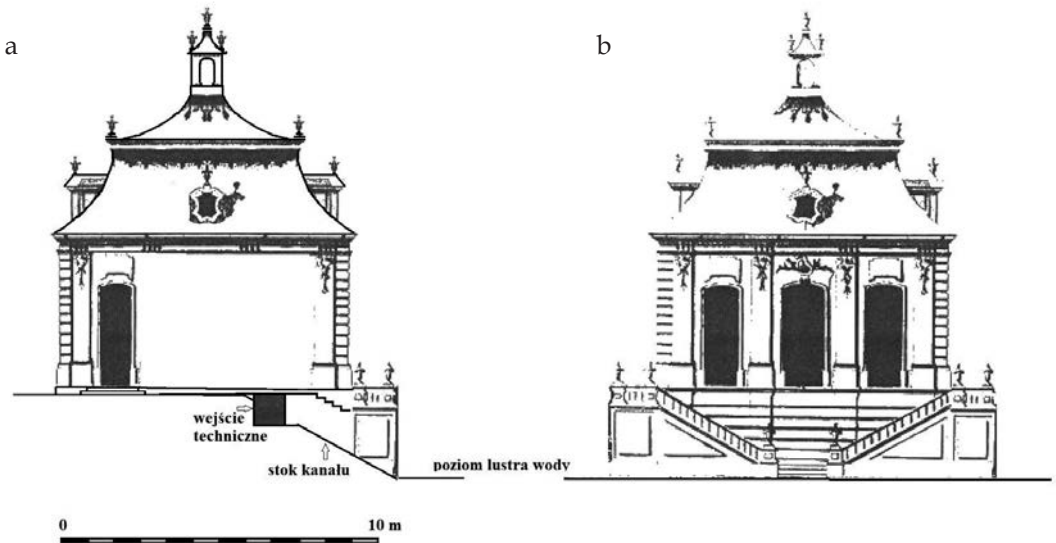






6. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Pawilon Nad Kanalem.
Wnętrze przedpokoju z kominkiem. Fot. M. Kozieł
Białystok, site 1 – The Branicki Garden. The Pavilion on the Canal.
The fireplace hall interior. Photo by M. Kozieł

7. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Pawilon Nad Kanalem.
Lico zewnętrzne fundamentu ściany północno-wschodniej w strefie połączenia
ze ścianką wewnętrzną salonu. Strzałką zaznaczono pęknięcie fundamentu. Fot. M. Kozieł
Białystok, site 1 – The Branicki Garden. The Pavilion on the Canal.
**The outer face of the north-eastern wall in the area connecting with the Baroque Gardens’
inner wall. The arrow points to a foundation crack. Photo by M. Kozieł**



8. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Rysunek projektowy elewacji Pawilonu nad Kanalem z lat
trzydziestych XVIII w. Neg. IS PAN nr 8982. (b) oraz rekonstrukcja ściany bocznej południowo-zachodniej (a)
**Białystok, site 1 – The Branicki Garden. Design drawing of the Pavilion on the Canal elevation from
the 1730s. Neg. IS PAN no. 8982. (b) and the reconstruction of the side south-western wall (a)**

Opis konstrukcji murów

Ściana frontowa (południowo-wschodnia): fragment jej odsłonięto na długości 100–120 cm pod warstwą alejki asfaltowej i zasypiska kanału (il. 5), od strony narożnika wschodniego. Górna jej część została zniszczona w trakcie budowy alejki. Pozostałość konstrukcji tworzyły dwie warstwy kamieni osadzanych na wylewkach wapiennych tworzące dolną część fundamentu. Ściana została posadowiona na stoku kanału, około 250 cm od krawędzi stoku w stronę lustra wody (il. 8). Licowana była gładkimi płaszczyznami kamieni. Szerokość konstrukcji wynosiła 60 cm.

Ściana tylna (północno-zachodnia): w 2013 r. odsłonięto ją na poziomie fundamentów, na długości 452 cm (il. 3). Rozstaw zewnętrznych ścian ceglanych powyżej poziomu fundamentu wynosi pomiędzy narożnikami około 920 cm. Wątek konstrukcji ściany od zewnątrz był słabo czytelny. Skonstruowano ją z trzech warstw kamieni eratycznych osadzonych na wylewkach wapiennych. W partii podbudowy komina i narożnika wydzielono dodatkowe wzmocnienia w postaci niżej umieszczonej nieciągłej warstwy kamieni, przez co fundament w tych miejscach był głębszy. Wzmocnienie ułożono na długości około 100 cm w obu wymienionych partiach. Na koronie kamiennego fundamentu znajdowała się, fragmentarycznie w strefie komina i w zachodniej części ściany, kolejna warstwa złożona z mniejszych kamieni oraz cegieł i ich fragmentów. Ułożone były one główkami lub fragmentami wozówek do zewnątrz, licując linię ściany. Na wewnętrznej części licowania nie zidentyfikowano. Szerokość fundamentu wynosiła od 83 cm w dolnej partii do 55 cm w najwyższej ułożonej warstwie. Stopę fundamentową, szerokości do 10 cm, wyodrębniono w strefie podbudowy komina i połączenia ze ścianką oddzielającą przedsionek i gabinet. Znajdowała się ona na głębokości około 110–113 cm od powierzchni gruntu. Zarejestrowano ceglana obudowę otworu kominowego (il. 6) oraz znajdującą się pod nią, trójkątną w planie, kamienną podstawę kominka.

Ściana boczna (północno-wschodnia): odsłonięto ją na całej długości około 993 cm (mierzone na poziomie stopy fundamentu). Wątek konstrukcji ceglanej ściany od zewnątrz jest słabo czytelny, zniszczony przez działania destrukcyjne związane z osiadaniem muru i podbudową współczesnej alejki asfaltowej. Fundament wzniesiono z trzech warstw kamieni eratycznych osadzonych na wylewkach wapiennych, uszczelnionych gruzem i pojedynczymi cegłami. Na jego koronie znajdowała się, zachowana jednak tylko fragmentarycznie w strefie salonu, warstwa złożona z kamieni oraz cegieł i ich fragmentów ułożonych główkami lub fragmentami wozówek do zewnątrz, licując linię ściany. Od strony wnętrza budynku można również wyodrębnić fragmentami równą powierzchnię lica. Szerokość muru wynosiła od 83 cm w spągu fundamentu do 55 cm w najwyższej ułożonej warstwie. W partii styku ze ścianą wewnętrzną wydzielono dodatkowe wzmocnienie w postaci najniższej położonej warstwy kamieni. Wzmocnienie znajdowało się na długości około 180 cm pod wiązaniem fundamentu ściany północno-wschodniej ze ścianą salonu (il. 7). Przy narożniku wschodnim do fundamentu przylegała konstrukcja ceglana składająca się z pięciu warstw cegieł, ułożonych w nieregular-

nych rzędach lub przekładanych naprzemiennie, niezwiązanych wątkiem murarskim z fundamentem ściany północno-wschodniej (il. 4). Należy ją interpretować jako konstrukcję przyporową zabezpieczającą przed osiadaniem i osuwaniem się ściany na zbyt miękkim podłożu. Została wzniesiona już w trakcie eksploatacji budynku. Usytuowanie narożnika północnego i częściowo ściany północno-wschodniej na gruncie nienośnym spowodowało osiadanie, a w konsekwencji pęknięcie wiązania ze ścianą tylną i odchylenie się fragmentu ściany bocznej od pionu budynku (il. 3, 7). Pod narożnikiem północnym zaobserwowano wypływ wody gruntowej będącej prawdopodobnie głównym sprawcą zniszczenia. W miejscu, gdzie znajdował się w ścianie otwór drzwiowy, prowadzący od zewnątrz do pomieszczenia przedpokoju, zlokalizowano pozostałości ceglanych schodów ułożonych z cegieł niewiązanych zaprawą. Zostały one zniszczone przez wkop konstrukcyjny podczas wymiany gruntu i budowy alejki asfaltowej.

Opis materiału zabytkowego

Z warstwy nasypowej:

1. Cztery gwoździe żelazne kute dł. 32-85 mm.
2. 13 fragmentów ceramiki o wypale redukcyjnym (grupy surowcowej B i C), w tym: dwa fragmenty brzegowe słabo profilowanych naczyń z przyczepem uch taśmowatych na krawędzi (il. 23: 2). Fragment wylewu misy z cylindrycznym wylewem o pogrubionej krawędzi i wyświecaniem dookólnym wewnętrznej powierzchni. Wałeczkowate uszko kubka z większą ilością drobnej domieszki w masie surowcowej. Ułamek płaskiego dna naczynia z dużą ilością drobnej domieszki w glinie. Osiem fragmentów brzuśców, w tym cienkościenny z pojedynczym żłobkiem i dwa ornamentowane wyświecaniem. Miało ono motyw pionowych dość szerokich linii oraz ukośnej kraty.
3. Cztery fragmenty ceramiki o wypale utleniającym i nikłą ilością domieszki (grupy surowcowej D), w tym doniczkowatego naczynia barwy ceglastej.
4. 11 fragmentów naczyń o wypale utleniającym, pokrytych zielonym i brązowym szkliwem (grupa surowcowa E), w tym: górna część półkulistej misy z wywiniętym brzegiem (il. 23: 5), trzy ułamki dolnej części naczynia barwy jasnopomarańczowej pokrytego jasnobrązowym szkliwem wewnątrz. Fragment ścianki dzbana szkliwionego wewnątrz i na zewnątrz powyżej wydętości. Szkliwo barwy jasnobrązowej. Fragment dna i niecharakterystycznych brzuśców naczynia z bladej żółtej masy surowcowej, pokrytego szkliwem kremowym.
5. 22 fragmenty naczyń fajansowych: wałeczkowatego, skręconego spiralnie ucha z ornamentem zgeometryzowanym wykonanym techniką nadruku (il. 24: 9), kieliszka na nóżce oraz imbryka do herbaty o żeberkowanym ściankach zdobionego zielono malowanymi paskami. Cztery fragmenty jednej misy lub miednicy z wywiniętym na zewnątrz brzegiem, ornamentowanym od strony wewnętrznej nieregularnymi kompozycjami, barwy zielonej i różowej, wykonanymi techniką nadruku (il. 24: 10). Cztery fragmenty przydenne nieornamentowanej misy z wyodrębnionymi przez pogrubienie krawędzią wylewu i stopką. 11 drobnych ułamków talerzy z prostymi kołnierzami i dnami na niskiej stopce.

6. Drobnny fragment komory kaflowej kafla wypełniającego płytkowego, wys. 42 mm o zaokrąglonej krawędzi.
7. Fragment dolnej części butelki ze szkła barwy zgnięzielonej, z mocno wkleśłym dnem.
8. Cztery destrukty kości zwierzęcych, w tym: główka kości udowej i fragment panewki kości przedramienia. Drobnny fragment kości miednicy/łopatki ptasiej oraz fragment żebra.

Na zewnątrz fundamentów pawilonu

1. Moneta srebrna, talar bity w Niderlandach hiszpańskich (belgijskich) z 1688 r. średnicy 38 mm, waga 20,6 g (il. 22: 4).
A: centralnie tarcza wielopolowa z herbami, zwieńczona koroną. Dokoła tarczy ozdobny wieniec. Wokoło obrzeża „88 . ARGHID AVST . DUX SVRG BRA BANZC 16”
R: ukośny krzyż o rozetowych ramionach. Między ramionami korony królewskie, niżej rozeta, poniżej środka dwa znaki mennicze. Na obwodzie napis „CAROL . II . D G HISP . ET . IND . IARVM . REX.”
2. 14 zabytków metalowych, w tym: 12 gwoździ żelaznych kutyh kowalskiej roboty, dł. od 20 do 100 mm, owalna kłódka żelazna profilowana o wymiarach 57 × 85 × 19 mm i szczyryk żelazny, składany o jednym ostrzu. Oprawa o końcach pogrubionych i obustronną okładziną z materiału organicznego (nie zachowała się) mocowaną na dwa nity żelazne. Wymiary 100 × 17 × 8 mm.
3. Fragment dna naczynia barwy brunatnej, o przełamie trójdzielnym. Duża ilość domieszki drobnego i średnioziarnistego tłucznia w glinie. Dno gładkie z pierścieniem zewnętrznym, silnie okopcone. Jest to jedyny ułamek zaliczony do grupy surowcowej A.
4. 49 fragmentów naczyń o wypale redukcyjnym (grupy surowcowej B i C), w tym: fragment wylewu naczynia z otworem prostokątnym z dziobkiem i poziomo wyświecanymi liniami na zewnątrz. Trzy fragmenty pogrubionego, lejkowatego wylewu dzbana wyświeconego na powierzchni zewnętrznej i częściowo okopconego (il. 23: 4). 31 ułamków brzuśców naczyń: pięć ornamentowanych grupami pionowych linii wyświecania, dwa pokryte wyświecaniem powierzchniowym, a cztery okopcone. Pięć fragmentów taśmowatych uch szerokości 23–32 mm. Fragment wałeczkowatego uszka kubka barwy siwej. Siedem fragmentów den, w tym: z pierścieniem zewnętrznym i pokryte nagarem, z domieszką tłucznia w glinie (il. 23: 11), trzy dna gładkie o ściankach podciętych w partii przydennej, ułamek miski i dwa ze śladami odcinania drutem. Płaski, guzkowaty uchwyt pokrywy (il. 23: 9) oraz nóżka patelni z domieszką tłucznia w glinie.
5. Dwa fragmenty brzuśców naczyń o wypale utleniającym, barwy ceglastej i żółtej ze znikomą ilością drobnej domieszki (grupy surowcowej D).
6. 16 fragmentów naczyń o wypale utleniającym grupy surowcowej E – ceramiki szklawionej, w tym: z naczyń garnkowatych i dzbanów pokryte szkliwem zielonym i brązowym (il. 23: 3), miski brązowo szklawionej oraz innej pokrytej szkliwem kremowym. Fragment dna z odciskiem drewnianej podkładki i szkli-

wem ciemnobrązowym na obu powierzchniach ścianek. Ułamek wylewu misy z gzymsem na załomie i cylindrycznym wylewem (il. 23: 7). Szkliwo kremowe wewnątrz i w górnej partii powierzchni zewnętrznej, wewnątrz seledynowa malatura naszkliwna. Gлина bladożółta. Wałeczkowate ucho barwy ceglastej zielono szklione w całości. Dwa fragmenty cienkościennego naczynia wykonanego z glin białych, pokrytego wewnątrz szklivem jasnokremowym, na zewnątrz ciemnobrązowym.

7. 40 fragmentów naczyń fajansowych, zaliczonych do grupy surowcowej F, w tym: sześć fragmentów prostych kołnierzy talerzy, ułamek grubościennego talerza o krawędzi podgiętej do góry. Cztery ułamki den i dolnych partii talerzy, w tym z nieczytelnym tłoczonym znakiem wytwórcy („...EICH...”). Cztery ułamki brzuśca naczynia zdobionego stylizowanym ornamentem roślinnym wykonanym techniką nadruku z obu stron. Dolna część z dnem na pustej stopce i niebieskim znakiem fabryki w Ćmielowie z lat 1838–1882 (il. 24: 6). Jeden z fragmentów pochodzi prawdopodobnie z talerza. Trzy ułamki obustronnie szklione go talerza barwy zielonej z malowaną podszklivnie reliefową ornamentyką roślinną, barwy czerwonej i niebieskiej. Drobny ułamek baniastego naczynia z roślinnym, podszklivnym ornamentem malowanym na powierzchni zewnętrznej. 12 fragmentów den naczyń: talerzy z wyodrębnioną krótką stopką, oraz naczynia szerokootworowe z wyższą stopką (wazy – dwa fragmenty). Fragment talerza na stopce z malowanym na lustrze podszklivnym ornamentem roślinnym barwy granatowej. Wylew misy półkulistej zdobionej dookołnymi żeberkami (il. 24: 11). Wylew baniastego naczynka z krótką krawędzią (il. 24: 13). Dwa fragmenty talerza z ornamentem roślinnym, bogato malowanym techniką nadruku ciemnoszarą farbą na lustrze i kołnierzu (il. 28: 7). Fragment cylindrycznego wylewu misy o krawędzi ukośnie nacinanej, powierzchni zewnętrznej chropowatej i pokrytej jasnobrązowym szklivem.
8. Trzy fragmenty naczyń porcelanowych, w tym: wylewu tulipanowatej filiżanki zdobionej pionowym fasetowaniem, dna filiżanki na niskiej stopce ze złoto malowanym, dookołnym paskiem oraz cienkościennego brzuśca z wielobarwnym ornamentem roślinnym.
9. Ułamek cylindrycznego naczynia kamionkowego z lekko wklęsłym dnem ze śladami odcinania drutem. Przełam jasnoszary, powierzchnia zewnętrzna brązowo szkliona, plamista.
10. 14 fragmentów kafla, w tym: cztery pochodzące z profilowanego kafla gzymsowego, pokrytego szklivem barwy zielonej (il. 22: 3). Dwa fragmenty narożnika kafla gzymsowego, profilowanego, pokrytego szklivem barwy białej. Dwa fragmenty pogrubionego brzegu komory kaflowej z gliny barwy bladożółtej, w tym jeden z płytką licową. Trzy fragmenty wałka z kafla gzymsowego wykonanego z gliny barwy bladożółtej i pokrytego białym szklivem. Trzy fragmenty płytek licowych pokrytych kremowobiałym szklivem, w tym dwa ułamki z roślinnym ornamentem reliefowym.
11. 19 fragmentów szkła naczyniowego, w tym: szyjka butelki z wywiniętą krawędzią wylewu. Szkło zielonkawe, irydujące (il. 24: 3). 10 fragmentów cienkościennych butelek ze szkła barwy niebieskawo-zielonej, ciemnozielonej i zielonkawej,

o powierzchniach zirydowanych. Małe naczynko z uszkodzonym szerokim wylewem (słoiczek apteczny?) wykonane ze szkła ciemnowiśniowego, z przylepiakiem na dnie. Fragment wklęsłego dna słoja ze szkła zielonkawego, średnicy około 16 cm, z przylepiakiem, zirydowane. Dno małej butelki z przylepiakiem ze śladami jej formowania (il. 28: 2). Szkło niebarwione, średnica 36 mm. Fragmenty dwu szklanek o pionowych, rżniętych fasetonowych ściankach (il. 24: 1). Średnica 50 mm. Trzy szyjki niewielkich buteleczek, o pojemności ok. 250 ml (il. 24: 4-5). Fragment wklęsłego dna butelki z płaskim obrzeżem, ze szkła zielonego.

12. Cztery fragmenty szkła taflowego, w tym: cienkościennej tafli (2 mm) zirydowanej, barwy zielonkawej. Dwa fragmenty tafli niebarwionej z powierzchnią łuszczącą się, zirydowaną, ze śladami przegrzania oraz ułamek tafli ze szlifowanymi brzegami, wykonanej ze szkła mlecznego, półprzezroczystego.
13. Osiem ułamków kości zwierzęcych, w tym sześć fragmentów trzonów kości, ułamek żebra i fragment kości miednicy.
14. Kilkadziesiąt fragmentów żuźla żelaznego występującego w skupisku o średnicy około dwóch metrów, przy ścianie północno-zachodniej fundamentu. Jest to materiał odpadkowy będący pozostałością po wyjęciu żelaznego rdzenia dymarki.

Z wnętrza pawilonu

1. 14 zabytków metalowych, w tym: 13 gwoździ żelaznych kutyh długości 28-123 mm oraz brzytwa żelazna z wygiętym trzpieniem rączki, do której okładziny były mocowane na nit mosiężny. Ostrze łukowate, wyodrębnione jednostronnie. Gniazdo nitu też mosiężne. Długość 140 mm, dł. ostrza 70 mm, szer. ostrza 10 mm.
2. 25 fragmentów ceramiki o wypale redukcyjnym, grupy surowcowej B i C, w tym: trzy ułamki przydenne i dna jednego naczynia tkwiące w profilu świadka wewnątrz salonu (il. 23: 10). Powierzchnia pokryta wapienną zaprawą budowlaną. Fragment szyjki z listwą dzbana o wyświecanej powierzchni. Osiem fragmentów brzuśców, w tym: ornamentowane pionowymi liniami wyświecania (2), polerowany (1), pokryty wewnątrz dookołnymi gęstymi liniami wyświecania (1) oraz dwa ułamki brzuśca okopconego naczynia ornamentowanego grupą dookołnych żłobków. Siedem fragmentów płaskich den, w tym trzy z pierścieniem zewnętrznym i śladami odcinania drutem. Cztery fragmenty brzegowe różnych naczyń, w tym: wylew makotry z kryzą i ornamentem grupy dookołnych żłobków (il. 23: 8), fragment wylewu innej makotry z krótką, pogrubioną kryzą oraz dwa ułamki naczynia garnkowego o lekko profilowanym wylewie.
3. Dwa fragmenty naczynia o wypale utleniającym, barwy ceglasto-żółtej, grupy surowcowej E, pokrytego na zewnątrz szklivem barwy brązowej, wewnątrz kremowej.
4. Cztery fragmenty naczyń fajansowych, w tym ułamek kołnierza talerza.
5. Trzy fragmenty wałków pochodzących z kafli gzymsowych. Barwa żółtoceglasta, szkliwo białe (jeden nieszkliwiony).

6. Cztery fragmenty szkła naczyniowego, w tym trzy pochodzące ze ścianek butelek szklanych wykonanych ze szkła barwy ciemnobrązowej, zirydowane, oraz górnej części małej buteleczki z zielonego szkła (il. 24: 8).
7. Kiel dzika.

STATUA Z TREJAŻEM

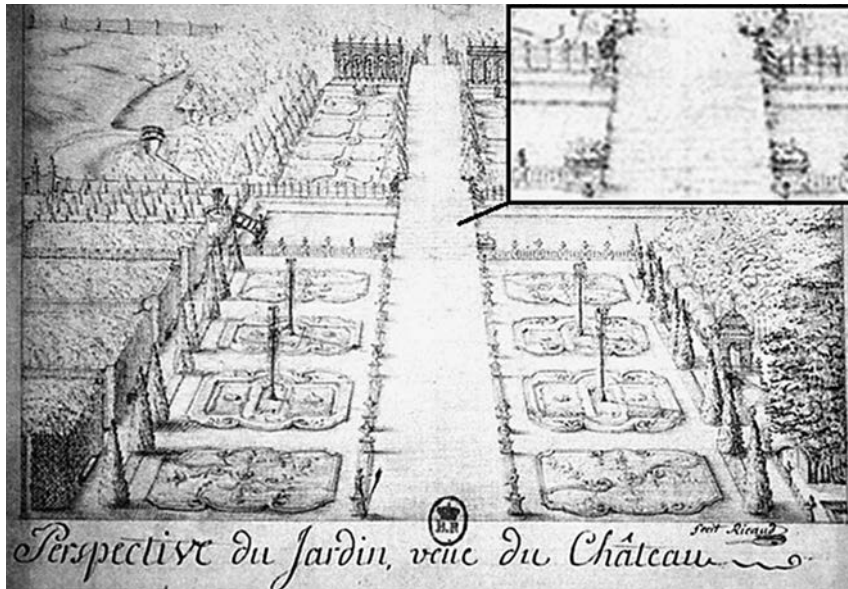
Badania objęły również przestrzeń, gdzie znajdowała się statua z trejażem (il. 1c). Wspomina o niej inwentarz pośmiertny Jana Klemensa Branickiego: „W tymże ogrodzie stoi statua drewniana nad kanałem naprzeciwko mostu murowanego, a blisko komedialni na takimże postumencie w framudze tryłażowej w kratkę zielono malowaną, gdzie przy tejsze statuy idzie po bokach trylaż tak iż”¹⁴. Miejsce to zlokalizowano na osi kanału prowadzącej od wodotrysku ściennego przy ogrodzie chińskim do załamania jego przebiegu w kierunku wschodnim. Wykop o wymiarach 5 × 8 m usytuowany został na geometrycznej osi kanału: na alejce przy krawędzi stoku. W wyniku badań nie natrafiono na relikty poszukiwanego obiektu zabytkowego. Możliwe jest, że śladem po usuniętym obelisku jest obiekt jamowy o płaskim dnie, w planie zbliżony do prostokąta, którego jedną część wyeksplorowano. Jama ta została udokumentowana w profilu przy brzegu alejki. Obiekt miał długość boku około 90 cm i głębokość sięgającą 55–60 cm od powierzchni gruntu. Znaleziono tu nieliczny materiał zabytkowy nowożytny, związany z funkcjonowaniem pałacu, pochodzący z rozrzuconego na powierzchni alejek gruzu budowlanego.

Opis materiału zabytkowego (z warstwy nasypowej)

1. Ozdobnie wycięte okucie żelazne narożnika ramy okiennej (il. 22: 5) z otworkami mocującymi i tulejkowato zawiniętym zaczepem zawiasu moskitiery (?). Wymiary 198 × 108 × 20 mm.
2. Ułamek wylewu naczynia o profilu esowatym (garnka) barwy siwej, o wypale redukcyjnym i krawędzi zaokrąglonej.
3. Fragment współczesnego kafla gzymsowego, narożnego, profilowanego pokrytego białym szklivem oraz fragment bladeżółtego kafla wypukłego (gzymsowego?) pokrytego zielonym szklivem. Wewnątrz negatyw splotu płóciennego. Dmieszka znikoma.
4. Drobnny fragment ścianki naczynia szklanego wykonanego ze szkła barwy zielonkawej, silnie zirydowany.

MOST NA KANALE

Inwentarz pałacu i ogrodu Branickich, spisany po śmierci Jana Klemensa Branickiego w latach 1771–1772, podaje opis tego obiektu: „Most murowany na trzech arkadach, które od spodu kamieniem obłożone”¹⁵. Wzniesiono go w 1752 r., po rozebraniu fontanny z jeleniem znajdującej się w tym miejscu na kanale. Prace przy moście trwały nadal do 1771 r., gdyż jeszcze w tym roku rzeźbiarz Jan Chry-



9. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Widok salonu ogrodowego od strony pałacu. Rysunek Pierre’a Ricaud de Tirregaille’a z ok. 1755–1756 r. Na powiększeniu widoczne szczegóły zagospodarowania okolic mostu na kanale

Białystok, site 1 – The Branicki Garden. View of the Baroque Gardens from the Palace side. Drawing by Pierre Ricaud de Tirregaille, ca. 1755–1756. The enlargement shows development details of the area surrounding the canal bridge

10. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Ruina przęsła mostowego udokumentowana w 1949 r. przez W. Paszkowskiego. Fotografia w Archiwum WUOZ w Białymstoku
Białystok, site 1 – The Branicki Garden. Ruins of the bridge span documented in 1949 by W. Paszkowski. Photo in the WUOZ Archive in Białystok



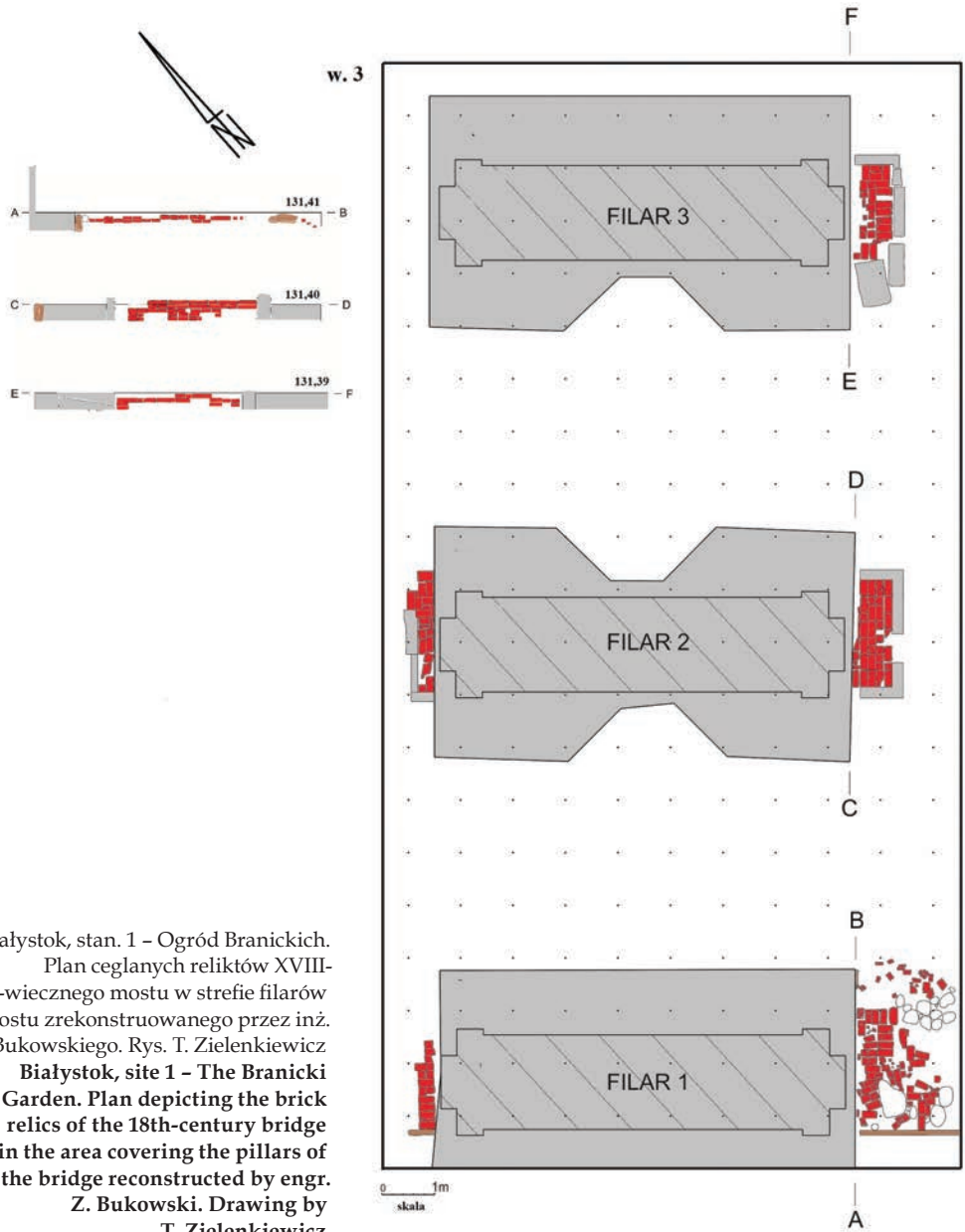
11. Białystok, stan. 1 - Ogród Branickich. Ruina przęsła mostowego udokumentowana w 1949 r. przez W. Paszkowskiego. Fotografia w Archiwum WUOZ w Białymstoku
Białystok, site 1 - The Branicki Garden. Ruins of the bridge span documented in 1949 by W. Paszkowski. Photo in the WUOZ Archive in Białystok
12. Białystok, stan. 1 - Ogród Branickich. Widok z około 1957 r. na Pałac Branickich i atrapy figur gladiatorów z miejsca zniszczonego mostu. Fot. W. Paszkowski
Białystok, site 1 - The Branicki Garden. View dated ca. 1957 on the Branicki Palace and the gladiator figures from the destroyed bridge. Photo by W. Paszkowski

zostom Redler wykonał dwie figury przeznaczone na most na kanale¹⁶. Pozostałości arkad zniszczonego mostu udokumentował w latach pięćdziesiątych XX w. konserwator zabytków Władysław Paszkowski (il. 10–12)¹⁷.

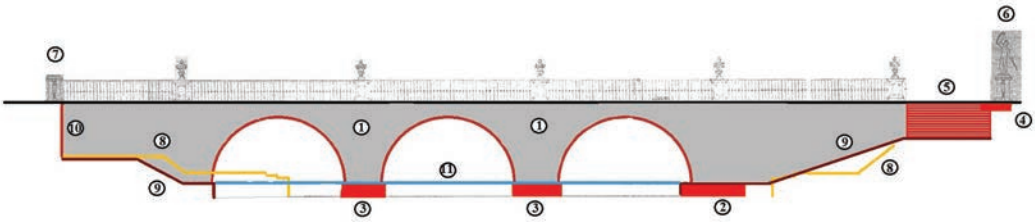
Próby rozpoznania stratygrafii i konstrukcji przyczółka mostowego dokonano w 2011 r. W wykopie 12/2011, założonym przy południowym krańcu arkady zachodniego przyczółka mostowego, natrafiono wyłącznie na strefy zniszczone związane z odbudową powojennego mostu. W 2013 r. badania kontynuowano w wykopie nr 3 o wymiarach 21 m × 10 m (il. 1a). Wykop, usytuowany pod mostem na całej szerokości kanału, obejmował cokoły trzech filarów. Przyczółek mostowy od strony pałacu był umocniony płytami betonowymi uniemożliwiającymi przebadanie tej części konstrukcji. W wyniku prac wykopaliskowych odkryto relikty dwóch ceglanych filarów historycznego mostu. Zachowały się one przy bocznych płaszczyznach istniejących filarów betonowych (il. 16). W trakcie odbudowy mostu, przeprowadzonej w latach sześćdziesiątych XX w., inż. Bukowski ulokował filary nowego mostu na miejscu starych. Przy filarze nr 1, położonym po zachodniej stronie mostu, zachowały się pozostałości ceglanej konstrukcji, która została odcięta od strony południowo-zachodniej i zabezpieczona deską szalunkową w trakcie powojennej odbudowy. Rozciągała się również w kierunku wschodnim, tworząc wraz z kamieniami niezbyt regularny układ. Pozwala to stwierdzić, że w miejscu tym nie było czwartego przęsła, a rozbudowany charakter konstrukcji potwierdza istnienie wzmocnionego nadbrzeża, możliwe, że związanego z przystanią łodzi. Relikty XVIII-wiecznych filarów, odsłonięte przy zewnętrznych licach współczesnych cokołów, zostały zabezpieczone pionowo ustawionymi płytami betonowymi w trakcie powojennej odbudowy obiektu. Takie ich usytuowanie wskazuje, że historyczny most miał większą szerokość niż współczesna jego odbudowa. Rozstaw zewnętrznych lic filaru nr 2 wynosi 900 cm, w przypadku filara nr 3 jest on nieczytelny, gdyż pozostałości ceglanej konstrukcji od strony zachodniej uległy zniszczeniu. Zachowały się tu pojedyncze, luźno zalegające cegły oraz fragmenty betonowych płyt zabezpieczających. Szerokość filara nr 2 i 3 jest zbliżona i wynosi około 200–210 cm (różnice wynikają ze stopnia zniszczenia poszczególnych elementów). Charakterystyczny jest fakt, iż brak jest śladów potwierdzających ciągłość konstrukcji w przewężeniach współczesnych cokołów (reliktów zniszczonej konstrukcji i fragmentów cegieł). Znajduje to wytłumaczenie w sposobie konstrukcji filarów, które w istocie tworzyły dwa słupy (w podstawie kwadratowe?) spięte poprzeczną arkadą, zaś sklepienie pod mostem miało prawdopodobnie formę sklepienia krzyżowego. Taką konstrukcję zdają się potwierdzać fotografie arkady mostu zrujnowanego po wojnie (il. 10–11). Średnica łuku arkady, pomiędzy sąsiednimi filarami, wynosiła 570–600 cm. Usytuowanie reliktyw XVIII-wiecznego mostu świadczy o niewielkim przesunięciu odbudowanego obiektu w kierunku północno-zachodnim. Od strony północno-zachodniej wystawały one do 30 cm, od południowo-wschodniej do 75–80 cm poza lica współczesnych cokołów mostowych (il. 13).

W trakcie badań znaleziono niewielką ilość ruchomego materiału zabytkowego. Zostało to spowodowane wcześniejszym oczyszczeniem dna kanału, przeprowadzonym w latach osiemdziesiątych XX w., poprzez mechaniczne wybranie

i wywiezienie warstwy mułu. Wśród cegieł przyczółka mostowego od strony Bramy Gladiatorów znaleziono ceglana kwadratową płytę, jakie były wykorzystywane do murowania fontann w ogrodach pałacowych¹⁸. Może być pozostałością z rozebranej fontanny z jeleniem, znajdującej się wcześniej w miejscu mostu, lub stanowić fragment wykończenia nadbrzeża przystani łodzi.



13. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich.
Plan ceglanych relikwów XVIII-wiecznego mostu w strefie filarów mostu zrekonstruowanego przez inż. Z. Bukowskiego. Rys. T. Zielenkiewicz
Białystok, site 1 – The Branicki Garden. Plan depicting the brick relics of the 18th-century bridge in the area covering the pillars of the bridge reconstructed by engr. Z. Bukowski. Drawing by T. Zielenkiewicz



14. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Próba rekonstrukcji XVIII-wiecznego mostu na kanale. 1 – dwa filary mostowe, 2 – relikty przystani łodzi przy przyczółku mostowym, 3 – relikty cokołów przęsła mostowego, 4 – relikty schodów i cokołu posągu gladiatora, 5 – rekonstrukcja schodów, 6 – cokół z posągami gladiatora, 7 – cokół posągu sfinksa z puttem, 8 – współczesna linia brzegowa, 9 – linia brzegowa przed poszerzeniem kanału, 10 – mur oporowy ogrodu górnego, 11 – poziom wody w kanale
- Białystok, site 1 – The Branicki Garden. An attempt at reconstructing the 18th-century canal bridge.**
 1 – two bridge pillars, 2 – relics of the boat marina by the bridge abutment, 3 – relics of the bridge span plinths, 4 – relics of the stairs and the plinth of the gladiator statue, 7 – the plinth of the statue depicting a sphinx with a putto, 8 – current coastline, 9 – coastline before canal widening, 10 – the upper garden’s retaining wall, 11 – water level in the canal



15. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Most na kanale. Relikty przyczółka zachodniego historycznego mostu oraz umocnienie brzegu przystani. Fot. M. Koziel
- Białystok, site 1 – The Branicki Garden. The canal bridge. Relics of the historic bridge’s western abutment and marina coastline fortifications. Photo by M. Koziel**



16. Białystok, stan. 1 - Ogród Branickich. Most na kanale. Relikty drugiego filara historycznego mostu zabezpieczone płytami betonowymi podczas budowy nowego mostu. Fot. M. Kozieł
Białystok, site 1 - The Branicki Garden. The canal bridge. Relics of the historic bridge's second pillar, secured with concrete slabs during the construction of the new bridge. Photo by M. Kozieł

Opis materiału zabytkowego

1. Żelazne narzędzie w formie młotka osadzonego na czubku miecza - noża bojowego (il. 22: 6). Szytch zniszczony (zaklepany). Młotek w przekroju kwadratowy z płaskim końcem o długości 11,5 cm. Długość miecza 29 cm. Długość rękojeści 9 cm. Szerokość ostrza 4,2 cm.
2. Dwie taśmowate klamry żelazne do spinania płyt kamiennych. Końce mocujące o nacinanych krawędziach zagięte. Długość 28 cm, grubość taśmy $2,7 \times 0,4$ cm. Druga zachowana fragmentarycznie długości 16 cm, grubość taśmy $1,7 \times 0,5$ cm.
3. Fragment gładkiego dna naczynia barwy siwej z zawartością większej ilości bardzo drobnej domieszki w glinie.
4. Dwa fragmenty naczyń fajansowych: wałczkowate ucho rokokowego dzbana barwy białej oraz fragment kołnierza talerza z malowanym naszkliwnym ornamentem kwiatowym barwy granatowej i zielonej.

BRAMA GLADIATORÓW

„Na końcu mostu stoją dwa gladiatory nachylone, trzymające w jednej ręce pugińal, a w drugiej tarcze, obydwie ołowiane, dęte, białe malowane, na postumentach kamiennych białe malowanych. Tamże krata żelazna wszerz mostu, w niektórych miejscach na mat pozłacane, w której drzwi podwójne także z kraty żelaznej z zamkiem dużym”¹⁹. Sposób zagospodarowania okolicy bramy prezentuje rysunek salonu ogrodowego widocznego od strony piętra pałacu. Rysunek Pierre’a Ricaud de Tirregaille’a, wykonany ok. 1755–1756 r. (il. 9), dość szczegółowo przedstawia układ cokołów znajdujących się na linii ogrodzenia, wieńczących je figur gladiatorów oraz schodów prowadzących do kanału.

Figury gladiatorów przed budową mostu na kanale stały w ogrodzie górnym (il. 12). Po wybudowaniu mostu przeniesiono je do Ogrodu Dolnego i ustawiono za mostem, a między nimi wstawiono bramę z żelazną, złożoną kratą²⁰. Jediną zmianą, która nastąpiła w tej części ogrodu po śmierci hetmana, było przeniesienie ozdobnej, kutej bramy spomiędzy posągów gladiatorów na drugą stronę mostu, między posągi sfinksów (il. 17). Nastąpiło to prawdopodobnie po zawaleniu się mostu. Posągi nie zachowały się²¹.

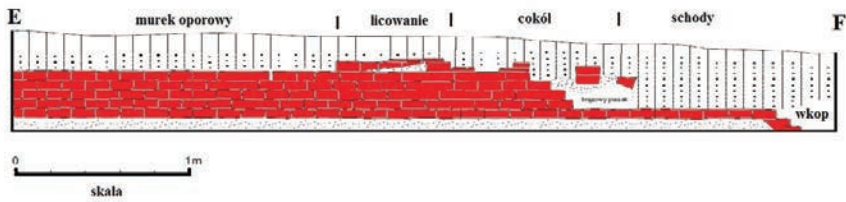
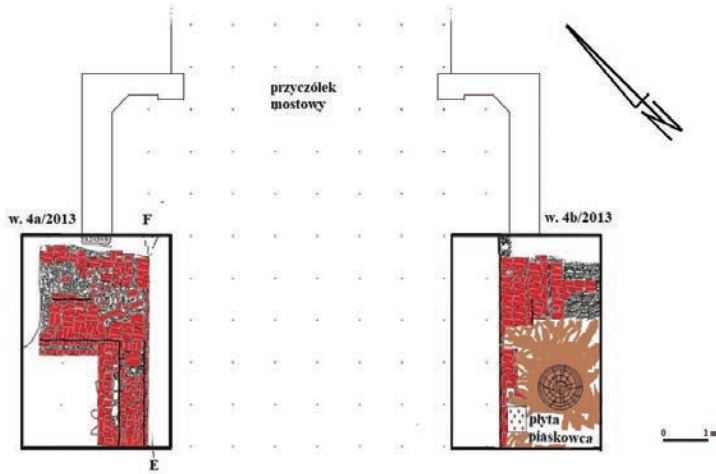
Przed założeniem wykopów w tej części ogrodu przeprowadzono badania magnetyczne i elektrooporowe, które objęły bezpośrednie sąsiedztwo mostu na kanale i Bramy Gladiatorów. Głównym problemem napotkanym podczas prospekcji były ograniczenia przestrzeni do rozwinięcia pomiarów. Wyniki badań magnetycznych zostały zakłócone przez sąsiadujące konstrukcje mostu, schodów i ogrodzenia. Najlepsze rezultaty przyniosło zastosowanie metody elektrooporowej. Dzięki odpowiednim warunkom naturalnym uzyskano wyraźne obrazy i kontrasty przebiegu stref wysoko- i niskooporowych. Zastosowanie symetrycznego układu elektrod pozwoliło również na przypisanie anomaliiom względnej maksymalnej głębokości zalegania, wynoszącej do 0,5 m²².

Wykopy nr 4a i 4b założono po obu stronach alejki asfaltowej (il. 1a, 18) w miejscach, gdzie zanotowano odczyty elektrooporowe potwierdzające istnienie pod powierzchnią murowanych konstrukcji. Usytuowano je po usunięciu betonowych cokołów oraz schodów będących fragmentem powojennej odbudowy. Oba wykopy miały wymiary 5 × 3,5 m. W wyniku eksploracji odsłonięto w nich relikty ceglanych cokołów, murków oporowych i ramion stabilizujących cokoły-słupy

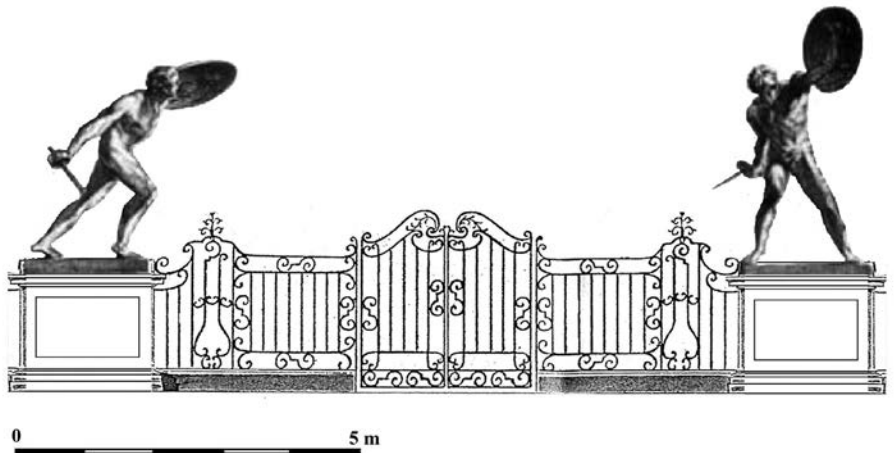
17. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Brama żelazna przeniesiona przed most na kanale i ustawiona między cokołami ze sfinksami. Widok od strony pałacu na zniszczony most. Fot. z lat trzydziestych XX w., www.skyscrapercity.com

Białystok, site 1 – The Branicki Garden. The iron gate moved to the canal bridge and placed between the sphinx plinths. View of the destroyed bridge from the Palace side. Photo from the 1930s, www.skyscrapercity.com

18. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Brama do Zwierzyńca. Plan reliktyw murowanej konstrukcji bramy odsłoniętych w wykopach archeologicznych. Rys. T. Zielenkiewicz
Białystok, site 1 – The Branicki Garden. Bestiary gate. Plan of the brick gate construction relics uncovered in the archaeological digs. Drawing by T. Zielenkiewicz







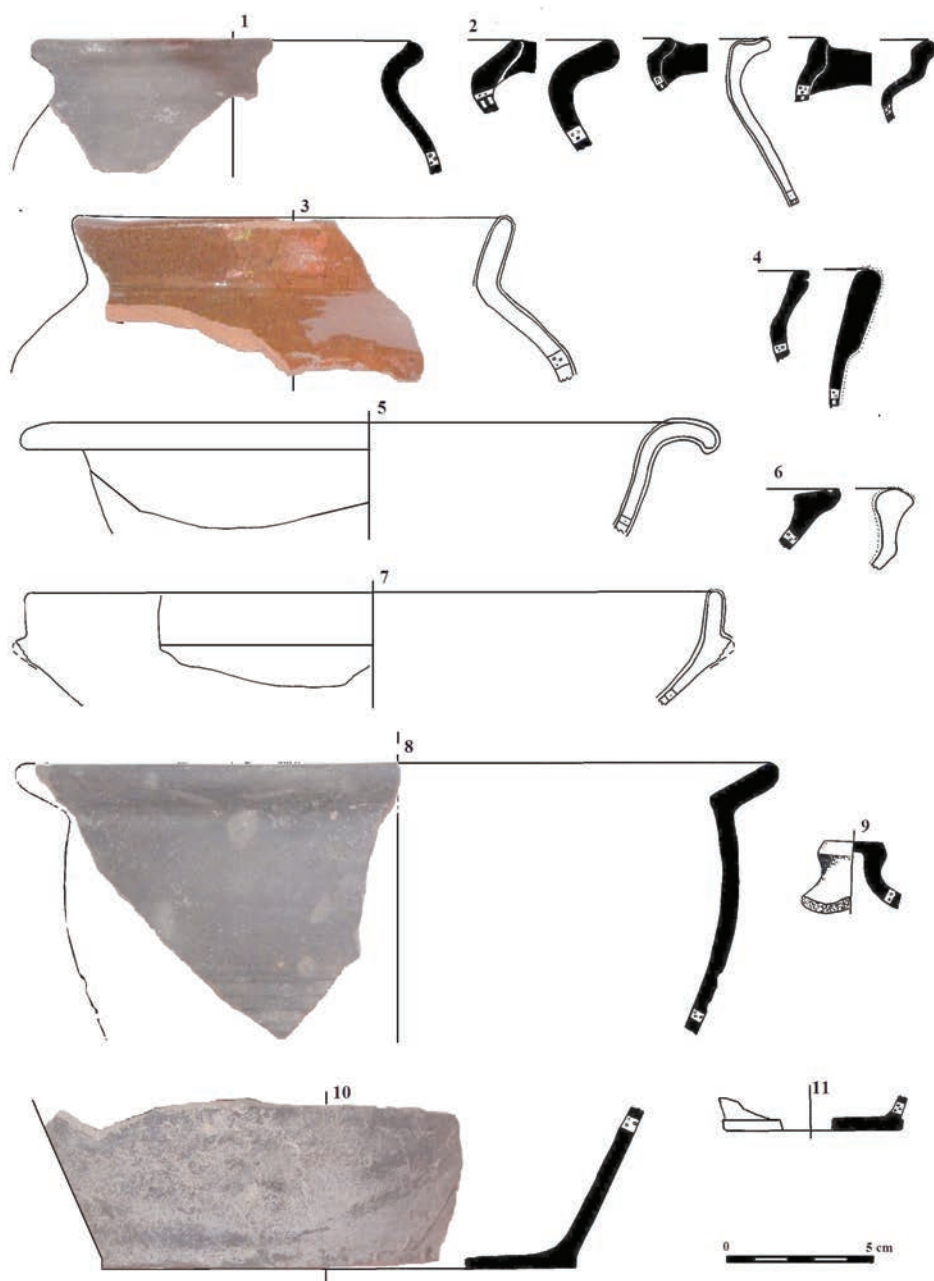
←
19. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Brama do Zwierzyńca. Relikty północnego cokółu bramnego, schodów i murku. Fot. M. Kozieł
Białystok, site 1 – The Branicki Garden. Bestiary gate. Relics of the northern gate plinth, stairs, and wall. Photo by M. Kozieł

20. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Brama do Zwierzyńca. Usytuowanie murowanych elementów północnej części bramy. Fot. M. Kozieł
Białystok, site 1 – The Branicki Garden. Bestiary gate. Location of the brick elements in the northern part of the gate. Photo by M. Kozieł

21. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Próba rekonstrukcji bramy przy moście na kanale. Rys. L. Pawłata
Białystok, site 1 – The Branicki Garden. An attempt at reconstructing the canal bridge gate. Drawing by L. Pawłata



22. Białystok, stan. 1 - Ogród Branickich. Wykop 1/2013 (2, 4), 2/2013 (3, 5), 3/2013 (6) i 4a/2013 (1). Ceramika (1, 3), zaprawa wapienna (2) i metal (4-6). Fot. i rys. L. Pawlata
Białystok, site 1 - The Branicki Garden. Dig 1/2013 (2, 4), 2/2013 (3, 5), 3/2013 (6), and 4a/2013 (1). Ceramics (1, 3), lime mortar (2), and metal (4-6). Photo and drawing by L. Pawlata



23. Białystok, stan. 1 - Ogród Branickich. Wykop 1/2013. Ceramika naczyniowa. Fot. i rys. L. Pawlata
Białystok, site 1 - The Branicki Garden. Dig 1/2013. Ware ceramics.
Photo and drawing by L. Pawlata



24. Białystok, stan. 1 - Ogród Branickich. Wykop 1/2013. Zabytki szklane (1-5, 8) i fajansowe (6-7, 9-13).

Fot. i rys. L. Pawlata

Białystok, site 1 - The Branicki Garden. Dig 1/2013. Glass (1-5, 8) and faience monuments (6-7, 9-13). Photo and drawing by L. Pawlata



25. Białystok, stan. 1 – Ogród Branickich. Wykop 1/2013. Wybór fragmentów wielobarwnych tynków.
Fot. L. Pawłata

Białystok, site 1 – The Branicki Garden. Dig 1/2013. A selection of multi-coloured plaster fragments. Photo by L. Pawłata

bramne oraz fragment przylegającej do nich ceglanej konstrukcji schodów. Schody zostały prawie w całości zniszczone przez solidne fundamenty betonowych, usuniętych cokołów. Do każdego z nich przylegał ceglany murek oporowy, kamiennie-ceglane ramię (stabilizujące je), schody oraz fundament ogrodzenia (il. 19–20). Wszystkie te elementy były powiązane jednym wątkiem murarskim.

Cokoły: oba cokoły zachowały się fragmentarycznie. Stwierdzone wymiary są zbliżone do wymiarów cokołów sfinksów ogrodowych (około 95 × 215 cm) i wynoszą około 90–100 cm szerokość i 212–222 cm długości. Ze względu na znaczne zniszczenia krańcowych punktów brak jest możliwości podania precyzyjnych wymiarów. Od strony zachodniej wyodrębniono odsadzkę i stopę fundamentową o identycznej konstrukcji jak murek oporowy. Wątek cegieł cokołu był związany z wątkiem muru oporowego, a stopa fundamentowa z odsadzką znalazła kontynuację w kierunku północno-zachodnim, tworząc zachowany wyjściowy fragment fundamentu ogrodzenia. Od strony pałacu konstrukcja ceglana cokołu łączyła się z murowanymi schodami prowadzącymi prostopadłe z mostu w stronę Ogrodu Dolnego. Wysokość cokołów ponad powierzchnię gruntu obrazuje rysunek inwentaryzacyjny bramy z 1838 r., sporządzony przez Raumbowicza, na którym zostały

uwzględnione ich fragmenty. Były one nieco wyższe niż te, na których znajdowały się posągi sfinksów z puttami. Ich wysokość wynosiła około 180 cm²³.

Mur oporowy i ramię stabilizujące: przy cokołach odsłonięto konstrukcje stabilizujące pion słupów bramnych. Miały one formę solidnie wymurowanych ceglano-kamiennych ramion usytuowanych wzdłuż alejki asfaltowej prowadzącej poza ogrodzenie do Zwierzyńca. Obiekt składał się z dwu części, górnej i dolnej, przesuniętych względem siebie. Górną stanowił murek oporowy wzniesiony z pięciu warstw cegieł ułożonych płasko, główkami i wozówkami do lica, w niezbyt regularnym wątku. Przy cokole murek podniesiono do poziomu dodatkową, szóstą warstwą cegieł. W miejscu tym korona murku była licowana (wypoziomowana) płaskimi dachówkami karpiówkami i wyrównana zaprawą wapienną. Murek prawdopodobnie wystawał nieznacznie ponad powierzchnię gruntu, tworząc obramienie alejki w formie niskiego krawężnikowania. Szerokość murku w partii stropowej wynosiła 60 cm. Od strony alejki wyodrębniona została stopa fundamentowa w formie odsadzki wystającej na 10 cm, utworzonej przez rząd cegieł wysuniętych jednolicie główkami do lica. Posadowiona została na naturalnej warstwie piaszczystej. Konstrukcję rozpoznano na długości około 250 cm. Obiekt znajdujący się po południowej stronie alejki, stanowiący lustrzane odbicie pierwszego, został silnie zniszczony i poprzerastrany przez korzenie drzewa. Znalezione tu fragmenty płyty z żółtego piaskowca o zaokrąglonych brzegach, stanowiącej prawdopodobnie nakładkę cokołu. Szerokość traktu komunikacyjnego, określonego wewnętrznymi licami cokołów, wynosi 790–815 cm.

Dolny fragment tej konstrukcji tworzyło ramię stabilizujące, usytuowane z przesunięciem na zewnątrz alejki o 50 cm. Znajdowało się bezpośrednio pod murem oporowym, z którym związane zostało wapienną spoiną. Styk ramienia i murku oporowego wzmocniono rzędem kamieni eratycznych osadzonych w zaprawie wapiennej. Ramię wymurowano z sześciu warstw cegieł licowanych na przemian warstwami wozówek i główek. Ta część tworzyła właściwą konstrukcję stabilizującą cokół ze znajdującym się na nim posągiem. Konstrukcja ceglana posadowiona została na warstwie kamieni eratycznych na głębokości około 110 cm.

Schody do kanału: zachowały się w niewielkim fragmencie. Można jedynie stwierdzić, że ceglana konstrukcja schodów po północnej stronie alejki przylegała do cokołu od strony mostu. Dalej przestrzeń zabytkowa została zniszczona. Schody były prawdopodobnie znacznie szersze niż długość około 80–100 cm, wyodrębniona dla pierwszych trzech stopni.

Ogrodzenie od strony Zwierzyńca: zniszczenia dokonane podczas powojennej odbudowy betonowych schodów uniemożliwiły również odsłonięcie murewanego fundamentu ogrodzenia. Prawdopodobnie dochodziło ono do cokołów od ich strony zachodniej, jak wynika z analizy przebiegu tej konstrukcji w terenie na podstawie dotychczasowych badań²⁴. Potwierdza to również zachowany jego fragment, znajdujący się na przedłużeniu stopy fundamentowej północnego cokołu. Szerokość fundamentu, stwierdzona na podstawie zachowanych reliktyw, wynosiła około 50–60 cm. W rezultacie badań, prowadzonych w 2002 i 2011 r., odkryto pozostałości kamienno-ceglanego fundamentu ogrodzenia usytuowanego na krawędzi stoku kanału. Relikty te przedstawiały się jako niewielkie zagłębienie o sze-

rokości 70–90 cm, głębokości 30–50 cm, usytuowane w linii prostej na krawędzi stoku kanału. Ich obecność potwierdzono na tej samej wysokości w kilku wykopach. Rów po usuniętym murowanym fundamencie przebiegał z przesunięciem około 2 m na zachód, w stosunku do linii ogrodzenia w ogrodzie chińskim. Rozpoczął się na wysokości zachodniego krańca muru oporowego kaskady przy tym ogrodzie, dochodząc do reliktywów omówionych powyżej cokołów – słupów bramnych. Ogrodzenie to miało kontynuację po północno-zachodniej stronie drogi przez most na kanale i łączyło się z narożnikiem istniejącego ogrodzenia na wysokości budynku teatralnego²⁵.

Opis materiału zabytkowego

Z oczyszczania konstrukcji murowanej:

1. Dwa fragmenty ceramiki o wypale redukcyjnym, grupy surowcowej B i C, pochodzące z brzuśców naczyń: w tym profilowanej misy o wyświeconej powierzchni wewnętrznej w postaci koncentrycznie umieszczonego, wysokiego zygzaka.
2. Dwa fragmenty naczyń o wypale utleniającym, grupy surowcowej E, pokrytych szkliwem, w tym: ułamek dna naczynia barwy żółto-ceglastej, prawie bez domieszki, ze szkliwem barwy jasnobrązowej na obu powierzchniach oraz fragment dna naczynia pokrytego obustronnie kremową angobą, ze śladami odcinania drutem.
3. Fragmenty trzech płaskich dachówek karpiówek z kwadratowymi, piramidalnymi zaczepami (il. 22: 1). Grubość 18–20 mm, szerokość 172 mm, długość ok. 330–350 mm.

OPRACOWANIE MATERIAŁU ZABYTKOWEGO

W wyniku badań wykopaliskowych przeprowadzonych w 2013 r. pozyskano 295 zabytków, w tym przedmioty metalowe (37 szt.), fragmenty ceramiki naczyniowej i budowlanej (219 szt.), ułamki szkła naczyniowego i okiennego (29 szt.), kości zwierzęce (10 szt.) oraz kilkadziesiąt fragmentów żuźla żelaznego.

W zestawie zabytków metalowych dominują fragmenty przedmiotów związanych z budownictwem, zwłaszcza gwoździ. Wszystkie gwoździe są wykonane z żelaza techniką kucia. Charakteryzują się kwadratowym lub prostokątnym przekrojem kolca. Część jest zachowana fragmentarycznie. Kompletne okazy mają długość 6–8 cm i główki nieregularnie koliste, niekiedy daszkowate w przekroju. Owalnie wydłużone i prostokątne znajdują się na kilku krótkich gwoździach do podków oraz gwoździach z płaską nóżką lub nóżką kwadratową w przekroju, ale spłaszczoną w partii kolca.

Najciekawszym znaleziskiem jest hiszpańska moneta (il. 22: 4), wykonana z dość lichego srebra²⁶, wybita w 1688 r. w Niderlandach pozostających we władaniu hiszpańskiego króla Karola II. Może być śladem pobytu Tylmana z Gameren, architekta pochodzenia niderlandzkiego, który rozpoczął w 1691 r. przebudowę pałacu wraz z ogrodem²⁷.

Fragment żelaznego, ozdobnego okucia ramy okna pałacowego (il. 26: 5) jest identyczny jak znaleziony podczas badań wykopaliskowych prowadzonych w 2011 r. w strefie suchego stawu pałacowego²⁸.

Taśmowate klamry spinające zarejestrowano w białostockim ogrodzie hetmańskim podczas badań w ubiegłych latach. Znaleziono je w strefie przejścia bindażowego, przy murze oporowym ogrodu górnego oraz w strefie muru oporowego kaskady ściennej przy ogrodzie chińskim. Pochodzą one z konstrukcji kamiennej balustrady wznoszącej się nad bindażem i na murze oporowym. Metalowe taśmy posiadały krótkie końce, wygięte pod kątem prostym, gładkie lub z zadziorami, osadzone w wypełnionych ołowiem gniazdach kamiennych elementów. Drobne fragmenty zniszczonych, kamiennych balustrad i cokołów wydobyto w sąsiedztwie metalowych mocowań. Płyty piaskowca, znalezione w okolicy kaskady przy ogrodzie chińskim, posiadały otwory i wyżłobienia do zamocowania i osadzenia takich obejm. Część z nich zachowała się *in situ* na okładzinach kaskady ściennej wykonanej z płyt piaskowca²⁹. Znalezione w wykopie pod mostem mogą stanowić pozostałość po okładzinach *kamiennego mostu*.

Wśród nowożytnych znalezisk zwraca uwagę młotek żelazny osadzony na czubku miecza lub noża bojowego (il. 22: 6). Sposób uformowania ostrza i obustronnie wyodrębnionego trzpienia do rękojeści wskazują, że może być pozostałością znacznie starszego egzemplarza broni białej (spaha?), wykorzystanego wtórnie na rękojeść młotka. Innym znaleziskiem jest kłódka żelazna znaleziona przy reliktach Pawilonu. Obecność mosiężnych wstawek wskazuje na jej co najmniej XIX-wieczną chronologię. Stopień przekorodowania zabytku uniemożliwia przeprowadzenie głębszej analizy.

Najliczniejszą grupę zabytków tworzyła ceramika naczyniowa (199 szt.). Jednak w stosunku do rejonów historycznej zabudowy miejskiej jej znaleziska są nieliczne. Taka sytuacja jest charakterystyczna dla stref ogrodowych, wyłączonych z codziennego użytkowania gospodarczego. Przeważającą większość ułamków naczyń znaleziono w okolicach Pawilonu nad Kanałem. Zostały one wykonane z glin żelazistych przez miejscowych garncarzy. Przyjmuje się, że surowiec do wyrobu naczyń pochodził z okolicznych złóż³⁰. Zaobserwowano stosowanie domieszek drobnoziarnistych tłuczni i piasku. Obowiązywały średnie i duże jej ilości przy wyrobie naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej oraz nieznaczna przymieszka w surowcu naczyń o wypale ceglastym i żółtym. Najliczniejszą grupę stanowiły fragmenty naczyń kuchennych i stołowych, wypalonych w atmosferze redukcyjnej (91 fragmentów = 46% ceramiki naczyniowej). Stwierdzono wyraźną obecność naczyń szklawionych (29 fragmentów = 15%), wyodrębnionych w ramach grupy surowcowej E. Tę technikę opracowania powierzchni stosowano dla ceramiki o wypale utleniającym. Powierzchnie naczyń pokrywano szkliwem barwy zielonej i brązowej. Zaledwie kilka ułamków pochodziło z nieszkliwionych naczyń o wypale utleniającym. Pod względem liczebności drugą grupę ceramiki stanowiły fragmenty fajansu i porcelany (71 fragmentów = 36%). Występowanie ułamków bogato zdobionych naczyń jest charakterystyczne dla stref reprezentacyjnych zabudowy pałacowej i ogrodowej. Fragment dna naczynia barwy brunatnej, grupy surowcowej A, zawierający większą ilość domieszki drobnego

i średnioziarnistego tłucznia, znajduje analogie w wynikach wcześniejszych badań i potwierdza historyczne użytkowanie tego miejsca najpóźniej od XVI-XVII w.

Ornament naczyń z rejonu strefy ogrodowej jest dosyć ubogi. Ogranicza się do kilku dookólnych żłobków umieszczanych na brzuścach, wyświecania powierzchni naczyń o wypale redukcyjnym oraz szkliwienia ceramiki ceglastej. Na Podlasiu zdobienie liniami rytymi (od jednej do trzech) i falistą, nieraz we wspólnej kompozycji, utrzymało się w garncarstwie ludowym do czasów współczesnych³¹. Ornament pojedynczych żłobków w górnej części brzuśca wystąpił na fragmentach naczyń garnkowatych, które znaleziono podczas poprzednich badań Ogródu³². W Polsce stosowane było także w zdobnictwie późnośredniowiecznym. Ornamentyka naczyń stalowoszarych jest równie uboga u schyłku tego okresu. Ogranicza się do kilku żłobków poziomych, czasem w połączeniu z pasmami wyświecania lub polerowaniem³³. Najczęściej jednak powierzchnie naczyń barwy stalowoszarej zdobiło wyświecanie liniami pionowymi lub zygzakiem. Niekiedy ich duże zagęszczenie powoduje wypolerowanie całej powierzchni. Efekt zdobienia uzyskiwano poprzez nanoszenie ornamentu wąskimi krawędziami narzędzi z krzemienia, kamienia, rogu, drewna, a nawet paznokciem. Potwierdzają to badania tradycyjnego garncarstwa ludowego, w którym wymienione techniki znajdują kontynuację³⁴. Uważa się, że polerowanie powierzchni i wyświecanie jest sposobem zdobienia charakterystycznym dla siwaków³⁵. Rolę ozdobną na naczyniach pełniło również ich szkliwienie. Zwykle wykorzystywano jeden kolor glazury, pokrywając nią wnętrza mis i talerzy, a także górne partie naczyń dzbanowatych i garnków o wypale utleniającym (il. 23: 3, 5, 7).

Większość pozyskanych fragmentów pochodzących z różnych partii naczyń nie ma bardziej szczegółowych właściwości datujących. Wynika to z uniwersalności ukształtowania brzuśców czy den garnków oraz mis, stosowanych w mało zmienionych formach na przestrzeni wieków. Większą zmienność wykazują tu fragmenty brzegowe. Porównywanie cech brzegów naczyń z innych stanowisk pozwala podjąć próbę opisanie naszych znalezisk oraz umiejscowienia ich w ramach czasowych.

Najpopularniejszymi naczyniami były formy garnkowate, dzbany oraz misy znane również z badań wykopaliskowych i nadzorów archeologicznych prowadzonych w różnych miejscach Białegostoku³⁶. Najliczniejszą grupę w omawianym materiale stanowią garnki, przeważające liczebnie także w grupie naczyń o wypale redukcyjnym (il. 23: 1-2). Pojedyncze formy wykonano w technologii grupy E (il. 23: 3). Średnice wylewów nielicznych zrekonstruowanych form wynoszą 12-18 cm. Trudno jednoznacznie przypisać im partie przydenne (il. 23: 10-11). Wśród nich charakterystyczne są zwłaszcza dna płaskie lub lekko wklęsłe ze śladami odcinania drutem, rzadziej podważania. Wyrażna jest obecność form o esowato ukształtowanym profilu z brzegami o zaokrąglonych krawędziach (il. 23: 1-2). Naczynia takie o wypale redukcyjnym występują w materiale zabytkowym starej Warszawy, datowanym już od drugiej połowy XIV w.³⁷ Formy o esowato ukształtowanym profilu i krawędzi wylewu ze szczątkowym okapem (il. 23: 2 - z prawej) nawiązują do form późnośredniowiecznych zaopatrzonych w wyraźny okap. Słabo zaznaczony wrąb na pokrywę i szczątkowy okap posiadają

formy wczesnonowożytnie z Raciążka, wypalone w atmosferze utleniającej³⁸. Formy brzegowe z okapem, pokryte zielonym szkliwem, wystąpiły na zamku w Knyshynie, gdzie datowane zostały od końca XV do XVII w.³⁹ Naczynia o analogicznie ukształtowanych krawędziach, z terenu oficyny kuchennej Pałacyku Gościnnego Branickich w Chroszczy i z Białegostoku, znaleziono w zespołach z drugiej połowy XVIII w.⁴⁰, ale również na stanowiskach współczesnych⁴¹. Okazy z lekko wychylonymi, lejkowatymi brzegami o zaokrąglonej krawędzi znane z Warszawy są formami nowożytnymi, pojawiającymi się u schyłku XVI w.⁴² Płynna linia esowatego profilu naczyń garnkowatych z zaokrąglonymi brzegami jest charakterystyczna dla białoruskich garnków z drugiej połowy XVII–XVIII w. Często są one zaopatrzone w ucha taśmowate o przyczepach: górnym – na brzegu naczynia lub tuż pod nim, dolnym – na wydętości brzuśca⁴³. Fragmenty takich naczyń znaleziono podczas badań prowadzonych w różnych punktach Ogrodu⁴⁴.

Do form dzbanowatych zalicza się dzbany i ładyszki (formy dzbanowate bez ucha i dziobka)⁴⁵. Dzbany są formą charakterystyczną dla garncarstwa późnośredniowiecznego⁴⁶. Do dzbanów może należeć kilka fragmentów cienkościennych naczyń o lekko esowatej linii profilu lub prawie cylindrycznych wylewach (il. 23: 4).

Do mis (il. 23: 5–8) zaliczono płytkie miski i głębokie donice, używane również do tarcia maku (makotry)⁴⁷. Wykonywano je techniką wypału utleniającego (zwłaszcza niewielkie, półkuliste miski szkliwione i angobowane wewnątrz) oraz redukcyjnego (formy głębokie). Wśród misek półkulistych charakterystyczne są okazy z prostymi i zaokrąglonymi krawędziami brzegów. Naczynia siwe mają bardziej rozbudowaną linię profilu i partie brzegowe wyodrębnione w rodzaj krótkiej, ukośnie usytuowanej kryzy. Formy półkulistych i stożkowatych mis z zaokrąglonymi krawędziami oraz wyodrębnionymi brzegami znane są z poprzednich badań Ogrodu⁴⁸. Fragmenty naczyń o brzegach pogrubionych i zaokrąglonych oraz zaopatrzonych w gzyms zewnętrzny umieszczony pod krawędzią (il. 23: 7) znaleziono w innych punktach zespołu architektury ogrodowej Branickich⁴⁹ oraz na terenie miasta⁵⁰. Wystąpiły one w Warszawie w warstwach XVII–XVIII-wiecznych⁵¹. Misy z cylindrycznym wylewem prezentują stożkowate naczynia z załamana linią ścianek (il. 23: 6, 7). Znajdują one analogie w materiałach ceramicznych datowanych od XIV w.⁵² Misy z pionowo ustawionymi wylewami, z załomem brzuśca, wystąpiły w materiałach z badań rezydencji Sapiechów w Dubnie, pow. bielski⁵³. W Warszawie nieliczne fragmenty mis z cylindrycznym, nieprofilowanym brzegiem wystąpiły w warstwach z XVI w.⁵⁴ Wyrabiają je również współczesne warsztaty garncarskie. Są to z reguły naczynia biskwitowe, sporadycznie ornamentowane odciskami palca przy profilowaniu partii brzegowych⁵⁵.

Wśród makotr (il. 23: 8) za starsze uważa się formy o nierównych ściankach grubości 10–15 mm. Młodsze, z warstw XVII–XVIII-wiecznych, cechują się cieńszymi ściankami, od około 7 mm grubości. Najstarsze naczynia mają wylewy w formie bardzo odgiętej kryzy. Na Białorusi zaliczone zostały do typu III⁵⁶. Na późniejszych naczyniach brzeg jest mniej odsunięty od linii ścianek. Mógł on być płynnie odgięty i pionowo lub poziomo ścięty z zaokrągleniem linii załamań. Zbliżone formy, ale o pogrubionych brzegach, które wystąpiły w Warszawie, datowano

na XVI w.⁵⁷ Typ IX makotr w Sandomierzu, kontynuujący odmianę późnośrednio-wiecznych mis typu I z poziomą kryzą, występuje od XVII w. Wylewy pogrubione, ale skrócone i zaokrąglone, uważa się za późniejsze niż XVI w.⁵⁸

Od XVIII w. udoskonalenie mas garncarskich doprowadziło do kolejnej zmiany, dla której charakterystyczne są naczynia kremowo-ceglaste o twardym czerepie (grupa IIb). Takie cechy posiadają nieliczne fragmenty naczyń ceglanych występujące w omawianym materiale. Ślady wyświecenia użytkowego stwierdzone na wewnętrznej powierzchni makotry (il. 23: 8) świadczą o częstym mieszaniu, ucieraniu oraz używaniu metalowych sztućców i narzędzi kuchennych⁵⁹. Do pojedynczych znalezisk, wykazujących względnie późniejsze cechy technologiczne, należą fragmenty pokrywki i naczynia na trzech nóżkach.

Wśród fragmentów naczyń fajansowych grupy surowcowej F wyodrębniono różne ich typy: głównie talerze oraz pojedyncze ułamki dzbanuszków, imbryka do kawy, mis i wazki. Talerze mają poziomy lub prawie poziomy szeroki kołnierz. Z materiału ceramicznego wydzielono fragmenty kilku ich egzemplarzy (il. 24: 7, 12). Większość była niezdobiona. Wśród nielicznych zdobionych jeden posiadał malowany motyw roślinny barwy niebiesko-seledynowej na kołnierzu. Inny nosił na powierzchni wewnętrznej podobny ornament. Naniesiono go precyzyjnie i zajmował kołnierz i lustro. Miał on barwę ciemnoszarą i wykonany został charakterystyczną techniką nadruku. W podobnym stylu zdobił obie powierzchnie dolnej części wazki z ornamentem barwy niebieskiej. Na dnie znajdował się symbol wytwórni fajansu w Ćmielowie z drugiej i trzeciej ćwierci XIX w. Podobnie zdobiona była misa z wywiniętym brzegiem (il. 24: 10). Technika nadruku w nanoszeniu ornamentu na naczyniach fajansowych została zastosowana w Ćmielowie jako w jednej z pierwszych fabryk przed rokiem 1857⁶⁰. Omówione naczynia niewątpliwie używane były w białostockim pałacu w okresie funkcjonowania Instytutu Panien Szlacheckich. Na Białorusi formy talerzy fajansowych, skład masy surowcowej oraz ich ornamentyka zostały uznane za element obcy przyniesiony przez zamiejscowych wytwórców w połowie XVIII w.⁶¹

Na kilku drobnych uławkach porcelany zarejestrowano złocenia. Za życia hetmana Jana Klemensa Branickiego w pałacu znajdowały się liczne porcelanowe, ozdobne zastawy stołowe, malowane figurki białe francuskie lub miśnieńskie oraz dzbany na kwiaty. Do najcenniejszych należało kilkaset naczyń chińskich służących do użytku codziennego lub do ozdoby, w tym białe, wyzłacane naczynia: imbryki do kawy i herbaty, flaszki na suchą herbatę, cukiernice, filiżanki, spodeczki i wazki do płukania oraz zestawy białej porcelany miśnieńskiej ze złoceniami. W składzie porcelany miśnieńskiej w Warszawie hetman nabywał: talerze płytkie i głębokie, koszyki do pomarańcz, musztardniczki, cukierniczki, kubki, filiżanki. J.K. Branicki dokonywał również zakupów wyrobów manufaktury porcelanowej z Wiednia⁶².

Fragmenty kilku płaskich dachówek karpioówek (il. 22: 1) znaleziono w trakcie eksploracji fundamentów bramy przy moście. Dachówkami była lico-wana górna powierzchnia murku fundamentu północnego od strony cokołu. Zabieg ten miał na celu wypoziomowanie korony muru. Dachówki wykorzystane do licowania górnej powierzchni fundamentu zostały położone na zaprawę wa-

pienną. Wykorzystano tu egzemplarze uszkodzone, pochodzące prawdopodobnie z rozbiórki pokrycia dachów XVII-wiecznych zabudowań zamku Wiesiołowskich podczas jego przebudowy na pałac. XVII-wieczną chronologię takich znalezisk potwierdzają analogie odkryte podczas badań zamku w Smolanach. Znalezione tam formy dachówek posiadają podobnie uformowany zaczep mocujący⁶³. Dachówką licowane zostały schody piwnicy w zespole rezydencjonalnym Sapiechów w Dubnie, pow. bielski⁶⁴. Fragmenty dachówek karpiówek wydobyto z dołu śmietniskowego przy bramie Pałacyku Gościnnego w Białymstoku. Mają one identyczny kształt do form tu omawianych⁶⁵.

Nieliczne ułamki ceramiki kaflowej pochodzą z kafli XIX-wiecznych i z początku XX w. Wykonane zostały one z glin barwy żółtej po wypaleniu oraz pokryte białym szkliwem. Fragmenty kafli gzymsowych ornamentowano profilowaniem w formie poziomych wałków. Załedwie jeden ułamek kafła gzymsowego pokryty szkliwem kremowym zdobił reliefowy ornament roślinny (il. 22: 3).

Wśród stłuczki ze szkła naczyniowego dominują fragmenty butelek z lejkowato rozchyloną lub cylindryczną szyjką (il. 24: 3, 8). Butelki z wylewem podkreślonym kolistym czy trójkątnym wałeczkiem datowano na XVIII w. na zamku krzyżackim w Toruniu. Lejkowato uformowana szyjka i wąski tułów (il. 24: 8) to cechy butelek aptecznych służących do przechowywania olejków eterycznych. Takie buteleczki, znalezione na miejscu dawnej apteki królewskiej w Warszawie, pochodzą z drugiej połowy XVIII w.⁶⁶, podobnie jak znalezisko z terenu apteki w Brodnicy⁶⁷. Ułamki podobnych naczynek znaleziono na dziedzińcu kuchennym białostockiego pałacu⁶⁸. Fragmenty butelek wykonanych w manufakturze ze szkła niebarwionego z białym połyskiem (il. 24: 4-5) są formami najwcześniej XIX-wiecznymi, podobnie jak szklanki wykonane w formie z fasetowaniem (il. 24: 1).

Podsumowanie wyników badań

W wyniku badań archeologicznych odkryto nowe elementy architektury ogrodowej oraz uzupełniono informacje o badanych wcześniej. Niewątpliwie najpełniejszy obraz uzyskano dla obiektu zwanego Pawilonem nad Kanałem. Był on przedmiotem badań w 2007 r. Odślonięto wówczas całkowicie pomieszczenie zachodnie (gabinet) i zachodnią część salonu. Wyniki badań z 2013 r. pozwoliły na skompletowanie informacji, rekonstrukcję wszystkich pomieszczeń Pawilonu oraz potwierdziły jego trójdzielny podział. Fundament budynku wykonano z 3-4 warstw kamieni o średnicy 20-40 cm, osadzonych w wylewkach zaprawy wapiennej i uszczelnianych drobnym gruzem ceglany. Strefę narożników i połączenia ścian wzmocniono dodatkową, głębiej umieszczoną warstwą kamieni. Stopa fundamentowa najbardziej czytelna jest w narożniku zachodnim, gdzie została podkreślona 10-centymetrowym występnym dwu warstw cegieł na długości 90 cm od narożnika. W ścianie tylnej wyodrębniono trzy pilastry, usytuowane symetrycznie przy narożnikach i na środku ściany. Dwa symetryczne otwory drzwiowe, o szerokości 120 cm, znajdowały się w przeciwległych ścianach bocznych, od strony ściany tylnej budynku. Przed nimi ułożono z cegieł dwu-, trzystopniowe schody o wymiarach 250 × ok. 100 cm. W fundamencie ściany działowej salonu za-

rejestrowano dwie przerwy wentylacyjne o szerokości około 30 cm, znajdujące się pod podłogą po obu stronach centralnego wzmocnienia. Na poziomie stropu fundamentów, nad przerwami w murze, zlokalizowano pozostałości dwu drewnianych belek o szerokości 26–30 cm i grubości około 20 cm. Belki te, usytuowane poprzecznie do frontu budynku, tworzyły element nośny podłogi. Mur ceglany ścian budynku zachował się jedynie fragmentarycznie w postaci jednego–dwu rzędów cegieł i ich fragmentów ułożonych płasko z wyrównaniem główkami lub wozówkami do lica zewnętrznego i wewnętrznego. Elementy konstrukcyjne fundamentów wykazywały dużą jednolitość stylistyczną. Podobnie wszystkie cegły zostały wykonane w formie ze śladami wyrównywania (scinania) wierzchniej części deski. Wymiary cegieł to 60–65 × 140 × 270–300 mm. Grubość ścian nośnych wynosiła około 45 cm, ściany oddzielającej salon od pozostałych pomieszczeń – 30 cm (układ cegieł główkowy). Cienka ściana, oddzielająca gabinet od przedpokoju, miała grubość około 20 cm (układ wozówkowy). Pomiędzy przedpokojem a gabinetem zarejestrowano pozostałości drewnianej framugi otworu drzwiowego o szerokości 120 cm. Inwentarz opisuje te pomieszczenia jako pokój pierwszy, pokój drugi i gabinet⁶⁹. Dla trzech pomieszczeń przyjęto nazwy: gabinet, przedpokój i salon⁷⁰.

Przedpokój, opisany w inwentarzach z 1771/1772 i 1775 r. jako pokój pierwszy, był pomieszczeniem symetrycznym do gabinetu, o wymiarach ok. 400 × 350 cm, i znajdował się od strony wschodniej. Wejście do niego umieszczone było w ścianie północno-wschodniej. Ze względu na stopień zniszczenia nie udało się wyodrębnić obudowy framugi drzwiowej, która prawdopodobnie miała identyczne wymiary jak w pomieszczeniu bliźniaczym. „Do samej zaś altanki wchodząc dwa gradusy kamienne, przede drzwiami, od ogrodu do pokoju pierwszego, podwójnemi, które na sześciu zawiasach żelaznych z zamkiem żelaznym francuskim i dwoma zasuwkami żelaznymi u góry i dołu. Podłoga sosnowa w fryzy sadzona. Ściany al fresco malowane. Komin szafiasty. Okno o czterech kwadrach w ołów oprawne, na ośmiu zawiasach żelaznych, z sześciu zaszczepkami. Sufit biały⁷¹”. Zgodnie z opisem źródłowym z przedpokoju prowadziły podwójne drzwi do salonu. Wymiary ich można odtworzyć na podstawie przerwy w konstrukcji ceglano-wątku ściany wewnętrznej, oddzielającej salon od pozostałych pomieszczeń. Wyodrębniono tu ślady drewnianej belki, prawdopodobnie framugi drzwiowej. Otwór drzwiowy, w którym mocowane były drzwi dwuskrzydłowe, usytuowany został centralnie w ścianie przedpokoju i miał szerokość około 220 cm. W pewnym okresie funkcjonowały również drzwi znajdujące się pomiędzy przedpokojem a gabinetem. Zamurowano je stosunkowo wcześniej (przed 1771 r.), gdyż jeszcze w okresie funkcjonowania bogatych dekoracji malarskich wnętrza. Świadczą o tym resztki malowanych tynków zachowane *in situ* na ścianie w miejscu zamurowanych drzwi⁷² oraz brak o nich wzmianki w obu inwentarzach przy opisie Pawilonu. W narożniku zachodnim pomieszczenia znajdowała się trójkątna podbudowa kominka, powyżej której umieszczono kanał przewodu kominowego. Inwentarz pośmiertny Jana Klemensa Branickiego opisuje go jako „komin szafiasty”. Inwentarz z 1775 r. przy opisie przedpokoju również wymienia „komin szafowy⁷³”. Podbudowa składała się z kilku warstw kamieni uszczelnionych gruzem, zalegających w wylewkach zaprawy wapiennej. Długość tej konstrukcji wynosiła oko-

ło 200–210 cm. Nie zachowały się elementy pozwalające na odtworzenie wymiarów otworu kominka. W pobliżu znaleziono fragmenty profilowanych gzymsów wapiennych z malowanymi równoległe paskami (il. 22: 2). Gzymsy te najpewniej pochodzą z obramienia czeluści paleniska. Kominek o podobnej konstrukcji, zdobiony gzymsowaniem i sztukaterią, znajdował się na drugim piętrze pałacu białostockiego⁷⁴.

Do gabinetu z przedpokoju prowadziły drzwi podwójne na czterech zawiasach żelaznych, z zamkiem francuskim mosiężnym i dwoma zasuwkami żelaznymi u góry i dołu. Kanapa orzechowo malowana. Materac na niej i dwa wały z atlasu niebieskiego w kwiaty. Sześć stołków tymże atlasem obitych. Pokrowce na kanapie i stołkach z niebieskiej astrachany. Dwie wazy gipsowe z satyrami miedzianymi złotem pozłacanymi na postumentach drewnianych seledynowo z białem malowanych. Sto czterdzieści pięć kopersztychów za szkłem w ramki czarne z listewkami wyzłacanymi oprawnych na ścianie w gabinecie, z których są duże, średnie i małe. Okno o dwu kwaterach w drewno oprawne, na sześciu zawiasach żelaznych i dwoma zasuwkami żelaznymi u góry i dołu. Okiennica podwójna na czterech zawiasach żelaznych z śrubą do zamykania. Za tym oknem dwa gradusy kamienne. Podłoga sosnowa w fryzy sadzona. Sufit biały, ornament po brzegach alfresco malowany⁷⁵.

Opis pomieszczenia powtarza inwentarz tzw. wileński z 1775 r.⁷⁶

Prostokątne pomieszczenie zwane gabinetem, znajdujące się po zachodniej stronie budynku, miało zbliżone wymiary do przedpokoju. Wejście do niego, w formie przeszklonego *porte-fenêtre*⁷⁷ usytuowane było w ścianie południowo-zachodniej. Miało ono szerokość ok. 120 cm. W środkowej części wewnętrznej ściany pomieszczenia, od jego strony południowo-wschodniej, umiejscowione były drzwi do salonu. Przy narożniku wschodnim wymurowano ceglany cokół o zwartej konstrukcji, wsparty na fundamencie z kamieni. Jego wymiary wynosiły około 105 × 65 cm. Sposób wykonania i umiejscowienie wyraźnie wskazują na charakter konstrukcji wzmacniającego połączenie ścian w centralnym miejscu budynku. Brak jest w opisach informacji o sposobie ogrzewania tego pomieszczenia. Prawdopodobnie na ścianie kominowej znajdował się płaski piec (ściana piecowa). W trakcie badań z 2007 r. znaleziono w pobliżu nieliczne fragmenty zielono szklawionych kafli pokrytych ornamentyką roślinną. Przy ścianie tej nie zidentyfikowano śladów rozbudowanej podstawy pieca. Przed drzwiami wejściowymi do gabinetu znajdowały się kilkustopniowe, ceglane schody. Wzmianki z 1772 r., mówiące o dwu stopniach schodów, potwierdzone zostały w inwentarzu z 1775 r.⁷⁸

Kolejnym pomieszczeniem był salon. Znajdował się on od strony kanału na całej szerokości budynku.

Pokój drugi, do którego z pokoju pierwszego drzwi podwójne, [...]. Podłoga sosnowa w fryzy sadzona. Ściany alfresco malowane. Łóżko drewniane, saskie, kitajką w pasy niebieskie i białe pokryte, z pięcią gałkami

drewnianymi, też kitajką powleczonemi, złotkami tejże kitajki. Kanapa orzechowo malowana, materac i dwa wały na niej, ałtarem niebieskim w kwiaty powleczone. Pokrowiec na niej z astrachany niebieskiej. Dwańście stołków orzechowo malowanych, tymże ałtarem pokrytych. Pokrowiec na niech z astrachany niebieskiej. Zwierciadło na ścianie szlifowane, o dwu fałdach w ramach snycerskiej roboty pozłacanych. Dwa stoliki niebiesko malowane z szufladką. Nogi po brzegach pozłacany. Zegar kulantowy w kopercie drewnianej orzechowo malowanej z ornamentem rżniętym pozłacanym z osóbką drewnianą pozłacaną na nogach drewnianych ordynaryjnych, stojący. Trzy okna każde o dwu kwaterach w drewno oprawne szkła białego na sześciu zawiasach żelaznych z prętem, antabą i krukiem żelaznym, u antaby gałka mosiężna. Trzy firanki muślinowe, białe, spuszczone u okien. Sufit biały, ornament po brzegach i we środku, alfresco malowany⁷⁹.

Opis ten potwierdza inwentarz spisany cztery lata później. W trakcie prowadzenia badań w strefie tego pomieszczenia znaleziono znacznie mniej wielobarwnych tynków niż w gabinecie i przedpokoju. Liczba fragmentów malowanych tynków zmniejszała się w kierunku południowym. Większość ich była jednolitej, jasnokremowej barwy bez śladów malowanych, wielobarwnych dekoracji. Być może są one efektem późniejszych remontów. Barwne dekoracje na ścianach opisuje kilka źródeł, w tym inwentarze z 1772 oraz z 1775 r. Ten ostatni wspomina również „sufit biały”⁸⁰.

Liczne fragmenty odkrytych różnokolorowo malowanych tynków to jedyne skąpe świadectwo barwnego wystroju Pawilonu i jego ornamentyki (il. 25). Silne ich rozdrobnienie nie pozwala na odtworzenie pełnych kompozycji malarskich. We wnętrzu przedpokoju i gabinetu zachowały się liczne fragmenty tynków z motywami roślinnymi zielonych wici i liści oraz malowanych pasków i linii. Prostokątne płaszczyzny, przeznaczone do malowania, były obramione pojedynczym lub podwójnym paskiem wydzielającym pola osobnych kompozycji malarskich. Ogólna tendencja do unikania ostrych kątów widoczna jest w zaokrąglonych narożnikach tych malowanych pól oraz na fragmentach tynków z wewnętrznych, narożnikowych partii budynku. Tła wydzielonych kompozycji malarskich, wyróżnione na jednej ścianie, mogły mieć różne barwy. Wyodrębniono barwę: białą z lekko żółtawym odcieniem, jasnożółtą, żółtopomarańczową, jasnozieloną, seledynową, jasnoniebieską, wrzosową, szarą i brązową. Dekoracje kolorystyczne uzupełnione zostały przez dodatkowe kolory pasków: ciemnobrązowy, biały, pomarańczowy i ciemnozielony. Pewnych wskazówek co do układu kompozycji dekoracyjnych dostarczają partie tynków zachowane na ścianie oddzielającej przedpokój od gabinetu, w miejscu zamurowanego otworu drzwiowego. Prostokątne kwatery, przeznaczone do dekoracji malarskich, były na ścianie wyznaczone pojedynczym lub podwójnym paskiem wydzielającym pola osobnych kompozycji. Fragmenty tynków zachowały się *in situ* na obu powierzchniach ściany (ryc. 29). Miały one barwę zielonkawą (gabinet) i jasnożółtą (przedpokój). Od strony przedpokoju biało malowany pasek ograniczał od dołu pole ornamentacyjne. Zajmowało ono powierzch-

nię ściany usytuowaną powyżej 15–20 cm ponad poziomem podłogi. Sprawa autorstwa tych malowideł wydaje się jednoznaczna. Freski w pałacu wykonywane były przez kilkadziesiąt lat od co najmniej 1754 r. przez zamieszkałego w Białymstoku malarza Antoniego Herliczkę, choć w 1753 r. malunki w Przedpokoju Gościńnym wykonywał jeszcze malarz Hoese z warszawskiego Leszna⁸¹. Kalendarium wymienia w 1755, 1757 i 1780 r. Herliczkę jako autora malowideł na ścianach pawilonów w Dolnym Ogrodzie⁸².

Salon miał szerokość 840 cm i długość około 510 cm. Został posadowiony częściowo na stoku kanału wodnego (ryc. 8A). W fundamencie ściany południowo-zachodniej pozostawiono otwór wejściowy. Prowadził on pod podłogę salonu do niskiego pomieszczenia technicznego, usytuowanego na stoku kanału, wykorzystywanego przez służbę do obsługi budynku. Znajdowały się tu pozostałości dranic i gałęzi drewnianych, ułożonych wzdłuż stoku. Dwoje dwuskrzydłowych drzwi łączyło salon z przedpokojem i gabinetem. Podłoga z desek opierała się na dwu poprzecznych belkach ułożonych wzdłuż głównej osi budynku. Wymienione trzy okna o dwu kwaterach każde stanowią w istocie *porte-fenêtre*, otwierające widok w kierunku kanału i na kilkustopniowe schody prowadzące do lustra wody oraz taras. Konstrukcje te były najprawdopodobniej wykonane całkowicie z drewna, wsparte na fundamencie kamiennym ściany frontowej. Ze względu na zniszczenia i niwelacje jej stropu nie zarejestrowano śladów świadczących o funkcjonowaniu tarasów usytuowanych przy bocznych ścianach i schodach przed frontem budynku⁸³. Nie zidentyfikowano pozostałości murowanych czy drewnianych słupów, które mogłyby mieć związek z bocznie usytuowanymi tarasami i schodami. W miejscu, gdzie znajdować się miały dwa lustrzane tarasy boczne, widoczne na planie tzw. petersburskim z 1810 r., sytuacja stratygraficzna jest zróżnicowana. Przy ścianie północno-wschodniej, na krawędzi i stoku kanału, zlokalizowano ceglana konstrukcję o nieokreślonym przeznaczeniu, dostawioną do fundamentu budynku. Składała się z co najmniej pięciu warstw cegieł, ich fragmentów i kamieni, ułożonych płasko warstwami w rzędach lub wiązanych na zakładkę. Nie mogła stanowić podbudowy tarasu, gdyż cegły i kamienie tylko partiami były osadzone w wylewkach wapiennych, nie stwierdzono tu śladów stopni, a strop tej konstrukcji zalegał około 60 cm poniżej poziomu posadowienia ścian. Prawdopodobnie pełniła ona funkcję przypory zabezpieczającej ścianę północno-wschodnią przed jej osiadaniem i osuwaniem się. Fundament od wschodniej strony umieszczono na podłożu z szarego, silnie nawodnionego piasku. Wysięk źródła wody pod północnym narożnikiem był powodem podmycia, pęknięcia i osiadania muru. Instalacja wzmocnienia miała za zadanie podparcie fundamentu i uratowanie niszczonej konstrukcji przed zawaleniem się. Przebiegająca przy ścianie współczesna asfaltowa alejka zniszczyła koronę muru oraz strefę ceglanych schodów przed wejściem do gabinetu. Z kolei w fundamencie ściany południowo-zachodniej znajdował się otwór wejściowy do pomieszczenia technicznego pod podłogą salonu. Taras drewniany, który według źródeł miał się tu znajdować, musiał być usytuowany na poziomie podłogi drewnianej z wnętrza budynku, znacznie powyżej ceglanej konstrukcji przyporowej przeciwległej ściany. Potwierdzają to wyniki pomiarów niwelacyjnych poszczególnych partii murów. Już w momencie wykonywania in-

wentarza autor pominął opis tarasów, zaś schody opisał jako „nad samym kanałem schody drewniane już bardzo stare, spróchniałe, obalone”⁸⁴. Analizując rysunek projektowy fasady budynku (il. 8b), należy zwrócić uwagę na poziom podłogi tarasów bocznych w stosunku do trzech okien uznanych za *porte-fenêtres*. Boczny taras został zaprojektowany zbyt nisko w sposób, który uniemożliwiałby korzystanie z wejścia technicznego. Jest to jedna z cech, które niewątpliwie zostały zmienione w trakcie realizacji projektu. Propozycja rozwiązania tego problemu uwzględniła dodatkowe kilkustopniowe schody przy ścianie bocznej (il. 8a). Na koniec należy przypomnieć, iż odkryte relikty budynku przedstawiają stan z okresu jego rozbiórki w XIX w. Pawilon nad Kanałem był dwukrotnie gruntownie przebudowany (w latach 1755 i 1780), czego efektem mogły być zmiany w stosunku do wyglądu na rysunku projektowym.

Znalezisko monety hiszpańskiej (talara) w strefie przyległej do Pawilonu nad Kanałem wskazuje na użytkowanie tego miejsca w czasach Stefana Mikołaja Branickiego. Jednak początki eksploatacji tego terenu sięgają co najmniej czasów Wiesiołowskich. Świadczą o tym znaleziska pojedynczych ułamków naczyń grupy surowcowej A oraz żuźla żelaznego w skupisku o średnicy około 2 m zlokalizowanego przy ścianie północno-zachodniej budynku. Silne pokawałkowanie żuźla (waga około 10 kg) świadczy o jego charakterze odpadowym jako pozostałość po wyjęciu żelaznego rdzenia dymarki. W miejscu tym musiało znajdować się składowisko odpadków produkcyjnych usytuowanych w bezpośrednim sąsiedztwie piecowiska, gdzie wytapiano bagienną rudę żelaza. Występowanie jej zarejestrowano w warstwie calcowego piasku, w konkrejach i skupiskach limonitowych. Obserwacje gleby z kolei potwierdzają dużą wilgotność terenu będącego najpewniej zabagnionym rozlewiskiem aż do czasów Piotra Wiesiołowskiego. W trakcie budowy Pawilonu teren ten został przekształcony, w wyniku czego nie zachowały się ślady naziemnej obudowy lub zagłębienia w ziemi służącego jako składowisko odpadów produkcyjnych.

Brak śladów poszukiwanej konstrukcji trejzowej przy kanale jest wynikiem niezachowania się nietrwałego drewnianego surowca, z którego została skonstruowana. Statua prawdopodobnie została usunięta w XIX w. Na jej umiejscowienie na linii widokowej, wodotrysk w murze oporowym ogrodu chińskiego – środkowa arkada mostu na kanale – wykop 2 A, może wskazywać ślad wkopu, prostokątnego w planie, o szerokości około 90 cm, zlokalizowanego przy północno-zachodnim brzegu wykopu archeologicznego. Zagłębienie to miało płaskie dno i głębokość około 30 cm (60 cm od powierzchni gruntu). Miejsce doskonale wpasowuje się w geometrię punktów widokowo-obserwacyjnych XVIII-wiecznego Ogrodu.

Relikty XVIII-wiecznych cokołów mostu na kanale zachowały się ze względu na zmniejszoną szerokość powojennej jego odbudowy. Fragmenty ceglanej konstrukcji zostały zabezpieczone przez budowniczego nowego mostu pionowo postawionymi, betonowymi płytami chroniącymi je przed rozmyciem i degradacją. Charakterystyczny jest fakt, że relikty czterech słupów znajdują się pod drugim i trzecim filarem mostowym. Przy pierwszym filarze konstrukcja ceglana była tu nieco inna. Rozciągała się w kierunku południowym, tworząc niezbyt regularny

układ wraz z kamieniami. Od strony zachodniej została odcięta i zabezpieczona deskami w trakcie powojennej odbudowy. W niewielkim wykopie sondażowym (nr 12/2011), usytuowanym przy południowym narożniku przyczółka mostowego, nie natrafiono na relikty XVIII-wiecznych konstrukcji. Wnioskować należy, że w miejscu tym nie było kolejnej arkady. Rozbudowany charakter reliktyw w strefie koryta współczesnego kanału wskazuje na istnienie wzmocnionego nadbrzeża, możliwe, że związanego z przystanią łodzi. Było ono przesunięte około 2,4 m w stronę pałacu, potwierdzając inne usytuowanie linii brzegowej XVIII-wiecznego kanału (ryc. 14). Uwzględniając dokonane odkrycia, znajduje wytłumaczenie asymetryczne usytuowanie kaskady ściennej przy ogrodzie chińskim, wybudowanej przed poszerzeniem kanału wodnego. Pierwotnie wodotrysk widoczny był z Ogrodu Dolnego na przedłużeniu perspektywy widokowej pod arkadą, pomiędzy drugim a trzecim filarem mostu na kanale i na osi wzdłużnej kanału wodnego.

Uzyskano nowe dane na temat sposobu zagospodarowania okolic bramy do Zwierzyńca położonej na alejce wychodzącej z mostu. Najpewniej nie było schodów do kanału od strony pałacu, ponieważ balustrada mostu dochodziła aż do figur sfinksów z puttami stojących przed mostem. Brak schodów przy murze oporowym ogrodu górnego, poniżej cokołów sfinksów, potwierdza dokumentacja fotograficzna powojennych zniszczeń ogrodu (il. 12). Wymienione w inwentarzu „schody kamienne, z mostu do dolnego ogrodu” znajdowały się z drugiej strony kanału, przy Bramie Gladiatorów⁸⁵. Układ komunikacyjny potwierdzony został przez badania archeologiczne wskazujące, iż kanał wodny w XVIII w. był znacznie przesunięty w kierunku wschodnim. Okolice bramy zostały opisane w inwentarzu pośmiertnym: „Na końcu mostu stoją dwa gladiatory nachylone, trzymające w jednej ręce puginał, a w drugiej tarcze, obydwie dęte, biało malowane, na postumentach kamiennych biało malowanych. Tamże krata żelazna wszerz mostu w niektórych miejscach na mat pozłacane, w której drzwi podwójne także z kraty żelaznej z zamkiem dużym”⁸⁶. Prawdopodobnie brama żelazna została przeniesiona w niezmienionej postaci przed most, od strony pałacu⁸⁷ i zamocowana pomiędzy cokołami sfinksów z puttami (il. 17). Możliwe to było w sytuacji, gdy cokoły z rzeźbami sfinksów znajdowały się od siebie w takiej samej odległości jak cokoły z rzeźbami gladiatorów. Badania wykopaliskowe potwierdziły jednakowe usytuowanie i rozstawienie cokołów przed i za mostem. Rysunek inwentaryzacyjny bramy, znany z dokumentacji projektowej Raumbowicza z 1838 r., oraz dokonane odkrycia pozwalają na dokonanie próby rekonstrukcji Bramy Gladiatorów (il. 21).

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzone badania dostarczyły nowych źródeł pozwalających na precyzyjne zrekonstruowanie przestrzeni w kolejnych punktach zabytkowego Ogrodu Branickich. Wyniki badań przyczyniły się do weryfikacji dotychczasowych ustaleń dokonanych po przebadaniu źródeł pisanych i skonfrontowania ich ze źródłami archeologicznymi⁸⁸. Pozwalają one na określenie miejsca usytuowania trzech arkad mostowych, wskazują na istnienie umocnionego, zachodniego brzegu kanału (przesuniętego w XVIII w. około 2,4 m w stronę Pałacu) będącego

najprawdopodobniej pozostałością przystani łodzi. Precyzyjnie określają miejsca usytuowania posągów gladiatorów, których cokoły pełniły rolę słupów bramnych (osobnych słupów nie stwierdzono), miejsca usytuowania schodów do kanału i sposób ich połączenia z sąsiednimi cokołami. Określono nawet istnienie niewielkiego odchylenia współczesnej osi komunikacyjnej w stosunku do historycznej, XVIII-wiecznej osi alei prowadzącej od pałacu. Odchylenie to widoczne jest zarówno w usytuowaniu filarów mostu, jak i cokołów bramnych. Badania w strefie Pawilonu nad Kanałem dostarczyły kolejnych informacji źródłowych pozwalających na dokonanie kompletnej jego rekonstrukcji.

Badania archeologiczne wykazały istnienie substancji zabytkowej, w miejscach gdzie brak jest na powierzchni śladów historycznej zabudowy ogrodu, oraz konieczność prowadzenia dalszych poszukiwań. Celem ich jest wyjaśnienie sposobu zagospodarowania przestrzeni ogrodowej i udokumentowania dla właściwej rekonstrukcji jego organizacji. Dokonane odkrycia umożliwiają wierne odtworzenie Pawilonu nad Kanałem, wraz ze znajdującym się przy nim ogrodem różanym⁸⁹. Odbudowa tego miejsca powinna być priorytetem, umożliwiając zamknięcie od strony ul. Legionowej poprzecznej perspektywy widokowej funkcjonującej w XVIII w. pomiędzy trzema pawilonami (Pawilonem Włoskim, Pawilonem pod Orłem i Pawilonem nad Kanałem). Mur istniejącego ogrodzenia nie stanowi tu przeszkody, gdyż Pawilon nad Kanałem byłby budowlą znacznie ponad nim górującą, otwartą w kierunku pozostałych obiektów poprzez bramę w tym ogrodzeniu. Usytuowanie odbudowy w miejscu, gdzie faktycznie stał Pawilon, może być ważnym czynnikiem oddziaływania na wyobraźnię zwiedzających. Czynnikiem, który pozwoli uświadomić istnienie w czasach świetności ogrodu znacznie większej przestrzeni rekreacyjnej kojarzonej zwykle z granicami istniejącego ogrodzenia. Nadal czekają na rozpoznanie elementy zamknięcia głównej osi widokowej, prowadzącej od strony pałacu przez most na kanale i Bramę Gladiatorów. Na jej przedłużeniu, w pasażu między ul. Akademicką a ul. Marii Curie-Skłodowskiej, znajdowała się arkadowa konstrukcja trejażowa w formie kolumnady i zamykająca teren ogrodu ozdobna brama do Zwierzyńca⁹⁰, znane ze szczegółowej ryciny Salonu ogrodowego (ryc. 9). Dopiero całkowite odtworzenie obu głównych perspektyw ogrodowych pozwoli uzyskać w pełni wspaniałe wrażenia, którym ulegali goście Jana Klemensa Branickiego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Inwentarz pałacu i ogrodu Branickich 1771/1772, oryginał nieznany, kopia w AGAD, Archiwum Roskie, sygn. 122 (82).

Opisanie zupełne pałacu całego białostockiego z oficynami i wszelka jego pertynencja oraz inwentarz mebli i wszelkich ozdób wewnątrz jego znajdujących się ostatnich dni miesiąca maja 1775 roku w Białymstoku spisany, oryginał w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego, sygn. A-1662, k. Ir.-42v.

- Pawlata L., *Badania archeologiczne w Ogrodzie Branickich w Białymstoku przeprowadzone w 2013 roku. Opracowanie i dokumentacja* (mps), Archiwum WUOZ w Białymstoku, Białystok 2013.
- Tomecka B., Walkiewicz P., *Białystok. Park przy pałacu Branickich. Studium historyczno-przestrzenne* (mps), Archiwum WUOZ w Białymstoku, Białystok 1987.
- Wroniecki P., *Sprawozdanie z badań nieinwazyjnych na terenie Parku Branickich w Białymstoku* (mps), Archiwum WUOZ w Białymstoku, Warszawa 2013.

Opracowania

- Andrzejewski A., *Badania archeologiczno-architektoniczne* [w:] *Założenia rezydencjonalne Sapiehów w Dubnie*, red. H. Karwowska, A. Andrzejewski, Białystok 2013.
- Baran D., Kaźmierczak R., *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Choroszcy*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2002, z. 8.
- Ciesielski Z., *Tradycyjne rękodzieło ludowe Podlasia. Poradnik regionalisty. Plecionkarstwo. Tkactwo. Garncarstwo*, Białystok 2004.
- Dąbrowska M., Gajewska M., Kruppé J., *Późnośredniowieczne i nowożytnie naczynia gliniane oraz kafle. Komentarz do analizy* [w:] *Sandomierz. Badania 1969–1973*, t. 1, red. S. Tabaczyński, Warszawa 1993.
- Gierlach O., *Ceramika z wieków XVII i XVIII*, „Warszawskie Materiały Archeologiczne” 1966, z. 1.
- Hadamik C., *Ekspansja ceramiki białej na przykładzie Chęciny* [w:] *Naczynia białe w Polsce południowej i środkowej. Wstęp do problematyki badawczej*, red. A. Buko, L. Kajzer, Kielce 2005.
- Hankowska R., *Historyczne relikty w technice produkcji fajansu w Polsce*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1985, nr 3–4 (30).
- Janiszewski K., *Ceramika XVI wieku*, „Warszawskie Materiały Archeologiczne” 1966, z. 1.
- Kajzer L., *Zamek w Raciążku*, Łódź 1990.
- Karwowska H., *Dwa XVIII-wieczne pawilony w ogrodzeniu dziedzińca wstępnego Pałacu Branickich*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2007, z. 3.
- Karwowska H., *Knyszyńska rezydencja króla Zygmunta Augusta – źródła archeologiczne*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2005, z. 11.
- Karwowska H., *Nadzory archeologiczne prowadzone na terenie Białegostoku w latach 2000–2001* [w:] *Badania archeologiczne w Polsce północno-wschodniej i na zachodniej Białorusi w latach 2000–2001*, red. M. Karczewska, M. Karczewski, Białystok 2002.
- Karwowska H., Andrzejewski A., *Kultura materialna mieszkańców rezydencji* [w:] *Rezydencja Sapiehów w Dubnie*, red. H. Karwowska, A. Andrzejewski, Białystok 2007.
- Kola A., *Archeologiczne badania w ogrodzie Branickich w Białymstoku w latach 1998–1999* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania–Projekty–Realizacja 1999–2000*, red. A. Michałowski, D. Sikora, A. Sulimierska, Warszawa 2000.

- Kola A., Kaźmierczak R., *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1999 r.*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2000, z. 6.
- Kowecka E., *Dwór najrzędniejszego w Polsce magnata*, Warszawa 1991.
- Kowecka E., *Wytwórnice i produkcja ceramiki szlacheckiej w regionie sandomiersko kieleckim w XIX wieku*, Wrocław 1968.
- Kozieł M., *Badania archeologiczne przy kaskadach w Ogrodzie Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2011, z. 17.
- Kozłowska R., Nowakowski A., *Szkło apteczne z badań archeologicznych Apteki Królewskiej w Warszawie*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia” 1987, nr 12 (187).
- Kruppé J., *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław 1981.
- Nieciecki J., *Alegoryczne rzeźby w parterach salonu Ogrodu Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2015, z. 21.
- Nieciecki J., *Białostockie założenie przestrzenne w XVIII w.* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1998*, red. A. Michałowski, A. Oleńska, A. Sulimierska, Warszawa 1998.
- Nieciecki J., *Dwór Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1999-2000*, red. A. Michałowski, D. Sikora, A. Sulimierska, Warszawa 2000.
- Nieciecki J., *Historia Ogrodu Dolnego przy Pałacu w Białymstoku w czasach Jana Klemensa i Izabeli Branickich. Część I*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2019, z. 25.
- Nieciecki J., *Historia Ogrodu Dolnego przy Pałacu w Białymstoku w czasach Jana Klemensa i Izabeli Branickich. Część II*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2020, z. 26.
- Nieciecki J., *Kilka uwag do rekonstrukcji przeddziedzińca rezydencji Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2007, z. 13.
- Nieciecki J., *„Opowieści o Polskim Wersalu”. O tym, jak ogród przenikał do pałacu*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 1999, z. 5.
- Nieciecki J., *Plan rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2001, z. 7.
- Nieciecki J., *„Polski Wersal” – Białystok Jana Klemensa Branickiego*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2001, nr 63, z. 1-4.
- Nieciecki J., *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego w Ogrodzie Branickich w Białymstoku. Propozycja zakresu i rodzaju prac*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2014, z. 20.
- Nieciecki J., *Wzajemne przenikanie się przestrzeni pałacowej i ogrodowej na przykładzie osiemnastowiecznej rezydencji białostockiej* [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 3, red. J. Lileyko, Lublin 2000.
- Olczak J., *Szklane naczynia apteczne z XVIII wieku odkryte w Brodnicy*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia” 1984, nr 10 (148).
- Oleksicki A., *Ogród Branickich w Białymstoku. Praktyka konserwatorska lat powojennych*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 1998, z. 4.

- Oleńska A., *Analiza kompozycji i dekoracji ogrodu przy pałacu Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja*, red. A. Michałowski, A. Oleńska, A. Sulimierska, Warszawa 1998.
- Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1, *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012.
- Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1, *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 2, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012.
- Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 2, *Lata 1802-1809*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2015.
- Pawlata L., *Archeologiczne badania pawilonu Nad Kanałem w Ogrodzie Branickich w Białymstoku*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2007, z. 7.
- Pawlata L., *Archeologiczne badania wykopaliskowe w ogrodzie Branickich w Białymstoku w 2011 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2013, z. 19.
- Pawlata L., *Badania archeologiczne na dziedzińcu kuchennym pałacu Branickich w Białymstoku*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2013, z. 9.
- Pawlata L., *Badania archeologiczne przed fasadą Pałacyku Gościnnego w Białymstoku, stanowisko 2 – ul. Kilińskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2010, z. 15-16.
- Poliński J., *Źródła archeologiczne do studiów nad późnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w ziemi chełmińskiej*, Toruń 2001.
- Sikora D., *Studia do projektu rekonstrukcji kamiennej balustrady salonu ogrodowego Ogródu Branickich w Białymstoku* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1999-2000*, red. A. Michałowski, D. Sikora, A. Sulimierska, Warszawa 2000.
- Stankiewicz U., *Wyniki badań archeologicznych prowadzonych przez Muzeum Podlaskie w Białymstoku na terenie rezydencji Branickich* [w:] *Parki i ogrody zabytkowe, ochrona i konserwacja. Ogród Branickich w Białymstoku. Historia rewaloryzacji. Wydanie pokonferencyjne, Pałac Branickich w Białymstoku, 8-9 września 2010 roku*, Białystok 2011.
- Sulkowska-Tuszyńska K., *Ceramiczne naczynia na trzech nóżkach z klasztoru benedyktyńców w Lubiniu (woj. wielkopolskie)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia” 2001, nr 28 (349).
- Zeller-Narolewska E., *Pałac Branickich w Białymstoku w XIX i XX wieku. Przemiany i problemy konserwatorskie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2001, z. 7.
- Ганецкая ІУ., *Керамічны посуд. Асартымент, тыпалогія, храналогія* [w:] *Археалогія Беларусі. Чацвёрты том. Помнікі XIV-XVIII стст.*, red. В.М. Ляўко і ін., Мінск 2004.
- Собаль В., *Даследавані замка Белы Ковель у Смалянках* [w:] *Castrum, urbis et bellum: Зборнік навуковых прац. Прысвячаецца памяці прафесара Міхася Ткачова*, red. Г. Семянчук, А. Мяцельскі, Баранавічы 2002.

PRZYPISY

- ¹ J. Nieciecki, *Białostockie założenie przestrzenne w XVIII w.* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja*, 1998, red. A. Michałowski, A. Oleńska, A. Sulimierska, Warszawa 1998, s. 15–22; tenże, *Opowieści o „Polskim Wersalu”*. O tym, jak ogród przenikał do pałacu, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 1999, z. 5, s. 139–156; tenże, *Dwór Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1999–2000*, red. A. Michałowski, D. Sikora, A. Sulimierska, Warszawa 2000, s. 50–55; tenże, *Wzajemne przenikanie się przestrzeni pałacowej i ogrodowej na przykładzie osiemnastowiecznej rezydencji białostockiej* [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 3, red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 263–304; tenże, „Polski Wersal” – Białystok Jana Klemensa Branickiego, „Biuletyn Historii Sztuki” 2001, nr 63, z. 1–4, s. 295–314; tenże, *Plan rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2001, z. 7, s. 48–59; tenże, *Kilka uwag do rekonstrukcji przeddzieńca rezydencji Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2007, z. 13, s. 147–158; tenże, *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego w Ogrodzie Branickich w Białymstoku. Propozycja zakresu i rodzaju prac*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2014, z. 20, s. 6–118; tenże, *Alegoryczne rzeźby w parterach salonu Ogrodu Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2015, z. 21, s. 41–56; tenże, *Historia Ogrodu Dolnego przy Pałacu w Białymstoku w czasach Jana Klemensa i Izabeli Branickich. Część I*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2019, z. 25, s. 51–78; tenże, *Historia Ogrodu Dolnego przy Pałacu w Białymstoku w czasach Jana Klemensa i Izabeli Branickich. Część II*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2020, z. 26, s. 7–38.
- ² L. Pawłata, *Badania archeologiczne w Ogrodzie Branickich w Białymstoku przeprowadzone w 2013 roku. Opracowanie i dokumentacja* (mps), Archiwum WUOZ w Białymstoku, Białystok 2013.
- ³ A. Kola, R. Kaźmierczak, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1999 r.*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2000, z. 6, s. 111, 113, 125.
- ⁴ A. Oleksicki, *Ogród Branickich w Białymstoku. Praktyka konserwatorska lat powojennych*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 1998, z. 4, s. 49–50.
- ⁵ U. Stankiewicz, *Wyniki badań archeologicznych prowadzonych przez Muzeum Podlaskie w Białymstoku na terenie rezydencji Branickich* [w:] *Parki i ogrody zabytkowe, ochrona i konserwacja. Ogród Branickich w Białymstoku. Historia rewaloryzacji. Wydanie pokonferencyjne, Pałac Branickich w Białymstoku, 8–9 września 2010 roku*, Białystok 2011, s. 152–153.
- ⁶ J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego...*, s. 74.
- ⁷ Inwentarz pałacu i ogrodu Branickich 1771/1772, oryginał nieznan, kopia w AGAD, Archiwum Roskie, sygn. 122 (82); Opisane zupełnie pałacu całego białostockiego z oficynami i wszelka jego pertynencja oraz inwentarz mebli i wszelkich ozdób wewnątrz jego znajdujących się ostatnich dni miesiąca maja 1775 roku w Białymstoku spisany, oryginał w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego, sygn. A-1662, k. Ir.-42v.
- ⁸ *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1, *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012, s. 97, 261.
- ⁹ E. Kowecka, *Dwór najrządniejszego w Polsce magnata*, Warszawa 1991, s. 141.
- ¹⁰ B. Tomecka, P. Walkiewicz, *Białystok. Park przy pałacu Branickich. Studium historyczno-przestrzenne* (mps), archiwum WUOZ w Białymstoku, Białystok 1987, rys pawilonu b.n.; E. Kowecka, *Dwór najrządniejszego w Polsce magnata...*, il. 45; A. Oleńska, *Analiza kompozycji i dekoracji ogrodu przy pałacu Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1998...*, ryc. 16.
- ¹¹ E. Zeller-Narolewska, *Pałac Branickich w Białymstoku w XIX i XX wieku. Przemiany i problemy konserwatorskie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2001, z. 7, przyp. 21.
- ¹² Pozostawiono niewielkiej szerokości świadek (15 cm) usytuowany centralnie na osi budynku.
- ¹³ *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 2, *Lata 1802–1809*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2015, s. 238; J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego...*, s. 74.
- ¹⁴ *Pałac Branickich w Białymstoku...*, t. 1, cz. 1, s. 263.
- ¹⁵ Tamże, t. 2, s. 238; J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego...*, s. 74.

- ¹⁶ A. Oleńska, *Analiza kompozycji...*, s. 27–28.
- ¹⁷ D. Sikora, *Studia do projektu rekonstrukcji kamiennej balustrady salonu ogrodowego Ogrodu Branickich w Białymstoku* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1999–2000...*, s. 124, przyp. 8, ryc. 8, 13, 15.
- ¹⁸ A. Kola, *Archeologiczne badania w ogrodzie Branickich w Białymstoku w latach 1998–1999* [w:] *Ogród Branickich w Białymstoku. Badania-Projekty-Realizacja 1999–2000...*, ryc. 4.
- ¹⁹ *Pałac Branickich w Białymstoku...*, t. 1, cz. 1, s. 248.
- ²⁰ A. Oleńska, *Analiza kompozycji...*, s. 28.
- ²¹ D. Sikora, *Studia do projektu...*, s. 124, przyp. 8, ryc. 8, 13, 15.
- ²² P. Wroniecki, *Sprawozdanie z badań nieinwazyjnych na terenie Parku Branickich w Białymstoku* (mps), Archiwum WUOZ w Białymstoku, Warszawa 2013, s. 4–6.
- ²³ Por. D. Sikora, *Studia do projektu...*, ryc. 8 oraz 13.
- ²⁴ L. Pawlata, *Archeologiczne badania wykopaliskowe w Ogrodzie Branickich w Białymstoku w 2011 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2013, z. 19, s. 81–82, 92–93.
- ²⁵ Tamże.
- ²⁶ Widoczne są niedokładnie wymieszane włókna i konkretne miedzi zastosowanej jako domieszka surowcowa.
- ²⁷ *Pałac Branickich w Białymstoku...*, t. 1, cz. 1, s. 87–88.
- ²⁸ L. Pawlata, *Archeologiczne badania wykopaliskowe...*, s. 87, ryc. 5: 9.
- ²⁹ L. Pawlata, *Badania archeologiczne przed fasadą Pałacyku Gościnnego w Białymstoku, stanowisko 2 – ul. Kilińskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2010, t. 15–16, s. 79–82; tenże, *Archeologiczne badania wykopaliskowe...*, ryc. 5: 5, 14, 8: 7; M. Kozieł, *Badania archeologiczne przy kaskadach w Ogrodzie Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2011, z. 17, s. 141–150, ryc. 10.
- ³⁰ K. Sulkowska-Tuszyńska, *Ceramiczne naczynia na trzech nóżkach z klasztoru benedyktynów w Lubiniu (woj. wielkopolskie)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia” 2001, nr 28 (349), s. 139–168.
- ³¹ Z. Ciesielski, *Tradycyjne rękodzieło ludowe Podlasia. Poradnik regionalisty. Plecionkarstwo. Tkactwo. Garncarstwo*, Białystok 2004, s. 98.
- ³² L. Pawlata, *Archeologiczne badania pawilonu Nad Kanalem w Ogrodzie Branickich w Białymstoku*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2007, z. 7, ryc. 5: 2, 7.
- ³³ J. Poliński, *Źródła archeologiczne do studiów nad późnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w ziemi chełmińskiej*, Toruń 2001, s. 17–19.
- ³⁴ Por. Z. Ciesielski, *Tradycyjne rękodzieło...*, s. 93, 97.
- ³⁵ M. Dąbrowska, M. Gajewska, J. Kruppé, *Późnośredniowieczne i nowożytnie naczynia gliniane oraz kafle. Komentarz do analizy* [w:] red. S. Tabaczyński, *Sandomierz. Badania 1969–1973*, t. 1, Warszawa 1993, s. 242.
- ³⁶ H. Karwowska, *Nadzory archeologiczne prowadzone na terenie Białegostoku w latach 2000–2001* [w:] red. M. Karczewska, M. Karczewski, *Badania archeologiczne w Polsce północno-wschodniej i na zachodniej Białorusi w latach 2000–2001*, Białystok 2002, s. 358, ryc. 1; tenże, *Dwa XVIII-wieczne pawilony w ogrodzeniu dziedzińca wstępnego Pałacu Branickich*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2002, z. 3, s. 68; L. Pawlata, *Archeologiczne badania pawilonu Nad Kanalem...*, s. 88, ryc. 5; tenże, *Badania archeologiczne przed fasadą...*, s. 65, ryc. 7; tenże, *Badania archeologiczne na dziedzińcu kuchennym pałacu Branickich w Białymstoku*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2013, z. 9, s. 143–150.
- ³⁷ J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław 1981, ryc. 72: 2, 4, 5, 7.
- ³⁸ L. Kajzer, *Zamek w Raciążku*, Łódź 1990, s. 235.
- ³⁹ H. Karwowska, *Knyszyńska rezydencja króla Zygmunta Augusta – źródła archeologiczne*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2005, z. 11, s. 199, ryc. 6: 3.
- ⁴⁰ D. Baran, R. Kaźmierczak, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Choroszczy*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2002, t. 8, s. 167–170, ryc. 6; L. Pawlata, *Archeologiczne badania pawilonu Nad Kanalem...*, ryc. 5: 2, 3, 6, 7.
- ⁴¹ H. Karwowska, *Nadzory archeologiczne...*, s. 358, ryc. 1: 3, 5.
- ⁴² C. Hadamik, *Ekspansja ceramiki białej na przykładzie Chęcín* [w:] red. A. Buko, L. Kajzer, *Naczynia białe w Polsce południowej i środkowej. Wstęp do problematyki badawczej*, Kielce 2005, s. 51, ryc. 6: 27.

- ⁴³ I.Y. Ганецкая, *Керамічны посуд. Асартымент, тыпалогія, храналогія* [w:] red. В.М. Ляўко і ін., *Археалогія Беларусі. Чацвёрты том. Помнікі XIV–XVIII стст.*, Мінск 2004, s. 299, rys. 188: 6; 189: 2.
- ⁴⁴ L. Pawlata, *Archeologiczne badania pawilonu Nad Kanatem...*, rys. 5:11; tenże, *Badania archeologiczne przed fasadą...*, rys. 7: 4, 5, 14; tenże, *Archeologiczne badania wykopaliskowe...*, rys. 6: 1a, 2; tenże, *Badania archeologiczne na dziedzińcu kuchennym...*, s. 144.
- ⁴⁵ Z. Ciesielski, *Tradycyjne rękodzieło...*, s. 104.
- ⁴⁶ J. Poliński, *Źródła archeologiczne...*, s. 17–19.
- ⁴⁷ Z. Ciesielski, *Tradycyjne rękodzieło...*, s. 103.
- ⁴⁸ L. Pawlata, *Archeologiczne badania pawilonu Nad Kanatem...*, s. 81 i n., rys. 5: 1, 4, 8–9; tenże, *Badania archeologiczne przed fasadą...*, s. 76, rys. 7: 7, 10.
- ⁴⁹ D. Baran, R. Kaźmierczak, *Archeologiczne badania...*, s. 167–170, rys. 6; L. Pawlata, *Archeologiczne badania pawilonu Nad Kanatem...*, rys. 5: 8; tenże, *Badania archeologiczne przed fasadą...*, s. 65, rys. 7: 10.
- ⁵⁰ H. Karwowska, *Nadzory archeologiczne...*, s. 358, rys. 1: 2, 4, 6, 8.
- ⁵¹ M. Gierlach, *Ceramika z wieków XVII i XVIII*, „Warszawskie Materiały Archeologiczne” 1966, z. 1, s. 137, tabl. XCI: 5. CIII: 11; 1971: tabl. XC: 1–2, XCI: 5; XCIX: 8, CIII: 11.
- ⁵² J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne...*, rys. 60: 2.
- ⁵³ H. Karwowska, A. Andrzejewski, *Kultura materialna mieszkańców rezydencji* [w:] red. tychże, *Rezydencja Sapiechów w Dubnie*, Białystok 2007, rys. 1.
- ⁵⁴ K. Janiszewski, *Ceramika XVI wieku*, „Warszawskie Materiały Archeologiczne” 1966, t. 1, s. 109, tabl. LXVI: 2.
- ⁵⁵ Z. Ciesielski, *Tradycyjne rękodzieło...*, s. 98.
- ⁵⁶ I.Y. Ганецкая, *Керамічны посуд. Асартымент, тыпалогія, храналогія...*, s. 300.
- ⁵⁷ K. Janiszewski, *Ceramika XVI wieku...*, s. 109, tabl. XLVIII: 2, LVI: 1–4.
- ⁵⁸ M. Dąbrowska, M. Gajewska, J. Kruppé, *Późnośredniowieczne i nowożytnie naczynia...*, s. 243, 246, rys. 3, 4.
- ⁵⁹ K. Sulowska-Tuszyńska, *Ceramiczne naczynia...*, s. 162–163.
- ⁶⁰ E. Kowecka, *Wytwórnice i produkcja ceramiki szlachetnej w regionie sandomiersko kieleckim w XIX wieku*, Wrocław 1968, s. 131; R. Hankowska, *Historyczne reliktory w technice produkcji fajansu w Polsce*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1985, nr 30 (3–4), s. 636.
- ⁶¹ I.Y. Ганецкая, *Керамічны посуд. Асартымент, тыпалогія, храналогія...*, s. 304.
- ⁶² Por. E. Kowecka, *Dwór najrzędniejszego w Polsce magnata...*, s. 216–217.
- ⁶³ В. Собыль, *Даследаванні замка Белы Ковель у Смалянах* [w:] red. Г. Семянчук, А. Мяцельскі, *Castrum, urbis et bellum: Зборнік навуковых прац. Прысвячаецца памяці прафесара Міхася Ткачова*, Баранавічы 2002, s. 367, мал. 6: 9–10.
- ⁶⁴ A. Andrzejewski, *Badania archeologiczno-architektoniczne* [w:] red. H. Karwowska, A. Andrzejewski, *Założenia rezydencjonalne Sapiechów w Dubnie*, Białystok 2013, s. 167, rys. 40.
- ⁶⁵ L. Pawlata, *Badania archeologiczne przed fasadą...*, il. 10: 2.
- ⁶⁶ R. Kozłowska, A. Nowakowski, *Szkló apteczne z badań archeologicznych Apteki Królewskiej w Warszawie*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia” 1987, nr 12 (187), s. 128–129, fot. 5.
- ⁶⁷ J. Olczak, *Szklane naczynia apteczne z XVIII wieku odkryte w Brodnicy*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia” 1984, nr 10 (148), s. 140, il. 2: 1.
- ⁶⁸ L. Pawlata, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na dziedzińcu kuchennym...*, s. 156, rys. 5: 14.
- ⁶⁹ *Pałac Branickich w Białymstoku...*, t. 1, cz. 1, s. 262–263.
- ⁷⁰ J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego...*, s. 87–88.
- ⁷¹ *Pałac Branickich w Białymstoku...*, t. 1, cz. 1, s. 261–262.
- ⁷² L. Pawlata, *Archeologiczne badania pawilonu Nad Kanatem...*, rys. 3.
- ⁷³ *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1, *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 2, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012, s. 135.
- ⁷⁴ Tamże, rys. 33.
- ⁷⁵ Tamże, t. 1, cz. 1, s. 262–263.
- ⁷⁶ Tamże, t. 1, cz. 2, s. 136.
- ⁷⁷ J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego...*, s. 97.
- ⁷⁸ *Pałac Branickich w Białymstoku...*, t. 1, cz. 2, s. 135–136.

- ⁷⁹ Tamże, t. 1, cz. 1, s. 262.
⁸⁰ Tamże, t. 1, cz. 2, s. 135–136.
⁸¹ Por. J. Nieciecki, *Opowieści o Polskim Wersalu...*, przyp. 44, 47, 49, 51, 54.
⁸² B. Tomecka, P. Walkiewicz, *Białystok. Park przy pałacu Branickich...*, s. 32–34.
⁸³ J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego...*, s. 75.
⁸⁴ *Pałac Branickich w Białymstoku...*, t. 1, cz. 1, s. 261.
⁸⁵ Tamże, t. 1, cz. 1, s. 247–248.
⁸⁶ D. Sikora, *Studia do projektu...*, s. 124; *Pałac Branickich w Białymstoku...*, t. 1, cz. 1, s. 247–248.
⁸⁷ Por. D. Sikora, *Studia do projektu...*, s. 124, przyp. 8, ryc. 8, 13, 15.
⁸⁸ Por. J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego...*, s. 87 i n.
⁸⁹ Tamże, s. 101.
⁹⁰ Tamże, s. 11.

ARCHAEOLOGICAL RESEARCH OF GARDEN ARCHITECTURE
IN THE BRANICKI GARDEN IN BIAŁYSTOK

The Branicki Garden in Białystok, built by Jan Klemens Branicki halfway through the 18th century, has been a subject of studies since 1998. Regular reconstruction works are conducted in the garden, aimed at restoring its full glory after the damage done by war. The recognition of the layout guidelines and the details of its development are influenced by archaeological research. In 2013 the relics of garden architecture (fig. 1) were studied: the pavilion at the canal, the location of the trellis statue in the Lower Garden, the brick wall on the canal with the marina remains, and the gate with gladiator statues. The results of the Canal Pavilion research conducted in 2007 and 2013 allowed discovering extant relics (fig. 2), determining architectural features, the measurements and ornamentation of the building (fig. 3–6, 25). They also made it possible to attempt its reconstruction and positioning in the area (fig. 8). The dig encompassing the pillars of the canal bridge, rebuilt after the war (fig. 9–12), revealed the remains of a 18th-century bridge (fig. 13, 16). It was determined to have been supported by two pillars and three arcades, while the canal was moved about 2,4 m towards the Upper Garden's retaining wall (fig. 14). At the western bank of the canal, where the third pillar was located, remains of a stone-brick construction of a marina wharf were found (fig. 15). Research into the non-existent Gladiator Gate led to discovering the remains of the wall, the brick stairs leading to the canal, and gate pedestals (fig. 18–20) which held gladiator statues tied together by the gate's iron bars. The search for the trellis statue, in the 18th century located by the canal, opposite the wall fountain by the Chinese garden, was fruitless. The statue was probably disassembled in the 19th century.

As a result of the research a small monument material was collected: fragments of ware and industrial ceramics, ware glass as well as metal objects (fig. 22–24). The most interesting within the last group are a modern hammer places on the point of a knife/combat sword (fig. 22: 6), and a Dutch thaler from 1688 (fig. 22: 4). It can prove the residence of Tylman van Gameren, who in 1691 began the reconstruction of the palace as well as the garden.

MACIEJ WARCHOŁ

Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie

Badania architektoniczne konstrukcji
dachowych gotyckich kościołów
z terenu północno-wschodniego Mazowsza
(Łomża, Niedźwiadna, Szczepankowo)

Słowa kluczowe: więźby dachowe, badania architektoniczne, badania dendrochronologiczne, kościoły gotyckie, Mazowsze

Key words: roof trusses, architectural research, dendrochronological research, gothic churches, Mazovia

WSTĘP

Południowo-zachodnie tereny dzisiejszego województwa podlaskiego stanowiły pierwotnie północno-wschodnią część dzielnicy mazowieckiej. Historycznie obejmowały obszar dawnej ziemi wiskiej oraz wschodnie części ziemi łomżyńskiej i nurskiej, z głównym ośrodkiem władzy administracyjnej w Łomży, będącej w okresie średniowiecza drugim co do wielkości i rangi miastem dawnego Mazowsza. Funkcjonowało tu w okresie średniowiecza około trzydziestu parafii należnych do archidiaconatu pułtuskiego rozległej diecezji płockiej.

Do chwili obecnej na terenie tym przetrwało osiem kościołów posiadających metrykę średniowieczną, z których sześć: w Łomży, Niedźwiadnej, Rosochatym, Szczepankowie, Wąsoszu i Wiźnie, nie uległo istotnym przekształceniom, zachowując pierwotną, gotycką formę. Dawne konstrukcje ciesielskie dachów występują jednak tylko w trzech świątyniach, kościoły w Rosochatym i Wiźnie zostały bowiem bardzo silnie zniszczone w okresie obu wojen światowych i później odbudowane, a dach kościoła w Wąsoszu wymieniono w trakcie przebudowy w końcu XIX w. Z tych powodów badania architektoniczne mające na celu rozwarstwienie istniejących konstrukcji dachowych oraz ustalenie czasu ich wzniesienia wykonano tylko dla świątyń w Łomży, Niedźwiadnej i Szczepankowie¹.

Badaniami objęto dostępne historyczne konstrukcje dachowe świątyń, zarówno nad ich korpusami, jak i wieżami/dzwonnicy w przypadku kościołów w Łomży i Szczepankowie. Zakres badań obejmował analizę układu konstrukcji, rodzaju materiału i sposobu jego obróbki, charakteru połączeń ciesielskich oraz systemów ciesielskich oznaczeń montażowych. Na potrzeby prowadzonych badań wykonano również datowanie dendrochronologiczne drewna mające na celu precyzyjne określenie daty ścięcia drzew, z których wykonano poszczególne konstrukcje². Przeprowadzone analizy skonfrontowano z istniejącymi dotychczasowymi badaniami oraz informacjami historycznymi dotyczącymi dziejów poszczególnych świątyń.

KATEDRA PW. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W ŁOMŻY

Opis konstrukcji dachowych kościoła

Nawę i prezbiterium kościoła nakrywają osobne dachy dwuspadowe rozdzielone murywanym szczytem, dach prezbiterium zakończony jest trójbocznie. Nawy boczne nakrywają osobne dachy jednospadowe. Od północy do kościoła dobudowana jest wieża nakryta dachem dwuspadowym o kalenicy poprzecznej do kalenic dachów naw i prezbiterium oraz pierwotna zakrystia, a od południa kaplica i nowa zakrystia nakryte odpowiednio dachami jedno- i dwuspadowym.



1. Widok katedry w Łomży od strony południowo-zachodniej. Fot. M. Warchoł
View of the Łomża cathedral from the south-western side. Photo by M. Warchoł

Badaniami objęto dachy nad nawą główną, nawami bocznymi oraz wieżą kościoła. Dach prezbiterium posiada więźbę wymienioną w całości w drugiej połowie XX w., a dachy nad dawną zakrystią i kaplicą były niedostępne do badań.

Więźba dachu nad nawą główną jest konstrukcją mieszaną, storczykowo-stolcową, jednojętkową. Zbudowana została z 34 wiązarów, z których 12 jest pełnych, a 21 niepełnych. Wiaźary pełne zawierają główne elementy wszystkich ram usztywniających, storczykowej i stolcowych. Centralne miejsce wiązara zajmuje storczyk zawieszony wyłącznie na krokwiach w kalenicy, jętcie i rozporze ram stolcowych, posiadający redukcję poprzeczną, czyli pozbawiony został zastrzałów podwieszających go do krokwi. Do storczyka podwieszona została za pomocą pary mieczy stopowych belka wiązarowa, zapobiega to opuszczaniu się belki niepodpartej na dużej rozpiętości ścian kościoła. W dolnej kondygnacji konstrukcji po obu jej bokach znajdują się stolce leżących ram stolcowych dosunięte do krokwi, rozparte rozporą zlokalizowaną tuż pod jętką oraz usztywnione z nią parą mieczy. Powyżej jętki dodatkowe usztywnienie wiązara stanowi para mieczy pomiędzy jętką a krokwiemi.

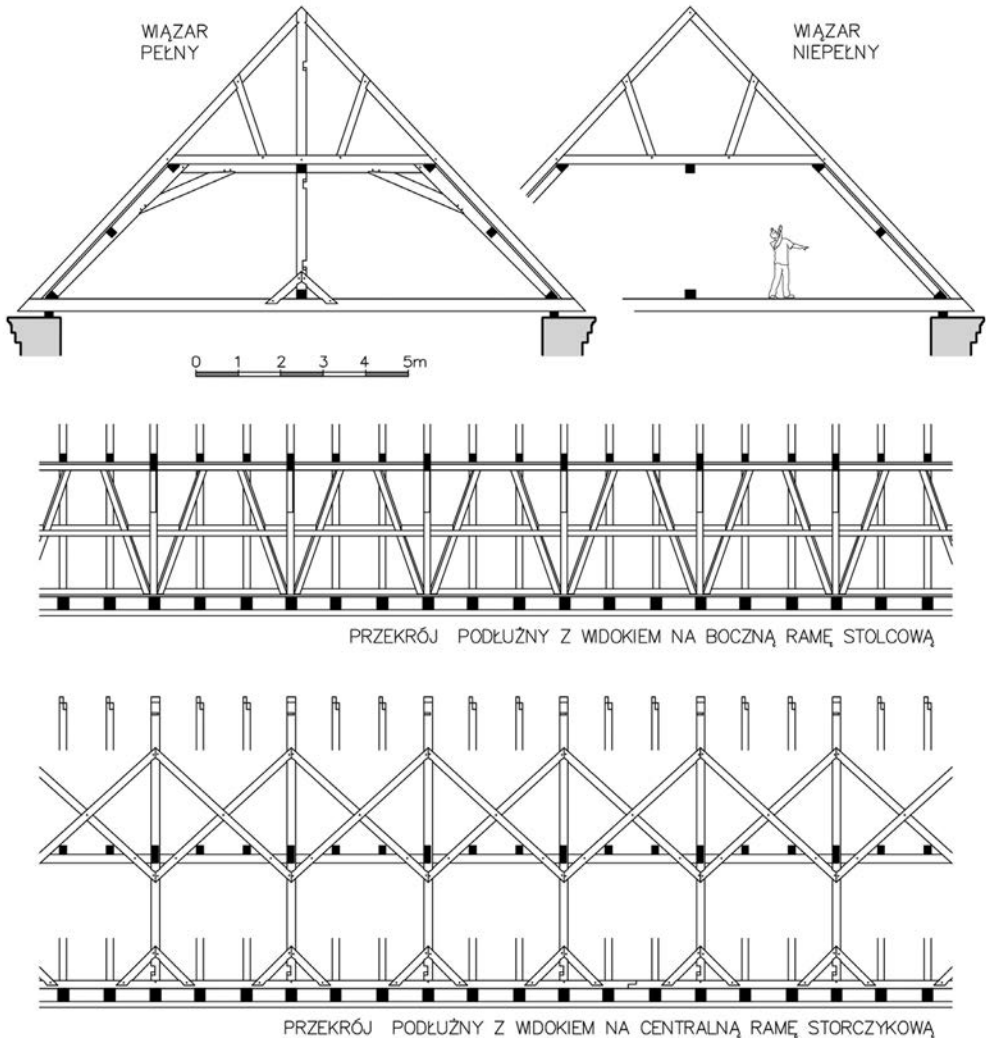


2. Widok ogólny więźby dachu nad nawą główną katedry w Łomży. Fot. M. Warchoł
General view of the roof trusses over the nave of the cathedral in Łomża. Photo by M. Warchoł

Usztywnienie podłużne ramy storczykowej stanowi jeden poziomy rygli wraz z krzyżowymi zastrzałami pomiędzy sąsiednimi storczykami. Dodatkowo podwalina ramy powiązana jest ze storczykami niewielkimi mieczami stopowymi. Natomiast stężenie podłużne ram stolcowych realizowane jest poprzez podwalinę, jeden poziomy rygli i płatew połączeniową oraz wiążące je symetryczne zastrzały. Podstawowy moduł ram podłużnych więźby, w których pomiędzy wiązarami peł-

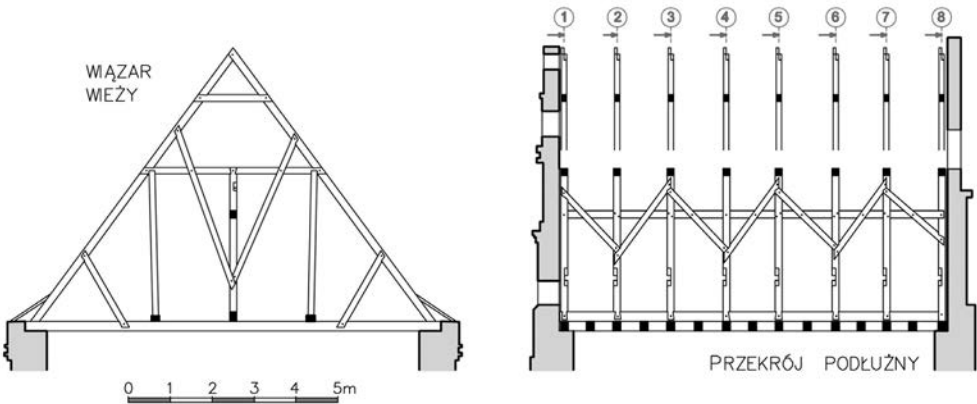
nymi zlokalizowane są dwa więzary niepełne, zaburzony został w części wschodniej konstrukcji, gdzie w więzarach 28 i 29 występują obok siebie dwa storczyki, oraz w skrajnym module, który posiada jedynie jeden więzary niepełny pomiędzy więzarami pełnymi oraz pozbawiony jest stężających storczyki zastrzałów.

Więzby naw bocznych kościoła zbudowane zostały w sposób analogiczny, stanowią je konstrukcje dachów pulpitywowych złożone z belek więzarych krokwi i rozpierających je zastrzału i miecza oraz dwóch ram stolcowych o stolcach stojących wiążących poszczególne więzary w jeden układ. Wewnętrzne ramy stolcowe zlokalizowano przy ścianach nawy głównej, a drugą ramę w połowie rozpiętości więzara.



3. Układ konstrukcji więzby nad nawą główną katedry w Łomży. Rys. M. Warchoł
 Layout of the rafter framing over the nave of the cathedral in Łomża, by M. Warchoł

Na wieży kościoła zachowana jest dwujętkowa konstrukcja storczykowa, składająca się z ośmiu analogicznych wiązarów. Storczyki zawieszane są w nich na krokwiach za pomocą pary symetrycznych zastrzałów oraz dolnej jętki. Storczyki konstrukcji zostały maksymalnie zredukowane (skrócone), sięgają jedynie dolnych jętek, z którymi połączone zostały złączem nakładkowym. Usztywnienie podłużne konstrukcji stanowią pojedyncze zastrzały pomiędzy storczykami oraz rygle odcinkowe tworzące wraz z podwaliną elementy ramy storczykowej. Natomiast w układzie poprzecznym wiązarów dodatkowe wzmocnienie połączenia krokwi z belkami wiązarowymi stanowią miecze stopowe i prawdopodobnie wtórnie dodane zastrzały podpierające dolne jętki.



4. Układ konstrukcji więźby wieży-dzwonnicy katedry w Łomży. Rys. M. Warchoń
Structure of the tower-belfry of the cathedral in Łomża, by M. Warchoń

W konstrukcji nad nawą główną kościoła dominują ciesielskie połączenia czopowe elementów kołkowane pojedynczo lub podwójnie w przypadku złącz pomiędzy stolcami, rozporami i mieczami. Nakładki występują w połączeniach zastrzałów ram storczykowych, mieczy stopowych, zarówno w układzie poprzecznym, jak i podłużnym, oraz mieczy górnej kondygnacji z krokwią. Są to złącza o nakładkach trapezowych w gniazdach przelotowych. Przewiązanie storczyków z jętkami i rozporami oraz zastrzałów pomiędzy sobą i z ryglami w ramie storczykowej i stolcowych stanowią zakładki proste. Do połączenia krokwi w kalenicy wykorzystano złącze nakładkowe, a storczyka z krokwią w wiązarach pełnych złącze zaczepowe bez dodatkowego połączenia czopowego.

W konstrukcjach nad nawami bocznymi występują prawie wyłącznie połączenia czopowe, kołkowane pojedynczym kołkiem. Nakładki, trapezowe w złączach nieprzelotowych, zastosowano jedynie do połączenia mieczy i zastrzałów z belkami wiązarowymi i krokwią.

Natomiast więźba dachu wieży kościoła posiada jeszcze przede wszystkim połączenia nakładkowe, są to nakładki trapezowe w gniazdach przelotowych i nieprzelotowych. Storczyki na jętkach zawieszane są na złączu o nakładce trapezowej symetrycznej, taki sam typ złączy zastosowano też do połączenia

storczyków z podwaliną ramy storczykowej. Krokwie w kalenicy połączone zostały na nakładki. Jedyne połączenia czopowe występujące w konstrukcji posłużyły do połączenia krokwi z belkami wiązarowymi oraz rygli ze storczykami.

5. Widok więźby wieży-
dzwonnicy katedry w Łomży.

Fot. M. Warchoł

View of the tower-belfry
of the cathedral in Łomża.

Fot. by M. Warchoł



Występowanie ciesielskich znaków montażowych stwierdzono jedynie w konstrukcji nad nawą główną kościoła. W pozostałych konstrukcjach nie stwierdzono występowania oznaczeń ciesielskich (być może wykonane były kredką ciesielską i wobec wielokrotnego pokrywania konstrukcji impregnatami i farbami nie są obecnie widoczne). Znaki zachowane są na dużej części elementów historycznej konstrukcji, wycięte zostały dłutem lub siekierą z niewielką starannością. Znaki znajdują się po stronie odwiązania konstrukcji, z reguły w pobliżu złącz ciesielskich. We wszystkich systemach są to analogiczne znaki kreskowe odtwarzające kształt cyfr rzymskich. Udało się zidentyfikować trzy systemy znaków: kolejnego wiązara, kolejnego storczyka ramy storczykowej oraz kolejnego stolca ram stolcowych nawy.

Na czterech mieczach stopowych storczyków w wiązarach siódmym i szesnastym znajdują się obok oznaczeń nawiązujących do cyfr rzymskich również znaki o kształcie półkolistych nacięć. Elementy te prawdopodobnie użyte zostały wtórnie z poprzedniej konstrukcji i oznaczały pierwotną lokalizację elementu w dawnej konstrukcji, gdyż liczba nacięć nie odpowiada obecnej lokalizacji mieczy.

Prawie wszystkie elementy badanych konstrukcji obrobione zostały tradycyjnymi metodami ciesielskimi poprzez ociosanie toporem i wyrównanie powierzchni siekierą. Z reguły korzystano z tzw. całych drzew, tzw. półdrzewa zastosowane są jedynie w części zastrzałów ram storczykowych. Elementy współczesnych napraw wykonane są z drewna obrobionego mechanicznie w tartaku, bez wyrównania powierzchni po cięciu piłą mechaniczną.

Badania dendrochronologiczne

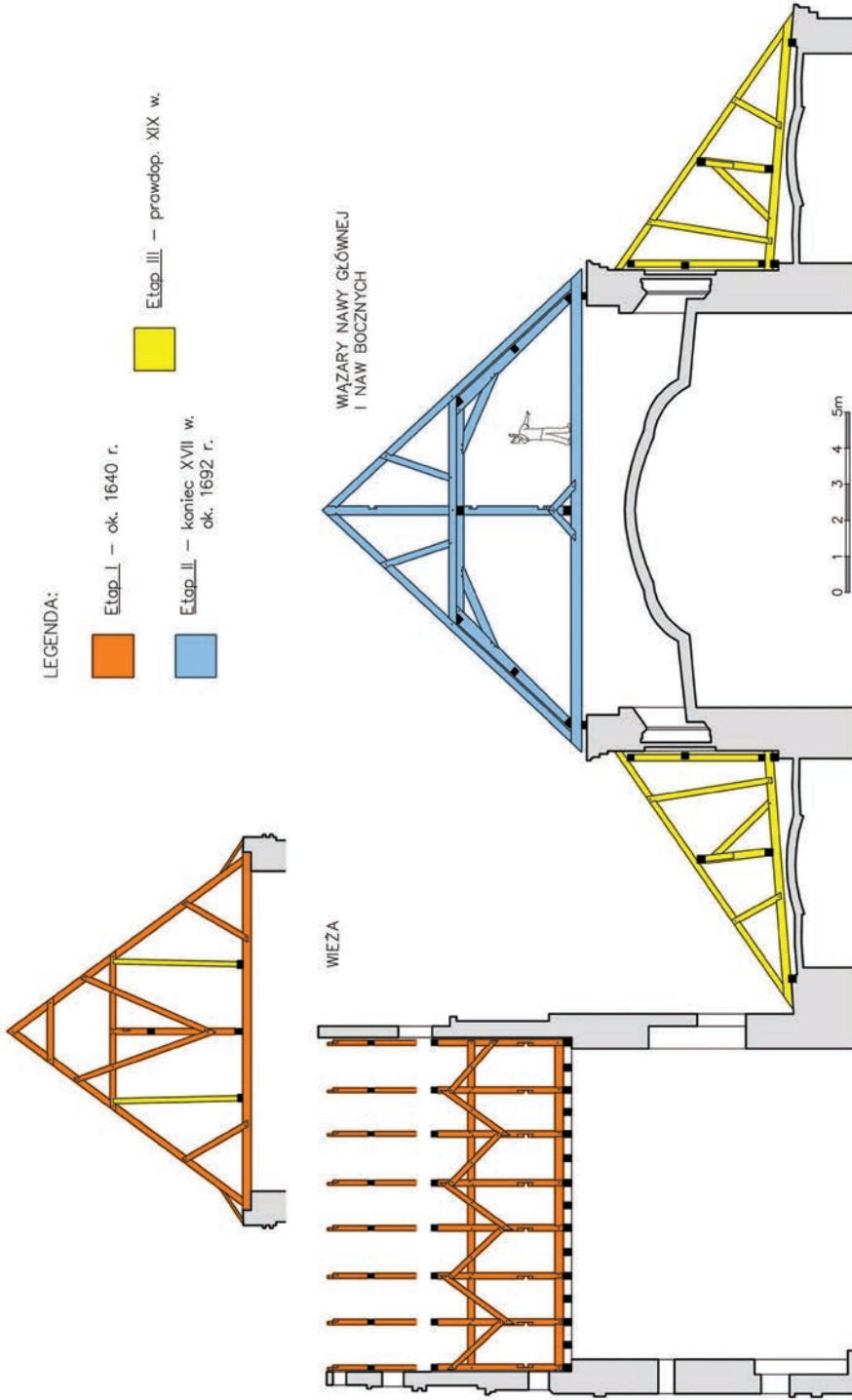
Badaniami dendrochronologicznymi objęto konstrukcje dachów nad nawą główną, nawami bocznymi oraz wieżą kościoła. Łącznie do dalszych badań laboratoryjnych pobrano 16 próbek drewna, osiem z konstrukcji nad nawą główną, sześć z konstrukcji wieży oraz dwie z konstrukcji nad południową nawą boczną³. Z pobranych próbek 10 zostało wydatowanych na podstawie chronologii sosny pospolitej (*Pinus sylvestris* L.). Zgodnie z wynikami badań konstrukcja nad nawą główną wykonana została z drzew ściętych pomiędzy 1689 a 1692 r., z przewagą drewna pozyskanego na przełomie 1691 i 1692 r. Natomiast konstrukcja dachu wieży kościoła wykonana została z drewna kilkadziesiąt lat starszego, ścinanego w kolejnych latach w sezonach jesienno-zimowych od 1634 do 1640 r. Jednocześnie niepowodzeniem zakończyły się próby datowania próbek drewna pochodzącego z konstrukcji nad nawami bocznymi kościoła.

Analiza konstrukcji więźby dachowej

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że w kościele nie zachowały się najprawdopodobniej konstrukcje dachowe pochodzące z czasu jego budowy w XVI w. Najstarsza z wydatowanych konstrukcji dachowych zlokalizowana jest w wieży kościoła i pochodzi dopiero z drugiej ćwierci XVII w., prawdopodobnie z około 1640 r. Drewno do jej wykonania gromadzone było co najmniej od 1634 r., a najwcześniejszą możliwą datą budowy więźby jest 1640 r. Datowanie to jest w szerszych granicach czasowych zgodne z informacjami źródłowymi, mówiącymi o pożarze kościoła w 1621 r., oraz jego odbudową w latach następnych⁴. Prawdopodobnie w czasie pożaru uszkodzone zostały konstrukcje drewniane dzwonnicy, które naprawione zostały dopiero około 1640 r. Podczas prac, poza wykonaniem nowej konstrukcji dachu i być może nowych konstrukcji wewnątrz dzwonnicy, przekształcono też jej północny szczyt, nadając mu stylizykę barokową⁵.

W wyniku pożaru prawdopodobnie nie ucierpiały konstrukcje pozostałych dachów, w szczególności dachu nad nawą główną i prezbiterium kościoła. W przeciwnym wypadku kościół musiałby przez długi okres funkcjonować z uszkodzoną konstrukcją lub wręcz bez dachu, gdyż obecne więźby tych części świątyni pochodzą dopiero z końca XVII w.⁶ Bardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że nowe więźby zamieniły stare, gotyckie jeszcze konstrukcje z uwagi na chęć nadania kościołowi modnych wówczas cech barokowych poprzez przekształcenia szczytów zachodnich nawy głównej i naw bocznych oraz likwidację wysokich dachów nad nawą główną i prezbiterium i zastąpienie ich niższymi dachami o wyrównanych proporcjach i wysokości⁷.

Obecna konstrukcja dachu nawy głównej pochodzi z czasu przebudowy barokowej świątyni realizowanej przez Józefa Szymona Belottiego, z fundacji prepozyta łomżyńskiego Kazimierza Szczuki i jego krewnego, podkanclerzego litewskiego Stanisława Antoniego Szczuki, datowanej na lata 1691-1692⁸. Tak samo bowiem datowana dendrochronologicznie jest większość drewna użytego do jej budowy, która mogła nastąpić najwcześniej w 1692 r., a wcześniejsze datowanie



6. Rozwarstwienie chronologiczne historycznych konstrukcji dachowych katedry w Łomży. Rys. M. Warchoła
Chronological stratification of the historical roof structures of the cathedral in Łomża, by M. Warchoła

części elementów wynika z gromadzenia z kilkuletnim wyprzedzeniem drewna na planowaną wymianę konstrukcji nad nawą główną i prezbiterium⁹. Prawdopodobnym inżynierem-projektantem lub cieślą-wykonawcą nowych więźb kościoła mógł być wspomniany w źródłach „magister” de Flenier, sądząc z brzmienia nazwiska być może pochodzenia francuskiego¹⁰.

Niestety niepowodzeniem zakończyły się próby datowania dwóch z czterech elementów wtórnie wmontowanych w konstrukcję więźby nad nawą główną. Z dużym prawdopodobieństwem mogą one pochodzić z pierwotnej więźby wybudowanej w XVI w.¹¹

Zbudowana około 1692 r. konstrukcja nad nawą główną kościoła zachowała układ niezmieniony do chwili obecnej. O jego skuteczności świadczy brak konieczności stosowania jakichkolwiek wzmocnień i późniejszych uzupełnień. Istniejące na zakończeniu konstrukcji zaburzenie rytmu wiązarów pełnych i niepełnych wykonane było prawdopodobnie od początku konstrukcji i mogło być związane z budową wspomnianej w źródłach sygnaturki¹². Po przebudowie szczytu wschodniego w 1844 r. i budowie na jego szczycie murowanej wieżyczki dawna sygnaturka nie była już potrzebna i mogła zostać rozebrana.

Prace remontowe prowadzone w kolejnych latach nie wpłynęły już na zmianę układu więźby nad nawą główną kościoła. W XIX bądź na początku XX w. wzmocniono konstrukcję więźby wieży poprzez podparcie dolnych jętek konstrukcji nieco pochyłymi słupami, ustawionymi na podwalinach w dwóch rzędach po obu stronach storczyków. Najprawdopodobniej w XIX stuleciu dokonano również wymiany konstrukcji dachów pulpitowych nad nawami bocznymi. Drewno konstrukcji posiada inną charakterystykę niż materiał, z którego wykonano więźbę nad nawą główną, jest zdecydowanie gorszej jakości wynikającej z użycia młodych drzew, a sposób obróbki i połączeń elementów jest typowy dla rozwiązań stosowanych w XIX w. Widoczny jest również pierwotny poziom oparcia krokwi na murze nawy głównej (już po przekształceniu układu kościoła na pseudobazylikowy), który był nieco niższy niż w obecnej konstrukcji. Brak możliwości datowania dendrochronologicznego drewna uniemożliwia jednoznaczne określenie daty budowy konstrukcji nad nawami bocznymi, mogły one jednak powstać podczas któregoś z licznych remontów katedry wykonywanych w XIX stuleciu¹³.

W drugiej połowie XX w. całkowicie wymieniono dawną konstrukcję dachu prezbiterium, wybudowaną tak jak więźba nad nawą główną w 1692 r. Zastąpiono ją nową konstrukcją o układzie płatwiowo-kleszczowym, luźno nawiązującym poprzez zastosowanie słupów centralnych i bocznych ram stolcowych do pierwotnego rozwiązania.

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA W NIEDŹWIADNEJ

Opis konstrukcji dachowej kościoła

Salowy korpus kościoła nakrywa jeden dach dwuspadowy o wspólnej kalenicy dla nawy i prezbiterium. Od północy przedłużenie połączy dachu prezbiterium stanowi dach nad zakrystią i niewielkim skarbczykiem. Również od północy

do ściany nawy dobudowana jest kruchta wejściowa, przykryta daszkiem dwuspadowym.

W trakcie prowadzonych badań dostępny był jedynie dach nad korpusem głównym kościoła. Jest to jednolita dla nawy i prezbiterium konstrukcja dwujętkowa, o mieszanym układzie storczykowo-stolcowym. Wszystkie 23 więzary konstrukcji zbudowane zostały analogicznie, w dolnej kondygnacji pomiędzy belką wiązarową a dolną jętką znajdują się dwie ramy o stolcach stojących, a powyżej centralna rama storczykowa ze storczykiem biegnącym od dolnej jętki do kalenicy. Połączenia dolnej jętki z krokwiami usztywniono dodatkowo parą mieczy. Jednocześnie w każdym wiążarze występują współcześnie dodane wzmocnienia w postaci pary poziomych kleszczy, spinających krokwie ze stolcami na poziomie podstawy wiązara.

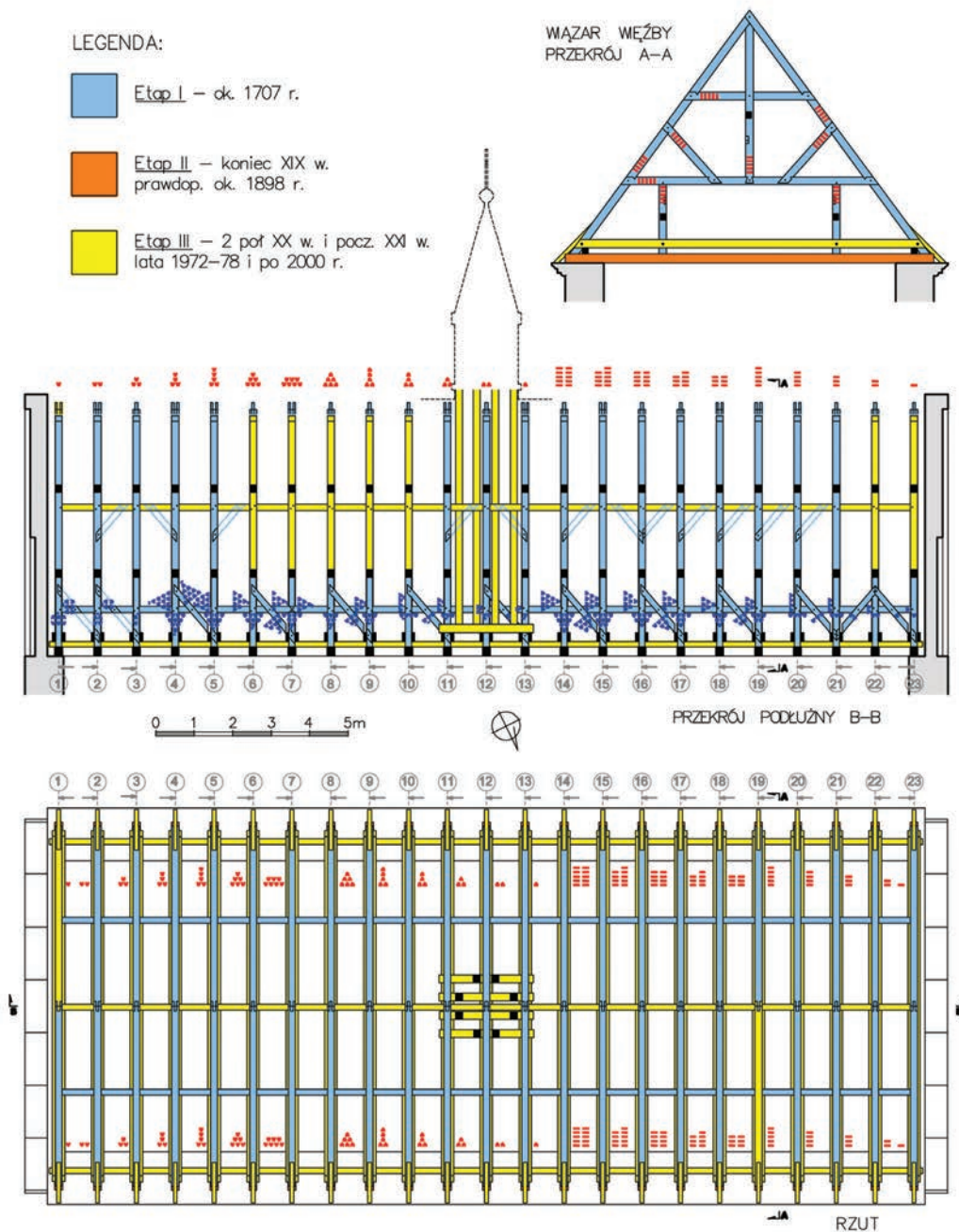
Usztywnienie podłużne więźby zrealizowano zarówno poprzez ramy stolcowe, jak i ramę storczykową. Ramy stolcowe posiadają bardzo charakterystyczny układ, pozbawione są bowiem podwaliny oraz płatwi wieńczącej, a występujące w każdym wiążarze stolce połączone z belkami wiązarowymi i jętką za pomocą kołkowanego złącza czopowego. Usztywnienie podłużne ram stolcowych wykonano za pomocą jednego poziomu odcinkowych rygli mniej więcej w połowie ich wysokości oraz ukośnych zastrzałów pomiędzy sąsiadującymi ze sobą stolcami. Zastrzały łączą stolce co drugą parę, z pewną nieregularnością w partiach skrajnych, gdzie występują w każdej parze w zakresie trzech wiązarów od wschodu i czterech od strony zachodniej.

Zredukowana poprzecznie rama storczykowa posiada storczyki zawieszono wyłącznie na górnej jętce. Z dolną jętką łączą się jedynie za pomocą złącza nakładkowego, a w kalenicy dochodzą do krokwi, nie są jednak z nimi przewiązane lub w jakikolwiek sposób połączone. Usztywnienie podłużne ramy stanowi jeden poziom rygli odcinkowych pomiędzy poszczególnymi storczykami, w części wiązarów połączenie rygli ze storczykami było pierwotnie dodatkowo wzmocnione krótkimi mieczami¹⁴.

W chwili obecnej pomiędzy 11 a 13 wiążarem, licząc od strony wschodniej kościoła, zlokalizowana jest wieżyczka na sygnaturkę. Jest to współczesna konstrukcja wykonana w czasie ostatniego remontu więźby dachowej, oparta na kleszczach wzmacniających podstawę wiązarów.

Do połączenia elementów więźby zastosowano zarówno złącza nakładkowe, jak i czopowe. Nakładki występują w połączeniach elementów skośnych (mieczy i zastrzałów) oraz jętek z krokwiami. Są to złącza o nakładce zaczepowej w gniazdach przelotowych (w krokwiach) lub nieprzelotowych (pozostałe). Dodatkowo do połączenia storczyka z jętkami wykorzystano nakładki proste (górna jętka) oraz nakładkę trapezową symetryczną (dolna jętka). Pozostałe złącza (rygle ze storczykami i stolce z jętką i belką wiązarową) to połączenia czopowe. Do połączenia krokwi w kalenicy wykorzystano złącze widlicowe. Wszystkie połączenia są kołkowane pojedynczym kołkiem. Wtórnie dodane kleszcze połączone z historycznymi elementami za pomocą połączeń śrubowych.

Na elementach badanej konstrukcji zinventaryzowano dwa systemy cieśliskich znaków montażowych. Znaki zachowane są na większości elementów hi-



7. Rozwarstwienie chronologiczne konstrukcji dachu nad nawą i prezbiterium kościoła w Niedźwiadnej. Rys. M. Warchoł
 Chronological stratification of the roof construction over the nave and the chancel in Niedźwiadna, by M. Warchoł



8. Ciesielskie oznaczenia montażowe na elementach wiązara więźby kościoła w Niedźwiadnej. Fot. M. Warchoł
 Carpenter's installation marks on the elements of the truss of the church in Niedźwiadna. Photo by M. Warchoł



9. Ciesielskie oznaczenie montażowe na elemencie ramy stolcowej więźby kościoła w Niedźwiadnej. Fot. M. Warchoł
 Carpenter's mark on the element of the joiner's frame of the truss in Niedźwiadna. Photo by M. Warchoł

starych konstrukcji, wycięte zostały dłutem z dużą starannością. Znaki znajdują się po stronie odwiązania konstrukcji, z reguły w pobliżu złącza ciesielskiego. Są to znaki kreskowe składające się z odpowiedniej liczby niewielkich, prostokątnych nacięć oraz znaki półkoliste w układach pasowych i piramidalnych. Na części elementów ram stolcowych zaobserwowano też słabo czytelne znaki wykonane kredką ciesielską. Udało się zidentyfikować dwa systemy znaków: kolejnego wiązara więźby oraz kolejnych elementów ram stolcowych.

Więźbę prawdopodobnie odwiązywały jednocześnie dwa zespoły cieśli, jeden zespół wykonał konstrukcję 16 wiązarów od strony zachodniej, a drugi część więźby składającą się z siedmiu wiązarów od strony wschodniej.

Elementy historycznej konstrukcji obrobiono tradycyjnymi metodami ciesielskimi poprzez ociosanie toporem i wyrównanie powierzchni siekierą. Z reguły korzystano z tzw. całych drzew, tzw. półdrzewa zastosowane są jedynie w części mieczy ram stolcowych i zostały rozszczepione toporem. Współczesne naprawy wykonano z drewna obrobionego mechanicznie w tartaku, bez wyrównania powierzchni po cięciu piłą mechaniczną.

Badania dendrochronologiczne

Z uwagi na brak dostępu do pozostałych konstrukcji wykonano jedynie badania dendrochronologiczne więźby dachowej nad nawą i prezbiterium kościoła. Łącznie do dalszych badań laboratoryjnych pobrano osiem próbek z elementów historycznej konstrukcji, w większości oznaczonych ciesielskimi znakami montażowymi oraz posiadających słoje podkorowy. Wszystkie z pobranych próbek zostały wydatowane na podstawie chronologii sosny pospolitej (*Pinus sylvestris* L.). Zgod-

nie z wynikami badań cztery próbki reprezentują drzewa ścięte na przełomie 1698 i 1699 r. oraz po dwa drzewa ścięte w latach 1704/1705 i 1706/1707.

Analiza konstrukcji więźby dachowej

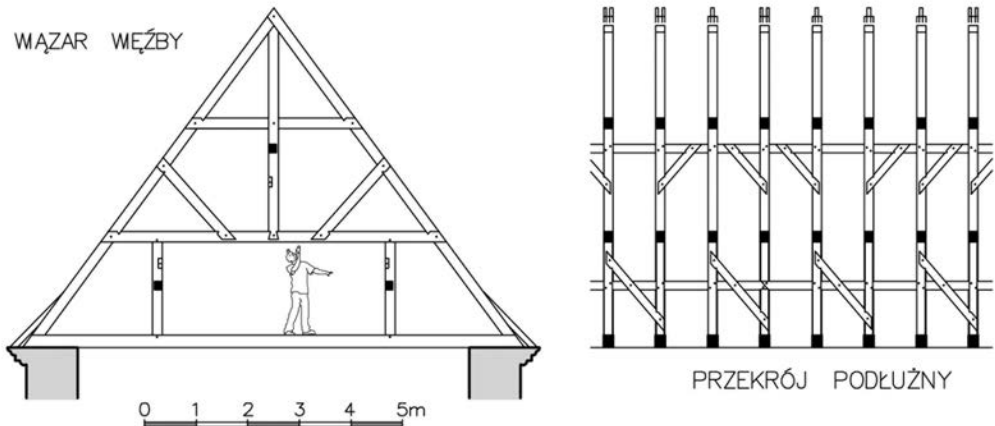
Przebadana konstrukcja nad nawą i prezbiterium kościoła w Niedźwiadnej reprezentuje jedną fazę budowlaną wznoszenia więźby dachowej. Uzyskane wyniki badania dendrochronologicznego drzewa użytego do budowy konstrukcji potwierdzają informacje historyczne o zniszczeniu dachu kościoła wywołanym uderzeniem pioruna w oktawę Bożego Ciała 1692 r. Jak relacjonują zaistniałe zdarzenie źródła archiwalne, uderzenie pioruna spowodowało znaczne zniszczenia południowej połaci dachu oraz całkowite zniszczenie sygnaturki, tak że w czasie wizytacji odbytej w następnym roku zniszczenia nie były jeszcze naprawione, a kościół był „narażony wiatrom i piorunom”¹⁵. Jednocześnie wyniki badań precyzują czas wykonania prac przy odbudowie dachu po zniszczeniach na lata 1697–1707. Z uwagi na jednolitość konstrukcji nad całością kościoła, potwierdzoną analizą obróbki drewna, połączeń ciesielskich oraz przede wszystkim systemów ciesielskich znaków montażowych, należy raczej wykluczyć etapowanie wznoszenia więźby niewielkimi segmentami w kolejnych latach. Różny czas ścięcia drzew należy tu interpretować jako gromadzenie w przeciągu kilku lat potrzebnego materiału na konstrukcję dachu, która najprawdopodobniej mogła zostać ostatecznie wykonana w sezonie letnim 1707 r. W trakcie prac nadmurowano też koronę muru o około 50 cm oraz wykonano nowe, barokowe gzymsy. Nadbudowa korony murów wpłynęła na zmianę pierwotnych proporcji dachu kościoła, ze stromych, gotyckich na nieco bardziej wypłaszczone, nowożytnie¹⁶.

Powyższa analiza pozwala na wysnucie jeszcze jednego przypuszczenia, związanego z wykonawcą istniejącej konstrukcji dachowej. Charakterystyczne cechy konstrukcyjne istniejących ram stolcowych pozbawionych podwalin i przede wszystkim płatwi są bardzo zbliżone do konstrukcji dachu wykonanego w początku XVIII w. we wznoszonym kościele klasztorным Pijarów w pobliskim Szczuczynie¹⁷. Zespół klasztorny w Szczuczynie budowano w latach 1701–1707, a więc w tym samym czasie gdy remontowano kościół w Niedźwiadnej, do wykonania prac mógł być więc zatrudniony ten sam warsztat ciesielski. Układ ram stolcowych obu więźb wyróżnia je na tle innych rozwiązań stosowanych powszechnie w konstrukcjach stolcowych, z uwagi na brak płatwi położonej na stolcach i podtrzymującej jętkę¹⁸, typologicznie zbliżając obie konstrukcje do rozwiązań stosowanych w więźbach storczykowych. Zagadnienie powyższe zostaje w niniejszym opracowaniu jedynie wstępnie zasygnalizowane i wymaga dalszych badań w kontekście systematyki i typologii konstrukcji dachowych występujących na terenie Polski.

Wzniesiona około 1707 r. konstrukcja dachowa kościoła nie uległa zasadniczym modernizacjom do czasów współczesnych. Brak jest wyraźnych napraw pochodzących z XVIII i XIX stulecia, poza prawdopodobną wymianą części belek wiązarsowych, być może w trakcie wspomnianego w źródłach archiwalnych remontu wnętrza świątyni w końcu XIX w.¹⁹ Większy zakres napraw miał miejsce w czasach współczesnych w trakcie ostatnio prowadzonego remontu kościo-

ła²⁰. W jego trakcie wymieniono dużą część pierwotnych elementów konstrukcji więźby (wszystkie rygle ramy storczykowej, część krokwi, mieczy pomiędzy jętami a krokwiami, niektóre storczyki i belki wiązarowe) oraz usunięto wszystkie miecze pomiędzy storczykami a ryglami w ramie storczykowej. Na poziomie podstawy wiązara wprowadzono płatwie pod krokwiami oraz poziome kleszcze spinające końcówki krokwi ze stolcami. Prowadzone prace, pomimo niepotrzebnego usunięcia części elementów, nie zaburzyły jednak czytelności pierwotnego układu konstrukcyjnego więźby dachowej kościoła.

W trakcie ostatnich prac remontowych wzniesiono również nową sygnaturkę, mniej więcej pośrodku dachu kościoła. Obecna sygnaturka jest kolejną istniejącą w kościele, prawdopodobnie czwartą. Pierwsza, wybudowana być może łącznie z pierwotną, gotycką konstrukcją dachu, zniszczona została w pożarze w 1692 r. Druga, odbudowana prawdopodobnie w 1707 r., zawaliła się w czasie gwałtownej wichury w 1817 r. Kolejna, trzecia z kolei, wzniesiona została dopiero w latach czterdziestych XIX w., gdyż Kazimierz Stronczyński opisuje ją jako zbudowaną „w ostatnich czasach”. Wieżyczka ta, widoczna na rysunkach w albumie Stronczyńskiego oraz na pierwszych zdjęciach kościoła z około 1915 r., została zlikwidowana po 1916 r. Zlokalizowana była po stronie wschodniej kalenicy dachu, na połączeniu nawy i prezbiterium. Obecną sygnaturkę wybudowano prawdopodobnie w czasie remontu kościoła w latach 1971–1978, a w czasie ostatniego remontu wymieniono dużą część jej pierwotnych elementów konstrukcyjnych. Należy też zaznaczyć, że żadna z trzech ostatnich wieżyczek nie była konstrukcyjnie połączona z więźbą dachową, gdyż brak jest jakichkolwiek świadczących o tym śladów na istniejących elementach więźby.



10. Rekonstrukcja pierwotnego układu konstrukcji dachu nad nawą i prezbiterium kościoła w Niedźwiadnej. Rys. M. Warchoł
Reconstruction of the original roof structure over the nave and chancel of the church in Niedźwiadna, by M. Warchoł

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. WOJCIECHA I ŚW. MAŁGORZATY W SZCZEPANKOWIE

Opis konstrukcji dachowej kościoła

Korpus kościoła o układzie bazylikowym nakrywa wspólny dla nawy głównej oraz prezbiterium wysoki dach dwuspadowy oraz niższe i bardziej wypłaszczone dachy naw bocznych. Od strony północnej do nawy bocznej dobudowana jest zakrystia, nakryta dachem jednospadowym, będącym przedłużeniem połączy dachu nawy bocznej. Od strony południowej nawy bocznej przylega niewielka kruchta wejściowa, nakryta daszkiem dwuspadowym. Dach dwuspadowy nakrywa również wieżę w elewacji frontowej, kalenica dachu wieży ustawiona jest poprzecznie w stosunku do układu kalenicy dachów naw i prezbiterium kościoła.

Badaniami objęto dach nad nawą główną i prezbiterium kościoła oraz dach wieży. W trakcie prowadzenia badań dachy nad nawami bocznymi, zakrystią i kruchtą nie były dostępne i nie zostały przeanalizowane.

Nad nawą główną i prezbiterium znajduje się jedna wspólna konstrukcja dachowa, dwujętkowa, jednostorczykowa, z ramą storczykową o redukcji podłużnej w układzie co drugi wiązanie więźby. Całość konstrukcji zbudowano z 35 wiązarów, 18 pełnych i 17 niepełnych. Storczyki w wiązarach pełnych zawieszono na krokwiach w kalenicy, jętkach oraz parze symetrycznych zastrzałów. Jedynie w trzech wiązarach (skrajnych: 1 i 35 oraz 3) storczyki nie posiadają zastrzałów i zawieszono je wyłącznie w kalenicy i na jętkach. Do storczyka podwieszono na parze mieczy belki wiązarowe, a połączenie krokwi z belkami wiązarowymi w węźle stopowym wzmocniono dodatkowymi mieczami. W wiązarach niepełnych więźby brak usztywnienia elementami ramy storczykowej zrekompensowano dodatkowymi, długimi zastrzałami biegnącymi od belki wiązarowej do krokwi.

W układzie podłużnym rama storczykowa postawiona została na podwalinie, posiada jeden poziom rygli odcinkowych oraz usztywnienia zastrzałami i mieczami na trzech poziomach, na najwyższym są to krzyżowe zastrzały pomiędzy storczykami, poniżej symetryczne miecze łączące rygle ze storczykami, a na poziomie podstawy wiązara pojedyncze miecze stopowe łączące storczyki z podwaliną ramy. Więźba zachowana jest w stanie kompletnym bez jakichkolwiek późniejszych przekształceń.

Druga z analizowanych konstrukcji występuje na wieży kościoła. Jest to niewielka konstrukcja jednojętkowa bez usztywnienia podłużnego, składająca się z sześciu analogicznych wiązarów. Poza jętką jedyne usztywnienie krokwi wiązarów stanowią miecze stopowe pomiędzy krokwią a belkami wiązarowymi. Również ta konstrukcja zachowana jest w stanie kompletnym, bez późniejszych przekształceń.

Do połączenia elementów więźby zastosowano prawie wyłącznie złącza nakładkowe, połączenia czopowe występują jedynie w złączach krokwi z belkami wiązarowymi, storczyków z podwaliną oraz belek wiązarowych z belkami gzymosowymi. Wykorzystane złącza nakładkowe to przede wszystkim złącza o nakładkach trapezowych w gniazdach przelotowych i nieprzelotowych w większych gabarytowo elementach storczyków, belek wiązarowych i podwaliny ramy stor-



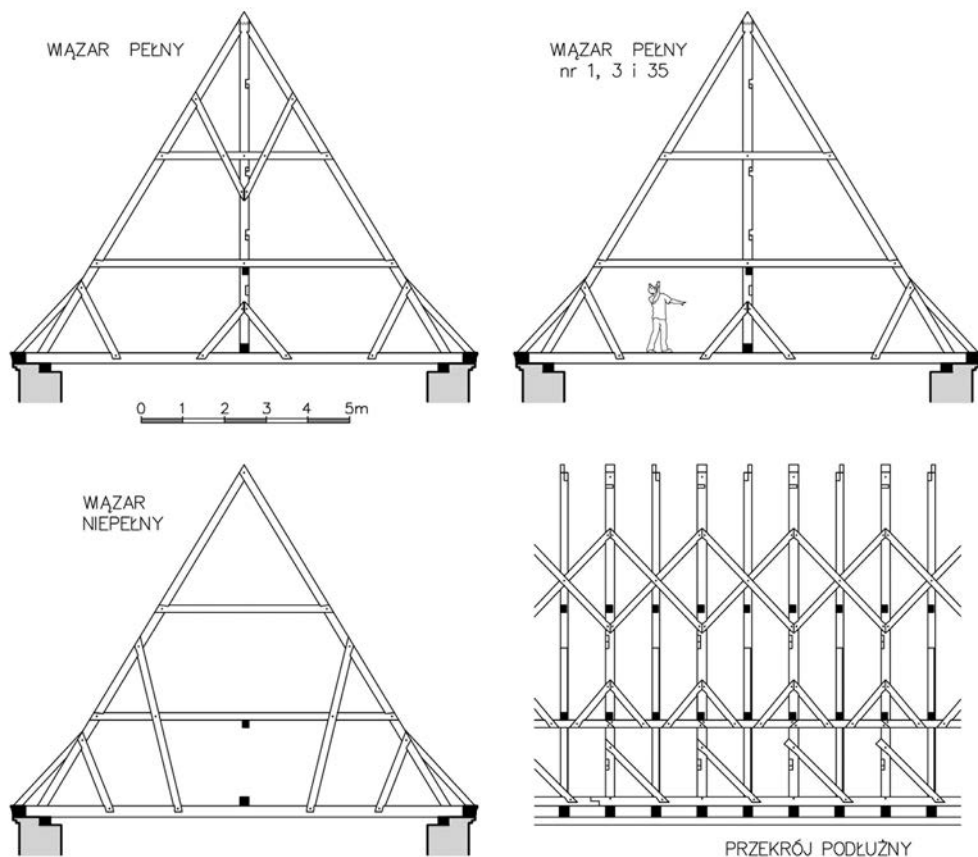
11. Widok kościoła w Szczepankowie od strony południowej. Fot. M. Warchoł
View of Szczepankowo church from the south. Photo by M. Warchoł

czykowej. Występują też nakładki proste oraz nakładki skośnie ścięte, zastosowane do połączenia odcinków rygli ze storczykami.

Zawieszenie storczyków na krokwiach zrealizowano za pomocą połączenia zaczepowego, dodatkowo wzmocnionego poziomym kołkiem. Do połączenia krokwi wiązarów niepełnych w kalenicy wykorzystano złącze zakładkowe. Wszystkie połączenia za wyjątkiem połączeń czopowych krokwi z belkami wiązarowymi kołkowane są pojedynczym kołkiem.

Na elementach badanej konstrukcji nad nawą główną i prezbiterium kościoła zinwentaryzowano jeden system ciesielskich znaków montażowych. Jest to system kolejnego wiązara więźby, liczony od strony odwiązania elementów konstrukcji, czyli od zachodu. Znaki występują na wszystkich elementach wiązara za wyjątkiem belek wiązarowych, znajdują się po stronie odwiązania konstrukcji, z reguły w pobliżu złączy ciesielskich.

System znaków podzielony jest na trzy oddzielne segmenty różniące się formą znaku oraz każdorazowo liczone od numeru 1. W pierwszym segmencie od strony zachodniej są to półkoliste nacięcia dłutem, w drugim segmencie cienkie kreski, a w segmencie wschodnim znaki kreskowe wykonane kredką ciesielską (w przypadku wiązarów znaczonej kredką ciesielską oznaczenia nie występują na wszystkich elementach). Cechą charakterystyczną znaków wycinanych jest ich bardzo płytkie wycięcie, w praktyce były one raczej wybijane dłutem o odpowiednim kształcie niż wycinane, a w przypadku znaków kreskowych ledwie zarysowane na powierzchni drewna.



12. Układ konstrukcji więźby nad nawą główną i prezbiterium kościoła w Szczepankowie.

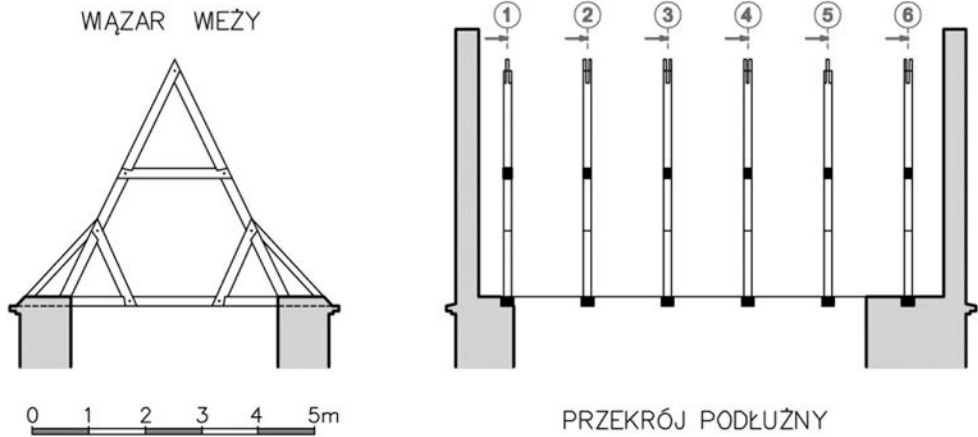
Rys. M. Warchoń

Layout of rafter framing over the nave and chancel of the church in Szczepankowo,
by M. Warchoń

Zachodni i środkowy segment więźby zbudowano z 15 wiązarów, segment wschodni jedynie z pięciu. Kolejny wiązar oznaczono odpowiednią liczbą półkolistych nacięć bądź kresek, ustawionych w jednym rzędzie, w przypadku dużych numerów tworzących dosyć długie ciągi oznaczeń.

Na elementach podłużnych ramy storczykowej nie odnaleziono oznaczeń montażowych. Nie znaleziono ich również na więźbie wieży kościoła. Elementy te mogły być docinane i montowane bez oznaczeń bezpośrednio na konstrukcji, choć bardziej prawdopodobne jest, że oznaczenia wykonane zostały materiałem nietrwałym, np. kredką ciesielską i uległy zatarciu do chwili obecnej.

Elementy konstrukcji obrobiono tradycyjnymi metodami ciesielskimi poprzez ociosanie toporem i wyrównanie powierzchni siekierą. Z reguły korzystano z tzw. całych drzew, tzw. półdrzewa zastosowano jedynie w części mieczy i zastrzałów ramy storczykowej i zostały rozszczepione toporem.



13. Układ konstrukcji więźby wieży-dzwonnicy kościoła w Szczepankowie. Rys. M. Warchoł
Layout of rafter framing of tower-belfry of the church in Szczepankowo, by M. Warchoł

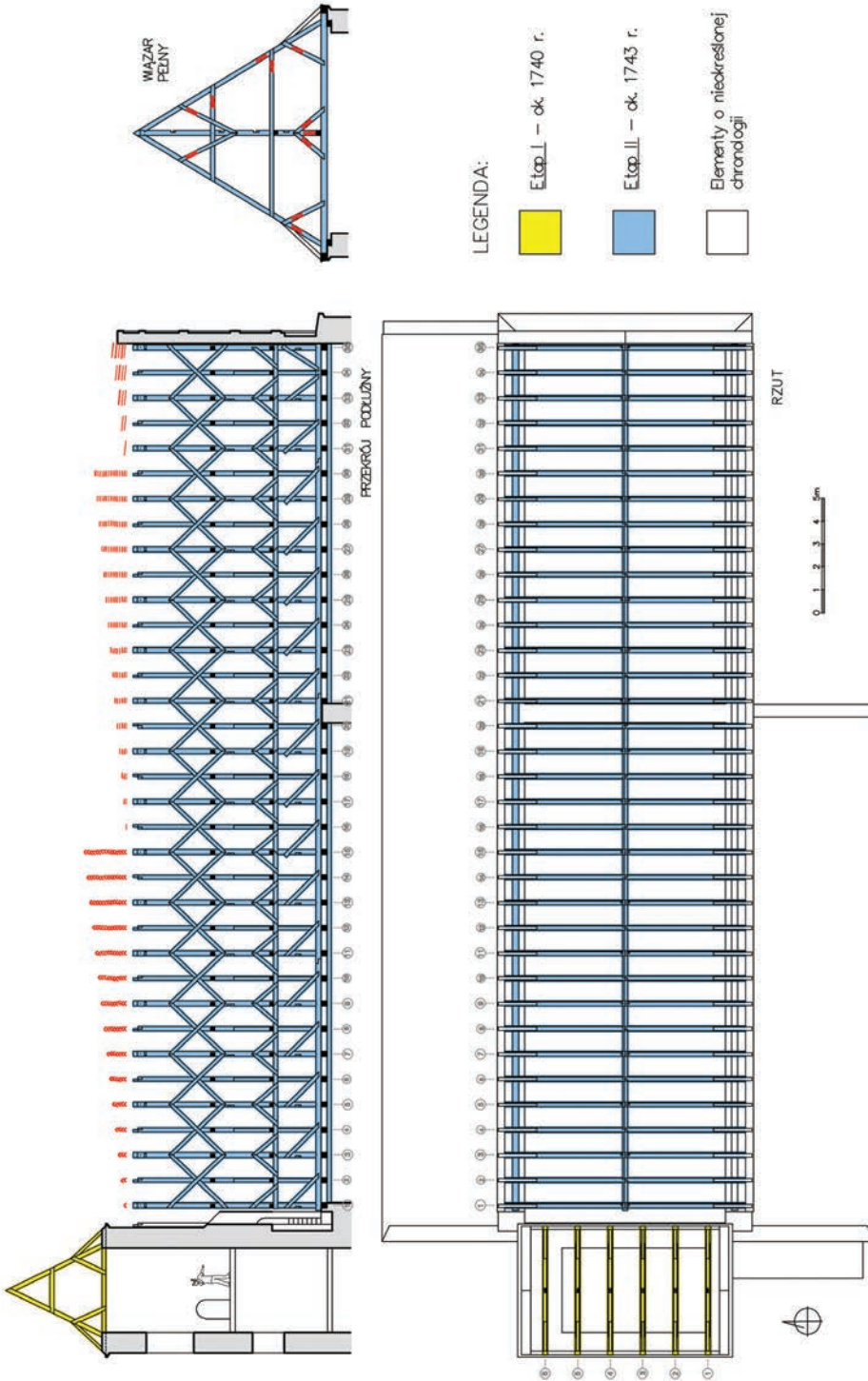
Badania dendrochronologiczne

Badaniami objęto konstrukcje nad nawą główną i prezbiterium kościoła oraz więźbę wieży. Łącznie do dalszych badań laboratoryjnych pobrano 14 próbek, 10 z elementów konstrukcji nad korpusem kościoła i cztery z konstrukcji wieży. Pozytywnie wydатовane zostały wszystkie badane próbki na podstawie chronologii sosny pospolitej (*Pinus sylvestris* L.). Zgodnie z wynikami badań konstrukcja więźby nad nawą główną i prezbiterium kościoła wykonana została z drzew ściętych na przełomie 1739 i 1740 r., a konstrukcja wieży z drzew ściętych po 1733 r. oraz na przełomie lat 1741 i 1742 oraz 1742 i 1743.

Analiza konstrukcji więźb dachowych

Przeprowadzone badania nie potwierdziły średniowiecznego rodowodu istniejących konstrukcji dachowych, które mogły być zbudowane wraz z kościołem w latach 1537–1547²¹. Badania architektoniczne i datowanie dendrochronologiczne drewna występującego w więźbie dachowej nad nawą główną i prezbiterium kościoła w Szczepankowie jednoznacznie wskazują na jednofazowość całej konstrukcji, wykonanej najprawdopodobniej w 1740 r. Analizując wyniki badań dendrochronologicznych w kontekście informacji źródłowych dotyczących świątyni, stwierdzić można, że więźbę wykonano po zniszczeniach wywołanych pożarem²². Wprawdzie źródła wspominają jedynie o prowadzeniu prac przy szczytach kościoła, niewątpliwie jednak zakres prac był znacznie większy i dotyczył całości dachów łącznie z nowymi konstrukcjami więźb dachowych.

Naprawa zniszczeń po pożarze trwała zapewne kilka lat. Prawdopodobnie w trzy lata po więźbie nad nawą główną i prezbiterium kościoła wykonano nową konstrukcję dachu wieży. Do jej budowy użyto drzew co najmniej z dwóch ściniek,



14. Rozwarstwienie chronologiczne konstrukcji dachu nad nawą główną i prezbiterium oraz wieżą kościoła w Szczepankowie. Rys. M. Warchol
Chronological stratification of the roof construction over the nave, the chancel and the tower of the church in Szczepankowo, by M. Warchol



15. Widok więźby nad nawą główną kościoła w Szczepankowie. Fot. M. Warchoł
View of rafter framing over the main nave of the church in Szczepankowo. Photo by M. Warchoł



16. Widok więźby wieży-dzwonnicy kościoła w Szczepankowie. Fot. M. Warchoł
View of rafter framing of the tower-belfry of the church in Szczepankowo. Photo by M. Warchoł

na przełomie lat 1741 i 1742 oraz 1742–1743. Lata te wyznaczają najbardziej prawdopodobną datę budowy więźby wieży na sezon letni 1743 r.

W okresie użytkowania kościoła nie zaistniała potrzeba większych napraw bądź wzmocnienia istniejących konstrukcji dachów nad nawą główną i prezbiterium oraz wieżą. Fakt ten świadczy o zastosowaniu dobrej jakości drewna oraz optymalnego układu konstrukcyjnego, dostosowanego do wyniosłego dachu świątyni. Z zależności tych na pewno bardzo dobrze zdawali sobie sprawę dawni cieśle budujący więźbę, świadomie stosując tradycyjny układ storczykowy, będący już niewątpliwym anachronizmem około połowy XVIII w. Generalnie więźba nad nawą i prezbiterium kościoła sprawia wrażenie starszej, niż jest w rzeczywistości, głównie z uwagi na zastosowanie układu storczykowego w niemal „klasycznym” wydaniu oraz połączeń cieśliskich pozbawionych w zasadzie złącz czopowych²³.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone badania architektoniczne i dendrochronologiczne konstrukcji dachów gotyckich kościołów w Łomży, Niedźwiadnej

i Szczepankowie nie ujawniły występowania średniowiecznych ustrojów dachowych. We wszystkich świątyniach zachowane są obecnie konstrukcje nowożytnie, pochodzące z XVII i XVIII w. Za wyjątkiem kościoła w Szczepankowie zmieniono też pierwotną geometrię dachów w kierunku ich wypłaszczenia, zgodnego z barokowymi zasadami kształtowania proporcji architektury sakralnej.

Wykonane w katedrze łomżyńskiej i kościele w Niedźwiadnej konstrukcje odpowiadają nowożytnym tendencjom stosowania więźb mieszanych opartych na układach stolcowych. Elementem rodzimej tradycji czerpiącej jeszcze z okresu średniowiecza jest pozostawienie centralnej ramy storczykowej, podanej jednak znacznej redukcji poprzecznej i podłużnej²⁴. Wyjątkiem jest „czysto” storczykowa więźba kościoła w Szczepankowie, będąca niewątpliwie świa-

domym nawiązaniem do średniowiecznych więźb storczykowych i być może wręcz odtworzeniem dawnego układu więźby podczas remontu świątyni około połowy XVIII w. Wrażenie „dawności”, które sprawia konstrukcja, jest też najlepszym dowodem na konieczność uzupełniania analizy architektonicznej układu i charakteru konstrukcji w trakcie prowadzenia badań architektonicznych więźb dachowych o datujące drewno badania dendrochronologiczne. Więźbę dachową nad nawą główną i prezbiterium kościoła w Szczepankowie określano dotąd jako konstrukcję pierwotną, pochodzącą z czasu budowy świątyni w pierwszej połowie XVI w. Tak określił ją monografista kościoła²⁵, tak też była oceniana po wstępnej weryfikacji historycznych konstrukcji dachowych zachowanych na terenie Mazowsza²⁶. Dopiero wykonanie badań dendrochronologicznych pozwoliło na prawidłowe wydatowanie więźby, przesuwając rzeczywisty czas jej budowy o prawie dwa stulecia.

Zrealizowane badania pomóc mogą w weryfikacji i uściśleniu wiedzy historycznej dotyczącej badanych świątyń w ujęciu monograficznym. Były też jednym z etapów przygotowywanej całościowej analizy historycznych konstrukcji więźb dachowych, występujących w okresie od XV do XIX w. w obiektach sakralnych na obszarze historycznego Mazowsza.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Bieniewska-Lenard B., *Problematyka badań gotyckiej architektury sakralnej Mazowsza*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1963, nr 2.
- Chętnik A., *Kościół katedralny w Łomży*, „Roczniki Humanistyczne” 1957-1958, t. 6, z. 4.
- Galicka I., *Z problemów gotyckiej architektury sakralnej na Mazowszu*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1987, nr 1-2.
- Galicka I., Kałamajska-Saeed M., Sygietyńska H., *Sztuka dawnych ziem łomżyńskiej i wiskiej w XVI-XIX wieku*, „Studia Łomżyńskie” 1989, t. 1.
- Grzybkowski A., *Nieźwiadna, woj. białostockie, pow. Grajewo. Kościół parafialny p.w. św. Stanisława BP. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, PP PKZ Oddział Warszawski, Warszawa 1968.
- Grzybkowski A., *Późnogotycki kościół w Nieźwiadnej*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12.
- Grzybkowski A., *Szczepankowo, pow. łomżyński, woj. białostockie, Kościół parafialny p.w. św. Wojciecha. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, PP PKZ Oddział Warszawski, Warszawa 1970.
- Guerquin B., *Kościół gotycki na Mazowszu Łomżyńskim [w:] Województwo Białostockie. Przeszłość, zabytki*, Białystok 1929.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 9. Województwo łomżyńskie, z. 1. Łomża i okolice, oprac. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1982.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 9. Województwo łomżyńskie, z. 3. Kolno, Grajewo i okolice, oprac. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1988.

- Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim, t. 5, Gubernia Augustowska, Warszawa 2015.
- Kunkel R.M., *Architektura gotycka na Mazowszu*, Warszawa 2006.
- Kunkel R.M., *Kościół w Szczepankowie*, „Mazowsze” 2000, nr 13.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 5, Warszawa 1884.
- Szyszko-Bohusz A., *Kościół gotycki na Mazowszu. Łomża–Szczepankowo–Wąsosz–Wizna i Niedźwiadna*, „Sprawozdanie Komisji do badań historii sztuki w Polsce” 1912, t. 8.
- Tajchman J., *Propozycja systematyki i uporządkowania terminologii ciesielskich konstrukcji dachowych występujących na terenie Polski od XIV do XX w.*, „Monument. Studia i Materiały Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków” 2005, nr 2.
- Tuliszewski P., Milanowski K., *Typologia konstrukcji ciesielskich kościołów z pogranicza ziemi chełmińskiej i dobrzyńskiej od XIV do XVIII wieku. Przyczynek do historii konstrukcji dachowych w Polsce [w:] Materiały z VIII Polsko-Niemieckiej Konferencji „Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo ANTIKON 2007”*, Szczecin 2008.
- Warchoł M., *Rozpoznanie stopnia zachowania historycznych więźb dachowych w zabytkach sakralnych na terenie Mazowsza*, „Ochrona Zabytków” 2009, nr 1.

PRZYPISY

- ¹ Badania zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Badaniami objęto dawne konstrukcje dachowe w 12 wytypowanych gotyckich obiektach sakralnych zlokalizowanych na terenie Mazowsza, w jego historycznych granicach. Głównym założeniem projektu była próba wyszukania i przebadania najstarszych, średniowiecznych konstrukcji dachowych zachowanych do chwili obecnej w mazowieckich świątyniach. Badania poprzedzono wstępną weryfikacją, w trakcie której rozpoznano zachowane jeszcze historyczne konstrukcje oraz sformułowano wstępne wnioski dotyczące datowania w oparciu o cechy układu konstrukcyjnego. Wyniki rozpoznania zawarto w: M. Warchoł, *Rozpoznanie stopnia zachowania historycznych więźb dachowych w zabytkach sakralnych na terenie Mazowsza*, „Ochrona Zabytków” 2009, nr 1, s. 49–60.
- ² Datowanie dendrochronologiczne próbek drewna przeprowadził prof. dr hab. Tomasz Ważny, próbki do badań pobrane zostały przez autora opracowania.
- ³ Z uwagi na bardzo zły stan zachowania drewna i jego charakterystykę z konstrukcji nad nawami bocznymi udało się pobrać jedynie dwie próbki spełniające wymagania datowania metodą dendrochronologiczną.
- ⁴ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 9, *Województwo łomżyńskie*, z. 1, *Łomża i okolice*, oprac. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1982, s. 18.
- ⁵ Tamże, s. 18.
- ⁶ Wydaje się bowiem raczej mało prawdopodobne, by w końcu XVII w. wymieniono w zasadzie nowe więźby wykonane około połowy XVII w. po ewentualnym pożarze.
- ⁷ Nadbudowano wówczas znacznie koronę murów prezbiterium oraz być może nieco obniżono koronę murów nawy głównej w celu wyrównania poziomów dachów obu części kościoła. O działaniach takich wspominają źródła archiwalne, analizowane np. w: A. Chętnik, *Kościół katedralny w Łomży*, „Roczniki Humanistyczne” 1957–1958, t. 6, z. 4, s. 75–76.
- ⁸ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, *Łomża i okolice...*, s. 18, A. Szyszko-Bohusz, *Kościół gotycki na Mazowszu. Łomża–Szczepankowo–Wąsosz–Wizna i Niedźwiadna*, „Sprawozdanie Komisji do badań hi-

- storii sztuki w Polsce” 1912, t. 8, s. 273–282, R.M. Kunkel, *Architektura gotycka na Mazowszu*, Warszawa 2006, s. 259–260.
- ⁹ W czasie remontu w latach 1691–1692 bez wątplenia wymieniono obie konstrukcje dachowe, świadczy o tym ich analogiczny układ znany z szeregu inwentaryzacji poprzedzających całkowitą wymianę więźby nad prezbiterium w drugiej połowie XX w.
- ¹⁰ A. Chętnik, *Kościół katedralny...*, s. 75.
- ¹¹ Wydatowanie tych elementów mogłoby pomóc w określeniu daty zakończenia prac budowlanych kościoła, które obecnie określane są na podstawie daty istniejącej niegdyś na wschodnim przęśle sklepienia nad nawą główną, zlikwidowanej w 1861 r.
- ¹² Istnienie sygnaturki w ostatnim przęśle konstrukcji od wschodu uzasadniałoby brak usztywnienia ramy zastrzałami oraz dodatkowe wzmocnienie (zestawienie ze sobą) wiązarów 28 i 29, które mogły stanowić oparcie więzycy.
- ¹³ Najprawdopodobniej w 1844 r., kiedy remontowano szczyt wschodni nawy lub 1884 r., do prac tych może się odnosić wzmianka w *Słowniku Geograficznym* mówiąca o: „Gdy świątynia ta w ostatnich czasach była zniszczona, dozór kościelny, ze składek parafian, mur opasujący kościół podźwignął, dach przerobił, wewnątrz wybielił, zewnątrz szczyrby załatał”, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 5, Warszawa 1884, s. 699.
- ¹⁴ W trakcie prowadzonych ostatnio prac remontowych wymieniono wszystkie rygle oraz usunięto wszystkie miecze.
- ¹⁵ A. Grzybkowski, *Niedźwiadna, woj. białostockie, pow. Grajewo. Kościół parafialny p.w. św. Stanisława BP. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, PP PKZ Oddział Warszawski, Warszawa 1968, s. 7–8.
- ¹⁶ Kąt nachylenia obecnych połaci dachu wynosi około 54°. Na mniej stromy dach niż w standardowych kościołach gotyckich zwrócił już uwagę Kazimierz Stronczyński, opisując kościół w połowie XIX w. w swojej inwentaryzacji zabytków Królestwa Polskiego, określając dach kościoła jako „nie nadto ostry”, patrz: *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim*, t. 5, *Gubernia Augustowska*, Warszawa 2015, s. 438.
- ¹⁷ Konstrukcje ram stolicowych obu kościołów pomimo różnic mają uderzająco podobny charakter. Więźba kościoła w Szczuczynie jest układem wyłącznie stolicowym, a ramy posiadają wprawdzie podwalinę, brak jest jednak płatwi podtrzymującej jętkę będącą wyróżnikiem układów stolicowych. Zbliżony jest również charakter usztywnień podłużnych w skrajnych partiach więźby, odmienny od części centralnej. Podobną charakterystykę mają też połączenia ciesielskie elementów oraz ciesielskie znaki montażowe.
- ¹⁸ Podobne rozwiązanie znane jest autorowi np. z pochodzącej również z końca XVII w. więźby nad nawą kościoła w Ostrowitem Golubskim, patrz: P. Tuliszewski, K. Milanowski, *Typologia konstrukcji ciesielskich kościołów z pogranicza ziemi chełmińskiej i dobrzyńskiej od XIV do XVIII wieku. Przyczynek do historii konstrukcji dachowych w Polsce [w:] Materiały z VIII Polsko-Niemieckiej Konferencji „Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo ANTIKON 2007”*, Szczecin 2008, s. 440 i 447.
- ¹⁹ Remont wykonano w 1896 r., prawdopodobnie w czasie remontu wymieniono też sufit, za: A. Grzybkowski, *Późnogotycki kościół w Niedźwiadnej*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12, s. 344. Z uwagi na zły stan zachowania pozostałości dawnych belek wiązarowych nie powiodły się próby pobrania z nich próbek do badań dendrochronologicznych.
- ²⁰ Przeprowadzone badania zaprzeczyły informacji podanej przez autorkę *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce* o wymianie konstrukcji dachowej kościoła podczas prac remontowych prowadzonych w latach 1971–1978, *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 9, *Województwo łomżyńskie*, z. 3, *Kolno, Grajewo i okolice*, oprac. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1988, s. 26.
- ²¹ R.M. Kunkel, *Architektura gotycka...*, s. 333; tenże, *Kościół w Szczepankowie*, „Mazowsze” 2000, nr 13, s. 75–84.
- ²² A. Grzybkowski, *Szczepankowo, pow. łomżyński, woj. białostockie, Kościół parafialny p.w. św. Wojciecha. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, PP PKZ Oddział Warszawski, Warszawa 1970, s. 6, na podstawie wizytacji z 1740 r.
- ²³ Zwłaszcza w połączeniach jętek z krokwiami oraz rygli ze storczykami, które to połączenia w XVIII w. prawie wyłącznie wykonywano już jako czopowe.
- ²⁴ Czyli wprowadzeniu alternacji storczyków w wiązarach pełnych i niepełnych oraz likwidacji tego zawieszenia na zastrzałach. O redukcji więźb storczykowych patrz np.: J. Tajchman, *Propozy-*

cja systematyki i uporządkowania terminologii ciesielskich konstrukcji dachowych występujących na terenie Polski od XIV do XX w., „Monument. Studia i Materiały Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków” 2005, nr 2, s. 16.

²⁵ A. Grzybowski, *Szczepankowo...*, s. 16 i 23.

²⁶ M. Warchoł, *Rozpoznanie stopnia zachowania...*, s. 53.

ARCHITECTURAL RESEARCH OF ROOF STRUCTURES OF GOTHIC CHURCHES
IN THE NORTH-EASTERN REGION OF MAZOVIA (ŁOMŻA, NIEDŹWIADNA, SZCZEPANKOWO)

The aim of the study is to present the results of architectural research on the roof structures of Gothic churches in Łomża, Niedźwiadna and Szczepankowo. The research was aimed at delaminating the existing roof structures and determining the time of their construction. On the basis of architectural studies and dendrochronological dating of wood, it was established that in the cathedral church of St. Michael the Archangel in Łomża, the historic roof structure over the nave, built in 1692, and the roof truss of the belfry tower was built in 1640. The roof structures over the aisles can be dated back to the nineteenth century, and the truss of the choir was mentioned in the twentieth century. The structure of the roof over the nave and choir is also preserved in the church of St. Stanislaus in Niedźwiadna. It was built around 1707 after a church fire caused by a lightning strike in 1692. As a result of modern renovations, it was partially transformed, which, however, did not disturb the legibility of the original structure. On the other hand, the church of St. Stanislaus in Szczepankowo has a historical roof structure over the nave and choir, most probably built in 1740, and a small roof structure of the front bell tower built in 1743. The roof truss of the church in Szczepankowo was previously considered a structure from the 16th century, only dating was carried out dendrochronology allowed for the correct determination of the actual time of its construction.

BOGUMIŁA JĘDRZEJEWSKA

prof. dr hab. nauk biologicznych,
wiceprezes Białowieskiego Stowarzyszenia Dziedzictwa Puszczy

STANISŁAW ZAWADZKI

doktorant na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego

Projekt ideowy i architektoniczny kościoła pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Białowieży, okoliczności jego powstania i historia realizacji

Słowa kluczowe: styl narodowy zygmunowski, Borys Zinserling, dwudziestolecie międzywojenne, Puszcza Białowieska, rewitalizacja zabytku

Key words: national style of the sigismund variety, Borys Zinserling, interwar period, Białowieża Primeval Forest, revitalization of the monument

WSTĘP

Zabytkowy kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, zbudowany w latach 1927–1939, unikalny przykład stylu narodowego odmiany zygmunowskiej (czerpiącej motywy z polskiego renesansu), wzmiankowany był w dwu monografiach dotyczących stylu narodowego w architekturze sakralnej. Krzysztof Stefański napisał: „Gdy mowa o «stylu zygmunowskim» [...], wymienić tutaj należy choćby kościół w Białowieży budowany od roku 1928 według projektu Borysa Zinserlinga”¹. Filip Burno wymienia białowieski kościół jako zbudowany z wykorzystaniem motywów renesansowych, z wieżą i aneksami przylegającymi do wieży, zwieńczonymi attyką². Reprodukuję również widok ogólny kościoła z oryginalnego projektu Borysa Zinserlinga³. Krzysztof A. Jabłoński, analizując tendencje stylistyczne kościołów obecnej archidiecezji białostockiej wybudowanych w latach międzywojennych, pobieżnie opisuje kościół w Białowieży (błędnie przypisując mu wezwanie św. Trójcy) jako budowlę w stylistyce renesansowej. Zwraca przy tym uwagę na „charakterystyczne zwieńczenie wieży, będące transpozycją attyk

rodem z Małopolski” oraz na dekoracyjne „szczyty transeptu i aneksów wieżowych, które skomponowano na motywach zgromadzonych w budowlach Lubelszczyzny z przełomu XVI i XVII wieku”⁴. Karol Łopatecki⁵, w analizie programu ideologicznego budowy białowieskiego kościoła, skupił się na aspekcie politycznym i międzywyznaniowym⁶. Opierał się jednak na ograniczonych materiałach źródłowych (zbiór dokumentów z Archiwum Państwowego w Białymstoku i Księga Kroniki Kościoła i Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży) i nie dotarł do oryginalnego projektu architektonicznego świątyni. Anna Kulbacka i Bogumiła Jędrzejewska w artykule popularnym przedstawiły historię powstania kościoła, jego symbolikę i szczególne zaangażowanie środowiska leśników w proces budowy⁷.

Kościół w Białowieży nie był więc dotychczas przedmiotem szerszej analizy naukowej, a jest tego wart z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, jego niezwykła bryła, sugerująca bardziej renesansowy zamek niż świątynię, jest wiernym zastosowaniem stylu narodowego zygmuntownskiego, zdefiniowanego przez Jana Sas Zubrzyckiego⁸. Po drugie, u podstaw inicjatywy budowy kościoła leżał konkretny program ideowy, wypracowany przez grupę świeckich zrzeszonych w Komitecie Budowy Kościoła, którzy świadomie wybrali taki styl architektoniczny jako nośnik owej idei. Małgorzata Omilanowska w tym właśnie upatruje zasadniczy element stylu narodowego:

Jakikolwiek styl wolno nazwać narodowym dopiero wtedy, gdy zostanie on użyty świadomie, jako znak, czy lepiej nośnik określonych idei narodowościowych [...]. O stylu narodowym można więc mówić dopiero wówczas, gdy zarówno twórca, jak i odbiorca dzieła sztuki, z myślą o którym ono powstało, postrzegają jego wymowę ideową. Wyznacznikiem staje się intencja twórcy i właściwa recepcja odbiorcy, a nie obiektywnie (czyli w ujęciu historycznym) uchwytnie cechy, bądź ich liczba, należące do repertuaru tradycyjnych lub uważanych za tradycyjne form sztuki określonego narodu⁹.

W niniejszym artykule, kierując się powyższą definicją Omilanowskiej, przedstawiamy program ideowy leżący u podstaw projektu i budowy białowieskiego kościoła, środowisko twórców tego programu, architekta, który zaprojektował świątynię, a także historię jej budowy. Materiały do tej pracy pozyskano w wyniku kwerend przeprowadzonych w latach 2016–2020 w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Archiwum Państwowym w Białymstoku (APB), Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku (MIAAB) i Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży (APRB). Badania prowadzono w ramach przygotowań do jubileuszu 100-lecia białowieskiej parafii (1926–2026).

CZAS, MIEJSCE I LUDZIE

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. ważnym czynnikiem integrującym młode państwo stała się architektura. II Rzeczypospolita, scalona z ziem trzech zaborów, nosiła bowiem bardzo wiele – bolesnych i upokarzających –

pamiętek architektonicznych okresu germanizacji i rusyfikacji, takich jak Wieża Bismarcka w Bydgoszczy, prawosławny sobór Aleksandra Newskiego w Warszawie, pałac carski w Białowieży. Toteż nowo stawiane budowle miały podkreślać ciągłość tradycji i więzi odrodzonej Polski z I Rzeczypospolitą. Kościoły rzymskokatolickie, projektowane i budowane w latach dwudziestych XX wieku, miały – na równi ze świeckimi budowlami użyteczności publicznej¹⁰ – podkreślać polskość krajobrazu architektonicznego, a dodatkowo być świadkami kultury łacińskiej¹¹. Ten ogólnokrajowy program ideowy dla architektury odrodzonej Polski był ramą, w którą wpisywały się lokalne inicjatywy i przedsięwzięcia.

W Puszczy Białowieskiej, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i zwycięstwie nad bolszewikami w 1920 r., otworzył się rynek pracy, który przyciągał tysiące osób, przede wszystkim do Białowieży i Hajnówki¹². Intensywna eksploatacja lasów i przemysł drzewny, rozbudowane lokalne struktury Lasów Państwowych oraz siedziba Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Białowieży (ZOLP), obejmującego nadleśnictwa w ówczesnym województwie poleskim i fragmentach województw nowogródzkiego i białostockiego, dawały możliwość zatrudnienia robotników niewykwalifikowanych, średniego personelu technicznego, a także osób o wysokich kwalifikacjach, nierzadko absolwentów słynnych europejskich uczelni. Do Białowieży przybywali ludzie z Mazowsza, Podlasia, Wielkopolski, Małopolski, z Wilna, Baranowicz, ale także repatrianci z Petersburga, Jekaterynburga, Odessy, Kijowa, Wiednia, Berlina, Strasburga i wielu innych miejsc Europy¹³. Większość osób i rodzin osiedlających się w Białowieży stanowili Polacy wyznania rzymskokatolickiego.

W początkach 1921 r. urządzono kaplicę katolicką w jadalni byłego carskiego pałacu, obsługiwaną przez księży dojeżdżających z Narewki i Hajnówki. Jesienią 1922 r. kilku pracowników ZOLP utworzyło komitet, którego celem miało być zbudowanie w Białowieży kościoła i założenie parafii rzymskokatolickiej. Inicjatywa wyszła zapewne od Wincentego Czarneckiego, inspektora ZOLP, bowiem to on został wybrany przewodniczącym Komitetu Budowy Kościoła. W skład komitetu weszło 14 kolejnych osób, w tym sześciu wysokich urzędników ZOLP¹⁴.

Dla Polski, która odzyskała niepodległość, Białowieża była – wedle terminologii antropologii przestrzeni – „miejscem znaczącym” o ogromnym ładunku wartości symbolicznych ważnych dla odrodzonego państwa i należących do szerszego kanonu pamięci narodowej¹⁵. Patriotyczna elita białowieska tworząca Komitet Budowy Kościoła obficie czerpała z historii i kultury symbolicznej Białowieży i Puszczy Białowieskiej (wedle ówczesnego stanu wiedzy) dla wypracowania programu ideowego planowanego kościoła. Zamysł, aby kościół stał się nośnikiem wartości narodowych, zawartych w *genius loci* Białowieży, był wielokrotnie w latach 1925–1939 wyrażany w oficjalnych pismach, drukach ulotnych i artykułach prasowych. Najważniejszymi elementami dziedzictwa kulturowego Białowieży, na jakie powoływano się w tych dokumentach, były:

(1) 400-letnia historia Puszczy Białowieskiej jako puszczy królewskiej w I Rzeczypospolitej i Białowieży jako miejsca, gdzie znajdowały się kolejne dwory myśliwskie królów Polski.

(2) położenie Białowieży w dawnym Wielkim Księstwie Litewskim, tuż przy historycznej granicy między Litwą i Koroną, na wielkim trakcie jagiellońskim Kraków–Wilno, co czyniło ją symbolicznym zwornikiem Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Białowieża – centrum i stolica sławnej Puszczy Białowieskiej [...] dawniej stanowiąca przedmiot szczególnej pamięci i opieki Królów Polski! Białowieża była Królewsczyzną. Królowie Polscy od Władysława Jagiełły, aż do Stanisława Poniatowskiego, odwiedzali Białowieżę, pozostawiając po sobie wspomnienia w nazwach miejscowości (Nadleśnictwo Jagiellońskie, Królewskie, Leśnictwo Batorowskie, Batorowska Góra itd.). Białowieża dzieliła z Polską losy doły i niedoli¹⁶.

(3) nadzwyczajne walory przyrodnicze Puszczy Białowieskiej, które ją wyróżniały wśród lasów Polski i Europy.

Białowieża [...] jest najświetniejszym i najbogatszym w Polsce ośrodkiem przyrodniczym; Białowieża ze swym „Narodowym Parkiem Natury” [...], Puszcza Białowieska, z bogatym i wielce wartościowym drzewostanem leśnym, z cudnymi uroczyskami, słusznie „złotym jabłkiem Polski” zwana¹⁷.

Równocześnie podkreślano potrzebę stworzenia przeciwwagi dla rosyjskiej spuścizny architektonicznej, dominującej w krajobrazie Białowieży: „rząd carski nadał jej piętno rosyjskie, budując tu wspaniałą cerkiew prawosławną”¹⁸. Kościół, zbudowany „ku chwale Boga i Ojczyzny”¹⁹, miał być „jednym z pomników Zmartwychwstałej Polski”²⁰. Od początku też Komitet przyjął założenie, że świątynia w Białowieży będzie powstawała z ofiar całego narodu²¹.

Na początku 1926 r. Kuria Metropolitalna Wileńska wydała zgodę na powstanie nowej parafii²². W lutym tego roku do Białowieży przybył ks. Józef Dowgwiłło²³, pierwszy proboszcz białowieskiej parafii. Zreorganizował skład Komitetu Budowy Kościoła, stanął na jego czele i zadbał o jego zatwierdzenie przez abp. Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolitę Wileńskiego. Większość z członków odnowionego Komitetu stanowiły osoby od początku zaangażowane w inicjatywę powołania parafii i działające w pierwszym Komitecie Budowy Kościoła. Toteż przedstawili oni proboszczowi wypracowaną i przemyślaną wizję kościoła:

Komitet uchwalił budować w Białowieży kościół murowany, ładny, nie-mały, w stylu polskiego renesansu. Pan inż. St[anisław] Persidok podjął się skomunikować się z dobrze znajomym swoim, zdolnym architektem p. Zinzerlingiem, którego zaprosił do wykonania projektu kościoła²⁴.

Podobnie jak poprzednio ks. Dowgwiłło, teraz architekt Borys von Zinserling otrzymał od Komitetu Budowy Kościoła konkretny program ideowy świątyni, jakiej projektu od niego oczekiwano.

BORYS VON ZINSERLING (1890–1961) –
PROJEKTANT BIAŁOWIESKIEGO KOŚCIOŁA

Borys von Zinserling (il. 1) urodził się 16 marca 1890 r. w Sankt Petersburgu jako potomek zasymilowanej w Rosji rodziny o korzeniach szwajcarskich, niemieckich lub holenderskich²⁵. Jego ojciec był dyrektorem gimnazjum. W latach 1907–1915 studiował malarstwo i architekturę w Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, zdobywając dyplom artysty-architekta. Odbył podróż naukową po Europie Zachodniej i Południowej. Podczas I wojny światowej walczył w szeregach tzw. białej armii u boku gen. Antona Denikina. Walkę zakończył na Krymie opartym przez bolszewików i tam, ukrywając swoją przeszłość, pracował jako kustosz w muzeum archeologicznym. W roku 1921/1922 przedostał się przez zieloną granicę do Polski i osiadł w Warszawie. Początkowo pracował jako technik w atelier architekta. Projektował też wiele wysoko cenionych scenografii dla kabaretów (Qui pro Quo, Perskie Oko), teatru i operetek²⁶.

W latach 1926–1939 tworzył projekty budowli i budynków mieszkalnych, a także mauzoleów i pomników, wiele z nich o dużym znaczeniu kulturowym i duchowym dla jego nowej ojczyzny²⁷. Poza kościołem i plebanią w Białowieży stworzył także zrealizowane projekty Obserwatorium Aerologicznego w Legionowie (1928), Kamienicy Wiedigera w Warszawie na Saskiej Kępie (1938–1939) i ponad 20 domów rodzinnych w zabudowie szeregowej w Warszawie (1936–1939). Pięknym przykładem architektury modernistycznej lat trzydziestych XX w. jest zrealizowany projekt Zinserlinga willi Runo w „stylu okrętowym” w Zalesiu pod Piasecznem (1933), gdzie architekt zaprojektował także założenie ogrodowe.

Zinserling zdobywał główne nagrody w kilku krajowych konkursach na projekty, m.in. cerkwi prawosławnej do budowy na wschodnich obszarach II RP (1928; celem konkursu było odejście od imperialnego stylu moskiewskiego w budowie cerkwi)²⁸, Mauzoleum Bohaterów Bitwy pod Ostrołęką 1831 r. (1930), Mauzoleum Bitwy pod Olszynką Grochowską i pomnik gen. Sowińskiego na Woli (1931)²⁹,



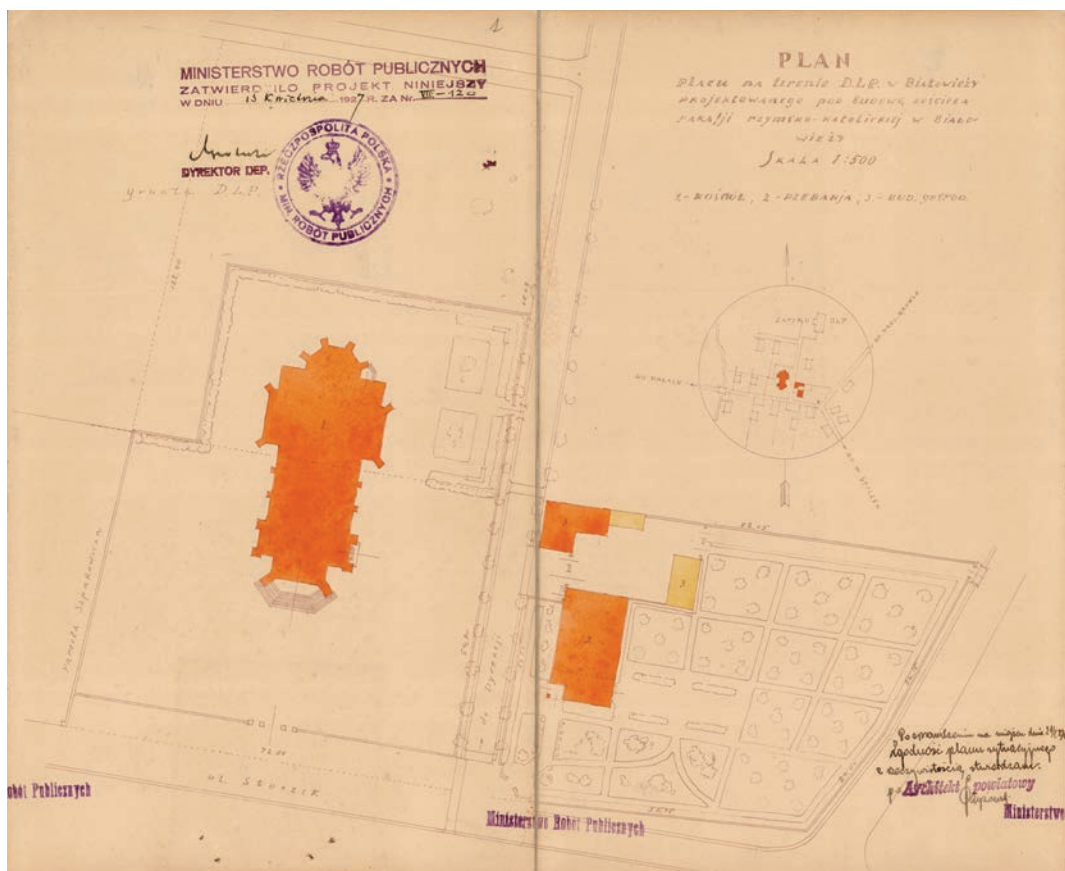
1. Borys von Zinserling, autoportret, olej, 1961 r. Artysta-architekt w tle przedstawił wizję projektu pomnika Bohaterów Warszawy (Powstania Warszawskiego 1944), jaki wykonał na konkurs ogłoszony w 1958 roku. Ze zbiorów pana Andrzeja Zinserlinga
Borys von Zinserling, self-portrait, oil, 1961. In the background, the artist-architect painted a vision of his project of the Monument to the Heroes of Warsaw (Warsaw Uprising 1944), which he made for a competition announced in 1958. From the collection of Mr. Andrzej Zinserling

pomnik Chrystusa Króla w Warszawie (1932) i pomnik Chwały Kawalerii Artylerii Konnej pod Komarowem (1936). Niestety, żaden z wymienionych projektów nie doczekał się realizacji przed II wojną światową. Rozpoczętą budowę mauzoleum powstańców 1831 r. pod Ostrołęką przerwała wojna. Budowę dokończono według zachowanego projektu Zinserlinga i mauzoleum otwarto w 2012 r. Ideę budowy pomnika Chwały Kawalerii, który miał upamiętniać wielką zwycięską bitwę polskiej kawalerii z Armią Czerwoną w 1920 r., podjęto na nowo przed 100-leciem bitwy, realizując nowy projekt, nawiązujący ideowo i wizualnie do odnalezionej akwareli Zinserlinga³⁰.

Przed 1939 r. oraz po II wojnie światowej Zinserling uczył także w dwóch szkołach: budowlanej i architektonicznej. Podczas II wojny światowej pracował w niemieckim Komisarzycznym Zarządzie Zabezpieczonych Nieruchomości (jak określano mienie żydowskie). Po 1945 r. zatrudnił się w firmie Miastoprojekt Stolica. W latach 1947–1957 położył wielkie zasługi dla odbudowy 10 historycznych warszawskich pałaców, m.in. Pałacu Branickich, Raczyńskich, Szaniawskich, Młodziejowskich, a także remontu i przebudowy obecnego Pałacu Prezydenckiego³¹. W 1958 r. stworzył projekt (niezrealizowany) Pomnika Bohaterów Warszawy (*de facto* pomnika Powstańców Warszawskich 1944) na konkurs ogłoszony w czasie krótkiej odwilży po 1956 r. Fragment monumentalnej wizji pomnika widoczny jest w tle jego autoportretu z 1961 r. (il. 1). Zaprojektował także gmach Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego i jego wnętrza na Bielanych w Warszawie (1951–1954)³². W latach powojennych Zinserling wykładał na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Zmarł w Warszawie 3 listopada 1961 r., został pochowany na Wolskim Cmentarzu Prawosławnym w Warszawie.

PROJEKT KOŚCIOŁA W BIAŁOWIEŻY

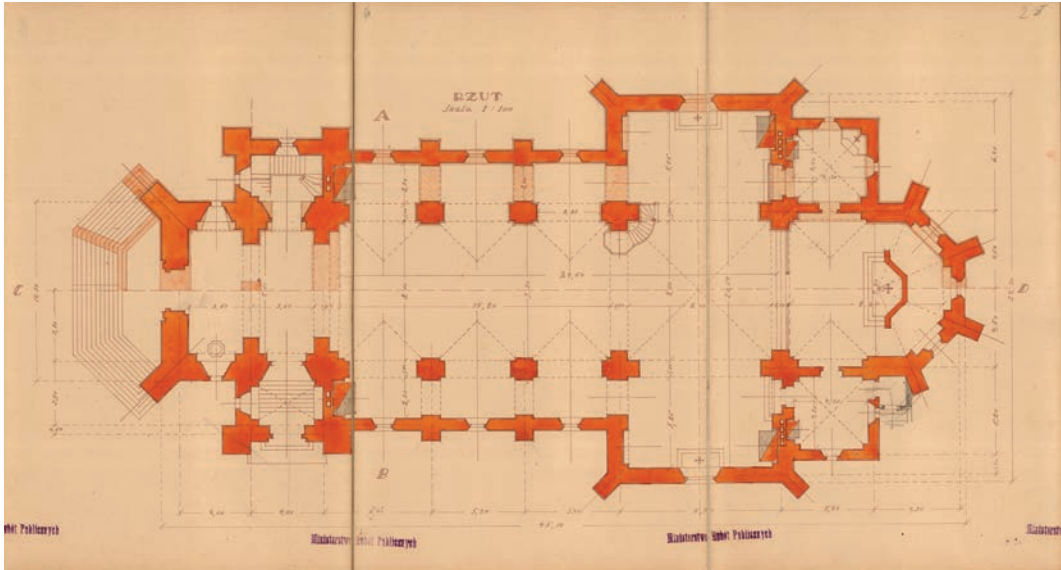
Akt erygowania parafii rzymskokatolickiej został wydany przez bp. Kazimierza Michalkiewicza, sufragana archidiecezji wileńskiej 15 sierpnia 1926 r.³³, a 21 października tego roku Zinserling ukończył projekt kościoła³⁴ i przedłożył go Wileńskiej Kurii Metropolitalnej. Projekt zyskał akceptację w dniu 25 listopada 1926 r., podpisaną przez bp. Michalkiewicza, księży Sawickiego i Meysztowicza. Znacznie dłużej trwała procedura akceptacji projektu przez Ministerstwo Robót Publicznych, które wydało zgodę 13 kwietnia 1927 r. Już 3 maja architekt zaprezentował projekt w Białowieży na posiedzeniu Komitetu Budowy Kościoła. „Projekt podobał się członkom Komitetu [...]. Obawiał się tylko Ks. Proboszcz, że kościół za duży i ciężko będzie wybudować. Ale wszyscy członkowie obstawali za dużym kościołem”³⁵, wskazując na stały wzrost liczby katolików w Białowieży, których już wówczas było ok. 2 tysięcy, oraz rozwój instytucji związanych z leśnictwem i drzewnictwem. Zinserling zgodził się wykonać rysunki wykonawcze do projektu i kosztorys oraz objąć nadzór architektoniczny nad budową. Oryginalny projekt białowieskiego kościoła autorstwa Zinserlinga zachował się w Archiwum Akt Nowych (dział 9 – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych). Teką z projektem zawiera pas z ośmioma wielkoformatowymi rysunkami i akwarelami (il. 2–9).



2. Plan sytuacyjny projektowanego kościoła rzymskokatolickiego w Białowieży. Borys Zinslerling, 1927, Teka „Kościół w Białowieży” w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, dział 9 – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 2372, k. 1 [dalej: Teka KwB, AAN, 9/2372]. Obrys plebanii nie przedstawia stanu rzeczywistego; projekt tego budynku w stylu polskiego dworku Zinslerling wykonał w latach późniejszych

Situational plan of the planned Roman Catholic church in Białowieża. Borys Zinslerling, 1927, Portfolio “The Church in Białowieża” in the Archives of Modern Records in Warsaw, section 9 – Ministry of the Interior, 2372, p. 1 [hereinafter referred to as File of the ChB, AMR, 9/2372]. The outline of the presbytery does not present the actual state; the project of this building in the style of a Polish manor house was made by Zinslerling in later years

Architekt zaprojektował kościół duży, skierowany na północ, na planie krzyża łacińskiego o długości 45 m i szerokości (ramion transeptu) 22 m i bardzo wysoki – wieża główna od podstawy schodów do szczytu krzyża miała liczyć 43 m (il. 3 i 5). Przyjęty przez Zinslerlinga styl architektoniczny w pełni realizował cechy stylu narodowego zygmuntownskiego, opisanego w monografii Sas Zubrzyckiego³⁶. Nawiązywał więc do Złotego Wieku w historii Rzeczypospolitej, epoki renesansu w budownictwie, „która ciągnie się pasmem nieprzerwanym od Zygmunta Starego aż do Zygmunta Wazy [...] jedną i wspólną tradycją, zespoloną z charakterem



3. Rzut pionowy kościoła zaprojektowanego na planie krzyża łacińskiego o wymiarach 45,1 × 22,2 metra po obrysach zewnętrznych. Uwagę zwracają idealna symetria budowli wzdłuż osi głównej oraz ołtarz wielki odsunięty od ściany prezbiterium jako nawiązanie do ambulatoria, tj. obejścia wokół prezbiterium.

B. Zinserling, Teka KwB, AAN, 9/2372, k. 2

Vertical projection of the church designed on the plan of a Latin cross with dimensions of 45.1 × 22.2 meters along the outer contours. Note the perfect symmetry of the building along the main axis and the great altar moved away from the chancel wall as a reference to the ambulatory around the chancel.

B. Zinserling, File of the ChB, AMR, 9/2372, p. 2

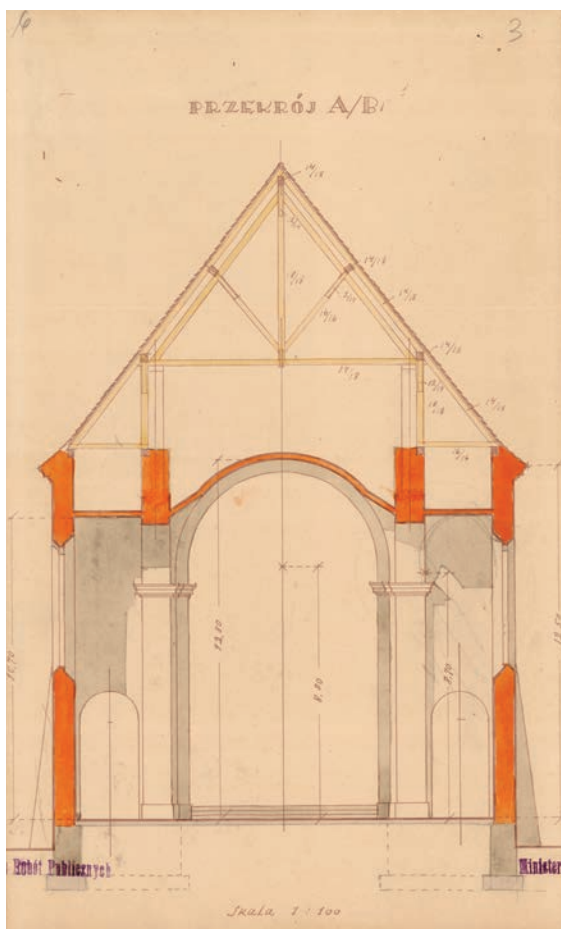
epoki rozkwitu Rzeczypospolitej³⁷. Dominującą cechą projektowanego kościoła była wieża-dzwonnica zakończona attyką polską (grzebieniową) z dachem wklęsłym. Taki kształt wieży głównej nie występuje w obiektach sakralnych, ale był typowy dla renesansowych budowli świeckich: ratusza, wieży bramnej miasta lub obronnej wieży zamkowej. Ten odważny pomysł projektanta, w sposób wyraźny i czytelny dla odbiorców, przypominał o „białej wieży”, która wedle legendy powstała i utrwalona w XIX i XX w., miała stać przy zamku myśliwskim Zygmunta I Starego i dać nazwę Białowieży i Puszczy Białowieskiej³⁸. Biała wieża kościoła miała być nie tyle ucieleśnieniem legendy, co przywracaniem pamięci o królewskiej świetności Białowieży.

Bogatą attyką grzebieniową wieża kościoła nawiązywała wprost do najpiękniejszej attyki polskiej na krakowskich sukiennicach³⁹, powtarzając zarówno kształt jej fryzu, jak i grzebienia ze ślimacznicami i kamiennymi sterczynami (il. 6–9). Grzebienie mniejszych attyk na aneksach wieżowych nawiązywały z kolei do pierwotnej formy zwieńczenia attyki na Zamku Dolnym w Wilnie⁴⁰. Wydaje się, że Zinserling celowo zastosował tu parantele do elementów architektonicznych tych dwóch stolic Rzeczypospolitej Obojga Narodów, aby podkreślić związek Białowieży z obydwoima. Piękny szczyt transeptu nie tylko wzorcowo prezentu-

je wskaźnikowe dla stylu zygmunto-wskiego prawo „dwojenia i połowienia”, ale także wykazuje pokrewieństwo artystyczne z renesansem lubelskim. Dodatkowo bryłę kościoła ozdabiają renesansowe w stylu sygnaturka i portal (il. 6 i 7).

Architekturze wnętrza kościoła nie poświęcamy tu uwagi, ponieważ wypadki dziejowe (wybuch II wojny światowej i dziesięciolecie władzy komunistycznej) uniemożliwiły zamówienie projektu wystroju wnętrza i jego realizację (patrz niżej). Jednak na jeden szczegół warto zwrócić uwagę: Zinserling zaplanował głębokie prezbiterium z ołtarzem głównym odsuniętym od ściany, co tworzyło rodzaj ambitu, czyli obejścia wokół prezbiterium. Jest to rozwiązanie występujące niekiedy w kościołach wysokiej rangi: bazylikach i sanktuariach pielgrzymkowych (w niektórych panuje zwyczaj modlitewnego obchodzenia ołtarza przez wiernych)⁴¹. Wskazuje to na przekonanie architekta o przyszłej ponadprzeciętnej roli kościoła w Białowieży – miejscu już wówczas odwiedzanym przez wielu turystów z Polski i zagranicy.

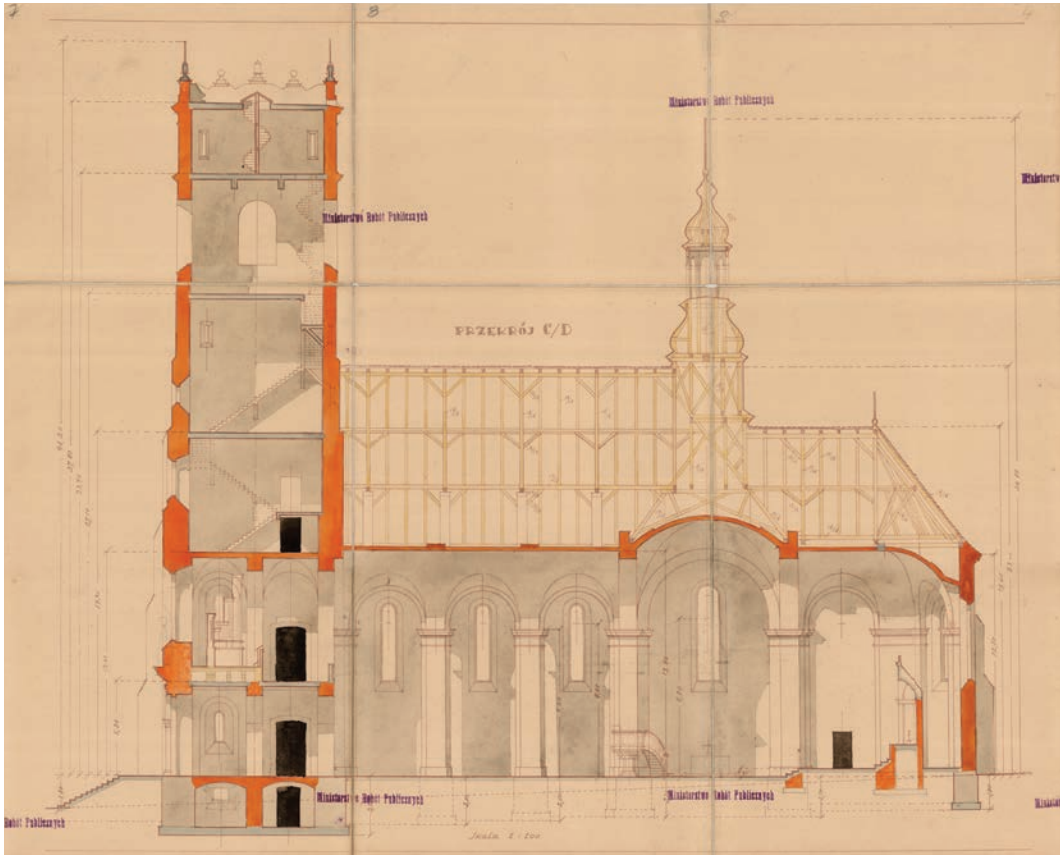
Pewne jest, że na etapie przygotowywania szczegółowego projektu wykonawczego Zinserling został poproszony o wprowadzenie pewnych zmian w stosunku do pierwszego projektu. Niestety, projekt wykonawczy i rysunki techniczne do budowy kościoła nie zostały dotychczas odnalezione i nie wiadomo, czy się zachowały. W zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku znajduje się kopia planszy z rysunkiem technicznym portalu (wykonanym przez Zinserlinga), a w Muzeum i Archiwum Archidiecezji Białostockiej – kartka z dwoma rysunkami tech-



4. Przekrój poprzeczny naw kościoła i poddasza z więźbą dachową na linii A-B zaznaczonej na rysunku na il. 3.

Wysokość nawy głównej – 12,8 m. B. Zinserling, Teka KwB, AAN, 9/2372, k. 3

The cross-section of the church naves and the loft with the roof truss on the A-B line marked in Fig. 3. The height of the central nave – 12.8 m. B. Zinserling, File of the ChB, AMR, 9/2372, p. 3



5. Przekrój podłużny kościoła i wieży głównej wzdłuż linii C-D (zaznaczonej na il. 3). Wysokość kościoła miała wynosić 23 m do szczytu dachu nad nawą główną i 36,8 m do szczytu krzyża sygnaturki nad prezbiterium. Najwyższym punktem kościoła miała być wieża główna, mierząca 42,1 m od podstawy schodów wejściowych do szczytu attyki (43,1 m do szczytu krzyża) i odpowiednio 39,2 m (40,2 m) od poziomu podłogi kościoła. Wnętrze wieży zawiera 7 kondygnacji: podziemie, kruchtę, chór i 4 piętra o różnej wysokości. B. Zinserling, Teka KwB, AAN, 9/2372, k. 4

Longitudinal section of the church and the main tower along the C-D line (marked in Fig. 3). The height of the church was to be 23 meters to the top of the roof above the nave and 36.8 meters to the top of the cross on the small bell tower placed above the chancel. The highest point of the church was to be the main tower, measuring 42.1 meters from the base of the entrance stairs to the pinnacle tops of the attic (43.1 meters to the top of the cross) and 39.2 meters (40.2 meters) from the church floor level, respectively. The interior of the tower includes 7 floors: basement, porch, choir and 4 floors of different heights.
B. Zinserling, ChB, AMR, 9/2372, p. 4

nicznymi przedstawiającymi plany wnętrza wieży (schodów) na dwóch kondygnacjach powyżej bocznych aneksów wieżowych. Ten rysunek odbiega jednak od wysokiej jakości prac kreślarskich Zinserlinga i prawdopodobnie został wykonany jako roboczy szkic dla celów dokończenia budowy wieży głównej w 1939 r. (patrz niżej).

Natomiast cenne informacje niesie widok ogólny kościoła pochodzący z drugiej wersji projektu, sygnowany przez Zinserlinga i zachowany dzięki reprodukcji w „Echach Leśnych” z 1933 r. jako ilustracja w artykule Wincentego Czarneckiego⁴² o budowie kościoła w Białowieży (il. 10). Ogólna bryła i styl architektoniczny świątyni pozostały na nim niezmienione, natomiast uproszczeniu uległy detale, przede wszystkim zrezygnowano z wytwornych, ale kosztownych i trudnych do wykonania kamiennych grzebieni attyk, zastępując je prostymi murałowymi sterczynami, przykrytymi dachówką. Taką zmianę sugerowały już skreślenia attyk dokonane ołówkiem, widoczne na oryginałach pierwszego projektu (por. il. 6 i 7). Niewielkiemu zmniejszeniu uległa wysokość wieży głównej. Zrezygnowano także z jednego (środkowego) z trzech okien w prezbiterium, co sugeruje, że wewnątrz kościoła ołtarz miał być usytuowany przy ścianie prezbiterium.

Zapewne też na etapie projektu wykonawczego architekt dodał na tylnej elewacji ko-



6. Elewacja frontowa kościoła (południowa): wieża główna (dzwonnica) zwieńczona attyką polską o rozbudowanym grzebieniu, dwa symetrycznie ustawione aneksy wieżowe zakończone skromniejszymi attykami. Uwagę zwraca silne, wieloskokowe oszkarpowanie głównego korpusu wieży i ładny portal.

B. Zinserling, Teka KwB, AAN, 9/2372, b.p.

The front (southern) elevation of the church: the main tower (belfry) is crowned with a Polish attic with a sophisticated ridge, two symmetrically arranged tower annexes ended with more modest attics. Note the strong, four-step buttresses of the main body of the tower and a nice portal.

B. Zinserling, ChB, AMR, 9/2372, no page number



7. Elewacja boczna (wschodnia) projektowanego kościoła w Białowieży. Widoczny szczyt transeptu na motywach attyk oraz boczny widok wieży głównej i aneksów wieżowych.
B. Zinserling, Teka KwB, AAN, 9/2372, k. 5

Side (eastern) elevation of the designed church in Białowieża. Visible is the top of the transept on the attic motifs and a side view of the main tower and tower annexes. B. Zinserling, ChB, AMR, 9/2372, p. 5

ścioła podcień o trzech łękach sklepiennych, obiegający od zewnątrz prezbiterium. Z podcienia można wejść do kościoła przez zakrystię. Co ciekawe, Sas Zubrzycki podkreślał, że właśnie podcienia są najbardziej zapomnianym elementem polskiego budownictwa renesansowego⁴³.

W poszukiwaniu miejsca na postawienie kościoła ks. Dowgwiłło proponował dwie lokalizacje o dużym znaczeniu symbolicznym. Pierwsza z nich – w Parku Pałacowym – nawiązywała do lokalizacji dawnych królewskich dworów w Białowieży, druga – na górze za cmentarzem – podkreślała związek z przedrozbiorowym współistnieniem w Białowieży dwu obrządków, grecko- i rzymskokatolickiego, których wierni chowani byli na tymże cmentarzu, obecnie prawosławnym. Ostatecznie przyjęto inną lokalizację: w Parku Dyrekcyjnym przy

ul. Stoczek, na placu ofiarowanym przez Dyрекcję Lasów Państwowych w Białowieży⁴⁴. Białowieża zyskała tym samym ciekawą oś architektoniczną: jej najstarszą ulicę flankują dwa parki zaprojektowane w 1895 r. przez wybitnego polskiego projektanta ogrodów Waleriana Kronenberga (na życzenie cara Aleksandra III) i dwie świątynie: prawosławna cerkiew i rzymskokatolicki kościół.

W programie ideowym planowanego kościoła świecy członkowie Komitetu Budowy Kościoła i architekt skupili się na dziedzictwie kulturowym Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jego przejawach w historii Białowieży i symbolice tego „miejsca znaczącego” dla odrodzonej Polski. Wymiar dziedzictwa duchowego w powstający kościół celnie wpisał ks. Józef Dowgwiłło. Przed przybyciem na probostwo do Białowieży ks. Dowgwiłło był rektorem Kościoła Podwyższenia Krzyża w Żywicach koło Słonima⁴⁵, rzymskokatolickiego (tylko w latach 1919–1939) kościoła położonego w kompleksie pobazylikańskich cerkwi prawosławnych stanowiących przed 1839 r. największe sanktuarium maryjne w dawnym Wielkim Księstwie Litewskim⁴⁶. Początki istnienia sanktuarium

Matki Bożej w Żywicach datuje się na przełom XV i XVI wieku, a około połowy XVI wieku powstał tam prawosławny męski monastyr, który jednak zanikł przed końcem stulecia⁴⁷. Reaktywowany w 1613 r. już jako unicki, szybko zyskał sławę miejsca nadzwyczajnych łask. Unickie Żywice nazywano litewską Częstochową, a ikona Matki Bożej Żywickiej była w 1730 r. – jako szósta w Rzeczypospolitej i pierwsza w obrządku greckokatolickim – koronowana papieskimi koronami. Żywice, jako sanktuarium maryjne i klasztor bazylikański, były do 1839 r. ośrodkiem kultu św. Jozafata Kuncewicza, męczennika, arcybiskupa połockiego obrządku wschodniego, odnowiciela Żywic i założyciela tamtejszego klasztoru



8. Elewacja tylna kościoła (północna). Ta strona świątyni uległa największym zmianom w dalszych pracach nad projektem i podczas budowy (wyjaśnienia w tekście). B. Zinserling, Teka KwB, AAN, 9/2372, k. 6

Rear (northern) elevation of the church. This side of the temple underwent the greatest changes in further design and construction (explanations in the text). B. Zinserling, ChB, AMR, 9/2372, p. 6

9. Wizualizacja bryły projektowanego kościoła w Białowieży. Na prawym marginesie notatka autora projektu z datą ukończenia (21 X 1926 r.) i akceptacja projektu przez Wileńską Kurię Metropolitalną (25 XI 1926 r.).

B. Zinserling, Teka KwB, AAN, 9/2372, k. 7

View of the designed church in Białowieża. On the right margin, a note from the author of the project with the date of completion (October 21, 1926) and approval of the project by the Vilnius Metropolitan Curia (November 25, 1926).
B. Zinserling, ChB, AMR, 9/2372, p. 7



bazylianów⁴⁸. Od 1839 r. (po kasacie Unii Brzeskiej) żyrowickie sanktuarium jest ponownie ośrodkiem prawosławnym⁴⁹.

Zapewne to z inicjatywy ks. Dowgwiłło szczególnymi patronami kościoła mieli być św. Stanisław ze Szczepanowa (ok. 1030–1079), biskup krakowski, męczennik, jeden z głównych patronów Polski, oraz św. Jozafat Kuncewicz (ok. 1580–1623), unicki arcybiskup połocki, męczennik, patron Litwy i Rusi, obrońca jedności chrześcijan obrządku wschodniego i zachodniego. Od początku tworzenia i budowy białowieskiego kościoła ks. Dowgwiłło wielokrotnie w pismach i odezwach podkreślał, iż „kościół katolicki unickiego obrządku, wraz z wiernymi unitami, był dawniej w Białowieży, jak opowiadają starzy mieszkańcy tej osady, również i dokumenty historyczne potwierdzają ten fakt”⁵⁰. Białowieski kościół miał więc przypominać dziedzictwo duchowe jedności chrześcijan wschodu i zachodu, jaka przez blisko 250 lat była udziałem tych ziem i całej I Rzeczypospolitej.

Wybór św. Stanisława był dodatkowo nawiązaniem do królewskiej tradycji fundowania kościołów pod wezwaniem tego świętego, obok pielgrzymki pokutnej z Wawelu na Skalkę odbywanej przez władców po koronacji jako ekspiacji za zamordowanie biskupa krakowskiego przez Bolesława Śmiałego. Tej tradycji szczególnie wierni byli Jagiellonowie, czego przykładem jest katedra wileńska pod wezwaniem św. Stanisława fundowana od 1386 r. przez Władysława Jagiełłę, a bliżej Puszczy Białowieskiej – kościół pw. św. Stanisława w Milejczycach (1529 r.) i kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Stanisława w Narwi (1528 r.), obydwa fundowane przez Zygmunta I Starego.

10. Wizualizacja bryły kościoła w Białowieży z zaginionego projektu wykonawczego przygotowanego przez Borysa Zinserlinga. Znacznie uproszczone zostały attyki na szczytach wieży i aneksów wieżowych, nieco zmniejszona wysokość wieży głównej. Architekt wprowadził też kilka innych, drobniejszych zmian w zewnętrznym wyglądzie świątyni (wyjaśnienie w tekście).

Rycina zachowana dzięki wykorzystaniu jej jako ilustracji do artykułu W. Czarneckiego („Echa Leśne”, 1933)

View of the church in Białowieża from the lost executive project prepared by Borys Zinserling. The attics on the tops of the tower and tower annexes were significantly simplified, and the height of the main tower was slightly reduced. The architect also introduced several other, smaller changes to the external appearance of the church (explanation in the text). The drawing has been preserved thanks to its publication in an article by W. Czarnecki („Echa Leśne”, 1933)



W historię białowieskiego kościoła święci męczennicy Stanisław i Józef zostali włączeni podczas budowy i konsekracji kościoła. Dnia 3 października 1927 r. abp Romuald Jałbrzykowski, Metropolita Wileński przybył do Białowieży „na plac budowy kościoła i uroczyste poświęcił budujące się fundamenta kościoła pod wezwaniem św. Stanisława bp. i św. Teresy od Dzieciątka Jezus, błogosławiąc i życząc szczęśliwego i prędkiego wybudowania kościoła”⁵¹. Konsekracja kościoła, w stanie surowym i bez ukończonej wieży głównej, odbyła się 15 X 1934 r. „Kościół i ołtarz pokonsekrowane zostały pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Do płyty ołtarza głównego złożono relikwie św. Stanisława bp. i św. Józefa bp. męczenników”⁵².

BUDOWA KOŚCIOŁA W LATACH 1927–1939 I JEGO POWOJENNE LOSY

Budowę rozpoczęto latem 1927 r. Kościół w Białowieży, co potwierdzają oficjalne źródła kościelne⁵³, został rzeczywiście zbudowany przez wiernych z całej Polski, a szczególnie wkład wnieśli leśnicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży. Kilkuletnia akcja pozyskiwania środków przez Komitet Budowy Kościoła i ks. Dowgwiłło zadziwia rozmachem i pomysłowością: wydrukowano kilkaset tysięcy pocztówek-cegiełek z wizerunkiem kościoła i żubrów, narysowanych przez Zinserlinga, i rozprowadzono je w całym kraju po 50 groszy za sztukę. Specjalnie drukowane odezwy i cegiełki rozesłano do wojewodów i starostów, w regionalnych gazetach drukowano krótkie artykuły o budującym się kościele i proszono o datki. Poważne wsparcie białowieska parafia otrzymała od Wojewody Białostockiego, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego⁵⁴.

Do jesieni 1934 r. kościół stanął w stanie surowym, bez wystroju wnętrza i z wieżą doprowadzoną do poziomu dachu nawy głównej (il. 11). Przykryty został dachówką ceramiczną i otynkowany wewnątrz, miał wylaną betonową posadzkę i wstawione okna.

Budowa wieży głównej została dokończona przez kolejnego proboszcza, ks. prałata Antoniego Skalskiego w 1939 r., wtedy też otynkowano kościół z zewnątrz⁵⁵, rezygnując z wykonania ozdobnego, renesansowego w stylu portalu. Pośpieszne kończenie budowy wieży (jak głosi ustne podanie, dokonywane już podczas okupacji sowieckiej) odbiło się na jej stanie technicznym. Została skrócona o jeden poziom: ostatecznie ma dzisiaj 34 m wysokości, licząc od poziomu podłogi kościoła, i niespełna 36 m od podstawy schodów głównych⁵⁶. Jest więc o 7 m niższa od planowanej w oryginalnym, pierwszym projekcie Zinserlinga. Wnętrze wieży i aneksów wieżowych pozostało do dziś niewykończony, z prowizorycznymi drewnianymi schodami. Tynk na dobudowanym górnym odcinku wieży odróżnia się od pozostałej elewacji kościoła słabą jakością i poziomem wykonania. Stercyny grzebieni attyk przykryto „czapeczkami” – ceramicznymi na wieży głównej i blaszanymi na aneksach wieżowych.

Wybuch II wojny światowej uniemożliwił zaprojektowanie i wykonanie wystroju wnętrza kościoła. Po 17 września 1939 r. Puszczę Białowieską zajęli Sowieci. Masowe aresztowania i wywózki na Sybir (od 10 lutego 1940 r. do czerwca 1941 r.) objęły – jak można szacować – kilkuset parafian, głównie rodziny leśników i miejscowej inteligencji⁵⁷. Okupacja niemiecka od czerwca 1941 r. oznaczała dalsze straty: egzekucje ludności cywilnej i przesiedlanie rodzin z Białowieży do Białegostoku. Działania wojenne prowadzone w Białowieży w 1944 r. podczas ofensywy Armii Czerwonej spowodowały niewielkie uszkodzenia budynku kościoła, które szybko zostały naprawione⁵⁸.

Po 1945 r. nowa granica z ZSRR odcięła 4/5 obszaru parafii. Z blisko 3 700 parafian w roku 1939 do 1948 pozostało zaledwie około 400 osób (11%)⁵⁹. Białowieża utraciła niemal całą dynamiczną i kulturotwórczą warstwę społeczną inteligencji, która zainicjowała budowę kościoła i wymyśliła jego wizję ideową i duchową

oraz patriotyczną rolę, jaką miał pełnić nie tylko dla regionu Puszczy Białowieskiej, ale też całej Polski.

Ostatnim przedsięwzięciem kończącym budowę kościoła według projektu Zinserlinga było wykonanie szerokich, 11-stopniowych betonowych schodów z tarasem przed głównym wejściem do kościoła, co przeprowadził ks. Mikołaj Woynarowski, proboszcz Białowieży w latach 1954–1955⁶⁰. Przez dziesięciolecie PRL-u aż do 2008 r. przy kościele przeprowadzane były jedynie interwencyjne, ratunkowe remonty. Społeczność parafian wzrosła od lat powojennych do ok. 750 osób w 1972 r., po czym spadła do niespełna 600 w 2020 r. Od lat siedemdziesiątych XX w. aż do początku XXI w. bardzo skromny wystrój wnętrza świątyni zaczęto wzbogacać o elementy „puszczańskie” (ołtarz i ambonka z wielkich pni drzew, pseudoołtarzyki z korzenio-plastyki, „konfesjonały” z olbrzymich pni lip), niedostosowane do stylu architektonicznego kościoła i często niezgodne z jego sakralnym przeznaczeniem. W roku 2008, kiedy parafię objął ks. Bogdan Popławski, kościół przedstawiał tragiczny stan: ściany zalewane wodą opadową (brak rynien), tynk na elewacji odpadający płatami, drzewka rosnące na skruszonych attykach wieży i aneksów wieżowych (il. 12 i 13), bezplanowy wystrój wnętrza.

W latach 2013–2020 ks. kan. Bogdan Popławski przeprowadził, pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, remont kapitalny elewacji zewnętrznej, wymianę dachu, remont wieży i sygnaturki (il. 14). W niektórych detalach przywrócono oryginalny wygląd kościoła według odnalezionego projektu Zinserlinga. W 2021 r. podjęto przygotowania do remontu wnętrza kościoła i zaplanowano jego wystrój, który klasą artystyczną i duchową będzie dostosowany do stylu i programu ideowego kościoła, a równocześnie wzbogacony o doświadczenia minionego stulecia, jednego z najtrudniejszych w tysiącletniej historii polskiego Kościoła i narodu.



11. Białowiecki kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w 1937 r. Fot. H. Poddębski, Narodowe Archiwum Cyfrowe
St. Theresa of Lisieux church in Białowieża in 1937. Photo by H. Poddębski, National Digital Archives



12. Kościół w Białowieży w 2017 r.
Fot. B. Jędrzejewska
Catholic church in Białowieża in 2017.
Photo by B. Jędrzejewska

PODSUMOWANIE

Już Łopatecki, po analizie materiałów archiwalnych zachowanych w Białymstoku i Białowieży, celnie konkludował:

Na terenie osady Białowieża w okresie dwudziestolecia międzywojennego mamy do czynienia z jednym z najbardziej czytelnych programów ideologicznych w skali całego województwa białostockiego. [...] Postanowiono zbudować kościół katolicki, który stałby się przeciwagą dla carskiej spuścizny. [...] Tak miejsce pod budowę jak i plan architektoniczny był głęboko przemyślanym założeniem, które nawiązywało do tradycji Rzeczypospolitej szlacheckiej, i podkreślało dominującą rolę grekokatolików na tych terenach⁶¹.

Przedstawiona w naszym artykule analiza tego zagadnienia na bazie znacznie bogatszego zasobu danych, a przede wszystkim odnalezionego projektu architektonicznego kościoła, pozwoliła na postawienie wniosku, że białowieńska świątynia rzymskokatolicka jest unikalnym przykładem stylu narodowego zygmuntownowskiego w budownictwie sakralnym Polski i była w zamyśle swych twórców nośnikiem przemyślanej idei narodu i Kościoła. Białowiecki kościół nawiązuje do dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów w epoce jej największej świetności od Zygmunta I Starego do Zygmunta III Wazy. Wieża kościoła zwieńczona attyką o detalach będących „cytatami” z renesansowych budowli w Krakowie i Wilnie, nawiązująca do legendarnej „białej wieży” myśliwskiego zamku Jagiellonów w Puszczy Białowieskiej, przywracała pamięć o królewskiej historii Białowieży i czyniła z niej symboliczny zwornik dawnych ziem Korony i Litwy, a w latach budowy kościoła – ziem odrodzonej Polski. Złożenie w mensie ołtarza, najważniejszym miejscu kościoła, relikwii świętych biskupów męczenników Stanisława ze Szczepanowa i Jozafata Kuncewicza było czytelnym odniesieniem do jed-

13. Stan attyk aneksów wieżowych
w 2017 r. Fot. B. Jędrzejewska
**Condition of the attics of the tower
annexes in 2017. Photo
by B. Jędrzejewska**

14. Kościół w Białowieży po remoncie
elewacji, dachu, wieży i sygnaturki –
stan na 2020 r. Fot. Blachy Pruszyński,
wykorzystano za zgodą ([https://
naszdekarz.com.pl/dach-kosciola-
w-bialowiezy/](https://naszdekarz.com.pl/dach-kosciola-w-bialowiezy/))

**The church in Białowieża after the
renovation of the facade, roof,
tower and small bell tower – as of 2020**
Photo by Blachy Pruszyński, used with
permission ([https://naszdekarz.com.pl/
dach-kosciola-w-bialowiezy/](https://naszdekarz.com.pl/dach-kosciola-w-bialowiezy/))



ności w wierze katolików obrządku łacińskiego i greckiego. Warto tu wspomnieć, że nadanie kościołowi głównego wezwania św. Teresy od Dzieciątka Jezus, młodej francuskiej karmelitanki kanonizowanej w 1925 r., wpisało równocześnie białowieski kościół w wielką duchową tradycję Kościoła Powszechnego. Budowa kościoła w Białowieży, jako symbolu Zmartwychwstania Polski, miała być – i faktycznie w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. była – dziełem całego narodu.

Na koniec należy stwierdzić, że program ideowy zawarty w projekcie architektonicznym i profilu duchowym białowieskiej świątyni, realizowany w trudnych warunkach gospodarczych i ekonomicznych dwudziestolecia międzywojennego i ze względów politycznych całkowicie zatarty w latach PRL-u, okazał się nadal czytelny, żywy i aktualny po blisko 100 latach istnienia kościoła w Białowieży i po odzyskaniu przez Polskę suwerenności. Jeśli sytuacja ekonomiczna i polityczna w nadchodzących latach pozwoli na realizację wystroju wnętrza kościoła w duchu jego pierwotnej idei i w dyskursie z historią minionego stulecia, białowieski kościół ma szansę stać się jednym z najciekawszych obiektów sakralnych Podlasia. A dzięki wielkiej liczbie turystów odwiedzających corocznie Białowieżę i uczęszczających tu do kościoła będzie promieniował na całą Polskę.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, sygn. 9. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 2372, Teka: Kościół w Białowieży, k.1–7.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, sygn. 14. Ministerstwo WRiOP, 482, k. 195: Kurja Metropolitalna Wileńska do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, 20 I 1926 r.
- Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży, Księga Kroniki Kościoła i Plebanji Rz.-Katol. parafji Białowieży 1926–, b.p.
- Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży, Księga pobierzmowanych (*Liber confirmatorum*) kościoła parafialnego w Białowieży, Dekanatu Wołkowskiego, Archidiecezji Wileńskiej (od 1927 r.), b.p.
- Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży, *Projekt budowlany remontu zabytkowego kościoła parafialnego w Białowieży*, 2016.
- Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Teka: Parafia Białowieża, Inwentarz kościoła i plebanii w Białowieży, 1954 r., b.p.
- Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Teka: Parafia Białowieża, Ks. Antoni Skalski, *Monografia Kościoła i parafii R.-K. w Białowieży 1948 r.*, rękopis, b.p.
- Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Teka: Parafia Białowieża, Odezwa Komitetu Budowy Kościoła do narodu polskiego w sprawie zbiórki funduszy na budowę kościoła, 22 VII 1926 r., b.p.
- Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Teka: Parafia Białowieża, Odezwa Komitetu Budowy Kościoła do narodu polskiego w sprawie zbiórki funduszy na budowę kościoła, b.d., b.p.

Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Teka: Parafia Białowieża, Odezwa Komitetu Budowy Kościoła w Białowieży, marzec 1926 r., b.p.

Opracowania

- Afanasik V., *Neugasimaya lampada. (Iz istorii Zhirowichskogo monastyrya)*, Slonim 2016.
- Baliński M., Lipiński T., *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana. Puszcza Białowieska, 1846* [w:] *Puszcza Białowieska w pracach przyrodników 1721–1831*, red. P. Daszkiewicz, B. Jędrzejewska, T. Samojlik, Warszawa 2004.
- Bochiński J., Heymer M., Jabłońska M., Zabiegałowska-Sitek A., *Dary i nabytki Działu Sztuki*, „Almanach Muzealny” 2013, t. 7.
- Brincken J., *Opis cesarskiej Puszczy Białowieskiej na Litwie, 1826* [w:] *Puszcza Białowieska w pracach przyrodników 1721–1831*, red. P. Daszkiewicz, B. Jędrzejewska, T. Samojlik, Warszawa 2004.
- Burno F., *Świątynie nowego państwa. Kościoły rzymskokatolickie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012.
- Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1932*, Wilno 1932.
- Chomik P., *Życie monastyczne w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI wieku*, Kraków 2013.
- Czarnecki W., *Kościół w Białowieży*, „Echa Leśne” 1933, z. 7.
- Jabłoński K.A., *Główne tendencje stylistyczne w międzywojennej architekturze sakralnej na terenie obecnej archidiecezji białostockiej*, „Białostoczczyzna” 1996, t. 44, z. 4.
- Jędrzejewska B., *Budowa kościoła w Białowieży* [w:] *W cieniu Puszczy Białowieskiej. Ilustrowany przewodnik po międzywojennych dziejach lasu, jego włodarzy i mieszkańców*, red. B. Kosel, Gołuchów [w druku].
- Jałowiecki B., *Znaczenie przestrzeni*, „Studia Socjologiczne” 1991, t. 1–2.
- Kosel B., Pirożnikow E., *Od puszczy do tajgi. Leśnicy wywiezieni z zachodniej części Puszczy Białowieskiej do ZSRS 10 II 1940 roku*, Białowieża 2017.
- Kulbacka A., *Cudem ocalały... Historia sztandaru Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Leśnej w Żyrowicach*, Gołuchów 2021.
- Kulbacka A., Jędrzejewska B., *Kościół z białą wieżą*, „Las Polski” 2017, z. 9.
- Łopatecki K., *Kościół p.w. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Białowieży – ideologiczne uzasadnienie budowy*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2009, t. 71, z. 3.
- Michalczyk Z., *Pamięć o bitwie grochowskiej w architekturze i urbanistyce okresu międzywojennego* [w:] *Odkrywanie warszawskiej Pragi. 360-lecie nadania praw miejskich*, red. Z. Michalczyk, Warszawa 2008.
- Niklewska J., *Dary i nabytki Działu Planów i Rysunków Architektonicznych*, „Almanach Muzealny” 2013, t. 7.
- O kościół w Białowieży*, „Kurjer Warszawski” 8 IV 1926.
- Odoj G., Pec A., *Kapliczka i krzyż przydrożny jako miejsca znaczące*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2001, t. 5.
- Omilanowska M., *Architektura narodowa czy państwowa? Style narodowe w architekturze europejskiej XIX i początku XX wieku* [w:] *Kreacja – konstrukcja – rekon-*

- struktura. *Studia z historii architektury XIX–XXI wieku*, red. M. Omilanowska, Warszawa 2016.
- Rychkov P., Mykhaylyshyn O., *Konkurs 1928 roku na projekty cerkwi prawosławnych w Drugiej Rzeczypospolitej: w poszukiwaniu nowej tożsamości architektonicznej*, „Budownictwo i Architektura” 2013, t. 12, z. 4.
- Sas Zubrzycki J., *Styl zygmunowski jako odcień sztuki odrodzenia w Polsce*, Kraków 1914.
- Stefański K., *Polska architektura sakralna w poszukiwaniu stylu narodowego*, Łódź 2002.
- Szymański W., *Przewodnik po Puszczy Białowieskiej*, Wilno 1925.
- Tejszerska A., *Styl narodowy w architekturze dworców dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Piękne, użyteczne, zbędne... Obiekty kolejowe w Polsce*, red. M. Kapias, Rybnik 2016.
- W cieniu Puszczy Białowieskiej. Ilustrowany przewodnik po międzywojennych dziejach lasu, jego włodarzy i mieszkańców*, red. B. Kosel, Gołuchów [w druku].
- Zawadzki J.M., Zinserling Borys [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, red. I. Błaszczak, H. Kondziela, H. Krzyżanowska, M. Merkel-Massé, Warszawa 2011, z. 4.

Strony internetowe

- Dowgwiłło Family, ks. Józef Dowgwiłło, https://www.dowgwillo.nl/Drzewo_1/Dowgwillo%20Jozef_ksiadz-1.html [dostęp: 23 VI 2021].
- Encyklopedia teatru polskiego. Osoby. Borys Zinserling, <http://www.encyklopediateatru.pl/osoby/82388/borys-zinserling> [dostęp: 23 VI 2021].
- Pamięć miasta. Architektura Warszawy i jej projektanci, http://www.beta.architektura.warszawa.sarp.org.pl/projektant/borys_zinserling_cinzerling_cinzerling_von,186 [dostęp: 23 VI 2021].

PRZYPISY

- ¹ K. Stefański, *Polska architektura sakralna w poszukiwaniu stylu narodowego*, Łódź 2002, s. 161.
- ² F. Burno, *Świątynie nowego państwa. Kościoły rzymskokatolickie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 224, 397.
- ³ Obraz jest jednak odwrócony o 180° względem oryginału.
- ⁴ K.A. Jabłoński, *Główne tendencje stylistyczne w międzywojennej architekturze sakralnej na terenie obecnej archidiecezji białostockiej*, „Białostoczczyzna” 1996, t. 44, z. 4, s. 46–54.
- ⁵ Autorzy dziękują panu dr. hab. Karolowi Łopateckiemu, prof. Uniwersytetu w Białymstoku za informację o materiałach nt. kościoła w zespole akt dotyczących Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży w Archiwum Państwowym w Białymstoku.
- ⁶ K. Łopatecki, *Kościół p.w. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Białowieży – ideologiczne uzasadnienie budowy*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2009, t. 71, z. 3, s. 369–387.
- ⁷ A. Kulbacka, B. Jędrzejewska, *Kościół z białą wieżą*, „Las Polski” 2017, z. 9, s. 30–31.
- ⁸ J. Sas Zubrzycki, *Styl zygmunowski jako odcień sztuki odrodzenia w Polsce*, Kraków 1914, s. 1–194.
- ⁹ M. Omilanowska, *Architektura narodowa czy państwowa? Style narodowe w architekturze europejskiej XIX i początku XX wieku* [w:] *Kreacja – konstrukcja – rekonstrukcja. Studia z historii architektury XIX–XXI wieku*, red. M. Omilanowska, Warszawa 2016, s. 12.
- ¹⁰ Por. A. Tejszerska, *Styl narodowy w architekturze dworców dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Piękne, użyteczne, zbędne... Obiekty kolejowe w Polsce*, red. M. Kapias, Rybnik 2016, s. 249–279.

- ¹¹ F. Burno, *Świątynie nowego państwa...*, s. 1–444.
- ¹² *W cieniu Puszczy Białowieckiej. Ilustrowany przewodnik po międzywojennych dziejach lasu, jego włodarzy i mieszkańców*, red. B. Kosel, Gołuchów [w druku].
- ¹³ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży, Księga pobierzmowanych (*Liber confirmatorum*) kościoła parafialnego w Białowieży, Dekanatu Wołkowyskiego, Archidiecezji Wileńskiej (od 1927 r.), b.p.
- ¹⁴ B. Jędrzejewska, *Budowa kościoła w Białowieży* [w:] *W cieniu Puszczy Białowieckiej. Ilustrowany przewodnik po międzywojennych dziejach lasu, jego włodarzy i mieszkańców*, red. B. Kosel, Gołuchów [w druku].
- ¹⁵ Por. B. Jałowicki, *Znaczenie przestrzeni*, „*Studia Socjologiczne*” 1991, t. 1–2, s. 51–60 oraz G. Odoj, A. Pec, *Kapliczka i krzyż przydrożny jako miejsca znaczące*, „*Studia Etnologiczne i Antropologiczne*” 2001, t. 5, s. 107–115.
- ¹⁶ Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Teka: Parafia Białowieża, Odezwa Komitetu Budowy Kościoła do narodu polskiego w sprawie zbiórki funduszy na budowę kościoła, 22 VII 1926 r., b.p.
- ¹⁷ Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Teka: Parafia Białowieża, Odezwa Komitetu Budowy Kościoła do narodu polskiego w sprawie zbiórki funduszy na budowę kościoła, b.d., b.p.
- ¹⁸ Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Teka: Parafia Białowieża, Odezwa Komitetu Budowy Kościoła w Białowieży, marzec 1926 r., b.p.
- ¹⁹ *O kościół w Białowieży*, „*Kurjer Warszawski*”, 8 IV 1926 r.
- ²⁰ Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Teka: Parafia Białowieża, Odezwa..., 22 VII 1926 r.
- ²¹ B. Jędrzejewska, *Budowa kościoła...* [w druku].
- ²² Archiwum Akt Nowych w Warszawie, sygn. 14. Ministerstwo WRiOP, 482, k. 195: Kurja Metropolitalna Wileńska do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, 20 I 1926 r.
- ²³ *Dowgwiłło Family*, ks. Józef Dowgwiłło, https://www.dowgwilllo.nl/Drzewo_1/Dowgwilllo%20Jozef_ksiazd-1.html [dostęp: 23 VI 2021].
- ²⁴ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży, Księga Kroniki Kościoła i Plebanji Rz.-Katol. parafji Białowieży 1926–. b.p.
- ²⁵ Życie i dzieło Borysa von Zinserlinga zostało przedstawione na podstawie opracowań: J. M. Zawadzki, *Zinserling Borys* [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, red. I. Błaszczak, H. Kondziela, H. Krzyżanowska, M. Merkel-Massé, Warszawa 2011, z. 4, s. 165–166 oraz J. Bochiński, M. Heymer, M. Jabłońska, A. Zabiegałowska-Sitek, *Dary i nabytki Działu Sztuki*, „*Almanach Muzealny*” 2013, t. 7, s. 360–381. Autorzy posłużyli się też informacjami od syna architekta, pana Andrzeja Zinserlinga, któremu składają serdeczne podziękowania.
- ²⁶ *Encyklopedia teatru polskiego. Osoby. Borys Zinserling*, <http://www.encyklopediateatru.pl/osoby/82388/borys-zinserling> [dostęp: 23 VI 2021].
- ²⁷ *Pamięć miasta. Architektura Warszawy i jej projektanci*, http://www.beta.architektura.warszawa.sarp.org.pl/projektant/borys_zinserling_cinzerling_cincerling_von,186 [dostęp: 23 VI 2021].
- ²⁸ P. Rychkov, O. Mykhaylyshyn, *Konkurs 1928 roku na projekty cerkwi prawosławnych w Drugiej Rzeczypospolitej: w poszukiwaniu nowej tożsamości architektonicznej*, „*Budownictwo i Architektura*” 2013, t. 12, z. 4, s. 189–204.
- ²⁹ Z. Michalczyk, *Pamięć o bitwie grochowskiej w architekturze i urbanistyce okresu międzywojennego* [w:] *Odkrywanie warszawskiej Pragi. 360-lecie nadania praw miejskich*, red. Z. Michalczyk, Warszawa 2008, s. 99–117.
- ³⁰ Informacja o odnalezionej akwareli od pana Andrzeja Zinserlinga.
- ³¹ J. Niklewska, *Dary i nabytki Działu Planów i Rysunków Architektonicznych*, „*Almanach Muzealny*” 2013, t. 7, s. 332–343.
- ³² Tamże.
- ³³ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży, Akt erekcyjny parafii wpisany do Księgi Kroniki Kościoła..., b.p.

- ³⁴ AAN w Warszawie, sygn. 9. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych/2372, Teka: Kościół w Białowieży, k. 1–7.
- ³⁵ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży, Księga Kroniki Kościoła..., b.p.
- ³⁶ J. Sas Zubrzycki, *Styl zygmunowski jako odcień...*, s. 1–194.
- ³⁷ Tamże, s. 10–11.
- ³⁸ Por. J. Brincken, *Opis cesarskiej Puszczy Białowieskiej na Litwie, 1826* [w:] *Puszcza Białowieska w pracach przyrodników 1721–1831*, red. P. Daszkiewicz, B. Jędrzejewska, T. Samojlik, Warszawa 2004, s. 28–102; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana. Puszcza Białowieska, 1846* [w:] tamże, s. 175–179; W. Szymański, *Przewodnik po Puszczy Białowieskiej*, Wilno 1925, s. 1–48.
- ³⁹ Por. rysunek w: J. Sas Zubrzycki, *Styl zygmunowski jako odcień...*, s. 77.
- ⁴⁰ Tamże, s. 127.
- ⁴¹ Autorzy dziękują ks. dr. Janowi Niecieckiemu za wskazanie tego elementu wnętrza kościoła w projekcie.
- ⁴² W. Czarnecki, *Kościół w Białowieży*, „Echa Leśne” 1933, z. 7, s. 5.
- ⁴³ J. Sas Zubrzycki, *Styl zygmunowski jako odcień...*, s. 82 i n.
- ⁴⁴ B. Jędrzejewska, *Budowa kościoła...* [w druku].
- ⁴⁵ A. Kulbacka, *Cudem ocalały... Historia sztandaru Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Leśnej w Żyrowicach, Gołuchów 2021*, s. 147–155.
- ⁴⁶ Tamże, s. 16–32.
- ⁴⁷ P. Chomik, *Życie monastyczne w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI wieku*, Kraków 2013, s. 431–435.
- ⁴⁸ A. Kulbacka, *Cudem ocalały...*, s. 16–32.
- ⁴⁹ V. Afanasik, *Neugasynaya lampada. (Iz istorii Zhirovichskogo monastyrya)*, Slonim 2016.
- ⁵⁰ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży, Księga Kroniki Kościoła..., b.p.
- ⁵¹ Tamże.
- ⁵² Tamże.
- ⁵³ *Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1932* (Officina Typographica Archidioecesisana, Vilnae) podaje przy charakterystyce kościoła w Białowieży: *aedificata ex obl. paroch., fidelium tot. Poloniae et ex thesauro Reipubl. Pol.* – zbudowany z ofiar parafian, wiernych całej Polski i ze skarbu Rzeczypospolitej.
- ⁵⁴ B. Jędrzejewska, *Budowa kościoła...* [w druku].
- ⁵⁵ Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Teka: Parafia Białowieża, Ks. Antoni Skalski, *Monografia Kościoła i parafii R.–K. w Białowieży 1948 r.*, rękopis, b.p.
- ⁵⁶ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży, *Projekt budowlany remontu zabytkowego kościoła parafialnego w Białowieży*, 2016.
- ⁵⁷ B. Kosel, E. Pirożnikow, *Od puszczy do tajgi. Leśnicy wywiezieni z zachodniej części Puszczy Białowieskiej do ZSRS 10 II 1940 roku*, Białowieża 2017, s. 1–120.
- ⁵⁸ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Białowieży, *Projekt budowlany remontu...*, 2016.
- ⁵⁹ Tamże.
- ⁶⁰ Muzeum i Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Teka: Parafia Białowieża, *Inwentarz kościoła i plebanii w Białowieży*, 1954 r., b.p.
- ⁶¹ K. Łopatecki, *Kościół p.w. Św. Teresy...*, s. 385.

THE IDEOLOGICAL AND ARCHITECTURAL PROJECT OF THE ST. THERESA OF LISIEUX
CATHOLIC CHURCH IN BIAŁOWIEŻA, THE CIRCUMSTANCES OF ITS CREATION AND HISTORY
OF IMPLEMENTATION

St. Teresa of Lisieux Catholic church in Białowieża (Podlasie, Poland), built in 1927–1939, is a unique example of the national style of the Sigismund variety, drawing motifs from the 16th and early 17th century Polish Renaissance (the period from King Sigismund I the Old to Sigismund III Vasa). The national style in architecture was a material embodiment of specific national ideas, presented in a way legible to the public. The initiative to build a church in Białowieża appeared in 1922 among a group of Poles, who came to settle and work in the Białowieża Forest, where a large labor market in forestry and wood industry was opened after Poland regained independence. These people, associated in the Committee for the Construction of the Church, developed the idea of a church that would counterbalance the Russian architectural heritage, would become a monument to the Risen Poland and remind us of the royal past of Białowieża. In 1926, a Roman Catholic parish was established in Białowieża, and the first parish priest, Fr. Józef Dowgwiłło, enriched the idea of the emerging church with spiritual values referring to the historical coexistence of Roman Catholics and Uniates (Greek Catholics) in this region. The architect Borys Zinserling planned an impressive building with a main tower (belfry) in the shape of a Renaissance castle tower, referring to the local legend of the “white tower” (*biała wieża*) of the Jagiellonian manor house in the Białowieża Forest. The sophisticated decoration of the Polish attics on the tower referred to the architectural elements of Kraków and Vilnius, two capitals of the First Polish Republic. Similarities to the Lublin Renaissance are visible at the top of the transept. The project was approved for implementation, but the architect was asked to simplify the overly expensive attics. In 1927–1939, the church was built with donations from parishioners, faithful from all over Poland and the state treasury. The main tower was erected a few meters lower than planned. The outbreak of World War II made it impossible to design and finish the interior of the church, and in the years of the post-war communist regime, the national style and idea of the church were forgotten. Until the early 21st century, only emergency renovations were done, and the church fell into disrepair. In 2013, Fr. Bogdan Popławski, parish priest, started a major revitalization project of the church. By 2020, the renovation of the external facade, roof, the main tower and the small bell tower was completed. It is planned to decorate the church interior in the spirit of his original idea and the national Sigismund style.

GRZEGORZ RYŻEWSKI

dr historii, główny specjalista
w Narodowym Instytucie Dziedzictwa PT Białystok

Plutycze – historia wsi i jej zabytki¹

Słowa kluczowe: Plutycze, budownictwo drewniane, ruralistyka, zabytki, pomiar włóczna

Key words: Plutycze, wooden construction, rural studies, historical monuments, measuring spear

Artykuł jest skróconą wersją dokumentacji historyczno-ruralistycznej wsi, która została wykonana w celu określenia walorów historyczno-kulturowych Plutycz, rozpoznania oraz zaproponowania ochrony najbardziej istotnych materialnych i niematerialnych wartości zabytkowych miejscowości. Szczególną uwagę w dokumentacji zwrócono na ciekawą i cenną zabudowę. W tym celu wykonano kwerendy w archiwach i bibliotekach, a przede wszystkim przeprowadzono badania terenowe, które dostarczyły materiałów fotograficznych oraz przekazów ustnych. W tym miejscu prezentujemy tylko część historyczno-dokumentacyjną, bez części konserwatorskiej, skierowanej przede wszystkim do specjalistów zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego, a która znacznie poszerzyłaby rozmiary tego i tak długiego tekstu.

Wieś Plutycze (gm. Bielsk Podlaski, pow. bielski, woj. podlaskie) powstała na terenach wchodzących w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ziemie te od 1513 r. (a formalnie od 1520) tworzyły województwo podlaskie, które Litwa utrzymała aż do unii lubelskiej w 1569 r. Następnie Podlasie weszło w skład Korony Polskiej, do której należało do końca XVIII w., czyli do czasów rozbiorów².

W podlaskich królewskich wsiach w pierwszej połowie XVI w. rozpoczęto przeprowadzanie pomiarów włócznej. Reforma skomasowała rozproszone, luźne osadnictwo w duże wsie zwarte – ulicówki (ulicówki rządowe) o granicach ściśle określonych i opisanych w rejestrze pomiaru. Wyznaczono też stałe świadczenia i wprowadzono trójpolowy system uprawy ziem³. Trudno dokładnie określić, kiedy rozpoczęto proces pomiaru we włości bielskiej, ale wydaje się, że było to jesz-



1. Plutycze i okolice. Fragment Mapy szczególnej województwa podlaskiego [...] Karola de Perthéesa, 1795. AGAD, Zbiór Kartograficzny, AK 98

Plutycze and surroundings. A part of Specific Map of Podlaskie Voivodeship [...] by Karol de Perthées, 1795. AGAD, Cartographic Collection, AK 98

cze przed 1540 r. W jej wyniku zaginęło sporo starszych, małych osad i utworzono wiele dużych zwartych wsi. Miastu Bielsk wymierzono 6 wielkich wsi-przedmieść, w których skomasowano rozproszone osady. Przystąpiono wtedy do kolonizacji Puszczy Bielskiej. Nowe osadnictwo objęło szerokim frontem puszcę od granicy włości kamienieckiej po rzekę Narew i poza nią aż do granicy włości bielskiej z dobrami zabłudowskimi i włością jałowską. Bliżej Bielska, na ziemiach Klenikowiczów założono aż na 150 włóckach wielką wieś Zygmuntowo (dziś Klejniki), a dalej po obu stronach Narwi Janowo, Kaczały, Święciciele (dziś Cieluszki), Trościanicę (dziś Trześcianka), Białki i wieś Dawidowo (Dawidowicze), w której osadzono strzelców, aby pilnowali granicy z dobrami Zabłudów⁴.

W toku tych procesów osadniczych powstała wieś Plutycze. Nazwa wsi wywodzi się od nazwy osobowej Pluta. Określenie to z kolei oznacza osobę, która lubi dużo mówić, pleść, gadać, nie zawsze do rzeczy. Wynika z tego, że wieś osiedlili ludzie o nazwie rodowej Pluta oraz ich potomkowie⁵. Trudno jedynie powiedzieć, czy byli to członkowie jednego rodu (rodziny), czy była to nazwa, jaką ich wspólnie określano. Dziś trudno dowodnie stwierdzić, czy owa wieś powstała na surowym korzeniu w wyniku akcji kolonizacyjnej i karczunku puszczy, czy też została na nowo rozmiarzona i skomasowana z wcześniejszego rozproszonego osadnictwa jednodworczego. Już w 1563 r. mamy wzmiankę o „drodze plucziczkiej”, czyli prowadzącej zapewne do Plutycz⁶. Wieś wzmiankowana była w lustracji województwa podlaskiego z 1576 r. jako wchodząca w skład starostwa bielskiego, folwarku Stołowacz, przynależąca zaś do wójtostwa plutycznego.

Sioło Pluczicze. W tem siele włók 64 gruntu nader podłego, z których osadnych włók 56 $\frac{2}{3}$. Płacą z nich za wszystkie powinności i za owies, i siano po gr 66, czyni lit. kop 62/20. Nadto były na wójtostwo wolne włók 2, ale dla złego gruntu za pierwszych rewizorów podano wójtowi w siele Nałogach na wójtostwo gruntu średniego włók 2. A te przedsię miał tenże wójt trzymać na osadzie, jako i insi poddani osadni płacą z nich, których nie chce trzymać. A tak z postanowienia naszego terażniejszego ten wójt plucicki ma te włóki albo na wójtostwo trzymać, a w Nałogach te, które na wójtostwo trzyma na osadnym czynszu trzymać, albo te na osadzie w siele Plucziczach wedle postanowienia pierwszego rewizorskiego trzymać i płacić z każdej po lit. gr 66, uczyni lit. kop 5/52. Młynowego z włók 56 $\frac{2}{3}$ płacą z każdej włóki po lit. gr 6, facit lit. kop 5/40. Suma procentu z tej wsi facit lit. Kop 76/4, które uczynnią zł pol. 190/5⁷.

Z powyższej informacji wynika, że wieś była rozmiarowa znacznie wcześniej niż w 1576 r., bowiem wspomina się tu o „pierwszych rewizorach”. Wiemy, że wcześniejsze pomiary miały miejsce w 1564 i 1570 r., a zapewne i wcześniej. Wynika z tego, że wówczas już wieś musiała istnieć⁸. Zresztą i cytowana wyżej lustracja w części podającej zaległe daniny stwierdzała, że w roku 1573 we wsi było ponad 10 włók pustych, leżących odłogiem, z których nie wybrano należności, a to ze względu na „nieurodzaj i ubóstwo”⁹. Z roku 1575 doszły nas nazwiska dłużników niepłacących należności do skarbu. Byli to: Malosz Klymowicz, Lewon Iwan, Perka, Sawka, Woskolej, Iwan Chrymowicz, Ulyan Iwanowicz, Michał, Jaczko Rutycz. W 1576 r. Mikołaj Kiszka, wojewoda podlaski, starosta bielski zwolnił wieś Plutycze, w starostwie bielskim, z powodu wielkiego ubóstwa i nieurodzaju z połowy czynszu¹⁰. Obok wsi na rzece Narwi funkcjonował młyn plutyccki dzierżawiony przez wdowę Ilnatową¹¹. Była też zapewne karczma, co wynikałoby z jednej ze wzmianek¹².

W 1602 r. lustrator zapisał, że w wójtostwie plutycckim znajdowały się Plutycze i 5 wsi (Łyse, Ignatki, Stacewicze, Husaki, Nałogi). Uporządkowano sprawę uposażenia wójta, który posiadał swoje dwie włóki wójtowskie w Plutyczach. Z pozostałych 62 włók włościanie uiszczali powinności owsem, sianem i „żarnowem okrom zwyczajnej roboty, per zł 3, czyni zł 186”. Trzy włóki „na wybrańce” opłacali włościanie ciągli¹³. Chodzi tu oczywiście o piechotę wybraniecką lub piechotę łanową ustanowioną przez króla Stefana Batorego z dóbr królewskich.

Po 1576 r. pojawił się drugi młyn, bowiem lustrator zapisał: „przy tem siele jest młyn jeden, z którego dają 3 zł. Jest tam młyn drugi, z którego dają z morgami zł 7/15”¹⁴.

W drugiej połowie XVII w. tereny te uległy spustoszeniu wskutek działań wojennych. Znaczne zniszczenia poczynił potop szwedzki w latach 1655–1660. Podlasie stało się areną walk prowadzonych przez wojska szwedzkie wspierane przez Bogusława Radziwiłła z wiernymi królowi Janowi Kazimierzowi oddziałami Pawła Sapiehy. Walki toczyły się m.in. o Mielnik, który przechodził z rąk do rąk. W okolicach Brześcia i Narwi grupowało się wojsko hetmana Wincentego Gosiewskiego, mające walczyć w Prusach. W skład jazdy tego wojska wchodziłi Tatarzy pod wodzą Subchan Ghazi agi, którzy po zwycięskiej bitwie pod Prostkami (październik 1656 r.)

w sposób okrutny złupili Podlasie. Ziemie te zostały dotknięte najazdem wojsk siedmiogrodzkich Rakoczego w 1657 r. Trasa przemarszu tej armii wiodła przez Zawichost, Urzędów, Łysoboki, Mińsk, Gródek, Drohiczyn, Brok, Nur do Brześcia Litewskiego. Wojska te zniszczyły Mielnik. Również wojna polsko-moskiewska przyczyniła się do zniszczenia tych terenów, Podlasie bowiem w początkowym etapie wojny moskiewskiej było bazą wypadową Pawła Sapiiehy. W odwetowych najazdach wojska cara Aleksego zniszczyły wiele wsi i folwarków w starostwach mielnickim, drohickim, brańskim, bielskimi i narewskim. Według obliczeń Jerzego Topolskiego ludność województwa podlaskiego zmniejszyła się o połowę. W dobrach królewskich ubytek ludności wyniósł 68%, a w szlacheckich 17%. Ludność Bielska uległa zmniejszeniu o 63%, a niektóre okoliczne wsie zostały doszczętnie zniszczone. Na przykład jako zniszczone *funditus* były Dawidowicze, Koryciski, Witowo, Stary Kornin, Jahodnik (Jagodniki), Borek, Dubicze Osoczne, Gredele (Hredele), Kulikówka. Bezmiaru zniszczeń dopełniły nawroty morowego powietrza silnego jeszcze w 1661 r. W tym roku pod uprawą jako zaledwie 10% ziemi w dobrach królewskich¹⁵.

Wieś Plutyckie musiała mocno ucierpieć podczas tych klęsk. Bowiem w 1664 r. stwierdzono, że wśród rozmierzonych 64 włók, w tym 2 wolnych na wójtostwo i 3 wybranieckich, zasiano tylko 1 włókę¹⁶.

W tym czasie wójtostwo plutyckie było nadane Kazimierzowi Aleksandrovi Hrebnickiemu oraz jego małżonce, jak czytamy w dokumencie:

Wójtostwo Plutyckie. Tego na ten czas jest posesorem urodzony pan Kazimierz Aleksander Hrebnicki, wojski połocki chorągwi JKM husarskiej w wojsku WKL, a pułku jmp. Połubińskiego, pułkownika JKM zostającej towarzysz. Za przywilejem JKM terażniejszego Jana Kazimierza de data w Warszawie 9 maja 1662, do którego wójtostwa za przywilejem Najjaśniejszej Królowej terażniejszej Polskiej, i przywilejem wyżej mianowanym JKM aprobowanym i konfirmacją przydane włók nr 2 puste we wsi Husakach nazwanej pomienionemu jmp. Hrebnickiemu i Barbarze Chrapowickiej, małżonce jego jure colonorum konferowane. Względem którego wójtostwa i włók dwóch aby nie był od dzierżawców bielskich aggrawowany [...] z których włók powinien płacić po zł 2 z każdej z osobna, do inszych powinności nie należy¹⁷.

Zatem Hrebnicki dzierżył w sumie cztery włóki: dwie wolne w Plutyczach i 2 w Husakach, za które płacił czynsz.

W 1695 r. żołnierz Jan Kulikowski, syn Piotra, otrzymał po śmierci ojca wójtostwo plutyckie, jak zaświadczał Adam Boniecki¹⁸.

Nowe zniszczenia związane były z wojną północną (1700–1710) i przechodami wojsk szwedzkich, rosyjskich, saskich i polskich. Przez Bielsk i starostwo bielskie przechodziły: w styczniu 1703 r. – wojska saskie, w listopadzie i grudniu 1705 r. – wojska polskie, litewskie i moskiewskie, w styczniu 1706 r. – szwedzkie, w kwietniu 1706, grudniu 1707, lutym i sierpniu 1708 r. wojska moskiewskie. W latach 1709–1711 pojawiło się morowe powietrze, które zdziesiątkowało ludność. Po tych klęskach w XVIII w. następowała powolna odbudowa gospodarza¹⁹.

2. Plutycze. Fragment mapy topograficznej w skali 1 : 33 000, 1795. Ze zbiorów Tomasza Popławskiego
Plutycze. A part of the topographic map, scale 1 : 33 000, 1795. From the collection of Tomasz Popławski



Od 1719 r. starostą bielskim, w ramach którego pozostawała wieś Plutycze, był Jan Klemens Branicki (zm. 1771), hetman wielki koronny, kasztelan krakowski, pan na Białymstoku²⁰.

W XVIII w. funkcjonowała we wsi karczma, o której niepewne informacje mamy z XVI w.²¹ W 1758 r. jest ona potwierdzona dobitnie, bowiem wówczas doszło tu do zabójstwa, którego dokonał żołnierz Paweł Wasilewski z Plutycz w miejscowej karczmie na „osobie nakaźnika”²².

W 1770 r. zanotowano, że „bielskie starostwo, w posesji Jana Klemensa Branickiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego i Izabelli z Poniatowskich; quarta 13.916 złp 11 gr”²³. W tym starostwie zaś znajdowało się wójtostwo plutyckie, w posesji Piotra i Anny Dobrowolskich, z którego kwarta wynosiła 10 złp²⁴.

Po śmierci hetmana Jana Klemensa Branickiego, który był m.in. starostą bielskim, starostwo odziedziczyła wdowa po nim Izabela z Poniatowskich. Za jej rządów spisano w 1772 r. *Inwentarz starostwa i leśnictwa bielskiego*²⁵. Źródło to daje nam następujący obraz wsi. Plutycze wchodziły wówczas w skład klucza stołowackiego i tak były opisywane:

Wieś Plutycze, czynszowa osiadła na wólkach 64. Ma ludzi osiadłych 74 (gospodarzy), komorników 2. Sołtysów na ławie nr 1. Wójtowskich wólk 2. W tej wsi przez część grunt piaszczysty nie użyteczny, na którym jednak ludzie postronni wybierając gdzie lepszy szmatami na czynsz zarabiają²⁶.

We wsi znajdowała się karczma w bardzo złym stanie oraz tuż przy niej browar:

Karczma stara, słomą kryta, reperacji potrzebująca z sienią. Izba bez podłogi z pułapem, okien w drzewo nr 4. Piec z kafli szarych i komin prosty z piecykiem. Komora bez podłogi także z pułapem. Okien w drzewo małych 2. Z tej komórka mała o oknie małym 1. Tak w karczmie, sieniach i komorach drzwi proste na biegunach nr 5. Browar stary reperacji potrzebujący z słodownią słomą kryte wraz przy browarze stojąca stodołka stara²⁷.

Z podobnego czasu (władania starostwem przez Izabelę Branicką) pochodziła niedatowana *Tabela dymów zaprzysiężonych w grodzie brańskim, starostwa i leśnictwa bielskiego, tudzież dóbr Orli, z wyrażeniem osobnym dymów w posesyi JO. Pani będących i różnych posesorów po ten czas przy zaprzysiężeniu do tabelów wpisanych*. Źródło to wymieniało Plutycze w kluczu stołowackim i naliczono tu 52 dymy chłopskie, 2 dymy zapisano w rubryce – „Dymy cerkiewne, karczemne, browarne, młynowe” – oraz 1 dym wójta plutyckiego szlachcica Macieja Moniuszki²⁸. W 1790 r. w Plutyczach zanotowano 82 dymy²⁹.

W okresie przedrozbiorowym wieś Plutycze wchodziła w skład parafii prawosławnej, a następnie unickiej w Rajsku³⁰. Do tej parafii w 1759 r. zaliczano: Rajsk, Haćki, Nałogi, Stacewicze, Husaki, Malawicze, Łapcie, Samułki, drugie Samułki, Jacewicze, Ogrodniki Strabelskie, Plutycze, Korpacze, Chraboły, Bielanowszczyznę, Rzepniew, „w których to wioskach osób do spowiedzi i katechizmu zdolnych [...] naliczyliśmy 501”³¹. W 1784 r. do parafii unickiej we wsi Plutycze zaliczano 63 domy i 289 mieszkańców³². Katolicy zaś uczęszczali do kościoła w Strabli. Wizytacja tejże parafii z 1791 r. tak stwierdzała:

Rozległość parafii rozciąga się na pół mile, zawiera w sobie wsie Doktorce, Mulawicze, Łapcie, Ogrodniki i dwór strabelski do którego te wsie dzie dzicznie należą, tudzież wieś królewską Łyse i niektóre osoby w Plutyczach i Jacewiczach dla bliskości i dawnego używania tu należące³³.

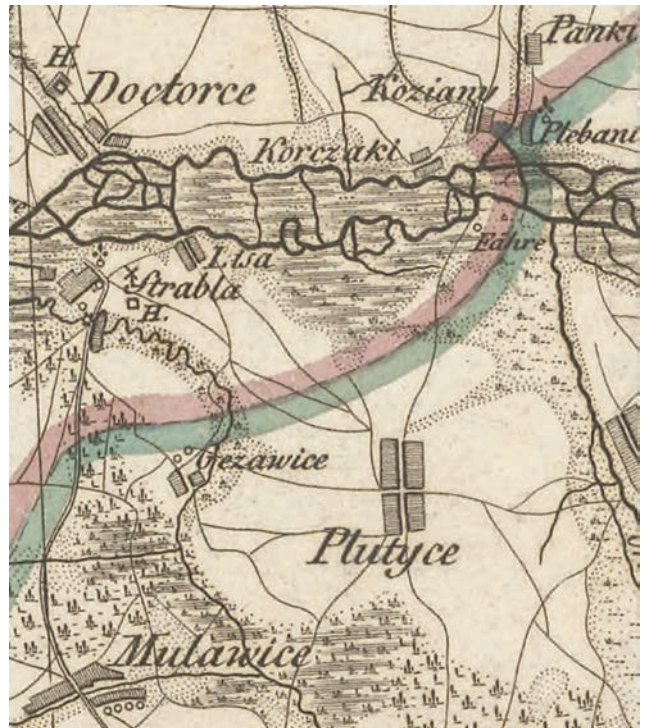
Po trzecim rozbiórce Polski w 1795 r. tereny te zajęli Prusacy. Utworzyli oni na zabranych ziemiach departament białostocki prowincji Prusy Nowowschodnie. Z okresu rządów pruskich dochowały się liczne tabelaryczne zestawienia dotyczące spraw finansowych (wybieranie czynszów i innych powinności) we wsiach interesującego nas obszaru (powiat bielski) również w odniesieniu do Plutycz³⁴. Plutycze wchodziły w skład dóbr rządowych, których ośrodkiem był folwark stołowacki. W skład klucza tego wchodziły następujące wsie (pisownia oryginalna źródła): „Jaczewicze, Liszen, Plosky, Woysky, Pawly, Kanuky, Czelusky, Karpatsch, Staczewicze, Hussaky, Orechwicze, Raysk, **Pluticzen** [pogrubienie – G.R.], Nałogi”³⁵. Stołowacz był zresztą większą jednostką gospodarczą (domeną) i składał się z trzech mniejszych (folwarków, kluczy): Pulsze, Ryboły, Stołowacz. Plutycze podporządkowane zostały temu ostatniemu³⁶.

W 1799 r. król pruski mianował oberamtmanem w Stołowaczu Michała Budziszewskiego, który zobowiązał się prowadzić w zamian starannie własne gospodarstwo, postępować z włościanami zgodnie z prawem, nadzorować gospodarstwa chłopskie oraz policję krajową, uważać, aby chłopcy pilnowali swoich gospodarstw, bydła, nie opuszczali budowli, ostrożnie obchodzili się z ogniem, naprawiali groble i mosty, wspomagali ubogich wiejskich. Obiecywał zapewnić regularność prac policji, wykonywać rozporządzenia króla, sprawy policyjne załatwiać przy pomocy aktuariusza lub odesłać do decyzji Kamery³⁷.

Pod koniec XVIII w. o powinnościach i robocznach wsi wchodzących w skład klucza stołowackiego pisano:

Powinności tych wsiów klucza stołowackiego takowe, a naprzód wieś Rajsk, Orechowicze, Nałogi, Stacewicze i Husaki prócz pańszczyzny jak wieś klucza hołowieskiego robocze odbywają, wieś zaś Ploski i Wojszki pańszczyzny nie służą, ale w tydzień kolejno wysyłają do folwarku ludzi dziesięciu, tłok do orania dni 2, do żniwa dni 6. Wieś Pawły powinni odbyć do dworu dni 180. Cieluszki do żniwa dni 6, do plewiła dni 3 i inne powinności z gruntu spełniają, wieś zaś Kaniuki żadnej powinności nie czyni prócz łowienia na skarbową potrzebę ryb, kanały czyścić, stawy i sadzawki, gdzie każą zarybiać, do niewodów skarbowych chodzić i łąkę wyznaczoną kosić i onę sprzątać, podwody warszawską z sześciu składają³⁸.

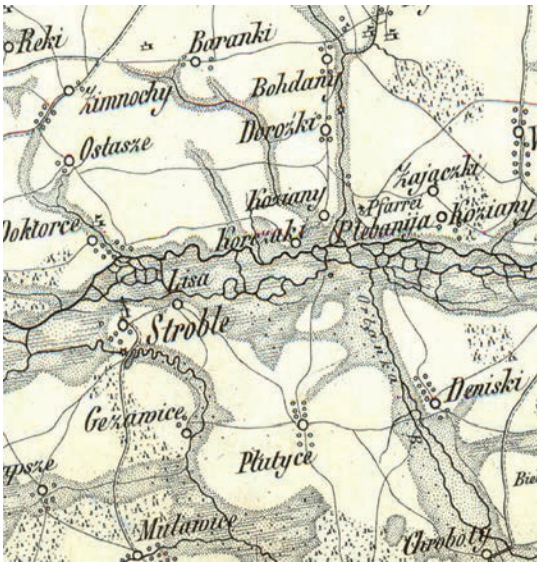
Trudno powiedzieć, z jakich powodów nie wymieniono tu wsi Plutycze, chociaż wymieniono sąsiednie wioski.



3. Plutycze i okolice. Fragment wojenno-topograficznej mapy Prus Nowowschodnich (1 : 152 500), 1808
Plutycze and surroundings. A part of the war-topographical map of New East Prussia (1 : 152 500), 1808

Rządy Prusaków nie trwały długo. W 1807 r. Napoleon z ziem drugiego i trzeciego zaboru utworzył Księstwo Warszawskie, a wschodnią część departamentu na mocy porozumienia między Francją a Rosją w Tylży, jako obwód białostocki, oddał carowi. Obwód białostocki obejmował powiaty: białostocki, bielski, sokólski i drohiczyński. Północna i zachodnia granica obwodu biegła wzdłuż Biebrzy, Narwi, Mieni i Nurca i stała się do 1915 r. granicą między Cesarstwem Rosyjskim a Księstwem Warszawskim, następnie zaś Królestwem Polskim utworzonym na mocy kongresu wiedeńskiego w 1815 r. W 1842 r. samodzielny obwód białostocki zniesiono, wcielając te ziemie do guberni grodzieńskiej (faktyczne włączenie przeprowadzono w 1843 r.)³⁹.

W latach dwudziestych XIX w. „Gazeta Warszawska” zawiadamiła, że „odbywać się będzie publiczna licytacja na wydzierżawienie z dnia 1 czerwca roku następnego 1825 na lat 12 następnych dóbr Koronnych w Obwodzie Białostockim położenie mających”. Wśród dóbr przeznaczonych na licytację znajdowało się w powiecie bielskim, amcie stołowackim wójtostwo plutyckie oszacowane na 12 rubli⁴⁰.



4. Plutycze i okolice. Fragment mapy: Archidiakonat Białostocki, 1846 r. Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, F. 23-225

Plutycze and surroundings. The map fragment: Białystok Archdeaconry, 1846. Library of Vilnius University, F. 23-225



5. Plutycze i okolice. Fragment mapy topograficznej guberni grodzieńskiej w skali 1 : 126 000, 1866
Plutycze and surroundings. A part of the topographic map of Grodno Governorate in scale 1 : 126 000, 1866

Pod zaborem rosyjskim Plutycze wchodziły w skład guberni grodzieńskiej, gminy (wołości) w Rajsku i posiadały 1574 dziesięciny ziemi⁴¹. Znany etnograf Ludwik Czarkowski zaliczał Plutycze do „wsi włościańskich, zaludnionych przez Mazurów i Rusinów (mieszane)”⁴². To samo stwierdził Adam Zakrzewski⁴³.

Przed uwłaszczeniem, a często i do I wojny światowej powszechne były we wsi tzw. kurne chaty. Zygmunt Gloger pisał:

Na środku sieni, w miejscu obłożonem kamieniami, palił się ogień; nad nim wisiał sagan na drewnianym „kruczku” (haku), co u biedniejszych dziś jeszcze się spotyka. Nad ogniskiem położone bywały dyle, aby iskry ogniska nie dostawały się do słomianego dachu. Latem ognisko przenoszono na podwórze dla uniknięcia pożaru i dymu. Dym ten wychodził przeze drzwi, albo przez otwór w pułapie izby. Takie izby były cieplejsze od izb z piecami luftowymi, ale podczas palenia było w nich zimno i dymno. W takich chatach wszystko jest przesiąknięte dymem i bywa dużo robactwa. Gdy przyjdzie człowiek z takiej chaty, to go czuć dymem, a wszystkie jego sprzęty, obrazy, książki i papiery są rude od dymu. Niektórzy włościanie byli tak przywykli do dymu, że lubowali się w nim siedząc na piecu w chacie lub osieci. Śwąd i dym nic im nie przeszkadzał, aby tylko było ciepło⁴⁴.

Wraz z rozwojem układu mieszkalnego zmieniało się też wyposażenie poszczególnych pomieszczeń. Opis wyposażenia kurnej chaty przekazał w 1955 r. Mikołaj Fiodoruk ze wsi Plutycze koło Bielska Podlaskiego, co zanotowała Bożena Kural:

Kurne chałupy zapamiętał z dzieciństwa, kiedy to w Plutyczach były jeszcze dwa takie domy. Urządzenie kurnej chaty było proste. Spano tam na „zapiku” mieszczącym się między ścianą i piecem oraz na piecu. Wzdłuż dwóch pozostałych ścian biegły ławy umocowane na wbitych w ziemię „standardach”. W kącie u zbiegu ław stał stół, bardzo prosty, na czterech nogach, zбитy jak wszystkie pozostałe sprzęty przez samych właścicieli. Na stole owinięty w kawałek białego płótna leżał, nawet musiał leżeć, chleb. Naczynia kuchenne ustawiano na ławach i pod nimi, przedmioty drobniejsze, jak miski, łyżki itp. kładziono na policy. Ubrania i płótna zamykano w skrzyniach stojących w komorze lub w sieni. Podłogę stanowiła ubita „ziemia” („tułok”). Światło wpadało przez dwa małe czteroszybowe okienka. Drzewo opałowe suszono na „hradkach” zamocowanych zamiast powały⁴⁵.

Wybitny znawca guberni grodzieńskiej Paweł Bobrowski w sposób bardzo wymowny przedstawił życie włościan na tym terenie jeszcze przed uwłaszczeniem:

Całe obejście włościanina składa się z domu mieszkalnego (chata), chlewa (najczęściej razem stajnia, obora i świniec) i stodoły. Chatę wznosi się bez fundamentów, na rogach kładzie się kamienie a na nich ściany wyprowadza się aż do sufitu. Składa się chata z 3 części, a mianowicie: przedniej t. zw. izby albo chaty właściwej, średniej – sieni i tylnej – komory, albo kleci. W sieniach karmi się dobytek: kury, gęsi, świnie (a czasem i w chacie), w komorze przechowuje się wszystkie zapasy. Wnętrze chaty prawie wszędzie jednakowe. Na lewo od wejścia podle lewej przedniej ściany stoi ława do siedzenia. Na prawo piec „gardłem” do drzwi obrócony. Za piecem jest t. zw. zakut albo poł, na którym śpi cała rodzina. Na piecu sypiają tylko uprzywilejowani. Z pieca wchodzi się na t. zw. podsufitek – rusztowanie zrobione pod pierwszą kwaterą sufitu, arszyn niżej od sufitu. Sufit składa się z okrągłaków, rzadziej z ciosanych desek. W rogu przy ścianie przedniej stoi stół a nad nim zawieszono na ścianie obrazy. Cała chata zawierała około 80 sążni kubicznych przestrzeni, 2 okna wielkości 1½ arszyna kwadratowego w ścianie lewej i trzecie okno w ścianie przedniej od ulicy. W oknie ramy o kształcie nieprawidłowych trójkątów czy czworokątów, zazwyczaj rozbite szkła, założone szmatami lub drzazgami. Chaty przeważnie kurne, tylko nieliczni koloniści i niektórzy z włościan rządowych mają chaty z kominami stosunkowo czyste. Dym wychodzi do sieni przez drzwi albo przez specjalny otwór w suficie i rozchodzi się pod słomianym dachem. Piec robi się z gliny na drewnianym szkielecie: pod piecem mieszczą się kury, prosiaki itp. Chata oświetla się błonami sosnowymi, piec ogrzewają chrustem albo słomą. W domu obowiązkowymi sprzętami są: żarna, krosna, stępa drewniana, dzieża, łopata do wsadzenia chleba, widły do wyjmowania z pieca glinianych garnków, drewniane albo gliniane miski, gliniane kubki i dzbanki do noszenia jedzenia w pole, drewniane łyżki i także warząchew. Jest to cały inwentarz domowy gospodyni. Niebogaty również jest inwentarz włościanina: koń, parę wołów, kilka owiec i świń, kilka sztuk drobiu – to inwentarz żywy, wóz, sanie, uprząż, socha, brona, topór, powrozy, worki i inne niezbędne narzędzia stanowią kapitał cały prymitywnego gospodarstwa włościańskiego. Pożywienie włościan składa się z chleba, ogrodowizny, mleka, mięsa, grzybów i jarzyn; chleb z mąki żytniej, razowej z żaren. Na przednówku, gdy często braknie żyta, biedniejsi dodają do mąki, suszonych liści paproci, brzożową korę i różne korzenie; chleb taki jest niestrawny i niesmaczny. Dodatek jęczmienia, kartofli, miękiny, stosuje się powszechnie. Jako zupę warzą kapuśniak zaprawiony krupą, boćwinę, krupnik, żur, kisiel z mąki owsianej. Kartofle są w powszechnym użyciu. Dalej groch, soczewica, bób. W dniu postnym okraszają strawę makiem lub siemieniem konopnym. Na wiosnę jedzą szczaw, pokrzywę, gorczycę itp. Podczas roboty jedzą suchy chleb, kartofle, groch gotowany i bób. Tylko w święta używają jajka, rybę, suszone grzyby itp.; zazwyczaj te rzeczy są sprzedawane dla nabycia soli, żelaza lub odnosi się je do karczmy na wódkę. Wódkę lubią wszyscy: mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi, a nawet mali⁴⁶.

Podczas I wojny światowej, tak jak w przypadku wielu wsi w naszym województwie, również mieszkańcy Plutycz zmuszeni zostali do tzw. bieżenstwa, czyli zostali ewakuowani w głąb Rosji. Wiemy, że nie wrócili do wsi Michał Wasiluk, Andrzej Iwaniuk, Eliasz Filipowicz, Ignacy Stepaniuk, Anna Stepaniuk, Daria Aleksiejuk córka Michała, Roman Ostrowski, Kalistrat Dmitruk. Józwiuk Jan z żoną i córką trafili do Guberni Tomskiej⁴⁷.



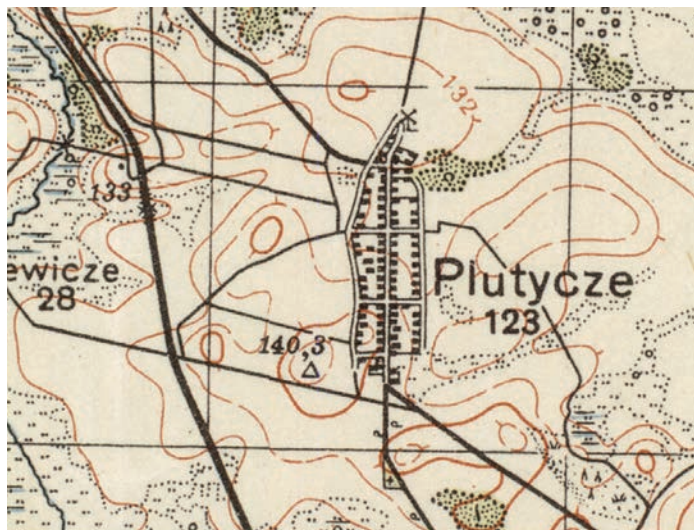
6. Plutycze i okolice. Fragment wojenno-topograficznej mapy Rosji w skali 1 : 84 000, 1915
Plutycze and surroundings. A part of the war-topographical map of Russia in scale 1 : 84 000, 1915

Po I wojnie światowej wieś weszła w skład nowo powstałego województwa białostockiego, powiatu bielskiego, gminy Wyszki. Naliczono tu w 1921 r. 104 budynki z przeznaczeniem mieszkalnym, zasiedlone przez 488 osób (240 mężczyzn i 248 kobiet). Dwie osoby wyznania rzymskokatolickiego oraz 486 prawosławnego. Aż 485 mieszkańców deklarowało narodowość białoruską, a trzech polską⁴⁸.

We wsi istniał Sklep Spożywczy Jana Ostrowskiego zamieszkującego we wsi⁴⁹. Tragicznym wydarzeniem we wsi, które zadecydowało też o wyglądzie zabudowy, był pożar latem 1931 r. Pismo „Zorza” w rubryce „Nowe pożary na wsi” zamieściło między innymi taki akapit: „We wsi Plutycze (gm. Wyszki, pow. bielski) spaliło się 50 domów mieszkalnych oraz 60 stodół i chlewów z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą 235 000 zł”⁵⁰.

Szkoła w Plutyczach funkcjonowała już w okresie międzywojennym. W latach dwudziestych korzystała z pomieszczeń prywatnych (50 m²), zaś już w roku 1931 posiadała własny budynek przeznaczony na cele edukacyjne, wzniesiony według rozpowszechnionego schematu⁵¹. Takie same gmachy funkcjonowały w Parcewie i Pasynkach. Szkoła stała na końcu wsi (od strony Rajaska, po lewej stronie drogi), potem za szkołą zbudowano jeszcze 3 domy. Pierwotnie szkoła miała dwie

sale lekcyjne, które oddzielone były korytarzem od części mieszkalnej. Mieszkania to niewielka kuchnia i trzy pokoje. Do budynku prowadziły dwa wejścia, od frontu przez ganek, a drugie przez dobudowaną sionkę. Powierzchnię, jaką zajmowała szkoła na cele edukacyjne, obliczono na 97 m², a liczbę uczniów na 92 osoby. W latach 1931–1934 w Plutyczach uczył Bolesław Wiśniewski⁵².



7. Plutycze i okolice. Fragment mapy topograficznej w skali 1 : 100 000, WIG 1937
Plutycze and surroundings.
 A part of the topographic map in scale 1 : 100 000, WIG 1937

Tak jak w innych miejscowościach paląca była sprawa reform rolnych i zaprowadzenia w tej dziedzinie podstawowych funkcjonalnych ułatwień w gospodarce. Komasaacja gruntów, regulacja rzek, melioracja były najpoważniejszymi wyzwaniami. Te także potrzebne działania nie zawsze spotykały się ze zrozumieniem tradycyjnej i konserwatywnej ludności. W jednym z artykułów z 1938 r., zatytułowanym *Bunt Plutyckich chłopów przeciw „żelaznemu diabłowi”*. Jak Fundusz Pracy osusza woj. Białostockie opisującym akcję regulacji rzeki Orlanki czytamy:

We wsi Plutycze było inaczej. Władze powiatowe obwieściły chłopom nowinę, która gdzie indziej wywoływała wybuch radości. – Fundusz Pracy dał pieniądze na regulację Orlanki. Przyjdą za parę dni cieśle, postawią tamę, w czasie suszy będziecie mieli wodę, w czasie powodzi – suszę. Plutycze zbuntowały się. – Utopić was chcą! – podzęgały jakieś złośliwe usta. Trzy razy włościanie przeganiali robotników. Dziś gdy urządzenia regulujące dopływ i odpływ wilgoci na łąki i pola zaczęły działać, chłopci plutycy wysłali delegację do starostwa z przeprosinami za to że – My głupie byli panoczku⁵³.

Podczas sowieckiej okupacji w 1940 r. powstał w Plutyczach kolchoz im. 17 Września, który istniał krótko, gdyż po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej i ucieczce władz radzieckich przestał funkcjonować. Był to jeden z pierwszych

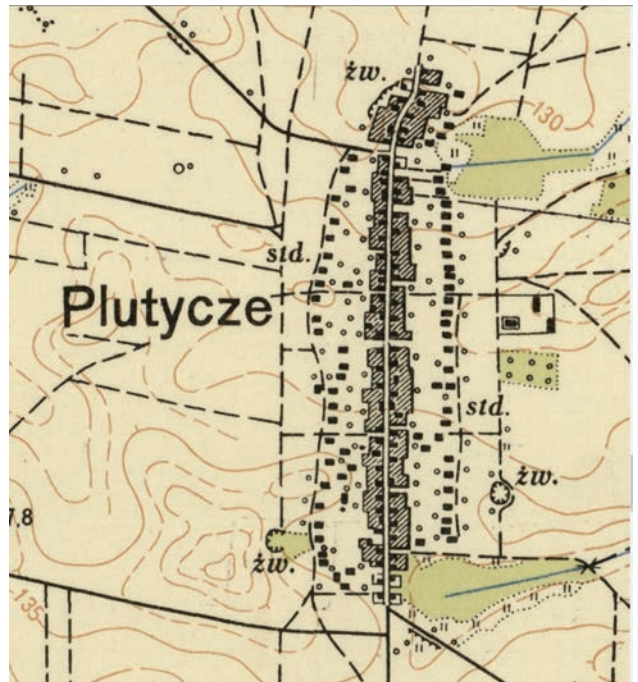
i większych kołchozów w powiecie bielskim, „który zjednoczył 162 gospodarstwa rolne. Oba kołchozy cieszyły się uprzywilejowaniem ze strony władz i do nich, w maju 1940 roku, trafiły pierwsze cztery traktory przeznaczone dla powiatu”⁵⁴.

Po II wojnie światowej organizowano tzw. spółdzielnie produkcyjne, które miały być zespolowymi gospodarstwami, gdzie chłopi wnosili swoją ziemię, aby ją razem uprawiać. W 1950 r. zarejestrowano spółdzielnie w Deniskach, Wólce Wygonowskiej, Daszach, Wólce Terechowskiej, Mochnatem, Kotłach, Kojłach, Krzywej, Moskiewcach i Plutyczach właśnie⁵⁵.

Z 1956 r. pochodził list przewodniczącego Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim, Zdzisława Nowakowskiego, z którego wynika, że większość zabudowań spółdzielczych w tym czasie była już w Plutyczach wzniesiona, w tym zapewne i zachowany do dzisiaj murowany spichlerz-magazyn nawiązujący do architektury historycznej. Czytamy tam:

Piszecie, że mimo próśb i nalegań z Waszej strony, nasze Prezydium nie chce pomóc Wam w budowie stodoły. Pragnę więc wyjaśnić, że w miarę możliwości przyznajemy spółdzielniom fundusze na budowę stodoł. W pierwszej jednak kolejności przyznajemy kredyty na budowę bardziej potrzebnych budynków gospodarskich, jak obory, chlewnie i magazyny, które Wy już posiadacie. W bieżącym roku kredyty na budowę stodoł otrzymały dwie spółdzielnie produkcyjne: Zubowo i Dubno. W następnym roku, rozdzielając kredyty, będziemy mieć na uwadze również Waszą prośbę⁵⁶.

Zabudowania spółdzielcze funkcjonowały na wschód od zabudowań wsi.



8. Plutycze. Fragment mapy topograficznej Polski w skali 1 : 25 000, 1962
Plutycze. A part of the topographic map of Poland in the scale 1 : 25 000, 1962

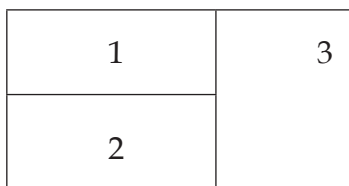
Po wojnie misję swoją kontynuowała szkoła. Gdy przybyło dzieci (120 i więcej), część mieszkalną przerobiono na pokój nauczycielski z kancelarią, a także na dwie dodatkowe sale lekcyjne. Nauczyciele mieszkali na kwaterach w domach prywatnych. Nauczycielem był tu m.in. Marian Oksztulski. Szkołę zamknięto około 1978 r.⁵⁷

Analiza rozwoju układu przestrzennego

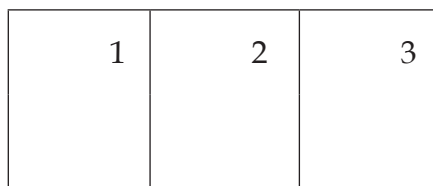
Wieś Plutycze, po raz pierwszy wzmiankowana w 1576 r., powstała w okresie pomiaru włócznej prowadzonej w królewskich podlaskich podczas kolonizacji terenów starostwa bielskiego⁵⁸.

Około 1540 r. w starostwie bielskim rozpoczęto planową akcję kolonizacyjną, połączoną z szeroko zakrojoną reformą gospodarczą, polegającą na skupieniu rozproszonego osadnictwa, wdrożeniu nowoczesnego systemu uprawy zwanego trójpolówką, likwidacją starych danin i służebności, a wprowadzeniu precyzyjnych powinności, wymiarem których były nadziały różnych kategorii gruntów (dobre, średnie, podłe).

Wstępem do realizacji reformy był pomiar gruntów i określenie areалу poszczególnych wsi, który następnie dzielono na trzy pola równej wielkości (pod oziębą, jarzyną i ugor), przy czym dają się zauważyć dwa zasadnicze schematy:



schemat I



schemat II

W pierwszym wypadku pole 1 i 2 określano jako leżące naprzeciw siebie, a 3 jako boczne. W drugim zaś mówiono o średnim polu (2) oraz dwóch skrajnych (1 i 3). Każde z pól dzielono na rezy, tj. równoległe pasy, przy czym do poszczególnych gospodarstw przydzielano zazwyczaj po jednej rezie każdej kategorii. Kierunek rez pola mógł być dowolny – poprzeczny lub podłużny (byle równoległy do ścian). W przypadku I ulicę lokalizowano między polem 1 i 2, zaś w drugim między 2 i 3⁵⁹. Występowały też różne warianty tych schematów. Wsie pomiaru włócznej były wsiami o niwowym układzie gruntów i posiadały trzy zazwyczaj równej wielkości pola-niwy⁶⁰.

Wygląd wsi po pomiarze włócznej tak charakteryzował znawca tematu Ludwik Kolankowski:

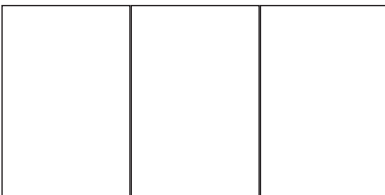
Obok folwarku gospodarskiego, zajmującego w stosunku do włók czynszowych przestrzeń jak 1:7 ciągnęła się zabudowana w ulicówkę wieś, złożona w zasadzie z gospodarstw 30–36 morgowych tj. z 1 włóki jako zasadniczej jednostki podatkowej, administracyjnej i wojskowej. Bojarzy

putni i wszelkiego rodzaju słudzy i rzemieślnicy dworscy otrzymali od 1–2 włók, wolnych od czynszu. Nie mogący obrobić lub opłacić całej włóki brali po pół włóki = 16 morgów. Byli to ogrodnicy. Na osobnych opłatach były resztki pół tzw. zaścianki. Administrujący wsią wójt i ksiądz, posiadający 2–3 włók, jako też rzemieślnicy na usługach folwarku, byli wolni od wszelkich opłat⁶¹.

Pomiara była rewolucyjna pod względem zmiany stosunków gospodarczo-społecznych i zadecydowała o wyglądzie krajobrazu kulturowego na następne kilkadziesiąt lat, likwidując pierwotne osadnictwo rozproszone i tworząc regularne wsie ulicówki, otoczone blokiem o niwowym układzie gruntów. Powstające na Podlasiu podczas pomiaru ulicówki ze względu na swój niezwykle zwarty i regularny układ zabudowy często określa się mianem wsi szeregowej; ulica w szeregowce biegła w linii prostej, zagrody miały nie tylko ten sam kształt, ale i tę samą wielkość oraz zbliżony, a nawet analogiczny układ budynków. Budynki mieszkalne wznoszono na przylegających do siebie wąskich działkach. Niewielka ich szerokość niejako wymuszała sytuowanie poszczególnych budynków wzdłuż działki siedliskowej; zazwyczaj tuż za domem wznoszono zabudowania gospodarcze związane z hodowlą zwierząt, a więc chlewy, stajnie i obory. Z kolei za tymi budynkami urządzano ogródki warzywne i sady. Za ogrodem budowano stodołę, za którą biegła droga zagumienna. W innym wariantcie za stodołami organizowano wygony zamieniane później często na ogrody ograniczone drogą zagumienną. We wsi szeregowce zagrody mogły być lokalizowane po jednej lub po obu stronach drogi.

Regularnej zabudowie odpowiadał regularny układ gruntów. Wyłamanie się z tego sprzężonego systemu w XVI–XVIII wieku było niemożliwe, a i później także bardzo trudne. Trwałość układu zabezpieczał tzw. przymus polowy związany z trójpolówką. Polegał on na corocznym zmianowaniu upraw w poszczególnych polach, przez co uniemożliwiał zabudowę rozproszoną⁶². Maria Kielczowska-Zalewska zauważa, że „wsie szeregowe przypominają układem łańcuchowo-niwowym wsie średniowieczne. Przy czym pomierzenie pasów gruntów w ustalonej kolejności w każdej niwie nadało im szczególnie regularny charakter, który zaznacza się zarówno w układzie siedlisk jak i pól”⁶³.

Plutycze to typowa szeregowka, powstała podczas pomiaru włóczęj w połowie XVI w. Na podstawie analizy zarówno najstarszych map historycznych, jak i dzisiejszego układu drożnego można założyć, że układ pól wsi obrazuje poniższy schemat, przy czym ulicówkę biegnącą południkowo zlokalizowano według schematu II między polem zachodnim a dwoma polami wschodnimi.



Zagrody usytuowane są po obu stronach drogi. Domy w zagrodach przeważnie ustawione szczytem do ulicy, tak jak i większość zabudowań gospodarczych. Za linią stodoł i wygonami wieś obiegają drogi zagumienne. Obecnie wygony pełnią rolę ogrodów warzywnych, sadów, pól uprawnych, pastwisk. Z północnego krańca wsi wychodzi droga w kierunku zachodnim biegnąca do Strabli oraz droga w kierunku północnym prowadząca na łąki nad Narwą. Przedłużeniem ulicy w kierunku południowym jest droga wiodąca do Rajska, zaś z południowego skraju wsi prowadzi droga w kierunku wschodnim łącząca się z drogą krajową nr 19 we wsi Chraboły oraz droga na zachód do wsi Jacewicze. Oprócz tego zabudowę wsi dzielą na trzy równe części dwie drogi biegnące równoleżnikowo i łączące się z drogami zagumiennymi.

Na wschód od zabudowań wsi przy drodze zagumiennej zlokalizowano w latach pięćdziesiątych XX w. zabudowania spółdzielni produkcyjnej, z których do dzisiaj zachował się spichlerz z lat pięćdziesiątych XX w., oraz dwa budynki gospodarcze, powstałe jednak później, na miejscu wcześniejszych zapewne drewnianych.

Na gruntach wsi, po zachodniej stronie drogi do Rajska, lecz w odległości około 400 m od zabudowy, funkcjonuje cmentarz należący do parafii prawosławnej w Rajsku. Trudno powiedzieć, od kiedy ten obiekt pełni funkcje grzebalne. Niewykluczone, że zanim został uznany za legalny, był to cmentarz wiejski (tzw. mogiłki, mohiłki), nagminnie występujący na terenach osadnictwa ruskiego i litewskiego. Widnieje on już na mapie z 1866 r.

Bardzo istotna dla dziejów wsi była reforma rolna i związana z nią akcja scalania gruntów, które w wyniku działów rodzinnych, spadkowych i alienacji znajdowały się w rozdrobnieniu i szachownicy, co znacznie utrudniało gospodarowanie. Przeciętnie gospodarstwa składały się z kilkunastu, a niejednokrotnie nawet kilkudziesięciu działek. Były one niezwykle długie (nawet kilka kilometrów) i bardzo wąskie. Znanca tematu Walerian Bujnowski tak charakteryzował uciążliwość gospodarowania przed akcją scaleniową:

Zrozumiałym jest, że przy podobnej szachownicy nie mogło być mowy o wyższej kulturze rolnej. Stosowanie maszyn i narzędzi rolniczych było ogromnie utrudnione, traciło się grunt na miedze, będące rozsadnikami chwastów. Z powodu ciągłego wypasania nie można było zasiewać traw pastewnych, ani też stosować poplonów i międzyplonów. Traciło się wiele czasu na dojazd do odległych pól, zużywało sprzężaj. W niektórych wsiach pola leżały od sadyb tak daleko, że np. w długi wiosenny dzień nie można było wywieźć więcej niż 4-5 fur nawozu. Łatwo więc sobie wyobrazić jak wiele czasu marnowało się na nawożenie pól, ich uprawę oraz sprzęt ziemioplodów⁶⁴.

Oprócz istotnego ułatwienia w gospodarowaniu, a co za tym idzie – znacznego postępu w rolnictwie, reforma scaleniowa zmieniła też krajobraz wsi. To właśnie wtedy wielu gospodarzy przeniosło się na nowo powstające tzw. kolonie. Akcję scaleniową we wsi rozpoczęto na dobre po II wojnie światowej. Dopiero

na powojennych mapach tych okolic widzimy zabudowę kolonijną wsi, brak jej natomiast pod koniec lat trzydziestych XX w.

Na koniec kilka danych statystycznych dotyczących zabudowy i zaludnienia wsi Plutycze.

Wizytacja unickiej parafii w Rajsku z 1784 r. podawała, że były tu 63 domy, które należały do parafii (katolickich zapewne nie liczono). W tych domach mieszkało 289 wiernych, w tym 150 mężczyzn i 139 kobiet⁶⁵.

W 1790 tabela Komisji Porządkowo-Cywilno-Wojskowej wykazywała w Plutyczach 82 dymy wiejskie⁶⁶. Według pruskiej mapy Stain z około 1795 r. w Plutyczach było tylko 57 domów. Tablica statystyczna posiadłości ziemskich sporządzona w 1853 r. opisywała Plutycze w powiecie bielskim, które miały 70 dymów i 422 mieszkańców (w tym 198 mężczyzn i 224 kobiety). W 1866 r. notowano tu 66 domów⁶⁷. Tuż przed I wojną światową Niemcy naliczyli w Plutyczach 100 domów, zaś Rosjanie – 142 domy⁶⁸. Szacunki Rosjan wydają się bliższe prawdy, zważywszy na fakt, że nastąpił w czasie I wojny światowej ubytek ludności związany z tzw. bieżenstwem⁶⁹. W 1921 r. istniały 104 budynki z przeznaczeniem mieszkalnym, zasiedlone przez 488 osób (240 mężczyzn i 248 kobiet)⁷⁰. Liczba domów wkrótce znacznie wzrosła – w 1937 r. odnotowano tu 123 domy⁷¹.

Układ przestrzenny zagrody

Zagroda (siedlisko, gospodarstwo, obejście) to zespół budynków mieszkalnych i gospodarskich wraz z podwórzem i otoczeniem, służące mieszkaniu i produkcji rolnej. W jej skład zawsze wchodził dom, stanowiący centrum zagrody, budynki inwentarskie, budynki służące do przechowywania plonów oraz pomieszczenia do przechowywania narzędzi, a także studnie, letnie kuchnie, suszarnie, wędzarnie, szopy maneżowe itp. Budynek mieszkalny i zabudowania gospodarcze zwykle otaczały plac zwany podwórzem (podwórkim). Teren, gdzie stały budynki gospodarcze, a zwłaszcza te służące obróbce zboża, jak stodoła, nazywano gumnem, zaś plac za nimi – zagumieniem. Działki zagrodowe dzielone były na tzw. ogrody, czyli obszary między domem a stodołą, służące jako podwórze i warzywnik, oraz wygony, leżące za stodołami i pełniące funkcję pastwiska dla zwierząt.

We wsiach szeregowych zagrody rozmieszczane były w bardzo regularny sposób po obu stronach drogi biegnącej przez środek wsi. Wszystkie siedliska miały tę samą wielkość i kształt wydłużonego prostokąta. Tak też rozplanowane zostały Plutycze. Obecnie większość działek na terenie wsi odznacza się bardzo małą szerokością: niektóre liczą zaledwie 10 m, najszersze – 33 m. Ich długość jest stała i wynosi ok. 265 m (po zachodniej stronie drogi biegnącej przez wieś) lub ok. 280 m (po wschodniej stronie drogi). To zdeterminowało rozplanowanie przestrzenne i wymusiło sytuowanie zabudowań mieszkalnych i gospodarczych w jednej linii, prostopadle do ulicy.

Najbliżej ulicy zawsze usytuowany jest dom, ustawiony do niej szczytowo; tylko na kilku najszerszych posesjach możemy spotkać domy stojące kalenicowo. Za nim, w tej samej linii zabudowy, znajduje się budynek inwentarski. Może on

być odsunięty od ściany domu, przylegać do niej lub też tworzyć z nim jeden budynek przekryty wspólnym dachem. Taki typ nazywany jest zagrodą wydłużoną typu bielsko-hajnowskiego i charakteryzuje się tradycyjnym rozplanowaniem: najbliżej chałupy usytuowana jest stajnia, następnie obora, owczarnia, kurnik i chlew. W nielicznych przypadkach, kiedy szerokość działki na to pozwalała, budynek inwentarski lokowany był wzdłuż przeciwnej granicy działki niż dom lub też – kiedy dom usytuowany był kalenicowo – był od niego zupełnie oddzielony. Budowano przeważnie wzdłuż północnej granicy posesji, tak aby podwórze oraz front domu wraz z wejściem znalazły się po południowej stronie działki.



9. Plutycze. Zagroda 16.
Fot. A. Kułak, 2021
Plutycze. The homestead 16.
Photo by A. Kułak, 2021

Dość często spotykanym w Plutyczach budynkiem gospodarczym jest spichlerz. Zazwyczaj sąsiedował on z domem i budynkiem inwentarskim, co było związane z jego przeznaczeniem. Bardzo ważnym obiektem w zagrodzie była też stodoła. W wielu wsiach szeregowych stodoły wznoszono jako budynki przejazdowe i sytuowano je poprzecznie do osi działki, tak aby oddzielały ją od wygonu. W Plutyczach jednak stodoły usytuowane są przeważnie wzdłuż dłuższej granicy posesji, co jest związane z niewielką szerokością działek. Ich odległość od dróg zagumiennych jest zróżnicowana, nie tworzą jednej linii zabudowy.



10. Plutycze. Zagroda 25.
Fot. A. Kułak, 2021
Plutycze. The homestead 25.
Photo by A. Kułak, 2021

Wśród pomniejszych obiektów należących do zagrody należy wymienić również studnie, piwnice ziemne oraz kuchnie letnie, czyli niewielkie murowane budynki wolnostojące. Obiekty te lokowane były zazwyczaj obok lub naprzeciwko zabudowań gospodarczych, w bezpośredniej bliskości domu. Dużą rolę w rozplanowaniu zagrody oprócz budynków odgrywa też zieleń: przedogródki obsadzone kwiatami, ogrody warzywne oraz sady, umiejscawiane naprzeciwko domu i budynków gospodarczych lub w głębi posesji, między budynkami inwentarskimi a stodołą.



11. Plutycze. Zagroda 31.
Fot. A. Kułak, 2021
Plutycze. The homestead 31.
Photo by A. Kułak, 2021

Budynki mieszkalne

Zachowane do współczesnych czasów obiekty pochodzą przede wszystkim z okresu po II wojnie światowej, jednak prezentują typy budynków mieszkalnych występujące na wschodnim Podlasiu już w międzywojniu.

Tradycyjnym materiałem budowlanym było drewno drzew iglastych. W zachowanych domach do budowy zrębu używano obrobionych bali (krawędziaków). Podmurówki wykonywano z kamieni polnych łączonych zaprawą cementową, oblewano je betonem, niekiedy układano rolkę z cegieł. Tradycyjne pokrycia dachowe ze słomy i gontu zastąpił najpierw eternit falisty, dachówka cementowa i blacha cynkowa (ocynkowana) lub malowana, a później również blachodachówka. Stolarka okienna i drzwiowa, podłogi oraz podbitki stropów tradycyjnie wykonywane były z drewna; trzony kuchenne i piece grzewcze konstruowano z kafli. Domy wznoszone były w konstrukcji zrębowej, węglowane na jaskółczy ogon bez osłatek. Niekiedy wprowadzano również łątki. Najgrubszą belką w zrębie była podwalina, zwęglowana często na zamek. W oczepach, czyli belkach wieńczących zrąb, wycinano gniazda, w których osadzone były belki stropowe. Elewacje pokrywane były szalunkiem z desek. Miał on znaczenie estetyczne jako dekoracyjny sposób wykończenia ścian zewnętrznych, ale również praktyczne, bowiem chronił zrąb budynku przed wpływami atmosferycznymi oraz pomagał ocieplić dom.

Tradycyjnie stosowana była stolarka okienna ościeżnicowa osadzana na łątkach lub węgarach. Najstarsze zachowane przykłady to okna dubeltowe dwuskrzydłowe z nadślemieniem. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pojawiły się okna dwu- i trójskrzydłowe (niektóre z nadślemionami, czasem wielokwaterowymi), a w latach dziewięćdziesiątych bezpodziałowe. Z drewna wykonywano również skrzydła drzwiowe. Na terenie wsi można spotkać przykłady zarówno najprostszych drzwi deskowo-spągowych, jak i nowszego typu – płycinowych. Drzwi spągowe pełniły funkcję drzwi zewnętrznych lub prowadzących do komory albo kuchni. Zewnętrzne drzwi płycinowe zaopatrywano zwykle w wąskie nadświetle, zaś we wnętrzu wstawiano, zwłaszcza w pomieszczeniach bardziej reprezentacyjnych, dwuskrzydłowe i/lub częściowo przeszklone. W skrzydłach drzwiowych montowano często kowalskie zawiasy oraz zamki zapadkowe, często z wykładkami.



12. Plutycze. Zagroda 113.
Fot. A. Kułak, 2021
Plutycze. The homestead 113.
Photo by A. Kułak, 2021

Wszystkie domy w Plutyczach to budynki szerokofrontowe, przeważnie usytuowane szczytowo do ulicy. W ścianie szczytowej od strony drogi umieszczana była para okien (tylko w bardzo małych domach jest to jedno okno lub ściana jest ślepa). Ściany wzdłużne liczyły przeważnie od trzech do sześciu osi, przy czym drzwi lokowane były na trzeciej lub czwartej osi od ulicy. W nowszych budynkach wstawiano dodatkowe drzwi do pomieszczenia gospodarczego na ostatniej osi. W przeciwległej ścianie wzdłużnej znajdowały się również jedno lub dwa okna, a czasem też drzwi. Częstym rozwiązaniem było osłanianie głównego wejścia od podwórza daszkiem na wspornikach albo poprzedzanie go gankiem – otwartym lub oszklonym. W przypadku nielicznych domów usytuowanych kalenicowo do ulicy w ścianie frontowej umieszczano wejście główne, zaś od podwórza – gospodarcze, połączone ze sobą sienią lub też wejście sytuowano tylko od podwórza.



13. Plutycze. Zagroda 118.
Fot. A. Kułak, 2021
Plutycze. The homestead 118.
Photo by A. Kułak, 2021

Drewniane domy z Plutycz charakteryzuje bogate zdobnictwo, chociaż ilość zastosowanych zdobień i sposób ich rozmieszczenia na elewacjach są bardzo zróżnicowane. Niektóre budynki mieszkalne są ich pozbawione zupełnie lub zdobienia ograniczone są do dekoracyjnego szalunku w szczycie, inne domy pokrywa bogata ornamentyka w kontrastowych kolorach. Wyraża się ona poprzez dekoracyjne opracowanie ścian zewnętrznych, szczytów dachowych, końcówek belek stropowych, węglów, otworów okiennych, okapów, drzwi wejściowych oraz ganeków. Elewacje domów pokryte są szalunkiem, przeważnie z fazowanych desek ułożonych poziomo i pomalowanych olejno. Rzadkością jest wprowadzanie pasa pionowego desowania sięgającego do wysokości okien i wydzielonego listwami okapowymi, tak popularnego w innych wsiach.



14. Plutycze. Zagroda 126.
Fot. A. Kułak, 2021
Plutycze. The homestead 126.
Photo by A. Kułak, 2021

Bardziej dekoracyjny układ szalunku (w tzw. jodełkę) pojawiał się w partiach szczytu od strony ulicy, chociaż szczyty szalowano też w układzie pionowym lub poziomym. Wyjątkiem są domy o szczytach deskowanych w motywy przenikających się rombów, co ma szczególnie dekoracyjny wyraz. Dodatkową ozdobę szczytów stanowiły listwy podokapowe (jedna lub dwie) i jętkowe oraz wiatrownice, wycinane w ażurowe wzory z kólek, ząbków oraz serc. Okienka strychowe otaczane były laubzegowymi wycinankami imitującymi ozdobnie upięte tkaniny, prezentujące motywy głównie geometryczne, ale również roślinne i zwierzęce. We wsi upowszechnił się także zwyczaj ozdabiania szczytów sylwetkami koni.

Wystające poza lico zrębu końcówki belek stropowych bywały ozdobnie podcinane, a węgły obijano pionowymi deskami, pokrywanymi dodatkowo wycinanymi w desce ornamentami geometrycznymi i roślinnymi w formie plecionki, mającymi formę rautów lub plakietek w kształcie zwierząt lub ptaków. Niekiedy ochrona węglów ograniczała się do osłonięcia ich gładkimi deskami, a zamków podwalin faliście wyciętymi deseczkami, co z pewnością miało być nawiązaniem do narożnych pilastrów. W taki sposób często osłaniano węgły domów o nagim zrębie.

Szczególnie ozdobnie traktowane były otwory okienne, wprawione w profilowane ościeżnice. Pod nimi umieszczano podokienniki, zdobione profilami lub ornamentem liniowym złożonym z drobnego, powtarzalnego detalu. Powyżej zaś umieszczano bardziej dekoracyjne ażurowe nadokienniki wycinane w deskach, w których wykorzystywano motywy geometryczne, roślinne i zwierzęce, zazwyczaj w układzie antytetycznym. Okna zasłaniane były płycinowymi, dwuskrzydłowymi okiennicami malowanymi kontrastowymi kolorami.

Ganki miały formy bądź daszków wspartych na słupach otoczonych balustradą, bądź oszklonych werand. Szczególnie dekoracyjny ganek zachował się przy domu nr 43: odznacza się rzeźbionymi zastrzałami oraz unikatową siecią geometrycznych zdobień nałożonych na deski osłaniające jego dolną partię. Ganek w formie daszku wspartego na kręconych kolumnkach wspierających półkoliste arkady znajduje się przy domu nr 20. Zabudowane ganki zwane werandami miały dolne partie osłonięte płycinowym deskowaniem, a górne wypełnione dekoracyjnie ułożonymi szybkami.



15. Plutycze. Zagroda 69.
Fot. A. Kułak, 2021
Plutycze. The homestead 69.
Photo by A. Kułak, 2021



16. Plutycze. Okno w zagrodzie 118.
Fot. A. Kułak, 2021

**Plutycze. The window in the
homestead 118.**

Photo by A. Kułak 2021

17. Plutycze. Okno w zagrodzie 35. Fot.
A. Kułak, 2021

**Plutycze. The window in the
homestead 35.**

Photo by A. Kułak 2021

18. Plutycze. Okno w zagrodzie 20. Fot.
A. Kułak, 2021

**Plutycze. The window in the
homestead 20.**

Photo by A. Kułak 2021



19. Plutycze. Ganek w zagrodzie 20. Fot. A. Kułak, 2021
Plutycze. The porch in homestead 20. Photo by A. Kułak, 2021



20. Ganek w zagrodzie 87.

Fot. A. Kułak, 2021

The porch in the homestead 87.

Photo by A. Kułak, 2021

21. Plutycze. Węgiel w zagrodzie 86.

Fot. A. Kułak, 2021

Plutycze. The coal in the homestead 86.

Photo by A. Kułak, 2021

Budynki gospodarcze

W Plutyczach zagrody rozmieszczane były w regularny sposób po obu stronach drogi biegnącej przez wieś. Wszystkie siedliska miały zbliżoną bądź tę samą wielkość i kształt wydłużonego prostokąta⁷². Niektóre działki siedliskowe, tzw. narożne, przy skrzyżowaniach dróg często miały kształt inny niż wydłużony prostokąt (zagroda nr 4, 6, 139 oraz 89, 91 – budynki usytuowane skośnie względem drogi). Od strony drogi usytuowany był dom (szczytem, rzadziej kalenicą), po przeciwnej stronie działkę siedliskową zamykał budynek stodoły. Pomiedzy domem a stodołą rozciągał się tzw. ogród, na terenie którego stały zabudowania gospodarcze, usytuowane zazwyczaj – ze względu na niewielką szerokość działki – wzdłuż jednego z jej boków, rzadziej po obu stronach działki. Budynki inwentarskie były stawiane bliżej stodoły, przy domu budowano spichlerz, piwnicę, duży odsetek stanowiły budynki ulokowane pod jednym dachem⁷³. Rozdrabnianie majątków wskutek podziałów spadkowych powodowało znaczne zwięźanie działek siedliskowych, a nawet dzielenie ich w poprzek, tak że jedno gospodarstwo było usytuowane za drugim, co jest widoczne i dzisiaj. W Plutyczach ze względu na pożary, które niegdyś strawiły znaczną część zabudowy gospodarczej, stodoły lokowane były w dużej odległości od pozostałych budynków. Tradycyjnym materiałem do budowy budynków gospodarczych było drewno, zazwyczaj gorszego gatunku niż to, z którego wznoszono domy mieszkalne. Po II wojnie światowej drewno zostało wyparte przez trwalsze materiały: pustaki i cegłę.



22. Plutycze. Budynki gospodarcze. Fot. I. Górską, 2021
Plutycze. Farm buildings.
Photo by I. Górską, 2021

W drugiej połowie XIX w. (do 1915 r.) budynki gospodarcze były wykonywane wyłącznie z drewna, wznoszone w konstrukcji wieńcowej/zrębowej i sumikowo-łątkowej. Ustawiano je bezpośrednio na gruncie, nakrywano dachami czterospadowymi poszywanymi słomą, przytrzymywaną w kalenicach żerdkami. Stosowano krokwiową konstrukcję więźby dachowej. W budynkach inwentarskich mocowano jednoskrzydłowe drzwi sponowe (do poziomych żerdek przybite pionowe deski), w stodołach umieszczano dwuskrzydłowe wierzeje. W budynkach

gospodarczych umieszczano niewielkie otwory doświetlające i pełniące rolę wywietrzników. Przeważały podłogi ziemne, w stodołach wykonywano gliniane klepiska.

W pierwszej połowie XX w. budynki gospodarcze budowane były nadal z drewna, zwiększyły się ich gabaryty. Nawiązywano do tradycyjnych rozwiązań konstrukcyjnych, coraz częściej posiadały dwuspadowe dachy kryte słomą, dranicą, rzadziej gontem. Budowano piwnice oraz różnego rodzaju obiekty niewielkich gabarytów (kurniki, drewnutnie, składziki – często w formie przybudówek do budynków gospodarczych, słupowej konstrukcji wypełnionej deskami, nakryte daszkami pulpitowymi).

W drugiej połowie XX w. budynki gospodarcze coraz częściej wznoszono z pustaków, cegły. Nawiązywano do tradycyjnych rozwiązań konstrukcyjnych, jednak popularniejsza stała się konstrukcja sumikowo-łatkowa także z wykorzystaniem innych materiałów niż drewno. Rolę łątek odgrywały betonowe słupy, w które wpuszczano drewniane bale. Zastąpiono dach czterospadowy dwuspadowym. Pojawiła się też dachówka cementowa, w latach siedemdziesiątych XX w. eternit, z czasem blacha. Nieliczne budynki z końca XIX i początku XX w. podniesiono na betonowe fundamenty. Pierwotnie materiał używany do podmurowania nie był ze sobą łączony, z czasem luźno ułożone kamienie zaczęto łączyć ziemną podsypką, gliną, zaprawą wapienną, wapienno-cementową, po 1945 r. fundamenty wykonywano z betonu. Gliniane klepiska wyparły cementowe wylewki. Jeszcze w latach pięćdziesiątych XX w. część budynków gospodarczych była kryta strzechą.

23. Plutycze. Stodoła
w zagrodzie 125.
Fot. I. Górską, 2021
**Plutycze. The barn
in the homestead 125.**
Photo by
I. Górską, 2021



W Plutyczach dominuje zabudowa gospodarcza z lat czterdziestych–sześćdziesiątych XX w. i późniejsza. Budynki gospodarcze były przeznaczone do konkretnej funkcji (stodoła, spichlerz, chlew, obora) lub wielofunkcyjne, w tym charakterystyczny dla obszaru białsko-hajnowskiego typ zagrody wydłużonej – budynki gospodarcze „pod jednym dachem”¹⁷⁴.

Charakterystyczne i największe obiekty wiejskie to stodoły. Według definicji:

Stodoła służyła do przechowywania zboża zwiezonego z pól i dokonywania omlotów. Zboże powiązane w snopy składane były w siasiekach, młocka zaś odbywała się na klepisku, które musiało być przejezdne, aby mógł na nie wjechać wóz wyładowany snopami. Z tego względu z dwóch stron zamykały je wysokie dwuskrzydłowe wrota sięgające dachu⁷⁵.

Te wolnostojące, drewniane budynki na rzucie prostokąta przykrywał dwuspadowy dach. Najczęściej spotykany typ to stodoła składająca się z dwóch siasiek przedzielonych klepiskiem, rzadziej trzech lub czterech siasieków, od ich liczby zależna była liczba wierzei. Stodoły usytuowane były wzdłuż działki siedliskowej (zbyt wąskie działki sprawiły, że są one nieprzejezdne). Spotykamy konstrukcje zrębowe, sumikowo-łątkowe, mieszane. Do budowy ścian używano okrągłaków, przepołowionych bali, desek – od przeszło 100 lat dominuje konstrukcja szkieletowa ścian. Funkcja przechowywania zboża determinowała ten typ rozwiązań, stodoła powinna zapewniać przewiewność, stąd ściany nie musiały być uszczelniane. Innym często występującym typem konstrukcji ściany jest sumikowo-łątkowa (pionowe słupki – łątki – z podłużnymi bruzdami, w których umieszcza się poziome bale, deski – sumiki). Z czasem konstrukcja ta ewoluowała i łątki zastępowane są słupami murowanymi z cegły bądź są lane z betonu. Do ścian frontowych stodół (czasem bocznych) dostawiane były jedna-trzy przybudówki w konstrukcji szkieletowej nakryte jednospadowymi daszkami. Stodoły pozbawione są w zasadzie elementów dekoracyjnych (o ich „urodzie” decyduje widoczna konstrukcja). Współcześnie w gospodarstwach, które utraciły charakter rolniczy, stodoły praktycznie straciły swe pierwotne przeznaczenie, stając się budynkami magazynowymi. Plutycze tracą swój rolniczy charakter, widać to m.in. w liczbie budynków gospodarczych. W 59 zagrodach nie występują stodoły, w 68 zagrodach jedna lub więcej stodół usytuowanych jest wzdłuż działki siedliskowej, w 10 zagrodach stodoła prostopadle do innych budynków zamyka działkę siedliskową, zaś w 59 zagrodach stodoły nie występują.



24. Plutycze. Budynki gospodarcze w zagrodzie 65. Fot. I. Górska, 2021
Plutycze. Farm buildings in the homestead 65. Photo by I. Górska, 2021.

Niegdyś obowiązkowe w każdej zagrodzie spichrze dzisiaj pełnią rolę przydomowych składzików. Spichrz był budynkiem przeznaczonym do przechowywania ziarna i jego przetworów, sprzętów gospodarczych, czasem zapasów żywności⁷⁶. Te wolnostojące obiekty, najczęściej jednokomorowe, na planie prostokąta, przekryte dwuspadowym dachem były sytuowane w pobliżu domu. Wiele z nich posiadało podcień, czyli wysunięte poza płaszczyznę ściany frontowej zadaszenie wsparte na dwóch–czterech słupach. Miały też dobre fundamenty, a podłogi były szczelne, aby chronić przechowywane produkty przed wilgocią i zamakaniem. W Plutyczach zachowały się nieliczne drewniane spichrze w dużej części z drugiej połowy XX w. Nietypowym elementem krajobrazu wsi Plutycze jest murowany spichlerz z lat sześćdziesiątych XX w. usytuowany w północno-wschodniej części wsi, pozostałość po spółdzielni rolniczej. Wzniesiony w czasach socrealistycznej rzeczywistości nawiązuje architekturą do staropolskich wzorów (przysadzista oskarpowana bryła, dach tzw. krakowski)⁷⁷.



25. Plutycze. Spichlerz Spółdzielni Produkcyjnej.
Fot. I. Górską, 2021

Plutycze. The granary of the Production Cooperative.
Photo by I. Górską, 2021

26. Plutycze. Budynek inwentarski w zagrodzie 6.
Fot. I. Górską, 2021

Plutycze. The livestock building in the homestead 6.
Photo by I. Górską, 2021



Najlichnieszą grupę stanowiły budynki inwentarskie przeznaczone dla różnych gatunków hodowanych zwierząt⁷⁸, budowane na planie prostokąta o proporcjach uzależnionych od programu budynku. Dolna część przeznaczona była dla zwierząt, górna pełniła funkcję spichrza o przewiewnych ścianach, jednak chroniących przed wilgocią przechowywane snopy zbóż, słomy, siana. Ruszt z luźno ułożonych belek pozwalał na zrzucanie siana czy słomy wprost do pomieszczenia znajdującego się pod nim. Charakterystyczne były ściany frontowe (od strony podwórza) z szeregiem otworów drzwiowych i rzędem małych otworów okiennych doświetlających pomieszczenia. Budynki dla koni i bydła wyposażone były w żłoby lub drabinki do siana. Obiekty inwentarskie pozbawione były w zasadzie okien, małe otwory doświetlające zatykane były na czas mrozów. W tylnych ścianach często przebijano otwory o większych rozmiarach do usuwania obornika. W Plutyczach dominującym typem budynków inwentarskich były obiekty wielofunkcyjne (wszystkie gatunki zwierząt lokowano w jednym budynku, wydzielając im stanowiska), także łączono kilka funkcji gospodarskich (część inwentarska, stodoła, magazynowa, do przechowywania maszyn rolniczych). Część inwentarska zazwyczaj była murowana. Otwory drzwiowe usytuowane były od strony podwórza, a ich wielkość uzależniona była od funkcji. Największe, dwuskrzydłowe wrota znajdowały się w części stodołnej, stajni, wozowni. Małe drzwiczki prowadziły do chlewni, obory, kurnika.

Mała architektura, zieleń

Zagroda wiejska to nie tylko dom i budynki gospodarcze, ale też mniejsze obiekty o zróżnicowanej funkcji. „Mała architektura, co przede wszystkim nawiązuje do wielkości tych obiektów, to studnie, gołębniki, pasieki, psie budy, wędzarnie, suszarnie owoców, ustępy oraz ogrodzenia, przełazy, bramy i furtki, które wchodziły w skład zagród wiejskich”⁷⁹. W Plutyczach teren niemal każdej zagrody wyznaczony jest ogrodzeniem. Niegdyś było ono niezbędne chociażby ze względu na zwierzęta gospodarskie, które miały dzięki niemu ograniczoną możliwość poruszania się między obszarem zagrody a publiczną drogą. Ogrodzenia oddzielają również przydomowe ogródki warzywno-kwiatowe, sady. Najprostsze i najczęściej spotykane są płoty sztachetowe, którym formę ozdobną nadają górne zakończenia sztachet. Drewniane ogrodzenia, które po kilkudziesięciu latach wymagają naprawy lub wymiany, zastąpiły nowe materiały i nowe formy. Współcześnie dominują ogrodzenia z siatki metalowej, metalowych żerdzi, betonowych przęseł. Ogrodzenia te są typowe dla całego województwa, nie wyróżniają się pod względem estetycznym. Piwnice były budynkami lub pomieszczeniami do przechowywania zbiorów roślin okopowych (kartofli, warzyw). Często pełniły rolę domowej lodówki, w której latem gospodyni trzymała żywność, a zwłaszcza mleko, masło, twaróg, mięso i chleb⁸⁰. Związane z domem lub obok niego, po 1945 r. lokowane także na wygonach. Wolnostojące, na planie prostokąta doły obłożone kamieniem polnym lub cegłą, z sufitem z desek, pokryte grubą warstwą darni. Wejście w szczycie, w murowanej ścianie, zaopatrzone w drewniane jednoskrzydłowe drzwiczki. Reliktem przeszłości pozostały studnie. Według danych archiwalnych z Narodowego Spisu Powszech-

nego Ludności i Mieszkań z 2002 r. dotyczących instalacji techniczno-sanitarnych na 93 zamieszkiwane wówczas mieszkania 85 z nich przyłączonych było do wodociągu⁸¹. Jeszcze na początku XX w. na wsi podlaskiej studnie kopano prawie wyłącznie w miejscach ogólnodostępnych, tak aby mogli korzystać z nich mieszkańcy kilku najbliższych zagrod. Kilka takich studni zachowało się w Plutyczach. Większość istniejących studni znajduje się w obejściu. Przy studniach umieszczano często koryta do pojenia zwierząt. Do połowy XX w. dominowały studnie z żurawiem, te z okresu międzywojennego nie posiadały betonowych cembrowin, ich ścianki były wykonane z drewnianych bali, rzadziej wykładano je kamieniami. Miały przekrój kwadratowy, prostokątny lub okrągły. Od połowy XX w. studnie kopano już w każdym gospodarstwie, miały one betonowe cembrowiny, były nakryte drewnianym dwuspadowym daszkiem. W ich wnętrzu znajdował się drewniany kołowrót poruszany stalową korbą, na który nawijano łańcuch z zamocowanym wiadrem. Jak stwierdziła Z. Cybulko, „Trudno spotkać nie tylko studnie z żurawiem, ale nawet studnie z kołowrotkiem, bo założenie na wsi wodociągów uczyniło je bezużytecznymi”⁸². W połowie XIX w. w wiejskich zagrodach pojawiły się pasieki. W Plutyczach w kilku zagrodach znajdują się drewniane ule skrzynkowe. Ulokowane są w pobliżu sadów, ogródków kwiatowych. Na terenie wsi nie zachowały się najstarsze formy w postaci kłody drewnianej (najczęściej stojącej, rzadziej leżącej) z wyciętym wzdłużnym zagłębieniem służącym do mocowania ramki, nakrytej słomianym chochołem. We wsi Plutycze nie zachowały się kurniki o historycznej proveniencji (o wyglądzie i konstrukcji podobnej do małych spichlerzy). Najczęściej spotykane to murywane z pustaków niewielkie gabarytowo obiekty z otworem w jednym z boków, do którego prowadzi drabinka zbita z desek, oraz jednoskrzydłowymi drewnianymi drzwiami. Według danych archiwalnych z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2002 r. dotyczących instalacji techniczno-sanitarnych na 93 zamieszkiwane wówczas mieszkania 27 nieruchomości wyposażonych było w ustęp splukiwany⁸³. W obrębie zagrody wiejskiej ustępy pojawiły się w okresie międzywojennym, kiedy ówczesny premier Sławoj Składkowski wprowadził je nakazem administracyjnym. Powszechnie zwano je sławojkami. Począwszy od lat sześćdziesiątych XX w. były zastępowane przez łazienki. Na terenie wsi Plutycze zachowały się nieliczne, drewniane ustępy ulokowane na tyłach zagrody, w ustronnych, dyskretnych miejscach.

27. Plutycze. Przedogródek w zagrodzie 35. Fot. I. Górską, 2021
Plutycze. The front garden in the homestead 35. Photo by I. Górską, 2021





28. Plutycze. Studnia
w zagrodzie 69.
Fot. I. Górską, 2021
**Plutycze. The well
in the homestead 69.**
Photo by I. Górską, 2021

Ważnym elementem wiejskiego krajobrazu są kapliczki i krzyże wotywnie. Wierzono, że ustawione na rozstajach dróg, przy drogach wjazdowych do wsi czy przy domach krzyże będą chronić przed nieszczęściem, chorobami przybywających do wsi, a jej gospodarzy obdarzą niezbędnymi łaskami. W Plutyczach zachowało się 8 tego typu obiektów.

W krajobrazie podlaskiej wsi nie funkcjonowała w zasadzie zieleni projektowana⁸⁴. Dominują formy użytkowe, z czasem pojawiły się formy ozdobne takie jak przedogródek. Formy użytkowe: warzywnik, zielnik, sad nie zawsze występowały odrębnie. W zagrodach z czasów pomiaru włóczęj zachował się sposób lokowania ogrodów warzywnych. Niewielka szerokość wąskich działek wymuszała sytuowanie poszczególnych budynków wzdłuż działki siedliskowej, za domem lokowano budynki gospodarcze, za nimi urządzano ogródki warzywne i sady. Za ogrodem w poprzek budowano stodołę, za którą biegła droga zagumienna.

Cmentarz w Plutyczach

Cmentarz grzebalny w Plutyczach należy do parafii prawosławnej w Rajsku⁸⁵. Nie wiadomo dokładnie, kiedy cmentarz powstał, ale występuje już na mapach z drugiej połowy XIX w. Cmentarz usytuowany jest na południe od zabudowań wsi, przy drodze do Rajska. Najcenniejsze zachowane do dziś nagrobki z cmentarza plutyckiego pochodzą z końca XIX oraz przełomu XIX i XX w. Są to charakterystyczne dla Podlasia, a szczególnie dla okolic Bielska Podlaskiego, kamienne stele w formie wysokich często słupów, zwężających się ku górze, pokrytych rytymi inskrypcjami oraz zwieńczone kowalskimi żelaznymi krzyżami⁸⁶.

Spośród nagrobków tego typu wyróżnia się stela w formie czworobocznego słupa, z uskokiem w połowie wysokości, góra jest wyokrąglona i zwieńczona



29. Plutycze. Cmentarz. Fot. J. Kotyńska-Stetkiewicz, 2021
Plutycze. The cemetery. Photo by J. Kotyńska-Stetkiewicz, 2021

okazałym krzyżem wykonanym z żelaznych sztab. Na zakończeniu ramion krzyża umieszczono małe krzyżyki jako element zdobniczy, a z przecięcia ramion odchodzą cztery faliście ukształtowane promienie. Awers steli zdobi płaskorzeźbiony krzyż prawosławny. Innym, dobrze zachowanym nagrobkiem jest wysoka stela, na której osadzony jest ażurowy krzyż kowalski. Na licu kamienia znajduje się płaskorzeźbiony krzyż w ozdobnej płycinie i inskrypcja kuta na całej powierzchni. Dobrym warsztatem kowalskim wyróżnia się kuty krzyż, ażurowy, o trójlistnie zakończonych ramionach zdobionych falistą taśmą, z wiązkami promieni wychodzącymi z okręgu umieszczonego w przecięciu ramion, stojący przy smukłej, kamiennej steli, której lico pokrywa ryty krzyżyk i inskrypcja. Bardzo dobrze zachowana jest stela z 1901 r. zakończona żelaznym, kutym krzyżem z owalnie zakończonymi ramionami i z falistymi promieniami oraz półksiężycem u podstawy. Lico steli zdobi płaskorzeźbiony krzyż umieszczony w półkolistym zamkniętej płycinie. W dobrym stanie zachowany jest również nagrobek w formie wysokiej, dwuczłonowej, zwężającej się ku górze steli, której całe lico pokrywa inskrypcja, a w górnej jej części – płaskorzeźbiony krzyż na szerokiej podstawie. Okazałym żelaznym krzyżem wyróżnia się nagrobek o zwężającej się ku górze, niezbyt wysokiej kamiennej steli. Duży krzyż o ramionach zakończonych motywem listka zdobią bogate ornamenty z taśmy metalowej ułożonej w esowato skręcone woluty, ułożone antytetycznie na ramionach. Jednym z najstarszych nagrobków na cmentarzu jest stela z 1874 r., w formie prostopadłościanu zamkniętego dwuspadowo, z niewielkim uskokiem w dolnej części. Całą powierzchnię lica steli zajmuje ryta cyrylicą inskrypcja. Wśród nagrobków wyróżnia się czworoboczna, zwężająca się ku górze stela z 1908 r. ustawiona na kamiennym fundamencie i zwieńczona masywnym kamiennym krzyżem. Część nagrobków tego typu uległa w różnym stopniu zniszczeniu, jest pochylona, pozbawiona krzyży, a większość inskrypcji jest trudna do odczytania z powodu zwietrzenia struktury kamienia.

Na cmentarzu zachowało się również kilka XIX-wiecznych nagrobków w formie głazu zwieńczonego kowalskim krzyżem i z inskrypcją. Kamienie częściowo zapadły się już w grunt, a niektóre pozbawione są krzyży. Jednym z takich nagrobków jest kamień z rytym krzyżem równoramiennym o ramionach zbliżonych kształtem do trójkątów. Wieńczy go prosty krzyż z motywem krzyżyków w zakończeniach ramion. Obok innego głazu nagrobego umieszczony został żelazny krzyż, którego rozszerzające się na końcach ramiona zdobi motyw krzyżyków. Podobnie opracowany, z dodatkowym motywem półksiężyca żelazny krzyż wieńczy głaz z widoczną jeszcze rytą inskrypcją.

Na cmentarzu w Plutyczach zachował się niewielki zespół kamiennych nagrobków w formie steli zwieńczonych kutymi żelaznymi krzyżami. Cechuje je dobry warsztat zarówno kamieniarski, jak i kowalski. Na szczególną uwagę zasługują nagrobki z wykutymi na licu krzyżami, będącymi przykładami ludowej rzeźby stosowanej w niezwykle trudnym w obróbce granicie, który na tym terenie jest powszechnie dostępny. Nagrobki tego typu przetrwały do dziś i zobaczyć je można na wielu cmentarzach wschodniego Podlasia. Stanowią przykład lokalnego rzemiosła i dają świadectwo o jego poziomie w końcu XIX i w pierwszej połowie wieku XX.



30. Plutycze. Cmentarz.
Fot. J. Kotyńska-
Stetkiewicz, 2021
Plutycze. The cemetery.
Photo by J. Kotyńska-
Stetkiewicz, 2021

31. Plutycze. Cmentarz.
Fot. J. Kotyńska-
Stetkiewicz, 2021
Plutycze. The cemetery.
Photo by J. Kotyńska-
Stetkiewicz, 2021

32. Plutycze. Cmentarz.
Fot. J. Kotyńska-
Stetkiewicz, 2021
Plutycze. The cemetery.
Photo by J. Kotyńska-
Stetkiewicz, 2021



Na zakończenie można stwierdzić, że wieś Plutycze powstała podczas przeprowadzania we włości bielskiej pomiaru włócznej (połowa XVI w.) i do dzisiaj zachowała charakterystyczne cechy realizowanego wówczas rozmierzenia i rozplanowania. Jest to typowa wieś szeregowa z regularnymi zagrodami usytuowanymi po obu stronach ulicy, w tym większość domów w zagrodach ustawiono szczytem do drogi. Droga biegnąca południkowo w linii prostej nadaje wsi szczególnie regularny charakter. Siedliska od zachodu i wschodu obiegają drogi zagumienne, jak sama nazwa wskazuje, określające granice zabudowy i oddzielające ją od pól uprawnych. Wydaje się, że te elementy układu przestrzennego zachowały się od czasów powstania wsi i ukazują nam główne zasady planowania i rozmierzania osad podczas pomiaru włócznej, która ziemiom Podlasia i Wielkiego Księstwa Litewskiego nadała charakterystyczny krajobraz kulturowy.

Stan zachowania historycznego układu przestrzennego zagród we wsi Plutycze związany jest ze zmianami, jakie zaszły w ostatnich latach. Wieś w dużym stopniu utraciła swój rolniczy charakter, przede wszystkim z powodu wyludnienia. Wiele domów pełni obecnie rolę dachy, niektóre są nieużytkowane. Duży odsetek mieszkańców stanowią emeryci. W związku z tym budynki gospodarcze tracą swoje funkcje i są sukcesywnie rozbierane, również ze względu na zły stan zachowania wynikły z braku bieżących remontów i stałego użytkownika. Budynkami najszybciej znikającymi z pejzażu wsi są stodoły. Tym samym wiele zagród staje się niekompletnych. Z tą kwestią wiąże się również podział działek na mniejsze parcele. Wraz z przekształcaniem zagród na domki letniskowe widoczna jest coraz wyraźniej wypoczynkowa funkcja siedlisk. Podwórza gospodarcze zostaje zamienione na trawnik, wprowadzane są nietradycyjne gatunki roślin (głównie tuje, modrzewie i świerki) oraz altany i huśtawki. Widoczne jest to zwłaszcza w zagrodach zamienionych na kwatery agroturystyczne. Współczesnymi budynkami są też garaże, sytuowane przeważnie w sąsiedztwie wjazdu na posesję, czasami przerabiane z budynków gospodarczych.

Wieś Plutycze wyróżnia duża jednolitość zabudowy mieszkalnej, wśród której prawie nie ma współczesnych murowanych budynków rażąco odmiennych od tradycyjnych drewnianych domów zarówno pod względem użytych materiałów, jak i bryły oraz sposobu usytuowania w układzie ruralistycznym. Można jednak zauważyć dość duży stopień zmodernizowania niektórych domów, głównie poprzez zastosowanie współczesnych materiałów budowlanych, takich jak siding, okna PVC, blachodachówka. Kilka obiektów zostało poddanych znaczącym przebudowom polegającym m.in. na podniesieniu dachów i zmianie kąta nachylenia jego połąci, co znacząco wpłynęło na proporcje obiektu. Jednocześnie widoczna jest tendencja do umieszczania na wyremontowanych elewacjach tradycyjnych ornamentów wycinanych w deskach, aczkolwiek w niektórych przypadkach w nadmiarze. Podsumowując, należy stwierdzić, że historyczna zabudowa mieszkalna Plutycz zachowała się w bardzo dużym stopniu. Rytmiczny, równomierny układ domostw położonych symetrycznie po obu stronach drogi biegnącej przez wieś ma duży walor krajobrazowy. Nie zakłócają go nieliczne współczesne obiekty.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
Metryka Koronna, dz. XVIII, sygn. 64.

Archiwum Państwowe w Białymstoku
Kamera Wojny i Domen, sygn. 32, 164, 169, 196, 1979, 2007.

Narodowy Instytut Dziedzictwa
Teki Glinki, nr 339.

Muzeum Obojga Narodów w Bielsku Podlaskim
MBP/H/D/506 rękopis, 1563–1663.

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie
f. 634, op. 1, nr 51.
SA, 11630.

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego
F4-(A1661)-34254.
F. 23–225.

Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie
F. 41–394.

Źródła drukowane i opracowania

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 13, Warszawa 1909.

Buczyło A., *Kształtowanie się sieci parafialnej Kościoła unickiego na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej w latach 1596–1795*, rozprawa doktorska napisana w 2014 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu pod opieką dr. hab. Jana Wroniszewskiego.

Bujnowski W., *Monografia powiatu sokólskiego*, Warszawa 2009.

Cybulko Z., *Budownictwo drewniane w krajobrazie współczesnej wsi podlaskiej*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2006, z. 12.

Cybulko Z., *Dom mieszkalny w zagrodzie wydłużonej typu bielsko-hajnowskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2001, z. 7.

Cybulko Z., *Formy przestrzenne zagród w dawnych wsiach szeregowych na przykładzie Nowoberezowa, Ryboł i Trześcianki*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 1998, z. 4.

Czapelski M., *Architektura polskiego socrealizmu w Zachęcie. Pierwszy Ogólnopolski Pokaz projektów Architektury (1951) i Pierwsza Powszechna Wystawa Architektury Polski Ludowej*, Warszawa 2016.

- Czarkowski L., *Powiat bielski w guberni grodzieńskiej. Zarys ludoznawczy* [w:] *Bielsk Podlaski. Studia i materiały do dziejów miasta*, red. Z. Romaniuk, Bielsk Podlaski 1999.
- Czemeryński K., *O dobrach koronnych w granicach byłej Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów 1870.
- Czerwiński T., *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 2006.
- „Gazeta Białostocka” 1956, nr 92.
- Gawel A., Ryżewski G., *Drewniane budownictwo dorzecza Biebrzy*, Białystok–Suchowola 2010.
- Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, Warszawa 1907.
- Górska I., *Dokumentowanie zabytków architektury i budownictwa drewnianego – ocena stanu wiedzy i potrzeb przez pryzmat działalności Narodowego Instytutu Dziedzictwa*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny” 2012, t. 9.
- Kielczowska-Zalewska M., *Geografia osadnictwa*, Warszawa 1972.
- Kolankowski L., *Pomiara włóczna*, „Ateneum Wileńskie” 1927, R. 4.
- Kondratiuk M., *Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostoczczyzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.
- Konończuk W., „Krasnaja Zwiezda” – sowiecka gazeta powiatu Bielsk Podlaski (1939–1941), „Bielski Almanach Historyczny” 2017, t. 2.
- Konończuk W., Markiewicz L., *Renowacja dziewiętnastowiecznych nagrobków na cmentarzu prawosławnym w Szczytach-Dzięciołowie. Z problematyki konserwacji zabytkowych nekropoli wiejskich na Podlasiu*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2019, z. 25.
- Krzysztofik W., *Jasienówka, wieś powiatu sokólskiego. Monografia ze szczególnym uwzględnieniem zmian wywołanych komasacją gruntów*, Poznań 1933.
- Kural B., *Z badań nad wyposażeniem wnętrz mieszkalnych ludności z okolic Hajnówki, Bielska Podlaskiego i Siemiatycz*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 17.
- Lalik T., *Ulicówka* [w:] *Encyklopedia gospodarcza Polski do 1945 r.*, t. 2, Warszawa 1981.
- Lustracja województwa podlaskiego 1602 roku*, wyd. M. Sierba, Warszawa 2017.
- Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Wiśniewski, J. Topolski, Wrocław–Warszawa 1959.
- Łowmiański H., *Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej*, „Ateneum Wileńskie” 1929, R. 6.
- Michaluk D., *Z dziejów Narwi i okolic*, Białystok–Narew 1996.
- Mironowicz A., *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991.
- „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, nr 99a, Warszawa 1930.
- Prymaka-Oniszk A., *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wołowiec 2016.
- Rzepniewski Z., *Kułaka z torbą postać i nawet na torbę nie zostawić mu...*, „Bielski Almanach Historyczny” 2019, t. 4.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 5. *Województwo białostockie*, Warszawa 1924.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902.

- Sosna G., *Katalog świątyń i duchowieństwa prawosławnej diecezji warszawsko-bielskiej*, „Elpis” 2000, t. 2/3.
- Sosna G., Troc-Sosna A., *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV–XX wieku. Zbiór materiałów. Diecezja warszawsko-bielska i białostocko-gdańska*, Białystok 2004.
- Sosna G., Troc-Sosna A., *Święte miejsca i cudowne ikony. Prawosławne sanktuaria na Białostocczyźnie*, Białystok 2001.
- Sumariusz królewsczyzn w całej Koronie Polskiej z wyrażeniem possesorów i siła który płaci rocznej kwarty. Spisany roku 1770*, wyd. E. Piotrowski, Żytomierz 1861.
- Białostocczyźnie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2005, z. 13.
- Szkoły Powszechne Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1925/1926*, Warszawa 1927.
- Tomecka B., *Plutycze. Cmentarz prawosławny, karta ewidencyjna cmentarza*, 1985 (maszynopis w zbiorach WUOZ Białystok).
- Topolski J., *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną. Przykład Podlasia [w:] Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977.
- Ułaszczyk M., *Materiały do dziejów obwodu białostockiego w latach 1808–1843*, „Rocznik Białostocki” 1961, t. 2.
- Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994.
- Wiśniewski J., *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny (geneza, rozwój i przemiany etniczne)*, „Acta Baltico-Slavica” 1977, t. 11.
- Zaborski B., *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, Kraków 1926.
- Zakrzewski A., *Materiały do etnografii. Podlasie*, „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny” 1889, t. 3, z. 2.
- „Zorza” 1931, nr 35.
- Żurkowa R., *Z dziejów organizacji departamentu białostockiego w 1807 r.*, „Rocznik Białostocki” 1961, t. 2.
- Бобровский П., *Материалы для географии и статистики России. Гродненская Губерния, ч.1-2, Санктпетербургъ 1863*
- Диковъ П., *Список землевладений въ Гродненской губернии, Гродна 1890.*
- Описание рукописнаго отдѣленія Виленской Публичной Библиотеки*, т. 4, Вильна 1899.

PRZYPISY

- ¹ Artykuł jest skróconą wersją dokumentacji historyczno-ruralistycznej wykonanej na zlecenie Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przez zespół NID PT Białystok (Iwona Górską, Joanna Kotyńska-Stetkiewicz, Aneta Kułak, Grzegorz Ryżewski).
- ² *Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 13–16.
- ³ L. Kolankowski, *Pomiara włóczna*, „Ateneum Wileńskie” 1927, R. 4.
- ⁴ J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny (geneza, rozwój i przemiany etniczne)*, „Acta Baltico-Slavica” 1977, t. 11, s. 34.
- ⁵ M. Kondratiuk, *Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostocczyzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 158.

- ⁶ Muzeum Obojga Narodów w Bielsku Podlaskim, MBP/H/D/506, rękopis, 1563–1663, s. 43.
- ⁷ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Wiśniewski i J. Topolski, Wrocław–Warszawa 1959, s. 47–48.
- ⁸ Tamże, s. 48.
- ⁹ Tamże, s. 64.
- ¹⁰ Tamże, s. 149; *Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku...*, s. 153.
- ¹¹ Tamże, s. 60.
- ¹² Tamże, s. 63.
- ¹³ *Lustracja województwa podlaskiego 1602 roku*, wyd. M. Sierba, Warszawa 2017, s. 78.
- ¹⁴ Tamże, s. 78.
- ¹⁵ J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną: Przykład Podlasia* [w:] *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 125–166; J. Wiśniewski, *Osadnictwo...*, s. 50–51.
- ¹⁶ AGAD, MK, dz. XVIII, sygn. 64, s. 574.
- ¹⁷ Tamże, s. 573–574.
- ¹⁸ A. Boniecki, *Herbarz polski*, Warszawa 1909, t. 13, s. 151.
- ¹⁹ J. Wiśniewski, *Osadnictwo...*, s. 57.
- ²⁰ *Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy...*, s. 160–161.
- ²¹ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576...*, s. 63.
- ²² Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Glinki, nr 339, s. 16.
- ²³ K. Czemyryński, *O dobrach koronnych w granicach byłej Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów 1870, s. 46.
- ²⁴ Tamże, s. 47; *Sumariusz królewsczyzn w całej Koronie Polskiej z wyrażeniem possesorów i siła który płaci rocznej kwarty. Spisany roku 1770*, wyd. E. Piotrowski, Żytomierz 1861, s. 44.
- ²⁵ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego [dalej: BUWil], F4–(A1661)–34254, k. 17v.
- ²⁶ BUWil., F4–(A1661)–34254, k. 17v.
- ²⁷ Tamże.
- ²⁸ Описание рукописнаго *омд-ленія* Виленской Публичной Библиотеки, т. 4, Вильна 1899, s. 137.
- ²⁹ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: LPAH Wilno], SA. nr 11630, k. 302 v.
- ³⁰ Parafia prawosławna w Rajsku powstała przed 1576 r. Por. A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 270; G. Sosna, *Katalog świątyń i duchowieństwa prawosławnej diecezji warszawsko-bielskiej*, „Elpis” 2000, t. 2/3, s. 143; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Świątę miejsca i cudowne ikony. Prawosławne sanktuaria na Białostocczyźnie*, Białystok 2001, s. 223; tychże, *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV–XX wieku. Zbiór materiałów. Diecezja warszawsko-bielska i białostocko-gdańska*, Białystok 2004, s. 324–334; A. Buczyło, *Kształtowanie się sieci parafialnej Kościoła unickiego na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej w latach 1596–1795*, s. 85 (maszynopis rozprawy doktorskiej napisanej w 2014 roku na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu pod opieką dr. hab. Jana Wroniszewskiego).
- ³¹ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, f. 41–394, s. 846.
- ³² LPAH Wilno, F. 634, op. 1, nr 51, k. 26v.
- ³³ Archiwum Parafialne w Kuleszach Kościelnych, *Akta wizyty dekanatu bielskiego [...] 1791 roku*, s. 139.
- ³⁴ APB, Kamera Wojny i Domen, nr 169, k. 2–12; nr 2007, k. 3–33.
- ³⁵ Tamże, nr 164, k. 46.
- ³⁶ Tamże, nr 196, k. 70.
- ³⁷ Tamże, nr 32, k. 28, 29.
- ³⁸ Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APB], Kamera Wojny i Domen [dalej: KWID], nr 1979, k. 40.
- ³⁹ M. Ułaszczyk, *Materiały do dziejów obwodu białostockiego w latach 1808–1843*, „Rocznik Białostocki” 1961, t. 2, s. 333–374; J. Wiśniewski, *Osadnictwo...*, s. 65; R. Żurkowa, *Z dziejów organizacji departamentu białostockiego w 1807 r.*, „Rocznik Białostocki” 1961, t. 2, s. 309–331.
- ⁴⁰ „Gazeta Warszawska” 1824, nr 199, dodatek, s. 2079.
- ⁴¹ П. Диковъ, Список землевладеній въ Гродненской губерніи, Гродна 1890, s. 102; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 458.

- ⁴² L. Czarkowski, *Powiat bielski w guberni grodzieńskiej. Zarys ludoznawczy* [w:] Bielsk Podlaski. *Studia i materiały do dziejów miasta*, red. Z. Romaniuk, Bielsk Podlaski 1999, s. 151.
- ⁴³ A. Zakrzewski, *Materjały do etnografii. Podlasie*, „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny” 1889, t. 3, z. 2, s. 323.
- ⁴⁴ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, Warszawa 1907, s. 182.
- ⁴⁵ B. Kural, *Z badań nad wyposażeniem wnętrz mieszkalnych ludności z okolic Hajnówki*, *Bielska Podlaskiego i Siemiatycz*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 17, s. 309.
- ⁴⁶ Przytaczam za: W. Krzysztofik, *Jasienówka, wieś powiatu sokólskiego*, Poznań 1934, s. 68–69.
- ⁴⁷ Informację tę zawdzięczam Panu Markowi Kornilukowi, któremu bardzo dziękuję.
- ⁴⁸ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 5, *Województwo białostockie*, Warszawa 1924, s. 30.
- ⁴⁹ „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, nr 99a, Warszawa 1930, s. 22.
- ⁵⁰ „Zorza” 1931, nr 35, s. 475.
- ⁵¹ *Szkoły Powszechne Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1925/1926*, Warszawa 1927, s. 195.
- ⁵² Za informacje dotyczące szkoły dziękuję Zbigniewowi Romaniukowi.
- ⁵³ „Dobry Wieczór! Kurier Czerwony” 1938, nr 250, s. 2.
- ⁵⁴ W. Konończuk, „Krasnaja Zwiezda” – sowiecka gazeta powiatu Bielsk Podlaski (1939–1941), „Bielski Almanach Historyczny” 2017, t. 2, s. 112–113.
- ⁵⁵ Z. Rzepniewski, *Kulaka z torbą postać i nawet na torbę nie zostawić mu...*, „Bielski Almanach Historyczny” 2019, t. 4, s. 61–82.
- ⁵⁶ „Gazeta Białostocka” 1956, nr 92, s. 4.
- ⁵⁷ Za informację dziękuję Zbigniewowi Romaniukowi.
- ⁵⁸ J. Wiśniewski, *Osadnictwo...*, s. 34; D. Michaluk, *Z dziejów Narwi i okolic*, Białystok–Narew 1996, s. 102.
- ⁵⁹ H. Łowmiański, *Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej*, „Ateneum Wileńskie” 1929, R. 6, s. 307–315.
- ⁶⁰ M. Kielczowska-Zalewska, *Geografia osadnictwa*, Warszawa 1972, s. 67–69.
- ⁶¹ L. Kolankowski, *Pomiara włóczna...*, s. 246–247.
- ⁶² T. Lalik, *Ulicówka* [w:] *Encyklopedia gospodarcza Polski do 1945 r.*, t. 2, Warszawa 1981, s. 443–444; B. Zaborski, *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, Kraków 1926; H. Łowmiański, *Przyczynki...*, s. 295; A. Gaweł, G. Ryzewski, *Drewniane budownictwo dorzecza Biebrzy*, Białystok–Suchowola 2010, s. 16, 21.
- ⁶³ M. Kielczowska-Zalewska, *Geografia...*, s. 69, 84.
- ⁶⁴ W. Bujnowski, *Monografia powiatu sokólskiego*, Warszawa 2009, s. 176.
- ⁶⁵ LPAH Wilno, F. 634, op. 1, nr 51, k. 26v.
- ⁶⁶ Tamże, SA, 11630, k. 302v.
- ⁶⁷ Военно-топографическая карта европейской России (1 : 126 000), ok. 1866 r.
- ⁶⁸ Karte des westlichen Russlands (1 : 100 00) z 1914 r.; Новая Топографическая Карта Западной России, (1 : 84 000) z 1915 roku.
- ⁶⁹ A. Prymaka-Oniszk, *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wołowiec 2016.
- ⁷⁰ *Skorowidz miejscowości...*, s. 30.
- ⁷¹ *Topograficzna Mapa Polski (1 : 100 000)*, WIG z 1937 r.
- ⁷² Z. Cybulko, *Formy przestrzenne zagród w dawnych wsiach szeregowych na przykładzie Nowoberezowa, Rybot i Trześcianki*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 1998, z. 4, s. 7–28.
- ⁷³ Taż, *Dom mieszkalny w zagrodzie wydłużonej typu bielsko-hajnowskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2001, z. 7, s. 189–217.
- ⁷⁴ Z. Cybulko, *Dom mieszkalny w zagrodzie...*, s. 189–217.
- ⁷⁵ T. Czerwiński, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 2008, s. 87–92.
- ⁷⁶ Tamże, s. 93–97.
- ⁷⁷ Wzniesiony według typowego projektu realizowanego w latach pięćdziesiątych XX w. na terenie całego kraju. W nieco przewrotny sposób egzemplifikowały one kanoniczną dla epoki zasadę dzieła narodowego w formie i socjalistycznej treści, gdyż znakomicie odtwarzały malownicze formy dawnej, feudalnej architektury folwarcznej, czyli odwoływały się do epoki oficjalnie uznanej za przeżytek. Na terenie powiatu bielskiego spichlerze wybudowano w Dydulach, Haćkach, Kamiennym Dworze, Knorozach, Moskiewiczach, Rajsku i Zubowie. Pierwszy z wymienionych, wzniesiony

przez Spółdzielnię Produkcyjną „Przodownik”, uwieczniła Polska Kronika Filmowa (1953/9) w obrazie zatytułowanym *Budowniczość polskiej wsi. Spółdzielnia Produkcyjna Dydule*. Typowy spichlerz stanowił także jeden z tematów konkursów architektonicznych w latach pięćdziesiątych XX w., o czym świadczy projekt spichrza Stanisława Tomczaka, zaprezentowany w 1953 r. na Pierwszej Powszechnej Wystawie Architektury Polski Ludowej w warszawskiej Zachęcie. Por. *Katalog zabytków sztuki, województwo podlaskie, powiat bielski*, oprac. Z. Michalczyk, D. Piramidowicz, K. Uchowicz, M. Zgliński, Warszawa 2019, s. XLIX; M. Czapelski, *Architektura polskiego socrealizmu w Zachęcie. Pierwszy Ogólnopolski Pokaz projektów Architektury (1951) i Pierwsza Powszechna Wystawa Architektury Polski Ludowej*, Warszawa 2016, s. 147.

⁷⁸ T. Czerwiński, *Budownictwo ludowe...*, s. 110–114.

⁷⁹ Tamże, s. 115–121.

⁸⁰ Tamże, s. 101–103.

⁸¹ https://www.polskawliczbach.pl/wies_Plutycze [dostęp: 13 VI 2021].

⁸² Z. Cybulko, *Drewniane budownictwo ludowe. Prawne i merytoryczne aspekty ochrony zabytków i opieki nad zabytkami*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2005, z. 11, s. 85.

⁸³ https://www.polskawliczbach.pl/wies_Plutycze [dostęp: 13 VI 2021].

⁸⁴ Wincenty Krzysztofik w monografii wsi Jasionówka z 1933 r. pisał „Domy mieszkalne są zazwyczaj nieco od ulicy oddalone, jakieś 5–6 metrów i przed oknami urządzony mają ogródek kwiatowy. Co innego, że tam czasami zamiast kwiatów rośnie pokrzywa, ale bywa i lepiej, zawsze jest kilka drzewek, przeważnie owocowych, a czasami krzak bzu czy jarzębiny. Ogródek taki zawsze otoczony jest sztachetami. Patrzącemu wzdłuż ulicy na pierwszym planie rzuca się w oczy dużo zieleni, gdyż oprócz tych drzewek w ogródku zawsze w ogrodach przy ulicy widzimy dzikie rozłożyste grusze lub szereg wiśni, czasem topoli”. Por. W. Krzysztofik, *Jasionówka...*, s. 176–177.

⁸⁵ *Katalog Zabytków Sztuki, województwo podlaskie, powiat bielski...*, s. 195.

⁸⁶ W. Konończuk, L. Markiewicz, *Renowacja dziewiętnastowiecznych nagrobków na cmentarzu prawosławnym w Szczytach-Dzięciołowie. Z problematyki konserwacji zabytkowych nekropolii wiejskich na Podlasiu*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2019, z. 25, s. 79–99.

THE VILLAGE OF PLUTYCZE – THE PAST AND HISTORICAL MONUMENTS

The article is based on: *Studium historyczno-przestrzenne wsi Plutycze*, commissioned by the Podlasie Voivodeship Conservator of Historical Monuments in 2021. It presents the history of a village planned and settled in the second half of the sixteenth century at the time of the land measurement carried out in the Podlasie region. Plutycze is an example of an excellently preserved village from the period, a so-called szeregówka. The author depicted the history of the village spanning from the sixteenth century to the twentieth century, and analysed spatial configuration and traditional rural development. Much attention is paid to the architecture and decorations of wooden houses, since in this respect Plutycze is one of the most interesting localities in the voivodeship of Podlasie. The article is illustrated with historical maps (the oldest originates from the eighteenth century) and photographs showing the most valuable historical buildings – the magnificently adorned wooden cottages, and groups of roadside crosses.

WIESŁAW WRÓBEL

Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia

Historia domu Zabłudowskich na rogu Rynku Kościuszki i ul. Sienkiewicza w Białymstoku

Słowa kluczowe: historia Białegostoku, rodzina Zabłudowskich, Resursa Obywatelska, architektura XIX w.

Key words: history of Białystok, Zabłudowski family, Citizen Club, architecture of 19th century

Sporządzony w 1910 r.¹ spis właścicieli nieruchomości położonych na terenie Białegostoku oprócz numerów miejskich i danych personalnych aktualnego posiadacza (lub stanu prawnego) odnotował także szacunkową wartość poszczególnych majątków². Materiał ten jest pod wieloma względami ciekawy i wart głębszej analizy (np. pod kątem socjotopograficznym), ale jedną z podstawowych informacji, które możemy uzyskać z badania tego źródła, jest lista najdroższych posesji istniejących w Białymstoku w pierwszej dekadzie XX w.

Na piętnaście najwyżej oszacowanych nieruchomości pięć pierwszych miejsc zajmowały największe zakłady przemysłowe ówczesnego Białegostoku, złożone zarówno z zabudowań fabrycznych, jak i części rezydencjonalnej właściciela. Dwie pierwsze jako jedyne osiągnęły wartość przekraczającą 100 tys. rubli – były to kompleksy fabryczno-rezydencjonalne Antoniego Wieczorka (ul. Kolejowa 8) i Oswalda Tryllinga (róg ul. Lipowej i Nowy Świat). Także trzy kolejne miejsca zajmują największe białostockie fabryki włókiennicze (Richtera, braci Com-michau i Nowików). Dopiero na szóstym miejscu uplasował się pierwszy majątek miejski o funkcjach *stricte* mieszkalnych – była to obszerna kamienica Jankie-la Szmula Zabłudowskiego, w 1919 r. zlokalizowana przy ul. Lipowej 1³ (oszacowana na 84 375 rubli). Na kolejnym miejscu znalazł się inny budynek mieszkalno-usługowy położony w ścisłym centrum Białegostoku, również należący

do przedstawicieli rodu Zabłudowskich, tj. dom Eliasza i Jankiela zlokalizowany na rogu ówczesnego placu Bazarnego i ul. Mikołajewskiej, noszący po 1919 r. adresy Rynek Kościuszki 6 i Sienkiewicza 1⁴. Wartość Staroszowej, po 1919 tej nieruchomości została oszacowana na 75 tys. rubli. Tyle samo warta była posesja Heleny Trylling przy ul. Jurowieckiej, a na 10 tys. rubli mniej obliczono wartość nowej kamienicy Abrama Łapidusa przy ul. Mikołajewskiej (ul. Sienkiewicza 14, jedyny obiekt z omawianej listy, który przetrwał do dziś). Kolejne pozycje z listy piętnastu najdroższych nieruchomości zajmowały fabryki Jakuba Rozentala (ul. Jurowiecka 35) i Eliasza Tryllinga (ul. Fabryczna), obie warte 62,5 tys. rubli. Dwunastą pozycję zajmowała okazała kamienica należąca do Peszy (Pauliny) Zabłudowskiej, położona przy ul. Mikołajewskiej (po 1919 r. ul. Sienkiewicza 28). Ostatnie trzy majątki z interesującej nas listy należały do Szymona Niemcovicza (fabryka i kamienica przy ul. Staroszowej, po 1919 r. ul. św. Rocha 7), Kałmana Goniądzkiego (kamienica przy ul. Ossorgińskiej, po 1919 r. ul. Giełdowa 1) oraz małżonków Judela i Sory Kaleckich (zespół kilku kamienic przy ul. Lipowej, dziś pod nr 19).

Pobieżna analiza powyższego wykazu udowadnia, że wśród właścicieli nieruchomości wartych powyżej 50 tys. rubli przeważali Żydzi i na tym tle wyjątki stanowiły zespoły fabryczno-rezydencjonalne Antoniego Wieczorka (jedynego katolickiego przemysłowca w Białymstoku), Franciszka Rychtera oraz braci Aleksandra, Alfreda i Hugo Commichau. Żydzi byli także właścicielami nieruchomości, na których stały budynki łączące funkcje mieszkalne z handlem i usługami. Co więcej – w gronie tym dominował ród Zabłudowskich, posiadający największe i najdroższe posesje zlokalizowane w śródmieściu.

Już w 1845 r. Zabłudowscy byli właścicielami dziewięciu dużych nieruchomości o łącznej wartości 130 tys. rubli⁵, zaś w opublikowanych w 1863 r. *Notatkach z różnoczasowych podróży po kraju* Edward Chłopicki, opisując Białystok, odnotował, że przy ulicy Wasilkowskiej (dziś ul. Sienkiewicza) znajdowało się „kilka piękniejszych kamienic należących do sławnej tu z zamożności izraelskiej rodziny Zabłudowskich”⁶. Wymieniona lista piętnastu najdroższych majątków w mieście z początku XX w. potwierdza trwającą ponad stulecie dominującą pozycję majątkową i społeczną rodziny Zabłudowskich, zaś każda z należących do nich nieruchomości stanowiła istotne punkty w tkance architektoniczno-urbanistycznej Białegostoku przed II wojną światową. Mimo to zarówno historia rodziny, jak i dzieje posiadanych przez nią budynków na terenie Białegostoku nie stanowiły przedmiotu całościowej analizy historycznej, a jedynie wrywkowej rekonstrukcji wybranych zagadnień⁷.

W liczbie wymienionych nieruchomości należących do rodziny Zabłudowskich na szczególną uwagę zasługuje nieistniejący budynek mieszkalny, który z racji swego położenia przyporządkowany był przed 1939 r. do dwóch adresów: Rynek Kościuszki 6 i ul. Sienkiewicza 1, zajmował bowiem cały kwartał ograniczony od południa Rynkiem, od wschodu ul. Sienkiewicza i od północy ul. Żydowską (dziś ul. dr I. Białówny). Drugi najdroższy budynek mieszkalno-handlowy w Białymstoku w postaci charakterystycznego gmachu o tynkowanych na biało elewacjach i masywnej kolumnadzie od frontu stano-

wił przez ponad 100 lat dominantę ścisłego śródmieścia, nie tylko ze względu na swą kubaturę i architekturę, ale także poprzez liczne funkcje społeczno-gospodarcze. Budynek, chociaż doskonale rozpoznawalny z racji swego położenia i częstego fotografowania, nie doczekał się jak dotąd własnego studium historycznego, będącego także dobrym wstępem do całościowego rozpoznania zagadnienia dziejów rodu Zabłudowskich i jego majątku. Doskonałą okazją do uzupełnienia tego braku stało się odnalezienie nowych źródeł historycznych do jego dziejów, przechowywanych w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie, w zespole nr 544 (Wileński Bank Ziemski)⁸.

Chociaż pierwsze informacje na temat istnienia omawianej posesji pochodzą dopiero z 1754 r., dzięki wykopaliskom archeologicznym z 2012 r. wiemy, że w tym miejscu już w XVII w. istniały jakieś zabudowania mieszkalne i gospodarcze, których jedynym reliktem pozostała cembrowina studni (na jej dnie odkryto ostrze noża z rękojeścią zakończoną bursztynową gałką, co świadczy o zamożności właściciela tego przedmiotu)⁹. Zdaniem historyków dopiero po pożarze śródmieścia w maju 1753 r.¹⁰ Jan Klemens Branicki uregulował przebieg północnej pierzei Rynku, poprowadziwszy ją w linii prostej od ul. Tykockiej (dziś ul. Lipowa na odcinku od ul. I. Malmeda do ul. Spółdzielczej) do traktu wasilkowskiego (dziś ul. Sienkiewicza), co w konsekwencji wpłynęło na granice nieruchomości położonych po tej stronie placu i ostateczne ukształtowanie interesującej nas posesji na rogu Rynku i ul. Wasilkowskiej¹¹. Hipotezy tej nie da się jednoznacznie zweryfikować i wydaje się bardziej prawdopodobne, że forma głównego placu handlowego została wytyczona już w chwili rozmierzenia miasteczka w latach 1691–1692¹², a wydarzenia z 1753 r. nie miały wpływu na przebieg granic posesji rozlokowanych wokół Rynku pod koniec XVII stulecia. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że eksponowana lokalizacja nieruchomości w samym centrum Białegostoku, w narożniku Rynku i u „wylotu” traktu grodzieńskiego od samego początku wpływała na jej wysoki status oraz pełnione funkcje.

Przed 1 lipca 1756 r. stała na niej „kamienica narożna wjezdna, na dwa piętra pod znakiem głowy Łosiej, murowana”, wzniesiona zapewne w ramach odbudowy śródmieścia po pożarze w 1753 r. Wiadomo, że prace przy jej budowie trwały we wrześniu 1754 r., czego dowodzi list Józefa Sękowskiego skierowany do Jana Klemensa Branickiego, w którym informował, że „cieśle zakończą dziś łączenie pod dachówkę w austerii narożnej i lukarny dwie w dachu. Jedna na przedzie, druga na boku ul. Wasilkowskiej”¹³. Nowy budynek stanowił niewątpliwie jeden z kluczowych elementów kompozycji przestrzennej miasta, w którym narożniki Rynku i wjazdy od strony głównych traktów zostały zaopatrzone w tzw. austerie, czyli domy gościnne z gospodami, stajniami, wozowniami i innymi wygodami dla podróżnych (il. 1)¹⁴. Wspomnianego dnia 1 lipca 1756 r. kamienicę „Pod Głową Łosia”¹⁵ Jan Klemens Branicki nadał prawem wieczystym mieszczaninowi Antoniemu Wroczyńskiemu, którego w 1769 r. mianował pierwszym landwójtem białostockim, bezpośrednim przełożonym wszystkich mieszczan i faktycznie sprawującym władzę sądowniczą w sprawach cywilnych i karnych¹⁶.

Wroczyński żył jeszcze na przełomie 1771 i 1772 r., gdy sporządzano *Inwentarz dóbr wszystkich...* po śmierci Jana Klemensa Branickiego (zm. 9 października 1771).



1. Według tzw. *Plan du château et de la ville Bialystok* z ok. 1770 r. każdy narożnik Rynku i wychodzącej z niego ulicy miał posiadać własny duży budynek narożny, zapewne przeznaczony na austerię. Centralne Państwowe Archiwum Wojenno-Historyczne w Moskwie, f. 846, op. 16, d. 21755
According to the *Plan du château et de la ville Bialystok* from around 1770, each corner of the Market Square and the street leading from it was to have its own large corner building, probably intended for an inn. Central State War-Historical Archives in Moscow, f. 846, op. 16, d. 21755

Dzięki temu dokumentowi możemy przyjrzeć się bliżej narożnej kamienicy oraz towarzyszącej jej zabudowie:

wrota z rynku do zajazdu duże, podwójne, fasowane, ćwiekami nabijane, na zawiasach i krukach żelaznych z furtką. Sień brukowana, z której na prawą stronę wchodząc drzwi do izby na zawiasach pojedyncze z zamkiem francuskim, podłoga z dylów, sufit z tramem i s forniami żelaznymi wylepiany, piec kafli zielonych, komin kątowy, okien cztery w ołów oprawnych, przepierzenie z tarcic. Z tej alkierz, do którego drzwi pojedyncze na zawiasach z zamkiem, okno w ołów oprawne, piec kafli białych, ściany w paski błękitno malowane, podłoga z tarcic, sufit wylepiany, z tego alkierza drzwi do spiżarni pojedyncze na zawiasach z zamkiem, posadzka z cegły, okno w ołów oprawne, sufit wylepiany. Powracając nazad przez sień pod wielką izbą sklep murowany, do którego drzwi żelazne. Naprzeciwko izdebka, do której drzwi na zawiasach z zamkiem, podłoga z tarcic, okno w ołów oprawne, sufit wylepiany. Obok tej izdebki schody z sieni na górę drewniane, na górze korytarz, podłoga w nim z tarcic, na prawej stronie izba z piecem zielonym, kominkiem kątowym, okien dwoje w ołów oprawnych o dwóch kwaterach, z zakrętkami na zawiasach, ku rynkowi. Po tym drzwi na salę, w której piec kafli zielonych, komin szafiasty, okna cztery w ołów oprawne, podłoga z tarcic, sufit biały podlepiany, popielato malowany. Z tej sali drzwi do alkierza, na zawiasach, z zamkiem, w którym piec kafli zielonych, komin szafiasty, podłoga z tarcic, okno dubeltowe w ołów oprawne, sufit podlepiany. Nazad powracając

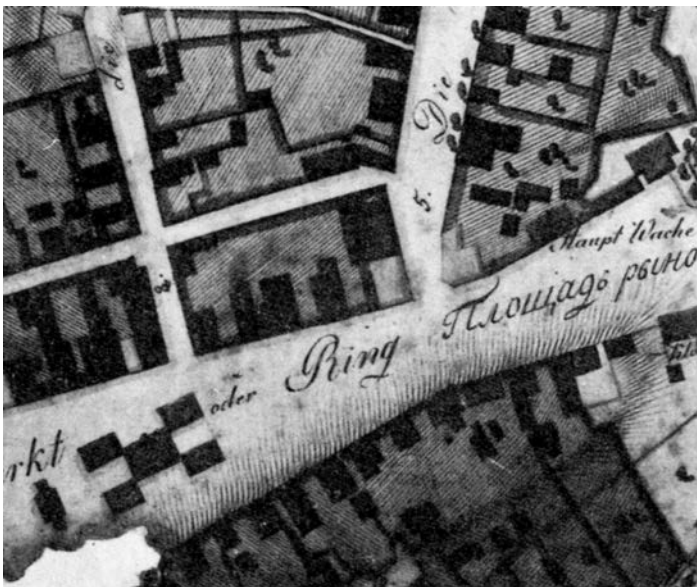
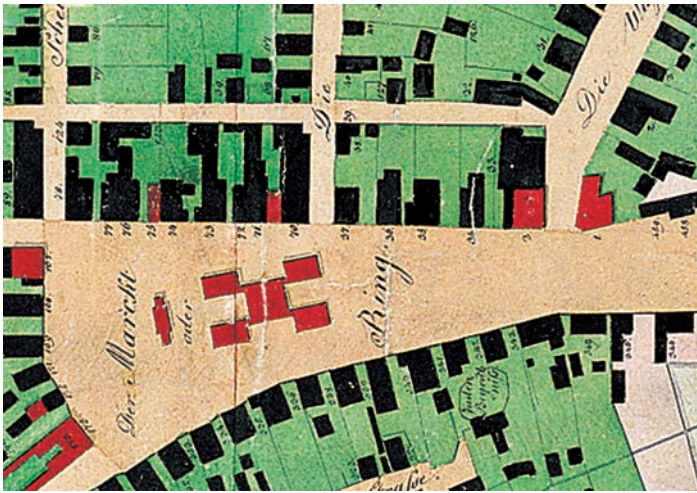
na korytarz, po prawej stronie komórka przepierzona tarcicami, a dalej izdebka z kominem kątowym, okno jedno w ołów oprawne, podłoga z tarcic, sufit wylepiany jak wszędy. Na dole przy schodach kuchnia murowana, pod tym stajnia duża na obie strony, żłoby i podłoga z dylów, poław nad nią z tarcic. Ta stajnia pruskim murem budowana, z tej wrota na tył do wyjazdu podwójne. Cała ta kamienica dachówką podrzucaną kryta, wraz i ze stajnią. Lukarny w pomienionym dachu dwie z okiennicami, jedna od rynku, druga od ulicy Wasilkowskiej. Obok tej stajni przez ścianę stajnia druga, duża, z dylów przybudowana na podłodze dranicami kryta. Przy niej spichlerz z drewna kostkowego budowany, dachówką kryty¹⁷.

Antoni Wroczyński był dwukrotnie żonaty, najpierw z Urszulą (Orszulą), później z Antonią z Wysockich. Zmarł ok. 1772 r.¹⁸, pozostawiając spadkobierców, którzy mocą przywileju Branickiego z 1756 r. dziedziczyli prawa do kamienicy „Pod Głową Łosia”. W zawartej w 1785 r. ugodzie dotyczącej kwoty 6 tys. zł ciężającej na nieruchomości odnotowano, że po śmierci Antoniego budynek stał się własnością wdowy Antoniny (powtórnie zamężnej, noszącej wówczas nazwisko Englart¹⁹) oraz córek Anieli Wroczyńskiej i Agnieszki, żony Floriana Żukowskiego. Spadkobiercy przed 1785 r. sprzedali prawa do kamienicy piekarzowi Janowi Landigerowi, będącemu w 1775 r. właścicielem nieruchomości przy ul. Choroskiej (dziś ul. Lipowa między ul. Spółdzielczą a ul. Nowy Świat)²⁰, i jego żonie Mariannie²¹.

Byli oni ostatnimi znanymi właścicielami omawianej nieruchomości przed 1795 r. Tego roku, na mocy postanowień traktatu rozbiorowego Rzeczypospolitej Polskiej, Białystok wraz ze znaczną częścią województwa podlaskiego na północ od Bugu znalazł się w granicach Prus. Wkrótce, także dzięki zabiegom Izabeli z Poniatowskich Branickiej, dożywotniej właścicielki dóbr białostockich, miasto stało się administracyjną stolicą departamentu białostockiego prowincji Prusy Nowowschodnie. Ulokowano tu Kamerę Wojny i Domen oraz główne instytucje państwowe i sądownicze – rejencję, inkwizytoriat, komisję hipoteczną, urząd podatkowy oraz landraturę. Miasto zaczęło ulegać stopniowym przekształceniom związanym z napływem urzędników zatrudnionych w nowej administracji oraz towarzyszącym im przedstawicielom nowych rzemiosł i zawodów. Jednak dopiero sprzedaż dóbr białostockich królowi pruskiemu przez spadkobierców Jana Klemensa Branickiego w 1802 r.²² pozwoliła zaborcy na swobodne działania budowlane i urbanistyczne w obrębie miasteczka²³. Jednym z przejawów pruskich porządków było wprowadzenie hipoteki oraz katastru posesji miejskich, którym nadano indywidualne numery, odnotowane po raz pierwszy zarówno na mapie Białegostoku z 1799 r.²⁴, jak i w spisie podatkowym sporządzonym tego roku przez Kamerę Wojny i Domen²⁵.

Interesująca nas posesja otrzymała numer 33, a jej właścicielem w 1799 r. był nieznanymi bliżej Johann Linker, określony jako „piekarz i szynkarz”²⁶ (może tożsamy z odnotowanym w 1785 r. piekarzem Janem Landigerem), co potwierdza, że w budynku nadal funkcjonował zajazd, zgodnie z jego pierwotnym przeznaczeniem i lokalizacją. Wspomniany plan miasta z 1799 r., opracowany przez Georga

Beckera najprawdopodobniej w ramach przygotowań do sprzedaży dóbr królowi pruskiemu, ukazuje po raz pierwszy lokalizację kamienicy „Pod Głową Łosia” i rozplanowanie zabudowy na terenie posesji (il. 2). Według kolejnego wykazu podatników, sporządzonego przez władze pruskie w 1806 r., posesja na rogu Rynku i ul. Wasilkowskiej pod nr 33 należała już do „spadkobierców Linkera”. Przy czym odnotowano, że zmarły właściciel prowadził tu szynk oraz młyn. Pod tym samym adresem mieszkał piekarz nazwiskiem Seidels²⁷. Mapa prusko-rosyjska Białegostoku, sporządzona na przełomie 1807 i 1808 r.²⁸ (il. 3), a więc po przejściu departamentu białostockiego w granice Rosji na mocy postanowień traktatu tylżyckiego zawartego między Napoleonem Bonaparte i carem Aleksandrem I Romanowem,



2. Posesja nr 33 na planie Georga Beckera z 1799 r. Staatsbibliothek zu Berlin, Kartenabteilung, sygn. X 48585

The property no. 33 on Georg Becker's plan from 1799. Staatsbibliothek zu Berlin, Kartenabteilung, ref. X 48585

3. Posesja nr 33 na planie prusko-rosyjskim sporządzonym w latach 1807-1808. Centralne Państwowe Archiwum Wojenno-Historyczne w Moskwie, f. 846, op. 16, d. 21756

The property no. 33 on a Prussian-Russian plan drawn in 1807-1808. Central State Military-Historical Archive in Moscow, f. 846, op. 16, d. 21756

odnotowuje w zasadzie ten sam stan omawianej posesji i jej zabudowań, jaki znamy już z planu Geорга Beckera z 1799 r.

Między 1806 a 1810 r.²⁹ doszło do kolejnej zmiany właściciela dawnej kamienicy „Pod Głową Łosia” – od spadkobierców Linkera nieruchomość nabył Izaak Zabłudowski. Treść umowy kupna-sprzedaży nie jest znana. Zabłudowski jako posiadacz posesji został odnotowany po raz pierwszy w wykazie właścicieli miejskich nieruchomości, stanowiącym załącznik do planu Białegostoku z 1810 r.³⁰ Warto odnotować, że władze rosyjskie utrzymały ewidencję nieruchomości poprzez ich indywidualną numerację, którą stosowano przez kolejne stulecie, przy czym co jakiś czas aktualizowano ją, dodając do listy kolejne numery nowych działek. Między 1807 a 1810 r. interesujący nas majątek na rogu Rynku i ul. Wasilkowskiej otrzymał nowy numer 45. Wspomniana mapa z 1810 r. pozwala na bliższe przyjrzenie się ówczesnym zabudowaniom posesji (il. 4) – do murowanego narożnego domu przylegał duży budynek z pruskiego muru (stajnie, wozownie) położony wzdłuż ul. Wasilkowskiej, na zapleczu zaś ustawione były dwa dodatkowe budynki murowane kryte dachówką, mieszczące zapewne browar lub młyn.

Nowy właściciel, Izaak Zabłudowski, urodził się w Zabłudowie ok. 1779 r.³¹ jako syn Dawida. Niewiele wiadomo o jego pochodzeniu i rodzinie poza tym, że miał siostrę Fejgę i braci Hersza i prawdopodobnie Chaima, który przed 1810 r. nabył stojącą po przeciwnej stronie ul. Wasilkowskiej narożną kamienicę (dziś ul. Sienkiewicza 2, tzw. Astoria), gdzie miał aptekę, bilard i handel „rożnemi trunkami zagranicznymi i krajowymi” we własnej karczmie³². Izaak po 1807 r. intensywnie eksploatował lasy na terenie obwodu białostockiego, w tym Puszcę Białowieską. Eksportując pochodzące z niej drewno (głównie dębowe), dorobił się fortuny i został uznany za pierwszego żydowskiego milionera w Rosji³³. W 1814 r.,

4. Posesja nr 46 na planie Białegostoku z 1810 r. Tego roku nieruchomość położona na rogu Rynku i ul. Wasilkowskiej po raz pierwszy została odnotowana jako własność Izaaka Zabłudowskiego. Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu, f. 1293, op. 168, gubernia grodzieńska: d. 5
The property no. 46 on the 1810 plan of Białystok. That year, the property located at the corner of Market Square and Wasilkowska Street was first recorded as the property of Isaac Zabłudowski. Russian State Historical Archive in St. Petersburg, f. 1293, op. 168, Grodno Governorate: d. 5



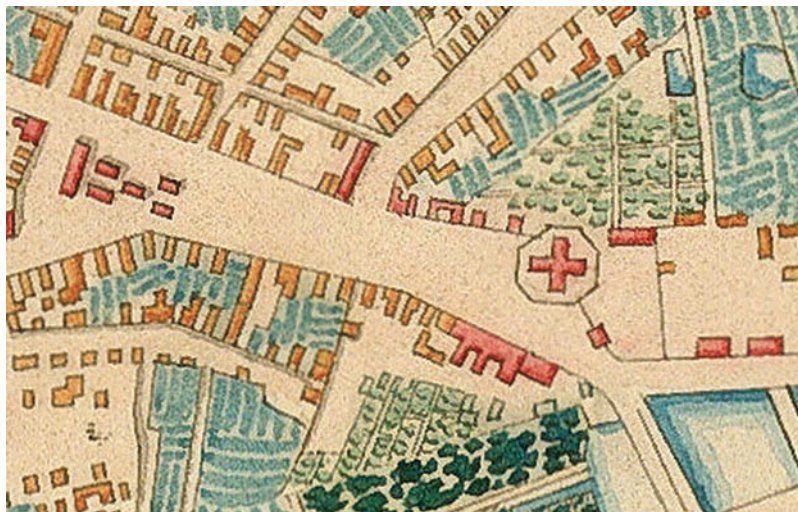
wraz z Gedalim Grodzieńskim oraz Abramem Erbszteinem, zaliczał się do kupców o najwyższych obrotach handlowych³⁴. W latach dwudziestych XIX w. należał już do I gildii kupieckiej³⁵. Miał czterech synów: Markusa, Mejera, Dawida i Owsieja Michela, oraz trzy córki: Chaję Frumę, żonę fabrykanta i kupca Nochuma Minca, Małkę Rejzlę, żonę Sendera Blocha, właściciela pierwszej dużej białostockiej fabryki, i Fejgę, żonę Eliezera Halbersztama, wpływowego działacza ruchu żydowskiego oświecenia.

Jednym z głównych wyznaczników zamożności Zabłudowskiego było skupowanie i handel nieruchomościami w Białymstoku na niespotykaną dotychczas skalę. Już przed 1806 r. posiadał kamienicę na rogu Rynku i ul. Tykockiej (ul. Lipowa 1), gdzie dzierżawca nazwiskiem Bach uruchomił zajazd Hotel de Paris o wysokim standardzie³⁶. Później swój majątek Izaak przeznaczał na zakup kolejnych nieruchomości na terenie Białegostoku, w tym: placów przy ul. Bojarskiej i przy ul. Żydowskiej (dziś ul. dr I. Białówny) oraz domów przy Rynku i przy ul. Niemieckiej (ul. Kilińskiego 14 i 16, przypuszczalnie także nr 6, tj. Pałacyk Gościny, sprzedany później zięciowi, Nochumowi Mincowi). W 1825 r. dzierżawił też dom cukiernika Józefa d'Ornani³⁷ przy ul. Niemieckiej (ul. Kilińskiego 12), z czasem go wykupując³⁸. W 1835 r. czynił starania w Białostockiej Obwodowej Komisji Budowlanej o uzyskanie pozwolenia na budowę murowanego budynku łaźni z wannami według projektu obwodowego architekta Dominika Kułakowskiego na własnym placu przy ul. Tylnej nr 208 (po 1919 r. ul. Wilcza, dziś nie istnieje)³⁹. Zapewne jest to tylko część majątków (na terenie Białegostoku), którymi w ciągu kilku dekad obrócił Izaak Zabłudowski, ale już powyższy wykaz ukazuje zarówno jego zamożność, jak i fakt skupowania przede wszystkim nieruchomości o wysokiej wartości, położonych w kluczowych strefach miasta. Przy czym większość nabytków ostatecznie sprzedał bądź przeznaczył na różne inwestycyjne, np. na posesji przy ul. Żydowskiej w 1834 r. ufundował prywatną synagogę zwaną Chorszul (Chóralna), pierwszą reformowaną bożnicę w mieście⁴⁰, zaś plac przy ul. Bojarskiej ze stojącym na nim domem podarował w 1862 r. gminie żydowskiej celem zorganizowania szpitala żydowskiego (później jego imienia)⁴¹. Na tym tle zdecydowany wyjątek stanowi omawiana nieruchomość na rogu Rynku i ul. Wasilkowskiej, która – z racji położenia i realizowanej na jej terenie działalności gospodarczej – stała się głównym majątkiem miejskim i rezydencją Izaaka Zabłudowskiego.

Według sporządzonej w 1825 r. *Wiadomości o liczbie domów kupieckich, w których gospodarze sami mieszkają i o tych, które są oddane w arędę* narożna kamienica była przeznaczona na cele handlowe – odnotowano, że Zabłudowski „przedaie [w niej] trunki zagraniczne i krajowe, ma billard, zaieżdną karczmę i kram, w którym różne towary trzyma”⁴². Co ważne, między 1810 a 1825 r. Izaak dokupił sąsiednią posesję od strony Rynku, należącą uprzednio do Abrama Szejlera (nr 46), na której w miejsce starego drewnianego domu zbudował nowy budynek murowany, który w 1825 r. „na własną wygodę zajmował”⁴³.

Nie wiadomo, czy przed 1825 r. dawna kamienica „Pod Głową Łosia” uległa rozbudowie lub też została zastąpiona nowym obiektem. Plan miasta z 1824 r. ukazuje sytuację identyczną jak w 1810 r.⁴⁴ Z kolei na tzw. planie leśnych działek z 1807 r. zabudowa interesującej nas posesji wygląda nieco inaczej. Dokument ten

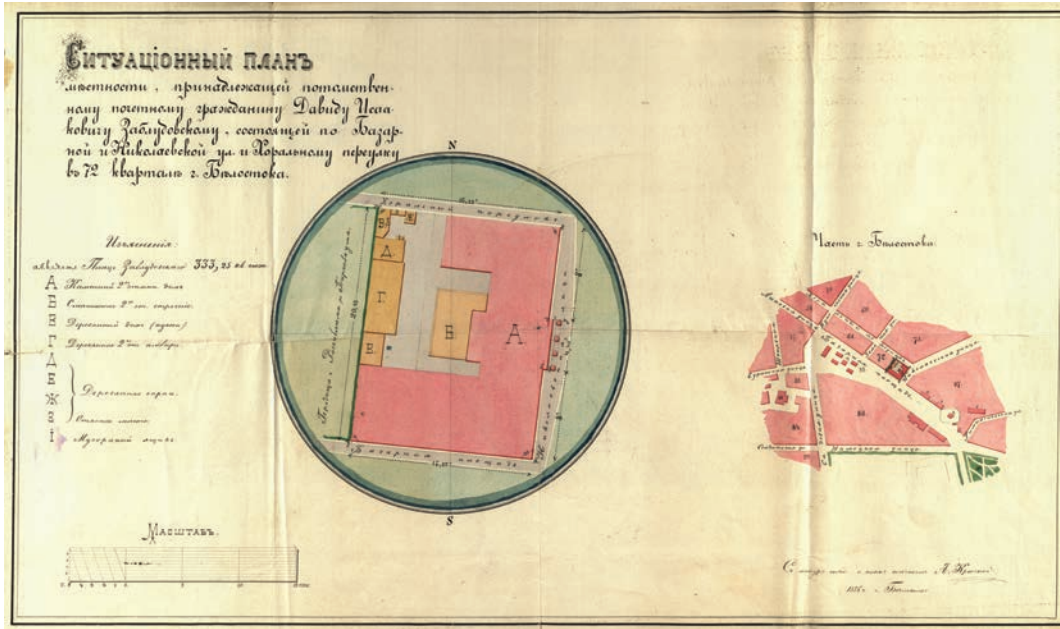
5. Tzw. plan leśnych
działek z ok. 1807 r.,
zaktualizowany
w latach 1825-1830.
Archiwum Główne Akt
Dawnych w Warszawie,
Zbiór Kartograficzny,
nr 552/26
**A plan of forest plots
from approximately
1807, updated
in 1825-1830.
Central Archives
of Historical
Records in Warsaw,
Cartographic
Collection,
No. 552/26**



znany jest z kopii sporządzonej w 1830 r. przez Nikitina na podstawie kopii planu wykonanej w 1825 r. przez mierniczego Detlofa⁴⁵ (il. 5). Podczas sporządzania pierwszego lub drugiego przerysu zaktualizowano jego treść m.in. poprzez zaznaczenie nowych domów na terenie miasta. Na interesującej nas działce odnotowano budynek murowany (kolor różowy) mający rzut wydłużonego prostokąta zajmującego całą szerokość posesji (od Rynku do ul. Żydowskiej) i ustawionego frontem do ul. Wasilkowskiej. Informacje zawarte w źródle kartograficznym mają duży stopień ogólności i bez odniesienia do innych, nieznanych dotąd, źródeł historycznych trudno udzielić odpowiedzi na pytania o przekształcenia budowlane, które mogły zajść na obszarze interesującej nas nieruchomości w pierwszych dekadach XIX w. w efekcie wzmożonej aktywności gospodarczej Izaaka Zabłudowskiego.

Dotychczas moment budowy nowego domu Izaaka Zabłudowskiego na rogu Rynku i ul. Wasilkowskiej datowano ogólnie na lata trzydzieste XIX w.⁴⁶ Odnalezione w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie dokumenty związane z pożyczką udzieloną pod zastaw interesującej nas nieruchomości pozwoliły na sprecyzowanie daty budowy interesującego nas budynku – nastąpiło to w 1835 r.⁴⁷ Trzy lata później wzniesiono dobudówkę do tylnej elewacji domu, w parterze murowaną, a na piętrze drewnianą, zaś w 1841 r., wzdłuż zachodniej granicy posesji od strony południowego skrzydła, ustawiono drewnianą kuchnię i drewniany piętrowy budynek gospodarczy. W późniejszym czasie dostawiono do niego mniejsze obiekty – trzy drewniane chlewiki, drewniany budynek z ustępami oraz zbiornik na śmieci, które sięgnęły do północnej granicy posesji od strony ul. Żydowskiej.

Zabudowania wzniesione w latach 1835-1841 przetrwały przynajmniej do lat osiemdziesiątych XIX w., gdy zostały zinwentaryzowane na szczegółowych rysunkach technicznych (plany sytuacyjne, rzuty i przekroje wszystkich budynków) autorstwa A. Kruczenki i pruskiego inżyniera architekta Hilarego Apenzellera (il. 6, 7a-c)⁴⁸. Dzięki temu możemy poddać zabudowania bardziej szczegółowej



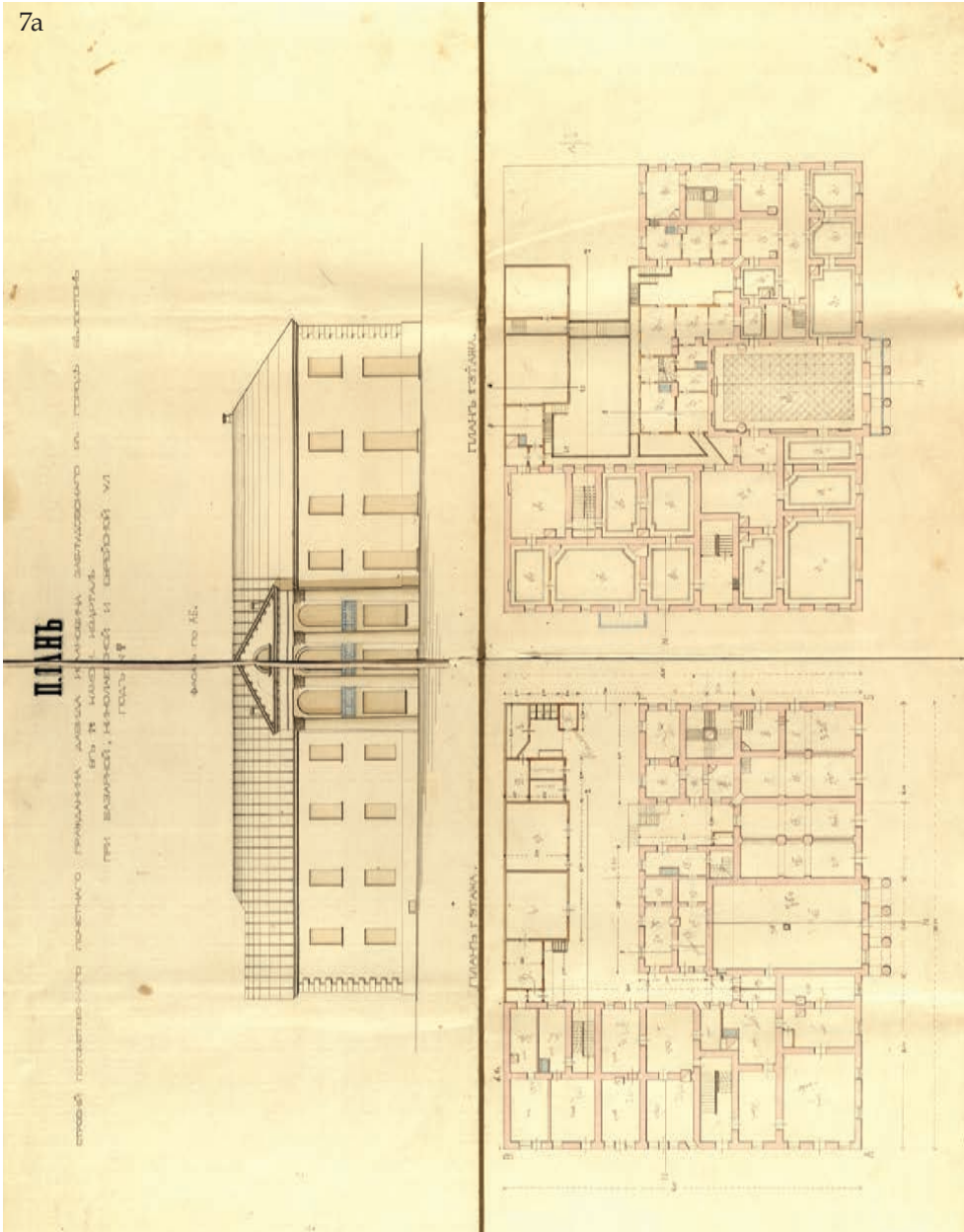
6. Plan sytuacyjny posesji dziedzicznego honorowego obywatela Dawida Zabłudowskiego, położonej między placem Bazarnym, ul. Mikołajewską i ul. Żydowską (tu nazywaną Zaułkiem Chóralnym) sporządzony w 1886 r. przez A. Kruczenkę. Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, f. 544, op. 1, d. 12639

Situation plan of the property of hereditary honorary citizen Dawid Zabłudowski, located between Bazarny Square, Nikolayevska Street and Zydowska Street (called Choral Lane) drawn up in 1886 by A. Kruczenko. Lithuanian State Historical Archive in Vilnius, f. 544, op. 1, d. 12639

analizie nie tylko zewnętrznej formy, ale i rozplanowania wnętrza, co przy dostępności jedynie źródeł ikonograficznych (fotografie, pocztówki) było dotychczas niemożliwe.

Murowany dwukondygnacyjny dom Izaaka Zabłudowskiego stanął na dwóch połączonych posesjach oznaczonych w 1825 r. numerami 45 i 46. Ekspozowana lokalizacja przy Rynku i głównej arterii miasta oraz dotychczasowe funkcje handlowo-usługowe związane z tradycyjnie działającym tu zajazdem zdecydowały o tym, że gmach usytuowano frontem w kierunku ul. Wasilkowskiej, natomiast od południa dobudowano obszerną oficynę boczną wypełniającą całą przestrzeń posesji od strony Rynku. Znaczenie handlowe oficyny podkreślono umieszczeniem w niej większej liczby lokali pod wynajem, przez co była ona szersza od korpusu głównego. Od strony ul. Żydowskiej także umieszczono oficynę boczną, jednak krótszą od przeciwległej, gdyż w tej części posesji znajdował się wjazd na wewnętrzny dziedziniec oraz ciąg drewnianych obiektów gospodarczych wzdłuż zachodniej granicy działki (gmach miał rzut zbliżony do litery „U” z jednym ramieniem krótszym). Wszystkie części gmachu nakryto dwuspadowym dachem

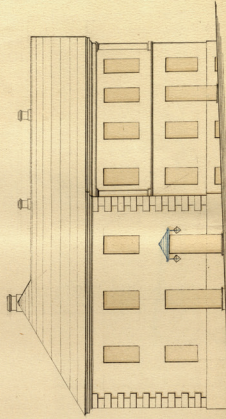
7a



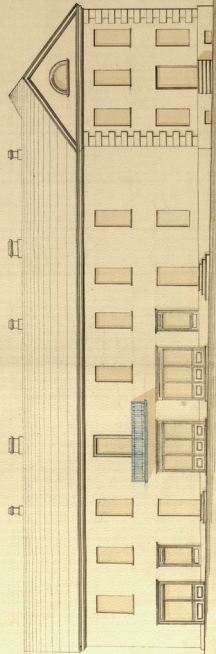
7a, 7b, 7c. Rysunki techniczne (rzuty i przekroje) domu dziedzicznego honorowego obywatela Dawida Zabłudowskiego sporządzone ok. 1886-1887 r. przez inż. arch. Hilarego Apenzellera. Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, f. 544, op. 1, d. 12639
Technical drawings (plans and sections) of the house of honorable citizen Dawid Zabłudowski, drawn up approximately 1886-1887 by eng. arch. Hilary Apenzeller. Lithuanian State Historical Archive in Vilnius, f. 544, op. 1, d. 12639

7b

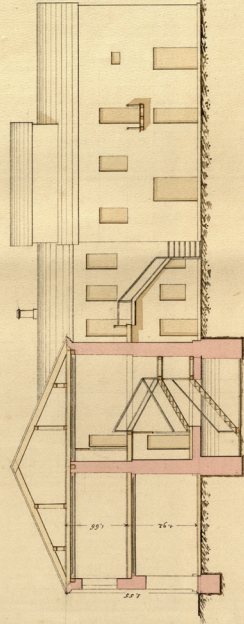
ФАСАДА БИ.



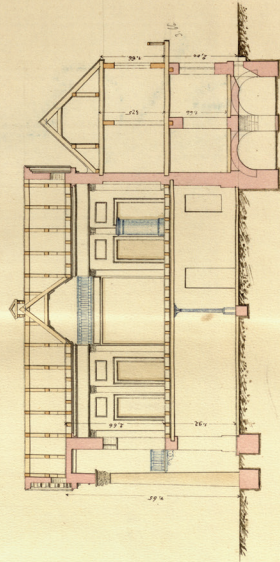
ФАСАДА БВА



РАЗРЕЗЪ ПО МБ



РАЗРЕЗЪ ПО М4



poszytym dachówką (a pod koniec XIX w. blachą). W rezultacie budynek otrzymał w pewnym sensie dwie elewacje frontowe – reprezentacyjną od strony ul. Wasilkowskiej i „handlową” od strony Rynku. Jak zauważa Małgorzata Dolistowska, elewacje nowego domu Izaaka Zabłudowskiego były „bezpordkowe i pozbawione detalu, rozczłonkowane rytmem wysokich prostokątnych okien bez obramowań”, a jedynymi akcentami „były boniowane narożniki i gzymsy koronujące o uproszczonym profilu”, przez co gmach otrzymał wystrój typowy dla surowego klasycyzmu, wynikający z obowiązujących wzorców projektowych zawartych w *Zbiorze fasad*⁴⁹ (podobną architekturę prezentował, przed przebudową, dom przy ul. Warszawskiej 63⁵⁰).

Fasada od strony ul. Wasilkowskiej została podkreślona czterokolumnowym portykiem z kolumnami o głowicach imitujących wzorzec koryncki, podtrzymującymi trójkątny naczółek z typowym dla budownictwa tego okresu centralnym półkolistym oknem termalnym (analogiczne okno było w szczycie domu od strony Rynku). Akcent ten również był często stosowany we wspomnianym zbiorze wzorcowych fasad budynków⁵¹. Dodatkowo na piętrze za portykiem umieszczono duży balkon z żeliwną ozdobną balustradą, będący przedłużeniem obszernej sali umieszczonej na środkowej osi domu. Na balkon wychodziły drzwi zamknięte półkoleściami i dwa wysokie okna. O ile fasada od strony ul. Wasilkowskiej posiadała formy klasycyzujące nadające jej monumentalnego wyrazu, o tyle elewacje oficyn od strony Rynku i ul. Żydowskiej były całkowicie pozbawione ozdób i detali, co wynikało z ich użytkowego charakteru. Pierwotnie w obu kondygnacjach oficyny rynkowej znajdowały się rytmicznie ułożone okna i drzwi wejściowe do lokali handlowych, zaś na osi centralnej piętra znajdował się obszerny balkon z żelazną balustradą (niesymetrycznie od wschodu na parterze i piętrze usytuowana była dodatkowa para okien doświetlająca klatkę schodową oficyny). Przy czym fasada od Rynku w latach osiemdziesiątych XIX w. była już zmodyfikowana przez umieszczenie dużych przeszklonych witryn sklepowych ujętych w drewniane obramienia, które z czasem także pojawiły się w lokalach handlowych funkcjonujących na parterze po północnej stronie głównego korpusu (widoczne na zdjęciu z 1897 r.).

Dom Zabłudowskiego posiadał częściowe podpiwniczenie w strefie południowej od strony wewnętrznego dziedzińca (z którego także można było wejść do piwnic) oraz pomieszczenie w formie suterenu w narożniku budynku od strony Rynku i ul. Wasilkowskiej (doświetlonej okienkami w poziomie chodnika). Oprócz głównego wejścia do domu od strony portyku do wnętrza prowadziły dodatkowe drzwi boczne od strony ul. Żydowskiej, umożliwiające dotarcie do lokalu handlowego i bezpośrednio do klatki schodowej na piętro, oraz od strony Rynku (do dużego lokalu handlowego). Oficyna boczna od strony Rynku, oprócz wejść do sklepów, posiadała główne wejście prowadzące do klatki schodowej na piętro. Centralną część korpusu głównego zajmował obszerny hol główny z pojedynczą kolumną żeliwną podpierającą podłogę analogicznego, jednoprzestrzennego pomieszczenia na piętrze, gdzie znajdowała się wysoka sala ozdobiona pilastrami i płycinami oraz posiadająca wewnętrzny balkon od strony południowej. Po obu stronach centralnego holu i sali na piętrze rozłożone były liczne pokoje o różnej powierzchni i standardzie.

Pierwotne przeznaczenie poszczególnych pomieszczeń nie jest jasne (znany je dopiero z końca XIX w.). Górna kondygnacja mogła być w większej części przeznaczona na mieszkanie Izaaka Zabłudowskiego, a pozostałe pokoje wynajmowane gościom zajazdu. Centralna sala na piętrze z czasem zaczęła służyć różnym wydarzeniom kulturalnym, o których wspominało się w 1863 r., nie wiadomo jednak, czy takie funkcje spełniała od początku. Dopiero w drugiej połowie XIX w., zapewne po śmierci Zabłudowskiego, większość pokoi na piętrze, wraz z centralną salą, wynajęto na potrzeby Klubu Szlacheckiego (dokładnie Klubu Rady Szlacheckiej powiatu białostockiego), który użytkował go aż do I wojny światowej. Według wykazu z 1911 r. Klub wynajmował 20 pomieszczeń, a więc praktycznie całe piętro domu Zabłudowskiego, w tym główną salę o przeznaczeniu widowiskowym⁵². Nie wiadomo także, jakie funkcje pełniły pozostałe pomieszczenia korpusu głównego w pierwszych dekadach istnienia budynku. Z pewnością w części z nich działał zajazd i mniejsze lokale usługowo-handlowe (karczma, restauracja?), ale w drugiej połowie XIX w. wszystkie pomieszczenia na parterze były już wynajęte przez przedsiębiorców na cele handlowe. Nie powinniśmy mieć natomiast wątpliwości, że lokale w oficynie od strony Rynku od początku były wynajmowane pod handel i usługi. Warto wspomnieć, że w latach osiemdziesiątych XIX w. (być może też wcześniej) wzdłuż elewacji domu od strony wewnętrznego dziedzińca, na wysokości pierwszej kondygnacji, znajdowały się drewniane pomosty ułatwiające komunikację między poszczególnymi partiami budynku, co miało szczególne znaczenie w przypadku funkcjonowania Klubu Szlacheckiego, korzystającego z kuchni zlokalizowanych na zapleczu sali widowiskowej oraz w drewnianej dobudowce stojącej przy zachodniej granicy posesji.

Wygląd zewnętrzny domu Izaaka Zabłudowskiego znany jest przede wszystkim z materiałów ikonograficznych pochodzących z końca XIX w. i pierwszej połowy XX w. Był to jednak czas, gdy Białystok stał się miastem znacznie rozwiniętym ekonomicznie, społecznie oraz architektonicznie, w którym – także dzięki tanieniu kredytowi – zaczęły dominować domy wielkomiejskie i kilku-kondygnacyjne kamienice. Na tle nowej zabudowy miasta omawiany dom wyglądał nieco archaicznie i stosunkowo skromnie. Jednak jeśli uświadomimy sobie, że w chwili jego budowy, tj. w 1835 r., w Białymstoku było 611 domów, w tym zaledwie 87 murowanych, dom Zabłudowskiego musi nam jawić się jako największy i najokazalszy gmach śródmieścia, stanowiący wyraźną dominantę ówczesnej zabudowy mieszczańskiej. Stan ten był dodatkowo podkreślany faktem, że zamykał on perspektywę ul. Wasilkowskiej dla wjeżdżających do centrum miasta od strony Grodna (il. 8). Jeszcze w 1863 r., a więc na dwa lata przed śmiercią właściciela, Paweł Bobrowski, opisujący szczegółowo gubernię grodzieńską i jej główne miasta, omawiając Białystok, stwierdził, że główny rynek

zabudowany jest kamiennymi domami; między nimi pierwsze miejsce pod względem powierzchni i czystości wnętrza zajmuje dom Izaaka Zabłudowskiego. Zatrzymują się w nim wszyscy urzędnicy państwowi⁵³ i zamężniejsi goście i odbywają się w nim najlepsze miejskie rozrywki⁵⁴.



8. Jednym z istotnych walorów lokalizacji domu Zabłudowskich było zamknięcie perspektywy widokowej dla podróżnych wjeżdżających do Białegostoku ul. Wasilkowską (później Mikołajewską, a po 1919 r. Sienkiewicza) od strony Grodna. Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia, sygn. Gr-1408
- One of the significant advantages of the location of the Zabłudowski house was that it closed the view perspective for travelers entering Białystok on Wasilkowska Street (later Mikołajewska Street, and after 1919 Sienkiewicza Street) from Grodno. Jerzy Giedroyc University Library, ref. Gr-1408**

W ten sposób autor nie wypowiedział się o żadnym innym budynku w mieście.

W latach czterdziestych XIX w. rodzina Zabłudowskich dominowała w Białymstoku, czemu sprzyjały także koneksje rodzinne. Jak podaje Zbigniew Romaniuk, w 1848 r. w Białymstoku kapitały ujawniło 28 kupców żydowskich, w tym dwóch należących do I gildii – Kopel Halpern i Izaak Zabłudowski – oraz jeden II gildii – Sender Bloch⁵⁵. Kopel Halpern był szwagrem Izaaka. Prowadził przedsiębiorstwo budowlane, w ramach którego realizował m.in. prace w twierdzy w Brześciu. To on budował synagogę Chóralną ufundowaną przez Zabłudowskiego, wspólnie też obracali nieruchomościami w mieście. Był właścicielem okazałego domu przy ul. Niemieckiej (Kilińskiego 16)⁵⁶. Z kolei Sender Bloch był zięciem Izaaka, jego żoną była bowiem Małka Rejzla Zabłudowska. Sender w 1848 r. założył na przedmieściu Nowe⁵⁷ fabrykę włókienniczą, która z czasem stała się jedną z największych i najnowocześniejszych zakładów w Białymstoku⁵⁸ (po śmierci Sendera jej prowadzeniem zajęła się Małka Rejzla). W 1843 r. Izaakowi Zabłudowskiemu nadano tytuł honorowego obywatela Białegostoku, co dawało mu m.in. liczne przywileje podatkowe i gospodarcze (później honorowe obywatelstwo rozciągnię-

to na jego synów, czyniąc ten tytuł dziedzicznym)⁵⁹. W latach 1846–1847 starał się o uzyskanie od gubernatora grodzieńskiego pozwolenia na uruchomienie własnej fabryki włókienniczej⁶⁰, ale prawdopodobnie udało się to dopiero jego zięciowi, Blochowi.

Izaak Zabłudowski w lutym 1865 r. spisał testament, mocą którego wszystkie posiadane majątki przekazał synom. Zmarł 29 marca 1865 r.⁶¹ w wieku 86 lat (zadeklarowanym). Został pochowany na białostockim cmentarzu rabinackim przy ul. Zamiejskiej (później ul. Sosnowa), gdzie dzieci wystawiły mu okazały grobowiec, który przetrwał do II wojny światowej⁶².

24 maja 1871 r. w Białymstoku spadkobiercy Izaaka Zabłudowskiego – jego synowie, kupcy białostoccy i dziedziczni honorowi obywatele: Mejer, Dawid i Owsiej, oraz jego wnuczka, Pesza, córka zmarłego w międzyczasie najstarszego syna Izaaka, Markusa, podzielili między siebie odziedziczony majątek, stanowiący do tej pory ich wspólną własność. Mejer Zabłudowski otrzymał prawa własności do nieruchomości nr 95 i połowy domu nr 96 przy ul. Niemieckiej (ul. Kilińskiego 12 i 14⁶³). Z kolei Dawidowi Zabłudowskiemu przypadło prawo posiadania interesującego nas piętrowego murowanego domu i posesji pod nr 42 przy ul. Mikołajewskiej (dawniej ul. Wasilkowska), rozciągającej się od placu Bazarnego (dawniej Rynek) do ul. Żydowskiej, ze wszystkimi przynależącymi do niego przybudówkami, a także osobnego placu położonego na północ od prywatnej szkoły Zabłudowskich przy ul. Żydowskiej. Córka Markusa, Pesza Zabłudowska, uzyskała nieruchomość przy ul. Aleksandrowskiej nr 206 (dawniej ul. Bojarska, po 1919 r. ul. Warszawska 10), złożoną z piętrowego murowanego domu z oficyną z pruskiego muru. Wreszcie Owsiejowi Zabłudowskiemu darowano posesję przy ul. Zielonej nr 241/266 (obecnie ul. Zamenhofa) z drewnianym piętrowym domem i przybudowanymi do niego sklepami. Ceną tego układu były m.in. wypłacone sobie nawzajem znaczne kwoty oraz rezygnacja Dawida ze swojej części zysków płynących ze sklepów znajdujących się na posesji przy ul. Zielonej⁶⁴. Stosownie do postanowień działu zatwierdzonego 29 czerwca 1871 r. przez Sąd Powiatowy policmajster Mikołaj Bogoljepow wraz z pełniącym obowiązki prystawa Mikołajem Wichtermanem wprowadzili kupca II gildii Dawida Zabłudowskiego w posiadanie majątku na rogu placu Bazarnego i ul. Mikołajewskiej⁶⁵. Dawid Zabłudowski pozostawał właścicielem omawianej nieruchomości do śmierci 8 lipca 1900 r.⁶⁶, a więc przez 29 lat.

Niewiele wiadomo na temat jego życia głównie dlatego, że spędził dużą jego część poza Białymstokiem. Urodził się około 1814 r.⁶⁷, a imię otrzymał po dziadku. Dzięki ojcu i rodzinnym powiązaniom stosunkowo szybko rozpoczął własną karierę zawodową jako przedsiębiorca budowlany, w czym pomógł mu zapewne Kopel Halpern, mąż jego ciotki. Wiadomo, że w 1842 r. podpisał kontrakt na budowę nowej murowanej cerkwi pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Białymstoku (do prac przystąpił 16 kwietnia 1843 r. i kontynuował je do wiosny 1845 r.)⁶⁸. Nie udało się jednak znaleźć informacji o innych przedsięwzięciach realizowanych przez Dawida Zabłudowskiego ani też potwierdzić, czy działalność budowlaną kontynuował przez większość życia. Jego biografię możemy na tym etapie uzupełnić jedynie o garść luźnych informacji. W latach 1864–1887 nabył kilka małych posesji przy ul. Gumiennej/Kupieckiej (obecnie ul. I. Malmeda), tworząc dużą nierucho-

mość w sąsiedztwie rzeki Białej⁶⁹. Po 1919 r. nieruchomości przyporządkowano do ul. Kupieckiej 47⁷⁰. W 1873 r. uzyskał pozwolenie na budowę murowanego piętrowego domu przy ul. Mikołajewskiej⁷¹. W 1884 r. wystarał się o kredyt w Wileńskim Banku Ziemijskim pod zastaw interesującego nas majątku na rogu placu Bazarnego i ul. Mikołajewskiej. Pod koniec życia pełnił funkcję członka komitetu zarządzającego szpitalem żydowskim przy ul. Aleksandrowskiej, który na początku lat sześćdziesiątych XIX w. ufundował jego ojciec⁷². W aktach notarialnych z lat sześćdziesiątych–osiemdziesiątych XIX w. Zabłudowski występuje jako mieszkaniec „własnego domu” przy placu Bazarnym, co zdaje się udowadniać, że w czasie pobytów w Białymstoku mieszkał w domu odziedziczonym po ojcu.

W drugiej połowie XIX w. dom Izaaka Zabłudowskiego, a od 1871 r. jego syna, Dawida, był jednym z najbardziej rozpoznawanych gmachów ówczesnego Białegostoku, nie tylko za sprawą położenia czy funkcjonujących w nim przedsiębiorstw handlowo-usługowych, ale głównie dzięki wspomnianemu już Klubowi Szlacheckiemu. Wynajmował on centralną salę i liczne pokoje na piętrze, gdzie odbywały się zarówno spotkania przedstawicieli szlachty powiatu białostockiego, jak i liczne wydarzenia społeczno-kulturalne organizowane przez miejscowe towarzystwa i organizacje społeczne oraz władze miasta. W tym czasie w Białymstoku brakowało lokali o odpowiedniej powierzchni umożliwiającej realizację przedsięwzięć gromadzących widownię. Może nazbyt przesadnie o sytuacji klubu w domu Zabłudowskich pisał w 1887 r. Franciszek Gliński na łamach „Kraju”, twierdząc, że:

jedyne nasze ognisko towarzyskie do niedawna jeszcze „klubem szlacheckim” zwane, resursa miejska, zakończy, jak się zdaje, swój żywot. Wojskowi mają bowiem swój klub własny; Niemcy również posiadają swoją „Harmonię”, w tych dniach, mówiąc nawiasem, święcić mają dwudziesto-pięcioletnią rocznicę swego istnienia; izraelici, zrażeni postępowaniem niektórych członków klubu i pewnej części gości, przestali bywać w resursie naszej zupełnie i czynią podobno starania około uzyskania pozwolenia założenia dla siebie „klubu kupieckiego”. Słowem, decentralizacja najzupełniejsza, jeśli już nie dyssolucja⁷³.

Mimo utyskiwań Glińskiego klub/resursa działał do 1915 r. Przykłady wykorzystania sali widowiskowej znajdziemy m.in. w relacjach przesyłanych do gazet ukazujących się w Rosji i Królestwie Polskim. W 1884 r. po uroczystości otwarcia w mieście filii Banku Państwa, w sali klubowej odbył się bankiet z udziałem gubernatora grodzieńskiego⁷⁴, tego też roku miało tu miejsce zebranie założycielskie Towarzystwa Lekarskiego w Białymstoku⁷⁵. W 1889 r. żegnano bankietem Mikołaja Trochimowskiego, ustępującego marszałka szlachty powiatu białostockiego⁷⁶, a w 1900 r. w sali klubowej odbyła się kolacja celem uświetnienia uroczystości uruchomienia Szkoły Handlowej w Białymstoku⁷⁷. Kilka razy w roku, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, z gościny w domu Zabłudowskich korzystały lokalne organizacje społeczne i pomocowe, urządzające bankiety, loterie, maskarady, „choinki” i przedstawienia amatorskie celem zgromadzenia funduszy na swo-

ją działalność (m.in. Towarzystwo Dobroczynności, Towarzystwo Pomocy dla Uczniów w Białymstoku)⁷⁸. Odbываły się tu zarówno koncerty profesjonalnych muzyków, jak i występy trup teatralnych.

Kwestia zarządzania salą widowiskową leżała w gestii Klubu Szlacheckiego, o którego władzach i działalności wiadomo niewiele. W 1890 r. pisano na łamach wspomnianego „Kraju”, że:

Klub nasz miejski, którego renoma w ostatnich latach grubo nadszarpnięta została dzięki nieudolnemu zarządowi, rehabilituje się na dobre. Świeżo obrani gospodarze, a zwłaszcza jeden z nich p. Mościcki, krzątają się około naprawienia reputacyi jedynej tej u nas cywilnej resursy (wojskowych klubów mamy aż trzy całe), zwanej klubem szlacheckim, z energją i umiejętnościami niemałą. Dowodem ich dobrych chęci, znajomości rzeczy, taktu i uprzejmości, posłużyć może chociażby ostatni wieczór kostiumowy, jaki w dniu 9-tym lutego odbył się przy licznym udziale doborowej publiczności. Udał się on pod każdym względem wyśmienicie, zadawalniając wszech wobec i każdego z osobna. Pp. M., W., N. i innym dzięki się za to należą najzasłużeńsze. Jedyny zarzut polega na tem, iż tak sympatyczna zabawa nie miała celu filantropijnego.

Wspomnianym w korespondencji nowym zarządcą klubu był Władysław Mościcki, pochodzący z Ciechanowca farmaceuta, właściciel apteki początkowo przy ul. Niemieckiej (obecnie ul. Kilińskiego) oraz ojciec Henryka, późniejszego znanego w kraju historyka⁷⁹.

Pierwsze w miarę kompletne informacje na temat pozostałych najemców licznych lokali pochodzą dopiero z końca XIX w., a dokładnie z najstarszej księgi adresowej miasta wydanej w 1897 r.⁸⁰ Cennym uzupełnieniem zawartych w niej informacji są fotografie wykonane w tym samym roku przez Józefa Sołowiejczyka do albumu *Widoki miasta Białegostoku*, ofiarowanego przez Radę Miasta carowi Mikołajowi II Romanowowi w czasie jego pobytu w mieście⁸¹ (il. 9). Dzięki nim możemy precyzyjnie zlokalizować poszczególne przedsiębiorstwa w obrębie budynku.

W północnym skrzydle parteru części frontowej (od strony ul. Mikołajewskiej), począwszy od ul. Żydowskiej, funkcjonowały: bankierski kantor Hersza Rappaporta, zakład fryzjerski Justyny(?) Juchniewicz oraz sklep z przyrządami optycznymi i chirurgicznymi Jakuba Brylanta⁸². Drugie skrzydło południowe w całości zajmował jeden z bardziej cenionych sklepów wielobranżowych w Białymstoku prowadzony przez Iwana Murawiewa, a później do 1915 r. przez jego spadkobierców, w tym syna, również noszącego imię Iwan. Wejście do sklepu zostało zlokalizowane w eksponowanym, południowym szczycie, gdzie znajdował się duży szyld i dwie witryny sklepowe. Murawiew handlował szerokim spektrum towarów: produktami spożywczymi i kolonialnymi, importowanymi winami, prawosławnymi ikonami, dywanami, futrami oraz bronią. Wykwintne produkty nabywali zamożni mieszkańcy i przedstawiciele klasy średniej. Jego wieloletnie funkcjonowanie zapadło w pamięć białostoczan, czego dobrym przykładem są wspomnienia porucznika Leona Mitkiewicz-Żółtka, który powróciwszy do miasta



9a, 9b. Najstarsze fotografie domu Zabłudowskich wykonane przez Józefa Sołowiejczyka latem 1897 r. do albumu *Widoki miasta Białegostoku*. Muzeum Podlaskie w Białymstoku, sygn. MBH/I/11407/15 i 20

The oldest photographs of the Zabłudowski family's house, taken by Józef Sołowiejczyk in the summer of 1897 for the album *Widoki miasta Białegostoku* [Views of the city of Białystok]. Podlaskie Museum in Białystok, ref. MBH/I/11407/15 and 20

w październiku 1918 r., tymi słowami opisywał swój przejazd z dworca kolejowego do rodzinnego domu przy ul. Wiktorii przez dawny plac Bazarny:

wokoło ratusza te same znane mi sklepy. Jest – a jakże – znana wędliniarnia Ostrowskiego, jednak na wystawie nie ma nic, a dawniej wisiały tam zwoje różnych kielbas, szynki, salcesony, najrozmaitsze kiszki. Wojna! Nie ma sklepu Rosjanina Murawjewa, gdzie można było dostać przeróżne specjały „istinnoruskije”, jak rozmaite „prianiki wiaziemskie”, „postnyje karameli”, „sacharnaja klukwa”, przeróżne ryby wędzone (ojciec mój kupował tam zawsze olbrzymią siegę!) a przede wszystkim kawior ziarnisty i prasowany z bielugi. To wszystko sprowadzane było wprost z Rosji. Sklep Murawjewa stoi pustką. Obok niego na ulicy Lipowej [!] są sklepy znane od dawna: księgarnia i skład materiałów piśmiennych Gałłaja, duży sklep z materiałami bławatnymi Zylberdyka (gdzie moja Matka była starą klientką), apteki: Filipowicza, Ajzensztadta, Wilbuszewicza⁸³.

Według wykazu z 1911 r. Murawiewowie wynajmowali cztery pomieszczenia z piwnicą i był to najemca płacący najwyższy czynsz wynoszący 2550 rubli⁸⁴. Pod koniec okresu zaboru rosyjskiego firma spadkobierców Iwana Murawiewa dokonała remontu zajmowanej części domu, malując ścianę frontową i szczytową na ciemny (brązowy?) kolor oraz dodając od strony ul. Mikołajewskiej duży napis „Spadkobiercy Murawiewa” powyżej linii okien w parterze (il. 10)⁸⁵.



10. Pocztaówka z ok. 1910 r. z widokiem na narożnik domu Zabłudowskich oraz oficynę od strony Rynku. Część elewacji frontowej i została pomalowana na ciemny kolor przez Iwana Murawiewa, właściciela dużego sklepu działającego na parterze. Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia, sygn. Gr-1312

The postcard from approximately 1910 with a view of the corner of the Zabłudowski house and an annex on the Market Square side. Part of the front elevation was painted in a dark color by Ivan Muravyev, the owner of a large store operating on the first floor. Jerzy Giedroyc University Library, ref. Gr-1312

Z handlowego punktu widzenia lokale w oficynie od strony placu Bazarnego dawały doskonale warunki do prowadzenia przedsiębiorstw oferujących klienteli wyroby i usługi o podwyższonym standardzie. Jedną z najstarszych firm działających w tej części domu Zabłudowskich był założony w 1875 r.⁸⁶ przez Marka Hałaję punkt sprzedaży materiałów piśmienniczych połączony z drukarnią wydającą własne publikacje i pocztówki z widokami miasta⁸⁷. Lokal zajmował centralną część oficyny z szyldem poniżej balkonu na piętrze. Warto wspomnieć, że Marek Hałaj w 1897 r. był uczonym w Piśmie przy synagodze Chóralnej Zabłudowskich⁸⁸, co może wskazywać na bliższe związki między obiema rodzinami oraz powody wynajmu lokalu w omawianym domu. Dwa pomieszczenia w zachodnim skraju omawianej oficyny bocznej zajmowała firma pod nazwą Magazyn Berliński, zajmująca się m.in. sprzedażą – importowanych, jak możemy wnioskować z nazwy – towarów galanteryjnych oraz odzieży męskiej, damskiej i dziecięcej⁸⁹. Z czasem magazyn został przeniesiony do lokalu sąsiadującego od wschodu z firmą Hałajów. W 1897 r. między Magazynem Berlińskim a lokalem Hałajów funkcjonował magazyn i sklep tapet należący do Surawicza. Niestety, szyld czwartego sklepu uwiecznionego na zdjęciu z 1897 r. jest nieczytelny. Być może dzierżawcą był Gotlib, właściciel firmy handlującej damską odzieżą⁹⁰. Przepuszczalnie już wówczas górna kondygnacja oficyny rynkowej zajmowana była przez restaurację, do której wejście znajdowało się od strony placu Bazarnego.

Dawid Zabłudowski doczekał się kilkorga dzieci, ale wieku dorosłego dożyli tylko dwaj synowie: Jankiel i Elias, obaj używający tytułu dziedzicznych honorowych obywateli, oraz córki: Brejndla po mężu Halpern i Chaja po mężu Neufeld. Dwaj synowie po śmierci Dawida odziedziczyli podzielone na pół prawa własności do ojcowskiej nieruchomości na rogu ul. Mikołajewskiej i placu Bazarnego oraz do pozostałych majątków na terenie miasta (w tym przy ul. Kupieckiej), co zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Grodnie z dnia 16 kwietnia 1901 r.⁹¹

Niewiele wiemy na temat Eliasza i Jankiela Zabłudowskich. Urodzili się zapewne poza Białymstokiem, nie ma bowiem ich aktów urodzenia w miejscowych księgach metrykalnych gminy żydowskiej⁹². Elias przyszedł na świat około 1847 r.⁹³ W 1913 r. był starostą rodowej synagogi przy ul. Żydowskiej oraz członkiem zarządu Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego i mieszkał w tym czasie przy ul. Instytutowej w domu Lange (po 1919 r. ul. Pałacowa 16). Podobnie jak ojciec, zasiadał też w radzie nadzorczej szpitala żydowskiego im. Izaaka Zabłudowskiego przy ul. Aleksandrowskiej oraz aktywnie uczestniczył w Białostockim Towarzystwie Ogniomym⁹⁴. Natomiast Jankiel w źródłach historycznych pojawia się bardzo rzadko. Bracia w 1899 r. mieszkali w domu ojca, a więc na rogu ul. Mikołajewskiej i placu Bazarnego. Tego roku za kwotę 17 tys. rubli nabyli nieruchomość położoną u zbiegu ul. Żydowskiej i Mikołajewskiej, należącą do Chaji Meriem Kleinerman (z domu Baraks) i złożoną z parterowego drewnianego domu. Posesja ta sąsiadowała m.in. z działką należącą do Dawida Zabłudowskiego⁹⁵ (il. 11).

O życiu i pracy Jankiela nie mamy w zasadzie żadnych informacji. Natomiast wiadomo, że Elias w latach osiemdziesiątych XIX w. był już żonaty. Miał dwie córki: Klarę Minę (ur. 1876), od 1899 r. żonę prowizora farmacji Herca Mar-



11. Pocztówka z ok. 1910 r. z widokiem od strony placu Bazarnego na początek ul. Mikołajewskiej. Po lewej widoczna fasada domu Zabłudowskich z kolumnadą i portykiem otoczona nowym budownictwem miejskim z przełomu XIX i XX w. Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia, sygn. Gr-1571

The postcard from approximately 1910 with a view from Bazarne Square to the beginning of Mikołajewska Street. On the left is the facade of the Zabłudowski's house with its colonnade and portico, surrounded by new urban developments from the turn of the 19th and 20th centuries. Jerzy Giedroyc University Library, ref. Gr-1571

kuszewicza (ur. 1869 w Jakobstad⁹⁶)⁹⁷, i Reginę (ur. 1880), od 1904 r. żonę Henryka Zabłudowskiego (syna Gecela, jej kuzyna)⁹⁸. Klara Mina doczekała się córki Józefiny, później noszącej po mężu nazwisko Wagner. W 1905 r. Eliazs pożyczył od swojej córki Józefiny 12 tys. rubli pod zastaw połowy praw do omawianej nieruchomości⁹⁹, zaś w 1907 r. u Fajwela Wałłacha, wraz z bratem, zaciągnął dług w wysokości 3500 rubli, zastawiając mu majątek przy ul. Kupieckiej¹⁰⁰. Co ciekawe, w obu dokumentach z lat 1905–1907 Eliazs występuje jako mieszkający przy szpitalu żydowskim przy ul. Aleksandrowskiej, co może wskazywać na jego zajęcia związane z medycyną. Przed 1913 r. przeprowadził się na ul. Instytutową, gdzie mieszkał nadal w 1915 r.¹⁰¹ Z kolei Jankiel w 1907 r. wynajmował mieszkanie w domu Abrama Markusa przy ul. Mikołajewskiej (po 1919 r. ul. Sienkiewicza 5). Tak więc po śmierci Dawida w 1900 r. jego synowie nie mieszkali już w omawianym domu, traktując go ewidentnie jako źródło niemałych dochodów płynących z wynajmu – w 1911 r. z 428 sążni kwadratowych wynosił on 13 500 rubli – oraz przedmiot zastawów pożyczek prywatnych i bankowych. Po 1907 r. Jankiel najprawdopodobniej opuścił

Białystok i nigdy już do niego nie powrócił, a jego dalsze losy nie są znane (wiadomo, że zmarł w 1929 r.¹⁰²).

Grono najemców, z których najdłużej utrzymali się Murawiewowie i Hałłajowie, zmieniało się wraz z upływem czasu. Wiadomo, że w 1901 r. działalność rozpoczął sklep towarów łokciowych Mowszy Goldsztejna¹⁰³. W 1911 r. lista dzierżawców lokali, sporządzona na potrzeby Wileńskiego Banku Ziemińskiego, wymienia oprócz omówionych już przedsięwzięć także sklepy: A. Szulmana, Warata (Warjata), Salmana i Jelina oraz sklepy i magazyny Barenbauma i Słonia¹⁰⁴. W tym czasie sześć pokoi w górnej kondygnacji oficyny (płacąc za nie 2000 rubli czynszu rocznie) zajmowała już restauracja pod nazwą Akwarium, prowadzona przez Łażniewskiego¹⁰⁵. Księgi adresowe z 1913 i 1914 r. odnotowują wciąż działające firmy: Marka Hałłaja (sklep papierniczy, drukarnia), spadkobierców Murawiewa (sklep wielobranżowy), restaurację Akwarium z bufetem dobroczynnym, kantor bankierski Samuela Goldberga (również wynajmował mieszkanie) oraz sklep z odzieżą Warata *vel* Warjata¹⁰⁶. Wspomniana lista z 1911 r. oraz spis płatników podatku kwaterunkowego z 1915 r. potwierdza, że niektóre lokale w omawianym domu były dzierżawione na mieszkania m.in. właścicieli firm funkcjonujących w tym samym budynku. Różne źródła wymieniają w 1911 r. mieszkania Rymkiewicza i Jan-kowskiego, a w 1915 r. Iwana Murawiewa¹⁰⁷.

Sala klubowa na piętrze, chociaż funkcjonowała do końca okresu zaboru rosyjskiego, mimo wspomnianych starań zarządców, z czasem straciła na znaczeniu, gdy na początku XX w. oddano do użytku nową salę koncertową pod nazwą Harmonia i tam też przeniesiono większość wydarzeń kulturalnych i społecznych gromadzących dużą publikę¹⁰⁸ (konkurencję stanowił także prywatny Teatr Palace przy ul. Niemieckiej, po 1919 r. ul. Kilińskiego 6, gdzie uruchomiono salę widowiskową na kilkaset miejsc¹⁰⁹). Dopiero w lipcu 1915 r., gdy do Białegostoku zbliżały się wojska niemieckie i rozpoczęto ewakuację miasta, w *Resursie szlacheckiej* odbyło się zebranie założycieli miejscowego Komitetu Wojenno-Przemysłowego¹¹⁰, który później także obradował w murach domu Zabłudowskich.

13/26 sierpnia 1915 r. zakończyło się trwające od 108 lat rosyjskie panowanie nad Białymstokiem, zastąpione objęciem władzy przez wojska niemieckie. Okupacja trwała do 19 lutego 1919 r. Z tego czasu zachowało się niewiele źródeł odnoszących się do omawianego adresu i są to głównie materiały ikonograficzne. Dzięki nim wiadomo, że lokale dawnego klubu szlacheckiego przeznaczono na kasyno i klub oficerski (*Deutsche Soldatenheim*) (il. 12, 13) oraz zajazd niemiecki (*Deutsches Gasthaus*), o czym świadczył duży szyld umieszczony na kolumnadzie

—————>

12. Dom Zabłudowskich w okresie I wojny światowej, widok od strony ul. Mikołajewskiej. Na kolumnadzie widoczny szyld „Deutsches Gasthaus”. Zbiory Tadeusza Chańki Zabłudowski family house during World War I, view from Mikołajewska Street. On the colonnade there is a signboard „Deutsches Gasthaus”. Collection of Tadeusz Chańko

13. Wnętrze gospody żołnierskiej w domu Zabłudowskich w latach 1915–1919. Zbiory Tadeusza Chańki The interior of the soldier's inn in the Zabłudowski house in the years 1915–1919. Collection of Tadeusz Chańko



od strony ul. Mikołajewskiej oraz napisy na ścianie górnej kondygnacji oficyny od strony Rynku. Wejście na piętro dla oficerów niemieckich znajdowało się w oficynie od strony dawnej ul. Żydowskiej, a nie od frontu, o czym informował napis na fasadzie (*Eingang für Offizieren am die Ecke*). Lokal zajmowany przez sklep Murawiewów w szczycie budynku od strony rynku zajęto na żołnierską czytelnię (*Lesehalle*) (il. 14). Ewakuacja miasta latem 1915 r. oraz okres wojny nie sprzyjały prowadzeniu interesów, dlatego wiele przedsiębiorstw uległo likwidacji. W czasie okupacji wciąż działała firma Hałajów, która – zgodnie z cytowaną wcześniej relacją Leona Mitkiewicz-Żółtka z 1918 r. – przetrwała do końca wojny, restauracja Akwarium oraz sklep Słonia. Reszta lokali zapewne dalej zajęta była pod drobne przedsiębiorstwa handlowo-usługowe, nie mamy jednak na ich temat żadnych informacji.

Nie wiemy, co działo się z właścicielami omawianego domu w czasie okupacji niemieckiej. Jankiel wyjechał z miasta już przed 1915 r., natomiast trudno powiedzieć, czy Białystok opuścił Elias (być może do pozostania na miejscu zachęcał go wiek – w 1915 r. liczył blisko 70 lat). Był w mieście na pewno w lipcu 1919 r., gdy udzielał pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy o eksmisję Słonia, przedwojennego najemcy lokalu w domu przy Rynku Kościuszki 6¹¹¹. Elias mieszkał wówczas przy ul. Sienkiewicza 33 i pod tym adresem występował w kolejnych latach¹¹². W 1920 r.¹¹³ z bratem, reprezentowanym przez Fajwela Wałacha, zbył ojcowską nieruchomość przy ul. Kupieckiej 47¹¹⁴. Mimo wieku był wciąż aktywny w pracach Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej (BOSO, dawniej Towarzystwo Straży Ogniowej). Na początku 1920 r. został członkiem zarządu¹¹⁵ i tego roku czynił starania o cofnięcie rekwizycji budynku przy ul. Lipowej 52 przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych¹¹⁶. W 1922 r. wybrano go na członka honorowego tej organizacji¹¹⁷.

Elias Zabłudowski zmarł w nocy z 2 na 3 listopada 1925 r. w mieszkaniu przy ul. Sienkiewicza 33¹¹⁸. 5 listopada został pochowany na cmentarzu żydowskim przy ul. Wschodniej. W pogrzebie wzięło udział wielu znamienitych obywateli, w tym prezydent Białegostoku Bolesław Szymański oraz członkowie zarządu Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej¹¹⁹. Nazajutrz po śmierci Eliasza władze tego towarzystwa, w uznaniu zasług i dla uczczenia jego pamięci, podjęły uchwałę o umieszczeniu portretu zmarłego w sali zarządu BOSO przy ul. Lipowej 52 oraz nadaniu jego imienia drugiemu korpusowi straży¹²⁰.

Niedługo przed śmiercią Eliasza rozpoczęto starania o uregulowanie kwestii spadkowych i majątkowych, czego dowodzi wywołanie części nieruchomości przy Rynku Kościuszki 6 do pierwiastkowej regulacji hipoteki¹²¹. Tego też roku jego córki, mieszkające w tym czasie w Berlinie¹²², wydały pełnomocnictwa do zarządu majątkami przy Rynku Kościuszki 6 i ul. Sienkiewicza 1¹²³. Niezachowanie księgi hipotecznej (nr hip. 962) nieruchomości przy Rynku Kościuszki 6 znacząco komplikuje odtworzenie stosunków własnościowych omawianego majątku po śmierci Eliasza Zabłudowskiego. Nie znamy treści jego testamentu. Zauważyć trzeba, że w czerwcu 1929 r. utworzono drugą księgę hipoteczną części omawianej nieruchomości – oznaczonej adresem przy ul. Sienkiewicza 1 (nr hip. 1598), w której ustalono prawa własności na spadkobierczyni Eliasza – Józefinę Rozalię Wagner oraz Klarę Minę Markuszewicz, a także na żyjącego wciąż jego brata, Jankiela



*Platzkonzert vor d. Offiz.-Kasino u.v. der
Kriegsverpfleg-Anstalt in Bialystok.*

14. Plenerowy koncert orkiestry kasyna oficerskiego na Rynku przed domem Zabłudowskich. W tyle widoczne szyldy firm działających w oficynie od strony Rynku, w tym wejście do czytalni żołnierskiej w szczycie domu. Zbiory Tadeusza Chańki

Outdoor concert by the Officers' Casino Orchestra on the Market Square in front of the Zabłudowski house. In the background, one can see signs of businesses operating in the annex on the side of the Market Square, including the entrance to the soldier's reading room on the narrower wall of the house. Collection of Tadeusz Chańko

(Jakuba) Zabłudowskiego¹²⁴. Możliwe, że analogiczna sytuacja wystąpiła po 1925 r. w przypadku majątku przy Rynku Kościuszki 6, gdy prawa własności przeszły na córki Eliasza jako współwłaścicielki z Jankielem. Natomiast w 1930 r., już po śmierci Jankiela, Józefina Rozalia i Klara Mina reprezentowane przez Zygfrйда Cauzmera sprzedały swoje prawa własności do części przy ul. Sienkiewicza 1 braciom Herszowi, Joselowi, Srolowi i Lejbowi Palterom (zam. Rynek Kościuszki 14)¹²⁵. Z kolei 1 sierpnia 1931 r. spadkobierczyni (żona?) Jankiela, Chaja Mirel Zabłudowska odsprzedała swoją współwłasność Palterom¹²⁶, czyniąc ich wyłącznymi właścicielami części nieruchomości przy ul. Sienkiewicza 1, którymi pozostawali do 1939 r.

W rezultacie po 1931 r. w rękach spadkobierców braci Eliasza i Jankiela pozostała tylko część od strony Rynku Kościuszki. Repertorium ksiąg hipotecznych z okresu II wojny światowej wymienia pełną listę posiadaczy wpisanych do księgi nr 962: Regina Zabłudowska, Chaja Mirel Zabłudowska, Klara Mina Markuszewicz, Józefina Rozalia Wagner, Otylia Róża Szwalbenfeld (w 1938 r. sprzedała 9/336 części swoich praw Morduchowi Gołubowi¹²⁷), Maks Neufeld (Najfeld), Elza, Margaryta i Herman Jolles oraz Eugeniusz, Anna Józefina i Zofia Flora Hal-

pern¹²⁸. Oprócz znanych nam córek Eliasza pozostałe wymienione osoby i zachodzące między nimi związki rodzinne są trudne do jednoznacznej identyfikacji.

Z powyższej analizy wynika, że spadkobiercy Dawida Zabłudowskiego zrezygnowali z mieszkania w omawianym domu, w całości przeznaczając go na wynajem. Tendencja wytworzona przed 1915 r. zasadniczo utrzymała się przez cały okres międzywojenny, toteż lista najemców i firm działających przy Rynku Kościuszki 6 i Sienkiewicza 1 z lat 1919–1939 jest stosunkowo długa i obszerna.

Na początku lat dwudziestych XX w. do Rejestru Handlowego prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku zapisano przedsiębiorstwa działające od dłuższego czasu w domu Zabłudowskich, a które przetrwały okres I wojny światowej. Były to: założony w 1901 r. sklep towarów łokciowych Mowszy Goldsztejna, istniejący od 1875 r. skład papieru i materiałów piśmienniczych Mordchaja Hałłaja, sprzedaż mebli Benjamina Ormana¹²⁹, restauracja Akwarium prowadzona przez Abrama Mendelbauma (który mieszkał pod tym samym adresem), założona w 1885 r. sprzedaż tapet Kielmana Gotmana, drobna sprzedaż dodatków do sukien damskich Fajwela Hochmana (uruchomiona w 1906 r.) oraz sklep galanteryjny Hindy Chajkes¹³⁰.

Hałłajowie prowadzili swój interes przez całe międzywojnie, przy czym w 1927 r. Marek (Mordchaj) ustąpił i oddał sklep w zarząd córce, Brosze Hałłaj¹³¹ (ur. 1884)¹³², natomiast w 1932 r. firmę przejął jej syn, Hendel Hałłaj¹³³. Akwarium cieszyło się sporą popularnością wśród białostoczan. W latach dwudziestych XX w. właściciel reklamował lokal, informując klientelę o odbywających co wieczór „koncertach salonowego kwartetu pod batutą S. Burakińskiego oraz najsmaczniejszych śniadaniach, obiadach i kolacjach, bufecie obficie zaopatrzonem w różne przekąski i napoje wysokokowe najlepszych firm krajowych i zagranicznych”¹³⁴. 1 lutego 1932 r. wybuchł pożar w restauracji Akwarium, który

szybko się rozszerzył – jak relacjonował „Dziennik Białostocki” – i płomień objęły wkrótce cały budynek, zagrażając sąsiednim domom. Niebezpieczeństwo powiększał niezmiernie silny wiatr, jaki wczoraj panował. Zaalarmowane Straże Ogniowe: miejska i BOSO przybyły natychmiast i po energicznej walce z rozszałym żywiołem ogień w ciągu około pół godziny zlokalizowały. Ogień zniszczył budynek do wysokości 1 piętra, na którym oprócz kuchni znajdowały się magazyny z zapasami zimowymi artykułów spożywczych, win, wódek. Dokładna przyczyna pożaru i straty narazie nie ustalone, możliwą przyczyną – zły stan przewodów kominowych¹³⁵.

Znaczne straty spowodowały plajtę Mendelbauma, ale w ciągu kilku kolejnych miesięcy południową oficynę domu Zabłudowskich wyremontowano i na nowo uruchomiono Akwarium, tym razem pod szyldem Związku Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych w Białymstoku (z siedzibą Związku przy Rynku Kościuszki 15) oraz zarządem Salomona Radzynowera, a później jego żony Sary¹³⁶. Restauracja działała do II wojny światowej¹³⁷.



15. Oficyna od strony Rynku Kościuszki w okresie międzywojennym.
Muzeum Podlaskie w Białymstoku, sygn. MBH/I/567
**The annex from the side of the Kościuszko Square in the interwar period
Podlaskie Museum in Białystok, ref. MBH/I/567**

Przy Rynku Kościuszki 6 (il. 15) w 1924 r. najemcą był wciąż Josel (Józef) Jelin, który przed 1911 r. założył sklep odzieżowy, odnotowany jeszcze w 1932 r.¹³⁸ W 1927 r. zarejestrowano firmę „Pracownia damskich i męskich ubrań” Estery Pat, która jednocześnie mieszkała w omawianym domu¹³⁹. Tego też roku Brunon Arndt z ul. Nowowarszawskiej 46 uruchomił „Wędliniarnię Wileńską”¹⁴⁰. Podobnie jak Estera Pat, także Chaja Mines, właścicielka utworzonej w 1930 r. pracowni ubrań damskich i męskich, mieszkała w domu Zabłudowskich¹⁴¹. W oficynie południowej od strony Rynku Kościuszki w 1930 r. Perla Nowik, w spółce z Maszą Kowalską, otworzyła sklep z obuwem, później prowadzony tylko przez Wolfa Nowika¹⁴². Krótco w latach 1930–1932 działała sprzedaż sukna i koców należąca do Genocha Słonia i Samuela Graniewicza¹⁴³. Już w 1928 r. w lokalu w szczycie domu od strony Rynku, dawniej zajmowanym przez Jana Murawiewa, Jakub Łoszczański i Mejer Borowski uruchomili duży skład i sprzedaż wyrobów łódzkich fabryk włókienniczych¹⁴⁴. W 1930 r. do spółki przyjęto Izraela Gilarego¹⁴⁵. Firma, ogłaszając się okazałym szyldem nad wejściem oraz reklamami w lokalnej prasie, z powodzeniem działała do II wojny światowej¹⁴⁶. W 1935 r. Pinchos Rewzin uruchomił filię przedsiębiorstwa „Textil” (detailed and commission sale of wool and manufactory) mającego swoją siedzibę w kamienicy przy ul. Lipowej 1¹⁴⁷. W latach 1928–1930 wzmiankowana była sprzedaż galanterii Szejny Orman¹⁴⁸, w 1929 r. skład wyro-

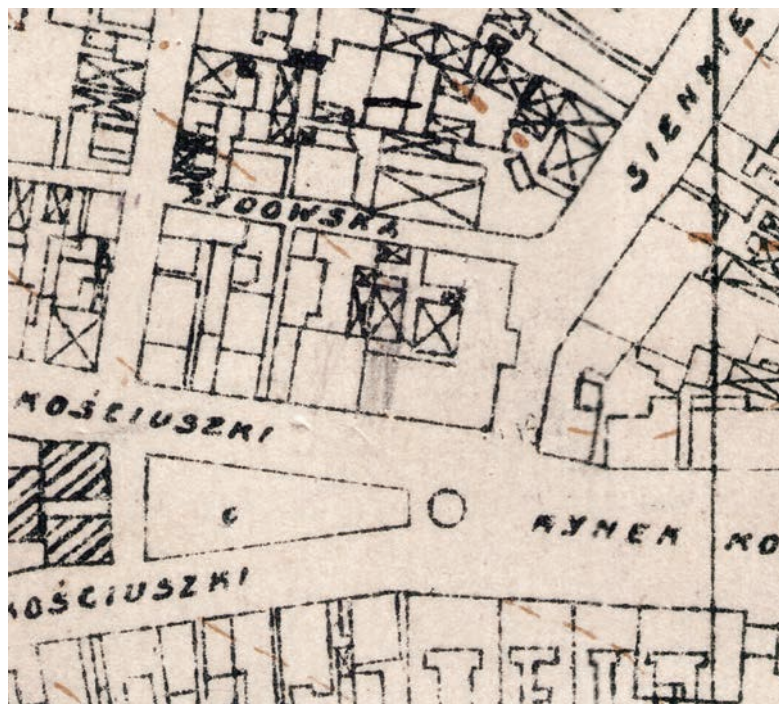


16. Część frontowa przy ul. Sienkiewicza 1 w okresie międzywojennym.
Muzeum Podlaskie w Białymstoku, sygn. MBH/1/575
The front part at 1 Sienkiewicza Street in the interwar period.
Podlaskie Museum in Białystok, ref. MBH/1/575

bów żelaznych Hasi Słobodskiej¹⁴⁹, a w latach 1928–1939 sklep manufaktury i materiałów bławatnych Litmana Szulmana¹⁵⁰. W 1932 r. Mejer Trafimowski uruchomił skład futer¹⁵¹. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. bracia Parysowie założyli firmę handlującą sprzętem radiowym¹⁵². Wreszcie tuż przed wybuchem II wojny światowej przy Rynku Kościuszki 6 działalność rozpoczęła Polska Centrala Techniczno-Handlowa „Tok” sp. z o.o., założona przez białostoczan: Józefa i Sylwestra Kucharskich oraz Walentego i Stanisława Tomiczków celem prowadzenia detalicznej sprzedaży wszelkiego rodzaju artykułów radiofonicznych, teletechnicznych, elektrycznych, motoryzacyjnych, fotograficznych, optycznych i sportowo-turystycznych¹⁵³ (il. 16).

W części frontowej domu przy ul. Sienkiewicza 1 (il. 16) w latach 1919–1939 funkcjonowało nieco mniej firm, ale nadal – podobnie jak w przed 1915 r. – większość pomieszczeń na parterze oraz w oficynie od strony ul. Żydowskiej przeznaczona była pod wynajem na cele handlowe. Oprócz wspomnianych starszych sklepów Kielmana Gotmana (tapety), Słonia, Icko Barenbauma (kuśnierz) i Fajwela Hochmana (krawiec) w 1922 r. zarejestrowano sklep optyczny Girsza Kuplińskiego¹⁵⁴, sprzedaż wyrobów jubilerskich i zegarków Samuela Fejgina (na rogu ul. Sienkiewicza i Żydowskiej)¹⁵⁵, kontynuujący przedsiębiorstwo rodziny Słoniów punkt sprzedaży sukna, kołder i manufaktury Motela Słonia¹⁵⁶ (od 1932 r. Motel Słoń z sy-

17. Fragment mapy Białegostoku z 1937 r. ukazujący rozplanowanie zabudowy posesji przy Rynku Kościuszki 6 i ul. Sienkiewicza 1. Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta miasta Białegostoku, sygn. 138
A part of the 1937 map of Białystok showing the layout of the buildings at 6 Kościuszki Square and 1 Sienkiewicza Street. State Archive in Białystok, Files of the city of Białystok, file 138



nem Genachem¹⁵⁷) oraz detaliczną sprzedaż damskich i męskich ubrań Eliasza Pat-ta (zlikwidowana w 1926 r.)¹⁵⁸. W lutym 1924 r. Lipa Kapłan i Leja Furie zawią-zali spółkę firmową zajmującą się sprzedażą obuwia (działała do 1930 r.)¹⁵⁹. Rok później powstał punkt detalicznej sprzedaży drewna opałowego i węgla Dawida Wasilkowskiego (zlikwidowany w 1930 r.)¹⁶⁰, a w 1927 r. identyczny sklep Rywki Wasilkowskiej¹⁶¹. W 1931 r. Gołda Falkowicz uruchomiła tu cukiernię¹⁶². W 1933 r. Bolesława Mirowska (zamieszkała w Warszawie) uruchomiła sklep ogrodnicz-rolniczy, a więc o asortymencie dotychczas niewystępującym pod omawianym ad-resem, co zdaje się wskazywać na większy popyt na tego typu towary wynikają-cy zapewne ze zmieniającego się podejścia do zieleni w mieście (koncepcja miasta-ogrodu)¹⁶³. Ponadto księga adresowa z 1928 r. wymienia galanterię niejakiego Ukraińskiego, a księga telefoniczna z 1934 r. sklep manufaktury Zacharego Jeze-kiela¹⁶⁴ (il. 17).

Przez cały okres międzywojenny utrzymano w pomieszczeniach na pię-trze frontowej części domu funkcje klubowe, sięgające początkami przynajmniej połowy XIX w. W marcu 1920 r. starano się o wynajęcie lokalu w domu przy Ry-nku Kościuszki 6 pod założony w tym czasie „klub towarzyski na zasadach demo-kratycznych”¹⁶⁵, przez co chciano nawiązać do trwającej od ponad pół wieku trady-cji tego miejsca, ale z zaakcentowaniem polskiego charakteru instytucji¹⁶⁶. Jednak trudna sytuacja lokalowa związana z instalacją w dawnym pałacu Branickich Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego spowodowała decyzję wojewody Stefana Bądzyńskiego o przeniesieniu z dotychczasowej lokalizacji Sądu Okręgowego do

gmachu założonej w 1899 r. Szkoły Handlowej przy ul. Warszawskiej 63, przy jednoczesnym przesunięciu placówki do dnia 3 kwietnia 1920 r. do lokali klubowych na piętrze domu Zabłudowskich przy Rynku Kościuszki 6¹⁶⁷. Anulowano najem przez klub towarzyski (nie wiadomo, przez jak długi czas funkcjonowała tu szkoła, ale wydaje się, że krótko).

W czerwcu 1920 r. utworzono Zrzeszenie Towarzysko-Kulturalne „Ognisko”, stanowiące kontynuację prac wokół organizacji kooperatywy urzędniczej, wspierającej pracowników administracji państwowej m.in. poprzez urządzenie klubu na potrzeby wydarzeń społeczno-kulturalnych i taniej kuchni¹⁶⁸. Już na początku czerwca 1920 r. informowano, że „Ognisko” wynajęło lokale w domu Zabłudowskiego przy ul. Sienkiewicza¹⁶⁹ i jeszcze przed inwazją bolszewicką zdolano je wyremontować, przygotowując do rozpoczęcia działalności. Działalność Zrzeszenia została wówczas zawieszona, a pomieszczenia zostały zajęte przez władze wojskowe, które otworzyły w nich Gospodę Żołnierską¹⁷⁰. W styczniu 1921 r. w „Dzienniku Białostockim” utyskiwano na ten stan:

w chwili obecnej, gdy życie zaczyna wchodzić na tory normalne, należałoby się aby zarząd „Ogniska” zajął się doprowadzeniem do końca rozpoczętego dzieła, wszyscy bowiem mocno odczuwamy brak miejsca, gdzie można byłoby spędzić wolne od zajęć godziny, czy też urządzać wieczory, jednym słowem żyć nie tylko chlebem powszednim. W Białymstoku istnieje kilka zrzeszeń pracowników różnych instytucji oraz nowopowstałe „Towarzystwo Myśliwskie”, które chętnie przyjdą z materialną pomocą, byleby tylko zarząd „Ogniska” wziął się energicznie do pracy. Miejmy nadzieję, że zarząd ocknie się z chwilowej drzemki i jeszcze w obecnym sezonie karnawałowym otworzy podwoje „Ogniska”¹⁷¹.

Od tego momentu wydarzenia wokół reorganizacji i ponownego uruchomienia „Ogniska” potoczyły się stosunkowo szybko, głównie za sprawą nawiązania współpracy między wysokimi urzędnikami państwowymi i samorządowymi oraz władzami wojskowymi Dowództwa Okręgu Wojskowego. 16 lutego 1921 r. odbyło się walne zebranie organizacyjne „Ogniska”, w którym wzięli udział m.in. prezydent miasta Bolesław Szymański, przewodniczący Rady Miejskiej Feliks Filipowicz, płk Stanisław Szymanowicz-Szymański oraz pracownik Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego Jan Ciejka¹⁷². Do Towarzystwa zapisały się ogółem 104 osoby (61 wojskowych i 43 cywilnych). Przygotowano wówczas statut Towarzystwa¹⁷³, a 21 lutego 1921 r. wybrano Zarząd¹⁷⁴, który tydzień później ukonstytuował się w składzie: prezes – ppłk Korytowski, szef sztabu DOG, wiceprezesa – Feliks Filipowicz i dr Wincenty Kałuski, naczelnik Departamentu Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego, skarbnik – Stanisław Wichert, naczelnik Okręgowego Urzędu Ziemskiego, sekretarz – ppor. Borzęcki, komendant placu¹⁷⁵. Kwestią zasadniczą było pozyskanie środków finansowych od członków towarzystwa celem uregulowania kwestii związanych z należnościami za remont przeprowadzony w 1920 r.¹⁷⁶ Prace w kolejnych tygodniach jednak postępowały i pod koniec marca 1921 r. ogłoszono nabór na najemcę gotowego poprowadzić bufet klubowy¹⁷⁷.

Wreszcie 9 maja 1921 r. odbyła się uroczystość otwarcia sali klubowej „Ogniska” przy ul. Sienkiewicza 1. W „Dzienniku Białostockim” relacjonowano:

do zebranych imieniem magistratu przemówił Szymański życząc nowopowstałej placówce życia towarzyskiego mieszkańców Białegostoku pomyślnego rozwoju. Następnie ks. Dziekan przeciął symboliczną wstęgę i wprowadził zebranych do lokalu klubu. Ks. Dziekan w okolicznym przemówieniu podkreślił znaczenie istnienia tego rodzaju instytucji, wyrażając nadzieję, że odegra ono w życiu miasta bardzo wybitną rolę. W imieniu DOG zabrał głos płk Bittner, zaznaczając, że tak uroczystą w życiu Białegostoku chwilę zebrani przeżywają głównie dzięki zasługom Naczelnika Państwa, gdyż gdyby nie on, to może miasto znajdowałoby się poza granicami Rzeczypospolitej. [...] Przy zabawie i tańcach uroczystość przeciągnęła się prawie do godz. 4 rano¹⁷⁸.

W czerwcu 1921 r. na kolumnadzie frontowej umieszczono szyld, który jednak ze względu na gabaryty i estetykę bardzo szybko usunięto. W kolejnych latach zrezygnowano z akcentowania obecności Towarzystwa w omawianym domu poprzez zewnętrzną reklamę¹⁷⁹, zdając się na renomę miejsca. W latach 1924–1928 bufet przy „Ognisku” prowadził Bolesław Suszko¹⁸⁰. Następnie przejął go Czesław Piechocki¹⁸¹. W latach 1932–1934 restauracją zarządzała Stefania Przybylska¹⁸².

Klub w domu Zabłudowskich radził sobie początkowo bardzo dobrze, zyskując coraz większe grono stałych użytkowników; organizowano stałe dancinigi, spotkania klubowe, występy artystyczne, wystawy sztuki, choinki i okazjonalne bale, korzystano też z gościny przy okazji różnych uroczystości. Przed 1927 r. zlecono młodemu artyście, Czesławowi Sadowskiemu, wykonanie nowej dekoracji sali klubowej¹⁸³. Istotna zmiana w funkcjonowaniu „Ogniska” nastąpiła w marcu 1928 r. W czasie walnego zebrania, przy udziale 73 osób, pod przewodnictwem Feliksa Filipowicza, wybrano nowy zarząd oraz podjęto uchwałę o zmianie nazwy „Ognisko” na „Resursa Obywatelska w Białymstoku”¹⁸⁴.

Pod tym szyldem Towarzystwo działało do 1934 r.¹⁸⁵, a szczegółowe omówienie jej działalności wykracza poza temat niniejszego artykułu. Kondycją resursy, a w zasadzie członkami towarzystwa i jej klientelą, zachwiał znacznie wielki kryzys gospodarczy, dlatego w styczniu 1934 r. pisano w „Dzienniku Białostockim” o groźbie likwidacji:

przez kilka lat „Resursa Obywatelska” była ośrodkiem, w którym skupiało się niemal całe życie towarzyskie Białegostoku. Najładniejsza sala w naszym mieście, jeśli nie liczyć sal wojewódzkiej i w gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta, mających specjalne przeznaczenie, jarzyła się światłem, kipiała życiem. Ostatnio „Resursa” zamiera. Za wyjątkiem dni, kiedy odbywają się bale, wieczornice i podwieczorki taneczne, czy jakieś zebrańia w ścisłym kółku – panuje w salach chłód i pustka. [...] A i członkowie mniej interesują się swym klubem, bo składki napływają skąpo, bardzo skąpo, tak że nie wystarcza nawet na opłacenie lokalu. Właściciel nieru-



18. Widok na Rynek w czasie okupacji niemieckiej z widocznym po lewej stronie szczytem domu Zabłudowskich, w którym działał sklep wielobranżowy, oferujący m.in. odzież i sztucce. Zbiory Tadeusza Chańki

A view of the Market Square during the German occupation with the narrower wall of the Zabłudowski family's house visible on the left, which located a general store offering clothing and cutlery. Collection of Tadeusz Chańko

chomości [Palterowie – przyp. W.W.], w której mieści się „Resursa” wystąpił wobec tego do sądu o eksmisję. Sprawa została wyznaczona na 31 [stycznia] i jeśli do tego czasu nie poczynione zostaną starania, zmierzające do uratowania tej placówki, nastąpić może jej likwidacja¹⁸⁶.

Mimo podjętych prób 17 maja 1934 r. w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego zapadł wyrok ogłaszający upadłość „Resursy Obywatelskiej”¹⁸⁷. Jej miejsce w latach 1934–1939 zajęło Kasyno Oficerskie Garnizonu w Białymstoku¹⁸⁸ (il. 17).

Ostatni rozdział historii domu Zabłudowskich na rogu Rynku Kościuszki i ul. Sienkiewicza przypadł na okres II wojny światowej. Na temat jego funkcjonowania w tym czasie wiemy bardzo mało, a zebrane informacje pochodzą z fotografii wykonanych głównie w okresie okupacji niemieckiej w latach 1941–1944. Okupacja sowiecka doprowadziła do likwidacji wszystkich firm prywatnych działających w omawianym budynku oraz kasyna oficerskiego, nie wiemy jednak, na co przeznaczono opustoszałe lokale. Dopiero po 1941 r. w lokalu na parterze, zajmowanym najpierw przez Murawiewów, a następnie przez spółkę Łoszczańskiego i Borowskiego, uruchomiono duży sklep odzieżowy (il. 18). Nie



19. Fotografia z okresu okupacji niemieckiej w latach 1941-1944, na której widoczny jest pusty lokal handlowy w szczycie domu od strony Rynku. Zbiory Tadeusza Chańki
The photograph from the German occupation of 1941-1944 showing an empty shop on the narrower wall of the house on the side of the Market Square.
Collection of Tadeusz Chańko

20. Front domu Zabłudowskich w czasie okupacji niemieckiej w latach 1941-1944. Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia, sygn. Gr-15/12
The front of the Zabłudowski family's house during the German occupation in 1941-1944.
Jerzy Giedroyc University Library, file Gr-15/12

utrzymał się on przez całą okupację, gdyż jedno z zachowanych zdjęć pokazuje pusty front lokalu w szczycie od strony Rynku, co może oznaczać, że sklep uległ likwidacji przed 1944 r. Niewiele możemy wyczytać z fotografii na temat pozostałych lokali funkcjonujących w oficynie od strony Grosse Markt (dawniej Rynek Kościuszki) i w parterze od strony Erich Koch Strasse (dawniej ul. Sienkiewicza), wydaje się jednak, że przez większość czasu stały puste (il. 19, 20). Z fotografii wynika, że piętro domu było użytkowane zapewne jako przestrzeń mieszkalna. Mapa z 1942 r. nie odnotowuje w tym miejscu jakiegokolwiek placówki władz okupacyjnych, wydaje się więc, że budynek nie odgrywał żadnej konkretnej roli w latach 1941–1944¹⁸⁹. W lipcu 1944 r., gdy wojska niemieckie uciekały z Białegostoku przed zbliżającą się Armią Czerwoną, podłożono ogień pod większość zabudowy śródmieścia, ocalałej ze zniszczeń z lata 1941 r. Spłonął wówczas także dom Zabłudowskich. Z istniejącego 109 lat budynku pozostały tylko wypalone, zewnętrzne mury, uwiecznione na licznych fotografiach ukazujących zruinowane śródmieście tuż po zakończeniu wojny (il. 21, 22, 23).

Po 1944 r. istniały szanse na odbudowę historycznego budynku. O ile jednak sporządzona 6 listopada 1944 r. pierwsza lista obiektów uznanych za zabytki i przeznaczonych, zdaniem Zarządu Miejskiego w Białymstoku, do odbudowy, nie zawierała domu Zabłudowskich, jeszcze tego samego roku do tego grona włączono zarówno dawną komorę celną na Wysokim Stoczku (tzw. domek Napoleona), hauptwach (Rynek Kościuszki 4), jak i Resursę Obywatelską na rogu Rynku Kościuszki i ul. Sienkiewicza (odbudowa z częściowym tylko wykorzystaniem podziemi)¹⁹⁰. Początkowo zakładano, że odbudowany dom będzie służył Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza celem prowadzenia domu żołnierza. Projekty uległy jednak wkrótce rewizji i podjęto decyzję o ulokowaniu tu Domu Kultury Robotniczej. Ostatecznie zdecydowano o zlokalizowaniu w miejscu ruin domu Zabłudowskich nowego gmachu stanowiącego siedzibę Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej według projektu opracowanego przez technika Słowikowskiego pod nadzorem Stanisława Bukowskiego w miejscowym oddziale Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych¹⁹¹. Na początku 1948 r. Władysław Paszkowski, wojewódzki konserwator zabytków, podjął starania o uznanie całego śródmieścia Białegostoku za zabytek, aby uniemożliwić jakiegokolwiek działania nowej administracji państwowej na tym terenie bez uzgodnienia z urzędem konserwatorskim. Na projektowanym obszarze ochrony znalazły się także ruiny domu przy Rynku Kościuszki 6 i ul. Sienkiewicza¹⁹², jednak działania Paszkowskiego okazały się spóźnione – trwały przygotowania projektu nowego gmachu, a w czerwcu 1949 r. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane nr 9 rozpoczęło prace wstępne na terenie inwestycji, obejmujące rozbiórkę ruin i odgruzowanie terenu¹⁹³. Budowa trwała od października 1949 r.¹⁹⁴ do początku 1952 r. i 1 maja tego roku nowy gmach przy ul. Sienkiewicza 3, z urządzonym nowym Klubem Międzynarodowej Prasy i Książki, oddano do użytku publiczności¹⁹⁵. W 2012 r. budynek przeszedł gruntowną przebudowę ze zmianą przeznaczenia pomieszczeń na biura i handel.



21. Ruiny domu Zabłudowskich w 1944 r.
Fot. P. Sawicki, senior
Ruins of the Zabłudowski family house in 1944. Photo by P. Sawicki, senior



22. Widok na północną pierzeję Rynku Kościuszki i ruiny domu Zabłudowskich ok. 1945 r. Zbiory Tadeusza Chańki
View of northern frontage of Kościuszko Market Square and ruins of Zabłudowski house approximately 1945. Collection of Tadeusz Chańko

23. Pochód pierwszomajowy w 1948 r. mija ruiny domu Zabłudowskich. Zbiory Tadeusza Chańki
The first of May in 1948. The parade passes the ruins of the Zabłudowski house. Collection of Tadeusz Chańko



Jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. uznawano fakt rozbiórki ruin domu Zabłudowskich za porażkę ochrony zabytków w trudnym okresie odbudowy Białegostoku z wojennych zniszczeń. Jan Jaskanis pisał, że

w tamtym skrzętnym okresie konserwatorskiej restauracji [tj. w latach 40. i 50. XX w. – przyp. W.W.] nie ustrzeżono się i od porażek. Nie było ich zbyt wiele, ale stratą jest np.: rezygnacja ze starań o uratowanie zachowanego w części frontalnej murów budynku dawnej resursy obywatelskiej u zbiegu ul. Sienkiewicza z Rynkiem Kościuszki¹⁹⁶.

Gdyby jednak podjęto prace przy (nawet częściowej) odbudowie, dziś historyczny budynek liczyłby 186 lat i należał do grona najstarszych budynków w śródmieściu.

Podsumowując, dom Izaaka Zabłudowskiego zbudowany w 1835 r. na rogu Rynku i ul. Wasilkowskiej (Rynku Kościuszki i ul. H. Sienkiewicza) istniał łącznie 109 lat. Po śmierci Izaaka w 1865 r. nieruchomości przeszła w ręce jego dzieci, a od 1872 r. stanowiła wyłączną własność Dawida Zabłudowskiego. W 1900 r. odziedziczyli ją dwaj synowie Dawida – Elias i Jankiel, zaś do II wojny światowej majątek uległ podziałowi między ich dzieci i wnuki oraz częściowej sprzedaży. Po zrujnowaniu w 1944 r. nie został odbudowany, a jego miejsce zajął nowy obiekt. Przez cały ten czas omówiony w tym artykule dom należał do wąskiej grupy największych i najdroższych obiektów mieszkalno-usługowych w Białymstoku w XIX i na początku XX w. Zgodnie z sięgającą XVIII w. tradycją miejsca w domu przez kilka dekad funkcjonował hotel, z którego korzystali wyżsi urzędnicy państwowi i zamożni goście. Ze względu na lokalizację w budynku od początku planowano także znaczny udział powierzchni pod wynajem na potrzeby handlu i usług, które skupiały się w obu oficynach (a zwłaszcza od strony Rynku) oraz na parterze części frontowej. Wielu najemców oferowało swej klienteli produkty i usługi o podwyższonym standardzie, a o ich renomie świadczyć może m.in. fakt, że działały w tej samej lokalizacji często po kilka dekad (np. firma papiernicza Hałajów). W drugiej połowie XIX w. dom Zabłudowskich zaczął spełniać także funkcję społeczno-kulturalną dzięki zlokalizowanej na piętrze sali widowiskowej oraz towarzyszącej jej restauracji, w której w ciągu roku odbywały się bale, koncerty, występy teatralne czy odczyty, często o celach charytatywno-pomocowych. Do 1915 r. najemcą lokali na piętrze było Zebranie Szlachty Powiatu Białostockiego, które zorganizowało tu Klub Szlachecki określane też mianem klubu miejskiego. Do początku XX w. sala widowiskowo-koncertowa w domu Zabłudowskich była głównym tego typu obiektem w mieście. Po 1919 r. zasadniczo funkcje omówionego w tym artykule domu pozostały niezmiennie, przy czym nie pełnił on już roli mieszkalnej czy hotelowej, ale wyłącznie handlowo-usługową oraz kulturalną. Kontynuując dotychczasową tradycję, lokale na piętrze wynajęto na potrzeby Zrzeszenia Towarzystwo-Kulturalnego „Ognisko”, przemianowanego w 1928 r. na „Resursę Obywatelską”.

Działała ona, początkowo z dużym powodzeniem, do 1934 r., kiedy uległa likwidacji, a jej miejsce zajęło Kasyno Oficerskie Garnizonu w Białymstoku.

Podjęta próba rekonstrukcji historii domu Zabłudowskich miała na celu przede wszystkim odtworzenie nierozpoznanego dotychczas fragmentu przeszłości Białegostoku. Szczegółowe omówienie dziejów budynku stojącego w centralnym punkcie śródmieścia i stanowiącego do II wojny światowej wyraźną dominantę w krajobrazie architektonicznym miasta udowodniło jednocześnie, że przez ponad stulecie był to jeden z najważniejszych obiektów w Białymstoku. Ze względu na swoje położenie czy kubaturę spełniał on rozliczne funkcje handlowe, kulturalne i społeczne. Stanowił jednocześnie dowód na trwającą ponad stulecie dominującą pozycję rodziny Zabłudowskich w mieście i regionie, a przywrócona historia domu może stanowić punkt wyjścia do dalszych badań nad dziejami rodu oraz jego wpływu na Białystok.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Białymstoku:

Akta miasta Białegostoku, sygn. 138, 140.

Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 7, 8, 12, 15, 19, 20, 29, 57.

Akta notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 12, 16, 30, 33.

Akta notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 28.

Akta notariusza W. Dobrzyńskiego w Białymstoku, sygn. 2.

Akta notariusza W. Szczepińskiego, sygn. 3, 4, 8, 16, nr 1633–1636.

Akta notariusza Z. Gąsiorowskiego w Białymstoku, sygn. 23.

Akta stanu cywilnego gm. żydowskiej w Białymstoku, sygn. 49, 114, 183, 191, 210.

Białostocka Obwodowa Komisja Budowlana, sygn. 4.

Inspekcja Podatkowa Miasta Białystok i Powiatu Białostockiego, sygn. 11.

Kamera Wojny i Domen w Białymstoku, sygn. 2193.

Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wydział Hipoteczny, sygn. 80, 338.

Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 13, 14, 71, 96, 100.

Urząd Powiatowy Białostocki ds. Wymiaru Podatku Przemysłowego, sygn. 3.

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie:

f. 544, op. 1, d. 12639.

Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie:

Teki Glinki, teka 206, 358.

Centralne Państwowe Archiwum Wojenno-Historyczne w Moskwie:

f. 846, op. 16, d. 21755, 21756.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Księgi miejskie białostockie, sygn. 2, 3.

Archiwum Roskie, sygn. 82.
Zbiór Kartograficzny, nr 552/26.

Staatsbibliothek zu Berlin:
Kartenabteilung, sygn. X 48585.

Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu:
f. 1293, op. 168, gubernia grodzieńska: d. 5.

Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Grodnie:
f. 1, op. 5, d. 634.
f. 1, op. 11, d. 1597.
f. 1, op. 22, d. 252, 1229.
f. 1, op. 28, d. 805.
f. 8, op. 1, d. 1727.

Źródła drukowane

- Белостокский адрес-календар на 1914-й год. „Фабричный Белосток” на 1914-й год, Бiałystok 1914.*
- Białokoz A., *Pamiętnik 1861–1864*, oprac. i red. P. Niziołek, Białystok 2015.
- Chłopicki E., *Notatki z różnoczasowych podróży po kraju*, Warszawa 1863.
- Kalendarz półstuletni 1750–1800*, oprac. B. Baczko, H. Hinz, Warszawa 1975.
- Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1926/1927*, Warszawa 1926.
- Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1928*, Warszawa 1928.
- Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1930*, Warszawa 1930.
- Księga adresowa Polski: przemysłu, handlu, finansów, szkolnictwa i wolnych zawodów. Rok 1937*, Warszawa [1937].
- Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku na rok 1932/1933*, oprac. F. Rotmański, Białystok 1932.
- Материалы для географии и статистики России собранные офицерами генералнаго штаба. Гродненская губерния, т. 2*, oprac. P. Bobrowski, Petersburg 1863.
- Miłakowski M., *Очеркъ Белостока въ историческомъ, этнографическом и бытовомъ отношеніяхъ съ приложениями*, Kijów 1897.
- Spis abonentów Białostockiej Sieci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej 1929*, [Białystok 1929].
- Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na rok 1932/1933*, Warszawa 1932.
- Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) 1934*, Warszawa 1934.
- Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1936 r.*, Warszawa 1936.

Spis Abonentów sieci telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1938 r., Warszawa 1938.

Spis Abonentów sieci telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1939 r., Warszawa 1939.

Spisy mieszkańców Białegostoku z lat 1799–1853, oprac. W. Wróbel, W. Szwed, Białystok 2016.

Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 г., Бiałystok 1913.

Prasa

„Białostocki Dziennik Wojewódzki” 25 IV 1929, nr 6, s. 226.

„Dziennik Białostocki” 1919, nr 144, 152.

„Dziennik Białostocki” 1920, nr 4, 7, 19, 26, 68, 75, 96, 132, 271.

„Dziennik Białostocki” 1921, nr 8, 36, 44, 49, 66, 87, 101, 108, 110, 132, 146.

„Dziennik Białostocki” 1923, nr 275.

„Dziennik Białostocki” 1924, nr 99, 214.

„Dziennik Białostocki” 1925, nr 119, 306, 308, 315, 353.

„Dziennik Białostocki” 1926, nr 126, 237.

„Dziennik Białostocki” 1927, nr 282, 288, 301, 319.

„Dziennik Białostocki” 1928, nr 41, 51, 81, 118, 159, 272.

„Dziennik Białostocki” 1930, nr 301.

„Dziennik Białostocki” 1932, nr 28, 33, 34, 107, 330, 332.

„Dziennik Białostocki” 1933, nr 269.

„Dziennik Białostocki” 1934, nr 25, 135.

„Gazeta Białostocka” 1915, nr 13.

„Gazeta Białostocka” 1952, nr 104.

„Głos Obywatela” 1930, nr 120, 152, 217, 218.

„Kraj” 1884, nr 7, 11.

„Kraj” 1885, nr 27, 32, 37, 49.

„Kraj” 1886, nr 50.

„Kraj” 1887, nr 8, 43.

„Kraj” 1889, nr 51.

„Kurjer Warszawski” 1884, nr 61b, 216a.

„Kurjer Warszawski” 1885, nr 30a, 46, 228a.

„Kurjer Warszawski” 1900, nr 35.

„Kuryer Litewski” 1905, nr 1, 75.

„Kuryer Litewski” 1906, nr 10, 49, 53, 56, 75.

„Monitor Polski” 1935, nr 70.

„Monitor Polski” 1936, nr 287.

„Nowy Dziennik Białostocki” 1922, nr 38, 86, 130, 245, 275, 285.

„Obwieszczenia Publiczne. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości” 1921, nr 83.

„Obwieszczenia Publiczne. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości” 1932, nr 56A, 90.

„Prozektor” 1926, nr 10.

„Prozektor” 1928, nr 25.

Literatura

- Borowik S., *Jak w Białymstoku budowano sobór św. Mikołaja*, „Przegląd Prawosławny” 2009, nr 4 (286).
- Dolistowska M., *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, wyd. 1, Białystok 2009.
- Dolistowska M., *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, wyd. 2, Białystok 2017.
- Dolistowska M., *Z historii ulicy Warszawskiej w Białymstoku – „Kamienica Pana Trębickiego”*, „Białostoczczyzna” 1996, z. 4.
- Dolistowska M., Szczygieł-Rogowska J., Tomalska J., *Białystok nie tylko kulturalny*, t. 2: *Odbudowa stolicy Podlasia. Lata 1947–49*, Białystok 2008.
- Fotografie Józefa Sołowiejczyka. Katalog kolekcji Muzeum Podlaskiego w Białymstoku*, oprac. E. Iwaszko, Białystok 2014.
- Goławski M., Kazimirowski E., *Białystok. Przewodnik po mieście i okolicy*, Białystok 1939.
- Herszberg A.S., *Pinkos Białystok*, vol. 1–2, New York 1949.
- Jaskanis J., *Zabytki i muzea w Białymstoku w okresie PRL* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 204–221.
- The Jewish Encyclopedia*, vol. 3, New York–London 1903.
- Karczewska M. i in., *Archeologia Białegostoku*, Białystok 2015.
- Kozłowska M., *Rynek obrotu nieruchomościami w Białymstoku w XVIII wieku*, „Studia Podlaskie” 2017, t. 25.
- Kozłowski E., *Mościcki Henryk Stanisław (1881–1952)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Lech M.J., *Białystok – miasto i jego mieszkańcy w XVIII w.*, „Rocznik Białostocki” 1966, t. 6.
- Lechowski A., *Rynek Kościuszki*, Białystok 2007.
- Łopatecki K., *Sprzedaż dóbr białostockich przez spadkobierców Jana Klemensa Branickiego*, „Studia Podlaskie” 2015, t. 23.
- Łopatecki K., *Ustrój XVIII-wiecznego miasta Białystok*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, t. 14, z. 1.
- Łukasiewicz J., *Białystok w XIX wieku* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 3, red. J. Joka, Białystok 1972.
- Małek A., *Białystok pod zaborem pruskim 1795–1807*, „Białostoczczyzna” 1999, z. 4.
- Małek A., *Mieszkańcy Białegostoku pod zaborem pruskim*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1996, nr 10.
- Mościcki H., *Białystok. Zarys historyczny z 22 ilustracjami*, Białystok 1933.
- Oleksicki A., *Białystok w XVIII wieku* [w:] *Historia Białegostoku*, red. A. Dobroński, Białystok 2012.
- Oleksicki A., *Obraz Białegostoku w końcu XIX wieku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 1999, z. 5.
- Oleksicki A., *Powojenna odbudowa Białegostoku*, Białystok 2002.
- Oleksicki A., *Rozwój przestrzenny i struktura ludności Białegostoku w XVIII wieku* [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, Warszawa 1981.

- Pankiewicz E., *Białystok w zaraniu niepodległości*, „Białostoczczyzna” 1994, z. 3.
- Romaniuk Z., *Drukarnstwo w Białymstoku do 1915 r.*, „Białostoczczyzna” 1999, z. 4.
- Romaniuk Z., *Żydzi białostoccy do 1915 roku* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, red. H. Majecki, Białystok 2001.
- Romaniuk Z., *Żydzi w Białymstoku w latach 1807–1915* [w:] *Białystok. Mayn Heym*, red. D. Boćkowski, Białystok [b.r.w.].
- Szczygieł-Rogowska J., *Haskala w Białymstoku* [w:] *Białystok. Mayn Heym*, red. D. Boćkowski, Białystok [b.r.w.].
- Sztachelska A., *Białystok za pałacową bramą*, Białystok 2009.
- Sztachelska-Kokoczek A., *Antoni Wroczyński – landwójt Białegostoku*, „Echa Bojar” 2001, nr 4.
- Sztachelska-Kokoczek A., *Białystok za pałacową bramą*, Białystok 2009.
- Wicher S., *Życie architektury. Życie i twórczość Stanisława Bukowskiego (1904–1979)*, Białystok 2009.
- Wiśniewski T., *Bożnice Białostoczczyzny*, Białystok 1992.
- Wróbel W., *Dom szlachty. Dzieje domu przy ul. Lipowej 24 w Białymstoku*, Białystok 2016.
- Wróbel W., *Dom Zabłudowskich miałyby dziś 183 lata*, „Album Białostocki”, dodatek do „Kuriera Porannego” 28–30 IX 2018.
- Wróbel W., *Działalność Stefana Mikołaja Branickiego h. Gryf w Białymstoku w latach 1689–1709*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2008, z. 14.
- Wróbel W., *Dzieje budowy gmachów Sądu Okręgowego w Białymstoku* [w:] P.K. Fiedorczyk, K. Niewiński, W. Wróbel, *Z dziejów Sądu Okręgowego w Białymstoku*, Białystok 2019.
- Wróbel W., *Hendrichs, Amiel oraz ulica Grottgera*, „Album Białostocki”, dodatek do „Kuriera Porannego” 17 V 2019.
- Wróbel W., *Ile łoży masońskiej w „łoży masońskiej”? Uzupełnienia do historii budynku przy ul. Kilińskiego 16 – obecnej siedziby Książnicy Podlaskiej*, „Bibliotekarz Podlaski” 2014, t. 27.
- Wróbel W., *Kamienica Zabłudowskich*, „Album Białostocki”, dodatek do „Kuriera Porannego” 21–23 IX 2018.
- Wróbel W., *Kilińskiego. Historia jednej ulicy*, Białystok 2016.
- Wróbel W., *Mickiewicza 12. Od Hermana Commichau do Ernesta Hendrichsa*, „Album Białostocki”, dodatek do „Kurier Poranny. Magazyn” 2–3 V 2019.
- Wróbel W., *Nie tylko „łoża masońska”... O dziejach domu przy ul. Kilińskiego 16 w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2013, z. 19.
- Wróbel W., *Początki białostockiego sukiennictwa*, „Album Białostocki”, dodatek do „Kuriera Porannego” 10 V 2019.
- Wróbel W., *Świętego Rocha. Historia jednej ulicy*, Białystok 2019.

PRZYPISY

- ¹ W artykule wszystkie daty w latach 1807–1915 podawane są w starym stylu (według kalendarza juliańskiego), który obowiązywał w Rosji i został rozciągnięty na obwód białostocki po jego włączeniu w granice Rosji w wyniku postanowień traktatu tylżyckiego. Pozostałe daty przed 1807 r. i po 1915 r. podawane są w nowym stylu (według kalendarza gregoriańskiego).
- ² Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APB], Urząd Powiatowy Białostocki ds. Wymiaru Podatku Przemysłowego, sygn. 3.
- ³ APB, Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wydział Hipoteczny, sygn. 80.
- ⁴ Współcześnie nieruchomości położona na rogu Rynku Kościuszki i ul. Sienkiewicza ma adres ul. Sienkiewicza 3, co wynika z powojennego przebiecia ul. Sienkiewicza przez Rynek Kościuszki do ul. Legionowej i przesunięcia numeracji na budynki mieszkalne ustawione na przedłużeniu ul. Sienkiewicza. W artykule będę jednak używał historycznych adresów Rynek Kościuszki 6 i Sienkiewicza 1, funkcjonujących przed 1939 r., gdyż były to właściwe adresy, których przyporządkowanie wynikało z historycznych uwarunkowań.
- ⁵ J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 3, red. J. Joka, Białystok 1972, s. 78 (bez podania źródła informacji).
- ⁶ E. Chłopicki, *Notatki z różnoczasowych podróży po kraju*, Warszawa 1863, s. 111.
- ⁷ Najwcześniejsze informacje na temat rodziny Zabłudowskich podawał A.S. Herszberg, *Pinokos Białystok*, vol. 1–2, New York 1949. Pierwszy dzieje nieruchomości przy Rynku Kościuszki 6 rekonstruował A. Lechowski, *Rynek Kościuszki*, Białystok 2007, s. 64–65. Również piszący te słowa omawiał historię rodu oraz dzieje posiadanych majątków m.in. w monografii *Kilińskiego. Historia jednej ulicy*, Białystok 2016, s. 32–35, 110–120, 123–125, 140–144 i *Świętego Rocha. Historia jednej ulicy*, Białystok 2019, s. 69–70, a także w tekstach opublikowanych na łamach „Albumu Białostockiego”, cotygodniowego dodatku do „Kuriera Porannego”: *Kamienica Zabłudowskich* (21–23 IX 2018) i *Dom Zabłudowskich miały dziś 183 lata* (28–30 IX 2018). O koneksjach rodzinnych Zabłudowskich w kontekście ruchu Haskali pisała J. Szczygieł-Rogowska, *Haskala w Białymstoku* [w:] *Białystok. Mayn Heym*, red. D. Boćkowski, Białystok [b.r.w.], s. 103–109. Drobne informacje na temat rodu Zabłudowskich oraz omawianego domu znajdują się w różnych opracowaniach poświęconych historii miasta i jego architekturze, które zostały zacytowane w dalszej części artykułu.
- ⁸ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: LPAH w Wilnie], f. 544, op. 1, d. 12639.
- ⁹ M. Karczewska i in., *Archeologia Białegostoku*, Białystok 2015, s. 65.
- ¹⁰ *Kalendarz półstuletni 1750–1800*, oprac. B. Baczko, H. Hinz, Warszawa 1975, s. 112–113.
- ¹¹ A. Oleksicki, *Rozwój przestrzenny i struktura ludności Białegostoku w XVIII wieku* [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, Warszawa 1981, s. 45–48; A. Sztachelska, *Białystok za pałacową bramą*, Białystok 2009, s. 102; A. Oleksicki, *Białystok w XVIII wieku* [w:] *Historia Białegostoku*, red. A. Dobroński, Białystok 2012, s. 186–189.
- ¹² Na temat powstania miasteczka Białystok w ramach działalności Stefana Mikołaja Branickiego: W. Wróbel, *Działalność Stefana Mikołaja Branickiego h. Gryf w Białymstoku w latach 1689–1709*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2008, z. 14, s. 40–80.
- ¹³ Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie [dalej: NID], Teki Glinki, teka 358, k. 42; A. Sztachelska-Kokoczka, *Białystok za pałacową bramą*, Białystok 2009, s. 57.
- ¹⁴ Co ciekawe, tzw. *Plan du château et de la ville Białystok* sporządzony ok. 1770 r. (Centralne Państwowe Archiwum Wojenno-Historyczne w Moskwie, f. 846, op. 16, d. 21755, k. 1), na którym w sposób specyficzny (wyidealizowany?) wyrysowano zabudowę miasta, ukazuje analogiczne, chociaż nigdy niezrealizowane duże budynki na rzucie wydłużonego prostokąta, ustawione w każdym narożniku rynku i odchodzących od niego ulic, które mogły być planowane jako istotne dominanty zabudowy śródmieścia o z góry określonych funkcjach.
- ¹⁵ W tym czasie w Białymstoku funkcjonowały jeszcze zajazdy: Pod Łabędziem (na rogu Rynku i ul. Tykockiej) i Pod Jeleniem (róg ul. Zamkowej i Bojarskiej). Być może użycie określenia „pod gło-

wą losia” nawiązuje do faktu, że austeria położona była przy trakcie do Grodna przebiegającym przez pobliski Wasilków, którego herb od 1566 r. przedstawiał właśnie to zwierzę.

¹⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Księgi miejskie białostockie, sygn. 2, s. 8–9; A. Sztachelska-Kokoczek, Antoni Wroczyński – landwójt Białegostoku, „Echa Bojar” 2001, nr 4, s. 8; K. Łopatecki, *Ustrój XVIII-wiecznego miasta Białystok*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, t. 14, z. 1, s. 362–364.

¹⁷ AGAD, Archiwum Roskie, sygn. 82, k. 83–84.

¹⁸ Od 26 listopada 1772 r. funkcję landwójta po śmierci Antoniego Wroczyńskiego objął Jan Borsukiewicz (AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 3, s. 3–5).

¹⁹ Może chodzi o porucznika nazwiskiem Engelart posiadającego dom przy ul. Nowolipie (dziś ul. Lipowa). M.J. Lech, *Białystok – miasto i jego mieszkańcy w XVIII w.*, „Rocznik Białostocki” 1966, t. 6, s. 452.

²⁰ Tamże, s. 447.

²¹ AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 2, s. 85–87; o tej transakcji na tle obrotu nieruchomościami na terenie Białegostoku w XVIII w. szerzej pisała M. Kozłowska, *Rynek obrotu nieruchomościami w Białymstoku w XVIII wieku*, „Studia Podlaskie” 2017, t. 25, s. 105–124.

²² K. Łopatecki, *Sprzedaż dóbr białostockich przez spadkobierców Jana Klemensa Branickiego*, „Studia Podlaskie” 2015, t. 23, s. 75–99.

²³ Szerzej: M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, wyd. 2, Białystok 2017, s. 36–46.

²⁴ Staatsbibliothek zu Berlin, Kartenabteilung, sygn. X 48585.

²⁵ APB, Kamera Wojny i Domen w Białymstoku, sygn. 2193, k. 43–60; publikacja tego spisu w: *Spisy mieszkańców Białegostoku z lat 1799–1853*, oprac. W. Wróbel, W. Szwed, Białystok 2016, spis 1799.

²⁶ *Spisy...*, spis 1799, nr 59.

²⁷ Tamże, spis 1806, nr 33.

²⁸ Centralne Państwowe Archiwum Wojenno-Historyczne w Moskwie, f. 846, op. 16, d. 21756.

²⁹ Zapewne bliżej roku 1808, gdyż wykaz transakcji hipotecznych do 1806 r. nie odnotowuje sprzedaży omawianej nieruchomości (A. Małek, *Mieszkańcy Białegostoku pod zaborem pruskim*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1996, nr 10, s. 138), zaś sytuacja polityczna w 1807 r. i przejście miasta w granice Rosji raczej nie sprzyjały zawieraniu kosztownych transakcji.

³⁰ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu, f. 1293, op. 168, gubernia grodzieńska: d. 5. Spis opublikowany w: *Spisy...*, spis 1810, s. 65–81.

³¹ Według metryki zgonu w 1865 r. liczył 86 lat, urodził się więc ok. 1779/1780 r.

³² *Spisy...*, spis 1825F, nr 1.

³³ *Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 г.*, Białystok 1913, s. 72; *The Jewish Encyclopedia*, vol. 3, New York-London 1903, s. 449; A.S. Herszberg, *Pinkos...*, t. 1, s. 141–143, http://www.jewishgen.org/yizkor/Bialystok/bia1_141.html [dostęp: 15 V 2021]; tenże, *Pinkos...*, t. 2, s. 28–29, http://www.jewishgen.org/yizkor/Bialystok/bia2_028.html [dostęp: 15 V 2021]; Z. Romaniuk, *Żydzi w Białymstoku w latach 1807–1915* [w:] *Białystok. Mayn Heym...*, s. 24.

³⁴ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny z 22 ilustracjami*, Białystok 1933, s. 148.

³⁵ *Spisy...*, spis 1825C, nr 88; Z. Romaniuk, *Żydzi białostoccy do 1915 roku* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 155. W 1775 r. kupiectwo w Rosji zostało podzielone na trzy gildie, w zależności od wysokości minimalnego zadeklarowanego kapitału: pierwsza gildia 500 rubli, druga gildia 1 tys. rubli i trzecia gildia 10 tys. rubli. W 1807 r. podwyższono minimalne kwoty kapitału, które wynosiły odpowiednio 8 tys., 20 tys. i 50 tys. rubli. Członkowie gildii obłożeni byli podatkiem w wysokości 1% zadeklarowanego kapitału.

³⁶ A. Małek, *Białystok pod zaborem pruskim 1795–1807*, „Białostoczczyzna” 1999, z. 4, s. 23 (bez podania źródła). W latach 1810–1825 (por. *Spisy...*, spis 1810, nr 195; tamże, spis 1825A, nr 195) właścicielem tej nieruchomości był Hersz Zabłudowski, brat Izaaka.

³⁷ D’Ornani urodził się we Francji ok. 1780 r., a do Białegostoku przybył przed 1813 r., być może jako żołnierz lub uczestnik wyprawy Napoleona na Rosję w 1812 r. W każdym razie pozostał w mieście na dłużej, żeniąc się w 1813 r. z Marianną Więcką, panną pochodzącą z Prus Zachodnich, z którą doczekał się dwójki dzieci: Stanisława i Emilii. Z zawodu był cukiernikiem, jednym z pierwszych w Białymstoku przedstawicieli tego rzemiosła (zakład miał w domu Mendla Grawe

- przy Rynku). W drugiej dekadzie XIX w. pełnił funkcję głowy miejskiej. Zmarł w 1828 r. W. Wróbel, *Kilińskiego...*, s. 110-111.
- ³⁸ Tamże, s. 33-34, 110-113.
- ³⁹ APB, Białostocka Obwodowa Komisja Budowlana, sygn. 4, k. 447-447v.
- ⁴⁰ T. Wiśniewski, *Bożnice Białostockie*, Białystok 1992, s. 137; Z. Romaniuk, *Żydzi białostoccy...*, s. 155; M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta...*, s. 96-97.
- ⁴¹ Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Grodnie [dalej: NHAB w Grodnie], f. 1, op. 22, d. 1229; *Справочный календарь 1913...*, s. 72-73.
- ⁴² *Spisy...*, spis 1825F, nr 2.
- ⁴³ Tamże, nr 3.
- ⁴⁴ Informację tę podaje M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795-1939*, wyd. 1, Białystok 2009, s. 108 oraz przyp. 194 z powołaniem się na *Geometriczeskij plan goroda Biełostoka* przechowywany w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu, f. 1424, op. 1, d. 207 (informacja źródłowa została pominięta w wydaniu 2, s. 113).
- ⁴⁵ AGAD, Zbiór Kartograficzny, nr 552/26.
- ⁴⁶ M. Goławski, E. Kazimirowski, *Białystok. Przewodnik po mieście i okolicy*, Białystok 1939, s. 20, podawali, że został on zbudowany około 1825 r.; na lata trzydzieste XIX w. datuje M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta...*, wyd. 2, s. 113-114.
- ⁴⁷ LPAH w Wilnie, f. 544, op. 1, d. 12639, k. 101.
- ⁴⁸ Tamże, k. 1-3.
- ⁴⁹ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości...*, wyd. 2, s. 110-111.
- ⁵⁰ M. Dolistowska, *Z historii ulicy Warszawskiej w Białymstoku – „Kamienica Pana Trębickiego”*, „Białostoczczyzna” 1996, z. 4, s. 40-45; tenże, *W poszukiwaniu tożsamości...*, wyd. 2, s. 114-115.
- ⁵¹ Do dziś kolumnada zachowała się tylko w domu przy ul. Warszawskiej 63. Wiadomo, że w czasie przebudowy domu przy ul. Lipowej 48 na potrzeby siedziby obwodowego marszałka szlachty projektowano początkowo umieszczenie portyku od frontu, z czego jednak ostatecznie zrezygnowano (W. Wróbel, *Dom szlachty. Dzieje domu przy ul. Lipowej 24 w Białymstoku*, Białystok 2016, s. 41).
- ⁵² LPAH w Wilnie, f. 544, op. 1, d. 12639, k. 246.
- ⁵³ Jak wspominał w pamiętniku Adolf Białokoz, w sierpniu 1862 r. do Białegostoku przyjechała specjalna komisja z wicegubernatorem Emilem Cezarym Umiasowskim, która zatrzymała się w domu Zabłudowskiego. W tym czasie swoje apogeum osiągały ruchy przedpowstaniowe, przejawiające się m.in. publicznym śpiewaniem pieśni religijnych i patriotycznych. Białokoz relacjonował, że co wieczór na przykościelnym cmentarzu zbierał się lud, który odśpiewawszy *Anioł Pański* zaczynał *Boże, coś Polskę*. W wieczór po przybyciu wicegubernator nakazał wojsku otoczyć kościół, pozwalając jedynie wpuszczać ludzi, ale nikomu nie pozwolić wyjść. Uważając ten akt za zamach na Kościół, cmentarz przykościelny zapełnił się jak nigdy przedtem. Kilkaset osób odśpiewało *Anioł Pański*, *Pod Twoją obronę* oraz na koniec *Boże, coś Polskę*. Pamiętnikarz wspominał dalej, że „komisja z balkonu w domu Zabłudowskiego przy ul. Wasilkowskiej z zachwytem słuchała wzniosłej modlitwy, a że to ją zachwyca, sama przyznała”. A. Białokoz, *Pamiętnik 1861-1864*, oprac. i red. P. Niziołek, Białystok 2015, s. 44.
- ⁵⁴ *Материалы для географии и статистики России собранные офицерами генералнаго штаба. Гродненская губерния*, t. 2, oprac. P. Bobrowski, Petersburg 1863, s. 857.
- ⁵⁵ Z. Romaniuk, *Żydzi w Białymstoku...*, s. 27.
- ⁵⁶ W. Wróbel, *Nie tylko „łóża masońska”... O dziejach domu przy ul. Kilińskiego 16 w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2013, z. 19, s. 46-47; tenże, *Ile łóż masońskiej w „łóż masońskiej”? Uzupełnienia do historii budynku przy ul. Kilińskiego 16 – obecnej siedziby Książnicy Podlaskiej*, „Bibliotekarz Podlaski” 2014, t. 27, s. 136-140; tenże, *Kilińskiego...*, s. 107-154.
- ⁵⁷ Fabryka zlokalizowana była na terenie dziś zajmowanym przez ul. A. Grotgtera, począwszy od ul. A. Mickiewicza aż do Lasu Zwierzynieckiego.
- ⁵⁸ W. Wróbel, *Mickiewicza 12. Od Hermana Cominichau do Ernesta Hendrichsa*, „Album Białostocki”, dodatek do „Kuriera Porannego” 2-3 V 2019, s. 25; tenże, *Początki białostockiego sukiennictwa*, „Album Białostocki”, dodatek do „Kuriera Porannego” 10 V 2019, s. 20; tenże, *Hendrichs, Amiel oraz ulica Grotgtera*, „Album Białostocki”, dodatek do „Kuriera Porannego” 17 V 2019, s. 26.

- ⁵⁹ NHAB w Grodnie, f. 1, op. 11, d. 1597; tamże, f. 1, op. 22, d. 252; tamże, f. 1, op. 28, d. 805.
- ⁶⁰ NHAB w Grodnie, f. 1, op. 5, d. 634.
- ⁶¹ APB, Akta stanu cywilnego gm. żydowskiej w Białymstoku, sygn. 49, nr 41M.
- ⁶² NID, Teki Glinki, teka 206, s. 17.
- ⁶³ W. Wróbel, *Kilińskiego...*, 110–113, 123.
- ⁶⁴ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 13, k. 36–37.
- ⁶⁵ Tamże, k. 38–39.
- ⁶⁶ APB, Akta stanu cywilnego gm. żydowskiej w Białymstoku, sygn. 191, nr 238M.
- ⁶⁷ W akcie zgonu zadeklarowano wiek 86 lat.
- ⁶⁸ S. Borowik, *Jak w Białymstoku budowano sobór św. Mikołaja*, „Przegląd Prawosławny” 2009, nr 4 (286), s. 26.
- ⁶⁹ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 14, k. 377–378; tamże, sygn. 100, k. 68–68v, 70–70v, 72–72v, 74–74v, 78–79. W 1910 r. była to posesja przy ul. Kupieckiej nr 1129 (oszacowana na 6250 rubli).
- ⁷⁰ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 1920, nr 96, s. 3. W 1920 r. od spadkobierców Dawida Zabłudowskiego nabył ją Chaim Szloma Cytryn (APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 7, nr 742).
- ⁷¹ NHAB w Grodnie, f. 8, op. 1, d. 1727; publikacja fasady domu z projektu: M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta...*, s. 173, il. III.42.
- ⁷² M. Miłakowski, *Очеркъ Белостока въ историческомъ, этнографическом и бытовомъ отношеніяхъ съ приложеніями*, Kijów 1897, s. 84.
- ⁷³ „Kraj” 20 II/4 III 1887, nr 8, s. 14.
- ⁷⁴ „Kurjer Warszawski” 25 VII/6 VIII 1884, nr 216a, s. 3.
- ⁷⁵ „Kraj” 11 III/23 III 1884, nr 11, s. 14.
- ⁷⁶ „Kraj” 22 XII 1889/3 I 1890, nr 51, s. 13–14.
- ⁷⁷ „Kurjer Warszawski” 1900, nr 35, s. 6.
- ⁷⁸ „Kraj” 12 II/24 II 1884, nr 7, s. 7–8; „Kurjer Warszawski” 18 II/1 III 1884, nr 61b, s. 4; „Kurjer Warszawski” 18/30 I 1885, nr 30a, s. 3; „Kurjer Warszawski” 3/15 II 1885, nr 46, s. 3; „Kurjer Warszawski” 7/19 VIII 1885, nr 228a, s. 3; „Kraj” 7 VII/19 VII 1885, nr 27, s. 15; „Kraj” 11 VIII/23 VIII 1885, nr 32, s. 16; „Kraj” 15 IX/27 IX 1885, nr 37, s. 18; „Kraj” 8 XII/20 XII 1885, nr 49, s. 14; „Kraj” 14 XII/26 XII 1886, nr 50, s. 13; „Kraj” 23 X/4 XI 1887, nr 43, s. 14; „Kraj” 22 XII 1889/3 I 1890, nr 51, s. 13–14.
- ⁷⁹ E. Kozłowski, *Mościcki Henryk Stanisław (1881–1952)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 140–143.
- ⁸⁰ M. Miłakowski, *Очеркъ Белостока...*
- ⁸¹ Album zatytułowany *Виды города Белостока* zachował się w dwóch egzemplarzach, z których jeden przechowywany jest w zbiorach Podlaskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, drugi zaś w Muzeum Historycznym w Białymstoku (sygn. MBHI 11407). Fotografie z obu albumów były publikowane: A. Oleksicki, *Obraz Białegostoku w końcu XIX wieku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 1999, z. 5, s. 113–138; *Fotografie Józefa Sotowiejczyka. Katalog kolekcji Muzeum Podlaskiego w Białymstoku*, oprac. E. Iwaszko, Białystok 2014.
- ⁸² M. Miłakowski, *Очеркъ Белостока...*, s. 87, 97, 100, 103, 108, 110, 114.
- ⁸³ E. Pankiewicz, *Białystok w zaraniu niepodległości*, „Białostoczczyzna” 1994, z. 3, s. 16.
- ⁸⁴ LPAH w Wilnie, f. 544, op. 1, d. 12639, k. 246.
- ⁸⁵ Sytuacja taka została odnotowana na niektórych widokówkach z początku XX w. W czasie I wojny światowej ściany budynku były już pomalowane ponownie na biało.
- ⁸⁶ Według informacji podanych do Rejestru Handlowego w czasie rejestracji firmy w 1921 r.: *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 5 VII 1921, nr 146, s. 4.
- ⁸⁷ M. Miłakowski, *Очеркъ Белостока...*, s. 239, 254; Z. Romaniuk, *Drukarstwo w Białymstoku do 1915 r.*, „Białostoczczyzna” 1999, z. 4, s. 51, 53, 55, 57 (drukarnia przestała działać około 1914 r. z powodu silnej konkurencji na lokalnym rynku wydawniczym).
- ⁸⁸ M. Miłakowski, *Очеркъ Белостока...*, s. 126.
- ⁸⁹ Tamże, s. 100.
- ⁹⁰ Tamże, s. 109.
- ⁹¹ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 100, k. 60–60v.

- ⁹² Być może Eliasz z rodziną mieszkał w Mińsku, gdzie tamtejszy notariusz w 1899 r. potwierdził jego tzw. spis familijny (APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 15, nr 5310).
- ⁹³ Według wieku w chwili zgonu w 1925 r.: *Nekrolog*, „Dziennik Białostocki” 5 XI 1925, nr 306, s. 4.
- ⁹⁴ *Справочный календарь 1913...*, s. 126, 144, 177, 189.
- ⁹⁵ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 71, k. 260–261v.
- ⁹⁶ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 15, nr 5311.
- ⁹⁷ APB, Akta stanu cywilnego gm. żydowskiej w Białymstoku, sygn. 183, nr 205.
- ⁹⁸ Tamże, sygn. 210, nr 55.
- ⁹⁹ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 96, k. 222–233.
- ¹⁰⁰ Tamże, sygn. 100, k. 347–348v.
- ¹⁰¹ APB, Inspekcja Podatkowa Miasta Białostok i Powiatu Białostockiego, sygn. 11, nr 3105.
- ¹⁰² A. Lechowski, *Rynek Kościuszki...*, s. 64, przyp. 50 (bez podania źródła informacji).
- ¹⁰³ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 19 V 1921, nr 108, s. 4.
- ¹⁰⁴ LPAH w Wilnie, f. 544, op. 1, d. 12639, k. 246.
- ¹⁰⁵ Tamże. Według późniejszych reklam Akwarium powstało w 1913 r., ale biorąc pod uwagę odnotowanie jej w spisie z 1911 r., bardziej prawdopodobne wydaje się, że data ta odnosi się do przejęcia restauracji przez Abrama Mendelbauma.
- ¹⁰⁶ *Справочный календарь 1913...*, s. 169, 177, 184, 185, 198, 239, 246, 254, 255; *Белостокский адрес-календар на 1914-й год. „Фабричный Белосток” на 1914-й год*, Białostok 1914, s. 171.
- ¹⁰⁷ LPAH w Wilnie, f. 544, op. 1, d. 12639, k. 246; APB, Inspekcja Podatkowa Miasta Białostok i Powiatu Białostockiego, sygn. 11, nr 508.
- ¹⁰⁸ Sztuki teatralne i koncerty: „Kuryer Litewski” 29 XI/12 XII 1905, nr 75, s. 2; „Kuryer Litewski” 13/26 I 1906, nr 10, s. 2–3; w 1906 r., w czasie wyborów do Dumy Państwowej, w „Harmonii” organizowano spotkania i wiece wyborcze: „Kuryer Litewski” 1/14 III 1906, nr 49, s. 2–3; „Kuryer Litewski” 7/20 III 1906, nr 53, s. 1, 2; „Kuryer Litewski” 10/23 III 1906, nr 56, s. 3.
- ¹⁰⁹ W. Wróbel, *Kilińskiego...*, s. 47–53.
- ¹¹⁰ „Gazeta Białostocka” 12/25 VII 1915, nr 13, s. 101.
- ¹¹¹ APB, Akta notariusza W. Dobrzyńskiego w Białymstoku, sygn. 2, nr 268.
- ¹¹² APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 8, nr 2042 (potwierdził odpis ustawy Związku Właścicieli Nieruchomości miasta Białostok), nr 2253 (odsprzedaż motoru elektrycznego nabytego od elektrowni miejskiej); tamże, sygn. 12, nr 1587 (potwierdził, że Saul Munwes, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 33, był kupcem miasta Mińska Litewskiego), tamże, sygn. 19, nr 5331 (potwierdził, że Mowsza Aron Kagan był zapisany do ksiąg stałej ludności miasta Cyryn).
- ¹¹³ W kwietniu 1920 r. „Dziennik Białostocki” donosił o „przygodzie” z Inspektoratem Skarbowym jako przykładzie złego funkcjonowania urzędu: „W tych dniach obywatelowi tutejszemu p. Zabłudowskiemu policjant doręczył kartę z napisem «do. P. Zabłudowskiej Ilji, Żydowska». Dalej widać było kilka cyfr i ślady jakiejś odbitki, u dołu podpis. Zdziwiony taką kartką p. Z. poszedł do policji, gdzie dowiedział się, że kartkę przesłano z Inspektoratu Skarbowego. Pan Z. udał się tam. Dopiero w inspektoracie urzędnik odczytał to, czego nikt w mieście nawet przy pomocy szkła powiększającego wyczytać nie mógł, a mianowicie wezwanie do dostarczenia deklaracji podatkowej, która winna być złożona w terminie oznaczonym pod grozą wysokiej grzywny. Ale takie właśnie wezwania nie powinny być tylko papierem z jakimiś sinemi plamkami” (*Tak być nie powinno*, „Dziennik Białostocki” 15 IV 1920, nr 88, s. 3).
- ¹¹⁴ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 7, nr 742.
- ¹¹⁵ *Klub strażacki*, „Dziennik Białostocki” 24 I 1920, nr 19, s. 3.
- ¹¹⁶ *Dom B.O.S.O.*, „Dziennik Białostocki” 6 I 1920, nr 4, s. 3, za co został zaatakowany przez „Dos na je Leben”, gdyż zarzucano mu, że jako starosta synagogi interweniował w sprawie lokalu BOSO u znanego z poglądów antysemitycznych redaktora „Myśli Niepodległej” Andrzeja Niemojewskiego. „Dziennik Białostocki” bronił Zabłudowskiego, który kierował się dobrem BOSO, a nie poglądami osób zaangażowanych w sprawę (*Nietakt*, „Dziennik Białostocki” 10 I 1920, nr 7, s. 3).
- ¹¹⁷ *Walne Zebranie BOSO*, „Nowy Dziennik Białostocki” 14 IV 1922, nr 86, s. 4.
- ¹¹⁸ *Nekrolog*, „Dziennik Białostocki” 5 XI 1925, nr 306, s. 4.
- ¹¹⁹ *Nekrolog*, „Dziennik Białostocki” 7 XI 1925, nr 308, s. 4.

- ¹²⁰ Ku pamięci zmarłego E. Zabłudowskiego, „Dziennik Białostocki” 14 XI 1925, nr 315, s. 4; B.O.S.O, „Prożektor” 6–7 III 1926, nr 10, s. 6.
- ¹²¹ Obwieszczenie, „Dziennik Białostocki” 22 XII 1925, nr 353, s. 4.
- ¹²² W 1921 r. białostoccy mieszczenie Maks Barasz i Aron Halpern poświadczali, że Herc i Klara Mina Markuszewiczowie do 1915 r. mieszkali stale w Białymstoku. Tak więc wyjazd do Berlina nastąpił w czasie I wojny światowej i, być może, tam też wyjechał Eliasz (APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 15, nr 5308). Możliwe, że wcześniej przeniósł się do Berlina Jankiel Zabłudowski, który w 1920 r. mógł być inicjatorem powstania tamże klubu, „który będzie rodzajem kolonii białostoczan”. Inicjatorami byli: Zabłudowski, Asz, J. Bubrik, Chmieinik i inni (*Białostoczenie w Berlinie*, „Dziennik Białostocki” 16 XII 1920, nr 271, s. 3).
- ¹²³ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 29, nr 3365.
- ¹²⁴ „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 25 IV 1929, nr 6, s. 226.
- ¹²⁵ APB, Akta notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 28, nr 3391.
- ¹²⁶ Tamże, sygn. 33, nr 2409.
- ¹²⁷ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 57, nr 1391; APB, Akta notariusza Z. Gąsiorowskiego w Białymstoku, sygn. 23, nr 69.
- ¹²⁸ APB, Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wydział Hipoteczny, sygn. 338, nr 1223.
- ¹²⁹ Firma została założona w 1883 r., ale nie wiadomo, czy działała przed 1915 r. pod omawianym adresem (nie wymienia go spis z 1911 r.); *Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku na rok 1932/1933*, oprac. F. Rotmański, Białystok 1932, s. 121.
- ¹³⁰ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 19 V 1921, nr 108, s. 3; *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 21 V 1921, nr 110, s. 3; *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 5 VII 1921, nr 146, s. 3; *Obwieszczenie*, „Nowy Dziennik Białostocki” 11 VI 1922, nr 130, s. 3; *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 4 XI 1923, nr 275, s. 4; „Obwieszczenia publiczne. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości” 26 X 1921, nr 83, s. 28.
- ¹³¹ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 15 X 1927, nr 288, s. 4; *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 28 X 1927, nr 301, s. 4.
- ¹³² APB, Akta stanu cywilnego gm. żydowskiej w Białymstoku, sygn. 114, nr 3F.
- ¹³³ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 28 I 1932, nr 28, s. 6; „Monitor Polski” 1935, nr 70; *Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku 1932/1933...*, s. 129, 135.
- ¹³⁴ *Ogłoszenie*, „Prożektor” 7–8 VII 1928, nr 25, s. 1.
- ¹³⁵ *Pożar na Rynku Kościuszki*, „Dziennik Białostocki” 2 II 1932, nr 33, s. 4.
- ¹³⁶ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 29 XI 1932, nr 330, s. 6; *Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1928*, Warszawa 1928, s. 100; *Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1930*, Warszawa 1930, s. 88; *Księga adresowa Polski: przemysłu, handlu, finansów, szkolnictwa i wolnych zawodów. Rok 1937*, Warszawa [1937], s. 1100; *Spis Abonentów sieci telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1938 r.*, Warszawa 1938, s. 784; *Spis Abonentów sieci telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1939 r.*, Warszawa 1939, s. 880.
- ¹³⁷ M. Gołowski, E. Kazimirowski, *Białystok...*, s. 10 („Restauracje pierwszego stopnia: [...] «Akwarium» – Mandelbauma – pierwszorzędna kuchnia żydowska z danciem, punkt zborny przemysłowców i handlowców – Rynek Kościuszki 6 (pierwsze piętro). Szatnia obowiązuje”).
- ¹³⁸ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 20, nr 2405; APB, Akta notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 16, nr 122; *Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1926/1927*, Warszawa 1926, s. 875; *Księga adresowa Polski 1928...*, s. 102; *Księga adresowa Polski 1930...*, s. 90, 105; *Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku 1932/1933...*, s. 173.
- ¹³⁹ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 9 X 1927, nr 282, s. 4.
- ¹⁴⁰ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 10 II 1928, nr 41, s. 4.
- ¹⁴¹ *Obwieszczenie*, „Głos Obywatela” 4 V 1930, nr 120; „Monitor Polski” 1936, nr 287.
- ¹⁴² *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 30 X 1930, nr 301, s. 4; *Księga adresowa Polski 1926/1927...*, s. 876; *Księga adresowa Polski 1928...*, s. 103; *Księga adresowa Polski 1930...*, s. 92, 99; *Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku 1932/1933...*, s. 126; *Księga adresowa Polski 1937...*, s. 1098.
- ¹⁴³ *Obwieszczenie*, „Głos Obywatela” 15 VIII 1930, nr 218, s. 4; *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 3 II 1932, nr 34, s. 4.

- ¹⁴⁴ *Księga adresowa Polski 1926/1927...*, s. 885; *Księga adresowa Polski 1928...*, s. 114.
- ¹⁴⁵ *Obwieszczenie*, „Głos Obywatela” 14 VIII 1930, nr 217.
- ¹⁴⁶ *Spis abonentów Białostockiej Sieci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej 1929*, [Białystok 1929], s. 23; *Księga adresowa Polski 1930*, s. 103; *Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na rok 1932/1933*, Warszawa 1932, s. 6; *Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) 1934*, Warszawa 1934, s. 52.
- ¹⁴⁷ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 1 XII 1932, nr 332, s. 4; *Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1936 r.*, Warszawa 1936, s. 674.
- ¹⁴⁸ *Księga adresowa Polska 1928...*, s. 103; *Księga adresowa Polski 1930...*, s. 92, 97.
- ¹⁴⁹ *Spis abonentów 1929...*, s. 24.
- ¹⁵⁰ *Księga adresowa Polski 1928...*, s. 105; *Księga adresowa Polski 1930...*, s. 93, 99; *Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku 1932/1933...*, s. 120; *Spis abonentów 1932/1933...*, s. 46; *Spis abonentów 1934*, s. 55; *Spis abonentów 1936...*, s. 674; *Księga adresowa Polski 1937...*, s. 1096; *Spis Abonentów sieci telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1938 r.*, Warszawa 1938, s. 791; *Spis Abonentów sieci telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1939 r.*, Warszawa 1939, s. 888.
- ¹⁵¹ APB, Akta notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 30, nr 2580–2584; tamże, sygn. 33, nr 2192–2194; APB, Akta notariusza W. Szczepińskiego, sygn. 3, nr 1633–1636; tamże, sygn. 4, nr 1535, 1536; tamże, sygn. 8, nr 1821, 1822; tamże, sygn. 16, nr 1718.
- ¹⁵² *Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku 1932/1933...*, s. 141.
- ¹⁵³ APB, Akta notariusza W. Szczepińskiego, sygn. 16, nr 157; *Spis abonentów 1939...*, s. 888.
- ¹⁵⁴ *Obwieszczenie*, „Nowy Dziennik Białostocki” 27 II 1922, nr 48, s. 4; *Księga adresowa Polski 1928...*, s. 111; *Księga adresowa Polski 1930...*, s. 100; *Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku 1932/1933...*, s. 128.
- ¹⁵⁵ *Obwieszczenie*, „Nowy Dziennik Białostocki” 28 X 1922, nr 245, s. 4.
- ¹⁵⁶ *Obwieszczenie*, „Nowy Dziennik Białostocki” 3 XII 1922, nr 275, s. 4; *Księga adresowa Polski 1928*, s. 104; *Spis abonentów 1929...*, s. 30; *Księga adresowa Polski 1930*, s. 92, 99, 103; *Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku 1932/1933...*, s. 120, 163; *Spis abonentów 1932/1933...*, s. 46; *Spis abonentów 1934...*, s. 54.
- ¹⁵⁷ „Obwieszczenia Publiczne. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości” 13 VII 1932, nr 56A, s. 3–4.
- ¹⁵⁸ *Obwieszczenie*, „Nowy Dziennik Białostocki” 17 XII 1922, nr 285, s. 4; *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 6 V 1926, nr 126, s. 4.
- ¹⁵⁹ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 9 IV 1924, nr 99, s. 4; *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 25 VIII 1926, nr 237, s. 4; *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 9 VI 1928, nr 159, s. 4; *Obwieszczenie*, „Głos Obywatela” 5 VI 1930, nr 152, s. 4.
- ¹⁶⁰ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 2 V 1925, nr 119, s. 4; *Obwieszczenie*, „Głos Obywatela” 4 V 1930, nr 120, s. 4.
- ¹⁶¹ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 15 XI 1927, nr 319, s. 4; *Księga adresowa Polski 1928*, s. 105, 111; *Księga adresowa Polski 1930*, s. 93, 100; *Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku 1932/1933...*, s. 127.
- ¹⁶² *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 19 IV 1932, nr 107, s. 4.
- ¹⁶³ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 28 IX 1933, nr 269, s. 4.
- ¹⁶⁴ *Księga adresowa Polski 1928...*, s. 108; *Spis abonentów 1934...*, s. 56.
- ¹⁶⁵ *Nowy klub*, „Dziennik Białostocki” 21 III 1920, nr 68, s. 3.
- ¹⁶⁶ Już w 1905 r. projektowano powołanie rezerwy polskiej na wzór utworzonej jakiś czas wcześniej w Kijowie. W „Kuryerze Litewskim” donoszono, że „w grodzie naszym wśród inteligencji polskiej powstała szczęśliwa myśl pójścia w ślady kijowian i rozpoczęcia starań o uzyskanie pozwolenia na otwarcie w Białymstoku rezerwy polskiej. Przyjęto bez żadnych zmian ustawę kijowską, nazwę zaś dla projektowanego klubu obrano «Zgoda». W tych dniach odpowiednie podanie zostanie skierowane do władz. I wkrótce, miejmy nadzieję, rodziny polskie będą mogły spędzać wolny od pracy czas przyjemnie i pożytecznie. Rezerwa będzie miała swoją czytelną polską, będzie urzędowała przedstawienia dramatyczne, odczyty, wieczory muzyczne, literackie i taneczne” („Kuryer Litewski” 1/14 IX 1905, nr 1, s. 5). Starania te zakończyły się fiaskiem („Kuryer Litewski”

- 5/18 IV 1906, nr 75, s. 3) i dopiero odzyskanie niepodległości umożliwiło jego realizację bez żadnych przeszkód.
- ¹⁶⁷ Przeniesienie Sądu, „Dziennik Białostocki” 1 II 1920, nr 26, s. 3; *O lokale*, „Dziennik Białostocki” 27 III 1920, nr 75, s. 2; W. Wróbel, *Dzieje budowy gmachów Sądu Okręgowego w Białymstoku* [w:] P.K. Fiedorczyk, K. Niewiński, W. Wróbel, *Z dziejów Sądu Okręgowego w Białymstoku*, Białystok 2019, s. 96–97. W styczniu 1920 r. komitet rodzicielski Szkoły Handlowej protestował przeciwko decyzji o zajęciu lokalu przy ul. Warszawskiej 63 na potrzeby Sądu Okręgowego, wskazując m.in. jako dogodną lokalizację dom Zabłudowskich na rogu Rynku i ul. Sienkiewicza (*O szkołę handlową*, „Dziennik Białostocki” 6 I 1920, nr 4, s. 4). O sprawie debatowano na Radzie Miejskiej 23 stycznia 1920 r. Mimo wielu głosów sprzeciwu podjęto uchwałę, w której nakazano Magistratowi wykonać polecenie władz państwowych i pomóc szkole znaleźć nowy lokal.
- ¹⁶⁸ *Z sali obrad. Zebranie przedstawicieli Pracowników Instytucji Państwowych*, „Dziennik Białostocki” 28 IX 1919, nr 144, s. 3; *Bacność urzędnicy*, „Dziennik Białostocki” 8 X 1919, nr 152, s. 3.
- ¹⁶⁹ „*Ognisko*”, „Dziennik Białostocki” 10 VI 1920, nr 132, s. 3.
- ¹⁷⁰ *Ospały zarząd*, „Dziennik Białostocki” 12 I 1921, nr 8, s. 3.
- ¹⁷¹ Tamże.
- ¹⁷² *Ognisko w Białymstoku*, „Dziennik Białostocki” 15 II 1921, nr 36, s. 2.
- ¹⁷³ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 15, nr 5844, 5845. Na podaniu do władz wojewódzkich o zatwierdzenie statutu podpisali się: podpułkownik Sztabu Generalnego Adam Korytowski, ławnik inż. Jan Bolesław Rybołowicz, prezydent miasta Bolesław Szymański, sędzia śledczy Stanisław Rejnhard, kapitan Stanisław Jarecki, dyrektor Robót Publicznych inż. Tadeusz Głotz, referent Urzędu Wojewódzkiego Jan Ciejka, naczelnik wydziału Izby Skarbowej Józef Butkiewicz, kierownik Wydziału Administracyjnego okręgu białostockiego PKP Roman Głębocki, naczelnik wydziału Urzędu Wojewódzkiego Wincenty Kałuski, adwokat i wiceprezes Rady Miejskiej Władysław Olszyński, prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego Stanisław Wichert oraz prezes Rady Miejskiej Feliks Filipowicz.
- ¹⁷⁴ *Ognisko w Białymstoku*, „Dziennik Białostocki” 24 II 1921, nr 44, s. 3.
- ¹⁷⁵ Tamże.
- ¹⁷⁶ *Ognisko w Białymstoku*, „Dziennik Białostocki” 2 III 1921, nr 49, s. 3; *Z „Ogniska”*, „Dziennik Białostocki” 21 IV 1921, nr 87, s. 3.
- ¹⁷⁷ *Ogłoszenie*, „Dziennik Białostocki” 23 III 1921, nr 66, s. 4.
- ¹⁷⁸ *Otwarcie Ogniska*, „Dziennik Białostocki” 10 V 1921, nr 101, s. 3.
- ¹⁷⁹ *Klub urzędniczo-wojskowy „Ognisko”*, „Dziennik Białostocki” 17 VI 1921, nr 132, s. 3.
- ¹⁸⁰ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 5 V 1924, nr 214, s. 4; *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 20 II 1928, nr 51, s. 4.
- ¹⁸¹ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 29 IV 1928, nr 118, s. 4; APB, Akta notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 12, nr 3156.
- ¹⁸² „*Obwieszczenia Publiczne. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości*” 9 XI 1932, nr 90, s. 74.
- ¹⁸³ *Wystawa artysty malarza Czesława Sadowskiego*, „Dziennik Białostocki” 30 IX 1928, nr 272, s. 5.
- ¹⁸⁴ *Walne zebranie w „Ognisku”*, „Dziennik Białostocki” 21 III 1928, nr 81, s. 4.
- ¹⁸⁵ *Spis abonentów 1929...*, s. 28; *Spis abonentów 1932/1933...*, s. 45; *Spis abonentów 1934...*, s. 54.
- ¹⁸⁶ „*Resursie Obywatelskiej*” grozi likwidacja, „Dziennik Białostocki” 25 I 1934, nr 25, s. 6.
- ¹⁸⁷ *Upadłość „Resursy”*, „Dziennik Białostocki” 17 V 1934, nr 135, s. 6.
- ¹⁸⁸ *Spis abonentów 1936...*, s. 675; *Spis abonentów 1938...*, s. 792; *Spis abonentów 1939...*, s. 889; M. Goławski, E. Kazimirowski, *Białystok...*, s. 10 („Restauracje drugiego stopnia: [...] Kasyno Podoficerskie – dostępne dla wszystkich – ul. Sienkiewicza 1 (na piętrze), duża piękna sala, wejście od ul. Żydowskiej”).
- ¹⁸⁹ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 140.
- ¹⁹⁰ A. Oleksicki, *Powojenna odbudowa Białegostoku*, Białystok 2002, s. nlb.
- ¹⁹¹ S. Wicher, *Życie architektura. Życie i twórczość Stanisława Bukowskiego (1904–1979)*, Białystok 2009, s. 47.
- ¹⁹² A. Oleksicki, *Powojenna odbudowa...*, s. nlb.
- ¹⁹³ M. Dolistowska, J. Szczygieł-Rogowska, J. Tomalska, *Białystok nie tylko kulturalny*, t. 2: *Odbudowa stolicy Podlasia. Lata 1947–49*, Białystok 2008, s. 225.

¹⁹⁴ Tamże, s. 243.

¹⁹⁵ *Od dziś rozpocznie swą działalność Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, „Gazeta Białostocka” 1 V 1952, nr 104, s. 6.*

¹⁹⁶ J. Jaskanis, *Zabytki i muzea w Białymstoku w okresie PRL [w:] Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 209–210.*

THE HISTORY OF THE HOUSE OF ZABŁUDOWSKI FAMILY AT THE CORNER
OF RYNEK KOŚCIUSZKI STREET AND SIENKIEWICZA STREET IN BIAŁYSTOK

The article discusses the history of the house of Zabłudowski family that was located on the corner of Rynek Kościuszki Street and Sienkiewicza Street. It was built in 1835 by wealthy timber merchant Izaak Zabłudowski. Since 1871 it was owned by the son of Izaak, David Zabłudowski. After his death in 1900 the house belonged to sons of David – Elia and Jankiel, then was inherited by their children, who sold in 1930 and 1931 half of the mansion to Palter family. For a long time Zabłudowski's house was one of the biggest and grandest houses in Białystok. Due to its location, the building served as a hotel and restaurant for wealthy and high-ranking guests. Most of the rooms in the house was rented by many private enterprises. From the mid-19th century, in the upper floor there was a public club for noblemen which also served as a citizen club. The institution continued its activities there also in the years 1921–1934 under the name of „Resursa Obywatelska”; after 1934 until the Second World War, there was also a casino for soldiers. The Zabłudowski's house was destroyed during the war and it wasn't rebuilt despite attempts.

JOANNA POLASKA

konserwator dzieł sztuki niezależny, Warszawa

Konserwacja ikony *Salvator Mundi* z cerkwi pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Siemiatyczach

Słowa kluczowe: konserwacja, ikona, *Salvator Mundi*, Siemiatycze, cerkiew
Key words: conservation, icon, *Salvator Mundi*, Siemiatycze, Orthodox church

Cerkiew pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Siemiatyczach położona jest malowniczo na wzgórzu, a jej kopuły widoczne są już z oddali. Została wybudowana w latach 1865–1866 w stylu rosyjsko-bizantyjskim według projektu architekta Konstantina Thona. Jest to budowla murowana z cegły, orientowana, trójdzielna. Poprzednia, drewniana świątynia była w bardzo złym stanie i dlatego zdecydowano się na wybudowanie nowej, usytuowanej obok starej. Historia parafii siemiatyckiej jest bardzo długa i ma udokumentowane 588 lat istnienia¹.

Ikona *Salvator Mundi* jest jedną z wielu cennych zabytków stanowiących wyposażenie cerkwi pw. św. Piotra i Pawła w Siemiatyczach. Według informacji poprzedniego proboszcza parafii ks. mitrata Andrzeja Jakimiuka w 1988 r. ikona znajdowała się we wnętrzu świątyni w prezbiterium przy Stole Ofiarnym. W 1994 r. podczas remontu cerkwi została wyniesiona na strych i tam przeleżała do 2018 r. Podczas wizyty przedstawicieli Urzędu Ochrony Zabytków z Białegostoku została odnaleziona na strychu cerkwi wraz z innymi obiektami. Decyzją Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków prof. Małgorzaty Dajnowicz ikona została wpisana do rejestru zabytków pod nr. B-374 poz. 1 „Decyzja w sprawie wpisania zabytków ruchomych do rejestru zabytków” z dnia 11.12.2018 r., numer dziennika R.5140.37.2018.JS.

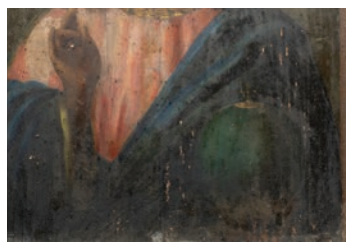
Kiedy w 2019 r. rozpoczęto prace konserwatorskie, ikona znajdowała się w bardzo złym stanie i wymagała pilnych zabiegów ratujących. Została namalowana na podłożu drewnianym o wymiarach 88,5 × 62 cm w kształcie pionowego



1. Lico ikony w ramie. Stan przed konserwacją. Fot. R. Stasiuk
Icon face in the frame. Pre-conservation. Photo by R. Stasiuk



2. Odwrocie ikony. Stan przed konserwacją. Fot. R. Stasiuk
Icon reverse. Pre-conservation. Photo by R. Stasiuk



3. Fragment dolnej partii ikony. Stan przed konserwacją. Fot. R. Stasiuk
Bottom icon fragment. Pre-conservation. Photo by R. Stasiuk

4. Fragment górnej partii ikony. Stan przed konserwacją. Fot. R. Stasiuk
Upper icon fragment. Pre-conservation. Photo by R. Stasiuk



prostokąta i oprawiona w drewnianą, malowaną na złoty kolor ramę. Przed rozpoczęciem prac kompozycja i kolorystyka przedstawienia były mało czytelne. Warstwę malarską pokrywały grube, mocno pociemniałe werniksy i przemalowania.

Dodatkowo w wielu jej miejscach można było zobaczyć pęcherze, odspojenia i ubytki. Lico i odwrocie zostały uszkodzone gęsto usianymi otworami, które powstały w wyniku działalności szkodników drewna. Obserwacja obiektu w lu-



5. Lico ikony. Fotografia w świetle UV. Widoczna gruba warstwa werniksu i przemalowania. Stan przed konserwacją. Fot. R. Stasiuk
Icon face. Photo taken in UV light. A thick varnish and overpaint layer visible. Pre-conservation. Photo by R. Stasiuk



6. Lico ikony. Fotografia w IR. Widoczne przemalowania po formie. Stan przed konserwacją. Fot. R. Stasiuk
Icon face. IR photo. Form overpaints visible. Pre-conservation. Photo by R. Stasiuk

7. Fragment lica ramy. Widoczna odkrywka ze śladami złota na czerwonym pulmencie. Fot. M. Niećko
Frame face. Uncovered gold traces on the red bole.
Photo by M. Niećko



miniscencji wzbudzonej promieniowaniem UV oraz w podczerwieni potwierdziła to, co było widoczne w świetle dziennym, że na powierzchni warstwy malarskiej znajdują się grubo położone werniksy i przemalowania po formie².

Ramę drewnianą, w którą oprawiono ikonę, przemalowano złotą farbą, a jej drewno też było zaatakowane przez szkodniki drewna.

Konserwację obiektu rozpoczęto od ważnego zabiegu dezynfekcji, który miał na celu zatrzymanie dalszego procesu degradacji drewna podobrazia i ramy. Dezynfekcję wykonano w komorze dyfuzyjnej znajdującej się w Muzeum Pałacu w Wilanowie. Następnie wymontowano ikonę z ramy. Po podklejeniu odspojeń warstwy malarskiej i ustabilizowaniu pęcherzy wykonano chemiczne oczyszczenie z bardzo grubych pociemniałych warstw werniksu, brudu, miejscowych przemalowań po formie oraz starych retuszy. Nawarstwienia były wynikiem poprzedniej, prawdopodobnie niejednej renowacji ikony. Praca ta była zabiegiem wieloetapowym i wymagała miejscami użycia skalpela.

8. Fragment lica ikony w trakcie wieloetapowego usuwania werniksu i przemalowań. Fot. M. Niećko
Icon face fragment during the multi-stage varnish and overpaint removal. Photo by M. Niećko

9. Fragment górnej partii lica ikony w trakcie wieloetapowego usuwania werniksu i przemalowań. Fot. M. Niećko
Upper icon face fragment during the multi-stage varnish and overpaint removal.
Photo by M. Niećko

10. Fragment lica ikony z dłonią Chrystusa. Stan w trakcie prowadzenia prac konserwatorskich. Fot. M. Niećko
Icon face fragment with Christ's hand. During conservation.
Photo by M. Niećko





11. Fragment lica ikony z dłonią Chrystusa. Stan w trakcie prowadzenia prac konserwatorskich.

Fot. M. Niecko

Icon face fragment with Christ's hand. During conservation.

Photo by M. Niecko

12. Lico ikony w trakcie prowadzenia prac konserwatorskich.

Uzupełnianie drewnianymi wykalczkami otworów po szkodnikach drewna. Fot. M. Niecko

Icon face during conservation.

Filling out the losses created by wood pests with toothpicks.

Photo by M. Niecko

Zarówno drewno podobrazia, jak i ramy, mocno zdegradowane, wymagały zabiegów utwardzania przy użyciu żywicy syntetycznej. Po uzupełnieniu ubytków gruntu położono na nich wstępny retusz farbami akwarelowymi. Na warstwie werniksu pośredniego, w partiach ubytków, dokończono retusz naśladowczy farbami olejno-żywicznymi. Zabiegiem kończącym prace warstwy malarzkiej było położenie werniksu końcowego³. Bardzo ciekawe okazało się odwrócenie ikony, gdzie w jego górnej partii, w owalu ozdobionym ornamentem roślinnym, znajduje się napis w języku rosyjskim, który w tłumaczeniu brzmi: „Ten obraz Zbawiciela dla siemiatyckiej cerkwi greko-rosyjskiej ofiarował malarz Aleksiej Grotow w 1843 roku”⁴.

Pod złotym kolorem, którym była przemalowana rama, odkryto niewielkie ilości zachowanej pierwotnej warstwy złota, a na bokach – srebra. Wykonano również niezbędne prace stolarskie, które wzmocniły niestabilną ramę i podobrazie drewniane. Po usunięciu przemalowania wykonano na nowo złocenie i srebrzenie na nowych gruntach złotem i srebrem w płatkach.

W trakcie prac konserwatorskich odkryto, że boki podobrazia drewnianego zostały obcięte z trzech stron. Pierwotnie ikona miała większe rozmiary. Widoczny jest brak kompozycji przedstawienia z lewej strony i u dołu. Nie wiadomo, z jakiego powodu zmniejszono jej wymiary. Prawdopodobnie zostało to zrobione, kiedy oprawiono ją w ramę drewnianą w formie skrzynkowej. Taka oprawa może sugerować, że ikona mogła być w przeszłości zamontowana w kioście⁵.

Warto jeszcze przekazać informacje o technice i technologii powstania ikony. Została namalowana, a w sztuce cerkiewnej używa się określenia: napisana, na podłożu drewnianym złożonym z trzech ułożonych wertykalnie desek o wymiarach: szerokość 29, 25 i 8 cm, wysokość 88,5 cm. Grubość desek – 2 cm. W środkowej partii odwrócenia zamontowano szponę o szerokości 7 cm. Podobrazie zostało przeklejone klejem, co można zobaczyć na badaniu stratygrafii warstw, bowiem na powierzchni drewnianego podłoża znajdują się warstwy spoiwa. Prawdopodobnie sam malarz przygotował grunt w kolorze kremowym składający się z kredy, białej cynkowej, czerni roślinnej z niewielkim dodatkiem czerwieni żelazowej i ultra-

maryny. Do namalowania ikony użyto bieli cynkowej, błękitu pruskiego, ultramaryny, błękitu kobaltowego, czerwieni żelazowej i czerni roślinnej, a spoiwo to olej pochodzenia organicznego oraz żywica naturalna. W pobranej próbce z karnacji zidentyfikowano obecność czerwieni żelazowej, niewielką ilość ultramaryny oraz minii⁶. Tło ikony, twarz, broda i dłonie namalowane gładko. W inny sposób namalowana została czerwono-różowa suknia i ozdoba wokół szyi, na których widać pociągnięcia pędzla. Szczególną uwagę zwraca świetlista twarz Chrystusa, jego oczy, w których artysta przekazał wielką duchowość. Sposób namalowania ikony świadczy o dobrym warsztacie malarza.

Ikona z przedstawieniem Chrystusa z cerkwi w Siemiatyczach jest w typie ikonograficznym *Salvator Mundi* (Zbawca Świata) ukazanego frontalnie w półpostaci. Ikona jako obraz przeznaczony do kultu przyjęła się już w pierwszej połowie V w. i ma długoletnią tradycję. Malarze mieli za zadanie przekazać w portrecie Chrystusa naturę jego osoby. Oznaczało to połączenie doskonałości boskiej postaci z rzeczywistym człowieczeństwem⁷. Chrystus jest ubrany w tunikę w kolorze różowo-czerwonym ozdobioną złotą lamówką przy szyi. Czerwień symbolizuje ludzką naturę Chrystusa Zbawiciela dlatego, że jest to barwa krwi. Kolor czerwony przypomina również purpurę, którą w starożytności nosił cesarz. Dlatego czerwona tunika symbolizuje także królewską godność Chrystusa. Ciemnoniebieska szata (himation) przerzucona przez lewe ramię symbolizuje naturę boską Zbawiciela i kojarzy się z niebem, miejscem przebywania Boga. Prawa ręka ugięta jest w łokciu, a dłoń uniesiona i ułożona w geście błogosławieństwa. W lewej ręce Chrystus trzyma królewskie jabłko, które jest symbolem władzy nad całym światem. Wieńczący owoc krzyż wskazuje, że śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa miały znaczenie uniwersalne⁸. Tło ikony ciemne, w kolorze ugrowo-brązowym, rozjaśnione wokół głowy. Twarz pociągła, okolona długimi ciemnymi włosami. W tym samym kolorze broda i wąsy.

W wyniku przeprowadzonej konserwacji i restauracji ikony wraz z ramą zostały przywrócone jej walory artystyczne i religijne. Zwraca uwagę duchowa strona zawarta w przedstawieniu Salvatora Mundi z Siemiatycz, której najgłębszy przekaz można odczytać z twarzy Chrystusa.

13. Lico ikony w ramie. Stan po konserwacji. Fot. M. Niečko

Icon face in the frame.

Post-conservation.

Photo by M. Niečko

14. Odwrocie ikony w ramie. Stan po konserwacji. Fot. M. Niečko

Icon reverse in the frame.

Post-conservation.

Photo by M. Niečko





15. Fragment górnej partii odwrocia ikony z napisem w języku rosyjskim. Stan po konserwacji. Fot. M. Niečko

Upper icon reverse fragment with a Russian inscription. Post-conservation. Photo by M. Niečko

16. Fragment górnej partii ikony. Stan po konserwacji. Fot. M. Niečko

Upper icon fragment. Post-conservation. Photo by M. Niečko



Właśnie takie jest zadanie ikonografa⁹ – przedstawić rzeczywistość duchową. Powstaje ona najpierw w osobie samego malarza poprzez modlitwę, a swoją wiarę przekłada on na swój talent. I to można zobaczyć oraz odczuć w tym przedstawieniu.

Z napisu na odwrocie dowiadujemy się, że ikona w 1843 r. ofiarowana została przez malarza Aleksieja Grotowa starej drewnianej cerkwi w Siemiatyczach. Wtedy nie było jeszcze obecnej murowanej, której budowa została ukończona w 1866 r. Niestety nie zachowały się żadne dokumenty parafialne z czasów powstania ikony. Mam nadzieję, że ikona znajdzie się w kręgu zainteresowania historyków, co pozwoli na przybliżenie sylwetki malarza, a może odkryje inne nieznanne, ciekawe informacje dotyczące historii tego przedstawienia.

BIBLIOGRAFIA

- Malinowscy G. i Z., Marcinişzyn E. i P., *Ikony i cerkwie*, Warszawa 2009.
Onasch K., Schnieper A., *Ikony: fakty i legendy*, tłum. z ang. Z. Szatner, tłum. z niem. M. Smoliński, Warszawa 2013.
Quenot M., *Ikona: okno ku wieczności*, tłum. H. Paprocki, Białystok 1997.
Polaska J., *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich ikony Chrystus Salvator Mundi z parafii prawosławnej p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Siemiatyczach*, Warszawa 2019.

PRZYPISY

- ¹ Informacje pochodzą ze strony parafii prawosławnej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Siemiatyczach, cerkiewsiemiatycze.pl/historia-parafii/ [dostęp: 28 II 2020].
- ² Zdjęcia wykonano w Laboratorium Fotografii Dokumentacyjnej Zakładu Badań Specjalistycznych na WkiRDS ASP w Warszawie. Autor zdjęć: mistrz fot. Roman Stasiuk.
- ³ Dodatkowe informacje znajdują się w opracowaniu: J. Polaska, *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich ikony Chrystus Salvator Mundi z parafii prawosławnej p.w. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Siemiatyczach*, Warszawa 2019 r., znajdującym się w archiwum WUOZ w Białymstoku.
- ⁴ Tłumaczenie napisu z języka rosyjskiego: ks. prot. mgr Paweł Sterlingow, proboszcz parafii prawosławnej pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Siemiatyczach.
- ⁵ Prace konserwatorskie ikony wykonała mgr Monika Niećko pod kierunkiem Joanny Polaskiej.
- ⁶ Autorką mikrochemicznej analizy pobranych próbek z obiektu jest mgr Katarzyna Królikowska-Pataaraia z Zakładu Badań Specjalistycznych i Technik Dokumentacyjnych WKiRDS ASP w Warszawie.
- ⁷ Informacje pochodzą z książki: K. Onasch, A. Schnieper, *Ikony: fakty i legendy*, tłum. z ang. Z. Szatner, tłum. z niem. M. Smoliński, Warszawa 2013.
- ⁸ Informacje pochodzą z książki: G. i Z. Malinowscy, E. i P. Marciniszyn, *Ikony i cerkwie*, Warszawa 2009.
- ⁹ Słowo ikonograf znaczy „piszący obraz”, a nie „malujący”. Ikonografowie korzystają z podręczników, które określają wskazówki o sposobie malowania i przedstawienia wizerunków świętych. M. Quenot, *Ikona: okno ku wieczności*, tłum. H. Paprocki, Białystok 1997.

THE CONSERVATION ON THE *SALVATOR MUNDI* ICON FROM THE ST. APOSTLES
PETER AND PAUL'S ORTHODOX CHURCH IN SIEMIATYCZE

The St. Apostles Peter and Paul's Orthodox church in Siemiatycze was built in 1865–1866 in accordance with the Russian-Byzantine style and the project of architect Konstantin Thon. One of the many valuable pieces possessed by the church is the *Salvator Mundi* icon. When in 2019 restoration works were begun, the icon was in a very poor condition and required instant rescue treatments. The conservation included a disinfection, wood densification, cleaning the paint layer of varnish and overpainting, filling out the ground losses and retouching the paint layer. Samples were taken from the piece for microchemical analysis. Overpainting was removed from the frame, gilding and silvering added in its place. On the upper back part of the icon, in an oval covered with a floral ornament, there is an inscription in Russian translating as: “This image of the Saviour was donated to the Siemiatycze Greek-Russian Orthodox temple by painter Aleksiej Grotow in the year 1843.” Originally the icon was bigger and was cut from three sides. The image of Christ from the Siemiatycze church is representative of the *Salvator Mundi* (Saviour of the World) iconographic type, showing a half-length figure of Christ facing the front. The most eye-catching is Christ's face, his eyes in which the artist depicted a deep spirituality. The icon's realisation shows the painter's skill. Thanks to the conservation and restoration, the icon and its frame regained their artistic and religious value.

KAROLINA TAŁUĆ

Firma Sztuki Piękne Karolina Tałuć - wykonawca prac

Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie

Słowa kluczowe: Brzostowski, Sztabin, żeliwo, konserwacja, pomnik
Key words: Brzostowski, Sztabin, cast iron, conservation, monument

Sztabin jest miastem o szczególnie interesującej historii związanej z niepospolitymi osobowościami. Już herb miejscowości nakreśla nam najważniejsze nazwiska zasłużone dla regionu: herb Odrowąż, którym pieczętował się ród Chreptowiczów, oraz Strzemię – herb rodziny Brzostowskich¹.

Chreptowiczowie od końca XV do połowy XVII w. byli jednym z najzamożniejszych rodów Wielkiego Księstwa Litewskiego i w tym czasie wydali na świat wiele wybitnych postaci. Zasłużyli się także dla kultury polskiej, fundując cerkwie, zbory i kościoły². Pierwszy z Chreptowiczów, Teodor, już w 1506 r. otrzymał z nadania króla Aleksandra Jagiellończyka obszar puszczy, w której pobudował dwór, nazwany później Krasnybór. Kolejne pokolenia



1. *Joachim Chreptowicz*, Joseph Grassi, 1809, ze zbiorów Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie. Niniejsza reprodukcja jest własnością publiczną z racji wygaśnięcia praw autorskich 70 lat od śmierci autora. Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ja%C5%ADchim_Chreptovi%C4%8D._%D0%AF%D1%9E%D1%85%D1%96%D0%BC_%D0%A5%D1%80%D0%B0%D0%BF%D1%82%D0%BE%D0%B2%D1%96%D1%87_\(J._Grassi,_1809\).jpg?uselang=pl](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ja%C5%ADchim_Chreptovi%C4%8D._%D0%AF%D1%9E%D1%85%D1%96%D0%BC_%D0%A5%D1%80%D0%B0%D0%BF%D1%82%D0%BE%D0%B2%D1%96%D1%87_(J._Grassi,_1809).jpg?uselang=pl)

Joachim Chreptowicz, by Joseph Grassi, 1809, from the collection of the State Historical Museum in Moscow. This reproduction is in the public domain due to the expiration of copyright 70 years after the death of the author. Source: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ja%C5%ADchim_Chreptovi%C4%8D._%D0%AF%D1%9E%D1%85%D1%96%D0%BC_%D0%A5%D1%80%D0%B0%D0%BF%D1%82%D0%BE%D0%B2%D1%96%D1%87_\(J._Grassi,_1809\).jpg?uselang=pl](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ja%C5%ADchim_Chreptovi%C4%8D._%D0%AF%D1%9E%D1%85%D1%96%D0%BC_%D0%A5%D1%80%D0%B0%D0%BF%D1%82%D0%BE%D0%B2%D1%96%D1%87_(J._Grassi,_1809).jpg?uselang=pl)

zasiedlały i rozwijały gospodarczo tereny, eksploatując bogactwa puszczy (handel drzewem, bartnictwo, łowiectwo – także bobrownictwo), a następnie rozwijając gospodarstwa folwarczne, przemysł metalurgiczny (rudnie) i huty szkła³.

Najwybitniejszą postacią w historii rodu był Joachim Litawor Chreptowicz (1729–1812), jeden z najbogatszych i najpotężniejszych obywateli Rzeczypospolitej. Co ciekawe, sam twierdził, że wszyscy Chreptowiczowie mają drugie imię, czyli przydomek. Jak pisał w pamiętniku rodowym: „Skąd by mieli to drugie imię Litawor, pewności nie ma, prócz domyślania się, że któryś z ich przodków w wojnach i wzajemnych najazdach między krzyżakami i Litwą był nazwany od nieprzyjaciół imieniem jego ojczyzny w niemieckim języku – Littawor – Litwin, a od niego do następców płynęło to imię”⁴.

Joachim jest postacią bogato opisaną w literaturze historycznej. W wieku 23 lat objął po stryju stolnikowstwo nowogródzkie, rok później został deputantem grodzieńskim do Trybunału Litewskiego, a w kolejnym – posłem nowogródzkim na sejm. W 1764 r. utytułowano go sekretarzem wielkim litewskim, by po roku obwołać marszałkiem Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1793 r. został kanclerzem wielkim z ramienia konfederacji targowickiej. Był człowiekiem światłym i zaangażowanym społecznie, m.in. inicjatorem oraz członkiem Komisji Edukacji Narodowej. Sam pracował nad nowym kodeksem praw (z Andrzejem Zamoyckim od 1773 r.), projektem naprawy rządu i przedsięwzięciami Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ogłaszał rozprawy oraz artykuły w czasopiśmie warszawskich. Na przestrzeni lat współpracował z hetmanem wielkim koronnym Janem Klemensem Branickim oraz jego żoną Izabelą⁵.

Jako czołowy polski fizjokrata pod wieloma względami był pionierem w swojej epoce. Rozumiał znaczenie rolnictwa i związku z ziemią jako źródła bogactwa i siły rozwoju społecznego⁶. W swych dobrach zniósł poddaństwo, wprowadził pracę najemną i najnowocześniejsze metody gospodarowania (także produkcję maszyn i narzędzi rolniczych). W Szczorsach zbudował okazałą bibliotekę ze zbiorem

2. Karol Brzostowski, autor nieznan, 1904, źródło: A. Sokołowski, *Dzieje porobiorowe narodu polskiego ilustrowane*, t. 2, Warszawa 1904, s. 314. Niniejsza reprodukcja jest własnością publiczną z racji wygaśnięcia praw autorskich 70 lat od śmierci autora. Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Karał_B%C5%BEasto%C5%ADski_%D0%9A%D0%B0%D1%80%D0%B0%D0%BB%D1%8C_%D0%91%D0%B6%D0%B0%D1%81%D1%82%D0%BE%D1%9E%D1%81%D0%BA%D1%96_\(1904\).jpg?uselang=pl](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Karał_B%C5%BEasto%C5%ADski_%D0%9A%D0%B0%D1%80%D0%B0%D0%BB%D1%8C_%D0%91%D0%B6%D0%B0%D1%81%D1%82%D0%BE%D1%9E%D1%81%D0%BA%D1%96_(1904).jpg?uselang=pl)

Karol Brzostowski, author unknown, 1904, source:
A. Sokołowski, *Dzieje porobiorowe narodu polskiego ilustrowane*, vol. 2, Warsaw 1904, p. 314. This reproduction is in the public domain due to the expiration of copyright 70 years after the author's death. Source: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Karał_B%C5%BEasto%C5%ADski_%D0%9A%D0%B0%D1%80%D0%B0%D0%BB%D1%8C_%D0%91%D0%B6%D0%B0%D1%81%D1%82%D0%BE%D1%9E%D1%81%D0%BA%D1%96_\(1904\).jpg?uselang=pl](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Karał_B%C5%BEasto%C5%ADski_%D0%9A%D0%B0%D1%80%D0%B0%D0%BB%D1%8C_%D0%91%D0%B6%D0%B0%D1%81%D1%82%D0%BE%D1%9E%D1%81%D0%BA%D1%96_(1904).jpg?uselang=pl)



cennych rękopisów i map. To za rządów Chreptowicza rozbudowano miejscowość Osinki, by finalnie przemianować ją na Sztabin. Rozwinięto hutę żelazną, założono nową rudnię i hutę szkła⁷. Jakość życia i dobrobyt, jakim cieszyli się poddani kancle-rza, robił tak duże wrażenie, że do jego dóbr zaczęli uciekać mieszkańcy innych fol-warków, nawet chłopci rosyjscy⁸. W 1784 r. biskup Adam Naruszewicz relacjonował, że podróżujący na sejm król Stanisław August Poniatowski spotkał się w Szczor-sach z „modelem obfitości, porządkiem pod rządem kochającym swoje poddaństwo i równie od niego kochanym”⁹. Joachim Chreptowicz zmarł w Warszawie, dożywając wieku 83 lat.

Okolo przełomu wieku XVIII i XIX ostatni właściciel Krasnegoboru z rodziny Chreptowiczów przekazał dobra swojej córce Ewie, która wniosła go z kolei w majątek męża, Michała Brzostowskiego¹⁰. Brzostowscy byli starodawnym rodem polskim o osiągnięciach równie imponujących co Chreptowiczowie. Kolejni męż-czyźni spod herbu Strzemię pełnili funkcje sekretarzy litewskich, referendarzy, kasztelanów, wojewodów, starostów, dyplomatów i pisarzy. W efekcie zmian po-koleniowych następnym zasłużonym gospodarzem ziemi sztabińskiej został Karol Brzostowski (1796–1854), wnuk wybitnego Joachima.

Karol od najmłodszych lat zdradzał talenty w zakresie nauk ścisłych i inżynierii. Odebrał staranne wykształcenie i przez krótki czas próbował kariery wojskowej. Ze względu na słabe zdrowie porzucił jednak tę drogę i wrócił do rodzinnego majątku, podejmując trud wyprowadzenia go z ciężkiego zadłużenia. Podupadłe dobra sztabińskie stały się obiektem wytrwałych starań o odnowę gospodarczą, wydostanie lokalnej ludności z nędzy oraz zacofania społecznego. Brzostowski był człowiekiem idei. Miał zamiar stworzyć kombinat rolno-przemysłowy znany później jako Rzeczpospolita Sztabińska¹¹. Dorastając w szczególnym otoczeniu patriotów i filantropów¹², stał się Brzostowski „socjalistą utopijnym, który wciągnął do pracy chłopów i robotników na swego rodzaju współwłaścicieli”¹³. Wielką inspiracją była dla niego postać zasłużonego dziadka. Zauroczony jego osiągnięciami Karol własnoręcznie odlał i wystawił mu pomnik¹⁴. Innym członkiem rodziny, mającym duży wpływ na światopogląd Brzostowskiego, był jego wuj, Adam Chreptowicz, kontynuujący działalność swego ojca – Joachima. Mając na uwadze dobro poddanych, wprowadzał najnowocześniejsze metody gospodarowania (pierwszy na Litwie zaprowadził płodozmian), zakładał szkoły, zniósł karę cielesną, obniżał czynsze oraz tworzył kasy oszczędnościowe¹⁵. Kolejną ciekawą postacią w życiu Karola był jego kuzyn Paweł Ksawery Brzostowski. Ten wykształcony wileński duchowny zasłynął jako twórca Rzeczpospolitej Pawłowskiej. W swoim majątku pod Wilnem dokonał serii inspirujących reform, takich jak uwolnienie chłopów od pańszczyzny i oddanie im ziemi w wieczystą dzierżawę, organizacja samorządu, milicji, opieki lekarskiej i szkół¹⁶.

Reformy Brzostowskiego w dziedzinie rolnictwa obejmowały oczynszowanie chłopów, zaprowadzenie płodozmianu, stworzenie mechanizmów gospodarki kapitalistycznej, wprowadzenie nowych upraw roślinnych (ziemniak, chmiel, kapusta, buraki pastewne), racjonalizację i mechanizację rolnictwa. Po zdobyciu niezbędnej wiedzy otworzył cieszącą się uznaniem hutę szkła, duże zakłady przemysłu metalowego, nowoczesną odlewnię, wytwórnię maszyn i narzędzi rolniczych¹⁷.

Osobiście skonstruował mechaniczną dojarkę, maszynę do obierania ziemniaków czy mieszania ciasta na chleb¹⁸. Prowadził gorzelnie i browary, cegielnię, garbarnię oraz tartak. Sam uczył robotników skomplikowanych technologii w każdym z uruchomionych zakładów. Podjęte działania przyniosły wymierne rezultaty i już po dekadzie od przejścia majątku okolica obfitowała w pracę i dobrobyt¹⁹.

Obok działalności gospodarczej prowadził Brzostowski szeroko zakrojony proces wychowawczy. W majątku panowało równouprawnienie wyznaniowe²⁰. Imponującym krokiem w podnoszeniu standardów bytowania było otwarcie w Cisowie kasy oszczędnościowej (o oprocentowaniu 5%) oraz kasy pożyczkowej (na 6%). Były to jedne z pierwszych tego typu instytucji na ziemiach polskich w realny sposób kształtujące życie i samoświadomość lokalnych mieszkańców. Wprowadzono także szereg kar pieniężnych (m.in. za pijaństwo lub marnotrawstwo czasu), z których środki wpływały do skarbonek wiejskich i przeznaczone były na cele społeczne. W następstwie klęsk żywiołowych finansowo wspierano pokrzywdzonych i zagrożonych głodem poddanych. Hrabia zaciekle walczył z analfabetyzmem (chłopi, służba i wszyscy inni petenci musieli własnoręcznie pisać do niego podania). Opłacany nauczyciel prznosił się od wsi do wsi, kiedy wyedukował w podstawowym zakresie wszystkie dzieci i młodzież z danej osady. W 1860 r. większość mieszkańców regionu była piśmienna, kiedy w tym samym czasie



3. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie, front, stan przed i po konserwacji. Fot. K. Tałuć, 2018

The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin, front, state before and after conservation. Photo by K. Tałuć, 2018

4. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie, lewa strona, stan przed i po konserwacji. Fot. K. Tałuć, 2018

The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin, left side, before and after conservation. Photo by K. Tałuć, 2018

w Królestwie Polskim aż 79,2% obywateli pozostawało analfabetami²¹. Stworzono ponadto nowe organy samorządowe takie jak rada sołtysów lub rady starszych, składające się z powszechnie szanowanych gospodarzy. Z powodu wyczerpanej pracy i choroby serca Brzostowski zmarł 1854 r. w Paryżu i pochowany został na jednym z okolicznych cmentarzy. W testamencie oddał chłopom prawo zupełnej własności gruntów²².

Obecność wielkich i inspirujących przodków miała decydujący wpływ na życiorys Karola Brzostowskiego, jego osiągnięcia oraz losy okolicznych mieszkańców. Dokonania i wizja wybitnego dziadka J.L. Chreptowicza, jego syna Adama oraz kuzyna P.K. Brzostowskiego pomogły zrealizować marzenie o społeczeństwie żyjącym w dobrobycie i szczęściu wynikającym ze sprawnie działającej nowoczesnej gospodarki²³.

Skupiwszy się na celu stworzenia systemu w gruncie rzeczy kapitalistycznego, opartego na solidnych podstawach ekonomicznych i wiedzy socjologicznej, zapomniano o życiu kulturalnym społeczności. Brakowało spotykanych gdzie indziej ozdób, klombów i rabat kwiatowych, wędrownych muzyków oraz klasycznych dzieł literatury w bibliotece. Jedynymi ozdobami były pomniki produkowane w lokalnej hucie, m.in. omawiane popiersie J.L. Chreptowicza²⁴.

5. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie, detal, stan przed konserwacją. Widoczne nawarstwienia biologiczne, chemiczne i ubytki powłok malarskich.

Fot. K. Tałuć, 2018

The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin, detail, condition before conservation. Visible biological and chemical layers and losses of paint coatings. Photo by K. Tałuć, 2018

6. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie, detal, stan przed konserwacją. Widoczne nawarstwienia biologiczne, chemiczne i łuszcząca się warstwa zabezpieczająca. Fot. K. Tałuć, 2018

The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin, detail, condition before conservation. Visible biological and chemical layers and peeling protective layer. Photo by K. Tałuć, 2018

7. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie, detal, stan przed konserwacją. Daleko posunięte procesy korozyjne wewnątrz kolumny. Fot. K. Tałuć, 2018

The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin, detail, condition before conservation. Far-reaching corrosion processes inside the column. Photo by K. Tałuć, 2018



Rzeźba wykonana została w odlewni Brzostowskiego, znanej ze swoich „sztabin” (popularna nazwa wyrobów pochodzących z jego zakładów metalowych). Powstałe tam żeliwne nagrobki i krzyże do dziś znaleźć można na wielu podlaskich cmentarzach, a ich poziom wykonania wciąż świadczy o wysokim kunszcie sztabińskich odlewników i kowali²⁵. Nie jest znany rzeźbiarz – autor modelu pomnika. Anna Radźwicka-Milczewska, autorka dokumentacji prac konserwatorskich z 1986 r., przypuszcza, że mogło to być dzieło wileńskiego rzeźbiarza Kazimierza Jelskiego (1782–1867) lub Włocha Carlo Aurellego, przebywającego i tworzącego w latach dwudziestych XIX w. w Dowspudzie, siedzibie Ludwika Paca (dobrego znajomego fundatora pomnika). Pierwotnie rzeźba umiejscowiona była na terenie zakładów metalowych w miejscowości Huta, w sąsiedztwie kancelarii. W latach osiemdziesiątych XIX w., w wyniku likwidacji zakładów, pomnik przeniesiony został na cmentarz przykościelny w Sztabinie²⁶. Obecnie popiersie usytuowano na placu przykościelnym parafii rzymskokatolickiej p.w. św. Jakuba Apostoła przy ulicy Augustowskiej.

Pomnik przybiera formę naturalnych rozmiarów popiersia umocowanego na wysokiej kanelowanej kolumnie bez kapitelu, z profilowaną bazą, na prostym dwustopniowym cokole. Z przodu pomnika przytwierdzony jest herb Odrowąż, a poniżej prostokątna tabliczka z napisem: JOACHIM LITAWOR/ CHREPTOWICZ/ KANCLERZ W. X. L./ UR. 1729. Z. 1812. Całość kompozycji ustawiona jest na dwustopniowej cementowej podmurówce na planie kwadratu.

Ze względu na alarmujący stan techniczny z inicjatywy suwalskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków obiekt poddano konserwacji w 1985 r. Poza nawarstwieniami korozyjnymi najpoważniejszymi zniszczeniami były rozległe ubytki formy, głębokie wżery i pęknięcia. Wykonawcą prac było Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków, oddział w Warszawie, Pracownia



8. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie, detal. Etapy konserwacji powierzchni bazy: przed oczyszczeniem, po oczyszczeniu i położeniu warstwy cynku oraz po zamknięciu porów.

Fot. K. Tałuć, 2018

The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin, detail. Conservation stages of the base's surface: before cleaning, after cleaning and applying a layer of zinc, and after closing the pores. Photo by K. Tałuć, 2018

9. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie, detal. Szczyt kolumny przed i po konserwacji. Fot. K. Tałuć, 2018

The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin, detail. The top of the column before and after conservation. Photo by K. Tałuć, 2018

Konserwacji Metalu przy ul. Czcionki, pod kierownictwem Janusza Ziółka. Obiekt oczyszczono metodami chemicznymi (w kwaśnych kąpielach z fosforanu sodu, kwasu ortofosforowego, etanolu, kwasu mrówkowego i urtopiny), a następnie pokryto roztworem taniny. Ubytki uzupełniono wymagającą technologicznie metodą na spaw²⁷ oraz w żywicach epoksydowych (miejscowo zbrojonych włóknem szklanym)²⁸. Wykonano nowe wewnętrzne elementy konstrukcyjne. Zewnętrzne i wewnętrzne powierzchnie zabezpieczono powłokami antykorozyjnymi i alubitem. Poszczególne elementy zmontowano, krawędzie uszczelniono kitem z żywicy epoksydowej i ostatecznie pomalowano czarną farbą z dodatkiem grafitu. Mimo że wykonany zakres prac był rozległy, nie sposób zapewnić trwałości takich rozwiązań na dziesięciolecia. Już w 2001 r. Z. Wasilewski zauważył, że obiekt wymaga ponownej interwencji konserwatorskiej²⁹.

W 2018 r., z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sztabińskiej im. K. Brzostowskiego oraz na zlecenie parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jakuba Apostoła, reprezentowanej przez proboszcza parafii ks. Jerzego Galińskiego, przeprowadzono kolejną renowację omawianego pomnika. Prace konserwatorskie wykonała firma Sztuki Piękne Karolina Tałuć.

Ówczesny stan zachowania rzeźby był już bardzo zły. W największym stopniu ukształtowały go zniszczenia powstałe wskutek degradujących czynników atmosferycznych, takich jak wysoka amplituda roczna, znacząca ilość wody opadowej i długie zaleganie pokrywy śnieżnej. Decydujące były również naturalne procesy starzeniowe metalu oraz obecność mikroflory, która przyczyniła się do utrzymywania miejscowego zawilgocenia i zniszczyła warstwy zabezpieczające.

Całość pomnika pokryta była zielonymi narostami biologicznymi (mchami i porostami) oraz luźno zalegającym brudem. Na znacznej części powierzchni rzeźby widoczne były odspojenia, spęcherzenia i braki zabezpieczającej warstwy malarskiej, a tym samym ogniska korozyjne różnej wielkości. Powstałe wskutek złuszczenia warstw barwnych „kieszenie” kumulujące wilgoć przyśpie-



10. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie, detal, stan w trakcie konserwacji. Oczyszczanie powierzchni metalu metodą strumieniowo-ścierną.

Fot. K. Tałuć, 2018

The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin, detail, during restoration. Cleaning of the metal surface with the abrasive-blasting method.

Photo by K. Tałuć, 2018

11. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie, detal, stan w trakcie konserwacji. Oczyszczanie powierzchni metalu metodą strumieniowo-ścierną.

Fot. K. Tałuć, 2018

The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin, detail, during restoration. Cleaning of the metal surface with the abrasive-blasting method. Photo by K. Tałuć, 2018

szwały to zjawisko. Szczęśliwie brak natomiast było zniszczeń świadczących o strukturalnych procesach korozyjnych. Również wewnątrz pomnika w wyniku powstania kondensatu daleko posunęły się procesy korozyjne. Szczególnie wewnątrz kolumny było w złym stanie zachowania, co mogło być spowodowane brakiem wszystkich powłok zabezpieczających zastosowanych na zewnątrz rzeźby. Silnie zdegradowane były także elementy konstrukcyjne.

W ramach prac konserwatorskich obiekt zdemontowano, zabezpieczono i przetransportowano do pracowni. Z powierzchni usunięto luźno zalegający brud z użyciem pędzli, szczotek i sprężonego powietrza. Następnie przystąpiono do dalszego oczyszczania metodą strumieniowo-ścierną ze ścierniwem kwarcowym (piasek gradacji 0,3–0,5 mm). Regulowano ciśnienie i zachowywano należyłą ostrożność, uwzględniając charakter nawarstwień. Metoda pozwoliła na skuteczne usunięcie powierzchniowych zanieczyszczeń, pozostałości mikroorganizmów, odspajających się powłok malarskich oraz grubszych, luźno związanych z podłożem produktów korozji. Zabieg oczyszczania przeprowadzono etapowo, odsłaniając tylko taką partię metalu, którą można było bezpośrednio poddać kolejnym zabiegom konserwatorskim i od razu osłonić przed wnikaniem wilgoci.

Powierzchnię obiektu zabezpieczono przez naniesienie warstwy ocynku w formie preparatu cynkowego (WS - Zinkstaubfarbe A 6005, firmy WS - Zink, prod. Niemcy). Produkt naniesiono dwukrotnie z użyciem pędzli w odstępie kilku godzin. W następnej kolej-



12. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztablinie, detal.
Etapowe oczyszczanie i zabezpieczanie powierzchni rzeźby. Fot. K. Tałuć, 2018
The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztablinie, detail.
Staged cleaning and protection of the sculpture's surface. Photo by K. Tałuć, 2018

13. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztablinie.
Montaż poszczególnych elementów pomnika. Fot. K. Tałuć, 2018
The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztablinie.
Assembly of individual elements of the monument. Photo by K. Tałuć, 2018

ności uzupełniono drobne ubytki. W tym celu wykorzystano żywicę epoksydową i poliestrową. Powierzchnię uzupełnień opracowano papierami ściernymi i pokryto warstwą ocynku. Następnie przystąpiono do nakładania warstwy podkładowej (preparat WS - Zwischenanstrich M 4021 EG, prod. Niemcy). Produkt naniesiono pędzlem w dwóch warstwach z odstępem kilkugodzinnym. W końcowym etapie, po minimalnie dwudniowym odstępem naniesiono dwie warstwy barwnej powłoki nawierzchniowej (produkt WS - Eisenglimmer Farbtöne EG nr 0021, prod. Niemcy) w kolorze grafitowym.

Poszczególne elementy pomnika, tj. od podstawy do szczytu kolumny, połączono. Trzon konstrukcji stanowi pręt gwintowany ze stali ocynkowanej o średnicy 20 mm. Skręcony jest on z dwoma poziomymi ceownikami z zimnogiętej stali. Ceowniki uprzednio zabezpieczono powłoką czarnej farby antykorozyjnej i przymocowano śrubami do istniejących wcześniej otworów konstrukcyjnych na krańcowych elementach podstawy i cokołu pomnika. Ostatecznie obiekt przetransportowano na miejsce ekspozycji i ustawiono na odnowionym cementowym postumencie, izolując jego dolną krawędź warstwą blachy ołowianej. Poszczególne elementy pomnika wyspoinowano szczeliwem poliuretanowym.

Obiekty o wysokiej wartości historycznej i artystycznej, takie jak popiersie Joachima Chreptowicza w Sztabinie, mają niebagatelne znaczenie dla regionalnej tożsamości kulturowej. To wyjątkowe świadectwo lat świetności Rzeczypospolitej Sztabińskiej odgrywa rolę ważnego produktu turystycznego, wymienianego w różnorodnych opracowaniach branżowych oraz środkach masowego przekazu³⁰. Kluczowe jest zatem położenie nacisku na regularne przeprowadzanie prewencyjnych działań konserwatorskich. Choć z racji miejsca ekspozycji i charakteru zastosowanego materiału (podatnego na niszczące działanie środowiska) nie do uniknięcia są kolejne szeroko zakrojone prace konserwatorskie, to praktyka taka pomoże zminimalizować zakres koniecznych okresowych robót oraz sprzyjać będzie zachowaniu dobrej kondycji zabytku na kolejne dziesięciolecia.



14. Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie, detal, stan po konserwacji.

Fot. K. Tałuć, 2018

The monument of Joachim Litawor Chreptowicz in Sztabin, detail, state after conservation.

Photo by K. Tałuć, 2018

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Pamiętnik rodu Litaworów Chreptowiczów, od początku jak wiadomość zasięga do roku 1795 (oryginał), Biblioteka Narodowa Ukrainy, F. I, nr 6014.

Opracowania

- Czartoszewski J.W., *Polski „prapozytywista” Karol hrabia Brzostowski*, „*Studia Teologiczne*” 1996, nr 14.
- Maciejczyk H., *Ślawni ludzie ziemi białostockiej [w:] Kalendarz białostocki na 1961 rok*, Białystok 1960.
- Mirowski R., *Na kresach – Szczorse Pałac*, romanmirowski.org, <http://romanmirowski.org/29-na-kresach-szczorse-palac/>.
- Naruszewicz E., Naruszewicz K., *Ziemiańskie – prekursorzy przemysłu na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XIX w.*, „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku*” 2010, t. 7.
- Ryżewski G., *Dzieje obszaru gminy Sztabin od czasów najdawniejszych do współczesności*, Białystok–Sztabin 2002.
- Szpilkó D., *Rola lokalnej społeczności w tworzeniu produktu turystycznego regionu na przykładzie „Piątki znad Biebrzy”*, „*Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinensis. Oeconomica*” 2011, nr 288 (64).
- Ścieżki Brzostowskiego w Gminie Sztabin, red. M. Ostrowska, Sztabin 2012.
- Tałuć K., *Dokumentacja prac konserwatorskich żeliwnego pomnika Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie*, Białystok 2018.
- Wasilewski Z., *Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie*, „*Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*” 2001, t. 7.

PRZYPISY

- ¹ Ścieżki Brzostowskiego w Gminie Sztabin, red. M. Ostrowska, Sztabin 2012, s. 7.
- ² G. Ryżewski, *Dzieje obszaru gminy Sztabin od czasów najdawniejszych do współczesności*, Białystok–Sztabin 2002, s. 41–43.
- ³ Tamże, s. 33–37.
- ⁴ *Pamiętnik rodu Litaworów Chreptowiczów, od początku jak wiadomość zasięga do roku 1795 (oryginał)*, za: G. Ryżewski, *Dzieje obszaru...*, s. 41.
- ⁵ G. Ryżewski, *Dzieje obszaru...*, s. 59–63.
- ⁶ E. Naruszewicz, K. Naruszewicz, *Ziemiańskie – prekursorzy przemysłu na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XIX w.*, „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku*” 2010, t. 7, s. 161–162.
- ⁷ G. Ryżewski, *Dzieje obszaru...*, s. 59–63.
- ⁸ R. Mirowski, *Na kresach – Szczorse Pałac*, romanmirowski.org, <http://romanmirowski.org/29-na-kresach-szczorse-palac/> [dostęp: 5 V 2021].
- ⁹ E. Naruszewicz, K. Naruszewicz, *Ziemiańskie – prekursorzy...*, s. 162.
- ¹⁰ G. Ryżewski, *Dzieje obszaru...*, s. 63.
- ¹¹ Tamże, s. 142–145.
- ¹² Tamże, s. 139–140.

- ¹³ H. Maciejczyk, *Stawni ludzie ziemi białostockiej* [w:] *Kalendarz białostocki na 1961 rok*, Białystok 1960, s. 109–113, za: J.W. Czartoszewski, *Polski „prapozytywista” Karol hrabia Brzostowski*, „*Studia Teologiczne*” 1996, nr 14, s. 293.
- ¹⁴ J.W. Czartoszewski, *Polski „prapozytywista”...*, s. 299.
- ¹⁵ G. Ryżewski, *Dzieje obszaru...*, s. 142.
- ¹⁶ *Ścieżki Brzostowskiego...*, s. 28.
- ¹⁷ G. Ryżewski, *Dzieje obszaru...*, s. 157–159.
- ¹⁸ *Ścieżki Brzostowskiego...*, s. 31.
- ¹⁹ G. Ryżewski, *Dzieje obszaru...*, s. 162–163.
- ²⁰ *Ścieżki Brzostowskiego...*, s. 31.
- ²¹ G. Ryżewski, *Dzieje obszaru...*, s. 165.
- ²² Tamże, s. 166.
- ²³ J.W. Czartoszewski, *Polski „prapozytywista”...*, s. 304.
- ²⁴ Tamże, s. 305.
- ²⁵ G. Ryżewski, *Dzieje obszaru...*, s. 160.
- ²⁶ Z. Wasilewski, *Pomnik Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie*, „*Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*” 2001, t. 7, s. 213–216.
- ²⁷ Tamże, s. 216–217.
- ²⁸ K. Tałuc, *Dokumentacja prac konserwatorskich żeliwnego pomnika Joachima Litawora Chreptowicza w Sztabinie*, Białystok 2018, s. 8.
- ²⁹ Z. Wasilewski, *Pomnik...*, s. 216–217.
- ³⁰ D. Szpilko, *Rola lokalnej społeczności w tworzeniu produktu turystycznego regionu na przykładzie „Piątki z nad Biebrzy”*, „*Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinensis. Oeconomica*” 2011, nr 288 (64), s. 200.

MONUMENT OF JOACHIM LITAWOR CHREPTOWICZ IN SZTABIN

Sztabin is a city with a particularly interesting history of extraordinary personalities like Joachim Litawor Chreptowicz (1729–1812) and Karol Brzostowski (1796–1854). First was the grandfather of the second one. Both men were visionaries of modern agriculture, industry and social reformers. They were involved in improving the living conditions of their lieges, based on education, financial support for those affected by the disaster and their professional development. Cast iron statue was founded by Brzostowski in commemoration of merited ancestor in the first half of 19th century. Nowadays it is situated next to the church of Saint James the Apostle in Sztabin.

Monument was restored twice, in 1985 and 2018. Recent restoration work included removal of old layers of anticorrosive paints, dirt and biological layering (mosses and lichens). Surface of the sculpture was sandblasted, galvanised and covered with new anticorrosive layers of undercoat and topcoat paint. Cavities were filled with epoxy and polyester resin. All corroded construction elements were exchanged. In order to preserve the good condition of an object, constant care of professional restorer should be ensured.

MAŁGORZATA ANDRON
konserwator dzieł sztuki
Pracownia Konserwatorska GALERIA

Konserwacja nagrobka Józefa Bieżańskiego z cmentarza parafialnego w Ostrożanach

Słowa kluczowe: konserwacja, nagrobek, Józef Bieżański, Ostrożany
Key words: conservation, tomb, Józef Bieżański, Ostrożany

Na cmentarzu parafialnym w Ostrożanach, gm. Drohiczyn znajdują się dwa nagrobki wpisane do rejestru zabytków. Jednym z nich jest nagrobek Józefa Bieżańskiego, który powstał w 1848 r. w pracowni rzeźbiarza Jakuba Tatarkiewiczza, czołowego przedstawiciela klasycyzmu w Polsce. Inskrypcja na przedniej ścianie steli głosi, że postawiono go dla Bieżańskiego staraniem Jana Nepomucena Bizańskiego i Stefana Ciecierskiego, na ścianie tylnej, że złożono tu też tymczasowo zwłoki Anieli z Wodzińskich Grzybowskiej, babki Stefana Ciecierskiego. Bieżański był ochmistrem i wieloletnim przyjacielem Ciecierskiego, przedstawiciela szlacheckiej rodziny piastującej najwyższe urzędy podlaskie, zwłaszcza ziemi drohickiej i mielnickiej. Ciecierscy byli mecenasami sztuki, dbali o rozwój gospodarczy kraju.

W 1972 r. Stanisław Augustynowicz-Ciecierski z Krakowa przekazał do zbiorów Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu znaczącą część rodowych dokumentów należących do rodziny Ciecierskich z Bacik Średnich. Wśród dokumentów, noszących dziś nazwę Archiwum Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik, znajduje się rękopiśmienna umowa zawarta w 1848 r. pomiędzy Ciecierskim i Bizańskim, malarzem z Krakowa a Tatarkiewiczem o wykonanie nagrobka dla Bieżańskiego. Na stronie siódmej wspomnianej umowy znajduje się rysunek nagrobka wykonany ołówkiem przez samego Tatarkiewiczza oraz jego odręczny podpis: Jakub Tatarkiewicz Prof. Rzeźby¹.



Nagrobek w całości wykonany jest z piaskowca kunowskiego w formie steli z narożami ujętymi w pilastry, ustawionej na płycie i cokole, zwieńczonej urną przykrytą draperią. Stela osadzona jest na gładkim, prostopadłościennym cokole zwężającym się w górnej partii w formie półwałków i ornamentu roślinnego oraz płytowej, sfazowanej podstawie o żłobkowanych ścianach bocznych. Na frontowej i tylnej ścianie steli inskrypcje wykute na płycinach zamkniętych górą profilowanym łukiem półokrągłym i ujęte wokół opaską z ornamentem, na ścianach bocznych wypukły krzyż. Narożne pilastry zwieńczone głowicami, na których uskrzydłone głowy aniołów z twarzami zwróconymi ku górze. Na frontowej ścianie steli inskrypcja:

D.O.M.
 Ś.p. Józefowi
 BIEŻAŃSKIEMU
 ur. d. 3 Mai: 1796. zm. 17 Wrz. 1846.
 Przywiązany (...) JAN NEP:
 BIZAŃSKI i wdzięczny za
 pielęgnowanie pierwszego
 JEGO dzieciństwa i później-
 szą stałą przyjaźń
 STEFAN CIECIERSKI
 ten Pomnik wystawili
 w Ro: 1848.

Powyżej inskrypcji herb: w polu inicjały J.B. z koroną oraz trzema piórami w klejnocie z labrami. Z tyłu pomnika umieszczono dodatkową inskrypcję dotyczącą czasowego złożenia w grobie zwłok śp. Anieli z Wodzińskich Grzybowskiej, babki Stefana Ciecierskiego.

„TU TAKŻE/ SA TYMCZASOWIE
 ZŁOŻONE/ ZWŁOKI Ś.P./ ANIELI Z WO-
 DZIŃSKICH/ GRZYBOWSKIEJ/ URO. D.
 2. SIERP. 1763./ ZM. D.: LUTE. 1828.”

1. Rysunek nagrobka wykonany przez Jakuba Tatarkiewicza w 1848 r. – Archiwum Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik. Zbiory archiwalne Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu
 The drawing of the tombstone by Jakub Tatarkiewicz in 1848 – the Augustynowicz-Ciecierskis of Baciki’s archive. Ciechanowice Museum of Agriculture archival collections

Nagrobek zwieńczony profilowanym gzymsem z elementami ornamentálnymi, na którym na dwustopniowej, schodkowej podstawie posadowiona jest urna przykryta draperią. Nagrobek usytuowany na ceglanej, szerokiej podbudowie o wymiarach 2,5 × 1,5 m, pod którą znajduje się komora grobowa.

Przed podjęciem prac konserwatorskich stan zabytku był zły. Z powodu destrukcji ceglanej podbudowy nagrobek był wyraźnie przechylony. Przechylenie w lewą stronę spowodowane było rozluźnieniem i destrukcją ceglanej podbudowy. Cegły były rozkruszone i osłabione, miejscami wykruszyły się całkowicie.

Na powierzchni kamienia uformowały się miejscowo ciemne nawarstwienia pochodzenia organicznego i nieorganicznego. Tworzyły one warstwy trwale związane z kamieniem dające efekt zaplamień o różnych odcieniach oraz czarnej, zwartej skorupy, pod którą zachodziły procesy destrukcyjne. Nawarstwieniami pokryte były głównie górne partie nagrobka, cokół i wystające lub rozrzeźbione elementy, np. gzymсы, gdzie tworzyły się nacieki typowe dla nawarstwień gipsowych.

Na stan zachowania obiektów kamiennych wpływ mają indywidualne właściwości użytego materiału – skład mineralogiczny, struktura, parametry fizykomechaniczne, a także czas powstania obiektu (długotrwałość ekspozycji na czynniki korozyjne), orientacja względem stron świata, stopień rozczłonkowania powierzchni, sposób jej obróbki, bezpośrednie sąsiedztwo drzew i krzewów, a także przeprowadzane renowacje i naprawy. Polerowane elementy nagrobka złuszczały i rozwarstwiały się powierzchniowo, odsłaniając głębsze, osłabione warstwy kamienia. Było to wi-



2. Ostrożany. Nagrobek Józefa Bieżańskiego przed podjęciem prac konserwatorskich. Fot. M. Andron
Ostrożany. Józef Bieżański's tombstone before conservation works. Photo by M. Andron



3. Ostrożany. Nagrobek Józefa Bieżańskiego przed podjęciem prac konserwatorskich. Fragment. Fot. M. Andron

Ostrożany. Józef Bieżański's tombstone before conservation works. Fragment. Photo by M. Andron

4. Ostrożany. Nagrobek Józefa Bieżańskiego przed podjęciem prac konserwatorskich. Fragment. Fot. M. Andron

Ostrożany. Józef Bieżański's tombstone before conservation works. Fragment. Photo by M. Andron

5. Ostrożany. Nagrobek Józefa Bieżańskiego przed podjęciem prac konserwatorskich. Fragment. Fot. M. Andron

Ostrożany. Józef Bieżański's tombstone before conservation works. Fragment. Photo by M. Andron

doczne szczególnie w partii płyciny z inskrypcją na tylnej ścianie steli. Destrukcja warstwy powierzchniowej, polerowanej, spowodowała, że treść inskrypcji była miejscami mało czytelna.

Części niepolerowane korodowały bardziej równomiernie, były wypłukane, przez to bardziej porowate i pokryte zbitymi warstwami mikroorganizmów – mchów i porostów lub zbitą skorupą ciemnych nawarstwień gipsowych.

Rodzaj i struktura użytego piaskowca mają także duże znaczenie dla trwałości zabytku. W przypadku nagrobka Bieżańskiego użyto drobnziarnistego piaskowca o spoiwie kwarcowym (piaskowiec kunowski), jednak ze znaczną zawartością piryty. Piryt obniża trwałość piaskowca, ulega utlenieniu i uwodnieniu, przechodząc w tlenki lub wodorotlenki żelaza. Zawarta w pirycie siarka również się utlenia, a jej tlenki przy uwodnieniu tworzą kwas siarkowy i siarczany. Procesom tym towarzyszą naprężenia wewnętrzne w strukturze kamienia, związane ze zmianą objętości powstających utworów w stosunku do stanu wyjściowego. Utworzony przy tym limonit występuje w postaci rudych plam i wykwitów na powierzchni kamienia. Piryty może znajdować się w piaskowcu w postaci większych skupień i wtrąceń, co obserwujemy w przypadku omawianego nagrobka. Widoczne liczne rude zaplamienia i ubytki kamienia spowodowane wysadzaniem uwodnionych tlenków siarki występowały w wielu miejscach, np. na płaszczyznach inskrypcji.

Pomniki kamienne eksponowane na zewnątrz w parkach i na cmentarzach są szczególnie narażone na procesy destrukcyjne ze względu na duże zanieczyszczenie powierzchni kamiennych resztkami roślinnymi. W miejscach pozbawionych zieleni mikrobiologiczne niszczenie kamieni przebiega znacznie mniej intensywnie, ponieważ ich powierzchnie są mniej zanieczyszczone resztkami roślinnymi oraz szybciej i łatwiej obsychają, a deszcz ma doskonałe działanie obmywające. Drobnoustroje zasiedlające powierzchnie kamienne produkują znaczne ilości różnych produktów ubocz-

6. Ostrożany. Nagrobek Józefa Bieżańskiego przed podjęciem prac konserwatorskich. Inskrypcja. Fragment. Fot. M. Andron
Ostrożany. Józef Bieżański's tombstone before conservation works. Inscription. Fragment. Photo by M. Andron



nych szkodzących obiektowi kamiennemu, na którym się rozwijają. Są to przede wszystkim kwasy organiczne, które są zdolne do nadtrawiania powierzchni kamienia. Kamień traci poler, a w bardziej zaawansowanym stadium tego procesu powstają nadżerki pogłębiające się z upływem czasu. Nadżerki takie obserwować można było na powierzchni nagrobka Bieżańskiego.

Powierzchnia piaskowca w miejscach opłukiwanych przez wody opadowe była silnie wypłukana i porowata, a faktura rzeźby, np. twarze aniołków, w różnym stopniu zatarta.

Stwierdzono liczne ubytki powstałe w wyniku urazów mechanicznych – utracone narożniki gzymsów, pęknięcia kamienia oraz duży ubytek w centralnej części płyty inskrypcyjnej, który spowodowany mógł być pociskiem z broni palnej lub też powstał w wyniku wysadzenia wtrętu pirytu.

Ze względu na stan zabytku oraz jego wartość historyczną i artystyczną wskazane było podjęcie pilnych prac konserwatorskich w celu zabezpieczenia obiektu przed dalszym niszczeniem oraz przywrócenia mu wartości estetycznych.

Generalnym założeniem podejmowanych prac było przeprowadzenie pełnej konserwacji techniczno-estetycznej, w wyniku której przywrócono oryginalny wygląd nagrobka. Równocześnie zostały przeprowadzone działania naprawcze skoncentrowane przede wszystkim na przywróceniu zniszczonym elementom właściwości wytrzymałościowych. Z uwagi na konieczność wykonania niezbędnych prac wokół posadowienia nagrobka, a tym samym konieczność jego demontażu, generalne zabiegi konserwatorskie przeprowadzano w pracowni.

Ze względu na niestabilność posadowienia nagrobka i całkowitą destrukcję cegieł jego nowe posadowienie wykonano w postaci betonowej, zbrojonej płyty. Płyta przykryła istniejącą komorę grobową.

Działania konserwatorskie przy obiekcie polegały na oczyszczeniu jego powierzchni z nawarstwień i mikroorganizmów, odsoleniu i dezynfekcji, wzmocnieniu osłabionych partii kamienia, wykonaniu uzupełnień i miejscowych rekonstrukcji formy. Nie udało się ustalić treści uszkodzonego fragmentu inskrypcji



7. Ostrożany. Nagrobek Józefa Bieżańskiego po konserwacji. Fot. M. Andron
Ostrożany. Józef Bieżański's tombstone after the completion of conservation works.
Photo by M. Andron

8. Ostrożany. Nagrobek Józefa Bieżańskiego po konserwacji. Fragment. Fot. M. Andron
Ostrożany. Józef Bieżański's tombstone after the completion of conservation works. Fragment.
Photo by M. Andron

9. Ostrożany. Nagrobek Józefa Bieżańskiego po konserwacji. Inskrypcja. Fot. M. Andron
Ostrożany. Józef Bieżański's tombstone after the completion of conservation works. Inscription.
Photo by M. Andron

(prawdopodobnie trzyliterowe słowo) i pozostawiono pustą przestrzeń z oznaczeniem (...). Pozostałą część inskrypcji przeczytano.

Po związaniu betonowej podstawy zakonserwowane elementy nagrobka montowano, izolując piaskowiec od betonu. Dwuelementową podstawę nagrobka łączyły oryginalnymi, oczyszczonymi kotwami w zaprawie mineralnej. Pokrywę steli i urnę osadzono na pręt z włókna szklanego. Po ustawieniu nagrobka spoinowano łączenia, a całość hydrofobizowano.

PRZYPISY

- ¹ Zbiory Archiwalne Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, <https://www.muzeumrolnictwa.pl/aktualnosci/aktualnosci-biezace/codziennik-muzealny-archiwum-augustynowiczow-ciecierskich-z-bacik> [dostęp: 30 VIII 2021].

THE CONSERVATION OF JÓZEF BIEŻAŃSKI'S TOMBSTONE FROM THE PARISH CEMETERY IN OSTROŻANY

Józef Bieżański's tomb was created in 1848 in the workshop of sculptor Jakub Tatarkiewicz, a leading representative of Polish classicism. It is located at the parish cemetery in Ostrożany, Drohiczyn district. Due to the poor condition of the monument, as well as its historical and artistic value, urgent conservation works were recommended in order to protect the object from further damage and bring back its aesthetic qualities. In 2020 a full technical-aesthetic conservation of the tomb was conducted, including cleaning its surface, desalinating and disinfecting the stone, reinforcing its structure, restoring and partially reconstructing the form. The restored tomb was returned to the Ostrożany cemetery.

MONIKA STALOŃCZYK

mgr historii, Białystok

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Kaplica grobowa Bzurów oraz mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich w Wąsoszu jako nowe zabytki w rejestrze zabytków województwa podlaskiego

Słowa kluczowe: rejestr, zabytek, kaplica, mauzoleum, szlachta, Wąsosz

Key words: register, monument, chapel, mausoleum, nobility, Wąsosz

Pod koniec grudnia 2020 r. rejestr zabytków nieruchomości województwa podlaskiego poszerzył się o kolejne dwa zabytki. Decyzją Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku z dnia 7 grudnia do rejestru wpisana została kaplica grobowa Bzurów oraz mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich, zlokalizowane na cmentarzu w Wąsoszu w powiecie grajewskim¹. Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2021 r. poz. 710 z późn. zm.) definiuje pojęcie zabytku. Artykuł 3 pkt. 1 tej ustawy stanowi, że zabytkiem jest nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki lub zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową². Punkt 2 tego artykułu precyzuje pojęcie zabytku nieruchomego: jest nim nieruchomość, jej część lub zespół nieruchomości, o których mowa w pkt. 1. Składając wyżej wymienione przepisy ustawy, można stwierdzić, że zabytkiem nieruchomym jest nieruchomość (jej część lub zespół nieruchomości), która jest dziełem człowieka lub jest związana z jego działalnością, stanowi świadectwo minionej epoki lub zdarzenia, a jej zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadane wartości³. Oba obiekty, wpisane do rejestru zabytków, spełniają wszystkie usta-

wowe przesłanki oraz wyróżniają się szczególnymi wartościami artystycznymi oraz historycznymi⁴.

Dzieje osadnictwa na ziemi wiskiej sięgają początków XV w., kiedy to Janusz I, książę mazowiecki, rozpoczął kolonizację tejże dzielnicy. 2 października 1425 r., za zasługi w kolonizacji wschodniego Mazowsza, książę nadał Janowi z Roman (zwanego również Romanem, Miernikiem bądź Geodetą) 20 włók z prawem niemieckim nad Wissą, przy ujściu rzeczki Skiejtowstok⁵. Kolejny etap rozwoju przypadł na panowanie księcia Władysława I. Po wykupieniu ziemi wiskiej z zastawu od Bolesława IV rozpoczął tworzenie zwartej kompleksu dóbr książęcych oraz zagęszczanie osadnictwa. Działania te wymagały założenia pierwszego miasta. Wybór padł na Wąsosz. Akt lokacyjny wydany został 13 maja 1436 r. Ze względu na doskonałą lokalizację u zbiegu ważnych szlaków biegnących ku granicy z państwem krzyżackim miasto stało się bardzo szybko głównym ośrodkiem wymiany handlowej oraz produkcji rzemieślniczej⁶, a w 1471 r. – siedzibą powiatu i sądu grodzkiego. Pomyślny rozwój Wąsosza trwał do końca XVI w. Zahamowanie rozwoju oraz upadek miasta spowodowały wojny wieku XVII i XVIII, przede wszystkim potop szwedzki, którego jednym ze skutków był drastyczny spadek liczby ludności. Stan zaludnienia z czasów największej świetności miasta został ponownie osiągnięty dopiero w latach dwudziestych XX w.⁷

Na mocy dekretu króla pruskiego Fryderyka II z 1773 r., który z powodów epidemiologicznych kategorycznie nakazywał zamknąć cmentarze przykościelne i wydzielić nowe na terenach podmiejskich, został założony w 1804 r. cmentarz grzebalny w Wąsoszu⁸. Zlokalizowany został poza miastem, na stromym wzgórzu po prawej stronie drogi do wsi Świdry – Awissa. Cmentarz ma nieregularny układ. Przy głównych alejach znajdują się kaplice⁹. Jedną z nich jest kaplica grobowa rodziny Bzurów. Byli oni silnie związani z Wąsoszem. Pierwsze wzmianki na temat rodziny pochodzą z 1426 r., gdy to Stanisław z Maluszyna otrzymał od księcia Janusza I przywilej na 20 włók u źródła Skiejtowstoku w kierunku rzeki Dybły. W 1436 r. książę Władysław I rozszerzył to nadanie do 30 włók, co dało początek wsi Bzury Skiejtowstok¹⁰. Na części pól wsi Bzurów i Danowa utworzono folwark Zofiówkę i Adamowo z cegielnią. Na początku lat sześćdziesiątych XIX w. rodzina Bzurów przejęła również dobra w Nieckowie, które trafiły w ręce Adama Mateusza Bzury – rewizora pomiarów w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych Komisji Rządowej Przychodów i Skarbów, Radcy Dworu, członka rady powiatu augustowskiego¹¹. Zmarł on 9 maja 1873 r. w wieku 72 lat. Został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Wąsoszu. Po nim majątek odziedziczył Władysław Wojciech Bzura, który znany był jako działacz społeczny (współorganizator Towarzystwa Publicznej Biblioteki-Czytelni), aktywny członek rady powiatu szczuczyńskiego, sędziego pokoju w Szczuczynie oraz członek Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim z okręgu biebzańskiego. Z powyższego wynika, że rodzina Bzurów była znacząca i wpływowa na terenie ziemi wiskiej oraz poza jej granicami¹².

Kaplica powstała w 1913 r. Pierwotnie w tymże miejscu istniała kaplica cmentarna św. Rozalii z roku 1832. Kaplica Bzurów zbudowana została w stylu neoromańskim, jednakże wśród form architektonicznych wyraźnie widoczne są

1. Kaplica grobowa
Bzurów, zdjęcie
z oględzin.
Fot. M. Stalończyk
**Burial chapel of
Bzura's family,
photography from
the inspection. Photo
by M. Stalończyk**



2. Kaplica grobowa
Bzurów, zdjęcie
z oględzin.
Fot. M. Stalończyk
**Burial chapel of
Bzura's family,
photography from
the inspection. Photo
by M. Stalończyk**



także motywy klasycystyczne. Wzniesiona została w centralnej części cmentarza, na szczycie wzniesienia, po południowej stronie głównej alejki biegnącej wzdłuż cmentarza oraz na osi i frontem do bramy wjazdowej. Założona na rzucie prostokąta o wymiarach 5,50 m × 7,50 m o wysokości 5,90 m¹³. Jest to obiekt jednokondygnacyjny, murowany z cegły, otynkowany, na fundamencie z kamienia. Bryła została nakryta dwuspadowym dachem z ocynkowanej blachy płaskiej, zwieńczonym krzyżem. Naroża kaplicy są boniowane. Elewacja frontowa (południowa) jest jednoosiowa. Znajduje się w niej wejście w kształcie prostokąta, zwieńczone łukiem, oboniowane. Drzwi dwuskrzydłowe zostały odeskowane w jodełkę. Nad wejściem umieszczono tablicę z napisem „Grób rodzinny Bzurów”, powyżej zaś okulus oboniowany w części szczytu. Szczyt zwieńczono dekoracyjnym fryzem arkadowym. Elewacje wschodnia i zachodnia są dwuosiowe. Na osiach znajdują się otwory okienne, prostokątne zwieńczone łukiem pełnym, podkreślone dekoracją z kluczem. Stolarka okienna drewniana, przeszklona w formie witrażu o formie geometrycznej. Obie elewacje zwieńczone zostały gzymsem. Elewacja północna, tylna jest „ślepa”. We wnętrzu znajduje się drewniany ołtarz z figurą Chrystusa

Ukrzyżowanego. Podłoga betonowa z zejściem do krypt zlokalizowanym przy wejściu do kaplicy. Sklepienie w formie ostrołuku¹⁴.

Drugim interesującym obiektem zlokalizowanym na cmentarzu jest mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich. W 1861 r. Wanda Martyna Andrea Klimontowicz poślubiła Abdona Sabina Kozłowskiego (absolwenta Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie), wnosząc mu w posagu majątek Bęckowo¹⁵. Po nim majątek przejął ich syn – Jan Kozłowski (ur. w 1880 r.).

Zarówno Jan, jak i jego matka zginęli śmiercią tragiczną – zamordowani przez bolszewików 28 lipca 1920 r. Oboje zostali pochowani w mauzoleum rodzinnym. Poza wyżej wymienionymi osobami w mauzoleum umieszczona została tablica epitafijna Stefana Karczewskiego hr. Jasieńczyk – prawnika, działacza narodowo-społecznego wśród Polaków na obczyźnie, opiekuna zesłańców politycznych (pochowanego na cmentarzu katolickim w Smoleńsku). Spoczywa tu również jego żona – Wanda z Kozłowskich Karczewska (zm. 18 września 1935 r.) oraz Józefa-Elżbieta z Kozłowskich Ossowska (zm. 25 maja 1926 r.)¹⁶.

Kaplice grobowe były swego rodzaju wyznacznikiem statusu społecznego. Z jednej strony zachowywały powagę śmierci, z drugiej zaś miały na celu podkreślenie znaczenia i pozycji jej fundatorów¹⁷. Zarówno kaplica Bzurów, jak i mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich spełniały powyższe funkcje. Poza niezaprzeczalnymi walorami artystycznymi mają również wartości historyczne o zasięgu lokalnym, bowiem są materialnym świadectwem historii szlachty na ziemi wiskiej.



3, 4. Tablice epitafijne Jana Kozłowskiego, Stefania Kozłowskiego herbu Jasieńczyk i jego żony, zdjęcia z oględzin.
Fot. M. Stalończyk
Epitaphs of Jan Kozłowski, Stefan Kozłowski, Jasieńczyk coat of arms, and his wife, photography from the inspection. Photo by M. Stalończyk

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Dokumentacja Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku:
Decyzja Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku z dnia 7 grudnia 2020 r. w sprawie wpisania do rejestru zabytków kaplicy grobowej Bzurów oraz mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich, l.dz. R.5140.61.2020.MS.
- Karta cmentarza: Wąsosz, gm. Wąsosz, cmentarz rzymsko-katolicki, czas powstania: pocz. XIX w., 1986 r. (karta WUOZ w Białymstoku. Delegatura w Łomży, nr 55).
- Karta ewidencyjna zabytku architektury i budownictwa: Wąsosz, gm. Wąsosz, pow. grajewski, Kaplica grobowa Bzurów, czas powstania: 1913 r., oprac. dr Krzysztof A. Jabłoński, październik 2002 r. (karta WUOZ w Białymstoku. Delegatura w Łomży, nr 1580).
- Protokół z oględzin kaplicy grobowej Bzurów oraz mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich.

Opracowania

- Drela M., *Definicja zabytku nieruchomego w prawie polskim i francuskim*, „Ochrona Zabytków” 2008, t. 56/1 (240).
- Gutowski B., *Kaplice grobowe a współczesna kultura wizualna*, „Artifex Novus” 2017, t. 1.
- Karczewski M., *Źródła archeologiczne do historii małych miast. Trzy przykłady: Boćki, Suraż, Wąsosz [w:] Małe miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl 2003.
- Ostrowski A., *Cmentarz za miastem, Wąsosz nad Wissą*, <http://www.wasoszgrajewski.com/cmentarz-grzebalny>.
- Ostrowski A., *Historia rodu Kozłowskich, Wąsosz nad Wissą*, <https://www.wasoszgrajewski.com/kozlowski>.
- Ostrowski A., *Kaplica grobowa rodziny Bzurów*, http://junosza.pl/wasos_cmentarz.html#2._Kaplica_grobowa_rodziny_Bzurow.
- Wiśniewski J., *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku [w:] Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 1, red. M. Gnatowski, H. Majewski, Warszawa 1975.

PRZYPISY

1. Decyzja Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku z dnia 7 grudnia 2020 r. w sprawie wpisania do rejestru zabytków kaplicy grobowej Bzurów oraz mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich, l.dz. R.5140.61.2020.MS.
2. Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. z 2021 r. poz. 710 z późn. zm., art. 3 pkt. 1
3. M. Drela, *Definicja zabytku nieruchomego w prawie polskim i francuskim*, „Ochrona Zabytków” 2008, t. 56/1 (240), s. 112.

- ⁴ Decyzja Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku z dnia 7 grudnia 2020 r. w sprawie wpisania do rejestru zabytków kaplicy grobowej Bzurów oraz mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich l.dz. R.5140.61.2020.MS.
- ⁵ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku* [w:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 1, red. M. Gnatowski, H. Majecki, Warszawa 1975, s. 47.
- ⁶ Tamże, s. 102–104.
- ⁷ M. Karczewski, *Źródła archeologiczne do historii małych miast. Trzy przykłady: Boćki, Suraż, Wąsosz* [w:] *Małe miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl 2003, s. 266–267.
- ⁸ A. Ostrowski, *Cmentarz za miastem, Wąsosz nad Wisą*, <https://www.wasoszgrajewski.com/cmentarz-grzebalny> [dostęp: 26 V 2021].
- ⁹ Karta cmentarza: Wąsosz, gm. Wąsosz, cmentarz rzymsko-katolicki, czas powstania: pocz. XIX w., 1986 r. (karta WUOZ w Białymstoku. Delegatura w Łomży, nr 55).
- ¹⁰ A. Ostrowski, *Kaplica grobowa Bzurów, Cmentarz parafialny w Wąsoszu*, https://junosza.pl/wasos_cmentarz.html#2._Kaplica_grobowa_rodziny_Bzurów__ [dostęp: 26 V 2021]
- ¹¹ A. Ostrowski, *Historia rodu Bzurów, Wąsosz nad Wisą*, <https://www.wasoszgrajewski.com/bzura--chojnowski> [dostęp: 26 V 2021].
- ¹² Decyzja Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku...
- ¹³ Karta ewidencyjna zabytku architektury i budownictwa: Wąsosz, gm. Wąsosz, pow. grajewski, Kaplica grobowa Bzurów, czas powstania: 1913 r., oprac. dr Krzysztof A. Jabłoński, październik 2002 r. (karta WUOZ w Białymstoku. Delegatura w Łomży, nr 1580).
- ¹⁴ Protokół z oględzin kaplicy grobowej Bzurów oraz mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich.
- ¹⁵ A. Ostrowski, *Historia rodu Kozłowskich, Wąsosz nad Wisą*, <https://www.wasoszgrajewski.com/kozlowski> [dostęp: 26 V 2021].
- ¹⁶ Informacje znajdujące się na tablicach epitafijnych umieszczonych w mauzoleum rodziny Karczewskich i Kozłowskich.
- ¹⁷ B. Gutowski, *Kaplice grobowe a współczesna kultura wizualna*, „*Artifex Novus*” 2017, t. 1, s. 86.

TOMB CHAPEL OF THE BZURA FAMILY AND THE MAUSOLEUM OF THE KARCZEWSKI
AND KOZŁOWSKI FAMILY AS NEW MONUMENTS IN THE REGISTER OF MONUMENTS
OF THE PODLASKIE VOIVODESHIP

The article presents a short history of these buildings, which were entered in the register of monuments in December 2020. It also gives information about Wąsosz, as well as the cemetery where the monuments are located. In the second part of the article the author describes Bzura's and Karczewski's and Kozłowski's families. They were representatives of the local nobility, outstanding social activists and landowners. Monuments have artistic and historical values. They are a material testimony of the presence of the nobility in this area.

JOANNA TYSZKA
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Z działalności Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w 2021 r.

Zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. (Dz.U.2020.282 t.j. z dnia 21 lutego 2020 r.) jednym z zadań wykonywanych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków jest upowszechnianie wiedzy o zabytkach. Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków w roku 2021 podejmowała liczne działania w tym zakresie.

Istotną serią wywiadów, która rozpoczęła się jeszcze we wrześniu 2020 r., był cykl piętnastu audycji radiowych zatytułowanych *Odkryj podlaskie zabytki*. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz – podlaska konserwator zabytków – opowiedziała o historii, tajemnicach i ciekawostkach związanych z zabytkami w województwie podlaskim. W jednej z audycji wspomniano działalność Władysława Paszkowskiego, wieloletniego konserwatora zabytków, który zasłynął ze swojej działalności na rzecz odbudowy zabytków po II wojnie światowej.

Wśród omówionych zabytków znalazł się m.in. pałac Hasbacha w Białymstoku, rezydencja białostockiego fabrykanta Ewalda Hasbacha powstała pod koniec XIX w. i zachowana do dzisiaj. Obecnie znajduje się w nim siedziba Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. Wspomniana również została aleja przydrożna przy ul. Browskiej w Białowieży, która od połowy 2019 r. znajduje się w rejestrze zabytków województwa podlaskiego. Kolejno przedstawiony był budynek dworsko-willowy rodziny Lutosławskich w Drozdowie, jeden z ważniejszych zabytków regionu. Dwór Lutosławskich stanowił centrum rozwoju myśli narodowej i patriotycznej. Zaprezentowany także został Teatr Dramatyczny w Białymstoku, który do dziś służy białostoczanom, oraz Dworzec PKP im. D. Siedzikówny w Białymstoku. 1 października 2020 r. zakończyła się modernizacja dworca kolejowego z poszanowaniem jego historycznej architektury. W ramach inwestycji przywrócony został pierwotny wystrój wnętrza dworca, wyglądem nawiązujący do czasów jego największej świetności. Prace budowlane i konserwatorskie prowadzone były pod ścisłym nadzorem wojewódzkiej konserwator zabytków.



1. 26. wydanie „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”. Fot. P. Borodziuk
26th edition of the „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”. Photo by P. Borodziuk

Na początku bieżącego roku ukazał się również 26. zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego” wydany przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku. W najnowszym wydaniu biuletynu umieszczono materiały, sprawozdania i komunikaty dotyczące szeroko pojętej problematyki związanej z zabytkami i ich ochroną w północno-wschodniej Polsce. Autorami opublikowanych materiałów są historycy i eksperci w zakresie ochrony zabytków. Publikacja ukazuje się od 1995 r.

3 marca 2021 r. podlaska konserwator zabytków zorganizowała konferencję prasową dotyczącą najważniejszych kwestii funkcjonowania Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku w roku ubiegłym. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz przekazała informacje o przyznanych dotacjach na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków z terenu województwa podlaskiego. Łączna wnioskowana kwota wynosiła w tym roku ponad 10 mln zł. Wojewódzka konserwator zabytków podczas konferencji podsumowała różnorodne działania PWKZ. W ubiegłym roku Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał ponad 800 decyzji, w tym ponad 700 pozwoleń i około 40 decyzji odmownych.



2. Konferencja Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
Fot. P. Borodziuk
Conference of the Podlaskie Voivodeship Monuments Conservator.
Photo by P. Borodziuk

Dnia 8 marca 2021 r. w Muzeum Diecezjalnym w Łomży odbył się uroczysty wernisaż wystawy „Umarł i Zmartwychwstał. Wybrane dzieła sztuki z terenu województwa podlaskiego”. Wystawa w szczególności wpisywała się w zbliżający się, wyjątkowy dla katolików i wyznawców prawosławia okres Wielkiego Postu, przygotowującego do świąt Wielkiej Nocy. Zabytkowe, pochodzące z różnych okresów (XVI-XIX w.) dzieła sztuki malarskiej przedstawiały tematykę męki, śmierci oraz zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Na ekspozycję składało się 16 plasz przedstawiających reprodukcje obrazów wpisanych do rejestru zabytków, oryginalnie umiejscowionych w świątyniach – zarówno katolickich, jak i prawosławnych – na terenie województwa podlaskiego. Jak podkreśliła pomysłodawczyni niniejszej wystawy, podlaska wojewódzka konserwator zabytków, prof. Małgorzata Dajnowicz – dobór obrazów był subiektywny. Wśród eksponatów wernisażu znalazły się wyjątkowe dla autorki obrazy, m.in. *Chrystus dzwigający krzyż* przechowywany w kościele pw. św. Stanisława Bp. Męczennika w Dąbrowie Wielkiej, *Podniesienie Krzyża*, umiejscowiony w cerkwi pw. Narodzenia NMP w Bielsku Podlaskim, czy też *Zmartwychwstanie* z cerkwi pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Białymstoku.

Ordynariusz diecezji łomżyńskiej, ks. biskup Janusz Stepanowski, odnosząc się do zaprezentowanych dzieł sztuki i żywota Chrystusa, wskazał na istotność tajemnicy głoszącej, że wraz ze śmiercią człowieka niekoniecznie wszystko się kończy.

Co istotne, premiera wystawy miała miejsce 5 marca ubiegłego roku w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków, następnie przeniesiona została do kościoła pw. św. Rocha i tamtejszego Muzeum Diecezjalnego. Intencją jej autorki było, aby wystawa trafiła do jak najszerszego grona odbiorców, zatem cyklicznie przenoszona jest w różne regiony województwa.

Również w marcu 2021 r. wicepremier prof. Piotr Gliński, piastujący jednocześnie funkcję ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, odwiedził miasto Supraśl oraz kilka szczególnie istotnych dla tego regionu obiektów. Wyjątkowego gościa na ziemi supraskiej podjęli m.in. prof. Małgorzata Dajnowicz, podlaska wojewódzka konserwator zabytków, Jego Ekscelencja biskup supraski Andrzej, marszałek województwa – Artur Kosicki oraz prof. Leon Tarasewicz – podlaski malarz współczesny.

Pierwszym punktem wizyty był Dom Staromiejski w Supraślu, będący jednocześnie dawną plebanią miejscowej parafii pw. NMP Królowej Polski. To właśnie na prace remontowe przy tym wpisanym do rejestru zabytków w 1966 r. obiekcie podlaska konserwator zabytków, prof. Małgorzata Dajnowicz, przeznaczyła w 2020 r. najwyższą dotację w kwocie 170 tys. zł. Wykonane działania określono mianem prac zabezpieczających i ratujących niniejszy obiekt – dokonana została m.in. niezbędna wymiana pokrycia dachowego. Szef resortu kultury, wraz z towarzyszącymi mu gośćmi, przeniósł się następnie do prawosławnego klasztoru – Monasteru Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy i św. Apostoła Jana Teologa, gdzie miał okazję obserwować postęp prac konserwatorskich nad znajdującymi się w tymże obiekcie freskami. Minister wskazał, że miejsce to ukazuje wielki dorobek kultury i dziedzictwa tego regionu. Na prace remontowe, obejmujące wymianę pokrycia dachowego, z ministerialnej puli przekazano 130 tys. zł.

Co istotne, niezależnie od tego na prace we wnętrzu cerkwi, na które składały się prace konserwatorskie prowadzone przy ścianie wschodniej i północnej nawy głównej oraz dwóch filarach, z budżetu Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku przeznaczono w 2020 r. 70 tys. zł.

Ostatnim punktem wizyty prof. Piotra Glińskiego na Podlasiu było Muzeum Ikon, będące oddziałem Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Umieszczone jest ono na terenie monasteru supraskiego w tzw. Pałacu Archimandrytów i w swoich zbiorach gromadzi liczącą ponad 1200 eksponatów kolekcję ikon, fresków ściennych i przedmiotów sakralnych.



3. Wizyta wicepremiera prof. Piotra Glińskiego w Supraślu. Fot. P. Borodziuk
Visit of the deputy prime minister, prof. Piotr Gliński in Supraśl. Photo by P. Borodziuk



Historia, ochrona oraz prace konserwatorskie prowadzone przy zabytkowym zespole klasztorным Kamedułów w Wigrach to główne tematy konferencji podsumowującej projekt pt. „Klasztor w Wigrach jako spuścizna kulturowa Zakonu Kamedułów”. W konferencji wzięła udział wiceminister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, generalna konserwator zabytków prof. Magdalena Gawin, wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski, podlaska konserwator zabytków prof. Małgorzata Dajnowicz oraz ks. dr Jacek Nogowski, proboszcz parafii pw. Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wigrach. Uczestnicy spotkania w formie online rozmawiali m.in. o historii, wartościach zabytkowych, kulturowych, przeprowadzonych pracach konserwatorskich, a także o sposobach ochrony pokamedulskiego klasztoru w Wigrach.

4. Konferencja podsumowująca projekt pt. „Klasztor w Wigrach jako spuścizna kulturowa Zakonu Kamedułów”. Fot. P. Borodziuk
Conference summarizing the project „The monastery in Wigry as a cultural heritage of the Camaldolese Order”.
Photo by P. Borodziuk

W ubiegłym roku zabytkowy obiekt w Knyszynie, lamus plebański z początku XIX w., został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Zabytek zadbane”, organizowanego przez Generalnego Konserwatora Zabytków w kategorii architektura i budownictwo drewniane. Tablicę przypominającą o wyróżnieniu zamieścili na lamusie 13 kwietnia 2021 r. prof. Małgorzata Dajnowicz oraz ks. Andrzej Sadowski – proboszcz parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Knyszynie. „Założeniem wykonawczym prac było zachowanie w jak największym stopniu oryginalnych elementów drewnianych, a w przypadku degradacji materiału – ich uzupełnienie lub odtworzenie. Obiekt, co należy uznać za wyjątkowe, zachował 70% oryginalnej substancji zabytkowej” – stwierdziła prof. Małgorzata Dajnowicz.

5. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz oraz ks. Andrzej Sadowski zamocowali tabliczkę przypominającą o wygranej.
Fot. P. Borodziuk

**Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz and
Andrzej Sadowski attached a plaque
reminding about the victory.
Photo by P. Borodziuk**



Pięć osób zasłużonych w opiece nad zabytkami województwa podlaskiego otrzymało przyznane przez ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Złote Odznaki „Za opiekę nad zabytkami”. Odznaka jest nadawana jako zaszczytne wyróżnienie osobom zasłużonym w społecznej opiece nad dobrami kultury lub w działalności konserwatorskiej. Minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. Piotr Gliński, na wniosek podlaskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków prof. Małgorzaty Dajnowicz, przyznał złote odznaki pięciu osobom, które w szczególności i z należytą starannością opiekują się podlaskimi zabytkami.

W gronie wyróżnionych osób, które odebrały odznaczenia z rąk wiceminister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, generalnej konserwator zabytków prof.



6. Uroczystość dekoracji odznaką „Za opiekę nad zabytkami”. Fot. P. Borodziuk
Ceremony of awarding badges for „The care of monuments”. Photo by P. Borodziuk

Magdaleny Gawin, znaleźli się: proboszcz parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Knyszynie ks. Andrzej Sadowski, proboszcz parafii pw. św. Apostoła Jana Teologa w Mostowlanach ks. prot. Sławomir Jakimiuk, proboszcz parafii pw. Ofiarowania NMP w Różanymstoku ks. Adam Wtulich.

Prezydent RP Andrzej Duda podpisał rozporządzenie z dnia 19 kwietnia 2021 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Tykocin – historyczny zespół miasta”. To czwarty tego typu obiekt w województwie podlaskim.

Jak czytamy w rozporządzeniu, „Celem ochrony jest zachowanie, ze względu na wartości artystyczne, historyczne i naukowe oraz walory kulturowe, przestrzenne i krajobrazowe, staromiejskiej części Tykocina, ośrodka miejskiego o wielowiekowej historii i tradycji kształtowanej przez wieloetniczną i wielowyznaniową społeczność odzwierciedlonej w charakterze zabudowy i w podziale na dzielnice miejskie, z zachowaną tkanką zabytkową oraz czytelnym barokowym układem urbanistycznym”.

Obszar pomnika historii „Tykocin – historyczny zespół miasta” obejmuje historycznie ukształtowaną przestrzeń miasta, położonego równoleżnikowo wzdłuż brzegu rzeki Narwi, i jest ograniczony od północy rzeką Narew, od południa – ulicami Zagumienną i Choroszczańską, terenem dawnego klasztoru Bernardynów, ulicą Kaczorowską i Holendry, od wschodu – cmentarzem rzymskokatolickim, od zachodu – cmentarzem żydowskim. Tykocin jest czwartym tego typu obiektem w województwie podlaskim. Wcześniej prestiżowy tytuł pomnika historii otrzymały: zespół kościoła pw. Chrystusa Króla i św. Rocha w Białymstoku, Bohoniki i Kruszyniany – meczety i mizar, oraz Kanał Augustowski.

Pomnik historii to jedna z pięciu form ochrony zabytków wymienionych w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 r. Terminem tym określa się zabytek nieruchomy o szczególnym znaczeniu dla kultury naszego kraju. Rangę pomnika historii podkreśla fakt, że jest on ustanawiany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej specjalnym rozporządzeniem na wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pomniki historii ustanawiane są od 1994 r. Do ich elitarnego grona mogą dołączać obiekty architektoniczne, krajobrazy kulturowe, układy urbanistyczne lub ruralistyczne, zabytki techniki, obiekty budownictwa obronnego, parki i ogrody, cmentarze, miejsca pamięci najważniejszych wydarzeń lub postaci historycznych oraz stanowiska archeologiczne. 6 maja 2021 r. miasteczko o wielowiekowej historii, zespół kościoła parafialnego pw. Trójcy Przenajświętszej oraz wzniesioną w 1642 r. Wielką Synagogę wizytowali wiceminister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, generalna konserwator zabytków prof. Magdalena Gawin, podlaska wojewódzka konserwator zabytków prof. Małgorzata Dajnowicz oraz wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski.

W maju 2020 r. podczas wizyty w województwie podlaskim generalna konserwator zabytków prof. Magdalena Gawin i podlaska wojewódzka konserwator zabytków prof. Małgorzata Dajnowicz wizytowały zespół klasztorny Kamedułów w Wigrach, zespół klasztorny Dominikanów w Sejnach i kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Augustowie.

7. Wizytacja w Tykocinie. Fot. P. Borodziuk
Visit to Tykocin. Photo by P. Borodziuk

Historia wigierskiego klasztoru sięga XVII w., kiedy na wyspie na jeziorze Wigry osiedlili się kameduli. Początkowo budowali obiekty drewniane, dopiero w latach 1704–1745 wzniesiono dom murowany, tzw. forestarię, składający się z izby mieszkalnej i alkierza, a później murowany kościół. Świątynia uległa zniszczeniu podczas I wojny światowej, następnie została odbudowana według projektu architekta Oskara Sosnowskiego. Zniszczona została także podczas kolejnej wojny i ponownie odbudowana w latach 1949–1955 według projektów inż. Władysława Paszkowskiego pod kierunkiem architekta Stanisława Bukowskiego. Zespół klasztorny Kamedułów wyróżniał się zarówno ogromem założenia, jak i kompozycją układu architektonicznego. Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP wraz z zespołem klasztornym stanowi unikatowy w tej części kraju zabytek architektury.

W ubiegłym roku Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków dofinansował prace budowlane związane z remontem i wymianą stolarki okiennej w zabytkowym kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach. W tym roku parafia za pieniądze z budżetu państwa będzie mogła kupić i zamontować instalację sygnalizacji pożaru i monitoringu, a także wyremontować instalację elektryczną.

Wiceminister prof. Magdalena Gawin razem z podlaską konserwator zabytków prof. Małgorzatą Dajnowicz odwiedziły także zabytkowy zespół klasztorny Dominikanów w Sejnach. Kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach został zbudowany w latach 1610–1619 w stylu późnorenesansowym. W późniejszym czasie do kościoła został dobudowany kompleks zabudowań klasztornych, które ukończono w 1706 r. W latach 1760–1779 dokonano przebudowy kościoła w stylu baroku wileńskiego. Podczas przebudowy świątyni zmieniono orientację kościoła. Wówczas ołtarz główny został przestawiony i obrócony o 180 stopni, dokonano też przeróbki szczytu. Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków w ubiegłym roku dofinansował prace przy tabernakulum, stanowiącym wyposażenie barokowego kościoła poddominikańskiego w Sejnach.

Prof. Magdalena Gawin i prof. Małgorzata Dajnowicz oglądały także zabytkową zabudowę Augustowa, odwiedziły m.in. kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej i tzw. Dom Drzewiarza.





8. Wizyta w Wigrach. Fot. P. Borodziuk
Visit to Wigry. Photo by P. Borodziuk



9. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz, podlaski wojewódzki konserwator zabytków.
Fot. R. Muskała
Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz,
Podlaskie Voivodeship Conservator of
Monuments. Photo by R. Muskała

W maju bieżącego roku prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz w filmie zatytułowanym *Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków* opowiedziała o pracy wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz o tym, czym wyróżnia się województwo podlaskie pod względem dziedzictwa kulturowo-zabytkowego. Aktualnie przygotowywana jest kolejna realizacja filmowa dotycząca zabytków województwa podlaskiego. Premiera nastąpi jeszcze w tym roku.

Trwające cztery lata, zakrojone na szeroką skalę prace remontowo-konserwatorskie kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie dobiegły końca w czerwcu bieżącego roku. Zwieńczenie prac zbiegło się z otwarciem muzeum parafialnego, udostępniającego do zwiedzania podziemne katakumby oraz wystawę bezcennych eksponatów o charakterze sakralnym zgromadzonych w loży nad prezbiterium – relikwiarzy, monstrancji czy też szat liturgicznych.

Wizyta prof. Małgorzaty Dajnowicz w Tykocinie rozpoczęła się uroczystą mszą dziękczynną pod przewodnictwem Jego Ekscelencji księdza biskupa Janusza Stepanowskiego, po której nastąpiło sympozjum naukowe. Słowa uznania dla świętości prac za pośrednictwem podlaskiej wojewódzkiej konserwator zabytków przekazała również prof. Magdalena Gawin, wiceminister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, generalna konserwator zabytków.

Podlaska konserwator zabytków, prof. Dajnowicz, wyraziła uznanie i złożyła podziękowania za trud włożony w realizację projektu proboszczowi parafii, ks. Jarosławowi Stefaniakowi, głównemu koordynatorowi i pomysłodawcy prac, opiekunowi świątyni. Po zakończeniu głównej uroczystości prof. Dajnowicz udała się również do zespołu klasztornego Bernardynów, którego fundatorem był Jan Klemens Branicki.

10. Wizyta w Tykocinie: zakończenie prac remontowo-konserwatorskich i otwarcie Muzeum Parafialnego.

Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz oraz ks. bp. Janusz Stepnowski.

Fot. P. Borodziuk

Visit to Tykocin: completion of renovation and conservation works and opening of the Parish Museum. Prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz and ks. bp. Janusz Stepnowski.

Photo by P. Borodziuk



16 czerwca 2021 r. prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz zorganizowała wystawę pojazdów zabytkowych. Przed Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Białymstoku można było zobaczyć kilkanaście samochodów i motocykli włączonych do wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Najstarszy zaprezentowany pojazd to Fiat 1100 Balilla z 1937 r. Wśród samochodów wpisanych do rejestru zabytków województwa podlaskiego jest blisko 10 aut – najstarsze to Opel P4 z 1930 r. W wojewódzkiej ewidencji zabytków ujętych jest około 950 kart ewidencyjnych pojazdów. Wśród nich są samochody osobowe, ciężarowe, motocykle, ciągniki, maszyny rolnicze, samochody specjalne itp. W wydarzeniu wziął udział wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski, przedstawiciele Stowarzyszenia Miłośników Starej Motoryzacji i Techniki „Moto Retro”, uczniowie i nauczyciele ze szkół podstawowych, liceów oraz harcerze.



11. Podczas wystawy pojazdów zabytkowych.

Fot. P. Borodziuk

During the exhibition of vintage vehicles.

Photo by P. Borodziuk

W lipcu 2021 r. podlaska konserwator zabytków zorganizowała wystawę poświęconą zabytkom. Wystawa prezentuje niewielką część dorobku fotograficznego wieloletniego wojewódzkiego konserwatora zabytków, organizatora służby konserwatorskiej i architekta Władysława Paszkowskiego. Na 22 zdjęciach można zobaczyć obiekty zniszczone w wyniku działań wojennych, odbudowane, a także te, które nie zachowały się do dzisiejszych czasów. Fotografie zostały wykonane w latach czterdziestych, pięćdziesiątych oraz sześćdziesiątych XX w. Obecnie znajdują się w zasobach archiwalnych Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. Wystawa prezentowana jest w holu na parterze Urzędu. W planach jest rozbudowa ekspozycji o kolejne fotografie.



12. Wystawa poświęcona dorobkowi Władysława Paszkowskiego, wojewódzkiego konserwatora zabytków. Fot. P. Borodziuk
The exhibition devoted to the achievements of Władysław Paszkowski, the Voivodeship Conservator of Monuments. Photo by P. Borodziuk

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków przygotowuje do wydania biografii zawodową Władysława Paszkowskiego. Monografia autorstwa prof. Małgorzaty Dajnowicz i dr. hab. Adama Miodowskiego (UwB) obejmuje wątki biograficzne konserwatora oraz opis wybranej twórczości fotograficznej obrazującej zniszczenia powojenne i rekonstrukcję zabytków ówczesnego województwa. Aktualnie książka jest w końcowej fazie opracowania. Promocja wydawnictwa odbędzie się jeszcze w tym roku.

14 lipca 2021 r. Małgorzata Dajnowicz zorganizowała spotkanie, w którym wzięli udział generalna konserwator zabytków prof. Magdalena Gawin, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, instytucji publicznych oraz przedstawiciele mieszkańców Kruszynian i okolic. Wojewódzka konserwator zabytków prof. Małgorzata Dajnowicz podkreśliła zasadność utworzenia parku krajobrazowego w obrębie Kruszynian.

Kruszyniany to wieś, którą zamieszkują zarówno muzułmanie, jak i chrześcijanie. Znajdujący się tam zabytkowy meczet i cmentarz muzułmański stanowią materialne źródło dziejów Tatarów polskich. Są dowodem bogactwa kulturowego i tolerancji religijnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz świadectwem wielo-

wiekowego funkcjonowania społeczności muzułmańskiej na Podlasiu. Tak meczet, jak cmentarz mają status pomnika historii – terminem tym określa się zabytek nieruchomy o szczególnym znaczeniu dla kultury naszego kraju. Ochroną konserwatorską objęty jest także historyczny układ przestrzenny wsi Kruszyniany.

W dniu 1 września 2021 r. prof. Małgorzata Dajnowicz wzięła udział w wernisażu wystawy zatytułowanej: „Prymas Tysiąclecia w Białymstoku”. Podczas wystawy zwróciła szczególną uwagę na interesujący zbiór materiałów ikonograficznych oraz eksponatów muzealnych upamiętniających wizyty Prymasa Tysiąclecia w Białymstoku.

Prymas Polski był związany z Białymstokiem, stolicę województwa podlaskiego odwiedził aż osiem razy. Uczestniczył m.in. w pogrzebie biskupa Władysława Suszyńskiego, konsekracji biskupów Henryka Gulbinowicza, Edwarda Kisiela czy Adama Sawickiego. Najdłuższą i niewątpliwie najbardziej zapamiętaną wizytą były uroczystości Millennium Chrztu Polski. Na Jasnej Górze prymas dokonał aktu całkowitego oddania Polski w niewolę Matce Chrystusowej za wolność Kościoła w Ojczyźnie i w świecie. Białystok był ostatnią, 24. stacją millenijną.

„Postać Kardynała Stefana Wyszyńskiego jest niezwykle ważna dla wiernych z całej Polski. Znamiennym wydarzeniem, które utkwiło w pamięci wielu białostoczan, była uroczystość Millennium Chrztu Polski, kiedy to Kardynał Wyszyński po raz kolejny stanął w Białymstoku. Około 70 tys. wiernych zgromadziło się przed katedrą, aby wspólnie uczestniczyć w liturgii. Liczba zgromadzonych wymownie świadczy o autorytecie prymasa wśród białostoczan oraz ich gorliwej wierze” – dodała prof. Dajnowicz.



13. Wystawa „Prymas Tysiąclecia w Białymstoku” w Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnym.
Fot. J. Tyszka
**The exhibition „The Primate of the Millennium in Białystok” at the Archdiocese Archives and Museum.
Photo by J. Tyszka**

Ochrona historycznych terenów miejskich przed nadmiernym betonowaniem to temat spotkania, w którym wzięła udział 3 września 2021 r. prof. Małgorzata Dajnowicz.

W obradach z generalnym konserwatorem zabytków prof. Magdaleną Gawin uczestniczyli wojewódzcy konserwatorzy zabytków i kierownicy delegatur Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków. Tematem przewodnim była kwestia nasilających się praktyk polegających na likwidacji zieleni, usuwaniu historycznych nawierzchni w celu pokrycia ich betonem lub asfaltem. Generalna konserwator zabytków zaznaczyła, iż zieleń jest nieodzownym elementem przestrzeni miejskiej. Spełnia wiele funkcji, m.in. oczyszcza powietrze oraz obniża temperaturę. Drzewa w miastach sadzono już w latach międzywojennych. W związku z tendencją betonowania miast została zmieniona wykładnia konserwatorska dotycząca rewitalizacji rynków.

Wiceminister Gawin podjęła szereg działań, aby poprawić sytuację w tym zakresie. Podjęto rozmowy z wiceministrem klimatu i środowiska Małgorzatą Golińską oraz wiceministrem funduszy i polityki regionalnej Waldemarem Budą. Zgodnie z ustawą o ochronie zabytków historyczne zabytkowe układy urbanistyczne lub ruralistyczne podlegają ochronie, wszelkie prace dotyczące podejmowanych działań wymagają pozwolenia ze strony wojewódzkiego konserwatora zabytków.

W celu uświadomienia społeczeństwa, jak dużym problemem jest betonowanie miast, z inicjatywy generalnej konserwator zabytków prof. Magdaleny Gawin pod koniec 2016 r. powstała kampania społeczna „Krajobraz mojego miasta” wraz z filmem szkoleniowym. Głównym zamiarem kampanii było uwrażliwienie władz samorządowych, instytucji, a przede wszystkim społeczeństwa na konieczność właściwego planowania przestrzeni miejskiej, ograniczenia umiejscawiania wielkoformatowych banerów na zabytkowych budynkach oraz wkomponowania zieleni w przestrzeń miejską.

W dniu 19 września 2021 r. prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz wzięła udział w uroczystych obchodach 500-lecia Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Knyszynie. W uroczystościach wzięli udział wierni, przedstawiciele służb kościelnych, parlamentarnych, rządowych, samorządowych oraz służby mundurowe.

Parafia w Knyszynie powstała w 1520 r. dzięki Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu. W 1572 r. we wnętrzu pierwszego drewnianego kościoła umieszczono sarkofag z wnętrznościami króla Zygmunta Augusta. Około 1623 r. obiekt rozebrano, a na jego miejscu zaczęto stawiać nową drewnianą świątynię. Kościół konsekrowano 21 marca 1601 r. przez biskupa wileńskiego Benedykta Wojnę. Murowany kościół ufundowany przez Jan Zamoyskiego zbudowano na planie prostokąta. Został przykryty ceramiczną dachówką. Wewnątrz kościoła znajdowały się półokrągłe nisze. Dodatkowo wybudowano małą wieżę. Obiekt, pierwotnie gotycko-renesansowy, w 1710 r. uległ całkowitemu zniszczeniu z powodu pożaru. Remont budynku trwał 20 lat. W styczniu bieżącego roku zakończyły się prace konserwatorskie przy instrumencie muzycznym – zabytkowych organach piszczałkowych ze wspomnianego kościoła parafialnego. Prace konserwatorskie przy

organach dofinansował Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Parafia pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty otrzymała na ten cel 35 tys. zł.

Podczas wizyty podlaska konserwator zabytków dokonała również oględzin drewnianego lamusa plebańskiego. W 2020 r. zabytkowy obiekt z XIX w. zwyciężył w ogólnopolskim konkursie „Zabytek zadbane” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Generalnego Konserwatora Zabytków w kategorii architektura i budownictwo drewniane. Oryginalna, drewniana tkanka stanowi 70% tego obiektu.

14. Uroczystości 500-lecia Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Apostoła Ewangelisty w Knyszynie.
Fot. J. Tyszka

Celebrations of the 500th anniversary of the Roman Catholic Parish of St. John the Apostle Evangelist in Knyszyn.
Photo by J. Tyszka



We wrześniu bieżącego roku prof. Małgorzata Dajnowicz wzięła udział w symbolicznym oznakowaniu cmentarza żydowskiego w Orli. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Jarosław Sellin – sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Zygmunt Stepiński – dyrektor Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, przedstawicielstwo Narodowego Instytutu Dziedzictwa, lokalni mieszkańcy.

15. Symboliczne oznakowanie cmentarza żydowskiego w Orli.
Fot. J. Tyszka
Symbolic marking of the Jewish cemetery in Orli.
Photo by J. Tyszka



Organizacja ceremonii odbyła się w ramach programu „Oznakowanie cmentarzy żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej” realizowanego przez Narodowy Instytut Dziedzictwa ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Inicjatywa ta zakłada identyfikację wszystkich cmentarzy stanowiących do 1939 r. własność gmin żydowskich oraz wprowadzenie ujednoliconej formy ich oznaczania. Ceremoniom towarzyszą merytoryczne programy edukacyjne adresowane do lokalnej społeczności. Ostatnia tego typu ceremonia, w której wzięła udział prof. Małgorzata Dajnowicz, odbyła się w Tykocinie w 2018 r. Po uroczystościach podlaska konserwator zabytków wizytowała również synagogę w Orli. Obiekt ten zbudowano w drugiej połowie XVIII w. w stylu barokowym. Wnętrze budynku ozdobiono polichromią o motywie roślinno-zwierzęcym w kolorach pastelowych. Decyzją z 1953 r. synagogę wpisano do rejestru zabytków województwa podlaskiego.

Przedstawione wydarzenia to tylko część zadań, jakie zrealizowała podlaska konserwator zabytków. Jeszcze w tym roku ukaże się monografia autorstwa prof. Małgorzaty Dajnowicz oraz dr. hab. Adama Miodowskiego obejmująca wątki biograficzne oraz opis kolekcji fotografii autorstwa Władysława Paszkowskiego, konserwatora zabytków. W ostatnich fazach opracowania znajduje się również realizacja filmowa dotycząca zabytków województwa podlaskiego. Premiera nastąpi u schyłku 2021 r. Aktywności zaplanowane na rok 2022 zostaną uwzględnione w kolejnym wydaniu „Biuletynu Konserwatorskiego”.

JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Dofinansowanie zabytków w 2021 r. przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konservatora Zabytków

Wojewódzki Konservator Zabytków na podstawie Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami posiada uprawnienie do udzielania dotacji na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru ze środków finansowych z budżetu państwa w części, której dysponentem jest wojewoda. Podlaska Wojewódzka Konservator Zabytków w Białymstoku – prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz – korzystając z ustawowych uprawnień, przyznała środki finansowe osobom fizycznym, jednostkom samorządu terytorialnego oraz innym jednostkom organizacyjnym będącym właścicielem lub posiadaczem zabytku wpisanego do rejestru zabytków albo posiadającym taki zabytek w trwałym zarządzie, położonym na obszarze województwa podlaskiego.

W roku 2021 z blisko 100 wniosków, które wpłynęły do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, dofinansowano 56 podmiotom prace przy zabytkach na łączną kwotę 2 mln 270 tys. zł. Wsparcie finansowe otrzymały zarówno zabytki ruchome – rzeźby, obrazy czy organy – jak i nieruchome, takie jak kościoły, cerkwie, drewniane domy i budynki użyteczności publicznej. Nakłady konieczne w ramach przyznanych dotacji celowych objęły m.in. zabezpieczenie, zachowanie i utrwalenie substancji zabytku, odnowienie lub całkowite odtworzenie okien, drzwi, więźby dachowej, pokrycia dachowego, modernizację instalacji elektrycznej, jak również zakup i montaż instalacji przeciwłamania oraz przeciwpożarowej. Dofinansowane prace stanowiły kontynuację działań podjętych w poprzednich latach ze względu na ich złożony charakter oraz wysokość nakładów finansowych, a także wsparto nowe przedsięwzięcia.

Dzięki pieniądзом przyznanych przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konservatora Zabytków były możliwe remonty obiektów sakralnych należących do parafii rzymskokatolickich. Udzielono dofinansowania m.in. parafii pw. św. Tere-

sy z Avila w Wiżajnach na remont fundamentów świątyni (75 tys. zł), parafii pw. św. Jerzego w Janowie na remont fragmentu elewacji kościoła parafialnego (74 tys. zł), parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Siemiatyczach na II etap wymiany pokrycia dachowego (70 tys. zł) czy parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Wiźnie na remont dachu (70 tys. zł). Wśród zabytków ruchomych należących do parafii rzymskokatolickich pracom konserwatorskim i restauratorskim poddano m.in. ołtarz główny w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Sztabinie (60 tys. zł), obraz św. Józefa Kalasantego z Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie (10 tys. zł), ołtarz główny pw. św. Stanisława Biskupa znajdujący się w kościele pw. Stanisława Biskupa Męczennika w Milejczycach (37 tys. zł) oraz dwie rzeźby znajdujące się w kościele pw. Bożego Ciała w Suraziu (na łączną sumę 16 tys. zł). Przyznane środki finansowe wsparły także prace prowadzone w cerkwiach prawosławnych. Dofinansowano m.in. wymianę i renowację stolarki okiennej i drzwiowej cerkwi pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Grodzisku (18 tys. zł), kontynuację remontu dachu i dzwonnicy cerkwi parafialnej pw. św. Apostoła Jana Teologa w Mostowlanach (50 tys. zł) oraz wymianę pokrycia dachowego w części budynków klasztornych należących do Klasztoru Męskiego Zwiastowania NMP w Supraślu (70 tys. zł). Wśród obiektów świeckich dofinansowane zostały prace m.in. przy Pałacu Branickich, o które wnioskował Uniwersytet Medyczny w Białymstoku (40 tys. zł), oraz bramy wjazdowej z murami do Pałacu Branickich, o które ubiegało się Miasto Białystok (70 tys. zł). Wsparcie finansowe uzyskali także właściciele zabytkowego domu mieszkalnego przy ul. Grunwaldzkiej w Białymstoku (15 tys. zł) oraz Białowiecki Park Narodowy na remont wewnątrz „Domu Marszałkowskiego” (50 tys. zł).

Wejście w życie 22 kwietnia 2021 r. Rozporządzenia Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu z dnia 16 kwietnia 2021 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie dotacji celowej na prace konserwatorskie lub restauratorskie przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków spowodowało kilka zmian w odniesieniu do obowiązującego dotychczas Rozporządzenia z dnia 16 sierpnia 2017 r. Dla wnioskodawców najistotniejszą zmianą jest przesunięcie terminu składania do wojewódzkiego konserwatora zabytków wniosków o udzielenie dotacji celowej, w przypadku dofinansowania prac, które zostaną przeprowadzone przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków – z 28 lutego r., w którym dotacja celowa ma być udzielona, na 30 listopada r. poprzedzającego rok udzielenia dotacji. Modyfikacja przyczyni się do wydłużenia czasu potrzebnego na wykonanie prac objętych umową i zmniejszy zagrożenie niewykonania prac przed końcem roku budżetowego. Drugą istotną zmianą jest wprowadzenie możliwości składania do wojewódzkich konserwatorów zabytków wniosków o przyznanie dotacji celowej poza wyznaczonymi terminami naborów wniosków w sytuacji, gdy prace przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków są wymagane ze względu na uszkodzenie tego zabytku w następstwie: pożaru, wybuchu, wstrząsu sejsmicznego, silnego wiatru, intensywnych opadów atmosferycznych, osuwiska ziemi, powodzi, katastrofy budowlanej lub innego nagłego zdarzenia o podobnym przebiegu, które wystąpiło w okresie 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Dotychczas dotacje w tym trybie mogły być udzielane

wyłącznie przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, co utrudniało dostęp do środków publicznych na ratowanie najbardziej zagrożonych zabytków.

Środki finansowe, jak również zmiana ustawodawcy w zakresie udzielania dotacji mają na celu udzielenie pomocy właścicielom oraz posiadaczom zabytków w ich należytych utrzymaniu. Ponadto dofinansowania służą zabezpieczeniu substancji zabytków oraz uwypukleniu ich cennych walorów i wartości artystycznych, które są cennym dziedzictwem kulturowym.

